

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Wydział Nauk Społecznych

Instytut Nauk Socjologicznych

Agnieszka Jurczak

Nr albumu: 123203

**KAPITAŁ SPOŁECZNY I KULTUROWY MŁODZIEŻY
POLONIJNEJ NA PRZYKŁADZIE FUNDACJI IM. WŁADYSŁAWA
REYMONTA W KANADZIE**

Rozprawa doktorska

napisana pod kierunkiem

dr hab. Moniki Adamczyk

Promotor pomocniczy:

ks. dr Tomasz Adamczyk

Lublin 2022

Tak więc od wczesnych lat wyrobiłem sobie zmysł obserwacji; separując się od znanych mi widoków, starałem się oglądać je z pewnego dystansu. Wtedy to właśnie doszedłem do wniosku, że jako społeczność pozostajemy w tyle. I to dało początek mojej niepewności.

V. S. Naipaul

Spis treści

WSTĘP	7
ROZDZIAŁ I KAPITAŁ SPOŁECZNY W LITERATURZE SOCJOLOGICZNEJ	17
1.1. Uwarunkowania rozwoju kapitału społecznego.....	18
1.2. Wybrane klasyczne koncepcje teoretyczne kapitału społecznego	31
1.3. Rola zaufania w koncepcji kapitału społecznego.....	44
1.4. Założenia dotyczące analizy kapitału społecznego i wybrane sposoby jego pomiaru	56
ROZDZIAŁ II KAPITAŁ KULTUROWY W LITERATURZE SOCJOLOGICZNEJ	69
2.1. Kultura a kapitał kulturowy – wzajemne zależności i uwarunkowania	70
2.2. Wybrane klasyczne koncepcje teoretyczne kapitału kulturowego.....	81
2.3. Kapitał kulturowy jako czynnik dyferencjacji społecznej	95
2.4. Założenia dotyczące analizy empirycznej kapitału kulturowego i wybrane sposoby jego pomiaru	106
ROZDZIAŁ III METODOLOGICZNE PODSTAWY PRACY WŁASNEJ.....	119
3.1. Historyczne i kulturowe uwarunkowania działalności Polonii w Kanadzie	119
3.2. Fundacja im. Wł. Reymonta i jej znaczenie w mozaice kanadyjskiej wielokulturowości – opis instytucji	138
3.3. Metodologia badań własnych i charakterystyka badanej grupy	165
ROZDZIAŁ IV KANADYJSKA MŁODZIEŻ POLONIJNA I JEJ KAPITAŁ SPOŁECZNY	206
4.1. Zaufanie jako wiodąca kategoria w koncepcji kapitału społecznego	207
3.2. Normy jako czynnik wprowadzający ład społeczny	255
4.3. Powiązania i wzajemne interakcje oraz ich wpływ na zwiększenie sprawności systemu społecznego	302
ROZDZIAŁ V KANADYJSKA MŁODZIEŻ POLONIJNA I JEJ KAPITAŁ KULTUROWY.....	338
5.1. Kapitał kulturowy w formie inkorporowanej jako kod kulturowy	339

5.2. Kapitał kulturowy w formie zobiektywizowanej – o znaczeniu posiadania	371
5.3. Kapitał kulturowy w formie zinstytucjonalizowanej – w stronę formalizacji posiadanego zasobu	393
ZAKOŃCZENIE	423
BIBLIOGRAFIA	437
SPIS RYSUNKÓW.....	461
SPIS ZDJĘĆ.....	461
SPIS WYKRESÓW	462
SPIS TABEL	464
ANEKS	467
STRESZCZENIE	760
SUMMARY	762

WSTĘP

*Nad stanami jest i stanów – stan:
Jako wieża nad płaskie domy
Stercząca w chmury...*

*Wy myślicie, że i ja nie Pan,
Dlatego, że dom mój ruchomy,
Z wielbłądziej skóry [...]*

*Przecież i ja ziemi tyle mam,
Ile jej stopa ma pokrywa,
Dopokąd idę!¹*

Cyprian Kamil Norwid

Jak pisał Erazm Majewski, „Człowiek jest naprzód wytworem cywilizacji, a potem jej wytwórcą poprzez to, że jest jej narzędziem. Nie co innego w nas i przez nas (jako ludzi) działa, tylko cywilizacja [...]”² – pisał Erazm Majewski. Konstatacja ta znajduje swoje odzwierciedlenie w koncepcjach kapitału społecznego i kulturowego, którym poświęcona jest niniejsza rozprawa. Ukazuje jednostkę jako podmiot niejako wytwarzany przez cywilizację, w której funkcjonuje, ale równocześnie także tę cywilizację, razem z innymi, współtworzący. Jeden i drugi proces zachodzi dzięki przekazywanym wartościom, pełnionym rolom społecznym i wreszcie tradycjom, w których wzrasta. Widać to w kontekście poszczególnych etapów rozwoju cywilizacyjnego, którym towarzyszyły zazwyczaj dążenia do uzyskania lepszego komfortu życia, uniezależnienia się od niesprzyjających czynników środowiska naturalnego, przy jednoczesnym stałym zdobywaniu nowej wiedzy o świecie. W kontekście kultury europejskiej należałoby jeszcze do tego dodać kontekst wynikający z wychowania w poszanowaniu wartości wpisanych w triadę platońską (prawdy, dobra i piękna) oraz tradycji judeochrześcijańskiej. Stale postępujący rozwój cywilizacyjny, mobilność społeczna, globalizacja i procesy im towarzyszące, doprowadziły jednak do tego, że nie tylko przyspieszyło tempo rozwoju cywilizacyjnego, ale również proces ten stał się zdecydowanie bardziej złożony.

Z perspektywy niniejszej pracy warto w tym aspekcie zwrócić uwagę na kontekst migracyjny. Chociaż sama mobilność społeczna nie jest zjawiskiem nowym, ponieważ towarzyszy ludzkości od zarania dziejów, to jednak proces ten nie pozostaje bez znaczenia, jeśli chodzi o formowanie szeroko rozumianej kultury poszczególnych państw. Jak pisał cytowany wcześniej C. K. Norwid: *Przecież i ja ziemi tyle mam, | Ile jej stopa ma*

¹ C. K. Norwid, *Pielgrzym*, w: Cyprian Kamil Norwid. *Poezja i dobroć. Wybór z utworów*, red. M. Piechal, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1981, s. 322.

² E. Majewski, *Nauka o cywilizacji*, t. 1, *Prolegomena i podstawy do filozofii dziejów i socjologii*, Warszawa 1913, s. 254.

pokrywa,| *Dopokąd idę*, właśnie podczas tej wędrówki dochodzi nierzadko do kształtowania charakteru nawiązywanych stosunków społecznych i wytwarzania różnego rodzaju artefaktów wpływających później na rozwój cywilizacji. Równolegle do tego procesu, dochodzi również do rozwoju poszczególnych jednostek i kumulowania zasobów ważnych dla posiadanych przez nią kapitałów społecznego oraz kulturowego.

Same wspomniane migracje stanowią kategorię pojawiającą się często w kontekście zmian rynkowych, zwłaszcza zmian na rynku pracy, ale są również istotne w procesie budowania zaufania, stosunku do przestrzegania norm społecznych, nawiązywanych pomiędzy poszczególnymi jednostkami relacji, stanu ich posiadania, ogólnego obycia kulturowego i wreszcie znajomości różnego rodzaju konwencji. Migracje z jednej strony dają możliwość korzystania z dorobku innych grup, niż rodzima społeczność samej osoby, której mobilność dotyczy, z drugiej jednak zakładają istnienie powiązań pomiędzy ludźmi udającymi się na taką migrację i tymi, które owe zasoby posiadają. Same relacje, jak też zasoby, do których jednostka może dzięki nim dotrzeć, mogą w tym względzie przybierać różną formę, w zależności od sposobów ich wykorzystania i mechanizmów funkcjonowania całego społeczeństwa.

Takie zróżnicowanie widoczne jest zwłaszcza w społeczeństwie wielokulturowym, jakim jest Kanada i w jakim funkcjonuje badana w niniejszej dysertacji młodzież polonijna. Kraj Klonowego Liścia liczy zaledwie nieco ponad sto pięćdziesiąt lat swojej państwowości, chociaż osadnictwo na tamtejszych terenach zaczęło się zdecydowanie wcześniej. Do rdzennych mieszkańców Kanady początkowo docierali osadnicy brytyjscy i francuscy, natomiast później pojawili się tam również przedstawiciele wielu innych grup etnicznych, w tym prawdopodobnie w XVII w. Polacy, którzy stworzyli większe ośrodki polonijne w dzielnicach: Ontario, Quebec, Kolumbia Brytyjska, Alberta, Manitoba, Saskatchewan i Nowej Szkocji. Polska migracja do Kanady przebiegała w kilku większych falach i zakończyła się w zasadzie około roku 1996, tzw. emigracją *post-solidarnościową* i później programem łącznia rodzin, kiedy w latach 1981–1996 do Kraju Klonowego Liścia przybyło około sto piętnaście tysięcy Polaków³. W późniejszej historii polskiej migracji w tamtym kierunku nie odnotowano już tak licznych wyjazdów. Polska diaspora, tak jak inne społeczności emigranckie, przyjmowała różne postawy w stosunku do rodzimego dziedzictwa narodowego. Niektórzy je kultywowali, np. wchodząc w zręby instytucjonalne organizacji powołanych do życia przez migrantów-pionierów, inni natomiast odżegnywali się od nich i starali się zasymilować z wielonarodowym społeczeństwem kanadyjskim.

³ A. Reczyńska, T. Soroka, *Polska emigracja do Kanady na przełomie wieków XX i XXI w kontekście kanadyjskiej polityki imigracyjnej*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2013, s. 6.

Współcześnie, ze względu na brak dopływu nowych migrantów, formy zrzeszania się Polaków za Oceanem przechodzą swoistą rekonstrukcję. Cel funkcjonowania niektórych z nich (np. organizacji kombatanckich) został zrealizowany i uległ dezaktualizacji. Nierzadko bywa też tak, że liderzy środowisk polonijnych nie wdrożyli w dane działania młodszych następców, przez co nie mają już komu przekazać spuścizny wypracowanej przez pokolenia Polonusów. Ważny jest również trzeci aspekt – młodzież polonijna, która jest już pokoleniem, które często urodziło i wychowało się w Kanadzie i która w sposób nieograniczony może korzystać z nowoczesnych technologii, m.in. w celu kontaktu z rodziną z Polski, dlatego często nie odczuwa potrzeby zrzeszania się w ramach tego typu instytucji. Przy tym bardzo dobrze posługuje się już językiem angielskim i dzięki temu świetnie odnajduje w mozaice kanadyjskiej wielokulturowości, nierzadko zajmując pozycje stratyfikacyjne wyższe niż jej rodzice.

Wydaje się zatem, że prezentowane badania socjologiczne młodzieży polonijnej przebywającej w Kanadzie, zostały przeprowadzone w zasadzie w ostatnim momencie, który mógłby sprzyjać realizacji takiej inicjatywy. Wynika to z faktu, że w Kraju Klonowego Liścia funkcjonują jeszcze – przynajmniej po części – organizacje założone przez środowisko starszej Polonii i niektóre z nich starają się przekazać polskie dziedzictwo młodszemu pokoleniu. Taką organizacją jest właśnie m.in. Fundacja im. Wł. Reymonta, która zadanie to realizuje poprzez dwa osiowe działania: prowadzenie programów stypendialnych oraz coroczne koordynowanie Konkursu Recytatorskiego. Podjęte na potrzeby dysertacji badania socjologiczne stanowią również swoistą wartość autoteliczną, jako że do tej pory w literaturze przedmiotu brakuje w zasadzie prac poświęconych właśnie tej kwestii. W pewien sposób uzupełniają zatem wspomnianą lukę, a zarazem inspirują do zadawania nowych pytań badawczych i poszukiwania na nie odpowiedzi.

Pytanie badawcze, które pojawiło się w kontekście niniejszej pracy, brzmiało: jaki jest kapitał społeczny i kulturowy młodzieży polonijnej w Kanadzie, w porównaniu z kapitałem społecznym i kulturowym, który posiada młodzież współpracująca z Fundacją im. Wł. Reymonta? Na podstawie dostępnej literatury przedmiotu, oraz biorąc pod uwagę własne doświadczenia nabyte podczas wizyty w Kanadzie w Fundacji im. Wł. Reymonta, została postawiona teza mówiąca, że **młodzież polonijna współpracująca ze wspomnianą organizacją posiada wyższy kapitał społeczny i kulturowy, niż młodzież polonijna, która z nią nie współpracuje**. Prace związane z odpowiedzią na powyższe pytanie badawcze oraz z próbą udowodnienia lub sfalsyfikowania postawionej tezy, związane są z realizacją celu opisowego (charakterystyka kapitału społecznego

i kulturowego), celu eksploracyjnego (przedstawienie aktywności osób badanych i powodu ich podejmowania) oraz celu diagnostycznego (identyfikacja i opis struktury kapitałów społecznego i kulturowego).

Rozpoczęcie badań socjologicznych zostało poprzedzone stworzeniem szczegółowych pytań badawczych dotyczących kapitału społecznego i kulturowego. W kontekście pierwszego z wymienionych zasobów, brzmią one: 1. Jaka jest rola zaufania w kapitale społecznym osób badanych?, 2. Jakie jest znaczenie norm społecznych w kontekście kapitału społecznego młodzieży polonijnej?, 3. Jaka jest rola powiązań nawiązywanych przez respondentów w perspektywie ich kapitału społecznego?, 4. Jaką rolę odgrywa Fundacja im. Wł. Reymonta w kontekście kapitału społecznego osób badanych? Natomiast szczegółowe pytania badawcze dotyczące kapitału kulturowego to: 1. Jaka jest rola inkorporowanej formy kapitału w kapitale kulturowym osób badanych?, 2. Jakie jest znaczenie zobiektywizowanej formy kapitału w kontekście kapitału kulturowego badanej młodzieży?, 3. Jaka jest rola zinstytucjonalizowanej formy kapitału respondentów w perspektywie ich kapitału kulturowego?, 4. Jaką rolę odgrywa Fundacja im. Wł. Reymonta w kontekście kapitału kulturowego osób badanych?

W pracy przedstawiono również ogólne hipotezy badawcze: 1. Kapitał społeczny osób badanych jest relatywnie wyższy niż ich kapitał kulturowy, 2. Młodzież polonijna współpracująca z Fundacją im. Wł. Reymonta posiada wyższy kapitał społeczny i kulturowy niż młodzież polonijna, która z nią nie współpracowała. One właśnie oraz analiza danych zastanych stały się podstawą zredagowania szczegółowych hipotez badawczych dotyczących kapitału społecznego i kulturowego. Wśród tych pierwszych znalazły się następujące przypuszczenia: 1. Kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał społeczny., 2. Osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej., 3. Badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy sądzą że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane., 4. Respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia. Natomiast hipotezy badawcze szczegółowe dotyczące kapitału kulturowego to: 1. Kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał kulturowy., 2. Osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał kulturowy niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej., 3. Badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane., 4. Respondenci,

k którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia.

Powyższe założenia metodologiczne dotyczące niniejszej dysertacji wynikają w znacznej mierze ze stanu badań nad kapitałem społecznym i kulturowym. Oba konstrukty pojęciowe niejako odnoszą się do założenia, od którego rozpoczęła się też ta praca, jakoby działania poszczególnych jednostek opierały się na relacjach z innymi i dzięki temu mogły kształtować rzeczywistość. Kapitał społeczny bywa czasami traktowany jako wartość dodana tych relacji, nawiązywanych często w obrębie grup, które są regulowane przez wzajemne oczekiwania i zobowiązania, normy oraz sankcje społeczne. Warunkuje to swoisty ład i sprawia, że jednostki są w stanie osiągnąć korzyści, których nie mogłyby uzyskać bez przynależności do tych grup. Literatura przedmiotu jako kluczowy składnik kapitału społecznego przedstawia zaufanie, oparte na zasadzie wzajemności⁴. Jednostki posiadające wysoki poziom kapitału społecznego nie tylko ufają innym, ale są także przekonane o tym, że inni również im ufają, co opiera się też na wspomnianej zasadzie wzajemności. Co również istotne, kapitał społeczny często warunkowany jest kulturowo (a kulturowy społecznie), ponieważ mogą decydować o nim określone kody kulturowe, stan posiadania, a także ogólne obycie w różnych sytuacjach. Proces nabywania kapitału kulturowego jest jednak niezwykle złożony. Zasób ten zazwyczaj jest przez jednostkę dziedziczony w procesie socjalizacji pierwotnej, w rodzinie. Wtedy właśnie, pod wpływem rodzinnych działań pedagogicznych, jednostce przekazywany jest określony zakres kapitału kulturowego, który w toku socjalizacji wtórnej jest jedynie wzbogacany. Współczesne koncepcje traktujące o tym zasobie każdą jednak stwierdzić, że pojawia się jeszcze jeden sposób nabywania owego kapitału – poprzez pracę nad sobą, w toku socjalizacji wtórnej⁵. Proces ten jednak nie zawsze przynosi spodziewany efekt, ponieważ kapitał kulturowy jest pojęciem niezwykle złożonym, a jego zdobycie zajmuje dużo czasu. Dlatego też koncepcje kapitału społecznego i kulturowego często pojawiają się w kontekście nierówności społecznych, jako sposoby ich wyjaśnienia.

Aspekt ten został podniesiony również w ramach rozważań podjętych na potrzeby niniejszej dysertacji, powstałej w oparciu o metodę analizy i syntezy piśmiennictwa, a także metodę sondażu diagnostycznego. Pierwsza z nich została wykorzystana podczas

⁴ V. F. Fukuyama, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Wrocław 1997, R. Putnam, *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, tł. P. Sadura, P. Szymański, WAIP-Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, R. Putnam, *Demokracja w działaniu*, tł. J. Szacki, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995 i inni.

⁵ V. P. Graaf, R. Luijkx, *Trends in status attainment in the Netherlands from ascription to achievement*, <https://pure.uvt.nl/ws/portafiles/porta/1186519/GPMLR5622010.pdf> (data dostępu: 15.09.2022) i inni.

pisania dwóch pierwszych rozdziałów, będących swoistym przeglądem literatury przedmiotu i wprowadzeniem w stan badań nad kapitałem społecznym i kulturowym. Zastosowanie tej metody było swoistym punktem wyjścia do badań własnych, a także stworzenia ich metodologii, na podstawie dokonanej uprzednio syntezy materiału. Natomiast metoda sondażu diagnostycznego, za pośrednictwem internetowego kwestionariusza ankiety, pozwoliła zebrać opinie młodzieży polonijnej na wybrane tematy dotyczące kapitału społecznego i kulturowego w kontekście działalności w Fundacji im. Wł. Reymonta lub braku takiej działalności.

Sama problematyka kapitału społecznego i kulturowego podejmowana była przynajmniej od lat 80/90 XX w. Mimo to, pojęcia te nie doczekały się literaturze przedmiotu jednoznacznych definicji. Pierwsze z nich stanowiło przedmiot zainteresowania m.in. Jamesa Colemana, Roberta Putnama i Francisa Fukuyamy⁶, autorów, którzy na szerszą skalę rozpowszechnili to pojęcie i do których często odwołują się badacze podejmujący tę problematykę. Pierwszy z przywołanych badaczy traktował kapitał społeczny jako zasób pojawiający się w kontekście relacji nawiązywanych przez poszczególne osoby. Relacje te często opierają się o wzajemne zobowiązania, oczekiwania, a także wiarygodność i regulowane są przez określone normy oraz sankcje grożące za ich naruszenie. Kapitał społeczny u J. Colemana widoczny jest w funkcjach tego zasobu, umożliwiających jednostkom go posiadającym osiągnięcie celów, których nie mogłyby zyskać bez niego⁷. Podobnie do kapitału społecznego podchodził R. Putnam, z tym, że nie ograniczał zakresu oddziaływania owego kapitału jedynie do małych grup, ale rozszerzył go również na większe społeczności. Zidentyfikował przy tym konstruktywne cechy tego zasobu, do których zalicza zaufanie, normy społeczne oraz powiązania nawiązywane przez poszczególne jednostki. Dochodzi też do wniosku, że kapitał społeczny może ze sobą nieść ze sobą także negatywne konotacje. R. Putnam wyróżnia wreszcie dwa rodzaje kapitału: wiążący (pomiędzy jednostkami, które znają się osobiście i nierzadko powiązane są więzami krwi) oraz pomostowy (jako swoisty kredyt, którym obdarza się osoby obce, dzięki czemu zyskuje się dostęp do zasobów, które do tej pory były dla jednostki niedostępne)⁸. Konstatacje J. Colemana i R. Putnama zostały niejako połączone przez F. Fukuyamę, który zasób ten zdefiniował jako wartości i normy

⁶ Są to koncepcje, które bodaj najczęściej pojawiają się w pracach poświęconych kapitałowi społecznemu. Autorów, którzy traktowali o tym zasobie jest zdecydowanie więcej i przegląd ich podejść przedstawiony zostanie w pierwszym rozdziale niniejszej dysertacji.

⁷ J. S. Coleman, *Foundations of social theory*, Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge 1994, J. S. Coleman, *Social Capital in the Creation of Human Capital*, w: *Education, w: Culture, Economy and Society*, red. A. H. Halsey, H. Lauder, P. Brown, A.S. Wells, Oxford University Press, Oxford 1997/2001, s. 80–95.

⁸ R. D. Putnam, *Samotna gra w kręgle...*, op. cit.

wspólne członkom określonej grupy, dzięki którym mogą one skutecznie współdziałać. Autor zauważył, że zasób ten zależny jest od kontekstu kulturowego i pojawia się w stabilnych społecznościach, a jego gromadzenie i utrata to procesy niezwykle długofalowe⁹. Problematyką kapitału społecznego w kontekście polskim zajmowali się również m.in. Monika Adamczyk, Janusz Czapiński, Małgorzata Gajowiak, Andrzej Klimczuk, Andrzej Matysiak, Katarzyna Sierocińska, Marek S. Szczepański, Piotr Sztompka, Maria Theiss, Edmund Wnuk-Lipiński i inni.

Niejako kontynuacją tej myśli są poglądy na temat kapitału kulturowego. One również stanowiły przedmiot analiz wielu badaczy, których uwagi przedstawione zostaną w drugim rozdziale niniejszej pracy. Kapitałem kulturowym zajmowali się m.in. Pierre Bourdieu, Piotr Sztompka i Wojciech Świątkiewicz. Pierwszy z wymienionych, francuski socjolog, doszedł do wniosku, że kapitał kulturowy składa się z trzech form: formy ucieleśnionej (gust, maniery, znajomość konwencji), zinstytucjonalizowanej (kwalifikacje, wykształcenie i umiejętności potwierdzone odpowiednimi dyplomami, najlepiej prestiżowych uczelni wyższych) oraz uprzedmiotowionej (posiadanie na własność określonych dóbr kultury). Uznał ponadto, że kapitał ten stanowi czynnik nierówności społecznych, których jednostka w zasadzie nie jest w stanie zniwelować. Dochodzi do nich bowiem na etapie socjalizacji pierwotnej, a później, w toku socjalizacji wtórnej, są one jedynie legitymizowane, a przez to pogłębiane. Ponadto, sam kapitał kulturowy ulega reprodukcji z pokolenia rodziców na pokolenie dzieci¹⁰. Podobnie do owego zasobu podchodzi P. Sztompka, który utożsamia go z grupami elitarnymi. Autor również zauważa, że do jego przekazania dochodzi w obrębie tych właśnie grup i jest to dostrzegalne przede wszystkim poprzez zachowania osób do nich przynależących¹¹. Również W. Świątkiewicz w ten sposób opisuje kapitał kulturowy, uzupełniając jednak rozważania P. Bourdieu o dokonanie dychotomicznego podziału na kapitał kulturowy jednostek i całych społeczności oraz umiejscawiając ten podział w kontekście wyzwań współczesności, a także, za Januszem Mariańskim, przyjmując postulat kultury postmodernistycznej, która w miejsce społeczeństwa losu, przyniosła ze sobą społeczeństwo wyboru¹². Kwestiami związanymi z kapitałem kulturowym zajmowali się również m.in. Wojciech Broszkiewicz,

⁹ F. Fukuyama, *Zaufanie. Kapitał społeczny...*, op. cit.

¹⁰ P. Bourdieu, J. C. Passeron, *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, tł. E. Neyman, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1990.

¹¹ P. Sztompka, *Socjologia*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006, s. 353, 366.

¹² W. Świątkiewicz, *Kapitał kulturowy a zagadnienie integracji społecznej*, w: *Ku integracji rozwoju człowieka i społeczeństwa*, red. A. Barska, T. Michalczyk, M.S. Szczepański, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2001, s. 93–106.

Berenika Dyczek, Aleksander Manterys, Piotr Sztompka, Barbara Szacka, Jakub Wysmułek, Tomasz Zarycki i inni.

Koncepcje teoretyczne dotyczące wspomnianych kapitałów społecznego i kulturowego stanowią wprowadzenie do niniejszej pracy i są zarazem kanwą przeprowadzonych badań empirycznych w Kanadzie. Pierwszy akapit rozprawy traktuje o kapitale społecznym i sposobach jego ujmowania w literaturze socjologicznej. Zostaną tam przedstawione przyczyny zainteresowania tym zasobem oraz konteksty, w których się pojawia. Przytoczone będą również wybrane ujęcia definicyjne owego kapitału oraz klasyczne koncepcje i typologie go dotyczące, a także korzyści wynikające z jego posiadania. We wprowadzającym rozdziale teoretycznym dotyczącym kapitału społecznego dużo miejsca poświęcone będzie problematyce zaufania jako kluczowego czynnika przyczyniającego się do nabywania oraz kumulowania tego zasobu. W tej części rozprawy przedstawione zostaną także kluczowe założenia metodologiczne dotyczące badań empirycznych oraz samych sposobów pomiaru kapitału społecznego, które do tej pory pojawiły się w literaturze przedmiotu.

W podobny sposób przedstawiony zostanie również namysł teoretyczny nad kapitałem kulturowym. Wprowadzeniem do tej kategorii będą rozważania nad wzajemną relacją pomiędzy owym kapitałem a kulturą sensu stricto. Pojawią się tutaj również wybrane typologie samej kultury (w tym także kultura symboliczna oraz elitarna) i funkcje, które pełni. Drugi rozdział rozprawy będzie też przedstawiał wybrane klasyczne koncepcje teoretyczne kapitału kulturowego. Zostaną tam zebrane rozważania wybranych autorów, którzy analizowali ten zasób z perspektywy socjologicznej. Kapitał kulturowy w sposób szczególny zostanie ukazany jako czynnik dyferencjacji społecznej, który ulega reprodukcji pomiędzy pokoleniami. W rozdziale będą także ukazane wybrane założenia metodologiczne dotyczące analizy owego kapitału oraz sposoby jego badań empirycznych, jakie pojawiają się w literaturze przedmiotu.

Tło teoretyczne dotyczące kapitałów społecznego i kulturowego stanowiło będzie wprowadzenie do metodologii pracy własnej, która przedstawiona zostanie w kolejnym rozdziale dysertacji. Ponieważ rozprawa traktuje o młodzieży polonijnej w Kanadzie na przykładzie Fundacji im. Wł. Reymonta, w rozważaniach niezbędne wydaje się również uwzględnienie tych dwóch kontekstów. Dlatego też w części metodologicznej wspomniane zostanie o migracji Polaków do Kraju Klonowego Liścia oraz o uwarunkowaniach ich działalności za Oceanem. Opisana będzie także sama Fundacja im. Wł. Reymonta, ze szczególnym uwzględnieniem inicjatyw, które kieruje do młodzieży polskiego pochodzenia. Wreszcie, w rozdziale metodologicznym przedstawione zostaną

poszczególne etapy procesu badawczego, które umożliwiły realizację socjologicznych badań własnych. W tej części rozprawy pojawi się teza pracy, pytanie badawcze ogólne, hipoteza, pytania badawcze szczegółowe oraz hipotezy badawcze szczegółowe. Zostanie również opisany proces operacjonalizacji i konceptualizacji, a także sposób prowadzenia samych badań empirycznych i opis narzędzia, które było w tym celu wykorzystywane.

Dwa kolejne rozdziały stanowiły będą empiryczną część rozprawy, ponieważ mają przedstawiać wyniki socjologicznych badań własnych, dzięki którym możliwe będzie uzyskanie odpowiedzi na pytanie badawcze ogólne, pytania badawcze szczegółowe, a także na podstawie których dojdzie do weryfikacji tezy, hipotezy badawczej ogólnej i hipotez badawczych szczegółowych. Dlatego też będą one obszerniejsze niż wcześniejsze części dysertacji. Rozdział czwarty traktował będzie o kapitale społecznym badanych respondentów. Poświęcony będzie kwestii zaufania jako kluczowego czynnika, który przekłada się na proces jego nabywania i kumulowania. W tym rozdziale pojawią się też części dotyczące norm oraz powiązań nawiązywanych przez respondentów. Wyniki badań własnych zostaną zaprezentowane na tle innych badań społecznych, prowadzonych głównie przez Centrum Badania Opinii Społecznej. Struktura tej części pracy podyktowana będzie przyjętymi w dysertacji klamrami analitycznymi, pochodzącymi z przedstawionej na początku rozprawy koncepcji kapitału społecznego autorstwa R. Putnama, który jako elementy kluczowe owego kapitału wymienił właśnie zaufanie, normy i powiązania.

Pod względem struktury, podobnie zbudowany będzie również rozdział piąty. Jako klamry analityczne, posłuży tutaj koncepcja P. Bourdieu, którego formy kapitału kulturowego (ucieleśniony, zobiektywizowany i zinstytucjonalizowany) opisane będą w poszczególnych paragrafach tej części pracy. Namysł teoretyczny francuskiego socjologa i czynniki budującego wymienione przez niego rodzaje kapitału kulturowego zostaną jednocześnie wzbogacone o elementy dodatkowe, na które zwracał uwagę m.in. cytowany wcześniej W. Świątkiewicz. W rozdziale piątym również będą przedstawione wyniki badań własnych, na podstawie których możliwe będzie udzielenie odpowiedzi na pytania zadane w rozdziale metodologicznym oraz weryfikacja przedstawionych tam hipotez. Dla lepszego zaprezentowania owych wyników, będą one konfrontowane z innymi wynikami badań socjologicznych, podobnie jak w przypadku kapitału społecznego, prowadzonymi przez CBOS.

Ostatnią częścią niniejszej rozprawy będzie zakończenie, w którym zostaną sformułowane wnioski pochodzące z realizacji własnego projektu badawczego dotyczącego kapitału społecznego i kulturowego młodzieży polonijnej na przykładzie

Fundacji im. Wł. Reymonta w Kanadzie. W tym miejscu zaznaczyć jednak należy, że dotychczasowe prace traktujące o kapitale społecznym i kulturowym, ani – tym bardziej – ta rozprawa, nie wyczerpują do końca omawianej tutaj problematyki. Dysertacja uzupełnia jednak pewną lukę w zakresie badań socjologicznych w kontekście tych zasobów posiadanych przez młodzież polonijną. Nie zmienia to faktu, że niezbędne są kolejne badania empiryczne, które mogłyby wzbogacić dorobek traktujący o obu kapitałach, w tym również ich wzajemnych uwarunkowaniach i zależnościach, zwłaszcza w kontekście dyferencjacji kulturowej i wymiany międzypokoleniowej oraz znaczenia grup istotnych z perspektywy socjalizacji pierwotnej. Konsekwencje posiadanego, zwłaszcza przez ludzi młodych, kapitału społecznego i kulturowego są bowiem niezwykle ważne w perspektywie wszystkich obszarów życia społecznego, ponieważ, jak zauważa J. Mariański, „młodzież w każdym społeczeństwie jest czułym barometrem zmian społeczno-kulturowych”¹³. Dlatego też warto słuchać co ma do powiedzenia i w jaki sposób internalizuje to, co oferuje jej współczesny świat.

¹³ J. Mariański, *Przedmowa*, w: *Problemy współczesnej młodzieży*, red. F. W. Wawro, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, s. 5.

ROZDZIAŁ I

KAPITAŁ SPOŁECZNY W LITERATURZE SOCJOLOGICZNEJ

Kapitał społeczny stanowi ważny czynnik wpływający na rozwój jednostek i całych społeczności. Jest zasobem, którego wytworzenie, kumulowanie i przekazywanie stanowi złożony, bo zależny od wielu czynników, proces. Uwarunkowania rozwoju kapitału społecznego, kategorii, która pojawia się na szerszą skalę w socjologii pod koniec XX w., są obecne w koncepcjach klasyków, które również zostaną przedstawione w niniejszym rozdziale. Pojawi się w nim przegląd najważniejszych definicji oraz charakterystyka koncepcji, z których pojęcie to się wywodzi. Na tej kanwie zostaną też zaprezentowane i pokrótce omówione źródła oraz typy kapitału społecznego ze względu na określone kryteria. W pracy przedstawione zostaną również skutki, które może powodować posiadanie lub brak posiadania wspomnianego zasobu.

Ta część pracy zawierała będzie także szerszy ogląd wybranych klasycznych koncepcji teoretycznych kapitału społecznego, które stanowiły nierzadko podstawę analiz empirycznych podejmowanych na przestrzeni ostatnich kilku lat. W rozdziale będą przywołane podejścia strukturalne, normatywne oraz podejście łączące dwie wspomniane optyki. Zostanie wspomniana również teoria słabych więzi Marka Granovettera, stanowiąca jedną z podstaw dotyczących badań nad kapitałem społecznym.

W niniejszym rozdziale dużo miejsca poświęcone będzie również kategorii zaufania, która stanowi kluczowy zasób budujący kapitał społeczny. Pojawią się więc wybrane ujęcia definicyjne tego czynnika obecne w literaturze przedmiotu, głównie tej dotyczącej kategorii zaufania w kontekście badanego kapitału. Wymienione zostaną także typologie zaufania, z uwzględnieniem czynników, które na nie wpływają. Rozważania teoretyczne zostaną inkrustowane danymi empirycznymi dotyczącymi podejmowanej tematyki. W pracy omówione zostaną także skutki, jakie powoduje zaufanie oraz jego brak.

Rozdział zawierał będzie także założenia dotyczące analizy kapitału społecznego i wybrane sposoby jego pomiaru. Zostaną w nim podjęte problemy dotyczące badań empirycznych tego zasobu, w tym m.in. wskaźników, za pomocą których może być mierzony oraz stosowanych do tego narzędzi. W rozdziale zostaną też wspomniane wybrane badania empiryczne kapitału społecznego. Poczynione uwagi przełożą się na budowę własnego narzędzia badawczego oraz zaplanowanie procesu prowadzenia badań.

1.1. Uwarunkowania rozwoju kapitału społecznego

Lata dziewięćdziesiąte XX w. i wzrost zainteresowania koncepcją kapitału społecznego stały się początkiem interdyscyplinarnych badań nad tym zasobem. Przyczyny jego popularności wynikają przynajmniej z trzech aspektów. Maciej Frykowski i Paweł Starosta uważają, że zainteresowanie to jest reakcją na kryzys ekonomiczny, do którego doszło w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Twierdzą też, że zwrot ten jest związany z dominacją nurtu liberalnego, który w konsekwencji przełożył się na mobilizację różnych grup społecznych do realizacji zadań, z którymi nie radziły sobie inne nadrzędne instytucje, do których zadania te były jednoznacznie przypisane¹⁴. Ponadto, ekonomiczna koncepcja *homo oeconomicus*¹⁵ kazała podać w wątpliwość sposób dokonywania osądów i wyborów jednostki¹⁶. Należało więc poszukać pozaekonomicznych czynników wzrostu i efektywności działań poszczególnych aktorów społecznych oraz większych struktur, w ramach których one funkcjonują.

Na większość tych potrzeb odpowiadały koncepcje kapitału społecznego (zwłaszcza ta w ujęciu R. Putnama)¹⁷. Zwrot ku wspomnianemu zasobowi związany był również z odejściem od skrajnych koncepcji liberalistycznych, głoszących koniec społeczeństwa¹⁸. Sprzeciwiało się temu zwłaszcza ujęcie kapitału społecznego J. Colemana, który starał się wykazać, że społeczeństwo nie jest tylko zbiorem niezwiązanych ze sobą atomów społecznych. Gdyby tak było, jednostki działające w obrębie jednej grupy, nie obdarzałyby się wzajemnie zaufaniem, nie wymieniały informacjami, nie istniałyby wreszcie normy i sankcje grożące za ich przekroczenie. Okazuje się też, że kapitał społeczny ma niebagatelne znaczenie w procesie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. To z kolei przekłada się również na poziom bezpieczeństwa, zaangażowania społecznego i jakość życia¹⁹. Ponadto, jak zauważa M. Zwarycz:

¹⁴ M. Frykowski, P. Starosta, *Kapitał społeczny i jego użytkownicy*, „Przegląd Socjologiczny” 2008, t. 57(1), s. 31–62.

¹⁵ *Homo oeconomicus* – pojęcie funkcjonujące w ekonomii klasycznej; zazwyczaj oznaczające człowieka, którego nadrzędnym celem jest maksymalizacja własnych korzyści. Do literatury wprowadzone prawdopodobnie przez Adama Smitha w połowie XVIII w. (A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007).

¹⁶ H. Leibenstein, *Poza schematem homo oeconomicus. Nowe podstawy mikroekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1988, s. 90.

¹⁷ Cf. M. Frykowski, P. Starosta, op. cit.; U. Markowska-Przybyła, *Nierówności społeczne a kapitał społeczny i rozwój zrównoważony – ujęcie teoretyczne*, „Handel Wewnętrzny” 2013, 6A, s. 171–182; A. Zachorowska, H. Kościelniak (red.), *Ekonomiczne i pozaekonomiczne determinanty rozwoju*, Wydawnictwo Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej, Częstochowa 2003.

¹⁸ Cf. M. Frykowski, P. Starosta, op. cit.

¹⁹ J. Bratkowski, *Kapitał społeczny i jego oddziaływanie na rozwój w ujęciu socjologicznym*, w: *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny*, red. M. Herbst, Scholar, Warszawa 2007, s. 69.

„jednym z powodów tego stanu rzeczy jest użyteczność narzędziowa kapitału społecznego służąca do wyjaśniania wielu ważnych problemów społecznych, wobec których tradycyjna terminologia nie wykazała się mocą wyjaśniającą. Dodatkowym atutem kapitału jest wzmiankowana interdyscyplinarność umożliwiająca fokusowanie uwagi na danym problemie oraz angażowanie szerszego spektrum teoretycznego z pogranicza różnych dyscyplin nauki”²⁰.

Prawdopodobnie dlatego omawiana kategoria stanowi przedmiot zainteresowania wielu dyscyplin naukowych. Z perspektywy niniejszej pracy, najważniejsza jest jednak optyka socjologiczna. Właśnie ona została przyjęta w opisie stanu badań nad kapitałem społecznym młodzieży polonijnej, czyli osób polskiego pochodzenia w wieku od 11 do 35 lat, które zamieszkują Kanadę (szerzej o respondentach w rozdziale metodologicznym) i –przynajmniej częściowo – współpracują z Fundacją im. Wł. Reymonta.

Jak wskazuje literatura przedmiotu, kapitał społeczny stanowi jeden ze wskaźników pomocnych przy analizie wybranych aspektów życia społecznego. Z jego wykorzystaniem, możliwa jest identyfikacja i wyjaśnienie znaczenia czynników sprzyjających rozwojowi całych społeczności i poszczególnych, indywidualnych aktorów społecznych. Wskazują na to np. badania przeprowadzone przez R. Putnama, Monikę Adamczyk, Andrzeja Klimczuka, Janusza Czapińskiego, Bank Światowy, Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), CBOS, GUS i innych²¹. Kategoria ta obecna jest jednak w socjologii stosunkowo od niedawna, bo prawdopodobnie od I połowy XX wieku. Stanowi przy tym przedmiot zainteresowania wielu innych dyscyplin naukowych, takich jak np. psychologia, ekonomia, zarządzanie i politologia²². Niektórzy badacze doszukują

²⁰ M. Zwarycz, *Struktura kapitału społeczno-kulturowego młodzieży akademickiej uczelni opolskich: studium socjologiczne. Praca doktorska*, Uniwersytet Śląski, Katowice 2013, s. 11.

²¹ Cf. R. Putnam, *Demokracja w działaniu*, op. cit.; M. Adamczyk, *Spoleczno-ekonomiczne uwarunkowania typów kapitału społecznego w Polsce. Studium empiryczne*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2014, t. 6(42), s. 47–65; A. Klimczuk, *Kapitał społeczny ludzi starych na przykładzie mieszkańców miasta Białystok*, Wiedza i Edukacja, Lublin 2012; J. Czapiński, *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a dobrobyt materialny: polski paradoks*, „Zarządzanie Publiczne” 2008, nr 4(2), s. 5–28; The World Bank, *What is Social Capital?*, https://web.worldbank.org/archive/website01360/WEB/0__CO-10.HTM (data dostępu: 2.08.2022); OECD, *The Well-Being of Nations: The Role of Human and Social Capital*, OECD, Paris 2001, s. 41; M. Omyła-Rudzka, *Zaufanie społeczne. Komunikat z badań*, Nr 43/2020, Fundacja CBOS, Warszawa 2020; A. Bieńkuńska, P. Ciecieląg, A. Góralczyk, M. Haponiuk, R. Wieczorkowski, *Jakość życia i kapitał społeczny w Polsce. Wyniki badania spójności społecznej 2018*, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 2020.

²² Cf. B. Pogonowska, *Kapitał społeczny – próba rekonstrukcji kategorii pojęciowej*, w: *Kapitał społeczny – aspekty teoretyczne i praktyczne*, red. H. Januszek, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2004, s. 16; A. M. Kola, *Kapitał społeczny w elitarnej szkole – zasób czy brak?*, w: *Spółeczeństwo obywatelskie w teorii i praktyce*, red. R. Boguszewski, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2018, s. 125; H. Kotarski, *Aktywni – bierni? Endogenne zasoby aktywności społeczności lokalnej na przykładzie wybranych powiatów woj. podkarpackiego*, w: *Spółeczeństwo obywatelskie w teorii i praktyce*, red. R. Boguszewski, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2018, s. 224.

się jej początków w filozofii. Odwołują się przy tym do Arystotelesa, a dokładniej do jego koncepcji relacji łączących obywateli polis: „*philia* oznacza nie tylko dobrowolną relację interpersonalną zawiązaną pomiędzy osobami niespokrewnionymi ze sobą, które darzą się wzajemnym uczuciem i okazują sobie nawzajem czynną troskę, lecz również relacje, które tworzą członkowie rodziny, obywatele polis, osoby należące do różnych stowarzyszeń i organizacji obywatelskich, a także osoby, które łączą wspólne interesy”²³. Wzajemna życzliwość, zaufanie i wsparcie to zatem czynniki, na których opiera się współpraca obywateli dobrze działającego państwa. Jak się później okaże, są to też ważne czynniki konstytuujące kapitał społeczny.

Wątki dotyczące tej formy kapitału obecne są też w koncepcjach autorstwa Niccolò di Bernardo dei Machiavellego czy Alexisa de Tocqueville’a. Pierwszy z wymienionych filozofów uważał, że człowiek, aby mieć moc sprawczą, musi kierować się w swoim życiu tzw. *virtù*, czyli zbiorem określonych cnót obywatelskich, dzięki którym może panować nad otaczającą go rzeczywistością. W ujęciu proponowanym przez A. de Tocqueville’a taki swoisty zbiór cnót zapewnia społecznościom działalność stowarzyszeń i wolność słowa, dzięki czemu możliwe jest utrzymywanie pewnej wspólnoty, demaskowanie nieuczciwych działań oraz współpraca jednostek. Wszystkie wyżej wymienione zasoby skierowane na tworzenie relacji opartych na zaufaniu i kontaktach interpersonalnych, których efektem jest osiągnięcie pewnych zysków, w literaturze nazwane zostały później kapitałem społecznym.

Nazwy tej pierwszy raz użył prawdopodobnie Henry James w 1904 r. Jednak rozpropagowanie tego terminu oraz szersze badania dotyczące kapitału społecznego prowadził dopiero Lyda Judson Hanifan w 1916 r.²⁴, który chcąc wyjaśnić sukces niektórych z nadzorowanych przez siebie szkół wiejskich w Zachodniej Wirginii, zauważył szczególne znaczenie zaangażowania pewnych grup społecznych na rzecz swoich społeczności lokalnych. Jednocześnie przekładało się to także na kształtowanie wspólnotowego charakteru wszystkich podmiotów, biorących udział w poszczególnych działaniach, zwłaszcza wtedy, gdy pojawiała się konieczność realizacji wspólnego celu: „L. Y. Hanifan koncentrował się przede wszystkim wzmacnianiu pozytywnych relacji wspólnoty wyrażających się w sympatii, dobrej woli i dobrosąsiedzkich stosunkach między ludźmi tworzącymi jakąś grupę społeczną”²⁵. Szczególną uwagę poświęcał więc relacjom, jakie pojawiają się pomiędzy poszczególnymi jednostkami. One również pojawiają

²³ M. Smolak, *Przyjaźń w świetle etyki Arystotelesa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013, s. 16.

²⁴ L. J. Hanifan, *The Rural School Community Center*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science” 1916, Vol. 96, s. 130-138.

²⁵ B. Szlachta (red.), *Słownik Społeczny*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, s. 497.

się w procesie badania kapitału społecznego młodzieży polonijnej, zarówno tej, która współpracuje, jak też tej, która nie współpracuje z Fundacją im. Wł. Reymonta. Ujęcie zaproponowane przez tego autora w pewien sposób koresponduje z organicystyczną koncepcją społeczną Herberta Spencera, zgodnie z którą każda jednostka traktowana jest jako element pewnej większej struktury społecznej, w której pełni określoną funkcję. Podobnie u L. Y. Hanifana, jednostka pozostawiona sama sobie, nie posiada mocy sprawczej. Dopiero gdy staje się częścią pewnego szerszego systemu, zyskuje możliwość uzyskiwania realnego wpływu na to, co dzieje się wokół niej. Kapitał społeczny w ujęciu cytowanego wyżej autora powstaje zatem w procesie integracji, do której dochodzi pomiędzy jednostkami i grupami budującymi pewną większą strukturę społeczną. W procesie tym nie bez znaczenia są: życzliwość, sympatia, solidarność, dobra wola, koleżeństwo i kontakty społeczne pomiędzy poszczególnymi ludźmi.

Kapitał społeczny bardzo podobnie charakteryzowała również kanadyjska urbanistka, Jane Jacobs. Badaczka doszła do wniosku, że w obszarach spacerowych wielkich miast drzemia prawdziwe „bogactwa życia publicznego”²⁶. J. Jacobs zauważyła, że dzięki nieformalnym kontaktom różnych ludzi, zawiązuje się z nimi więź i rodzi zaufanie, dające poczucie przynależności do określonej wspólnoty. Przekłada się to również na poczucie publicznego bezpieczeństwa wszystkich tych, którzy tę wspólnotę tworzą. W miejscach o gęstej zabudowie, ludzie znają się, przez co czują się tam bezpiecznie. Rozproszona zabudowa wpływa z kolei na stworzenie dystansu społecznego, wzrasta też anonimowość poszczególnych jednostek i to przekłada się na niższy poziom odczuwanego przez obywateli bezpieczeństwa. Jest to interesująca konstatacja w kontekście prowadzonych badań. Społeczności w Kanadzie skupione są właśnie w wielkich miastach, o gęstej zabudowie, ale miastach rozproszonych po terytorium całego kraju. Interesujące więc wydaje się tutaj pytanie o kapitał społeczny badanej młodzieży – tej, która pozostaje w jakiejś relacji z Fundacją Reymontowską, jak też tej, która nie ma z nią kontaktu.

Wszystkie prowadzone na przestrzeni lat badania nad kapitałem społecznym wpłynęły na to, że stał się on problemem bardzo często podejmowanym przez przedstawicieli różnych nauk społecznych i nie tylko. Kategorię kapitału społecznego do swoich badań wprowadzili m.in. Glenn Loury i John Robert Seeley. Socjologiczne ujęcie tego zasobu w swoich pracach proponował też Max Weber²⁷. Wzrost zainteresowania kapitałem społecznym nastąpił jednak dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX w.

²⁶ J. Jacobs, *The Death and Life of Great American Cities: The Failure of Town Planning*. Random House, Random House, New York 1961, s. 67.

²⁷ Cz. Trutkowski, S. Mandes, *Kapitał społeczny w małych miastach*, Scholar, Warszawa 2005, s. 49–50.

Współcześnie, jednymi z najczęściej cytowanych badaczy tego zasobu są m.in. P. Bourdieu, J. S. Coleman, R. Putnam oraz F. Fukuyama. Przyjęte przez nich definicje kapitału społecznego charakteryzuje jednak pewna różnorodność, dotycząca zwłaszcza procesu wytwarzania tego zasobu i jego dystrybucji.

Literatura przedmiotu na przestrzeni lat wypracowała wiele definicji kapitału społecznego. Niektóre z nich zebrane zostały w tabeli 1.

Tabela 1. Kapitał społeczny – wybrane ujęcia definicyjne

Autor	Definicja kapitału społecznego
Bank Światowy	„Kapitał społeczny odnosi się do instytucji, związków oraz norm, które kształtują jakość i ilość grupowych interakcji społecznych. [...] Kapitał społeczny nie jest tylko sumą instytucji, które podtrzymują społeczność – to klej, który trzyma je razem” ²⁸ .
Wayne E. Baker	„zasoby, które jednostki działające czerpią ze specyficznych struktur społecznych i następnie używają do realizacji swoich interesów” ²⁹ .
P. Bourdieu	„kapitał społeczny to zbiór rzeczywistych lub potencjalnych zasobów, które związane są z posiadaniem trwałej sieci mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanych związków, znajomości i wzajemnego uznania – innymi słowy, z przynależnością do grupy – które umożliwiają każdemu ze swoich członków wsparcie dzięki posiadanemu przez całą zbiorowość kapitałowi” ³⁰ .
J. Coleman	„kapitał społeczny jest definiowany przez jego funkcję. Nie jest to jednak pojedyncza jednostka analizy, ale wielość różnych jednostek (komponentów), które posiadają dwie cechy wspólne. Wszystkie one konstytuują pewien aspekt struktury społecznej i wyznaczają pewne działania jednostek tkwiących w obrębie struktury” ³¹ .
Janusz Czapiński	„sieci społeczne regulowane normami moralnymi lub zwyczajem (a nie, lub nie tylko, formalnymi zasadami prawa), które wiążą jednostkę ze społeczeństwem w sposób umożliwiający jej współdziałanie z innymi dla dobra wspólnego” ³² .
Henk D. Flap	„byt, składający się ze wszystkich spodziewanych przyszłych korzyści pochodzących nie z czyjejś pracy, ale z kontaktów utrzymywanych z innymi osobami” ³³ .
F. Fukuyama	„[...] zestaw nieformalnych wartości i norm etycznych wspólnych dla członków określonej grupy i umożliwiających im skuteczne współdziałanie. Jeżeli przedstawiciele danej grupy mają podstawy sądzić, że inni członkowie będą postępować w stosunku do nich w sposób uczciwy i rzetelny, to zaczną darzyć się wzajemnym zaufaniem. Zaufanie działa niczym smar, który zwiększa wydajność funkcjonowania każdej grupy lub instytucji [...]” ³⁴ .

²⁸ The World Bank, *What is Social Capital?*, www.worldbank.org/poverty/scapital/whatsc.htm (data dostępu: 21.07.2020).

²⁹ W. E. Baker, *Market Networks and Corporate Behavior*, „American Journal of Sociology” 1990, Vol. 96, s. 619.

³⁰ P. Bourdieu, *The forms of capital*, w: *Handbook of theory and research for the sociology of education*, red. J. G. Richardson, Greenwood Press, New York 1986, s. 248-249.

³¹ J. S. Coleman, *Foundation of Social Theory*, Harvard University Press, Cambridge 1994, s. 302.

³² J. Czapiński, *Kapitał ludzki i kapitał*, op. cit., s. 8.

³³ H. D. Flap, *No Man is an Island: The Research Programme of Social Capital Theory* w: *Conventions and Structures*, red. E. Lazega, O. Favereau, Oxford University Press, Oxford 2002, s. 37.

³⁴ F. Fukuyama, *Kapitał społeczny*, w: *Kultura ma znaczenie*, red. L. E. Harrison, S. P. Huntington, tł. S. Dymczyk, Wydawnictwo Zysk i S-k, Poznań 2003, s. 169.

Małgorzata Gajowiak	„swoisty regulator stosunków społecznych, który warunkuje zachowania ludzkie zarówno na poziomie aktywności jednostkowej, jak i grupowej, aktywności podejmowanej w życiu gospodarczym, społecznym i kulturowym” ³⁵ .
Nan Lin	„zasoby zawarte w strukturze społecznej, które są dostępne i/lub mobilizowane dla działań o charakterze celowym”; zasoby, które są dostępne jednostce poprzez społeczną strukturę” ³⁶ .
Andrzej Matysiak	„zasób dóbr oraz wartości niematerialnych, które poprzez działanie, interakcje między podmiotami nabierają uprawnionego znaczenia «kapitału» oraz przynoszą korzyści w sferze gospodarowania” ³⁷ .
R. Putnam	„odnosi się do takich cech organizacji społeczeństwa, jak zaufanie, normy i powiązania, które mogą zwiększać sprawność społeczeństwa, ułatwiając skoordynowane działania” ³⁸ .
Marek S. Szczepański	„skumulowany zasób kompetencji i umiejętności całych grup społecznych, ich zdolności podejmowania działań zmierzających do realizacji wyzwań cywilizacyjnych” ³⁹ .
Maria Theiss	„sieć powiązań i norm społecznych, które przyczyniają się do współdziałania osób dla poprawy indywidualnej sytuacji życiowej oraz zapobiegania i rozwiązywania problemów społecznych” ⁴⁰ .
Edmund Wnuk-Lipiński	„nieformalne powiązania społeczne (czyli znajomości), dzięki którym jednostka podnosi swoje prawdopodobieństwo wejścia do elity lub utrzymania pozycji w elicie” ⁴¹ .

Źródło: opracowanie własne na podstawie: W. E. Baker, *Market Networks and Corporate Behavior*, „American Journal of Sociology” 1990, Vol. 96, s. 619; P. Bourdieu, *The forms of capital*, w: *Handbook of theory and research for the sociology of education*, red. J.G. Richardson, Greenwood Press, New York 1986, s. 248–249; J. Czapiński, *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a dobrobyt materialny: polski paradoks*, „Zarządzanie Publiczne” 2008, nr (2)4, s. 8; H. D. Flap, *No Man is an Island: The Research Programme of Social Capital Theory*, w: *Conventions and Structures*, red. E. Lazega, O. Favereau, Oxford University Press, Oxford 2002, s. 37; F. Fukuyama, *Kapitał społeczny*, op. cit., s. 169; M. Gajowiak, *Kapitał społeczny. Przypadek Polski*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2012, s. 32; N. Lin, *Building a Network*, op. cit., s. 12, 43; A. Matysiak, *Kapitał jako proces*, „Zeszyty Naukowe” 2008, nr 6/2008, s. 51; R. Putnam, *Budowanie sprawnej demokracji. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, tł. J. Szacki, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 1995, s. 264–265; M. Szczepański, *Kapitał społeczno-kulturowy a rozwój lokalny i regionalny*, Śląskie Wydawnictwa Naukowe: Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych, Tychy 2000, s. 6; The World Bank, *What is Social Capital?*, www.worldbank.org/poverty/scapital/whatsc.htm (data dostępu: 21.07.2020); M. Theiss, op. cit., s. 40; E. Wnuk-Lipiński, *Demokratyczna rekonstrukcja. Z socjologii radykalnej zmiany społecznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 151.

Wyżej przedstawione definicje kapitału społecznego zwracają uwagę – z jednej strony – na jego służebność wobec jednostek, grup i całych społeczności, a z drugiej – na genezę i proces dystrybucji. Funkcje pełnione przez ten zasób nie są jednocześnie niezmiennie i dane raz na zawsze. Ich ewolucja zależy od kontekstu, w którym się pojawia. Kapitał społeczny „nie jest pojedynczą jednostką, ale całością wielu różnych jednostek posiadających dwie wspólne cechy: wszystkie one zawierają pewne aspekty struktury

³⁵ M. Gajowiak, *Kapitał społeczny. Przypadek Polski*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2012, s. 32.

³⁶ N. Lin, *Building a network theory of social capital*, w: *Social Capital. Theory and Research*, red. N. Lin, K. Cook, R. S. Burt, Aldine Transaction, New Brunswick 2001, s. 12, 43.

³⁷ A. Matysiak, *Kapitał jako proces*, „Zeszyty Naukowe” 2008, nr 6/2008, s. 51.

³⁸ R. Putnam, *Budowanie sprawnej demokracji*, op. cit., s. 264–265.

³⁹ M. Szczepański, *Kapitał społeczno-kulturowy a rozwój lokalny i regionalny*, Śląskie Wydawnictwa Naukowe: Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych, Tychy 2000, s. 6.

⁴⁰ M. Theiss, *Krewni – Znajomi – Obywatele. Kapitał społeczny a lokalna polityka społeczna*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012, s. 40.

⁴¹ E. Wnuk-Lipiński, op. cit., s. 151.

społecznej oraz ułatwiają działania indywiduów, którzy znajdują się wewnątrz struktury”⁴². W związku z tym, definiowanie zasobu poprzez jego funkcje, ukazuje jednocześnie utylitarny charakter samego kapitału i wskazuje na korzyści, które jednostka może z jego wykorzystaniem osiągnąć. Oprócz korzyści indywidualnych, są to również korzyści zbiorowe, czyli kolektywne. Literatura przedmiotu pozwala ukazać wspomniane funkcje kapitału społecznego w aspekcie mikro-, mezo- i-makrospołecznym⁴³. Niektóre z zaproponowanych definicji ukazują charakteryzowany zasób jako gwarant dobrze współpracującej, stabilnej wspólnoty. Można byłoby więc poczynić konstatację stwierdzającą, że wysoki poziom owego kapitału wśród jednostek oznacza dobrze funkcjonującą organizację (w tym również fundację), w której są one zrzeszone. Inne przypisują go do określonych jednostek, które dzięki temu, że go posiadają, mogą z sukcesem realizować swoje interesy osobiste i społeczne.

Wąskie ujęcie kapitału społecznego przedstawia ten zasób jako przynależący jednostce. Dzięki niemu, jest wyposażona w określone dobra ekonomiczne i dyspozycje, które pozwalają zajmować taką a nie inną pozycję stratyfikacyjną. To z kolei przekłada się na charakter nawiązywanych relacji społecznych i korzyści, które można z nich czerpać. Podejście kolektywne każe rozumieć kapitał społeczny jako czynnik gwarantujący dobrobyt całych społeczności, których członkowie wspólnie są w stanie osiągać swoje cele. Ich relacje są przy tym oparte na wzajemnym zaufaniu. Te dwa podejścia mają jednak jeden wspólny mianownik. W obu przypadkach kapitał społeczny traktowany jest jako czynnik, za pomocą którego jednostka może dojść do pomnożenia już posiadanych zasobów. Taki podział pozwala też dokonać rozróżnienia na kapitał społeczny indywidualny (perspektywa indywidualna), kapitał społeczny grupowy (perspektywa mezostrukturalna) i kapitał społeczny całej społeczności (ujęcie makrostrukturalne). W kontekście niniejszej pracy byłby to kapitał poszczególnych badanych jednostek, kapitał młodzieży współpracującej z Fundacją im. Wł. Reymonta oraz kapitał całej młodzieży polonijnej. Niezależnie jednak od przyjętej definicji czy optyki spojrzenia, kapitał społeczny każdorazowo jest czymś, co wypełnia przestrzeń społeczną pomiędzy jednostkami. Dostrzega to Piotr Sztompka, który zauważa, że ludzie zawsze działają w przestrzeni realnych, wyobrażonych lub wirtualnych relacji społecznych. Nawet wtedy, gdy przestrzeń wokół nich wydaje się być pusta, nigdy tak nie jest. Ludzie zawsze postrzegają siebie w perspektywie innych; potrzebują ich, żeby dookreślić swoje miejsce na świecie. Ze względu na to, że układ relacji międzyludzkich ulega ciągłym

⁴² J. Coleman, *Foundations of social theory*, op. cit., s. 302.

⁴³ G. Krzyminiewska, *Znaczenie zaufania w tworzeniu kapitału społecznego. Ekonomiczny i społeczny wymiar zjawiska*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2003, z. 2, s. 221-222.

przeobrażeniom, zmienia się też otaczająca ich zewsząd przestrzeń społeczna. P. Sztompka uważa też, że:

„[...] wszelkie całości społeczne (grupy, wspólnoty, stowarzyszenia, instytucje, państwa narodowe, społeczeństwo globalne), istnieją realnie tylko o tyle i dopóki, o ile i tylko dopóty między ich członkami występują istotne relacje i wzajemne odniesienia”⁴⁴.

Kapitał społeczny opiera się więc na powiązaniach łączących jednostki i odgrywających istotną rolę w procesie budowania społeczeństwa obywatelskiego. Badanie charakteru tych powiązań i skutków, jakie one przynoszą, oprócz czynników autotelicznych, może mieć też charakter utylitarny.

Socjologowie i inni przedstawiciele nauk społecznych skupiają się głównie właśnie na tej funkcji kapitału społecznego. Postrzegają go jako sieć wzajemnych powiązań, za pomocą których jednostka lub grupa są w stanie realizować swoje interesy. Z przynależności do takiej sieci korzystają zwłaszcza osoby, których pozycje społeczne znajdują się najniżej w stratyfikacji społecznej. Wtedy dostęp do kapitału może stanowić dla nich pewien charakter wsparcia, a nawet być swoistą nobilitacją. Przynależność do określonej sieci społecznej tworzy też przestrzeń do dialogu i wzajemnej wymiany doświadczeń, a przez to szansę na poprawę jakości życia i posiadanego statusu społecznego. Na czynniki te zwrócili też uwagę Paul Bullen i Jenny Onyx, którzy na podstawie wyników prowadzonych przez siebie badań stwierdzili, że należy wyróżnić kilka komponentów kapitału społecznego. Zaliczyli do nich: działanie w ramach sieci powiązań, wzajemność podejmowanych działań, zaufanie, przestrzeganie norm społecznych, tworzenie wspólnoty i postawę proaktywną⁴⁵. Kapitał społeczny według nich wpływa na jakość funkcjonowania danych społeczności i decyduje o powodzeniu podejmowanych przez nich działań.

Funkcjonowanie w sieci powiązań pozwala też wytwarzać i kumulować coraz większe pokłady owego kapitału. Współpraca w grupie przekłada się na możliwość nawiązywania nowych relacji i form współpracy, a przez to daje również nowe szanse rozwoju. Kooperacja opiera się też na założeniu, że działania jednych osób na rzecz innych mogą być realizowane nawet kosztem interesu własnego. Jednostka, która poświęca część swoich zasobów, oczekuje jednak, że w przyszłości, kiedy będzie tego potrzebować, inni zachowają się wobec niej tak samo. Podstawą tego założenia jest zaufanie, które łączy

⁴⁴ P. Sztompka, *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2016, s. 29.

⁴⁵ P. Bullen, J. Onyx, *Measuring Social Capital in Five Communities in NSW – A Practitioners Guide*, Management Alternatives Pty Ltd, Sydney 2005.

ludzi wchodzących w skład danej struktury społecznej. Przekłada się ono na poczucie bezpieczeństwa, a przez to na większą skłonność do podejmowania ryzyka. Działania osób tworzących daną sieć traktowane są bowiem jako działania przewidywalne. Jednostki przestrzegają ogólnieprzyjętych norm społecznych, za naruszenie których grożą formalne lub nieformalne sankcje.

W niektórych koncepcjach kapitału społecznego, przynależność do danej struktury opiera się na poczuciu przynależności i posiadania dostępu do pewnych dóbr wspólnych, z jednoczesnym przekonaniem o braku posiadania ich na własność. Jednostki tworzące daną strukturę w sposób dobrowolny angażują się w działalność całej wspólnoty. Swoim zaangażowaniem przyczyniają się jednocześnie do tworzenia społeczeństwa obywatelskiego.

Kapitał społeczny to zatem „wszystko to, co decyduje o zdrowych relacjach społecznych, dbaniu o dobro wspólne i współpracy”⁴⁶. Ten niezwykle szeroki zakres, wymaga jednak przyjęcia pewnego porządku metodologicznego. Stąd próba jego uporządkowania definicyjnego (tabela 1). Każde z przytoczonych wyjaśnień zwraca jednak uwagę na nieco inny aspekt omawianego problemu. Ujmuje go np. z perspektywy pełnionych funkcji, celów, charakteru powiązań między poszczególnymi aktorami społecznymi etc. Na podstawie tych definicji, a także z uwzględnieniem wymienionych w nich kryteriów, można wyróżnić przynajmniej kilka typów kapitału społecznego⁴⁷:

- ze względu na zakres kapitału: kapitał społeczny więzi i norm społecznych; kapitał społeczny więzi, norm, instytucji i organizacji społecznych; kapitał społeczny więzi, norm, instytucji społecznych oraz rozwiązań prawnych i ekonomicznych,
- ze względu na relacje łączące jednostki należące do danej struktury: kapitał społeczny pomostowy oparty na więzi zrzeszeniowej; kapitał społeczny oparty na więzi naturalnej, kapitał społeczny oparty na hierarchicznej strukturze władzy,
- ze względu na formalizację struktury, której kapitał ten dotyczy: kapitał społeczny formalny; kapitał społeczny nieformalny,
- ze względu na obszar funkcjonowania kapitału: kapitał społeczny rodzinny; kapitał społeczny obywatelski,
- ze względu na siłę kontaktu pomiędzy poszczególnymi aktorami społecznymi: kapitał społeczny oparty o silne powiązania; kapitał społeczny oparty o powiązania słabe,

⁴⁶ J. Czapiński, *Stan społeczeństwa obywatelskiego*, w: *Diagnoza Społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, red. J. Czapiński, T. Panek, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa 2015, s. 351.

⁴⁷ M. Theiss, op. cit., s. 34–35.

- ze względu na charakter zaufania pomiędzy jednostkami: kapitał społeczny opierający się na zaufaniu do najbliższych; kapitał społeczny opierający się na zaufaniu zgeneralizowanym, zaufaniu do większej społeczności,
- ze względu na cele funkcjonowania danej struktury: kapitał społeczny prywatny; kapitał społeczny grupowy; kapitał społeczny publiczny.

Przytoczony wyżej podział kapitałów społecznych nie wyczerpuje oczywiście wszystkich możliwych kategorii. Może okazać się, że w przestrzeni społecznej pojawiają się jeszcze inne rodzaje kapitałów, które nie zostały wyżej wymienione, a także połączenia tych, które już się tutaj pojawiły. Stąd też w literaturze przedmiotu podejmowane są ciągle nowe próby opisanie tego zasobu.

Warto zaznaczyć, że wymienione formy kapitału społecznego wskazują nie tylko na jego charakter, ale też na czynniki determinujące jego powstawanie. Chociaż literatura przedmiotu nie zawsze w sposób jednoznaczny podaje jego źródła, jednak niektórzy badacze podejmują próbę ich identyfikacji. M. Gajowiak zauważa, że niebagatelne znaczenie w procesie tworzenia tego kapitału mają: państwo, system edukacji, kultura i rodzina⁴⁸. Uważa ona, że państwo, poprzez realizację swojej funkcji prawodawczej, wyodrębnia i integruje jednostki zamieszkujące dane terytorium. Wyznacza przy tym także imperatywy moralne i normy, za których nieprzestrzeganie grożą sankcje; jest też odpowiedzialne za tworzenie i zarządzanie obszarem gospodarczym. Państwo jest więc tą instytucją, która w sposób normatywny reguluje relacje pomiędzy *res publica* i sferą indywidualną. Podobnie w przypadku instytucji edukacyjnych, a zwłaszcza uniwersytetów i szkół wyższych. „W procesie nauczania człowiek zdobywa nie tylko wiedzę, ale i praktyczne umiejętności oraz kształtuje się u niego system wartości, ale i przez to kapitał społeczny”⁴⁹. Rolą uniwersytetu jest więc wychowanie ludzi mądrych w rozumieniu scjentyistycznym, ludzi, którzy posiadają pewien zasób wiedzy, ale też takich, którzy potrafią z tej wiedzy korzystać. Oznacza to więc, że potrafią pomnażać swój kapitał poprzez wzajemną współpracę, zdolność adaptacyjną do zmian i kierowanie się w życiu określonym systemem wartości. Co interesujące, Fundacja im. Wł. Reymonta właśnie wspieranie oświaty uczyniła jednym z kluczowych obszarów swojej działalności. Te zakresy funkcjonowania jednostki kształtują też kultura i rodzina. Pierwsza z nich nierzadko stanowi źródło przeżyć emocjonalnych i estetycznych. To ona pozwala jednostce określić jedne działania jako pożądane, a inne odrzucić, jako te, które nie powinny być praktykowane. Kultura to też transmisja pewnych wartości, na co zwrócił

⁴⁸ M. Gajowiak, *Kapitał społeczny...*, op. cit., s. 45.

⁴⁹ Ibidem, s. 61.

uwagę F. Fukuyama, jeden z twórców kulturowej koncepcji kapitału społecznego. Niektóre wartości, stanowiąc wartość autoteliczną, są przekazywane kolejnym społecznościom na drodze socjalizacji, a na ich gruncie budowana jest wspomniana forma kapitału. Dlatego też w kwestionariuszu ankiety stworzonym na potrzeby niniejszej pracy pojawiają się pytania dotyczące rodzin osób badanych. Podobnie w przypadku rodziny, która aktywnie uczestniczy w przekazywaniu pewnych treści kulturowych oraz przygotowuje do ich akceptacji. Dzięki temu, wzmacniane są działania pożądane, a odrzucane te, które nie są zgodne z wartościami, normami i wzorami określonych zachowań społecznych. Później są one często weryfikowane w ramach socjalizacji wtórnej i współpracy z jednostkami i instytucjami, które jednostka spotyka na swojej drodze. Nierzadko powiela przy tym schematy, których w pewien sposób nauczyła się w domu rodzinnym.

Wymienione przez M. Gajowiak źródła kapitału społecznego zostały doprecyzowane przez Bogusława Barnaszewskiego, który podzielił je na czynniki endo i egzogenne⁵⁰. Do tych pierwszych zaliczył wyuczone w reagowaniu na zagrożenia zachowania oraz kulturowy charakter samych zagrożeń, dynamizowanie różnorodności, demokrację, jako formę rządów warunkowaną kulturowo oraz brak kapitału społecznego w punkcie wyjścia. Za czynniki egzogenne uznał: zagrożenia stabilności środowiska międzynarodowego poprzez zmianę systemową, spadek poczucia bezpieczeństwa, cywilizacyjne współzawodnictwo, asymetryzację zagrożeń, różnice w rozwoju cywilizacyjnym różnych narodowości, skrajne przekonania, relatywizm i konflikty dotyczące tożsamości i wartości. Przywoływany autor stawia tezę, że uwzględnienie tych czynników w procesie analizy kapitału społecznego pozwala na holistyczny ogląd tego zasobu. Ponadto, pozwala też określić zagrożenia dla jego rozwoju oraz ewentualne perspektywy zmian, którym może ulec. Kapitał ten niejako zawieszony jest pomiędzy dwoma bytami – tym, ukonstytuowanym instytucyjnie, ale też tym, który warunkowany jest społecznie i który podlega ciągłym modyfikacjom. W kontekście niniejszej dysertacji ważne jest środowisko, w którym przebywa badana młodzież. Jest to środowisko międzynarodowe, w którym obok mozaiki wielu kultur, mogą też pojawiać się konflikty dotyczące tożsamości i przekazywanych (np. przez Fundację im. Wł. Reymonta) wartości.

Tak przedstawione źródła kapitału społecznego w pewien sposób wyjaśniają przyczyny wielości definicji tego zasobu. Przekładają się również na skutki, które może powodować. Literatura przedmiotu najogólniej dzieli je na skutki pozytywne i negatywne.

⁵⁰ M. Barnaszewski, *Endogenne i egzogenne czynniki determinujące kształtowanie kapitału społecznego*, w: *Kapitał społeczny. Interpretacje, impresje, opracjonalizacja*, red. M. Klimowicz, W. Bokajło, Wydawnictwo Fachowe CeDeWu, Warszawa 2010, s. 53–71.

Wśród tych pierwszych P. Sztompka wyróżnia powstanie kapitału indywidualnego i kolektywnego⁵¹. Kapitał społeczny przyczynia się więc do generowania kapitału będącego w dyspozycji każdej jednostki. Zależy on nie tylko od ilości, ale przede wszystkim od jakości posiadanych kontaktów, zarówno pierwotnych, jak też wtórnych. O jakości decydują w tym wypadku intymność, trwałość i istotność. Z punktu widzenia kapitału społecznego, ważne są przede wszystkim więzi moralne, ponieważ te „wiążą partnerów zobowiązaniami do zaufania, lojalności, wzajemności, solidarności, szacunku i sprawiedliwości”⁵². Zaistnienie takiej więzi gwarantuje dostęp do kapitału społecznego danej osoby, w zasadzie niezależnie od sytuacji. Kapitał społeczny może być w tym przypadku rozumiany na wiele sposobów: jako dobra ekonomiczne, wiedza, informacja etc. Aktorzy społeczni chętnie dzielą się tymi zasobami; zwłaszcza wtedy, gdy spodziewają się, że w sytuacji, kiedy same będą potrzebowały, ktoś inny pozwoli im skorzystać z własnego kapitału. Realizowana jest tutaj zatem zasada wzajemności. P. Sztompka zauważa również, że pojedyncze jednostki funkcjonujące w społeczeństwie wąskowyspecjalizowanym są niejako zmuszone do dzielenia się swoim kapitałem społecznym, aby przetrwać. Zobligowane są do zgadzania się więc na pewną wymianę dóbr, ponieważ zwyczajnie nie są samowystarczalne.

Cytowany autor wskazuje też na pięć potrzeb człowieka, które zaspokaja kapitał społeczny. Wymienia wśród nich: bezpieczeństwo egzystencjalne, potrzebę kontaktu z innymi, potrzebę posiadania widowni, aby móc się autoprezentować, potrzebę posiadania zwierciadła społecznego oraz potrzebę otrzymywania wskazówek co do podejmowania codziennych decyzji. Kapitał społeczny indywidualny stanowi także swoistą odpowiedź na samotność, która również w XXI wieku staje się poważnym problemem. Również kolektywny kapitał społeczny może przynieść bardzo podobne korzyści (tabela 2).

Tabela 2. Korzyści z kapitału społecznego kolektywnego

Korzyści autoteliczne	Korzyści instrumentalne
• bezkonfliktowy, przyjazny klimat, • gęste, otwarte, bogate i częste kontakty z innymi, • poczucie wspólnoty, • silnie i trwale ukształtowana tożsamość społeczna.	• kooperacja, • mobilizacja oddolna, • innowacyjność, • wyższa efektywność działań, • obniżenie kosztów transakcyjnych, • zwiększenie konkurencyjności.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: P. Sztompka, *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2016.

⁵¹ P. Sztompka, *Kapitał społeczny. Teoria*, op. cit.

⁵² Ibidem, s. 300.

P. Sztompka dzieli korzyści kapitału społecznego kolektywnego na dwie kategorie: korzyści autoteliczne i instrumentalne. Te pierwsze stanowią wartość samą w sobie i powstają niejako *ad hock*, wspólnie z rozwojem kapitału społecznego. Z kolei korzyści instrumentalne, to już zamierzone efekty kumulacji i dystrybucji kapitału. Przekładają się one na dalsze efekty, do których jednostka lub grupa może dążyć, z wykorzystaniem zasobów wspomnianego kapitału. Dlatego też zagadnienia związane z korzyściami współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta również zostały umieszczone w kwestionariuszu ankiety powstałym na potrzeby badania.

Podobny podział negatywnych konsekwencji kapitału społecznego został też zastosowany podczas charakterystyki skutków, jakie wywołuje owy kapitał w ujęciu J. Isańskiego⁵³. Przywoływany autor dzieli negatywne skutki kapitału społecznego, podobnie jak P. Sztompka, na skutki pozytywne i negatywne. W każdej grupie wyróżnia jeszcze cztery podgrupy: skutki będące efektem działań zamierzonych oraz skutki, które pojawiły się w sposób nieplanowany, a także skutki krótkookresowe i skutki długookresowe. Negatywne niezamierzone skutki indywidualne krótkookresowe związane są z procesem socjalizacji, który przebiega wśród aktorów społecznych, mających negatywny wpływ na jednostkę, co przekłada się na osłabienie podmiotowości, a w konsekwencji, zgodnie z regułą wzajemności, niejako zmusza jednostkę do rozwijania interakcji społecznych z otaczającymi ją ludźmi. Skutki celowe prowadzą do realizacji egoistycznych interesów wybranych jednostek lub grup społecznych, albo z drugiej strony, mogą oznaczać konieczność zupełnego zrezygnowania z realizacji własnych interesów na rzecz interesów grupy. W dłuższej perspektywie czasowej, niezamierzonym efektem podejmowanych działań mogą stać się nietrwałe korzyści jako efekty chybionych inwestycji, odejście od rozwoju kapitału społecznego na rzecz kapitału ludzkiego oraz ograniczenie jednostki, poprzez osłabienie jej potencjału ruchliwości społecznej. Jako efekty zamierzone, działania tego typu mogą prowadzić do ograniczonego dostępu do kapitału społecznego, a także do konieczności stałych nakładów na rzecz utrzymania swojego uczestnictwa w strukturze społecznej, przy jednoczesnym stałym ryzyku utraty dostępu do zasobów tej struktury, nawet jako efekt przypadkowego działania.

Negatywne niezamierzone skutki grupowe długookresowe związane są z tzw. próżniactwem społecznym, rozumianym jako brak inicjatywy i motywacji do podejmowania działań, zwłaszcza wtedy, gdy działania te dotyczą pewnego ryzyka ekonomicznego i innych kosztów. Skutki celowe mogą prowadzić do amoralnego familizmu, czyli działalności wyłącznie na rzecz swoich najbliższych, co z kolei związane

⁵³V. J. Isański, *Migracje i transfery kapitału społecznego*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2015.

jest z alienacją oraz izolacją od większych społeczności. W dłuższej perspektywie czasowej, jako niezamierzony efekt podejmowanych działań, mogą pojawić się zjawiska nepotyzmu i korupcji, a także może powstać tzw. getto etniczne, czyli wspólnota jednostek, które odczuwają swoją odrębność od pewnych większych społeczności i tym samym wykluczają wszystkich, którzy do ich wspólnoty nie należą. Koszty solidarności wewnątrzgrupowej w takiej sytuacji nierzadko ponoszone są przez całą strukturę. Efektem zamierzonym jest natomiast ostracyzm w stosunku osób nienależących do rodzimej struktury społecznej, korupcja i nepotyzm jako pożądaný system zachowań, a także amoralny familizm, traktowany już nie tylko jako doraźna strategia działania, ale jako norma kulturowa.

Wyżej poczynione uwagi każą potwierdzić, że kapitał społeczny, obok czynników materialnych, jest tym zasobem, który wpływa na dobrobyt członków danej struktury społecznej. To właśnie ten czynnik powoduje, że społeczności posiadające ten sam zakres zasobów materialnych, mogą uzyskiwać zupełnie odmienne efekty, jeśli chodzi o rozwój społeczno-gospodarczy. Wynika to z faktu, że kapitał społeczny jest czynnikiem nieekonomicznym, który determinuje korzyści (w sensie materialnym i niematerialnym) osiągnięte przez jednostki i całe społeczności. Chociaż literatura przedmiotu nie podaje jego jednej, obowiązującej definicji, w większości koncepcji opisywany on jest poprzez czynniki takie jak: normy, zaufanie, współpraca, zasada wzajemności, wartości, sieci powiązań i relacje racjonalne⁵⁴. Warto przy tym zauważyć również, że podstawę większości klasycznych koncepcji kapitału społecznego stanowi teoria racjonalnego wyboru. Termin ten znajduje się na styku badań interdyscyplinarnych wielu dyscyplin naukowych. Z jednej strony jego złożoność, a z drugiej ilość badań traktująca o tym zasobie, świadczą jednak, że jest czynnikiem regulującym wiele mechanizmów społecznych. Potwierdzają to chociażby badania Banku Światowego, których wyniki pokazują jednoznaczną korelację pomiędzy poziomem kapitału społecznego i poziomem rozwoju.

1.2. Wybrane klasyczne koncepcje teoretyczne kapitału społecznego

Przywołana literatura przedmiotu pozwala zauważyć, że kapitał społeczny nie jest zasobem jednolitym, a przez to łatwym do zmierzenia. Jego badania doprowadziły jednak do stworzenia kilku definicji, a następnie przyczyniły się do wyłonienia wielu jego typologizacji, spośród których część została przedstawiona powyżej. „Pierwsze koncepcje

⁵⁴ P. Manohar, *Social capital*, „The Social Science Journal” 2006, t. 43, s. 211–226.

kapitału społecznego dotyczyły indywidualnych zasobów ekonomicznych i ludzkich, a także możliwości ich lepszego wykorzystania dzięki sieciom powiązań społecznych”⁵⁵. Łączyły więc zasoby materialne z pewnymi czynnikami miękkimi, nierzadko wypracowywanymi na drodze współpracy pomiędzy jednostkami i całymi grupami społecznymi. To ważna uwaga w kontekście tematu niniejszej pracy, ponieważ jednym z działań osiowych Fundacji im. Wł. Reymonta jest przekazywanie stypendiów i zapomóg pochodzących m.in. z zapisów indywidualnych darczyńców. Dzięki organizacji, środki te przekazywane są osobom, które pracują na rzecz Polonii. Wydatkowane są także na inicjatywy mające na celu kultywowanie polskich tradycji narodowych w kanadyjskiej mozaice wielokulturowości. Są więc wykorzystywane, a także same współtworzą wspomnianą sieć powiązań społecznych.

Podstaw teoretycznych dotyczących badania kapitału społecznego upatruje się m.in. w teorii siły słabych więzi Marka Granovettera. Autor doszedł do wniosku, że o charakterze więzi między jednostkami decydują: ilość poświęcanego czasu, siła więzi emocjonalnych, wzajemne zaufanie oraz zachowania w stosunku do innych osób należących do danej struktury⁵⁶. Zgodnie z koncepcją tego amerykańskiego socjologa, w społeczeństwie pojawiają się dwa rodzaje więzi: silne i słabe. Pierwsze z nich charakteryzują społeczności, których członkowie spędzają wspólnie dużo wolnego czasu, ich relacje są niezwykle emocjonalne, ufają sobie wzajemnie, a ich współpraca opiera się na przestrzeganiu normy wzajemności. Zgoła odmienne są słabe więzi, które charakteryzują struktury sformalizowane, np. grupy pracownicze lub klasy szkolne. Okazuje się jednak, że to właśnie słabe więzi kreują nowe możliwości i relacje. Są one pomostem łączącym struktury zbudowane w oparciu o silne powiązania. Słabe więzi sprzyjają też szybszej wymianie informacji oraz dostępowi do nowej, nieznanej dotąd wiedzy. Takimi właśnie więzami połączone są osoby przynależące do różnego rodzaju ugrupowań wybranych w sposób autonomiczny w ramach socjalizacji wtórnej. Przykładem takiego ugrupowania może być np. Fundacja im. Wł. Reymonta.

Koncepcja dotycząca siły słabych więzi M. Granovettera stała się jedną z pierwszych prac empirycznych, która zainicjowała badania nad kapitałem społecznym na początku lat osiemdziesiątych XX w. Współczesna literatura przedmiotu i obecne w niej tradycje intelektualne pozwalają wyróżnić trzy nurty, na podstawie których można dokonać analizy kapitału społecznego: nurt strukturalny, normatywny i syntezyjny. Pierwszy z nich traktuje kapitał jako zasób indywidualny, przynależny określonej jednostce.

⁵⁵ J. Działek, *Kapitał społeczny – ujęcia teoretyczne i praktyka badawcza*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2011, nr 3(45), s. 101.

⁵⁶ M. Granovetter, *The Strength of Weak Ties*, „American Journal of Sociology” 1973, Vol. 78, s. 1360–1380.

Może on mieć charakter jednostkowy lub społeczny. Takie podejście pojawia się m.in. w koncepcjach P. Sztompki, Nana Lina, Claire Wallace i innych. Zgodnie z tymi założeniami, kapitał społeczny może przynależeć do jednostki, ale jego generowanie i transmisja odbywają się tylko w obrębie grupy i na podstawie relacji łączących pojedynczych aktorów społecznych z innymi. Dla przypomnienia, N. Lin definiował kapitał jako „zasoby zawarte w strukturze społecznej, które są dostępne i/lub mobilizowane dla działań o charakterze celowym”⁵⁷, a także „jako te zasoby, które są dostępne jednostce poprzez społeczną strukturę”⁵⁸. Oznacza to zatem, że dostęp do kapitału społecznego i jego charakter wynikają z potencjału grupy/sieci społecznej, w obrębie której funkcjonuje jednostka. Związane są też z tym różne typy zasobów, z których ona może korzystać: indywidualne lub społeczne (wspólne). Taka organizacja posiadającą wspomniane zasoby mogą być różnego rodzaju organizacje, w tym również np. Fundacja im. WŁ. Reymonta. Kapitał społeczny może więc przyjmować formę dób materialnych, w tym także ekonomicznych, takich jak np. pieniądze, nieruchomości, ziemia. Ale może też mieć formę symboliczną, np. szacunek, prestiż lub posiadane wykształcenie. Niektóre elementy składowe tworzące kapitał, mogą być przekazywane innym jednostkom na podstawie dziedziczenia. Inne, z większą lub mniejszą łatwością (w zależności od posiadanego kapitału), mogą zostać wypracowane lub przekazane na drodze wymiany.

Przynależność jednostki do sieci społecznej, która generuje i kumuluje kapitał społeczny, zwiększa też efektywność podejmowanych przez nią działań. Takie strukturalne ujęcie tego zasobu propagował klasyk przedmiotu – P. Bourdieu. Według niego:

„kapitał społeczny to zbiór rzeczywistych lub potencjalnych zasobów, które związane są z posiadaniem trwałej sieci mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanych związków, znajomości i wzajemnego uznania – innymi słowy, z przynależnością do grupy – które umożliwiają każdemu ze swoich członków wsparcie dzięki posiadanemu przez całą zbiorowość kapitałowi”⁵⁹.

Poprzez członkostwo w grupach o wysokim poziomie kapitału społecznego, jednostka może z niego korzystać. W ujęciu tego francuskiego socjologa, kapitał stanowi bowiem zasób indywidualny, natomiast kapitał społeczny grupy jest sumą kapitałów aktorów ją tworzących. „To dzięki przynależności do odpowiedniej grupy, dysponującej odpowiednimi zasobami nie tylko dóbr, ale przede wszystkim kontaktów, jednostka może

⁵⁷ N. Lin, *Building a network theory...*, op. cit., s. 12.

⁵⁸ Ibidem, s. 43.

⁵⁹ P. Bourdieu, *The forms of capital*, op. cit., s. 248–249.

odnieć sukces lub też nie – zależnie od własnej determinacji”⁶⁰. Sukces ten stanowi wypadkową trzech rodzajów kapitałów: społecznego, ekonomicznego i kulturowego. Kapitał społeczny wg cytowanego socjologa jest czynnikiem nobilitującym, pozwalającym sięgać po określone zasoby, ale też elementem utrwalającym istniejące w społeczeństwie nierówności. Ma więc charakter typowo instrumentalny. Jednostki celowo decydują się na przynależność do określonej grupy, ponieważ mają na względzie korzyści, jakie ta przynależność pomoże im uzyskać. Chodzi tutaj również o korzyści materialne, ponieważ kapitał społeczny może przekształcać się również w kapitał ekonomiczny. Jest on bowiem „sumą kapitałów i władzy, które sieć taka może zmobilizować”⁶¹. Oprócz tego podejścia instrumentalnego, warto też zauważyć, że kapitał społeczny w ujęciu P. Bourdieu jest zasobem produktywnym. Oznacza to, że umożliwia osiągnięcie celów, których bez jego udziału, nie udałoby się zrealizować. Koncepcja P. Bourdieu zwraca więc uwagę na dwoiste postrzeganie tego zasobu. Kapitał społeczny z jednej strony stanowi sieć pewnych relacji społecznych, które gwarantują jednostkom dostęp do określonych zasobów. Z drugiej jest to również wielkość i charakter tych zasobów (nobilitujący albo destrukcyjny). Kapitał nie jest też dany raz na zawsze. Tak jak zmienia się sieć relacji, w których jednostka uczestniczy, tak też zmienia się poziom posiadanego przez nią kapitału.

Do koncepcji strukturalnych kapitału społecznego, należy też zaliczyć teorię N. Lin. Uważa ona, że informacje w obrębie sieci przepływają znacznie szybciej niż poza nią. Jest to niezwykle ważna konstatacja, zwłaszcza współcześnie, kiedy zdecydowana większość informacji przekazywana jest z wykorzystaniem sieci internetowych, a więc takich, które są: interaktywne (zarówno synchroniczne, jak też asynchroniczne), mają globalny zasięg i multimedialny charakter, są elastyczne, pozwalają na szybką reakcję i charakteryzuje je relatywnie niski koszt przekazu danych⁶². Ponadto, relacje pomiędzy podmiotami tworzącymi daną sieć, umożliwiają wywieranie wpływu na aktorów zajmujących w niej strategiczne pozycje społeczne. Z każdą pozycją związane są też określone role i uprawnienia. Im wyższa pozycja, tym większa władza, którą posiada osoba, jaka ją zajmuje. Zależność tę widać również w gospodarce. Wojciech Czakon zauważa, że „centralność i popularność stwarzają przedsiębiorstwu potencjał wpływu na zachowania pojedynczych członków sieci, a następnie całej sieci [...]”⁶³. Zatem pozycja

⁶⁰ M. Adamczyk, *Wprowadzenie do teorii kapitału społecznego*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 16.

⁶¹ P. Bourdieu, L. J. D. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, tł. A. Sawisz, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001, s. 105.

⁶² A. Adamski, *Media w analogowym i cyfrowym świecie*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2012, s. 81.

⁶³ W. Czakon, *Sieci w zarządzaniu strategicznym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 191.

społeczna, oprócz kapitału symbolicznego w postaci prestiżu, wyposaża też jednostkę w określone uprawnienia poprzez które nadaje jej moc sprawczą. Ponadto, powiązania istniejące w ramach sieci społecznych już przez sam fakt swojego istnienia, poświadczają kapitał posiadany przez jednostki do tych sieci przynależące. Wzmacniają też proces samoidentyfikacji i budowania tożsamości wewnątrzgrupowej. Taką identyfikację może oznaczać również współpraca z samą Fundacją im. Wł. Reymonta. Poprzez fakt przynależności do tej organizacji, poszczególne jednostki w pewien sposób dookreślają własną tożsamość narodową w społeczeństwie wielokulturowym. Poznają też osoby, które postrzegają podobnie jak one, poprzez poszerzają sieć relacji, do których przynależą.

Pozycje społeczne zajmowane przez określonych aktorów w ramach każdej sieci społecznej, wyposażają ich w pewne zasoby. Inicjatywy podejmowane przez jednostki działające w tych strukturach są raczej działaniami możliwymi do przewidzenia, nakierowanymi na zachowanie już posiadanych dóbr (działania ekspresyjne), a także – o ile jest to możliwe – na ich pomożenie (działania instrumentalne)⁶⁴. N. Lin wskazuje, że skutkiem tego pierwszego rodzaju działań, są korzyści w postaci dobrego zdrowia fizycznego i psychicznego, a także ogólna satysfakcja z życia. Działania te w pewien sposób korespondują też z koncepcją kapitału społecznego zaproponowaną przez C. Wallace, dla której jest on tożsamy z procesem zabezpieczania przez jednostkę swoich dóbr ekonomicznych⁶⁵. Z kolei działania instrumentalne przekładają się na korzyści materialne i polityczne. Dzięki nim, jednostka może też cieszyć się coraz wyższym prestiżem społecznym. N. Lin zauważa też, że do interakcji społecznych dochodzi zazwyczaj wśród aktorów zajmujących te same, lub bardzo zbliżone pozycje społeczne: „im bliższe sobie lub bardziej podobne pozycje społeczne, tym bardziej prawdopodobne, że osoby, które je zajmują wejdą ze sobą w interakcję”⁶⁶. Założenie to koresponduje z typami kapitałów wyróżnionymi przez R. Putnama.

Koncepcja kapitału społecznego N. Lina każde zatem poszukiwać źródeł tego zasobu w relacjach społecznych. W swojej teorii, autor zwraca uwagę na trzy elementy: strukturę społeczną, zasoby, które się w tej strukturze znajdują i aktywną rolę jednostki w procesie ich zdobywania. Według niego, struktura społeczna składa się z hierarchicznie uporządkowanej sieci społecznej, a zróżnicowane pozycje poszczególnych jednostek wynikają z nierównomiernego podziału dóbr. Aktorzy społeczni, na drodze działań

⁶⁴ N. Lin, *Building a network...*, s. 40.

⁶⁵ C. Wallace, O. Shmulyar, V. Bedzir, *Investing in Social Capital: The Case of Small-Scale, Cross-Boarder Traders in Post-Communist Central Europe*, „International Journal of Urban and Rural Research” 1999, nr 4, s. 751–770.

⁶⁶ N. Lin, *Social Capital. A Theory of Social Structure and Action*, Cambridge University Press, Cambridge 2001/2002, s. 57.

ekspresyjnych lub instrumentalnych, starają się utrzymać lub pomnożyć posiadany przez siebie kapitał. Takie rozumienie owego zasobu jest bardzo podobne do koncepcji zaproponowanej przez P. Bourdieu, który postrzega wspomniany zasób jako „[...] zbiór rzeczywistych i potencjalnych zasobów, jakie związane są z posiadaniem trwałej sieci mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanych związków wspartych na wzajemnej znajomości i uznaniu”⁶⁷. Kapitał społeczny wg cytowanych autorów tworzy zatem zbiór cenionych społecznie cech, których jednostka nie posiada, ale do których ma dostęp, ze względu na zajmowaną pozycję stratyfikacyjną. W obu koncepcjach struktura społeczna postrzegana jest też w sposób hierarchiczny.

Ujmowanie kapitału społecznego jako zasobu obecnego wyłącznie w sieciach społecznych jest obce przedstawicielom podejścia normatywnego, zgodnie z którym kapitał ten postrzegany jest w kontekście funkcji, jakie pełni wobec większych struktur społecznych. Na szczególną uwagę zasługuje tutaj koncepcja F. Fukuyamy i R. Putnama. Wg pierwszego z przywołanych autorów, kapitał społeczny to:

„[...] zestaw nieformalnych wartości i norm etycznych wspólnych dla członków określonej grupy i umożliwiających im skuteczne współdziałanie. Jeżeli przedstawiciele danej grupy mają podstawy sądzić, że inni członkowie będą postępować w stosunku do nich w sposób uczciwy i rzetelny, to zaczną darzyć się wzajemnym zaufaniem. Zaufanie działa niczym smar, który zwiększa wydajność funkcjonowania każdej grupy lub instytucji [...]”⁶⁸.

Zgodnie z tą definicją, kapitał społeczny jest warunkowany kulturowo i ze względu na przynależność do określonej grupy. Jego generowanie rozpoczyna się już w rodzinie, jako podstawowej komórce społecznej, a następnie rozwija się na przestrzeni lat funkcjonowania jednostki, podczas socjalizacji pierwotnej i wtórnej. Brak dobrze ukształtowanych struktur instytucjonalnych, które człowiek spotyka na swojej drodze, może negatywnie wpłynąć na proces nabywania kapitału społecznego. W takiej sytuacji, zamiast harmonii i współpracy, społeczności mogą dążyć do dezintegracji, a w konsekwencji do rozpadu. Niebagatelną rolę w tym zakresie pełnią instytucje, z którymi jednostka styka się podczas socjalizacji pierwotnej.

Warto przy tym wspomnieć, że samo uznawanie nieformalnych wartości i norm etycznych za wspólne nie jest jeszcze kapitałem społecznym. Staje się nim dopiero wtedy, gdy pełni określoną funkcję; zazwyczaj taką, która pozwala pewnej społeczności osiągnąć realizację wspólnych celów. Zdaniem F. Fukuyamy, kapitał społeczny przekłada się też na

⁶⁷ M. Adamczyk, *Wprowadzenie do teorii...*, op. cit., s. 16.

⁶⁸ F. Fukuyama, *Kapitał społeczny*, op. cit., s. 169.

wzrost gospodarczy. Społeczności, które obdarzają się wysokim stopniem zaufania, odnotowują większy przychód. Oznacza to, że wysoki kapitał społeczny obniża koszty transakcyjne, a przez to prowadzi do szybszego wzbogacania się całych społeczności. F. Fukuyama ilustruje to na przykładzie Stanów Zjednoczonych. Wspólnoty imigranckie posiadające silne więzy rodzinne, a nierzadko związane też etnicznie (np. Koreańscy), znacznie wcześniej osiągały sukces gospodarczy, niż pozostałe, rozproszone grupy. Zgodnie z tą optyką, kapitał społeczny rozumiany jest jako dziedziczenie pewnych norm społecznych, które odbywa się w rodzinie lub szerszej grupie społecznej. Związana jest z tym jeszcze jedna konstatacja:

„[...] im wyższy poziom zaufania, tym bardziej sprzyjające warunki do tworzenia dużych organizacji gospodarczych. Im poziom zaufania niższy tym trudniej przekroczyć granice małej firmy rodzinnej, gdzie jedynymi osobami darzonymi zaufaniem są członkowie najbliższej rodziny. W skrajnym przypadku może wręcz występować tzw. amoralny familializm polegający na tym, iż jednostka nie odczuwa konieczności przestrzegania jakichkolwiek norm moralnych czy etycznych w stosunku do każdego, kto nie jest zaliczany do rodziny”⁶⁹.

Kapitał społeczny w rozumieniu F. Fukuyamy ma więc charakter homogeniczny. Opiera się na założeniu o działaniu według ściśle określonych norm społecznych, celem utworzenia nowych powiązań międzyludzkich. Zasób ten nie powstaje więc na skutek racjonalnych, zaplanowanych i przemyślanych decyzji jednostek. Jest warunkowany kulturowo i w tym aspekcie jest kapitałem długookresowym. Oznacza to, że proces kumulowania kapitału społecznego jest niezwykle czasochłonny. Jednak również możliwość korzystania z tego kapitału może być rozłożona w czasie. Jak pisze M. Adamczyk: „[...] gromadzi się go i buduje przez długie lata, ale równie długo można korzystać z jego owoców”⁷⁰. Kapitał społeczny nie stanowi bowiem zasobu, który można byłoby bardzo szybko porzucić. Ta socjologiczna koncepcja F. Fukuyamy stoi w opozycji do ekonomicznego przekonania o jednostkowym dążeniu do realizacji wyłącznie własnych celów. Jednostka w społeczeństwie musi przecież stale konfrontować te cele z celami innych ludzi i pod wpływem tego, modyfikować ich realizację. Jej działania nie mogą być więc traktowane tylko jako prosty rachunek zysków i strat.

Kluczowym czynnikiem kapitału społecznego w ujęciu F. Fukuyamy jest zaufanie. Jest ono podstawą dla stworzenia trwałych relacji pomiędzy jednostkami budującymi różne

⁶⁹ F. Fukuyama, *Zaufanie. Kapitał...*, op. cit., s. 432.

⁷⁰ M. Adamczyk, *Zaufanie grzybnia społeczeństwa obywatelskiego*, w: *Zawirowania wokół zaufania. Wyobrażenia i rzeczywistość*, red. P. Prüfer, J. Mariański, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2011, s. 69.

społeczności. To dzięki niemu powstaje kapitał inkluzyjny „[...] czyli włączający obcych do kręgu kooperującej wspólnoty”⁷¹. Włączenie takie opiera się na przekonaniu, że nowi aktorzy społeczni działają w oparciu o normy uznawane przez wszystkich pozostałych. Zaufanie łączy członków tych społeczności i jest jednym z głównych – obok norm społecznych, lojalności, odpowiedzialności, prawdomówności, uczciwości, umiejętności współpracy i racjonalnego rozwiązywania problemów, a także zdolności do podejmowania ryzyka⁷² – czynników budujących kapitał społeczny. Jest to zasób, którego tworzenie i kumulacja odbywa się niejako niezależnie od struktur instytucjonalnych, a mimo to – przekłada się na jakość ich funkcjonowania. Ujęcie kapitału społecznego w rozumieniu F. Fukuyamy wskazuje też na negatywne aspekty tego zjawiska. Niektóre grupy społeczne, mimo silnych więzi i przywiązania do swoich norm, w sposób destrukcyjny wpływają na całą społeczność, w której funkcjonują. Ten *amoralny familizm* związany jest zamknięciem tych grup. Np. „w Chinach oraz Ameryce Łacińskiej rodziny są silne i spójne, ale wobec obcych dominuje brak zaufania, a poziom uczciwości i współpracy w życiu publicznym jest niski. W konsekwencji szerzy się nepotyzm i korupcja”⁷³. F. Fukuyama zauważa, że takie zamknięcie się w obrębie jednorodnych grup społecznych, może doprowadzić do powstania organizacji przestępczych, które zdecydowanie w negatywny sposób wpływają na całe społeczności.

Kolejną koncepcją, która wpisuje się w nurt normatywny, jest teoria R. Putnama. To on, obok P. Bourdieu i J. Coleman, jest badaczem, któremu kapitał społeczny zawdzięcza swoją popularność w naukach społecznych i nie tylko. Putnamowska koncepcja tego zasobu każe postrzegać go w sposób kolektywny w aspekcie mezostrukturalnym. Autor ten, badając różnice pomiędzy różnymi regionami Włoch, doszedł do wniosku, że sprawne działanie instytucji, które przyczyniają się do rozwoju gospodarczego, jest w znacznej mierze efektem wysokiego poziomu kapitału społecznego mieszkańców rejonów, w których one funkcjonują. Według niego, kapitał społeczny „odnosi się do takich cech organizacji społeczeństwa, jak zaufanie, normy i powiązania, które mogą zwiększać sprawność społeczeństwa, ułatwiając skoordynowane działania”⁷⁴. R. Putnam w ten sposób wyjaśnia też sprawnie funkcjonującą reformę samorządową na północy Włoch i trudności, którym musiała ona stawić czoła na południu kraju. Związane jest to z panującym tam przez lata systemem władzy. Południe charakteryzowała

⁷¹ A. Bartoszek, *Kapitał społeczny a polityka lokalna – paradoksy więzi regionalnych i wspólnotowych*, w: *Kapitały: ludzie i instytucje. Studia i szkice socjologiczne*, red. M. Szczepański, A. Śliz, Śląskie Wydawnictwa Naukowe: Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych, Tychy-Opole 2006, s. 54–55.

⁷² F. Fukuyama, *Zaufanie...*, op. cit., s. 56.

⁷³ F. Fukuyama, *Kapitał społeczny...*, op. cit., s. 170.

⁷⁴ R. Putnam, *Budowanie sprawnej demokracji*, op. cit., s. 264–265.

centralizacja ośrodka władzy, który najczęściej pochodziła z zewnątrz. Natomiast północ to wielu suwerenów, to współpraca w kręgu rodziny i przyjaciół, prowadząca do budowania poczucia bezpieczeństwa i wzajemnego zaufania do najbliższych. Podobną zależność R. Putnam zauważył, gdy badał społeczeństwo amerykańskie. W „Samotnej grze w kręgle” opisał rozpad więzi społecznych i stale postępujący proces alienacji i zaniku wspólnotowości na rzecz indywidualizmu.

R. Putnam uważał, że kapitał społeczny tworzony jest na drodze współpracy pomiędzy jednostkami i instytucjami. Twierdził, że wysoki poziom tego zasobu wśród danej społeczności, zapewnia jej sprawne funkcjonowanie. Taka współpraca pomiędzy jednostkami i instytucjami widoczna jest właśnie np. na podstawie działalności Fundacji im. Wł. Reymonta, która oprócz dwóch osiowych działań własnych, współpracując z agendami zewnętrznymi, podejmuje działania mające na celu dbanie o interesy polskie. Natomiast podczas gdy aktorzy społeczni nie nawiązują ze sobą relacji, bądź gdy relacje te są tylko incydentalne, staje się to przyczyną niskiego poziomu kapitału społecznego, a w konsekwencji – powstania wielu problemów społecznych. Ten aspekt także widoczny jest w funkcjonowaniu Polonii Kanadyjskiej i chociażby w rozłamach, do których doszło w ZPwK (szerzej o tym w rozdziale metodologicznym). Warto również zwrócić uwagę na charakter relacji łączących poszczególne jednostki. Zgodnie z koncepcją zaproponowaną przez R. Putnama, kapitał społeczny tworzony jest na drodze relacji poziomych, czyli takich, gdy dochodzi do współpracy wśród członków tej samej społeczności lub wśród jednostek zajmujących te same lub podobne pozycje na drabinie stratyfikacyjnej. Współpraca taka może mieć charakter formalny lub nieformalny, ale ponieważ dochodzi do niej na poziomie horyzontalnym, staje się jednocześnie źródłem budowania zaufania. A tego zdaniem R. Putnama brakuje przy relacjach wertykalnych. Cytowany autor uważa również, że „zaufanie jest zasadniczym składnikiem kapitału społecznego”⁷⁵. Aby jednak jednostki mogły wzajemnie się nim obdarzyć, musi istnieć pewna płaszczyzna, na której kanwie będą mogły się kontaktować i podjąć współpracę. Płaszczyznę tę tworzą sieci obywatelskiego zaangażowania. Dlatego też, ci,

„[...] którzy należą do formalnych i nieformalnych sieci społecznych, są bardziej skłonni poświęcić swój czas i pieniądze w dobrej intencji, niż ci, którzy funkcjonują w izolacji społecznej. Z tych powodów altruizm [wolontariat,

⁷⁵ R. Putnam, *Społeczny kapitał a sukces instytucji*, w: *Socjologia. Lektury*, red. P. Sztompka, M. Kucia, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995, s. 309.

uczciwość itp. – K.S.] [...] jest ważnym objawem pozwalającym zdiagnozować obecność kapitału społecznego”⁷⁶.

Oznacza to zatem, że pomiędzy komponentami kapitału społecznego w rozumieniu R. Putnama, istnieje silna zależność. Zaufanie, zaangażowanie oraz wspólne normy (głównie norma wzajemności) są czynnikami, które wzajemnie się warunkują i przyczyniają do wzmacniania i kumulowania omawianej formy kapitału.

R. Putnam, badając kapitał społeczny, poszukiwał uwarunkowań zmian zachodzących w społeczeństwie amerykańskim. Podobnie jak przytaczany wyżej F. Fukuyama, zauważył, że zasób ten warunkowany jest kulturowo i chociaż może stanowić dobro indywidualne, zdecydowanie silniej oddziałuje, gdy generowany i kumulowany jest w ramach sieci wzajemnych relacji. Niektórzy badacze tego kapitału uważają nawet, że „ulega on destrukcji i zanika wraz z grupą-nosicielem, a jednocześnie siła grupy i witalność jej tkanki społecznej go wzmacnia”⁷⁷. To też stanowi pewien problem, jeśli chodzi o funkcjonowanie Polonii w Kanadzie. O ile przy okazji poszczególnych fal migracyjnych za Ocean, w Kraju Klonowego Liścia powstawały różnego rodzaju instytucje zrzeszające Polaków, o tyle obecnie instytucje te upadły albo często są już na skraju upadku. Wynika to oczywiście z kilku przyczyn, ale niewątpliwie instytucje te, które stanowiły organizacje, na bazie których można było poszerzać kapitał społeczny, upadając, w pewien sposób ograniczyły możliwość jego nabywania. Oznacza to zatem, że wspomniana forma kapitału może być dystrybuowana w obrębie różnego rodzaju grup i struktur, którą może być również np. Fundacja im. Wł. Reymonta.

R. Putnam dokonał też klasyfikacji kapitału społecznego. Zauważył, że podziału tego zasobu można dokonać na podstawie uwzględnienia: stopnia formalizacji, charakteru realizowanych celów, charakteru więzi łączących poszczególnych aktorów społecznych oraz intensywności ich kontaktów. Jednostki mogą zrzeszać się w ramach struktur formalnych i nieformalnych, a struktury te różni pomiędzy sobą posiadanie sformalizowanej organizacji lub jej brak⁷⁸. R. Putnam stwierdził ponadto, że zaangażowanie w działalność organizacji posiadających struktury formalne charakterystyczne jest głównie dla osób w wieku średnim. Pozostali zdecydowanie częściej wybierają instytucje nieformalne. Widać to również na podstawie Fundacji im. Wł. Reymonta. Chociaż do organizacji mogą przynależeć ludzie młodzi, jednak formalnie

⁷⁶ R. Putnam, *Samotna gra w...*, op. cit., s. 197.

⁷⁷ J. Bartkowski, *Kapitał społeczny i jego oddziaływanie na rozwój w ujęciu socjologicznym w: Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny*, red. M. Herbst, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007, s. 82.

⁷⁸ Również Stanisław Ossowski i Jan Szczepański właśnie ten aspekt uznali za kluczowy przy odróżnieniu grupy formalnej od nieformalnej.

jej członkami są osoby posiadające już stabilną sytuację zawodową i mniejsze zobowiązania rodzinne. Ludzie młodzi współpracujący z organizacją zdecydowanie częściej decydują się na współpracę nieformalną.

Z podziałem zastosowanym przez R. Putnama związany jest drugi z wymienionych przez autora komponentów – cel funkcjonowania organizacji, do których przynależą poszczególni aktorzy społeczni. Okazuje się, że struktury sformalizowane zdecydowanie częściej realizują cele publiczne, podczas gdy grupy nieformalne, zorientowane są raczej na realizację celów indywidualnych. Potwierdza to także przedstawioną wyżej konstatację, mówiącą, że kapitał społeczny może być zasobem zarówno indywidualnym, jak i grupowym. Zdecydowanie zyskuje na sile w tym drugim przypadku. W kontekście Fundacji im. Wł. Reymonta, realizowane są cele zarówno publiczne, jak też indywidualne. Publiczne, ponieważ organizacja wpisuje się w rządową politykę regulującą kwestie wielokulturowości (działa w zgodzie z obowiązującym systemem prawnym) oraz indywidualne, ponieważ wspomniana organizacja, obok organizacji dwóch działań osiowych, reaguje także na bieżące potrzeby i wyzwania dotyczące Polonii w Kanadzie.

Ponadto R. Putnam zauważył, że współpraca w ramach sieci organizacji, nie tylko sprzyja kumulowaniu i pomnażaniu tego zasobu, ale także zwiększa zaufanie pomiędzy jednostkami. „Społeczne zaufanie [...] może mieć dwa źródła – normy wzajemności i sieci obywatelskiego zaangażowania”⁷⁹. Wiąże się z tym charakter kontaktów międzyludzkich. „Sieci obywatelskiego zaangażowania są zasadniczą formą społecznego kapitału: im gęstsze w społeczeństwie są takie sieci, tym bardziej jest prawdopodobne, że obywatele będą w stanie współpracować dla wspólnych korzyści”⁸⁰. Kapitał społeczny rośnie więc w miarę zintensyfikowania kontaktów pomiędzy jednostkami i uzależniony jest (przynajmniej częściowo) od wielkości sieci, w której się pojawia.

Cytowany autor, na podstawie wyników swoich badań, wyróżnił dwa rodzaje kapitału społecznego: wiążący (ang. *bonding*) i pomostowy (ang. *bridging*). Pierwszy z wymienionych, to kapitał, który może być obserwowany zwłaszcza wśród małych grup społecznych, np. rodziny lub ekskluzywnej, homogenicznej organizacji zrzeszającej jednostki wyraźnie różniące się od innych. Relacje pomiędzy członkami tych grup są zazwyczaj bardzo bliskie i emocjonalne. Przynależność do takiej struktury wzmacnia poczucie tożsamości i integracji wewnętrznej. Kapitał wiążący obserwowany jest zarówno wśród grup pierwotnych, jak też wtórnych; raczej z ograniczoną liczebnością. Grupy te zazwyczaj nastawione są na realizację celów indywidualnych, co może nieść ze sobą, obok

⁷⁹ R. Putnam, *Społeczny kapitał a...*, op. cit., s. 391.

⁸⁰ R. Putnam, *Demokracja w działaniu...*, op. cit., s. 264–265.

pozytywnych, również negatywne skutki (np. w przypadku grup przestępczych). Kapitał społeczny wiążący (pozytywny i negatywny) może ponadto powodować określone konsekwencje nie tylko w skali mikrostrukturalnej, ale też w obszarze mezo i makrostruktury społecznej. Zaufanie pomiędzy aktorami społecznymi połączonymi kapitałem wiążącym jest zazwyczaj zaufaniem osobistym (prywatnym). Wydaje się, że ten typ kapitału pojawia się pomiędzy osobami formalnie przynależącymi do Fundacji im. Wł. Reymonta. Zgoła odmienny typ kapitału wg R. Putnama obecny jest wśród większych, zazwyczaj bardziej zróżnicowanych grup o charakterze inkluzyjnym. Z jego wykorzystaniem, tworzone są połączenia pomiędzy członkami takich społeczności. Kapitał społeczny pomostowy reguluje kontakty pomiędzy jednostkami połączonymi zazwyczaj w ramach struktur formalnych. Zasób ten „[...] potrafi rozszerzać granice indywidualności (tożsamości) oraz wzajemności”⁸¹. Oznacza to, że dotyczy relacji wśród społeczności, których członkowie nie znają się osobiście, a zaufanie pomiędzy nimi jest efektem nastawienia na konieczność realizacji określonego celu. Jest to tzw. zaufanie ogólne (zgeneralizowane). Ten typ kapitału dostrzec można wśród osób, które współpracują z Fundacją im. Wł. Reymonta, ale niekoniecznie formalnie do niej przynależą. Uczestniczą jednak w wybranych inicjatywach organizacji, pomagają w ich koordynowaniu lub korzystają z oferowanych przez nią możliwości.

Koncepcja kapitału społecznego R. Putnama wyraźnie wskazuje na znacznie trzech elementów w procesie zdobywania i kumulowania tego zasobu: zaufania, norm i struktur zaangażowania obywatelskiego. Na tej podstawie został też stworzony wyżej przedstawiony podział na kapitał społeczny wiążący i pomostowy. Krytycy koncepcji R. Putnama zwracają jednak uwagę na to, że wspomniany autor bardzo mało miejsca poświęca znaczeniu instytucji państwowych oraz organizacji hierarchicznych. Dlatego też, celem uzupełnienia jego klasyfikacji, proponują wprowadzenie trzeciego rodzaju kapitału społecznego – kapitału podległościowym (ang. *linking*), zwanego też kapitałem społecznym łączącym⁸². Zasób ten służy opisaniu relacji jednostek, które posiadają władzę i zajmują różne miejsca na drabinie stratyfikacji społecznej. „[...] Jest to kapitał, jakim dysponuje jednostka z racji jej bezpośrednich powiązań z osobami zajmującymi ważne pozycje w strukturach władzy, zarówno na poziomie mezo, jak i makro”⁸³. Ta forma kapitału pozwala więc spojrzeć na relacje pionowe, w jakich uczestniczą poszczególni aktorzy społeczni. Relacje tego typu zazwyczaj regulowane są przez zaufanie

⁸¹ Ibidem, s. 22.

⁸² S. Szreter, M. Woolcock, *Health by Association? Social Capital, Social Theory and the Political Economy of Public Health*, „International Epidemiological Association” 2004, vol. 33, nr 4, s. 650.

⁸³ M. Frykowski, P. Starosta, op. cit., s. 45.

instytucjonalne. W kontekście Fundacji im. Wł. Reymonta, ta forma kapitału wymagałaby identyfikacji osób, które pełnią w organizacji kluczową rolę i jednocześnie swoją działalnością wpływają na budowanie wizerunku organizacji na zewnątrz oraz charakter relacji nawiązywanych wewnątrz instytucji.

Koncepcją starającą się połączyć strukturalne i normatywne ujęcie kapitału społecznego, jest nurt syntezujący, znajdujący się niejako na granicy dwóch opisanych wcześniej podejść. Jego przedstawicielem jest np. J. Coleman, który uważał, że:

„kapitał społeczny jest definiowany przez jego funkcję. Nie jest to jednak pojedyncza jednostka analizy, ale wielość różnych jednostek (komponentów), które posiadają dwie cechy wspólne. Wszystkie one konstytuują pewien aspekt struktury społecznej i wyznaczają pewne działania jednostek tkwiących w obrębie struktury”⁸⁴.

Rolą kapitału społecznego wg J. Colemana są więc różnego rodzaju ułatwienia działań podejmowanych przez jednostki funkcjonujące w obrębie określonej struktury społecznej, a także obniżenie kosztów realizacji tych działań. Relacje oparte na zaufaniu, wpływają na wzmocnienie identyfikacji wewnętrznej poszczególnych aktorów społecznych, a także zwiększają liczbę inicjatyw oddolnych. Dlatego też J. Coleman spogląda na ten kapitał jako na zasób, za pośrednictwem którego można dokonać charakterystyki małych grup społecznych, wśród których jednostki połączone są silną więzią emocjonalną. Jest on traktowany jako wypadkowa podejmowanych przez nich działań.

Cytowany autor podał analizie rolę kapitału społecznego w kontekście osiągnięć szkolnych uczniów. Skupił się przy tym zwłaszcza na więziach rodzinnych, które według niego decydują o charakterze podejmowanych przez dziecko działań edukacyjnych. J. Coleman odrzucił też teorię słabych więzi M. Granovettera, twierdząc, że silne powiązania wewnątrz danej struktury społecznej przekładają się na stale rosnący poziom zaufania społecznego, a co za tym idzie – wzmacniają efektywność podejmowanych przez nich działań. Dotyczy to zarówno społeczności rodzinnych, jak też pozostałych struktur społecznych. Koncepcja J. Colemana opiera się więc na przekonaniu, że relacje poszczególnych aktorów społecznych nie są tylko możliwością wykorzystania własnych zasobów, ale także stanowią źródło wspólnego kapitału. W tym aspekcie, owy kapitał ma też charakter produktywny. Osiągnięcie pewnych celów byłoby wręcz niemożliwe bez jego udziału. Aspekt ten widoczny jest również, jeśli chodzi o funkcjonowanie Fundacji im. Wł. Reymonta. Przynależność lub współpraca z tą organizacją nierzadko przekłada się

⁸⁴ J. S. Coleman, *Foundation of...*, op. cit., s. 302.

na korzyści instrumentalne, do których należy np. uzyskanie wymaganego przez uczelnie doświadczenia w pracy społecznej lub dodatkowe punkty za otrzymywanie stypendiów zarządzanych przez organizację.

J. Coleman sądzi jednocześnie, że kapitał ten może mieć zarówno charakter pozytywny, jak też negatywny; w zależności od konkretnej sytuacji. Dlatego autor wymienia różne formy tego zasobu⁸⁵. Wśród nich wylicza: (1) zobowiązania, oczekiwania i wiarygodność struktury społecznej, (2) kanały informacyjne, (3) normy i sankcje za ich nieprzestrzeganie, (4) relacje zwierzchnie, (5) plastyczność organizacji społecznej i (6) jej intencjonalnych charakter. Istotne dla każdej z form kapitału społecznego jest domknięcie struktury społecznej (ang. *closure of social structure*). Im bardziej bezpośrednie relacje, tym wyższe zaufanie i wyższa efektywność działań członków należących do danej sieci⁸⁶. Wyższe też jest przywiązanie do norm oraz świadomość ewentualnych sankcji za ich naruszenie.

Koncepcja J. Colemana stara się połączyć normatywne i strukturalne podejście do analizy kapitału społecznego. Autor zwraca uwagę na nadrzędność struktury społecznej wobec norm; jednocześnie jednak nie odbiera znaczenia tym ostatnim. Jest to zatem koncepcja, która w możliwie szeroki sposób podchodzi do analizy kapitału społecznego. Ujęcie normatywne, przez J. Działka określone także kulturowym, poznawczym lub kognitywnym⁸⁷, każe skupić szczególną uwagę na znaczeniu zaufania i norm społecznych oraz sankcji wymierzanych za ich nieprzestrzeganie. Z kolei aspekt strukturalny kieruje uwagę badacza w stronę budowy sieci, w ramach której dochodzi do wytwarzania, kumulowania i wymiany kapitału społecznego. Wydaje się jednak, że tylko połączenie tych dwóch aspektów może dać pełen obraz badanego zjawiska.

1.3. Rola zaufania w koncepcji kapitału społecznego

Wiele koncepcji kapitału społecznego, również tych wyżej przywołanych, opiera się na założeniu, że czynnikiem konstytuującym powstawanie tego zasobu jest zaufanie. Daje poczucie pewnej przewidywalności i bezpieczeństwa. Często to właśnie ono decyduje o zainicjowaniu wspólnych działań, a poprzez to przyczynia się do stworzenia nowych sieci wzajemnej współpracy.

⁸⁵ J. S. Coleman, *Social Capital in the Creation of Human Capital*, w: *Education: Culture, Economy and Society*, red. A. H. Halsey, H. Lauder, P. Brown, A.S. Wells, Oxford University Press, Oxford 1997/2001, s. 80–95.

⁸⁶ A. Rymsza, *Klasyczne koncepcje kapitału społecznego*, w: *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, red. T. Kaźmierczak, M. Rymsza, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2007, s. 23–40.

⁸⁷ J. Działek, op. cit., s. 103.

„Ujmowane z perspektywy socjologii czy psychologii zaufanie jest sposobem radzenia sobie z brakiem możliwości kontrolowania przyszłości, jednocześnie próbą antycypowania przyszłości czy osławiania ryzyka. Ponieważ jednak zaufanie warunkuje każdy rodzaj współpracy i relacji biznesowej, pozwala podejmować decyzje i tworzy atmosferę otwartości, dziś uznawane jest za wartość ekonomiczną”⁸⁸.

Zaufanie zapewnia więc nie tylko dostęp do zasobów, które jednostka może otrzymać tu i teraz, ale także do takich, które mogą stać się jej udziałem w perspektywie długookresowej. Zazwyczaj to dzięki niemu zrzeszają się aktorzy społeczni, dla których ważne są te same normy społeczne i wartości. Łącząca ich wspólnotowość wpływa na większą zdolność adaptacyjną do zmiany, która – zwłaszcza współcześnie – jest niemal wszechobecna. Literatura przedmiotu zwraca też uwagę na fakt, że zaufanie zwiększa chęć współpracy i przyspiesza proces wymiany informacji⁸⁹. Może być nabyte w toku socjalizacji bądź przekazane jako wartość istniejąca w ramach określonej struktury społecznej. Wydaje się, że może ono być również ważnym czynnikiem dla Polonii przebywającej w Kraju Klonowego Liścia, również tej zrzeszonej wokół Fundacji im. Wł. Reymonta.

W literaturze socjologicznej zaufanie definiowane jest jako „oparte na zawierzeniu, które równoważy niewiedzę lub brak informacji, poleganie na osobach lub systemach abstrakcyjnych”⁹⁰. Jest więc gwarantem pewnej stabilizacji i przeświadczenia o przewidywalności skutków podejmowanych działań. Nawet jeśli działania te z jakiś przyczyn przyniosłyby nieprzewidywane konsekwencje, wtedy zaufanie do innych, pozwala bardzo szybko odnaleźć się w nowej sytuacji. Co ciekawe, Polacy osiedlający się w Kanadzie, poprzez zakładanie różnego rodzaju organizacji (w tym również Fundacji im. Wł. Reymonta), poszukiwali właśnie wspomnianej wcześniej stabilizacji i poczucia bezpieczeństwa. Mieli je uzyskać dzięki otaczaniu się ludźmi o tym samym pochodzeniu etnicznym. Niestety, miało to również swoje negatywne konsekwencje związane z izolacją od wielokulturowego społeczeństwa kanadyjskiego.

Cytowany wcześniej A. Giddens, dokonał podziału na zaufanie bierne (pasywne) oraz zaufanie czynne (aktywne). Pierwsze z nich definiował jako „[...] oparte na

⁸⁸ A. Szablewki, *Migracja kapitału w globalnej gospodarce*, Difin, Warszawa 2009, s. 446.

⁸⁹ F. O. Walumbwa, A. L. Christensen, *The importance of social capital in the workplace and how individuals and organizations can support its development*, w: *The fulfilling workplace: The organization's role in achieving individual and organizational health*, red. C. L. Cooper, R. Burke, Gower Publishing, London 2013, s. 105–117.

⁹⁰ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tł. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 318.

akceptacji symboli władzy ustanowionych zwyczajowo lub przez tradycję”⁹¹. Jest ono cechą charakterystyczną społeczności tradycyjnych. Zaufanie czynne wg tego autora jest „[...] oparte na monitorowaniu uczciwości drugiej osoby w sposób otwarty i ciągły”⁹². A. Giddens zwraca więc uwagę na kulturowy charakter tego zasobu. Podobnie jak sam kapitał społeczny, tak też główny czynnik, który go tworzy, są uzależnione od pewnego szerszego kontekstu, w którym funkcjonuje jednostka. Wydaje się, że o ile początkowo wśród Polonii obecne było zaufanie bierne, o tyle współcześnie zdecydowanie częściej spotyka się zaufanie czynne. Dlatego też tak ważny jest klarowny, transparentny system sprawozdawczości organizacji takich jak Fundacja im. Wł. Reymonta.

Bardzo podobnie kategorię tę rozumiał P. Sztompka, który uważał, że „[...] zaufanie i nieufność to swoiste zakłady na temat przyszłych, niepewnych działań innych ludzi”⁹³. To mikrostrukturalne podejście zostało rozszerzone poprzez dokonaną przez wspomnianego socjologa klasyfikację typów zaufania. P. Sztompka uważał, że w społeczeństwie istnieje kilka rodzajów tego zasobu: osobiste, pozycyjne, komercyjne, technologiczne, instytucjonalne i systemowe. Każdy z tych rodzajów powiązanych jest ze specyfiką kontekstu funkcjonowania danych aktorów społecznych (pełniejsza charakterystyka poszczególnych rodzajów zaufania w rozdziale IV).

Literatura przedmiotu przedstawia też wiele innych typologii zaufania. Jedną z nich jest ta, zaproponowana przez amerykańską badaczkę Susan Rose-Ackerman, która wyróżniła zaufanie uogólnione, zaufanie jednostronne i zaufanie wzajemne⁹⁴. Wspomniana klasyfikacja opiera się na obserwacji zakresu i kierunku przepływu tego zasobu. Zaufanie uogólnione jest wynikiem przekonania o pewnym schematycznym zachowaniu określonych jednostek funkcjonujących w ramach jednej grupy społecznej. Osoby, które się nim obdarzają, zazwyczaj posiadają wspólne wartości i wyznawane normy.

Badania zaufania ogólnego w społeczeństwie prowadzone są co kilka lat w ramach World Value Survey. W Polsce jedno z ostatnich tego typu badań realizowane było w 2012 r. Okazuje się, że według 22,2% respondentów, większości ludzi można ufać. 75,6% badanych twierdziło, że należy być bardzo ostrożnym, jeśli chodzi o zaufanie do innych⁹⁵. Dla porównania, w 1989 r. wskaźnik ten przedstawiał się następująco: 31,3% –

⁹¹ A. Giddens, *Europa w epoce globalnej*, tł. M. Habura, M. Klimowicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 13.

⁹² Ibidem.

⁹³ P. Sztompka, *Socjologia*, op. cit., s. 310.

⁹⁴ S. Rose-Ackerman, *Trust, Honesty, and Corruption: Reflection on the State Building Process*, „European Journal of Sociology” 2001, vol. 42, s. 27–71.

⁹⁵ *World Values Survey Wave 6: 2010-2014*, www.worldvaluessurvey.org/WVSONline.jsp (data dostępu: 16.07.2020).

większości można ufać, 59,5% – należy być bardzo ostrożnym ufając innym ludziom. Spadek zaufania o nieco ponad dziewięć punktów procentowych na przestrzeni dwudziestu trzech lat może być związany ze zmianą systemową w kraju, do której doszło po 1989 r. Badacze zauważają jednak, że zaufanie powinno być czynnikiem wzmacniającym ustrój demokratyczny kraju. Skoro w Polsce w ciągu ostatnich lat nastąpił jego spadek, może to stać się impulsem do postawienia pytania o stan demokracji w państwie.

Oprócz zaufania uogólnionego, S. Rose-Ackerman wyróżniła jeszcze zaufanie jednostronne, które związane jest z oczekiwaniami co do osoby, w kierunku której to zachowanie jest kierowane. Na podstawie kompetencji, reputacji, norm kulturowych, zachowań i profesjonalizmu tej osoby, formułuje się pewne oczekiwania co do jej zachowania i zaufania, które można w niej pokładać. Takie zaufanie często pokłada się w osobach, które zajmują określone stanowiska lub instytucjach, które należą do danego sektora. Trzeci rodzaj zaufania – zaufanie wzajemne zakłada już aktywną rolę pomiotu obdarzanego tym zasobem. Jest to więc swoista transakcja pomiędzy aktorami społecznymi. Uwzględnia przy tym emocje i zachowania obu podmiotów; opiera się też na poczuciu odpowiedzialności za siebie wzajemnie.

Cytowany wcześniej P. Sztompka przyjmuje także, że zaufanie stanowi pewną odmianę kapitału społecznego⁹⁶. Twierdzi, że składa się ono z trzech filarów: rachunku zaufania, wiarygodności immamentnej oraz wiarygodności wymuszonej⁹⁷. Ten pierwszy aspekt rozumie jako rozeznanie jednostki co do tego, czy inny podmiot można uznać za godny zaufania czy też nie. W dokonaniu takiej oceny pomocne są wiarygodność immamentna i wiarygodność wymuszona. Ta pierwsza dotyczy osiągnięć, wizerunku oraz ogólnego postrzegania ocenianej osoby. Druga z kolei oznacza wszystkie czynniki zewnętrzne, które mogą mieć wpływ na decyzję o obdarzeniu kogoś zaufaniem. Chodzi tutaj o egzekwowanie wiarygodności drugiej osoby, a także o agendy wobec niej zewnętrzne. Warto przy tym zaznaczyć, że zdobywanie tego zasobu jest procesem ciągłym. W toku życia człowieka, zaufanie, którym jest on obdarzany, bywa przynajmniej kilkukrotnie weryfikowane. Do weryfikacji takiej dochodzi np. wtedy, gdy zmienia się reputacja danej osoby. Dotyczy to również grup społecznych i organizacji, w tym również np. Fundacji im. Wł. Reymonta. Czasami zaufanie, którym obdarzane są jednostki, które grupy te tworzą, rzutuje na zaufanie do całej struktury.

⁹⁶ Inne koncepcje (np. koncepcja R. Putnama) przyjmuje, że zaufanie jest czynnikiem tworzącym ten kapitał; nie jego odmianą.

⁹⁷ P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007, s. 153–217.

P. Sztompka zauważa też, że jeśli raz zdobyte zaufanie zostanie stracone, bardzo trudno jest je odzyskać. Autor wskazuje także na czynniki, które sprzyjają tworzeniu atmosfery wzajemnego zaufania i na takie, które w sposób destrukcyjny wpływają na rozwój tego zasobu. Według niego, spójność normatywna, stabilność porządku społecznego, przejrzystość organizacji społecznych, znajomość otoczenia społecznego oraz odpowiedzialność organizacji i instytucji, związane są z procesem wspomagania rozwoju budowy zaufania. Pod tymi pojęciami P. Sztompka rozumie konieczność tworzenia klarownych, spójnych wewnętrznie systemów normatywnych, utrzymanie, monitorowanie i koordynowanie działalności różnych organizacji społecznych, a także instytucji funkcjonujących w obszarze porządku publicznego i społecznego oraz regulowanie i stałą kontrolę nad polityką społeczną. Czynniki te przekładają się również na podniesienie poziomu współpracy, wzrost jakości komunikacji, a także promują postawę proaktywną. W strukturach, w których pojawia się wysoki poziom zaufania, łatwiej też o skłonność do wdrażania różnego rodzaju innowacji i zmian.

Kategorie zaufania wymienione przez A. Giddensa i P. Sztompkę znajdują też swoje odzwierciedlenie w przywoływanych wcześniej koncepcjach kapitału społecznego. R. Putnam czy J. Coleman właśnie zaufanie uczynili czynnikiem różnicującym przyjętą przez nich typologię kapitałów społecznych. Szczególne miejsce tego zasobu w Putnamowskiej koncepcji kapitału wynika ze współzależności i związanej z nią konieczności współpracy (przynajmniej w minimalnym zakresie) w ramach wielu obszarów tworzących współczesną strukturę społeczną. Ponadto, obok stale postępującego relatywizmu, sekularyzacji i względności, wiele osób pragnie czegoś, co można byłoby określić mianem *constans*. Wydaje się, że to pragnienie jest realizowane właśnie m.in. przez zaufanie, budujące poczucie autentyczności i stabilności.

Również J. Coleman w swojej koncepcji kapitału społecznego właśnie zaufaniu nadał szczególne znaczenie. Wyróżnił: zaufanie osobiste (ang. *personalized trust*), zaufanie ogólne (ang. *generalized trust*) i zaufanie społeczne (ang. *social trust*). Zaufanie osobiste powoduje powstanie sieci powiązań międzyludzkich. Rodzi się w momencie, gdy dochodzi do wzajemnych powiązań pomiędzy poszczególnymi jednostkami. Widać je właśnie na przykładzie migrantów, którzy zdecydowali się na założenie różnego rodzaju organizacji zrzeszających osoby tej samej narodowości, którzy sobie pomagali. Jeśli struktura ta jest strukturą stabilną i poszczególni aktorzy społeczni mogą na sobie wzajemnie polegać, zaufanie osobiste może przerodzić się w zaufanie ogólne albo społeczne. Wtedy zasób ten pojawia się nie tylko w ramach jednej sieci powiązań, ale też rozszerza się na pozostałe kontakty podejmowane przez jednostki. Jest to swoisty typ idealny.

Także F. Fukuyama uznał, że zaufanie jest kluczowym elementem kapitału społecznego. Wyższy poziom ufności pomiędzy poszczególnymi aktorami społecznymi wpływa na większe skłonności do tworzenia większych i gęściejszych sieci społecznych. Z kolei małe zaufanie powoduje bardzo często trudności związane z opuszczeniem swojej najbliższej grupy i nawiązaniem współpracy ze strukturami zewnętrznymi.

W literaturze przedmiotu często ukazywana jest korelacja poziomu kapitału społecznego z poziomem rozwoju danej społeczności. Okazuje się, że im wyższy kapitał, tym też wyższy rozwój społeczny. Niebagatelną rolę w tym aspekcie odgrywa również samo zaufanie. Potwierdzają to opracowania traktujące o kryzysie tego zasobu⁹⁸. A skoro równocześnie jest to czynnik w większości przyczyniający się do konstytuowania kapitału społecznego, znaczy to, że wraz z kryzysem zaufania, może pojawić się też kryzys samego kapitału. W społeczeństwach o wysokim poziomie zaufania:

„[...] wytwarza się, a następnie umacnia „kultura zaufania”, a więc normatywny ideał ufności. Ludzie są pod presją społeczną, aby ufali innym i aby byli wiarygodni wobec innych. Kręgi zaufania i kręgi wiarygodności poszerzają się, a kręgi nieufności i niewiarygodności ulegają redukcji. Odwrotnie dzieje się w społeczeństwach niskiego zaufania, w których dominuje kultura cynizmu, a więc przyzwolenie, a nawet racjonalizowanie nieufności i podejrzliwości. Ludzie są pod presją społeczną, aby nie ufali nikomu i czuli się zwolnieni ze zobowiązań związanych z wiarygodnością, bo inni tylko czyhają, żeby ich oszukać, knują spiski i kopią pod nimi dołki. Kręgi nieufności i niewiarygodności poszerzają się, a kręgi zaufania i wiarygodności – kurczą”⁹⁹.

Literatura przedmiotu pokazuje więc, że kryzys zaufania może prowadzić do bierności albo nawet łamania ogólnoprzyjętych norm społecznych. Często pociąga to za sobą określone sankcje. Grażyna Krzyminewska dzieli skutki nieufności, uwzględniając charakter jej uzasadnienia¹⁰⁰. Wyróżnia: nieufność uzasadnioną, nieufność nieuzasadnioną, zaufanie uzasadnione i zaufanie nieuzasadnione. Cytowana autorka twierdzi, że nieufność uzasadniona może doprowadzić do przejęcia kontroli nad podmiotami, które wydają się być niegodnymi zaufania, może też doprowadzić do krytycyzmu, konieczności wprowadzenia zmian, stworzyć warunki do izolacji, czy wreszcie zainspirować do buntu. Nieufność nieuzasadniona bardzo często oznacza pasywność, rozbitcie więzi społecznych,

⁹⁸ F. Fukuyama, *Zaufanie. Kapitał społeczny*, op. cit.; R. J. Lewicki, B. B. Bunker, *Developing and maintaining trust in work relationships*, w: *Trust in organizations: Frontiers of theory and research*, red. R. Kramer, T. R. Tyler, Sage Publications, Londyn 1996, s. 114–139; K. Cook, R. Hardin, M. Levi, *Cooperation without trust*, Russell Sage Publications, New York 2005.

⁹⁹ P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007, s. 244.

¹⁰⁰ G. Krzyminewska, op. cit., s. 225.

ograniczenie interakcji spontanicznych oraz inicjatyw gospodarczych i społecznych. Skutki te widać chociażby na przykładzie działań podejmowanych przez Polonię nie tylko w Kanadzie, ale również na całym globie. Nierzadko czynnikiem prowadzącym do rozbicia zaufania są kwestie materialne.

Zgoła odmienne skutki powoduje zaufanie. Kiedy jest ono uzasadnione, może prowadzić do aktywności, innowacyjności, mobilizowania do postaw prospołecznych, czy też rozwoju przedsiębiorczości. Zaufanie nieuzasadnione może być przyczyną patologii stosunków społecznych, różnego rodzaju dewiacji w obszarze relacji indywidualnych, grupowych i instytucjonalnych. Kryzys zaufania niesie więc ze sobą wiele zmian jednostkowych, społecznych, a także gospodarczych. Bardzo dobitnie pokazuje to na jak wiele obszarów może oddziaływać kapitał społeczny. Kryzys zaufania jest więc kryzysem relacji międzyludzkich. Wynika to z tego, że burzy on pewien przewidywalny model tych zachowań i może okazać się impulsem do podjęcia działań wychodzących poza przyjęte wcześniej normy.

Zaufanie jest zatem kategorią szczególnie ważną nie tylko w procesie budowania relacji interpersonalnych, ale również w aspekcie instytucjonalnym. Oznacza to, że ma ono szczególne znaczenie dla samych jednostek, zbiorowości i całej struktury społecznej. W ujęciu Putnamowskim zaufanie jest konieczne do powstania kapitału społecznego. Dopiero jego zaistnienie, które nierzadko warunkowane jest kulturowo, sprzyja tworzeniu atmosfery współpracy opartej o wyznawane przez wszystkich wspólne wartości. Problem ten w swojej koncepcji nieco inaczej ujmuje F. Fukuyama. Dla niego zaufanie jest pochodną kapitału społecznego i pojawia się wraz ze wzrostem tego zasobu, ponieważ w poszczególnych społecznościach wysokość kapitału jest bardzo zróżnicowana, różny jest też poziom zaufania. F. Fukuyama, dla opisanie tej sytuacji, posłużył się pojęciem „promienia zaufania” (ang. *radius of trust*):

„Chodzi o to, że normy współdziałania, takie jak uczciwość i wzajemność w relacjach międzyludzkich, mogą być podzielane jedynie przez ograniczone grupy ludzi i nie obejmują pozostałych członków tego samego społeczeństwa. Rodzina to pierwsze i bardzo istotne źródło kapitału społecznego [...] Czasami zaufanie wewnątrz rodziny i poza nią pozostaje w stosunku odwrotnie proporcjonalnym: kiedy jeden element jest silny, drugi zazwyczaj słabnie”¹⁰¹.

Promień zaufania wg F. Fukuyamy informuje więc o tym jak duży krąg ludzi obejmuje wzajemne zaufanie: wskazuje czy znajdują się tam tylko grupy małe, często

¹⁰¹ F. Fukuyama, *Kapitał społeczny*, op. cit., s. 170.

wewnętrzne struktury społeczne, czy też wykracza poza nie. Wysoki promień zaufania świadczy o wysokim poziomie kapitału społecznego.

Warto przy tym zaznaczyć, że poziom zaufania w różnych społecznościach często warunkowany jest kulturowo. Czynnikiem, który może wpłynąć na jego wzrost w stosunku do danego aktora społecznego bądź instytucji, jest także ich wiarygodność i autentyczność¹⁰². M. Fyrkowski i P. Starosta zauważyli też, że w procesie budowania zaufania, ważne są trzy normy: wzajemności, podmiotowości działania i odpowiedzialności¹⁰³. Norma wzajemności zakłada, że jednostki oczekują pomocy i zaangażowania od osób, którym wcześniej wyświadczyły jakąś przysługę. Zasada podmiotowości działania opiera się na przekonaniu, że to człowiek jest sprawcą wszelkich inicjatyw, w których uczestniczy. Zyskuje dzięki temu przekonanie, że podejmowane przez niego przedsięwzięcia mają sens, a on sam może przynajmniej w jakiejś mierze kreować otaczającą go rzeczywistość społeczną. Wreszcie norma odpowiedzialności za siebie i za innych, która zakłada, że jednostka będzie postrzegała swoje interesy w perspektywie interesów całej grupy, do której należy. Wszystko to przekłada się na poziom zaufania, a w konsekwencji na poziom kapitału społecznego. Realizację wspomnianych norm wzajemności, podmiotowości i zaangażowania dostrzec można również w działalności podejmowanej przez Fundację im. Wł. Reymonta.

W tym kontekście M. Adamczyk zauważyła, że „w dobie obecnych przemian społecznych i narastających zagrożeń, kluczowym, obok zaufania, normy wzajemności i sieci społecznego zaangażowania, elementem kapitału społecznego jest [...] więź moralna”¹⁰⁴. Autorka dokonała przy tym syntezy podejścia J. Szczepańskiego i P. Sztompki. Jest to konstatacja o tyle ważna w kontekście analizy kapitału społecznego młodzieży polonijnej, ponieważ również przypisuje szczególne znaczenie zaufaniu jako czynnikowi wpływającemu na ten rodzaj więzi. Sprzyja ponadto kształtowaniu tożsamości grupowej i wspólnotowego charakteru grupy społecznej, co w konsekwencji przekłada się na wyższy poziom kapitału społecznego. Ponadto, P. Sztompka uważał, że:

„[...] gdy więź społeczna osiągnie status więzi moralnej – a nie sprowadza się tylko do potencjalnych kanałów interakcyjnych w ramach struktury organizacyjnej, ani rozproszonych sentymentów w obrębie psychik jednostkowych – staje się trwałym składnikiem tkanki społecznej, tego swoistego

¹⁰² P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2012, s. 314.

¹⁰³ M. Fyrkowski, P. Starosta, op. cit., s. 31–62.

¹⁰⁴ M. Adamczyk, *Kapitał społeczny czynnikiem ładu społeczno-moralnego*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2015, nr 2, t.43, s. 211.

poła strukturalno-indywidualnego, od stanu, którego zależy dynamika społeczeństwa, jego zdolność do twórczego stawania się”¹⁰⁵.

Więź moralna generuje więc zmianę optyki spojrzenia z indywidualnego „ja” na generalne „my”. Podobnie jak kapitał społeczny, więź ta może być zasobem jednostkowym (prywatnym, ekskluzywnym), jak też charakterystycznym dla całej grupy (charakter inkluzyjny). Każdorazowo składa się jednak z trzech elementów: zaufania, rozumianego jako „oczekiwanie godnego postępowania innych wobec nas”, lojalności – „powinności nienaruszania zaufania, jakim jesteśmy obdarzani przez innych i wywiązywania się z podjętych zobowiązań” oraz solidarności – „troski o interesy innych i gotowość podjęcia działań na ich rzecz, nawet gdy narusza to nasze własne interesy”¹⁰⁶. Elementy te wyznaczają granice przestrzeni moralnej każdej jednostki. W sytuacji ich osłabienia, może dojść do patologii, a w konsekwencji do atrofii więzi moralnej. Przejawia się to poprzez cztery antytezy: zaufania, lojalności, solidarności i wzajemności. Antyteza zaufania powoduje powstanie kultury cynizmu, czyli wszechobecnej podejrzliwości i nieufności wobec innych, doszukiwania się spisków etc. Antyteza lojalności związana jest ze wprowadzaniem kultury manipulacji, czyli przyzwolenia na kłamstwo, oszustwo, a także wykorzystywanie zaufania innych. Antyteza solidarności związana jest z powstaniem kultury obojętności, w której poszczególni aktorzy społeczni dążą wyłącznie do realizacji celów indywidualnych i nie zwracają uwagi na ewentualne szkody, które tym samym mogą wyrządzić innym ludziom. Antyteza wzajemności to znak równości z kulturą egoizmu nastawioną na wykorzystanie i zniszczenie drugiego człowieka.

M. Adamczyk w swojej pracy analizowała też więź moralną w kontekście sześciu wyznaczników kapitału społecznego: uczestnictwa w sieciach, wzajemności, zaufania, norm społecznych, zasobów i proaktywności. Przywoływana autorka doszła do wniosku, że „związek przyczynowy między zaufaniem do ludzi a społecznym zaangażowaniem bierze się z postawy zawierającej pozytywne sądy o innych, także „obcych” – nieznanym bliżej ludziach”¹⁰⁷. Ci, którzy są dobrze (tzn. z ufnością) nastawieni w stosunku do innych ludzi, są też bardziej skłonni do wzajemnego współdziałania, niż pozostali. Zaufanie, lojalność, więź moralna i solidarność przyczyniają się więc do tworzenia ładu społecznego oraz rozwijają sieci obywatelskiego zaangażowania w życie społeczne. W tym miejscu

¹⁰⁵ P. Sztompka, *Kulturowe imponderabilia szybkich zmian społecznych: zaufanie, lojalność, solidarność*, w: *Imponderabilia wielkiej zmiany. Mentalność, wartości, więzi społeczne czasów transformacji*, red. P. Sztompka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 1999, s. 187.

¹⁰⁶ Ibidem.

¹⁰⁷ M. Adamczyk, *Kapitał społeczny czynnikiem...*, op. cit., s. 215.

zaznaczyć należy, że o ile początkowo grupy zakładane przez Polonię w Kanadzie izolowały się od kanadyjskiego wielokulturowego społeczeństwa, o tyle współcześnie, dla sprawnego działania, izolacja taka jest wręcz niemożliwa. Widać to na podstawie działalności różnych organizacji, w tym również Fundacji im. Wł. Reymonta.

Henryk Domański, oprócz korzyści społecznych, rozpatrywanych na poziomie kontaktów codziennych, wynikających z większego poziomu zaufania, wymienia także korzyści polityczne i korzyści ekonomiczne¹⁰⁸. Według niego, wraz z wyższym poziomem zaufania w danej społeczności, maleją koszty transakcyjne, skraca się czas negocjacji i nie ma potrzeby stałego nadzorowania realizacji umów. Jednostki, które ufają sobie wzajemnie, zazwyczaj dotrzymują zobowiązań i chętnie podejmują nowe inicjatywy. H. Domański, opisując te zależności, powołuje się też na wyniki badań, które jednoznacznie wskazują korelację pomiędzy wysokim poziomem zaufania a zamożnością społeczeństwa. Autor wskazuje również na szczególne znaczenie zaufania w procesie stabilizacji systemu społecznego, w którym funkcjonują poszczególni aktorzy. Atmosfera wzajemnej ufności powoduje propagowanie takiej postawy także w stosunku do klasy rządzącej. „Okazuje się, że ludzie ufają sobie w takim stopniu, w jakim mają zaufanie do władzy”¹⁰⁹. Zatem, jeśli instytucje państwowe i sami politycy są obdarzeni zaufaniem, wtedy poszczególne jednostki w kontaktach interpersonalnych, również są bardziej skłonne do zaufania innym. Sprzyja to także rozwojowi społeczeństwa obywatelskiego. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na czynniki sprzyjające tworzeniu atmosfery wzajemnej ufności. Bardzo rzadko może ona powstać *ad hock*. Częściej jest efektem tzw. stabilności normatywnej, która generuje powstanie wzajemnego zaufania, ponieważ:

„system reguł społecznych wskazujących pożądane cele i właściwe środki działań ludzkich jest dobrze artykułowany, spójny, przejrzysty, legitymizowany, wytwarza się poczucie porządku, przewidywalności, regularności, bezpieczeństwa egzystencjalnego”¹¹⁰.

W takim systemie społeczeństwo czuje się bezpiecznie; neutralizowane jest poczucie ewentualnego zagrożenia, a w jego miejsce pojawia się otwartość na wzajemną współpracę. W tworzeniu atmosfery zaufania równie ważne są: historia, stereotypy i kontekst kulturalny. Nierzadko są to czynniki zewnętrzne, na które bardzo trudno wpływać. Zwłaszcza negatywne doświadczenia rzutują na wyznawany system wartości

¹⁰⁸ H. Domański, *Zaufanie między ludźmi*, w: *POLSKA – EUROPA. Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego 2002-2012*, red. P. B. Sztabiński, F. Sztabiński, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2014, s. 8–17.

¹⁰⁹ Ibidem, s. 9.

¹¹⁰ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, op. cit., s. 318.

i obniżają poziom zaufania do innych. Przekłada się to na wiele strat w aspekcie mikro, mezo i makrostrukturalnym.

Korzyści płynące z zaufania oraz poszczególne jego obszary widoczne są w badaniach empirycznych tego zasobu. Poza przywoływanymi wyżej, Monika Mularska-Kucharek zauważyła, że w tym kontekście często uwzględnia się dwa wymiary: wertykalny (publiczny) i horyzontalny¹¹¹. Zaufanie wertykalne poddaje analizie stosunek poszczególnych aktorów społecznych do różnych instytucji. Zaufanie w aspekcie horyzontalnym pozwala z kolei opisać zaufanie prywatne względem siebie nawzajem i uogólnione względem innych społeczności. Przywoływana autorka stwierdziła ponadto, że „charakterystyczną cechą Polski jest niski poziom dwóch wymiarów zaufania społecznego, mianowicie zgeneralizowanego zaufania do innych ludzi oraz zaufania do instytucji życia politycznego”¹¹². Konstatację tę potwierdzają wyniki badań na temat zaufania, prowadzonych przez Centrum Badań i Opinii Społecznej, systematycznie co dwa lata, poczynwszy od 2002 r. Raport „O nieufności i zaufaniu” z 2018 r.¹¹³ również wskazuje, że Polacy są narodem raczej nieufnym. Badani, którzy uważają, że w stosunkach z innymi trzeba być bardzo ostrożnym, stanowią 76%. Ci, którzy sądzą, że większości ludzi można ufać to 22%. Tendencja taka utrzymuje się w zasadzie od 2002 r. Deklaratywne podejście do zaufania w przywoływanych badaniach zostało uzupełnione o bardziej szczegółowe pytania, aby móc ukazać również poziom zaufania horyzontalnego. Badani zostali zapytani o to czy mają czy też nie mają zaufania do nieznajomych, z którymi stykają się w różnych sytuacjach. Okazuje się, że zdecydowanie zaufanie takie posiada tylko 1% ankietowanych. Raczej posiada go 28% z nich. Ci, którzy raczej nie mają zaufania, to 49%. Natomiast zdecydowanie nie ma takiego zaufania 10% badanych. Oznacza to zatem, że zdecydowana większość nie ufa osobom nieznajomym. Jednocześnie, wyżej przywołane wyniki dotyczące braku zaufania wobec nieznajomych są najwyższymi od początku prowadzenia opisywanych tutaj badań. Oznacza to więc, że społeczeństwo polskie jest społeczeństwem coraz mniej ufnym w stosunku do osób nieznajomych. Zależność ta nie jest jednak tak wyraźnie dostrzegana w relacjach biznesowych. Badani, którzy uważają, że zaufanie do partnerów w interesach na ogół się opłaca, stanowią 34%. Ankietowani sądzący, że na ogół owo zaufanie źle się kończy, to 37%. Polacy mają więc bardzo rozbieżne doświadczenia w obszarze zaufania horyzontalnego uogólnionego.

¹¹¹ M. Mularska-Kucharek, *Zaufanie jako fundament życia społecznego na przykładzie badań w województwie łódzkim*, „Studia regionalne i lokalne” 2011, nr 2(44), s. 76-91.

¹¹² Ibidem, s. 80.

¹¹³ V. A. Cybulska, K. Pankowski, *O nieufności zaufaniu. Komunikat z badań CBOS*, nr 25/2018, Fundacja Centrum Badań i Opinii Społecznej, Warszawa 2018.

Przywoływane wyżej wyniki badań pozwalają też stwierdzić, że do grup społecznych charakteryzujących się wysokim poziomem zaufania, należą: osoby wykształcone, mające dobrą sytuację materialną, mieszkające w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców i ci, którzy aktywnie uczestniczą w życiu publicznym. Okazuje się też, że już na podstawie przytoczonych wyników badań, można poczynić pewne uwagi dotyczące poziomu polskiego kapitału społecznego. R. Putnam uważał, że:

„[...] ludzie ufający innym są lepszymi obywatelami, a ci zaangażowani w życie społeczności są zarazem bardziej ufni i godni zaufania. Przeciwnie, ludzie nieaktywni jako obywatele wierzą, że otoczeni są przez niegodziwców i czują się mniej zobligowani do uczciwego postępowania”¹¹⁴.

Zaufanie decyduje więc o zaangażowaniu w życie społeczne, o poczuciu pewnej wspólnej wszystkim tożsamości i wreszcie o częstotliwości i jakości nawiązywanych relacji społecznych. Ergo: dostrzegając malejący współczynnik zaufania, należy więc zapytać także o charakter uczestnictwa poszczególnych jednostek w sieciach społecznych, o przestrzeganie norm oraz realizację zasady wzajemności. Stanowi to swoisty system naczyń połączonych i przekłada się na poziom kapitału społecznego.

Zaufanie to też taki zasób, dzięki któremu „[...] każdy pozostaje sobą dzięki drugiemu. My – dzięki Wam, Wy – dzięki Nam. Jesteśmy nie tylko ze sobą, ale i dla siebie”¹¹⁵, jak zauważa Józef Tischner. Czynnikiem ten wpływa zatem na poczucie tożsamości i wspólnotowości. Integruje jednostki funkcjonujące w ramach różnych sieci społecznych, także tych o złożonej strukturze. Wreszcie zapewnia skuteczność i efektywność podejmowanych działań. Tam, gdzie zaczyna brakować zaufania, w miejsce interesów ogólnych, nierzadko pojawiają się partykularne interesy pojedynczych podmiotów społecznych. Prowadzi to również do wielu dysfunkcji systemu społecznego, co zostało wyżej zauważone. Potwierdza to także Pamela Paxton, która w zaufaniu upatruje szczególnego znaczenia dla ukonstytuowania i stałego wzmacniania systemu demokratycznego¹¹⁶. Jednostki większościowo wybierające swojego przedstawiciela, który później podejmuje decyzje ich dotyczące, muszą posiadać przynajmniej częściowe zaufanie względem tej osoby. Ma ono także wartość iscie pragmatyczną: obniża koszty transakcyjne i wpływa na większe zaangażowanie obywateli na rzecz ich społeczności

¹¹⁴ R. Putnam, *Samotna gra w kręgle...*, op. cit., s. 137.

¹¹⁵ J. Tischner, *Wstęp*, w: A. Mirga, L. Mróz, *Cyganie. Odmienność i nietolerancja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 11.

¹¹⁶ P. Paxton, *Is social capital declining in the United States? A multiple indicator assessment*, „The American Journal of Sociology” 1999, t. 105, nr 1, s. 88–127.

lokalnych i nie tylko. Prawdopodobnie dlatego, podobnie jak sam kapitał społeczny, staje się ono również przedmiotem analiz ekonomicznych i społecznych.

1.4. Założenia dotyczące analizy kapitału społecznego i wybrane sposoby jego pomiaru

Dokonanie analizy i pomiaru kapitału społecznego bardzo często nastrocza wielu trudności. Wynika to z interdyscyplinarnego charakteru omawianego zasobu. Jak już zostało wcześniej zasygnalizowane, literatura przedmiotu podaje wiele jego definicji, co przekłada się na rozbieżności interpretacyjne co do czynników go tworzących. Zauważa to m.in. Katarzyna Growiec: „nie tylko nie ma zgody między badaczami co do definicji kapitału społecznego, ale sami badacze często zmieniają swoje podejście do kapitału społecznego”¹¹⁷. Cytowana autorka podnosi jeszcze kilka innych kwestii spornych dotyczących badań empirycznych nad tym zasobem. Wymienia wśród nich: niejasność co do tego w jaki sposób jest tworzony kapitał społeczny oraz nieostrość co do jego perspektyw analitycznych (kapitał jako zasób indywidualny lub grupowy).

Ponadto, większość opracowań dotyka problemu tylko pozytywnego kapitału społecznego, zapominając o negatywnych aspektach tego zjawiska. W jednym i drugim przypadku, kapitał nie jest jednak zasobem, który łatwo można zmierzyć. Zbadanie go wymaga przyjęcia klarownych wskaźników, za pomocą których można byłoby dokonać jego charakterystyki. Ważnym aspektem jest też uwzględnienie specyfiki omawianego zjawiska oraz kontekstu społecznego, w jakim funkcjonują osoby badane. Innych narzędzi należałoby użyć do analizy kapitału w aspekcie mikro-, innych w aspekcie mezo- i jeszcze odmiennych w aspekcie makrostrukturalnym. Zasób ten zazwyczaj nie jest przecież agregowany. Oznacza to, że suma kapitałów jednostek tworzących daną społeczność nie jest (w większości przypadków) w prostym przeliczeniu wysokością kapitału tej społeczności¹¹⁸. W przypadku niniejszych badań nie wystarczy więc poprosić o udział w badaniu kuratorów Fundacji im. Wł. Reymonta lub ich dzieci, ponieważ abstrahując nawet od tego, że próba nie byłaby reprezentatywna, zwyczajnie niemożliwe byłoby ocenienie poziomu kapitału posiadanego przez młodzież współpracującą z organizacją. Wynika z tego, że pomiar kapitału społecznego musi poprzedzać dokładne zoperacjonalizowanie pojęć i ustalenie celu badania, a także dobór właściwych narzędzi

¹¹⁷ K. Growiec, *Kapitał społeczny. Geneza i społeczne konsekwencje*, Wydawnictwo Academica SWPS, Warszawa 2011, s. 14.

¹¹⁸ B. Jamka, *Czynnik ludzki we współczesnym społeczeństwie: zasób czy kapitał? Od zarządzania kompetencjami do zarządzania różnorodnością*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 163; B. Łopaciuk-Gonczaryk, *Mierzenie kapitału społecznego*, „Gospodarka Narodowa” 2012, t. 1, s. 1–24.

pracy. Trudności w tym aspekcie upatruje m.in. Zbigniew Zagała, który twierdzi, że nie ma obecnie jednej uniwersalnej definicji i miarodajnych wskaźników tego zasobu¹¹⁹. Niejednokrotnie przekłada się to na trudności w obszarze metodologicznym.

Monika Klimowicz, pisząc o problemach w badaniach empirycznych kapitału społecznego, poddała analizie stanowiska ontologiczne, które zestawiała z orientacją badawczą w wybranych klasycznych koncepcjach tego zasobu (tabela 3)¹²⁰.

Tabela 3. Klasyczne koncepcje kapitału społecznego

	Epistemologia	Orientacja badawcza	Metoda badawcza	Technika badawcza
P. Bourdieu	pozytywizm	strukturalizm konstruktywistyczny	triangulacja	analiza treści, metoda reprezentacyjna
J. Coleman	interpretacjonizm	indywidualizm	studium przypadków	wywiad pogłębiony
R. Putnam	pozytywizm	Funkcjonalizm	badania sondażowe	analiza statystyczna
F. Fukuyama	realizm	pragmatyzm	badania sondażowe	analiza statystyczna

Źródło: M. Klimowicz, *Kapitał społeczny. Zagadnienia metodologiczne*, w: *Kapitał społeczny. Interpretacje, impresje, opracjonalizacja*, red. M. Klimowicz, W. Bokajło, CeDeWu Wydawnictwa Fachowe, Warszawa 2010, s. 43–52.

Przywoływana autorka zauważyła, że wszystkie klasyczne koncepcje kapitału społecznego bazują na pozytywistycznym oglądzie rzeczywistości społecznej. Za punkt wyjścia przyjmują więc naturalistyczne stanowisko ontologiczne. Zgodnie z koncepcjami kapitału społecznego autorstwa wymienionych w powyższej tabeli badaczy, podstawą działań ludzkich jest teoria racjonalnego wyboru. O ile jednak zgadzają się oni co do ontologii rzeczywistości społecznej, o tyle różnią się od siebie w oglądzie epistemologicznym. Niejako implikuje to odmienne orientacje, metody i techniki badawcze.

Koncepcja kapitałów P. Bourdieu wpisuje się w nurt epistemologii pozytywistycznej, zgodnie z którą nauka ma służebną rolę wobec praktyki społecznej. Strukturalizm konstruktywistyczny francuskiego badacza umieszczony jest pomiędzy

¹¹⁹ Z. Zagała, *Miedzy wiedzą a wiarą. Z problematyki pomiaru i interpretacji wyników badań kapitału społecznego*, [w:] *Kapitały: ludzie i instytucje Studia i szkice socjologiczne*, red. M. S. Szczepański, A. Śliz, Śląskie Wydawnictwa Naukowe: Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych, Tychy–Opole 2006, s. 39–49.

¹²⁰ M. Klimowicz, *Kapitał społeczny. Zagadnienia metodologiczne*, [w:] *Kapitał społeczny. Interpretacje, impresje, opracjonalizacja*, red. M. Klimowicz, W. Bokajło, Wydawnictwa Fachowe CeDeWu, Warszawa 2010, s. 43–52.

skrajnymi postaciami obiektywizmu i subiektywizmu. Oznacza to więc, że w procesie badania kapitału społecznego (a także innych form kapitałów), uwzględnia się rolę poszczególnych aktorów społecznych i systemów kulturowych, jednocześnie nie wyolbrzymiając znaczenia żadnej z nich, ponieważ „Praktyki kulturowe i posługiwanie się symbolami nie stanowią samowystarczalnych systemów nieograniczonej kreatywności interpretatywnej; dzieło kultury ma własne struktury i samo wywiera presję”¹²¹. P. Bourdieu w swoich badaniach, starając się zapewnić jak najwyższą prawdziwość otrzymywanych wyników, przy jednoczesnym ograniczeniu błędu pomiaru, stosował różne metody badawcze, posługując się m.in. analizą treści i metodą reprezentacyjną.

Nieco inaczej do analizy kapitału społecznego podchodził J. Coleman. Wykorzystał interpretacjonizm skierowany na „[...] analizy podmiotowości, sprawczości i socjologii obywatelskiej”¹²². Według niego, jednostki funkcjonują w ramach pewnej struktury społecznej, a kapitał społeczny jest tym, co wspiera ich działalność. Indywidualizm metodologiczny pozwolił przywoływanemu badaczowi skupić się na działaniach poszczególnych aktorów i na podstawie studiów przypadków oraz wywiadów pogłębionych, opracować podstawowe założenia dotyczące kapitału społecznego. J. Coleman doszedł do wniosku, że kapitał ten wpisany jest w struktury społeczne, w których funkcjonują poszczególne jednostki. Jest on wykorzystywany w toku interakcji i za jego pomocą realizowane są cele indywidualne oraz grupowe.

W koncepcji kapitału społecznego R. Putnama również należy doszukiwać się epistemologii pozytywistycznej. U podstaw jego podejścia stoi założenie, że system społeczny ulega ciągłym przeobrażeniom, przez co znajduje się w stanie dynamicznej równowagi. W sposób szczególny widać to w wielokulturowym społeczeństwie Kanady, w którym funkcjonuje Fundacja im. Wł. Reymonta. Całe społeczeństwo stanowi system powiązanych ze sobą części, w których każda pełni pewną rolę i zajmują określoną pozycję społeczną. Funkcjonalizm ogniskuje swoją uwagę na jednostce, a także na analizie małych grup społecznych. R. Putnam w swoich badaniach nad kapitałem społecznym, które wpisują się w nurt funkcjonalistyczny, posługiwał się sondażem i analizą statystyczną. Doszedł do wniosku, że kapitał ten przejawia się poprzez takie cechy organizacji społeczeństwa jak: normy, zaufanie i wzajemne powiązania. To one przekładają się na wysokość posiadanego zasobu i sprawność funkcjonowania jednostki oraz całych społeczności. Właśnie te trzy czynniki zostały przyjęte w niniejszej pracy jako klamry analiz empirycznych.

¹²¹ J. H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 603.

¹²² E. Hałas, *Refleksyjny podmiot w świecie społecznym. O paradygmacie i założeniach socjologii interpretacyjnej*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2016, nr 8(44), 4, s. 44.

Bardzo podobnie do analizy kapitału społecznego podszedł również F. Fukuyama. Od R. Putnama odróżnia go jednak przyjęta epistemologia. W miejsce ujęcia pozytywistycznego, pojawia się bowiem realizm, opierający się na przekonaniu o możliwości poznania elementów transcendentnych w stosunku od jednostki poznającej. F. Fukuyama kapitał społeczny traktuje jako dobro wspólne członków należących do określonej struktury społecznej i umożliwiające im osiągnięcie określonych celów. Bez jego udziału, realizacja tych celów byłaby w zasadzie niemożliwa. Przywoływany autor, na drodze badań sondażowych i analiz statystycznych, doszedł do wniosku, że kapitał społeczny pełni również ważną rolę w kontekście gospodarczym, a jego wykorzystanie przekłada się na możliwość osiągnięcia konkretnych dóbr.

Przywołane wyżej analizy kapitału społecznego pokazują jak bardzo przyjęta metoda badawcza implikuje rodzaj otrzymanych wyników, ich interpretacji oraz ewentualnych rekomendacji. Już założenia epistemologiczne w pewien sposób wpływają na charakter podejmowanego przez badających oglądu kapitału społecznego. Przynajmniej częściowo uzasadniają to sygnalizowane wcześniej jego interdyscyplinarne analizy. Zwraca na to uwagę również Jerzy Bartkowski, który twierdzi, że koncepcja kapitału społecznego i namysł metodologiczny nad tym zasobem łączą w sobie przynajmniej cztery tradycje badawcze: teorię rozwoju społecznego, badania z obszaru socjologii edukacji i wychowania, teorię rozwoju demokratycznego oraz ekonomię instytucjonalną¹²³. Jednocześnie badacz zaznacza, że teoria traktująca o kapitale społecznym jest wtórna w stosunku do samego zasobu. Jak w większości pojęć teoretycznych, tak też w przypadku tego rodzaju kapitału – jego nazwanie stało się możliwe wraz z rozwojem naukowym.

Wielu klasycznych badaczy kapitału społecznego zauważyło też jego szczególne znaczenie dla rozwoju gospodarczego. Wskazuje na to chociażby Max Weber w swojej pracy „Etyka protestancka a duch kapitalizmu”, w której uzasadnia ścisły związek pomiędzy rozwojem kapitalizmu a wartościami protestanckimi. Praca ta zapoczątkowała później rozwinięty nurt badań dotyczących wpływu religii na rozwój gospodarczy. M. Weber uznał, że pobożność protestantów, a zwłaszcza kalwinów, inspirowała ich do stałego dążenia do zdobywania zysków materialnych, co przekładało się równolegle na powstawanie wielu innowacji społecznych. Według niego, religie, które nie poddały się reformacji, utrudniają rozwój systemów gospodarczych. M. Weber przypisywał też szczególne znaczenie zaufaniu jako temu czynnikowi, który wpływa na rozwój ekonomiczny. Również Joseph Schumpeter uznał, że kultura przedsiębiorczości, napędzająca rozwój gospodarczy, znacznie wykracza poza sferę ekonomiczną. Na podobne

¹²³ J. Bartkowski, op. cit., s. 60.

wnioski w swoich badaniach wskazali również: Everet Hagen, Edward Banfield, Gunnar Myradal, David McClelland, czy Alec Inkeles. Zgodnie z teorią rozwoju społecznego, omawiany rodzaj kapitału jest czynnikiem, który przyspiesza, a nawet w pewien sposób warunkuje wspomniany rozwój.

Niektórzy badacze dopatrywali się w kapitale społecznym także przyczyn nierówności społecznych i nierówności edukacyjnych. J. Coleman uważał, że szkoła i rodzina, jako podmioty generujące kapitał społeczny jednostek, wpływają na zróżnicowanie osiągnięć szkolnych dzieci. Podobnie P. Bourdieu, który w swoich analizach doszedł do wniosku, że źródłem sukcesu bądź porażki szkolnej są pewne postawy i system wartości oraz przekonania, który jednostka wynosi z domu. Jest to interesująca konstatacja w kontekście badań młodzieży polonijnej. Biorąc pod uwagę charakter społeczno-demograficzny wyjazdów Polaków do Kanady, zauważyć należy, że początkowo wśród migrantów dominowały osoby o niskim poziomie wykształcenia i niskim statusie społecznym. Dopiero kolejne fale migracyjne i następne pokolenia urodzone w Kanadzie, zmieniły obraz Polaka, który przez dłuższy czas tam funkcjonował. W tej chwili zmieniają go również różne organizacje, takie jak np. Fundacja im. Wł. Reymonta.

J. Bartkowski zauważa, że zależność opisana przez P. Bourdieu obecny jest również w pracach Basila Bernsteina, który, analizując sposoby użycia języka, stwierdził istnienie dwóch rodzajów kodów: otwartego i ograniczonego. Pierwszy z wymienionych to taki sposób organizacji wypowiedzi, zgodnie z którym znaczenia nie są nadane raz na zawsze. Bogaty kanał werbalny znacznie wykracza poza schematyczne struktury narzucające zerojedynkowy ogląd rzeczywistości społecznej. Z kolei kod ograniczony, to posługiwanie się takim językiem, w którym znaczenia są stałe i niezmiennie oraz w którym sprawcza rola „my” jest znacznie wyniesiona ponad jednostkowe „ja”. Zatem system językowy, będący częścią kapitału społecznego jednostki, wpływa na „intelektualną, społeczną i uczuciową orientację dziecka”¹²⁴. To z kolei przekłada się nie tylko na sam proces rozwojowy, ale rzutuje także na pozycję stratyfikacyjną jednostki w społeczeństwie.

Kolejna z tradycji badawczych dotyczących kapitału społecznego, wymienionych przez J. Bartkowskiego, dotyczy rozwoju demokratycznego. Zgodnie z tą koncepcją, kapitał społeczny, a także wartości prospołeczne oraz proobywatelskie, jakie ze sobą niesie, wpływają na rozwój ustroju demokratycznego oraz społeczeństwa obywatelskiego. Konstatację tę potwierdzają np. prace A. Tocquevilla, Johna Stuarta Milla, Johna Deweya,

¹²⁴ B. Bernstein, *Socjolingwistyka a społeczne problemy kształcenia*, w: *Język i społeczeństwo*, red. M. Głowiński, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1980, s. 94.

Daniela Elazara oraz R. Putnama i innych. Znaczenie kapitału społecznego dla rozwoju demokracji przejawia się poprzez możliwość realnego wpływu obywateli na system rządów oraz na tworzenie praw, które ich dotyczą.

„[...] Stowarzyszenia dobrowolne i społeczne sieci społeczeństwa obywatelskiego, które nazywamy »kapitałem społecznym« przyczyniają się do umocnienia demokracji na dwa sposoby: po pierwsze posiadają »zewnętrzny« wpływ na »wielką« politykę, po drugie oddziałują »wewnętrznie« na osoby w nich uczestniczące»¹²⁵.

Kapitał społeczny, który związany jest z możliwością dobrowolnego zrzeszania się i artykułowania swojego zdania, a poprzez to wpływania na system rządów, przyczynia się więc do stabilizacji ustroju demokratycznego danego państwa.

J. Bartkowski upatruje także rozwoju koncepcji kapitału społecznego w ekonomii instytucjonalnej, połączonej z matematyczną teorią gier, teorią decyzji oraz psychologią matematyczną. Wszystkie one przedmiotem swoich badań uczyniły identyfikację podstaw działania różnego rodzaju instytucji. Okazuje się, że oprócz czynników ekonomicznych i gospodarczych, w ich funkcjonowaniu równie ważne są czynniki społeczne. Rynek nie jest tylko zwyczajną areną wymiany dóbr ekonomicznych, ale stanowi także przestrzeń interakcji społecznych, na podstawie których do takiej wymiany dochodzi. Ponadto, zasady współpracy rynkowej nie stanowią wyłącznie prostego rachunku zysków i strat, ale są również efektem pewnych zwyczajów i przyzwyczajęń poszczególnych aktorów społecznych, uzależnionych od kontekstu społecznego.

„Trudno więc przecenić wpływ instytucji nieformalnych na kształtowanie się sposobu myślenia jednostek, na ich przekonania społeczne, polityczne czy religijne. Instytucje te mają zasadniczy wpływ na kształtowanie się tzw. modeli mentalnych [...] Są wszechobecne, również w krajach najwyżej rozwiniętych, gdzie instytucje formalne regulują niemal każdy aspekt życia gospodarczego i społecznego»¹²⁶.

Takie podejście uzasadnia przyczynę powstawania kultur biznesowych i organizacyjnych. Jest ono też gwarantem istnienia pewnych ogólnie przyjętych norm oraz zasady wzajemności, która generuje pojawienie się zaufania, a poprzez to przyczynia się do wzmocnienia wartości prospołecznych.

¹²⁵ R. Putnam, *Samotna gra...*, op. cit, s. 338–339.

¹²⁶ R. Wawrzyniec, *Możliwości wykorzystania nowej ekonomii instytucjonalnej w rozwoju sektora publicznego*, „Zarządzanie Publiczne” 2015, nr 2(30), s. 114.

Koncepcja kapitału społecznego rozwinięta w ramach czterech wyżej opisanych nurtów nie została jednak finalnie ukonstytuowana w literaturze przedmiotu. Wymienione teorie potwierdzają tylko jej interdyscyplinarny charakter, co z kolei skłania do podejmowania analiz nowych obszarów tego kapitału. Rozwój prac badawczych dotyczących wspomnianego zasobu bez wątpienia może przyczynić się do pogłębienia znajomości mechanizmów go regulujących. Związane jest to ze zróżnicowaniem podejść metodologicznych. Np. Radosław Jakubowski proponuje dwie metody pomiaru kapitału społecznego: strukturalną analizę sieciową oraz niebezpośredni pomiar zmiennych – metodę opisową¹²⁷.

Pierwsza z wymienionych możliwości za punkt wyjścia przyjmuje analizę zmiennych wpływających na kształt struktury społecznej, w której funkcjonuje jednostka. Opisuje więc jej wielkość, rozumianą jako liczba kontaktów lub aktorów społecznych tę strukturę tworzących. W tej optyce badacza interesowałaby więc sieć kontaktów nawiązywanych przez i w ramach działalności Fundacji im. Wł. Reymonta. Dzięki porównaniu wielkości różnych sieci, tworzony jest tzw. społeczny kontekst pomiaru. Analiza uwzględnia również zawartość badanych struktur. Bada gęstość, czyli relację istniejących pomiędzy jednostkami interakcji społecznych do tych, które są możliwe do zaistnienia. W sytuacji, gdy nie można wprost zbadać połączeń bezpośrednich, uwzględnia się formalizację i instytucjonalizację analizowanych struktur. Bierze się również pod uwagę heterogeniczność, czyli zróżnicowanie aktorów społecznych, które przekłada się na zróżnicowanie relacji ich łączących. Czynnikiem różnicującymi mogą być zmienne takie jak: wiek, płeć, dochód, wykształcenie. Dzięki tej charakterystyce można wskazać na jeden z putnamowskich typów kapitału społecznego: spajający (wśród grup homogenicznych) lub łączący (wśród grup heterogenicznych). Przekłada się to na stopień otwartości i inkluzyjności badanych grup. W analizie strukturalnej uwzględnić należy również siłę powiązań istniejących wśród sieci kontaktów. Jest ona związana z ich gęstością i zależy m.in. od stopnia zaangażowania emocjonalnego, czy czasu poświęcanego na relacje społeczne wewnątrz danej struktury. Dokonując charakterystyki tej zmiennej, można przyjąć nomenklaturę M. Granovettera, która charakter więzi opisuje jako słabe lub mocne. Nie bez znaczenia jest również pozycja jednostek, którą zajmują one w sieci społecznej. To ona nierzadko decyduje o dostępie do określonych zasobów lub określa możliwości danego aktora społecznego. Wiąże się z tym także otwartość całej struktury, czyli dostęp do sieci kontaktów. Jest to bardzo często warunkowane przez zajmowaną pozycję

¹²⁷ R. Jakubowski, *Metody pomiaru kapitału społecznego jako podstawowego zasobu społeczeństwa obywatelskiego*, „Rocznik Europeistyczny 1” 2015, s. 93–106.

społeczną. Wpływ na charakter kapitału społecznego badanej struktury posiadają również: kryteria członkostwa w ramach sieci kontaktów, a także stopień hierarchizacji i sformalizowania w ramach tych struktur.

Takie ujęcie kapitału społecznego pozwala zauważyć, że zasób ten jest zdecydowanie wyższy w nieformalnych strukturach społecznych, które są zdecydowanie trudniejsze do zbadania, niż sieci zhierarchizowane. „Strukturalna analiza sieciowa umożliwia zatem pomiar komponentów tworzących struktury społeczne sieci kontaktów”¹²⁸. To ujęcie analityczne zwane jest także perspektywą socjocentryczną¹²⁹. W swoim opisie uwzględnia zmienne i pojęcia wykorzystywane w cytowanych wyżej koncepcjach teoretycznych kapitału społecznego.

Opisowa metoda analizy tego zasobu kładzie większy nacisk na jego aspekt indywidualny. Oznacza to więc, że każde postrzegać kapitał społeczny w kontekście sieci relacji nawiązywanych przez jednostkę z innymi aktorami tworzącymi strukturę społeczną. Zgodnie jednak z wcześniej poczynionymi uwagami, w metodzie tej uznaje się, że kapitał społeczny nie powstaje tylko w toku relacji, ale jest także niejako w te relacje wpisany. Oznacza to więc, że metoda opisowa musi wykorzystać również wskaźniki metody strukturalnej. Oprócz nich, przedmiotem swojego zainteresowania czyni zaufanie i sposób przestrzegania norm społecznych. R. Jakubowski twierdzi, że ten pierwszy czynnik umożliwia dokonanie klasyfikacji na zaufanie binarne, które dzieli się na zaufanie przejściowe, nietrwałe i trwałe oraz zaufanie zgeneralizowane (uogólnione). O charakterze posiadanego zaufania może decydować charakter więzi łączących poszczególnych aktorów społecznych. Jeśli więzi te są słabe, dominuje zaufanie zgeneralizowane. Jeśli natomiast są mocne, zaufanie pomiędzy poszczególnymi aktorami społecznymi jest zazwyczaj binarne: zaufanie trwałe, jeśli opiera się o długotrwałe i sprawdzone relacje oraz zaufanie nietrwałe, powstające pomiędzy aktorami, których łączy w zasadzie tylko ekonomiczna teoria wymiany, zgodnie z którą jednostka nastawiona jest na osiągnięcie konkretnego zysku w pewnym określonym, zazwyczaj krótkim czasie. Zbadanie kapitału pojawiającego się w toku relacji dłuższych, w których dominuje zaufanie trwałe, jest zdecydowanie bardziej skomplikowane metodologicznie. Musi bowiem uwzględniać także kontekst społeczny, w którym dochodzi do interakcji, a w przypadku Fundacji im. Wł. Reymonta byłby to kontekst bardzo zróżnicowany, bo wielokulturowy. Ze względu na to, że sam kapitał tworzony jest nie tylko w toku relacji, ale niejako wpisany jest również w struktury społeczne, w ramach których funkcjonuje jednostka, w projektowaniu metodologii

¹²⁸ Ibidem, s. 101.

¹²⁹ R. Burt, *Structural Holes. The Structure of Competition*, Harvard University Press, Cambridge 1992, s. 18.

badawczej, należy uwzględnić również ten aspekt. Zwłaszcza w przypadku zaufania zgeneralizowanego, istotny wpływ na rozwój kapitału ma charakter relacji łączących poszczególnych aktorów społecznych. Oprócz zaufania, w metodzie opisowej kapitału społecznego, należy zwrócić szczególną uwagę również na normy i sposób ich przestrzegania. To one określają charakter relacji pomiędzy jednostkami należącymi do określonej struktury społecznej. Ten sposób prowadzenia badań wpisuje się w nurt deskryptywny. Uwzględnia więc zmienny charakter powiązań łączących poszczególnych aktorów społecznych.

M. Adamczyk wskazuje, że wśród klasycznych metod stosowanych do analizy kapitału społecznego znajdują się również: badania sondażowe, metoda wtórnej analizy danych oraz wykorzystywanie wtórnych niesondażowych danych do opisu wspomnianego kapitału¹³⁰. Pierwsza z wspomnianych metod korzysta głównie z kwestionariuszy ankiet bądź scenariuszy wywiadów, przygotowanych pod kątem celu danego badania. Zalicza się do niej m.in. zintegrowany kwestionariusz kapitału społecznego stworzony przez Bank Światowy. Metoda wtórnej analizy danych przedmiotem swojej analizy czyni materiały wypracowane przez badane środowiska lub teksty kultury powstałe na ich temat. Wykorzystuje przy tym np. matryce badań nad kapitałem społecznym. Ostatnia z wymienionych przez M. Adamczyk metod dotyczy korzystania z danych niesondażowych. Metoda ta bazuje na lokalnych dokumentacjach, rejestrach, sprawozdaniach określonych instytucji etc. Wybór metody badawczej zależy jednak od celu prowadzonych analiz oraz próby badawczej, która podlega temu badaniu.

Analizy empiryczne nad kapitałem społecznym sprowadzają się zatem do konieczności znalezienia obiektywnych, mierzalnych wskaźników, za pomocą których można byłoby ten kapitał opisać. Nierzadko w tym celu sięga się do opracowanego przez R. Putnama katalogu kapitału społecznego (ang. *Social Capital Index*).

¹³⁰ M. Adamczyk, *Wprowadzenie do teorii...*, op. cit, s. 131-132.

Tabela 4. Social Capital Index (R. Putnam)

1. Życie społeczne
• liczba organizacji non-profit na 1000 mieszkańców, • występowanie w roli przedstawiciela stowarzyszenia lub organizacji w ciągu ostatniego roku, • bycie członkiem zarządu lokalnej organizacji w ciągu ostatniego roku, • przeciętna liczba grup, których jest się członkiem;
2. Zaangażowanie w sprawy publiczne
• udział w wyborach prezydenckich, • obecność w ostatnim roku na jakimś publicznym zebraniu w mieście lub szkole;
3. Wolontariat
• liczba obywatelskich i społecznych organizacji w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, • przeciętna liczba prac na rzecz wspólnoty, środowiska lokalnego w ciągu ostatniego roku;
4. Nieformalne zaangażowanie społeczne
• zgadzanie się ze stwierdzeniem: „spędzam dużo czasu, odwiedzając przyjaciół”, • przeciętna liczba przyjmowania gości w ciągu ostatniego roku;
5. Zaufanie
• zgadzanie się ze stwierdzeniem: „większości ludzi można ufać”, • zgadzanie się ze stwierdzeniem: „większość ludzi jest uczciwych”.

Źródło: Z. Zagala, *Między wiedzą a wiarą. Z problematyki pomiaru i interpretacji wyników badań kapitału społecznego*, w: *Kapitały: ludzie i instytucje Studia i szkice socjologiczne*, red. M. S. Szczepański, A. Śliz, Śląskie Wydawnictwa Naukowe: Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych, Tychy–Opole 2006, s. 44–45.

Katalog kapitału społecznego R. Putnama miał uwzględniać wielowymiarowość tego zasobu. Poszczególne wskaźniki indeksu stworzonego przez przywoływanego autora zwracają szczególną uwagę na stopień zaangażowania obywatelskiego jednostki w życie społeczne szerszej społeczności. Kapitał opisują więc poprzez: charakter życia społecznego, poziom zaangażowania w sprawy publiczne, zaangażowanie wolontarystyczne, nieformalne zaangażowanie społeczne oraz posiadany poziom zaufania. Krytycy tak opisanego kapitału społecznego podnoszą jednak, że wskaźniki wykorzystane przez R. Putnama uwzględniają w zasadzie wyłącznie relacje formalne i grupy pierwotne, do których przynależy jednostka. Pomijane są grupy nieformalne i tego typu relacje, które również kształtują przecież posiadany przez poszczególnych aktorów kapitał społeczny¹³¹. Dlatego wydaje się, że katalog R. Putnama nie wyczerpuje wskaźników tego, co dzisiaj

¹³¹ Cf. C. Boggs, *Social capital and political fantasy: Robert Putnam's Bowling Alone*, „Theory and Society” 2001, nr 30, s. 281–297; J. Robinson, S. Martin, *IT Use and Declining Social Capital?: More Cold Water from the General Social Survey (GSS) and the American Time-Use Survey (ATUS)*, „Social Science Computer Review” 2010, nr 28, s. 45–63.

rozumie się pod pojęciem kapitału społecznego. Wymaga uzupełnienia go o dodatkowe czynniki.

Biorąc pod uwagę wymienione w literaturze przedmiotu problemy metodologiczne dotyczące analizy kapitału społecznego, stwierdzić można, że koncentrują się one wokół czterech zagadnień: definiowania, procesu operacjonalizacji i stworzenia miarodajnych wskaźników kapitału społecznego, normatywnych i aksjologicznych aspektów związanych z tym zasobem, jego źródeł oraz szansy na świadome, planowe tworzenie i dystrybucję tej formy kapitału¹³². Zainteresowanie omawianym zasobem widoczne jest chociażby na podstawie stale rosnącej liczby publikacji traktujących o tym zasobie. Warto przy tym zaznaczyć, że publikacje te dotyczą różnych dziedzin naukowych. To także przekłada się na kontrowersje w obszarze definiowania kapitału, jego pomiaru i wskaźników wykorzystywanych w badaniach. Wspomniana interdyscyplinarność każe też postawić pytanie o to czy wszystkim składnikom tworzącym kapitał społeczny można przypisywać tę samą wartość, a także czy samodzielnie mogą go tworzyć, czy też mają na to wpływ jedynie w momencie, gdy łączą się z innymi.

Wszystkie te pytania i wątpliwości dotyczące kapitału społecznego nie podważają jednak szczególnego znaczenia tego zasobu dla rozwoju jednostek i całych społeczności, również w obszarze funkcjonowania w ramach organizacji (np. Fundacji im. Wł. Reymonta). Wspomniana koncepcja przydatna jest podczas wyjaśniania niepowodzeń i sukcesów osiąganych przez nich w różnych obszarach życia społecznego. Wyżej poczynione konstatacje można uogólnić stwierdzeniem, że kapitał społeczny wpływa na dwa obszary życia jednostki: obszar ekonomiczny i obszar relacyjny. Jest on „[...] niezbędnym czynnikiem tworzenia zarówno społeczeństwa obywatelskiego, jak i przewagi konkurencyjnej gospodarki rynkowej”¹³³. Jednostka, funkcjonując w ramach określonego ładu społecznego, podejmuje różnego rodzaju działania, mające na celu realizację jej potrzeb. Nawiązuje przy tym relacje, które ułatwiają jej ten proces. Opisana idea społeczeństwa obywatelskiego zakłada też, że współpraca między ludźmi przyczynia się do powstania i rozwoju kapitału społecznego. Dostęp do tego zasobu sprzyja budowaniu atmosfery wzajemnego zaufania, co z kolei generuje większą skłonność do zachowań ryzykownych i partycypacji w tworzeniu innowacji społecznych. Zgodnie z takim podejściem, również sukces gospodarczy warunkowany jest więc wysokością posiadanego kapitału i charakterem jego wykorzystania. Kapitał społeczny wpływa zatem na wiele obszarów życia jednostki.

¹³² M. Kwiatkowski, *Kapitał społeczny w: Encyklopedia Socjologii. Suplement*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2005, s. 108.

¹³³ G. Krzyminiewska, op. cit., s. 226.

W tej części pracy dokonano charakterystyki kapitału kulturowego, ze szczególnym uwzględnieniem uwarunkowań wpływających na jego rozwój. Przedstawiono przyczyny zainteresowania tym zasobem w naukach socjologicznych. Ukazano przy tym kapitał społeczny jako nierzadko czynnik strategiczny, przyczyniający się do rozwoju jednostek i grup społecznych. Przywołano wybrane ujęcia definicyjne tego zasobu, zarówno badaczy, którzy wprowadzili tę kategorię do słownika nauk socjologicznych (m.in. H. James, L. J. Hanifan), jak też klasyków przedmiotu (m.in. Bourdieu, J. Coleman, F. Fukuyama i R. Putnama), ze szczególnym uwzględnieniem czynników konstytuujących sam kapitał¹³⁴. Przedstawiono także wąskie i szerokie podejście do kapitału społecznego, jego rodzaje i funkcje wypracowane na podstawie omówionych koncepcji teoretycznych. W pracy zostały również omówione wskazane w literaturze przedmiotu skutki pozytywne i negatywne, które może powodować posiadanie owego kapitału.

W pracy skupiono się także na dokładniejszej charakterystyce wybranych klasycznych koncepcji kapitału społecznego. Przedstawione konstatacje odniesiono do specyfiki funkcjonowania młodzieży polonijnej oraz działalności Fundacji im. Wł. Reymonta. Omówiono teorię siły słabych więzi M. Granovettera, jako koncepcję inicjującą badania nad wspomnianym kapitałem na szerszą skalę. Opisano również koncepcje strukturalne (np. P. Bourdieu, N. Lin), normatywne (np. F. Fukuyama, R. Putnam) i syntetyzujące (np. J. Coleman). Dużo uwagi poświęcono pracom R. Putnama, ponieważ to jego uwagi dotyczące kapitału społecznego stanowią swoistą klamrę kompozycyjną, jeśli chodzi o analizę socjologiczną tego zasobu w niniejszej pracy.

W prezentowanych analizach za kluczowy element kapitału społecznego traktowane jest zaufanie, które sprzyja większej otwartości na innych ludzi i nie tylko. Przekłada się także na ich stosunek do określonych ról społecznych, zawodów, produktów, systemów technologicznych, instytucji czy wreszcie całej cywilizacji. Zaufanie zwiększa też zdolności adaptacyjne jednostki. Dlatego właśnie jest to bardzo ważny czynnik powtarzany w koncepcjach wielu teoretyków, które zostały przywołane w powyższym rozdziale. Obok skutków pozytywnych zaufania, omówiono tam także zagrożenia, jakie mogą być związane z jego brakiem, w tym też zagrożenia pojawiające się w społeczeństwie wielokulturowym, jakim jest Kanada. Przedstawiono wybrane typologie zaufania w ujęciach kilku teoretyków (m.in. A. Giddensa, P. Sztompki, S. Rose-Ackerman i innych) oraz znaczenie więzi moralnej w procesie powstawania tego zasobu. Obok

¹³⁴ T. Kaźmierczak, *Kapitał społeczny a rozwój społeczno-ekonomiczny – przegląd podejść*, w: *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, red. T. Kaźmierczak, M. Rymasa, Wydawnictwo ISP, Warszawa 2007, s. 41.

rozważań teoretycznych, przywołano także wyniki wybranych badań empirycznych na temat zaufania (m.in. World Value Survey, CBOS i inne).

W niniejszym rozdziale poczyniono także uwagi dotyczące analizy kapitału społecznego i wybranych sposobów jego pomiaru. Zasygnalizowane zostały problemy związane z badaniami empirycznymi tego zasobu wynikającymi m.in. z mnogości jego ujęć definicyjnych. Przedstawiono również stanowiska ontologiczne wybranych klasyków kapitału społecznego, wraz z ich orientacją, metodą i techniką badawczą. Opisano czynniki, które literatura przedmiotu uznaje jako takie, które wpływają na rozwój omawianego zasobu. Wspomniano również o wybranych wskaźnikach, za pomocą których mierzony jest kapitał społeczny oraz popełniono kilka uwag o charakterze metodologicznym, które mogą okazać się ważne w kontekście badań własnych.

ROZDZIAŁ II

KAPITAŁ KULTUROWY W LITERATURZE SOCJOLOGICZNEJ

Socjologiczne ujęcia kapitału kulturowego wymagają niekiedy interdyscyplinarnego podejścia do tego problemu, ponieważ umieszczają go na styku relacji pomiędzy kulturą, działaniami jednostkowymi i szeroko rozumianym społeczeństwem. Stąd też konieczność ukazania wzajemnych zależności i uwarunkowań pomiędzy wspomnianymi obszarami. Zostaną one zarysowane w niniejszym rozdziale. Będą tutaj przedstawione rozważania na temat samej kultury jako czynnika, który jest tworzony przez człowieka, ale też – równocześnie – na niego oddziałuje poprzez wartości, system gospodarczy, czy artefakty, które wytwarza. W rozdziale przytoczone zostaną również wybrane ujęcia definicyjne kultury w odniesieniu do kapitału kulturowego oraz działalności Fundacji im. Wł. Reymonta. Podkreślony będzie także aspekt komunikacyjny samej kultury. Omówione zostaną wybrane typologie tego zasobu, z uwzględnieniem różnych kryteriów i ich funkcji.

W tej części pracy pojawią się również wybrane klasyczne koncepcje teoretyczne kapitału kulturowego, ze szczególnym uwzględnieniem koncepcji P. Bourdieu oraz relacji wspomnianego kapitału z kapitałem ekonomicznym i społecznym. Zostanie wprowadzona kategoria pola i habitusu. Wspomniany kapitał ukazany będzie jako czynnik dyferencjacji i nierówności społecznych. Wymienione zostaną także wybrane typy kapitału kulturowego oraz czynniki, które je współtworzą. Badany zasób zostanie pokazany jako ten, który przynależy grupom elitarnym i wpływa na sposób konsumpcji poszczególnych dóbr kultury oraz warunkuje do nich dostęp, przez co wpływa na pozycję zajmowaną przez jednostkę. W rozdziale pojawią się także koncepcje polemizujące z teorią francuskiego socjologa.

Kapitał kulturowy przedstawiony zostanie również jako czynnik dyferencjacji społecznej. Struktura społeczna i forma uczestnictwa poszczególnych jednostek w kulturze często warunkują się wzajemnie i są zależne m.in. od systemu edukacyjnego oraz wysokości posiadanego kapitału. W tym kontekście zostanie również wprowadzona kategoria gustu, od którego zależy charakter konsumowania dóbr i sposób uczestnictwa w kulturze, zwłaszcza w kulturze wysokiej. Czynniki dyferencjacji społecznej w nawiązaniu do kapitału kulturowego związane są także z kwestiami tożsamościowymi i socjolingwistycznymi, które też będą uwzględnione w niniejszym rozdziale. Zależą one od środowiska zewnętrznego, w którym funkcjonuje badana młodzież.

W niniejszym rozdziale przedstawione zostaną także założenia dotyczące analizy empirycznej kapitału kulturowego. Ta część pracy wpisywała się będzie w obszary

związane z socjologią wiedzy oraz socjologią kultury. Pojawi się tutaj opis wybranych badań empirycznych na temat kapitału kulturowego, wraz z najważniejszymi wnioskami z nich płynącymi. Część z poczynionych uwag zostanie wykorzystana w procesie tworzenia metodologii badań własnych. Wśród przedstawionych wyników analiz empirycznych, pojawią się badania dotyczące młodzieży zamieszkującej na Śląsku, czyli również w środowisku stosunkowo zróżnicowanym, jeśli chodzi o pochodzenie etniczne.

2.1. Kultura a kapitał kulturowy – wzajemne zależności i uwarunkowania

Literatura przedmiotu traktująca o kapitale kulturowym zmusza do zmiany optyki spojrzenia na wzajemne relacje jednostki i społeczeństwa, poprzez umieszczenie sieci relacji społecznych w kontekście kulturowym. Dookreślenie przymiotnikowe tej formy kapitału, - przynajmniej częściowo - wpisuje się też w obszar badań dotyczących socjologii kultury. Aktywność poszczególnych aktorów społecznych każe analizować poprzez pryzmat ich wytworów i działań, które podejmują. Kultura bowiem „oznacza wszystko, co jest tworzone przez człowieka, co jest przez niego nabywane przez uczenie się i przekazywane innym ludziom, a także następnym pokoleniom w drodze informacji pozagenetycznej”¹³⁵. Jest więc tym czynnikiem, który odróżnia jednostkę od innych organizmów żywych. Barbara Szacka zwraca przy tym uwagę na to, że kultura stanowi atrybut człowieka przynajmniej w czterech aspektach: obejmuje całość jego życia, ma charakter neutralny, jest artefaktem zbiorowym, może narastać i ulegać różnym przekształceniom na przestrzeni czasu¹³⁶. Jej obecność widoczna jest we wszystkich obszarach życia jednostki. Dostrzec można to na przykładzie realizacji potrzeb wyższego i niższego rzędu wymienionych przez Abrahama Masłowa. Kultura warunkuje także praktyki oceniane jako negatywne. Chociaż w potocznym rozumieniu, nadaje się jej wartość pozytywną, jednak definicje słownikowe, mają charakter neutralny. W zależności od kontekstu, może zatem być oceniana dodatnio lub ujemnie. Uproszczenie obecne w języku potocznym wynika prawdopodobnie z utożsamiania wszystkiego, co „kulturowe”, z przymiotnikiem „kulturalny”, który konotowany jest pozytywnie – jako cecha człowieka, który posiada obycie towarzyskie i dużą kulturę osobistą. Literatura jasno odróżnia jednak te dwa aspekty. Ponadto, kultura powstaje, rozwija się i jest przekazywana na drodze interakcji społecznych. Jednostka może samodzielnie tworzyć różnego rodzaju artefakty i podejmować działania, które – aby stać się kulturą – muszą zostać przyjęte

¹³⁵ B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, OFICYNA W-NAUKOWA, Warszawa 2008, s. 79.

¹³⁶ Ibidem, s. 80–81.

przez większą zbiorowość. W toku rozwoju ludzkości, rozwija się więc również kultura, która w procesie tym ulega także różnego rodzaju przemianom.

Takie rozumienie kultury uzupełnia m.in. Marian Golka, który odchodzi od aspektu indywidualnego i przedstawia holistyczne ujęcie tego zasobu. Twierdzi, że kultura stanowi pojęcie abstrakcyjne. Literatura przedmiotu podaje wiele jej znaczeń i desygnatów, poprzez które jest określana. Jednocześnie jednak, w oderwaniu od nich, sama kultura nie istnieje. Widać to również w kontekście działalności Fundacji im. Wł. Reymonta, która odnosząc swoje działania do kultury polskiej, umiejscawia jej jednocześnie w pewnym szerszym, międzynarodowym systemie. Ponadto, jest zbudowana na naturze, chociaż sama natury nie stanowi. Natura rozumiana jest przy tym jako ten aspekt rzeczywistości, na który jednostka nie ma wpływu. Natomiast kultura zależna jest od człowieka, który może dowolnie ją tworzyć i – w razie potrzeby – modyfikować. M. Golka zauważa również, że kultura opiera się na społecznym dziedziczeniu. Aspekt ten również podkreślany jest przez działania podejmowane przez Fundację im. Wł. Reymonta. Jej działania są niejako spuścizną działalności Rady Edukacyjnej, która z kolei odpowiadała na potrzeby migrantów przybywających z Polski do Kanady i która chciała tam właśnie stworzyć dla siebie namiastkę polskości. Koresponduje to z koncepcją kapitału kulturowego P. Bourdieu. Jednostka internalizuje komponenty kulturowe, w tym także styl życia i wszystko, co z nim związane, wzorując się zazwyczaj na swoich najbliższych. Skorzystać można tutaj z metafory wynikającej z łacińskiej sentencji, opisującej karłów stojących na ramionach olbrzymów - *nano gigantum humeris insidentes*. „Kultura nie może być jednak indywidualnym tworem człowieka. Jest produktem współżycia ludzi, powstaje w toku ich wzajemnego oddziaływania i współdziałania, a trwając przez pokolenia rozwija się i wzbogaca w procesie historycznej tradycji”¹³⁷. Każda społeczność i każde pokolenie w pewien sposób dodają coś do systemu kulturowego, który został oddziedziczony po innych. Kultura wspólna jest też określonej liczbie ludzi i związana jest z jej cechami społecznymi. Podsumowując, tworzy ona zintegrowaną całość. Nie jest bowiem bytem odrębnym od sztuki, systemu aksjonormatywnego, systemu gospodarczego, polityki etc.

Wyżej przedstawione czynniki prawdopodobnie wpływają też na problemy definicyjne dotyczące samej kategorii kultury, jak też kapitału kulturowego. Antonina Kłoskowska uważa, że „kultura jest to względnie zintegrowana całość obejmująca zachowania ludzi przebiegające według wspólnych dla zbiorowości społecznej wzorów wykształconych i przyswojonych w toku interakcji oraz zawierająca wytwory takich

¹³⁷ A. Kłoskowska (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*, Wiedza o Kulturze, Wrocław 1991, s. 19.

zachowań”¹³⁸. Ta systemowa definicja zwraca uwagę na kilka aspektów. Przede wszystkim, podkreśla kolektywny aspekt samej kultury, a ponadto pojawia się w niej komponent behawioralny, dotyczący wzorów zachowań i charakteru podejmowanych przez aktorów społecznych działań; wskazuje także na wytwory, stanowiące efekty tych działań. Nie chodzi przy tym jedynie o efekty w kontekście materialnym, ale także o treści kultury, rozumiane jako „[...] wzory sposobów odczuwania, reagowania i myślenia, wartości i wyrastające z tych wartości normy, a także sankcje skłaniające do ich przestrzegania”¹³⁹. Kultura warunkuje więc sposoby myślenia, reagowania i wreszcie – odczuwania. Ich przekazywanie i internalizacja odbywają się na drodze socjalizacji pierwotnej i wtórnej. Wtedy również dochodzi do transmisji wartości i stworzenia systemu aksjonormatywnego. Prawdopodobnie ten aspekt jest też jednym z powodów powoływania do życia różnych jednostek na emigracji, których zadaniem jest obrona dobrego imienia Polski i reagowanie na różnego rodzaju nadużycia pojawiające się np. w mediach. Jedną z takich instytucji może być np. Kongres Polonii Kanadyjskiej. Jednostka, uczestnicząc w kulturze, buduje też swoją tożsamość. Niekiedy jest to procesem niezwykle złożonym i odbywa się przez długi czas. Wynika to m.in. z relatywizmu kulturowego, który – zwłaszcza współcześnie – dostrzegany jest w wielu obszarach życia społecznego i obecny w sposób szczególny w społecznościach wielokulturowych, właśnie takich jak Kanada, w których funkcjonuje młodzież polonijna.

M. Golka w tym kontekście zauważa, że „[...] pewne zachowania i wytwory [...] mają specyficzny charakter: są one przejawem symbolicznego komunikowania się ludzi”¹⁴⁰. Cytowany autor komunikowanie rozumie przy tym jako: przekazywanie informacji, pomoc w zrozumieniu innych i sobie oraz kultury, a także świata fizycznego, oddziaływanie na innych, budowanie łączności z innymi, powstawanie interakcji społecznych i koordynację działań, przekaz oraz gromadzenie doświadczenia i treści pamięci społecznej, a także tworzenie kultury. Odbywa się ono dzięki symboliczności, umowności i intencjonalności znaków. Desygnaty nie zawsze są przecież znakami określonych pojęć. Ich symboliczność wpływa ponadto na umowność, czyli postrzeganie znaku w kontekście sytuacyjnym. Wiąże się z tym również intencjonalność, rozumiana jako celowość użycia określonych znaków, aby w procesie komunikacji móc osiągnąć zamierzony skutek. Koncepcja ta zakłada, za Cliffordem Geertzem i M. Weberem, że kultura pozwala dookreślać pewne znaczenia.

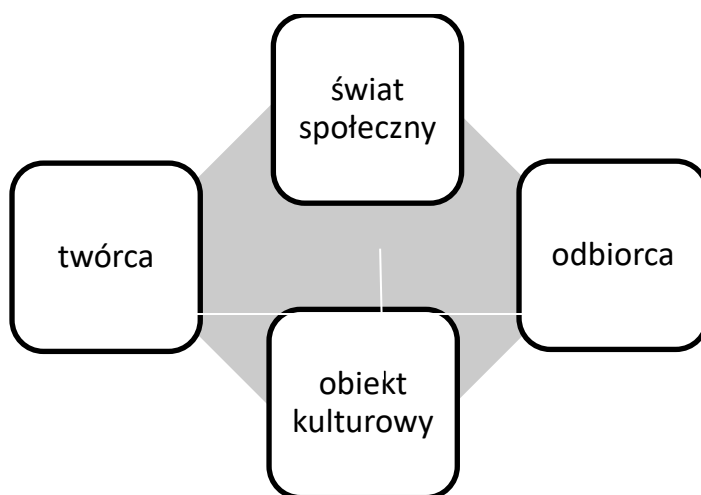
¹³⁸ A. Kłoskowska, *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1980, s. 40.

¹³⁹ B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii...*, op. cit., s. 82.

¹⁴⁰ M. Golka, *Socjologia kultury*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007, s. 44.

Literatura przedmiotu dzieli przy tym znaczenia kulturowe na proste i złożone¹⁴¹. Pierwsze z nich pozwalają postawić znak równości pomiędzy danym słowem a jego desygnatem. Natomiast znaczenia złożone, widoczne są np. w przypadku symboli, które zależnie od kontekstu, mogą mieć wiele odrębnych znaczeń. Znaczenia te nadawane są różnego rodzaju obiektom kulturowym, czyli „[...] obdarzonym społecznym znaczeniem formom wyrazu, którą można usłyszeć, zobaczyć, dotknąć lub wypowiedzieć”¹⁴². W odróżnieniu od obiektów naturalnych, stanowią wytwór człowieka i są uzależnione od kontekstu, w którym funkcjonują. Ich wzajemną zależność można przedstawić za pomocą schematu tzw. rombu kulturowego.

Rysunek 1. Romb kulturowy



Źródło: opracowanie własne na podstawie: W. Griswold, *Socjologia kultury. Kultury i społeczeństwa w zmieniającym się świecie*, tł. P. Tomanek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 47.

Romb kulturowy w schematyczny sposób ukazuje sposób nadawania znaczeń poszczególnym obiektom. Podobnie jak w schemacie komunikacji językowej Romana Jacobsona, tutaj również pojawiają się twórca (nadawca) i odbiorca. Każdorazowo są oni jednak zawieszeni w pewnej przestrzeni – świecie społecznym. Rysunek ten nie wyznacza kierunku relacji pomiędzy poszczególnymi elementami umieszczonymi na jego wierzchołkach. Pokazuje jedynie, że relacje takie rzeczywiście istnieją i współtworzą wszystko to, co nazywane jest kulturą. W związku z tym, zrozumienie znaczenia obiektu kulturowego wymaga uwzględnienia cech upodabniających i odróżniających go od innych obiektów. Należy też wziąć pod uwagę autora analizowanego wytworu, jego odbiorcę oraz świat społeczny, w którym oni funkcjonują. Dopiero takie holistyczne ujęcie może

¹⁴¹ W. Griswold, *Socjologia kultury. Kultury i społeczeństwa w zmieniającym się świecie*, tł. P. Tomanek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 54.

¹⁴² Ibidem, s. 43.

przyczynić się do zrozumienia kultury jako pewnej całości. Nie chodzi przy tym tylko o analizę konkretnych artefaktów, takich jak dzieła sztuki czy literatura, ale także o aspekty niematerialne, np. przekonania lub zwyczaje. Wszystkie one jako obiekty kulturowe, niejako zawieszone są w sieci wzajemnych relacji pomiędzy nadawcą, odbiorcą i światem społecznym.

Zrozumienie kultury i jej obiektów jest niezwykle ważne nie tylko w kontekście procesu tworzenia kapitałów, ale także w kontekście zrozumienia człowieka. Stąd też rozróżnienie wytworów naturalnych od wytworów kultury jako tych, które mówią o jednostce i systemie społecznym, w którym ona funkcjonuje. Ze względu na złożoność zjawisk kulturowych schematycznie przedstawioną na powyższym rombie, literatura przedmiotu proponuje podzielenie zjawisk kulturowych na: kulturę bytu, kulturę symboliczną i kulturę społeczną¹⁴³. A. Kłoskowska uważa, że kultura bytu dotyczy wszelkich działań, które nastawione są na podtrzymanie różnego rodzaju aktywności jednostek. Ma tutaj na myśli nie tylko reprodukcję gatunku, ale także działania techniczno-ekonomiczne oraz czynności ochronne i obronne. Kultura społeczna, zwana także socjetalną, podkreśla szczególne znaczenie aspektu kulturowego dla układu wzajemnych relacji pomiędzy poszczególnymi aktorami funkcjonującymi w ramach określonej sieci społecznej. Z punktu widzenia kapitału kulturowego, najważniejsza jednak jest kultura symboliczna. A. Kłoskowska zalicza do niej m.in. język, wiedzę, naukę, religię, obyczaje i wszystko to, co stanowi wartości autoteliczne, które niezwiązane są z koniecznością zaspokajania potrzeb bytowych (fizjologicznych) człowieka oraz potrzeb jednostki jako członka systemu społecznego. W tym kontekście ważne są też instytucje, w których owa kultura symboliczna jest uprawiana. Jedną z nich w Kanadzie może być również Fundacja im. Wł. Reymonta. Przywoływana autorka pisze: „religia, wiedza i nauka w jej czysto poznawczych aspektach, nie zaś stosowanych, oraz sztuka i zabawa stanowią podsystemy kultury symbolicznej”¹⁴⁴. Kultura ta nie stanowi systemu jednolitego. Różni się ona, tak samo jak zróżnicowane pod wieloma względami społeczeństwo. Ponadto, kultura symboliczna wpływa na kulturę bytu i kulturę społeczną, a poprzez to, przenika wszystkie aktywności podejmowane przez jednostkę.

Jednym z przejawów kultury symbolicznej, który nie pozostaje bez znaczenia dla opisu kapitału kulturowego, jest religia, a zwłaszcza jej funkcja sakralna. Naturalnym dążeniem każdego człowieka jest nadawanie sensu swoim działaniom. Właśnie na tę potrzebę odpowiada m.in. religia, która tworzy pewne ramy, w których funkcjonuje

¹⁴³ A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1981, s. 106.

¹⁴⁴ Idem (red.), *Encyklopedia kultury polskiej-...*, op. cit., s. 31.

jednostka. Wpływa też na uznawanie norm i sankcje, które grożą za ich przekroczenie. Wg A. Kłoskowskiej, najwidoczniejszy wpływ religii w kontekście kultury symbolicznej, obecny jest w zakresie ekspresji. Symbole religijne pojawiają się np. w wielu ważnych momentach życia jednostki. W nieco inny sposób kultura symboliczna obecna jest w nauce, a zwłaszcza w autotelicznym aspekcie dociekań naukowych. Chodzi o ten obszar nauki, który nie jest isticie utylitarny i pragmatyczny. Poznanie naukowe często wychodzi przecież od pytania dlaczego, a nie po co. To wartość autoteliczna, która za cel stawia sobie szeroko rozumiany rozwój człowieka. Ponadto, nauka nader często posługuje się symbolami tak samo odczytywanymi na całym świecie. Oznacza to zarazem, że istnieją pewne prawa, które nie wymagają empirycznej weryfikacji, ponieważ – dzięki poznaniu naukowemu – są zawsze prawdziwe. Nieco inaczej symbolizm kultury przejawia się w przypadku sztuki. Jest ona postrzegana jako aspekt metafizyczny egzystencji jednostki. Aktywność człowieka w tym zakresie nie oznacza tylko realizacji działań instrumentalnych, komercyjnych, ale odnosi się przede wszystkim do przeżyć estetycznych.

Przedstawione w ten sposób ujęcie kultury symbolicznej zakłada jednocześnie, że stanowi ona jednolitą materię. Takie postrzeganie implikuje zarazem istnienie pewnego kanonu, czyli zespołu pewnych ogólnie przyjętych norm i wartości. Jest to oczywiście swoiste uproszczenie, które ukazując ogólne mechanizmy, dotyczy w zasadzie tylko tego rodzaju kultury. Np. P. Bourdieu taki rodzaj kultury nazwał kulturą uprawnioną lub prawomocną (fr. *légitime*). Rozumiał ją jako kulturę klas dominujących, będącą efektem tzw. przemocy symbolicznej. Takie rozumienie kultury związane jest z zaproponowanym przez niego podziałem społeczeństwa na klasę dominującą, średnią i niższą. Potwierdza to zatem fakt, że każde społeczeństwo stanowi system zróżnicowany wewnętrznie. W związku z tym, skoro owe społeczeństwo składa się z różnych, odrębnych od siebie grup/klas/struktur, inne są też rodzaje kultury. Widoczne jest to zwłaszcza w społeczeństwie wielokulturowym, którym bez wątpienia jest społeczeństwo kanadyjskie.

A. Kłoskowska proponuje przyjęcie rozróżnienia na: kulturę ludową, popularną i elitarną¹⁴⁵. Kulturę ludową charakteryzuje ona poprzez: pierwotny układ stosunków (bezpośrednie i nieformalne interakcje), tworzenie i transmitowanie treści kulturalne w obrębie najbliższych grup, tj. rodzin, społeczności rówieśniczych i koleżeńskich, często za pośrednictwem tradycji ustnych, kultywowanie własnych obyczajów, oryginalne cechy twórczości własnej, które jednocześnie korespondują z kulturą regionu i narodu. Kultura popularna zakłada czynną rolę instytucji kultury w procesie tworzenia i przekazywania

¹⁴⁵ Ibidem, s. 40.

tekstów. Jej celem bardzo często jest zapewnienie rozrywki, z czym wiąże się uproszczone i wystandaryzowane transmitowanie pewnych treści. Twórczość ta jest więc w znacznej mierze twórczością odtwórczą i poprzez powielanie pewnych standardów – łatwą w odbiorze. Za jej pośrednictwem można manipulować społecznościami, do których jest ona kierowana. Przeciwnieństwem kultury popularnej, jest kultura elitarna, przez P. Bourdieu nazwana kulturą prawomocną. Do kultury tej zaliczają się teksty uznane przez specjalistów w danej dziedzinie za wyjątkowe i warte uwagi. Aby móc te teksty zrozumieć, tzn. odebrać kod, w którym one powstały, jednostka musi posiadać odpowiednie kwalifikacje. Teksty należące do tego porządku kulturowego mają trwałą pozycję i bardzo rzadko są zmieniane. One więc wyznaczają co należy do kultury wysokiej i co można określać mianem kultury niskiej.

A. Kłoskowska zauważa jednocześnie, że kultura elitarna nie jest kulturą demokratyczną. Oznacza to, że nie musi posiadać więcej zwolenników niż kultura ludowa lub kultura popularna. Jednocześnie jednak, to właśnie kultura elitarna przenika do dwóch pozostałych podsystemów, nadając pewne wzorce i standardy funkcjonowania. W kręgu europejskim, kultura elitarna, a poprzez nią kapitał kulturowy, zazwyczaj wiązane są z zajmowaną przez jednostkę pozycją społeczną. W wielu opracowaniach relacja ta przedstawia się następująco: im wyższy kapitał, tym zajmowana pozycja również jest wyższa. Zależności takiej nie ma jednak w społeczeństwie amerykańskim, a także – poprzez transformacje gospodarcze – w wielu obecnych społecznościach europejskich. Wspomniane transformacje zmieniły nie tylko układ stosunków społecznych, ale także rozszerzyły oddziaływanie kultury. Literatura przedmiotu proponuje nazwać współczesną kulturę, kulturą postmodernistyczną, czyli kulturą krytyki w stosunku do przekonania o jednolitym porządku świata¹⁴⁶. Janusz Gajda przypisuje temu systemowi kilka cech. Twierdzi, że postmodernizm niesie ze sobą pluralizm tradycji kulturowych, a więc wielość akceptowanych postaw, wielość sposobów postrzegania świata, wielość stylów życia etc. Pluralizm ten niejako implikuje więc relatywizm kulturowy. Oznacza to, że zaciera się podział na kulturę wyższą i kulturę niższą, czy też podział zaproponowany przez A. Kłoskowską (kultura ludowa, popularna i elitarna). Kultura ta nie niesie więc ze sobą pierwiastka wartościującego. W jego miejscu pojawia się otwartość na to, co do tej pory nieznane, co nowe, albo nawet dotychczas konotowane negatywnie. Kulturę postmodernistyczną charakteryzuje też dążenie do tego, aby stała się ona kulturą powszechną. W związku z tym, podejmuje tematy, które są bliskie człowiekowi.

¹⁴⁶ J. Gajda, *Antropologia kulturowa. Wprowadzenie do wiedzy o kulturze*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2008, s. 28.

Z wyżej przedstawionym opisem kultury postmodernistycznej, wiąże się też podział na różne typy kultury, które zróżnicowane są ze względu na charakter więzi łączącej poszczególnych aktorów społecznych (tabela 5).

Tabela 5. Wybrane typy kultury

Kryterium	Typy kultury
przynależność do warstw i grup społecznych	• kultura rycerska, • kultura szlachecka, • kultura mieszczańska, • kultura chłopska, • kultura ludowa, • kultura robotnicza, • kultura inteligencka (elit kulturalnych);
typ gospodarowania i układu stosunków między jednostkami	• kultura pasterska, • kultura myśliwska;
przynależność do religii lub dystansowanie się wobec niej	• kultura świecka (laicka), • kultura religijna (katolicka, protestancka, prawosławna);
aktywność w różnych dziedzinach	• kultura intelektualna (np. humanistyczna, techniczna), • kultura artystyczna (np. literacka, plastyczna), • kultura zawodowa (np. kulinarna, pedagogiczna), • kultura związana z egzystencją filozoficzno-emocjonalną człowieka (np. zdrowotna, erotyczna);
zakres występowania określonych cech kultury	• kultura globalna, • kultura kontynentalna, • kultura narodowa, • kultura regionalna;
poziom kultury	• kultura wysoka (elitarna), • kultura masowa (popularna);
przynależność do grupy wiekowej	• kultura młodzieżowa, • subkultury;
stosunek do obowiązującej polityki państwa	• kultura oficjalna, • kontrkultura, • kultura alternatywna

Źródło: opracowanie własne na podstawie: J. Gajda, *Antropologia kulturowa. Wprowadzenie...*, op. cit., s. 29–30.

Przedstawione w tabeli rodzaje kultury stanowią swoiste typy idealne, które rzadko istnieją w czystej postaci. Zdecydowanie częściej zazębiają się, tworząc typy hybrydowe. Związane jest to z subiektywnym i obiektywnym oglądem samej kultury. Dlatego też, przedstawiona typologizacja nie wyczerpuje wszystkich możliwych kategorii. Kulturą jest

także m.in. zetknięcie się czynników subiektywnych przynależnych do każdej jednostki z tym, co nazywane jest kulturą obiektywną. Dla wszystkich takich kultur charakterystyczne jest istnienie pewnego kanonu, odróżniającego ją od pozostałych typów. Nierzadko posiada ona również swoje obyczaje, obrzędy i rytuały, które wpływają na budowanie poczucia wspólnotowości i tożsamości wśród członków danej grupy.

Przynależność do określonego typu kulturowego, czy też samo uczestnictwo w kulturze, spełniają szereg funkcji. J. Gajda wymienia wśród nich: funkcję integrującą, socjalizującą, uniformizującą, indywidualizującą, aktywizującą i inspirującą¹⁴⁷. Funkcja integrująca sprzyja budowaniu poczucia tożsamości i akceptacji oraz współodpowiedzialności za innych. Dzięki temu, jednostka ma poczucie, że jest częścią pewnego szerszego systemu, a wokół niej znajdują się aktorzy, ze strony których – w razie potrzeby – może liczyć na wsparcie. Funkcja socjalizująca realizowana jest poprzez włączanie poszczególnych jednostek w działalność określonych grup, które przekazują uznawany w danej społeczności system norm, wartości i zachowań postrzeganych jako pożądane. Funkcja uniformizująca wpływa na ujednolicenie pewnych zachowań. Kierowanie się podobnymi wartościami, może w konsekwencji oznaczać też bardzo przewidywalne postępowanie w wielu sytuacjach. Z drugiej jednak strony, kultura posiada funkcję indywidualizującą. Oznacza to, że za jej pomocą, jednostka może także wyartykułować swoje cechy indywidualne, odróżniające ją od innych. Uniformizacja nie oznacza więc rezygnacji z własnej, subiektywnej tożsamości. Funkcja aktywizująca sprzyja tworzeniu postawy zaangażowania we wspólne działania. Podobnie jak funkcja inspirująca, której celem jest nie tylko inspirowanie do uczestnictwa w kulturze, ale także współtworzenie tej kultury. Inspiracja w tym przypadku oznacza zatem wspieranie pomysłowości i zachęcanie do angażowania się w różnego rodzaju inicjatywy. Wymienione funkcje wpływają na osobowość i tożsamość jednostki, a także niemal na wszystkie dziedziny jej aktywności. Wydaje się, że Fundacja im. Wł. Reymonta, ze względu na swoją działalność – przynajmniej po części – może pełnić wszystkie ze wspomnianych tutaj funkcji kultury.

Powyższe funkcje realizowane są nieco inaczej, w zależności od określonego typu samej kultury. Istnienie wielu rodzajów kulturowych, podobnie jak stale pogłębiające się zróżnicowanie, nierzadko wpływają na pozycję społeczną, jaką zajmuje jednostka na drabinie stratyfikacyjnej. Oprócz sygnalizowanych wyżej koncepcji kapitału kulturowego, zwrócił na to uwagę również M. Golka, który przywołując kilka innych koncepcji teoretycznych, starał się udowodnić wzajemne relacje pomiędzy porządkiem kulturowym

¹⁴⁷ Ibidem, s. 54.

i porządkiem społecznym. Wspomniany badacz zauważył też trudności, które pojawiają się w tym zakresie. Zaliczył do nich m.in. wielość form życia społeczno-kulturowego, nieostrość cech społecznych i cech kulturowych oraz nieostrość różnic pomiędzy nimi¹⁴⁸. Chociaż literatura przedmiotu z obszaru socjologii, historii i antropologii stworzyła wiele typologii społeczeństw oraz różnych form życia społeczno-kulturowego, jednak nierzadko granice pomiędzy nimi są bardzo płynne. To z kolei rodzi kolejne implikacje dotyczące cech społecznych i kulturowych, za pomocą których można byłoby dokonać charakterystyki poszczególnych typologii.

M. Golka wśród cech społecznych wymienił m.in.: pozycję społeczną, prestiż i autorytet, zawód, miejsce w strukturze władzy i strukturze posiadania, stan, klasę, pokrewieństwo, rolę społeczną, cechy demograficzne etc. Za cechy kulturowe uznał: język, ubiór, religię, obyczaje, zainteresowania, gusty, wartości etc. Zaznaczył jednocześnie, że nawet jeśli literatura przedmiotu, podejmuje refleksję nad powyższymi czynnikami, nierzadko zapomina jednak o ich zróżnicowaniu w zależności od typu kulturowego lub charakteru społeczności, w której się one pojawiają. To podejście niejako potwierdza konieczność ujęcia aspektów społecznych przy analizach dotyczących kapitału kulturowego.

Przywoływany wyżej autor zauważył także, że namysł teoretyczny nad relacją tą pojawia się m.in. w pracach Floriana Znanieckiego, który, jako przedstawiciel socjologii wychowania, stwierdził, że kultura wpływa na zróżnicowanie społeczne poszczególnych jednostek. Człowiek, właśnie poprzez wychowanie (zarówno wychowanie dorosłych, jak też wychowanie dzieci), zostaje wyposażony w wiedzę o otaczającym go świecie. Wiedza ta wpływa później na podejmowane przez niego działania. Jednostka pozbawiona kontekstu kulturowego, w zasadzie nie jest w stanie samodzielnie funkcjonować w społeczeństwie. Koresponduje z tym kulturalizm F. Znanieckiego, który oznaczał, że:

„[...] człowiek jest istotą historyczną interpretującą i postrzegającą otaczającą ją rzeczywistość zawsze przez pryzmat kultury. Także wartości, względem których jednostka zajmuje określone stanowisko, są zmienne historycznie, dlatego też socjologia powinna zajmować się nie społeczeństwem, lecz kulturą”¹⁴⁹.

Kultura zatem warunkuje rozwój społeczny jednostki. Kulturalizm w tym kontekście podkreślał też, że rzeczywistość stale zmienia się na drodze twórczej ewolucji, a jedną z głównych cech świata społecznego jest jego relatywność, dlatego najogólniejszą

¹⁴⁸ M. Golka, *Socjologia kultury*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 176–183.

¹⁴⁹ *Kulturalizm*, w: *Słownik socjologiczny*, red. K. Olechnicki, P. Załęcki, Graffiti BC, Toruń 1997, s.109.

kategorią do opisu otaczającego świata jest wartość¹⁵⁰. Nie musi stanowić ona bezpośredniego doświadczenia jednostki. Poprzez to, że buduje kulturę, z której jednostka ta korzysta, w pewien sposób staje się także jej doświadczeniem. Świat kulturowy istnieje bowiem zawsze, nawet niezależnie od tego czy poszczególni aktorzy społeczni zdają sobie z tego sprawę czy też nie. Ergo: system kulturowy jest obiektywny i zewnętrzny w stosunku do jednostki.

Zgoła odmienną relację dotyczącą wpływu zróżnicowania społecznego na zróżnicowanie kulturowe M. Golka zauważył w koncepcji kapitału kulturowego P. Bourdieu oraz w koncepcji kodów językowych Basila Bernsteina. Z uwagi na szersze omówienie koncepcji francuskiego socjologa w dalszej części niniejszej pracy, tutaj przedstawiona zostanie ta druga teoria. B. Bernstein stwierdził, że „[...] określona forma relacji społecznej lub – ogólniej – struktura społeczna generuje odrębne formy lub kody językowe, a kody te przede wszystkim przekazują kulturę, czyniąc tym samym koniecznym pewien typ zachowania”¹⁵¹. Struktura społeczna wywiera więc wpływ na sposób posługiwania się językiem. Każda z klas społecznych funkcjonujących w społeczeństwie posiada swój specyficzny kod językowy, który różni się od innych poszczególnymi procedurami: orientacji, selekcji i organizacji. Jednostka, już na poziomie socjalizacji pierwotnej, kiedy uczy się mowy, jednocześnie uczy się też określonych wzorców kulturowych oraz sposobu zachowania się w różnych sytuacjach, a także opisu tych sytuacji. Język powołuje więc do życia świat społeczny, który się wokół niej znajduje. Im bardziej rozwinięty kod, którym się posługuje, tym świat ten będzie bogatszy, a jednostka taka prawdopodobnie należała będzie do wyższej grupy społecznej.

M. Golka stwierdził też, że w literaturze pojawiają się także koncepcje stawiające znak równości pomiędzy znaczeniem zróżnicowania społecznego i zróżnicowania kulturowego. Stanowisko takie obecne jest np. w fenomenologii socjologicznej, pragmatyzmie i interakcjonizmie symbolicznym. Nie przedstawia ono kierunku wpływu jednego obszaru na drugi, ale zjawiska społeczne ujmuje jako efekt ścierania się zarówno czynników społecznych, jak też czynników kulturowych. Obok takiego stanowiska, pojawia się jednak także koncepcja zakładająca względną autonomię obu czynników. M. Golka zauważa, że stanowisko takie obecne jest w socjologii i antropologii postmodernistycznej. Zakłada ono istnienie zróżnicowania kulturowego wewnątrz

¹⁵⁰ V. E. Hałas, *Znaczenie i wartości społeczne. O socjologii Floriana Znanieckiego*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1991.

¹⁵¹ B. Bernstein, *Socjolingwistyczne ujęcie procesu socjalizacji: Uwagi dotyczące podatności na oddziaływanie szkoły*, w: *Badania nad rozwojem języka dziecka*, red. G. W. Shugar, M. Smoczyńska, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1980, s. 90.

struktury społecznej i zarazem zróżnicowania społecznego w ramach struktury kulturowej. Implikuje to zarazem konieczność stosowania zróżnicowanych metod badawczych.

Przedstawione wyżej relacje dotyczące wzajemnych zależności pomiędzy czynnikami społecznymi i kulturowymi, potwierdzają, że pod pojęciem *kultura* kryje się niezwykle złożony system zachowań i znaczeń, które niekiedy wzajemnie się przenikają i warunkują, wpływając tym samym na poszczególne jednostki, ich postawy i zachowania. Równocześnie osoby te, właśnie poprzez swoje działania, ową kulturę współtworzą. „Istnieją więc poszczególne jednostki, nie tylko konstytuujące społeczeństwo i które w jakimś sensie odzwierciedlają pewien styl społeczeństwa, ale – patrząc z drugiej strony – łożą na powstawanie tego społecznego stylu”¹⁵². Nierzadko ludzie nie są nawet tego świadomi, ponieważ uczestniczą w określonej kulturze, ze względu na przynależność do konkretnej grupy społecznej lub instytucji (np. właśnie Fundacji im. Wł. Reymonta) i przyjmują istnienie różnego rodzaju zachowań i artefaktów jako normalne. Często zdają sobie z niej sprawę dopiero wtedy, gdy dochodzi do zmiany kulturowej lub konfliktu na tym tle. Uwypuklają one różnicę pomiędzy kulturą własną a kulturą obcą. Może się to odbywać na poziomie zmian obszarów regulacji kulturowej, tzn. kultury normatywnej, idealnej i materialnej¹⁵³. Ten trójkopdział dotyczy kolejno: działań, przekonań, poglądów, idei oraz przedmiotów i urządzeń, którymi posługuje się jednostka. Są one więc obserwowalne niemal we wszystkich inicjatywach podejmowanych przez poszczególnych aktorów społecznych.

2.2. Wybrane klasyczne koncepcje teoretyczne kapitału kulturowego

Takie szerokie ujęcie kultury niezbędne jest do zrozumienia istoty kapitału kulturowego. Wprowadzenie tej kategorii do nauk socjologicznych zawdzięcza się francuskiemu socjologowi P. Bourdieu, który swoją myśl oparł o koncepcję M. Webera i Karola Marksa. Z koncepcji tych przyjął rozumienie stanu i klasy społecznej. „[...] Stany (grupy stanowe) wyróżnia Weber ze względu na posiadanie lub brak honoru (prestiżu) społecznego. Najbardziej doniosłym znamiem sytuacji stanowej jest określony styl życia”¹⁵⁴. Przynależność do danego stanu weryfikowana jest przy tym czynnikami społecznymi, nie ekonomicznymi. Autor *Gemeinschaft und Gesellschaft* uważa, że tym, co różni od siebie

¹⁵² P. Prüfer, *Socjologia z wyobraźnią etyczną jako czynnik socjalizacyjno-wychowawczy w kształtowaniu jednostki i społeczeństwa*, w: *Działania pedagogiczne w instytucjach kulturalno-edukacyjnych*, red. P. Prüfer, D. Tomczyk, Wydawnictwo Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, Gorzów Wielkopolski 2013, s. 48.

¹⁵³ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, op. cit., s. 238–239.

¹⁵⁴ S. Kozyr-Kowalski, *Max Weber a Karol Marks. Socjologia Maxa Webera jako „pozytywna krytyka materializmu historycznego”*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1967, s. 341.

poszczególne stany, nie są posiadane dobra, ale sposób ich konsumpcji. Nierzadko jest on uwarunkowany kulturowo. Podobny aspekt podkreśla koncepcja klasy społecznej K. Marksa. Pojęcie to jest przez niego ujmowane dwojako: jako przejaw struktury klasowo-warstwowej oraz w kontekście społeczno-ekonomicznym. Z punktu widzenia kapitału kulturowego, istotniejsza jest ta druga optyka. Przynależność do określonej klasy społecznej nie tylko ułatwia bowiem dostęp do pewnych dóbr materialnych, ale również częściowo narzuca sposób zarządzania tymi dobrami, a także charakter ich konsumpcji. Oznacza to więc, że P. Bourdieu stawia znak równości pomiędzy stanem i klasą społeczną a grupą statusową. „[...] Nie jest ona wyłącznie definiowana przez wspólnotę położenia ekonomicznego, ale także przez poczucie przynależności łączące się ze wspólną tożsamością, w tym podzielanymi stylami życia i związanym z nimi poczuciem godności”¹⁵⁵. Konstatacje te stały się punktem wyjścia do opisu świata społecznego w ujęciu P. Bourdieu. Odegrały też niebagatelną rolę w jego koncepcji kapitału kulturowego.

Francuski socjolog, w latach sześćdziesiątych XX w. poddał analizie style życia i nierówności społeczne współczesnego mu społeczeństwa. Posłużył się w tym celu metaforą kapitału, który rozumiał jako:

„zakumulowaną pracę (w jej materialnej formie lub w jej «uprzedmiotowionej», wcielonej w coś formie), która o ile zostanie przywłaszczona na prywatnej, tzn. wyłącznej bazie, przez jakąś osobę lub grupę osób, umożliwia im zawłaszczenie energii społecznej w formie uprzedmiotowionej lub żywej pracy”¹⁵⁶.

Kapitał dla cytowanego autora nie ogranicza się więc jedynie do dóbr ekonomicznych. Jest on uzależniany od czynników, które nie zawsze można przedstawić w sposób materialny. Stąd też zainteresowanie P. Bourdieu wszystkimi pozaekonomicznymi formami kapitału, procesem ich tworzenia, akumulacji i przekazywania. Punktem wyjścia do badań nad kapitałem kulturowym było dla niego odrzucenie ekonomicznej teorii racjonalnego wyboru. Jednostka, oprócz prostego rachunku zysków i strat, podejmuje swoje decyzje pod wpływem tradycji, kultury i wartości, w których została wychowana. W środowisku wielokulturowym mogą to być wartości rodzime. W przypadku młodzieży polonijnej i Fundacji im. Wł. Reymonta – polskie. Ponadto, stwierdzić należy, że to od charakteru posiadanego kapitału zależy

¹⁵⁵ T. Zarycki, *Kapitał kulturowy – założenia i perspektywy zastosowań teorii Pierre’a Bourdieu*, „Psychologia Społeczna” 2009, t. 4, s. 13.

¹⁵⁶ P. Bourdieu, *The forms of capital*, op. cit., s. 253.

miejsce poszczególnych aktorów w strukturze społecznej. Zgodnie z koncepcją P. Bourdieu:

„[...] struktura dystrybucji różnych typów i podtypów kapitału w danym momencie czasu odzwierciedla immanentną strukturę świata społecznego, tj. układ ograniczeń, wpisanych w realność tego świata, które rządzą jego funkcjonowaniem w trwały sposób, determinując szanse sukcesu dla praktyk”¹⁵⁷.

Rzeczywistość społeczna współtworzona jest więc przez charakter posiadanych przez jednostkę kapitałów: ekonomicznego, społecznego i kulturowego, a także tworzonego przez te trzy wymienione formy – kapitału symbolicznego (prestżu). Rodzaje te nie tylko warunkują się wzajemnie, ale także mogą przeistaczać się jeden w drugi.

Znaczenie każdego z wymienionych wyżej rodzajów kapitału jest różne i zależy od kontekstu, który P. Bourdieu nazwał polem. Rozumiał go jako:

„[...] sieć albo konfigurację obiektywnych relacji między pozycjami. Pozycje zaś są zdefiniowane obiektywnie ze względu na swoje istnienie i ze względu na uwarunkowania, jakie narzucają osobom, czy instytucjom je zajmującym, określając ich aktualną i potencjalną sytuację [...]w strukturze dystrybucji różnych rodzajów władzy (czy kapitału). Posiadanie zaś owej władzy (kapitału) określa dostęp do specyficznych korzyści, o które toczy się gra w danym polu”¹⁵⁸.

Pole to zatem przestrzeń tworzona przez różne pozycje społeczne i relacje pomiędzy nimi. Na tej podstawie powstaje struktura, w której funkcjonują poszczególni aktorzy społeczni. Struktura ta umożliwia im dostęp do określonych zasobów, z wykorzystaniem których możliwe jest otrzymanie różnego rodzaju korzyści. Ich charakter zależy od rodzaju pola, w którym akurat znajduje się jednostka. P. Bourdieu w swojej koncepcji wymienia kilka rodzajów pól (m.in. ekonomiczne, artystyczne, polityczne etc.), które różnią się od siebie istniejącymi w nich zasadami¹⁵⁹. Np. w polu ekonomicznym dominuje prosty rachunek zysków i strat, a naczelnym celem działań jednostek jest maksymalizacja zysku. Granice pomiędzy poszczególnymi polami wyznaczane są przez dystynkcje, czyli cechy pozwalające odróżnić je od innych struktur. Są one kreowane przez samych aktorów społecznych. Pole zawsze kończy się tam, gdzie przestają być widoczne efekty podejmowanych przez poszczególne jednostki, zgodnie z określonymi regułami, działań.

¹⁵⁷ Ibidem, s. 241.

¹⁵⁸ P. Bourdieu, L. J. D. Wacquant, *Zaproszenie do...*, op. cit., s. 78.

¹⁵⁹ V. P. Bourdieu, *Reguły sztuki*, tł. A. Zawadzki, Universitas, Kraków 2007.

Granice pola wyznaczają więc sami aktorzy społeczni, a dokładniej posiadane przez nich habitusy, które P. Bourdieu rozumie jako:

„[...] system dyspozycji trwałych i przenoszonych, funkcjonujących jako zasada generująca i organizująca praktyki, oraz reprezentacje, które mogą być obiektywnie dostosowane do ich celów bez zakładania świadomego zmierzania do tego celu, a także opanowanie operacji niezbędnych dla ich osiągnięcia, obiektywnie »regulowanych« i »regularnych«, nie będących absolutnie produktem poddania się tym regułom; to wszystko jest dyrygowane kolektywnie, nie będąc produktem organizującej akcji dyrygenta”¹⁶⁰.

Oznacza to zatem, że habitus decyduje o charakterze działań podejmowanych przez jednostkę. Jednocześnie, jest przez nią traktowany jako coś naturalnego. Habitus tworzy więc pewne schematy, ogólne dyspozycje, w ramach których aktorzy społeczni interpretują rzeczywistość wokół nich. Dzieje się to np. poprzez system językowy, wyuczony system gestów i komunikacji werbalnej oraz niewerbalnej. Jednostki, nawet jeśli zdają sobie z tego sprawę, bardzo rzadko mogą się od niego uwolnić. Habitusy aktorów społecznych obecnych w różnych polach, różnią się od siebie. W tym sensie stanowią też cechę dystynktywną. Oznacza to także, że habitus zapewnia pewnego rodzaju przewidywalność działań człowieka w określonych sytuacjach. Anna Matuchniak-Krasuska zauważa też, że habitus jest „[...] strukturą wewnętrzną podlegającą ciągłej restrukturyzacji”¹⁶¹. Związane jest to z etapami rozwoju człowieka, który w toku socjalizacji pierwotnej formuje swój habitus pierwotny, który następnie, pod wpływem działalności różnych instytucji, przekształca się w habitus wtórny. One składają się na budowę habitusu zawodowego i wszystkich innych habitusów, które jednostka nabywa w toku życia społecznego; także w ramach trajektorii społecznej (stagnacji, awansu lub degradacji). Każdorazowo jednak najsilniej oddziałuje habitus pierwotny. Może on być wzmacniany lub zmieniany przez znajomość i relacje nawiązywane z różnymi osobami oraz przynależenie lub współpracę z różnymi organizacjami społecznymi, w tym również – w kontekście niniejszej pracy – z Fundacją im. Wł. Reymonta.

P. Bourdieu twierdził, że habitus to „[...] indywidualna i grupowa historia osadzona w ciele”¹⁶². W związku z tym, jakiejkolwiek zmiany w tym zakresie są niezwykle czasochłonne. Habitus posiadają nie tylko określone grupy zawodowe, ale widoczny jest on również we wszystkich komponentach postawy (emocjonalnym, behawioralnym

¹⁶⁰ P. Bourdieu, *Zmysł praktyczny*, tł. J. Stryczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 88–89.

¹⁶¹ A. Matuchniak-Krasuska, *Koncepcja habitusu u Pierre'a Bourdieu*, „Hybris” 2015, nr 31, s. 92.

¹⁶² L. Wacquant, *Zwięzła genealogia i anatomia habitusu*, „Praktyka teoretyczna” 2016, nr 21(3), s. 166.

i poznawczym) oraz łatwy do uchwycenia nawet w codziennych praktykach. Świadczy o nim np. sposób konsumpcji dzieł sztuki, a to z kolei przekłada się na poziom kapitału kulturowego posiadanego przez jednostkę. Kapitał ten stanowi wg P. Bourdieu podstawowy czynnik teorii reprodukcji kulturowej. Stąd też, w niniejszej pracy tak dużo miejsca zostało poświęcone samej kategorii kultury. Również A. Kłoskowska zauważyła bowiem, że kapitał kulturowy „[...] wynika z afirmacji kultury, z jej uznawanych wartości”¹⁶³. Dlatego tak ważny jest wstęp teoretyczny dotyczący tego zasobu.

Chociaż to P. Bourdieu przypisuje się wprowadzenie kapitału kulturowego do literatury, jednak nie stworzył on pełnej, klarownej definicji tego zasobu. W *Reprodukcji* pisał, że tworzą go:

„[...] dobra kulturowe przekazywane przez rodzinne działania pedagogiczne (DP), których wartość jako kapitału kulturowego jest funkcją dystansu między arbitralnością kulturową narzuconą przez dominujące DP i arbitralnością kulturową wdrożoną przez rodzinne DP w różnych grupach bądź klasach”¹⁶⁴.

P. Bourdieu kapitał kulturowy traktował więc jako czynnik różnicujący klasy społeczne. Znaczną rolę w procesie budowy tego zasobu przypisywał rodzinie, jako podstawowej komórce społecznej, która kształtuje późniejsze życie człowieka. Cytowany wyżej francuski socjolog uważał, że najważniejszą rolę w tym aspekcie odgrywa pozycja zawodowa ojca. Zasoby, które jednostka otrzymuje w ramach socjalizacji pierwotnej (rodzinnej), a także habitusy, do których jest wychowywana, są później utwierdzane przez system edukacyjny. Kategoria kapitału kulturowego pojawiła się w literaturze po raz pierwszy w tym właśnie kontekście:

„[...] jako teoretyczna hipoteza, która umożliwiała wyjaśnienie nierównych osiągnięć szkolnych u dzieci pochodzących z różnych klas społecznych poprzez powiązanie sukcesu akademickiego, tj. specyficznych zysków, jakie dzieci z różnych klas i odłamów klas mogą osiągnąć na rynku akademickim, z dystrybucją kapitału kulturowego pomiędzy te klasy i odłamy klas”¹⁶⁵.

Kapitał kulturowy jest więc takim czynnikiem, który różnicuje klasy społeczne i w pewien sposób wyjaśnia też nierówności edukacyjne pomiędzy dziećmi. Właśnie tę funkcję przypisał mu również P. Sztompka, który zdefiniował go jako:

¹⁶³ A. Kłoskowska, *Teoria socjologiczna Pierre’a Bourdieu, Wstęp*, w: P. Bourdieu, J. C. Passeron, *Reprodukcja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 38.

¹⁶⁴ P. Bourdieu, J. C. Passeron, *Reprodukcja. Elementy teorii...*, op. cit., 89.

¹⁶⁵ P. Bourdieu, *The forms...*, op. cit., s. 243.

„nawyki, umiejętności, odruchy nabyte przez socjalizację w grupach elitarnych, o wyższej pozycji społecznej i wykształceniu, które ułatwiają utrzymanie (reprodukcję) takich elitarnych pozycji, a także są symbolem przynależności do grup elitarnych [...] to nawyki umiejętności, orientacje, jakie nabywa się w rodzinie; sposób codziennego zachowania się i mówienia, ogłada towarzyska, dobry gust, elegancja, asertywność, gotowość do podejmowania rozsądnego ryzyka, umiejętność argumentacji, nawyki czytania, obcowania z wyższymi formami sztuki, zainteresowanie sprawami publicznymi i wiele innych podobnych walorów, które mogą być pomocne w zdobywaniu wyższych pozycji społecznych”¹⁶⁶.

Przytoczona definicja kapitału kulturowego odwołuje się do koncepcji tego zasobu zaproponowanej przez P. Bourdieu. Cytowany autor, nawiązując do przywoływanego wcześniej francuskiego socjologa, wymienia czynniki, które budują wspomniany typ kapitału. Jednocześnie, zaznacza też, że kapitał ten świadczy o przynależności do grup elitarnych i jest przez te grupy kształtowany. W tym aspekcie definicja P. Sztompki częściowo różni się od koncepcji P. Bourdieu, który podstaw kapitału kulturowego doszukiwał się w rodzinie¹⁶⁷. Nie zawsze stanowi ona przecież grupę elitarną. Odrzucając ujęcie P. Bourdieu, należałoby więc stwierdzić, że rodziny, które nie należą do elity, nie wyposażają swoich członków w kapitał kulturowy. Stosując nomenklaturę P. Sztompki, nie wpływają też na zakres posiadanej przez jednostki kompetencji kulturowej. Jest ona rozumiana jako pewne bezrefleksyjne nawyki, związane z uczestnictwem w rynku kapitalistycznym, demokratycznym systemie politycznym oraz intelektualnym i artystycznym otwartym obiegu. Oznacza to, że jednostka, która chce w sposób efektywny funkcjonować we współczesnym społeczeństwie, musi jednocześnie posiadać odpowiednie ku temu kwalifikacje społeczne i kulturowe. Chociaż optyka P. Sztompki częściowo różni się od ujęcia proponowanego przez P. Bourdieu, jednak to właśnie koncepcję francuskiego socjologa przyjmuje ona jako punkt wyjścia do rozważań o kapitale kulturowym.

Jej szczególne znaczenie dostrzega również B. Szacka, która poprzez kapitał kulturowy, podobnie jak P. Bourdieu, wyjaśnia przyczyny nierówności społecznych.

„Środowiskowo zróżnicowane są nie zdolności, ale kapitał kulturowy, który dzieci zdobywają w toku socjalizacji pierwotnej i z którym przychodzą do szkoły. Odmienne usytuowanie w społeczeństwie, a co za tym idzie – różne warunki

¹⁶⁶ P. Sztompka, *Socjologia...*, op. cit., s. 353, 366.

¹⁶⁷ „[...] kluczowy etap socjalizacji, przesądzający w znacznej mierze o zasobach kapitału kulturowego oraz predyspozycjach do jego mnożenia, a więc habitusie, ma miejsce w rodzinie. Szkoła, szczególnie na wyższych etapach systemu edukacyjnego, jest w znacznie większym stopniu miejscem, gdzie wykształcone na etapie socjalizacji rodzinnej predyspozycje są wzmacniane i premiowane”. T. Zarycki, op. cit., s. 14.

życiowe przedstawicieli poszczególnych warstw powodują, że odmiennie postrzegają oni świat. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w sposobach wychowania dzieci [...] oraz wzorów językowej organizacji i komunikowania, czyli kodów językowych”¹⁶⁸.

Cytowana autorka zauważa, że to środowisko społeczne wpływa na posiadany przez jednostki kapitał kulturowy. To ważna konstatacja w kontekście badanej młodzieży polonijnej. Uwzględniając charakter poszczególnych fal migracyjnych do Kanady, należy, że początkowo warunki bytowe polskich rodzin, które pojawiały się za Oceanem, nie były zbyt dobre. Dopiero po czasie, poprzez zmianę struktury społecznej migrantów oraz wsparcie, jakie otrzymali od instytucji polonijnych (w tym również Fundacji im. Wł. Reymonta), sytuacja ta zaczęła się zmieniać.

Usytuowanie określonych grup w konkretnych miejscach na drabinie stratyfikacyjnej, implikuje dostęp do pewnych określonych zasobów, a także definiuje sposób ich konsumpcji, który przekazywany kolejnym aktorom społecznym, jacy z racji urodzenia lub ze względu na ruchliwość społeczną, wchodzi do określonej grupy. Wszystko to, co grupa ta posiada oraz sposób korzystania z tych dóbr, jest im przekazywane na drodze socjalizacji pierwotnej i wtórnej. Dzięki temu, jednostka jest też w stanie określić swoje miejsce w społeczeństwie i opisać otaczający ją świat społeczny. Każdorazowo kończy się on tam, gdzie przestaje nazywać i interpretować to, co się wokół niej dzieje.

Możliwość zrozumienia zmian i opisania rzeczywistości zależy od poziomu kapitału kulturowego posiadanego przez jednostkę. P. Bourdieu w swojej koncepcji wspomnianego kapitału wyróżnił trzy rodzaje tego zasobu (tabela 6): kapitał kulturowy inkorporowany (wcielony, ucieleśniony, zinternalizowany, urzeczywistniony, fr. *à l'état incorporé*), kapitał kulturowy zobiektywizowany (uprzedmiotowiony, fr. *à l'état objectif*) i kapitał kulturowy zinstytucjonalizowany (fr. *à l'état institutionnalisé*).

¹⁶⁸ B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, op. cit., s. 423.

Tabela 6. Rodzaje kapitału kulturowego w ujęciu P. Bourdieu

kapitał kulturowy inkorporowany	kapitał kulturowy zobiektywizowany	kapitał kulturowy zinstytucjonalizowany
• gust, smak, znajomość konwencji kulturowej i towarzyskiej, posiadanie dobrych manier, wiedzy, umiejętność poprawnego użycia języka, posiadanie ogólnego obycia i orientacji w świecie społecznym, posiadanie odpowiednich dypozycji umysłu i ciała ujawniających się w poszczególnych sytuacjach	• posiadanie na własność dóbr kultury takich jak obrazy, książki, media, instrumenty, rzeźby i możliwość ich przekazywania innym osobom	• tytuły, wyższe wykształcenie zdobyte na prestiżowych uczeniach potwierdzone odpowiednimi dyplomami, zwycięstwa w konkursach

Źródło: opracowanie własne na podstawie: M. Adamczyk, *Wprowadzenie do teorii...*, op. cit., s. 21; P. Bourdieu, *The forms...*, op. cit.; A. Matuchniak-Krasuska, *Zarys socjologii sztuki Pierre'a Bourdieu*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010, s. 35–36; P. Mikiewicz, *Kapitał społeczny i edukacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014, s. 99 i inni.

Przedstawiona typologia porządkuje rozważania nad kapitałem kulturowym, ale także pokazuje wieloznaczność i niezwykle szeroki zasięg tego zasobu. Wyróżnione przez P. Bourdieu formy kapitału mogą być wykorzystywane w sposób instrumentalny, jako środki do osiągnięcia określonych korzyści. Mogą również stanowić wartość autoteliczną, a poprzez to świadczyć o obyciu jednostki. Nierzadko kapitał kulturowy wyposaża też swojego dysponenta w narzędzia umożliwiające właściwe odebranie kodów kulturowych, a poprzez ten fakt niejako predestynuje je do uczestnictwa w określonym systemie.

Ze względu na złożoność omawianej kategorii, co widać chociażby przez przytoczone wyżej formy, literatura przedmiotu nie jest zgodna co do jednoznacznej definicji kapitału kulturowego. Część ujęć teoretycznych tego zasobu przedstawionych zostało w tabeli 7.

Tabela 7. Kapitał kulturowy – wybrane ujęcia definicyjne

Autor	Ujęcie kapitału kulturowego
P. Bourdieu	„[...] dobra kulturowe przekazywane przez rodzinne działania pedagogiczne (DP), których wartość jako kapitału kulturowego jest funkcją dystansu między arbitralnością kulturową narzuconą przez dominujące DP i arbitralnością kulturową wdrożoną przez rodzinne DP w różnych grupach bądź klasach” ¹⁶⁹ .
B. H. Erickson	„Im większe zróżnicowanie sieci (tj. liczba różnorodnych społecznie kontaktów), tym wyższa świadomość różnic i tym większy repertuar kulturowy, jaki można rozwijać. [...] Wyższe zróżnicowanie sieci to lepszy kapitał zdobywany dzięki uczeniu się nowych treści i umiejętności” ¹⁷⁰ .
P. Di Maggio, M. Ussem	„[...] specyficzny i wewnętrznie ustrukturyzowany typ wzorów zachowań kulturalnych, pozostających w specyficznych relacjach wobec kapitału ekonomicznego i społecznego” ¹⁷¹ .
A. Manterys, J. Wysmulek	„[...] zbiór kompetencji pierwotnie związanych z uczestnictwem w kulturze wysokiej, a przez to pozwalających na jasną dystynkcję – rozróżnienie tych, których są «wyżej» i «niżej», czyli są «nierówni» pod względem znajomości dokonań kulturalnych” ¹⁷² .
B. Szacka	„Środowiskowo zróżnicowane są nie zdolności, ale kapitał kulturowy, który dzieci zdobywają w toku socjalizacji pierwotnej i z którym przychodzą do szkoły. Odmienne usytuowanie w społeczeństwie, a co za tym idzie – różne warunki życiowe przedstawicieli poszczególnych warstw powodują, że odmiennie postrzegają oni świat. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w sposobach wychowania dzieci [...] oraz wzorów językowej organizacji i komunikowania, czyli kodów językowych” ¹⁷³ .
P. Sztompka	„nawyki, umiejętności, odruchy nabyte przez socjalizację w grupach elitarnych, o wyższej pozycji społecznej i wykształceniu, które ułatwiają utrzymanie (reprodukcję) takich elitarnych pozycji, a także są symbolem przynależności do grup elitarnych [...] to nawyki umiejętności, orientacje, jakie nabywa się w rodzinie; sposób codziennego zachowania się i mówienia, ogląda towarzyska, dobry gust, elegancja, asertywność, gotowość do podejmowania rozsądnego ryzyka, umiejętność argumentacji, nawyki czytania, obcowania z wyższymi formami sztuki, zainteresowanie sprawami publicznymi i wiele innych podobnych walorów, które mogą być pomocne w zdobywaniu wyższych pozycji społecznych” ¹⁷⁴ .

¹⁶⁹ P. Bourdieu, J. C. Passeron, *Reprodukcja. Elementy teorii...*, op. cit., s. 89.

¹⁷⁰ K. Strzyczkowski, *O (nie)użyteczności pojęcia kapitału kulturowego z perspektywy ustaleń socjologii amerykańskiej*, „Kultura i Społeczeństwo” 2007, nr 3, s. 45.

¹⁷¹ W. Świątkiewicz, *Kapitał kulturowy a...*, op. cit., s. 97.

¹⁷² A. Manterys, J. Wysmulek, *Praktyki kulturowe a relacje i sieci społeczne*, w: *Ludzie w sieciach. Znaczenie otoczenia społecznego dla funkcjonowania jednostki*, red. B. M. Mach, I. Sadowski, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2018, s. 134.

¹⁷³ B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, op. cit., s. 423.

¹⁷⁴ P. Sztompka, *Socjologia...*, op. cit., s. 353, 366.

W. Świątkiewicz	„[...] jest on cechą charakterystyczną jednostek stanowiąc rezultat procesów socjalizacji, wychowania i kulturalizacji [...] reprezentuje on pewne ogólniejsze prawidłowości kulturowe szerszej społeczności i w tym znaczeniu jest wyrazem kulturowej typizacji jednostek” ¹⁷⁵ .

Zródło: opracowanie własne na podstawie: P. Bourdieu, J. C. Passeron, *Reprodukcja. Elementy teorii...*, op. cit., s. 89; K. Strzyczkowski, *O (nie)użyteczności pojęcia kapitału kulturowego z perspektywy ustaleń socjologii amerykańskiej*, „Kultura i Społeczeństwo” 2007, nr 3, s. 45; W. Świątkiewicz, *Kapitał kulturowy a...*, op. cit., s. 97; A. Manterys, J. Wysmulek, *Praktyki kulturowe a...*, op. cit., s. 134; B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, op. cit., s. 423; P. Sztompka, *Socjologia*, op. cit., s. 353, 366; W. Świątkiewicz, *Wokół socjologicznej koncepcji kapitału kulturowego*, w: *Kapitał społeczno-kulturowy a rozwój lokalny i regionalny*, red. M. S. Szczepański, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Tychy 2000, s. 25–36; P. DiMaggio, J. Mohr, *Cultural Capital, Educational Attainment, and Marital Selection*, „American Journal of Sociology” 1985, Vol. 90, No. 6, s. 1231–1261.

Ze względu na charakter niniejszej pracy, warto skupić się na tych rozumieniach kapitału kulturowego, które w swojej koncepcji uwzględniają zachodzące współcześnie z ogromną dynamiką zmiany społeczne. Wartym zauważenia jest również fakt, że zdecydowana większość obecnych w literaturze przedmiotu ujęć kapitału kulturowego za punkt wyjścia przyjmuje konstatacje poczynione przez P. Boudieu. Nawet P. DiMaggio i John More, socjolodzy amerykańscy, kapitał kulturowy nazywają synonimicznie jako prestiżowy udział w kulturze (ang. *status-cultural participation*) lub prestiżowe zasoby kulturowe (ang. *prestigious cultural resources*)¹⁷⁶. Podchodzą do niego bardzo podobnie, jak przywoływany wcześniej badacz francuski. P. Di Maggio i M. Ussem uważają, że kapitał kulturowy stanowi „[...] specyficzny i wewnętrznie ustrukturyzowany typ wzorów zachowań kulturalnych, pozostających w specyficznych relacjach wobec kapitału ekonomicznego i społecznego”¹⁷⁷. Łączy się z tym sformułowana przez nich koncepcja ekwiwalencji i dyfuzji kapitału społecznego, ekonomicznego i kulturowego. Ostatni z wymienionych kapitałów obserwować można poprzez postawy, aktywności i wiedzę poszczególnych aktorów społecznych, które decydują o charakterze posiadanego przez jednostkę statusu społecznego. Można byłoby zatem stwierdzić, że wraz ze wzrostem kapitału kulturowego, wzrasta też status jednostki. Zgodnie z tą koncepcją, kapitał kulturowy umożliwia więc zdobycie pozycji stratyfikacyjnej, której osiągnięcie byłoby bez niego niemożliwe albo bardzo trudne. Ponadto cytowani autorzy, na podstawie prowadzonych przez siebie badań, stwierdzili, że kapitał ten wpływa także na wyniki studentów. Warto w tym miejscu przypomnieć o wsparciu, którego właśnie studentom (zdolnym w postaci stypendiów; tym, w trudnej sytuacji materialnej – w postaci zapomóg) udziela Fundacja im. Wł. Reymonta. Stanowi również czynnik integrujący określone

¹⁷⁵ W. Świątkiewicz, *Wokół socjologicznej koncepcji...*, op. cit., s. 25–36.

¹⁷⁶ P. DiMaggio, J. Mohr, *Cultural Capital, Educational Attainment, and Marital Selection*, „American Journal of Sociology” 1985, Vol. 90, No. 6, op. cit., s. 1231–1261.

¹⁷⁷ W. Świątkiewicz, *Kapitał kulturowy a...*, op. cit., s. 97.

społeczności i zarazem odróżniający ich od innych. Takie jednoznaczne przypisanie go do grupy statusowej odróżnia koncepcję socjologów amerykańskich od koncepcji P. Bourdieu.

„Pogłębiając pojmowane treści zawartych w pojęciu kapitału kulturowego, wskazują oni na współczesne tendencje osłabiania związków pomiędzy statusem grupowym a klasą społeczną. Status klasowy ulega w ponowoczesnych społeczeństwach osłabieniu ze względu na dużą dynamikę zmian pozycji członków w strukturach grup. Zmienność pozycji jednostek jest warunkowana przez ich zasoby kulturowe i osobowe zdolności do uczestnictwa w złożonej sieci stosunków społecznych”¹⁷⁸.

Adam Bartoszek zauważa, że kapitał kulturowy w ujęciu P. DiMaggio stanowi teoretyczny model w reprodukcji kulturowej i mobilności kulturowej społeczeństw. Modele te, przypisując szczególne znaczenie kategorii kultury, uwzględniają jednak zachodzące obecnie przemiany społeczne. Stąd też, A. Bartoszek w swoich pracach wielokrotnie posługuje się kategorią kapitału społeczno-kulturowego.

Zwraca na to uwagę również W. Świątkiewicz. Twierdzi on, że:

„cechą definicyjną kapitału kulturowego jest jego dynamika, polegająca na możliwościach pomnażania wartości. Kapitał kulturowy w przyjętym rozumieniu nie jest więc tylko cechą statycznie opisującą jakiś stan rzeczy, z istoty swej jest nakierowany na dynamiczny rozwój swoich właściwości albo też przynajmniej zakłada możliwość takiego rozwoju”¹⁷⁹.

Dynamika zachodzących obecnie zmian społecznych zmusza jednostkę do wykorzystywania posiadanego przez nią (a nabytego w toku socjalizacji pierwotnej i wtórnej oraz w czasie procesu kulturalizacji) kapitału kulturowego, przejawiającego się poprzez typ posiadanych habitusów. Sprzyja też kumulowaniu tego zasobu i jego przekazywaniu innym aktorom społecznym.

Ze względu na zmieniające się warunki zewnętrzne, kapitał kulturowy może przybierać różne formy. Owa zmienność widoczna jest zwłaszcza w środowisku wielokulturowym, w którym funkcjonują badani respondenci i w którym działa Fundacja im. Wł. Reymonta. Związane jest to z faktem, że wspomniany kapitał wpływa na wiele sfer funkcjonowania jednostki i zbiorowości, do której ona przynależy. Argumentując swoje stanowisko, W. Świątkiewicz powołuje się na prace m.in. P. Bourdieu,

¹⁷⁸ A. Bartoszek, *Kapitał społeczno-kulturowy młodej inteligencji wobec wymogów rynku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2003, s. 23–24.

¹⁷⁹ W. Świątkiewicz, *Kapitał kulturowy...*, op. cit., s. 100.

S. R. Domańskiego, L. Dyczewskiego, T. W. Schulza i innych. Przywoływany badacz twierdzi, że kapitał kulturowy ma „[...] modelujący wpływ na sferę działań społecznych o charakterze instrumentalnym”¹⁸⁰. Jest to zatem taki zasób, który umożliwia osiągnięcie celów, których zdobycie bez niego byłoby niemożliwe. Podkreślając jego dynamiczny charakter, W. Świątkiewicz zauważa też, że może on stanowić zarówno czynnik indywidualny, jak też element charakterystyczny dla całej społeczności (tabela 8).

Tabela 8. Składowe kapitału kulturowego

Kapitał kulturowy osoby	Kapitał kulturowy społeczności
- wiedza (wykształcenie), - umiejętności (zawód), - kompetencje w zakresie komunikacji symbolicznej (werbalnej i niewerbalnej), - doświadczenie tradycji kulturowej (zakorzenienie w kulturze), - orientacje na wartości, etos (religia, moralność), - aspiracje życiowe i otwartość na nowe doświadczenia (kierunki mobilności), - style uczestnictwa w kulturze, - zwyczaje, obyczaje, - nonkonformizm, gotowość do akceptacji zmian.	- infrastruktura edukacyjna, - struktura zawodowa, - struktura socjolektalna społeczności, - homogeniczność-heterogeniczność kulturowa społeczności, - instytucjonalizacja wartości i ich infrastruktura środowiskowa, - struktura społeczna i kryteria mobilności (reprodukcji), - rozmieszczenie przestrzenne instytucji upowszechniania kultury i ich oferta, - folklor i jego społeczny zasięg, - obszary zmian kulturowych (innowacji) i ich struktura.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: W. Świątkiewicz, *Wokół socjologicznej koncepcji...*, op. cit., s. 35.

Kapitał kulturowy zatem, podobnie jak kapitał społeczny, może być rozpatrywany z perspektywy indywidualnej i grupowej (kolektywnej). Jednostka bowiem nabywa ten zasób w toku interakcji z innymi podmiotami społecznymi i w ramach procesu kulturalizacji, tj. „[...] wprowadzania w kulturę narodową przez tradycję rodzinną, środowisko i specjalne instytucje oświatowe”¹⁸¹. W kontekście Fundacji im. Wł. Reymonta dzieje się to np. poprzez Konkursy Recytatorskie, w których udział biorą już najmłodsze dzieci. Kulturalizacja to również zapoznanie z kulturą symboliczną. Jej wpływ widoczny jest później w wyborach i charakterze działań podejmowanych przez jednostkę.

¹⁸⁰ W. Świątkiewicz, *Wokół socjologicznej koncepcji...*, op. cit., s. 34.

¹⁸¹ A. Koperek, *Wpływ kultury na wychowanie społeczne w procesie socjalizacji*, s. 99, dostępny online: www.pedkat.pl/images/czasopisma/pk7/art09.pdf (data dostępu: 12.08.2020).

Do podobnych konstatacji doszedł również W. Broszkiewicz, który w swoich badaniach nad kapitałem kulturowym młodzieży, zasób ten analizował z perspektywy społeczeństwa wiedzy, a także stale zmieniającego się globalnego społeczeństwa informacyjnego. Przywoływany badacz stwierdził, że współczesne społeczeństwo wymaga od jednostki aktywnego korzystania z różnego rodzaju technologii informacyjnych, które pozwalają tworzyć, kumulować, przekazywać i przetwarzać różnego rodzaju zasoby, przez co wyznaczają poszczególnym aktorom ich miejsce w strukturze społecznej. Nie bez znaczenia jest przy tym umiejętność krytycznej analizy danych i selekcji informacji nabywana przez jednostki w procesie kulturalizacji. W. Broszkiewicz stwierdził ponadto, że „wysoki poziom kapitału kulturowego jawi się bowiem jako podstawowy wymóg społeczeństwa informacyjnego”¹⁸². W prowadzonych przez siebie badaniach, kapitał kulturowy młodzieży analizował za W. Świątkiewiczem, poprzez opisanie: kompetencji kulturowych (język, wiedza, umiejętności z zakresu IT, doksztalcanie się), aktywności kulturowej (własna działalność twórcza i artystyczna, korzystanie z bibliotek i czytelni, czytelnictwo książek oraz gazet i czasopism, cele wykorzystania mediów elektronicznych i preferencje muzyczne oraz uczęszczanie do instytucji kultury), cech osobowościowych badanych (potrzeba osiągnięcia, samoocena, otwartość na zmiany, orientacja na przyszłość, poczucie kontroli, kreatywność, mobilność przestrzenna, poczucie marginalizacji oraz potrzeba uczestnictwa) i aspiracji edukacyjnych (etos wiedzy i wykształcenia, planowaną ścieżkę edukacyjną, cechy osobowościowe osoby znaczącej). Badacz doszedł do wniosku, że kapitał kulturowy stanowi zasób, który nie jest dany człowiekowi raz na zawsze, ale zmienia się na przestrzeni lat. Dzięki zestawieniu danych dotyczących kapitału kulturowego młodzieży z podobnymi danymi dotyczącymi ich rodziców, dostrzegł też związek pomiędzy charakterem tego zasobu transmitowanego w obszarze rodziny.

Przedstawione wyżej ujęcia teoretyczne za punkt wyjścia przyjmują zazwyczaj koncepcję kapitału kulturowego autorstwa P. Bourdieu, którą modyfikują, w zależności od celu prowadzonych badań. Do tego problemu nieco inaczej podchodzi jednak socjologia amerykańska (a przynajmniej wybrani jej przedstawiciele). Zdaniem A. Kłoskowskiej wynika to z odmiennych dla obu kontynentów uwarunkowań historycznych i kulturowych¹⁸³. Przykładem koncepcji poddającej w wątpliwość założenia P. Bourdieu, jest podejście Bonnie H. Erickson i jej sieciowa koncepcja kapitału kulturowego. Analizowany zasób autorka ta postrzega w perspektywie struktur społecznych, do których przynależy jednostka. Wniosek taki wysuwa z badań, które prowadziła wśród

¹⁸² W. Broszkiewicz, *Kapitał kulturowy młodego pokolenia Polski współczesnej. Studium na przykładzie wybranych społeczności Podkarpacia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2010, s. 19.

¹⁸³ V. A. Kłoskowska, *Teoria socjologiczna Pierre'a Bourdieu*, op. cit.

pracowników firm ochroniarskich i w ramach których analizowała poziom posiadanego przez nich kapitału kulturowego, który zestawiała z kapitałem ich rodziców. B. H. Erickson doszła do wniosku, że oprócz zinstytucjonalizowanych, posiadających prestiżowy charakter, form tego zasobu, kapitał kulturowy przejawia się również w obszarze sieci, do których przynależą osoby badane¹⁸⁴. Sieci te niejako warunkują zasoby kulturowe, do których mają dostęp poszczególne jednostki. Kapitał kulturowy zależy więc od struktury społecznej, w ramach której funkcjonują poszczególni aktorzy, a nie od klasy społecznej, do której przynależą. Zgodnie z koncepcją B. H. Erickson, zasób ten stanowi ponadto efekt konwersji kapitału społecznego. Autorka zauważa więc silną współzależność obu form kapitałów. Odchodzi przy tym także od wzajemnej współzależności kapitału kulturowego i ekonomicznego, postulowanej przez P. Bourdieu. Według niej, kapitał kulturowy może segmentować społeczeństwo, ale nie można z jego wykorzystaniem dokonać hierarchizacji badanych społeczności. Badaczka zauważa również, że nie zawsze jednostki postrzegane jako przedstawiciele wyższej klasy społecznej posiadają ten sam, wyższy poziom kapitału kulturowego. Chodzi tutaj o utożsamienie wyższej klasy społecznej z klasą intelektualistów.

W tym kontekście, B. H. Erickson zauważa, że nie zawsze przedstawiciele klasy wyższej nastawieni są na konsumpcję jasno określonej kategorii dóbr. Przy tym sądzi ona, że posiadanie na własność owych dóbr, jest zdecydowanie mniej ważne niż znajomość kategorii kulturowych w odpowiednim miejscu i czasie. Tym samym autorka poddaje w wątpliwość podział kapitału kulturowego P. Bourdieu na kapitał inkorporowany, zobiektywizowany i zinstytucjonalizowany. Twierdzi również, że francuska koncepcja wskazanej formy kapitału zdecydowanie przecenia wpływ rodziny na wysokość tego zasobu u poszczególnych jej członków, a także odchodzi od klasowego ujęcia kapitału kulturowego. Koncepcja ta uwzględnia więc przemiany, jakie zaszły w społeczeństwie amerykańskim, które jest zdecydowanie bardziej elastyczne, niż społeczeństwo europejskie.

Przedstawione wyżej koncepcje kapitału kulturowego potwierdzają bardzo duże zróżnicowanie teoretyczne dotyczące analizowanej kategorii. Zmuszają też do pewnego, zdaje się, że wspólnego im wszystkim uogólnienia: kapitał ten stanowi czynnik, który każdorazowo powinien być analizowany w kontekście społecznym. Potwierdzają to koncepcje obecne w literaturze europejskiej, jak też amerykańskiej. Ponadto, zauważyć należy, że autorzy zdecydowanej większości ujęć teoretycznych tej formy kapitału

¹⁸⁴ B. H. Erickson, *Culture, Class, and Connections*, „American Journal of Sociology” 1996, Vol. 102, No. 1, s. 217–251.

odwołują się do koncepcji P. Bourdieu, którą modyfikują (w tym także krytykują) i poprzez umieszczenie jej w określonym kontekście społecznym, w różny sposób umieszczają, w zależności od charakteru prowadzonych przez siebie badań. Dotyczy to nie tylko polskich (europejskich) prac badawczych, ale także amerykańskich analiz empirycznych, które prowadzone są niejako w opozycji do klasowej koncepcji P. Bourdieu, ponieważ uzupełniają ją o dodatkowe wskaźniki, charakterystyczne dla tamtejszych społeczności.

2.3. Kapitał kulturowy jako czynnik dyferencjacji społecznej

Badacze kapitału kulturowego wielokrotnie podkreślali, że stanowi on źródło zróżnicowania społecznego, w literaturze socjologicznej rozumianego jako „[...] występowanie różnic między ludźmi, kategoriami i grupami społecznymi i ich odmienne usytuowanie w strukturze społecznej”¹⁸⁵. Dyferencjacja ta obecna jest we wszystkich społeczeństwach, ponieważ związana jest z różnorodnością cech biologicznych i cech społecznych jednostek. Widoczna jest zwłaszcza w społecznościach wielokulturowych, czyli takich, w których funkcjonuje badana młodzież polonijna i działa Fundacja im. Wł. Reymonta. Przekłada się to na zajmowanie zróżnicowanych pozycji na drabinie stratyfikacyjnej oraz na wachlarz pełnionych przez poszczególnych aktorów ról społecznych. W związku z tym, pewne dysproporcje widoczne są już na poziomie mikrostrukturalnym. W sposób holistyczny można jednak opisać je dopiero przyjmując optykę makro. Zróżnicowanie to według wielu badaczy jest konieczne, aby możliwe było wprowadzanie zmian, a co za tym idzie – aby można było mówić o rozwoju społecznym. Powiązanie kategorii kapitału kulturowego z koncepcją dyferencjacji społecznej obecne jest np. w pracach A. Bartoszka, W. Broszkiewicza, Barbary Fatygi, A. Kłoskowskiej, W. Świątkiewicza, Jacka Tittenbruna i innych. „Bez odniesienia się do zasobów kulturowych posiadanych przez członków społeczeństwa, ciężko jest przesądzać o źródłach jego nierówności”¹⁸⁶. Związane jest to z samą kategorią kultury, która dotyczy przecież wielu sfer funkcjonowania człowieka.

W. Świątkiewicz, opisując związki pomiędzy zróżnicowaniem struktury społecznej i znaczeniem samej kultury, zwrócił uwagę na kilka koncepcji teoretycznych

¹⁸⁵ *Zróżnicowanie społeczne*, w: *Socjologia. Przewodnik encyklopedyczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 251.

¹⁸⁶ B. Biskup, *Młodzież na obszarach wiejskich w Polsce na tle młodzieży wybranych krajów Unii Europejskiej – kapitał ludzki, kapitał społeczny – stan obecny*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2011, s. 4.

charakteryzujących tę relację¹⁸⁷. Przywołał m.in. podejście A. Kłoskowskiej, która stwierdziła, że odróżnienie zachowań społecznych od zachowań kulturowych jest w zasadzie niemożliwe. Powoływała się przy tym na antropologiczną definicję kultury. Według niej, system kulturowy każdego państwa implikuje charakter działań podejmowanych przez całą społeczność. A. Kłoskowska dokonała podziału zachowań kulturowych, uwzględniając dwa aspekty: charakter czynności i ich funkcje. Stało się to podstawą do wyodrębnienia wspomnianych już wcześniej kategorii kultury bytu, kultury społecznej i kultury symbolicznej.

Z kolei W. Świątkiewicz powołał się na prace Ralphi Lintona, który uznał strukturę społeczną za czynnik warunkujący charakter uczestnictwa w kulturze. Jednoczenie nie oznacza to, że takie uczestnictwo jest zuniformizowane dla wszystkich członków danej społeczności, ale wyznacza ono ramy i zarazem pewien schemat tej partycypacji. Sprawia więc, że niektóre społeczności mogą bardziej i częściej niż inne uczestniczyć w określonych formach życia kulturowego. Czynniki różnicującymi w tym zakresie mogą być: prestiż wykonywanego zawodu, pokrewieństwo z innymi jednostkami lub przynależność do organizacji społecznych. Zatem koncepcje traktujące o zależności kultury i struktury społecznej „[...] podkreślają istotny związek determinacji zachodzący między strukturą klasową a poziomem oraz zakresem konsumpcji i kreacji kulturowej”¹⁸⁸. Wg W. Świątkiewicza widoczne jest to m.in. w koncepcji P. Bourdieu.

Ten ostatni z wymienionych badaczy stwierdził, że „[...] każdorazowa reprodukcja struktury społecznej jest reprodukcją udziału w kulturze, a reprodukcja kulturalna jest konsekwencją reprodukcji struktur i kapitału [...]”¹⁸⁹. Czynnikiem, za pośrednictwem którego odbywa się owa reprodukcja, jest system edukacyjny. Na drodze socjalizacji, jednostka wyposażana jest w pierwotny i wtórny habitus społeczny. Pierwszy z nich kształtowany jest przez rodzinę jako podstawową komórkę wpływającą na wychowanie dziecka. Drugi natomiast współtworzy szkoła, która jednocześnie stanowi instytucję realizującą interesy klas uprzywilejowanych. W związku z tym, jednostki, które w ramach socjalizacji pierwotnej nie zdobyły umiejętności pozwalających im uczestniczyć w kulturze wysokiej, również później, w systemie edukacyjnym, prawdopodobnie nie będą miały szans na to, by je otrzymać. Szkoła zatem niejako konstytuuje system społeczny, z którym poszczególni aktorzy zostali zapoznani w ramach socjalizacji pierwotnej. Dotyczy to zarówno aktorów posiadających wysoki poziom kapitału kulturowego (czyli

¹⁸⁷ W. Świątkiewicz, *Zróżnicowanie społeczne a uczestnictwo w kulturze*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1984.

¹⁸⁸ Ibidem, s. 19.

¹⁸⁹ Ibidem, s. 20.

często tych, którzy zajmują wysoką pozycję stratyfikacyjną), jak też tych, którzy znajdują się na niższych szczeblach drabiny stratyfikacyjnej. W przypadku tej ostatniej kategorii, W. Świątkiewicz mówi o tzw. postępującej pauperyzacji tych klas. Oznacza to, że jednostka nie tylko nie jest w stanie powiększyć posiadanego przez siebie poziomu kapitału czy zmienić zajmowanej pozycji, ale także zajmując tę, która została jej nadana, w rzeczywistości cofa się. Wynika to z tego, że mając wyższy poziom kapitału kulturowego, łatwiej go pomnożyć. Nie mając go wcale lub posiadając jego ograniczone zasoby, trudno jest go nabyć. Jest to strategia tzw. błędnego koła.

Reprodukcja struktury społecznej na podstawie udziału jednostki w systemie kulturowym doprowadziła do wyróżnienia trzech pozycji strukturalnych. Wśród nich P. Bourdieu wymienił: pozycje najniższe, pozycje średnie i pozycje wyższe. Podział ten koresponduje w typologią klas wyróżnioną przez francuskiego badacza. Według niego, każdej z klas odpowiada odpowiednia kategoria gustu: wyższy (prawomocny), średni i niższy (popularny, ludowy). Gust jest:

„[...] zdolnością sądzenia wartości estetycznych w sposób natychmiastowy, jest dyspozycją dostosowaną do różnicowania i oceny, która nie jest równoznaczna z wiedzą. Funkcjonuje jako rodzaj orientacji społecznej, kieruje ludzi zajmujących określone pozycje ku praktykom i dobrom im odpowiadającym i przysługującym”¹⁹⁰.

Zatem gust wpływa na charakter i sposób konsumowania wszystkich dóbr, a przede wszystkim dóbr kulturowych. Gust prawomocny stanowi atrybut klasy dominującej. Jest to gust elitarny, który charakteryzuje jednostki oceniające głównie w kategoriach estetycznych. Teksty kultury dla takiego aktora społecznego stanowią przede wszystkim obiekt refleksji i pogłębionej kontemplacji. Z kolei jednostka posiadająca gust popularny, nastawiona jest na czerpanie isticznie użytecznych korzyści z obcowania poszczególnymi artefaktami. Ponadto, przedkłada ona przyjemność hedonistyczną nad wartości autoteliczne wynikające z kontaktu z różnymi tekstami kultury. Sposób ich konsumpcji skorelowany z poziomem kapitału kulturowego i jest niezależny od czynników materialnych. W tym aspekcie kapitał ekonomiczny stanowi więc czynnik drugorzędny. Zgodnie z założeniami koncepcji P. Bourdieu, nie można (zazwyczaj) postawić znaku równości pomiędzy osobami o najwyższym poziomie kapitału kulturowego, a tymi, którzy posiadają najwięcej dóbr materialnych. Poziom kapitału kulturowego nie jest bowiem jednoznaczny z kapitałem ekonomicznym.

¹⁹⁰ A. Matuchniak-Krasuska, *"La distinction : critique sociale du jugement"*, Pierre Bourdieu, [b.m.] 1979: [recenzja], „Przegląd Socjologiczny” 1981, nr 33, s. 359.

Zależność pomiędzy czynnikami kulturowymi i zróżnicowaniem społecznym obecna jest również w koncepcji P. DiMaggio i M. Useem¹⁹¹. Badacze ci zauważyli, że przynależność do określonej klasy społecznej implikuje charakter uczestnictwa w kulturze, a zwłaszcza udziału w kulturze wysokiej. Związane jest to także ze stylem życia prowadzonym przez kolejnych aktorów społecznych. Niebagatelne znaczenie w tym aspekcie przypisują oni wykształceniu. System edukacyjny wyposaża bowiem jednostki w narzędzia umożliwiające odebranie konkretnych tekstów kultury, których nie są w stanie zrozumieć osoby gorzej wykształcone. Wynika to z czterech przesłanek. Przede wszystkim, zrozumienie kultury jest efektem procesu uczenia się. Niektóre klasy społeczne mają możliwość stałego doksztalcania się, a poprzez to - obcowania z kulturą wysoką. Inne, korzystając wyłącznie z kształcenia elementarnego, nie mają takiej szansy i tego typu kultury po prostu nie potrafią odkodować. Przyczyną tej niemożności może być np. brak dób ekonomicznych, które mogłyby pozwolić na dalsze kształcenie. Takie dobra mogą stanowić np. stypendia przekazywane przez Fundację im. Wł. Reymonta. Ponadto w procesie odbierania kultury wyższej istotną rolę odgrywa kontekst, w którym jest ona osadzona. Aby ten kontekst zrozumieć, czasami trzeba prowadzić określony styl życia. P. DiMaggio i M. Useem zwracają też uwagę na kwestię spójności w ramach grup społecznych, konsumujących określony rodzaj dóbr. Ze względu na to, że są one w stanie odebrać takie a nie inne teksty kultury, wzmacniane jest ich poczucie przynależności, a to z kolei wpływa na budowanie wspólnej wszystkim tożsamości. Ponadto, poprzez praktyki kulturalne, jednostka nie tylko buduje swój kapitał kulturowy, ale także generuje czynniki wpływające na poziom posiadanego przez nią kapitału społecznego i ekonomicznego.

Istotna dla zróżnicowania społecznego w kontekście kulturowym jest również kwestia tożsamości. Tradycje obecne w danej grupie lub większej społeczności składają się na wspólną wszystkim ich członkom tożsamość kulturową. W literaturze przedmiotu jest ona rozumiana jako „unikalny dla każdej jednostki zestaw czerpanych z różnych źródeł treści kulturowych, z którymi się identyfikuje, realizowany w życiu tej jednostki”¹⁹². Jest to zagadnienie niezwykle złożone, zwłaszcza w społeczeństwie wielokulturowym, w jakim funkcjonuje badana młodzież polonijna i działa Fundacja im. Wł. Reymonta. Taka przestrzeń zmusza jednostkę do stałego kontaktu i ciągłej konfrontacji z tożsamościami aktorów społecznych, z którymi ma ona styczność. Jest to jednocześnie moment dookreślania siebie. Tożsamość kulturowa człowieka tworzona jest poprzez: „tożsamość jednostki, tożsamość grupy, zewnętrzny i wewnętrzny charakter (określanie się przez

¹⁹¹ P. Di Maggio, M. Useem, *Social Class and Arts Consumption. The Origins and Consequences of Class Differences in Exposure to the Arts in America*, "Theory and Society" 1978, nr 5, s. 141–161.

¹⁹² P. Sztompka, *Socjologia...*, op. cit., s. 256.

siebie i określanie przez innych) oraz otwarty i zamknięty charakter procesu”¹⁹³. Tożsamość jednostkowa nabywana jest głównie w toku socjalizacji pierwotnej. To ona w pewien sposób formuje jednostkę, która pod wpływem socjalizacji wtórnej, w tym zwłaszcza socjalizacji zawodowej, definiuje swoje miejsce i rolę w społeczności, w której funkcjonuje. Działanie to jest efektem autorefleksji i podmiotowości każdego aktora społecznego. Tożsamość jednostkowa to zatem zdolność do autoidentyfikacji i odróżnienia tego, co moje od tego, co obce. Jest ona podstawą tożsamości grupowej, łączącej się z weberowskimi *stosunkami wspólnotowymi*¹⁹⁴. Grupa daje jednostce nie tylko poczucie przynależności, ale pozwala jej również identyfikować się z innymi aktorami społecznymi, pod wieloma względami do niej podobnymi. Wzmacnia też poczucie odrębności od pozostałych większych lub mniejszych społeczności, m.in. w oparciu o dystynktywne cechy kulturowe. Tożsamość ta zależy też od charakteru procesu, w którym jest kształtowana. Do procesu takiego może dochodzić np. dzięki współpracy z określonymi instytucjami, np. właśnie z Fundacją im. Wł. Reymonta.

Grzegorz Babiński zauważył, że podczas analizy tożsamości kulturowej, należy uwzględnić cechy formalne, subiektywne i obiektywne badanych grup¹⁹⁵. Wzory kulturowe przekazywane są przecież poszczególnym aktorom społecznym w społecznościach, w których oni funkcjonują i zależą od ich miejsca urodzenia. Oznacza to, że o tożsamości kulturowej – przynajmniej częściowo – decyduje terytorium, z którego pochodzą. Jeśli ścierają się tam różne typy kulturowe, może dochodzić do coraz większego izolowania się grup własnych od obcych lub do integracji ze społecznościami postrzeganymi jako obce. Wydaje się, że jedna i druga forma obecne były w kontekście polskiej migracji do Kanady. Ponadto, w jednej i w drugiej sytuacji, tożsamość kulturowa zazwyczaj ulega wielu przeobrażeniom. Wpływa to albo na alienację jednych środowisk od innych, a poprzez to wspiera tworzenie grup hermetycznych i elitarnych, albo powoduje też zacieranie się różnic pomiędzy poszczególnymi społecznościami. Cechy natalne przeobrażane są zatem przez czynniki kulturowe. Wpływają one także na obiektywne cechy kulturowe, a także na subiektywne postrzeganie własnej odrębności. Pierwsze z wymienionych cech nierzadko warunkowane są historycznie. Mogą być nawet częściowo zdezaktualizowane, a mimo to, wywierają bardzo duży wpływ na tożsamość kulturową poszczególnych aktorów społecznych. Współtworzą bowiem kontekst, który wespół ze

¹⁹³ A. Szyfer, *Tożsamość kulturowa. Implikacje teoretyczne i metodologiczne*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne” 1997, nr 1, s. 159.

¹⁹⁴ M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 30.

¹⁹⁵ G. Babiński, *Lokalna społeczność polonijna w Stanach Zjednoczonych Ameryki w procesach przemian*, Ossolineum, Wrocław 1977, s. 22, 51–56.

strukturą społeczną, tworzy tożsamość kulturową. Stanowi ona zatem taki typ tożsamości, który kształtowany jest społecznie.

T. Paleczny zauważa, że jest ona elementem, który „(...) narzuca człowiekowi miejsce w świecie znanym i nieznanym, nadaje mu cech personalnych, porównywalnych, relatywizowanych do kontekstu społecznego”¹⁹⁶. Tożsamość kulturowa porządkuje więc świat społeczny, w którym funkcjonuje jednostka. Ze względu jednak na zachodzące obecnie procesy globalizacyjne, na proces ten wpływa wiele czynników, które powodują powstanie nowych, nieznanych dotąd porządków kulturowych. Te z kolei każą poddać redefinicji tożsamość kulturową poszczególnych aktorów społecznych. T. Paleczny do procesów tych zalicza m.in.: nakładanie się i współwystępowanie wielu zróżnicowanych modeli pluralizmu kulturowego, synkretyzm w obszarze religijności oraz synkretyzm estetyczno-artystyczny i kulturowo-obyczajowy, polimorfizm grup etnicznych i rasowych, a także regionalnych, autochtonicznych wspólnot kulturowych, globalizm w obszarze tożsamości etnicznej i narodowej oraz szczególnie złożonych, biwalencyjnych oraz poliwalencyjnych typów tożsamości kulturowej¹⁹⁷. Wszystkie te mechanizmy tworzą charakter klasycznych dotąd rodzajów tożsamości kulturowej.

Ze względu na stale postępującą kompresję czasu i przestrzeni, wiele regionów współczesnego świata stało się miejscem koegzystencji różnych wspólnot etnicznych, religijnych i kulturowych. Sprzyja to coraz większej uniwersalizacji tożsamości kulturowej, która jednocześnie nie każe jednostkom rezygnować z identyfikacji z ich mniejszymi społecznościami. Tworzy jednak coś na kształt parasola, który legitymizuje szeroką, globalną, ponadnarodową, transnarodową, interetniczną, heterogeniczną w rodzaju amerykańskim, europejskim, protestanckim lub islamskim tożsamość¹⁹⁸. W sytuacji, gdy tożsamość ta w sposób szczególny ma podkreślić odrębność kulturową jednych społeczności od innych i jest przy tym węższa od tych kategorii, które zostały zaproponowane powyżej, można mówić o tożsamości kulturowej homogenicznej. Takiej, która jest jednorodna, przyjmuje charakter kulturowo-obywatelski i silnie identyfikuje jednostkę z grupą religijną lub językową. Analizując obszar mezostrukturalny, można z kolei mówić o tożsamości kulturowej wąskiej, ekskluzywnej, partykularnej, która uwzględnia zróżnicowany charakter lokalnych wspólnot etnicznych.

Wyżej opisane procesy wpływają zwłaszcza na zmiany lokalnych tożsamości kulturowych, które pod wpływem trendów globalnych albo zostają zepchnięte na margines, albo stają się niezwykle hermetyczne, a przez to czasami nieatrakcyjne dla wielu

¹⁹⁶ T. Paleczny, *Socjologia tożsamości*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2008, s. 22.

¹⁹⁷ Ibidem, s. 13–137.

¹⁹⁸ Ibidem, s. 138.

społeczności. „Nowy mariaż kulturowy jest niczym innym jak pewnym starciem się tego, co lokalne z tym, co światowe i bez granic”¹⁹⁹. Pluralizm wszechobecny w każdej dziedzinie życia społecznego współtworzy kolaż tożsamości kulturowych jednostek. Taki schemat został przez T. Palecznego nazwany modelem pluralizmu wewnętrznego²⁰⁰. Przywoływany autor stwierdził, że obecnie jest on spotykany w społecznościach amerykańskich, kanadyjskich i australijskich. Obok siebie koegzystują tam różne wspólnoty kulturowe, religijne czy etniczne. W niektórych obszarach koegzystencja ta może wywoływać konflikty, obejmujące swoim zasięgiem raczej środowiska lokalne, a nie całe państwa. Pluralizm w tym modelu może przybierać różne typy: monizm, dwukulturowość, pluralizm zewnętrzny i pluralizm wewnętrzny. Jednorodność dostrzegana może być w zasadzie wyłącznie na poziomie lokalnym, nie globalnym. Zakłada ona odrębność etniczną plemion autochtonicznych i grup rasowych. Dwukulturowość w obszarze lokalnym powoduje zróżnicowanie w enklawach etniczności, a w obszarze globalnym prowadzi do synkretyzmu religijnego i transrasowości. Pluralizm zewnętrzny lokalnie może implikować powstawanie gradacyjnego systemu rasowo-etnicznego, a w aspekcie globalnym może doprowadzić do odrębności etnicznej i separacji rasowej. Z kolei pluralizm wewnętrzny, lokalnie sprzyja integracji grup etnicznych, a globalnie, generuje mozaikę wielokulturowości. Temu ostatniemu może sprzyjać istnienie organizacji, w których kultywuje się tradycje narodowe, tak jak w przypadku Fundacji im. Wł. Reymonta.

Wspomniane typy pluralizmu i zmiany, które one generują, wpływają na charakter tożsamości kulturowej jednostek. Wg T. Palecznego może ona być zdominowana poprzez: wartości kulturowe i dziedzictwo narodowe, proces akomodacji i asymilacji strukturalnej, identyfikację z regionem lub daną kategorią społeczno-zawodową, klasową lub rodowo-plemienną²⁰¹. Kategorie te wyraźnie pokazują, że tożsamość kulturowa warunkowana jest społecznie i sama również wpływa na czynniki społeczne, w tym także na stopień i charakter dyferencjacji. Przemiany zachodzące w obszarze tej formy tożsamości skłaniają badaczy tego zjawiska do zajęcia różnych stanowisk. Jednym z nich jest perspektywa pesymistyczna, zgodnie z którą pluralizm i szeroko rozumiany relatywizm, które wpływają na tworzenie tożsamości kulturowej jednostki, w konsekwencji prowadzą do dezintegracji więzi społecznych i społecznej anomii. Aktorzy społeczni od zawsze pragną nadawać sens swoim działaniom, a poprzez to umieszczać je w kontekście pewnego stałego systemu

¹⁹⁹ T. Czernik, *Tożsamość jednostkowa w wielokulturowej przestrzeni w procesie dyfuzji kultur*, „Studia z Nauk Społecznych” 2009, z. 1, s. 162.

²⁰⁰ T. Paleczny, *Socjologia...*, op. cit., s. 128.

²⁰¹ Ibidem, s. 129–130.

wartości. Zgodnie ze stanowiskiem pesymistycznym, reprezentowanym np. przez Zygmunta Bauman, współczesne przemiany burzą jednak poczucie takiego bezpieczeństwa.

W literaturze pojawia się także stanowisko optymistyczne, zgodnie z którym, dzięki zbliżeniu kulturowym, stworzona zostaje nowa platforma współpracy, nierzadko zwaśnionych dotąd grup. Przedstawicielem tej koncepcji jest np. A. Giddens, który w przemianach dzisiejszej tożsamości kulturowej dostrzega szansę na zatarcie różnic międzykulturowych.

W literaturze przedmiotu obecne jest też podejście mieszane, zwane także krytyczno-konstruktywnym. Jego przedstawicielem jest np. M. Castells, który przemiany tożsamościowe traktuje jako następstwo przemian globalizacyjnych. Twierdzi ponadto, że mogą one prowadzić zarówno do zmian pozytywnych, jak też negatywnych, związanych z rozpadem więzi i dotychczas istniejących struktur społecznych. Widać to właśnie w Polonii w Kanadzie, która stojąc u progu przeobrażeń, rezygnuje ze współpracy w ramach wąskich, zamkniętych struktur i otwiera się bardziej na działanie w ramach instytucji międzynarodowych.

H. Domański, badając znaczenie kapitału kulturowego w kontekście przemian struktury społecznej w krajach postkomunistycznych doszedł do wniosku, że:

„wyższy kapitał kulturowy zapewnia wyższy status. Ten z kolei rozszerza wachlarz możliwości uczestnictwa w dobrach kultury, a forma i zakres tego udziału stają się, na zasadzie sprzężeń zwrotnych, jednym z wyznaczników usytuowania ludzi w układzie dystansów społecznych i barier”²⁰².

Na podstawie swoich badań, H. Domański zauważył, że kapitał kulturowy wpływa na pozycję zawodową jednostki, a to z kolei generuje szereg dodatkowych implikacji, związanych chociażby z określonym stylem życia, zestawem wspólnych norm, dzielanych wartości i określonych zachowań. Autor potwierdził tę zależność wynikami badań, w których pytał określone grupy zawodowe o częstotliwość uczestnictwa w różnych inicjatywach wybranych instytucji kultury. Zauważył przy tym, że najwyższy odsetek jednostek z nich korzystających znajduje się w grupie inteligenckiej, do której badacz zaliczył również najwyższe kadry kierownicze przedsiębiorstw i administracji państwowej, a także pracowników umysłowych średniego szczebla. H. Domański przedstawił także korelacje zachodzące pomiędzy poziomem kapitału kulturowego a pochodzeniem, wykształceniem, wysokością zarobków i stanowiskiem zajmowanym

²⁰² H. Domański, *Na progu konwergencji. Stratyfikacja społeczna w krajach Europy Środkowowschodniej*, IFiS PAN – Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1996, s. 147.

w strukturze organizacyjnej danego przedsiębiorstwa. Zauważył, że kapitał ten odgrywa istotną rolę w początkowym okresie życia jednostki, która zwyczajnie naśladuje zachowania osób, które ją otaczają. Później natomiast, pod wpływem statusu społeczno-zawodowego, który osiąga, posiadany przez nią kapitał, może ulec przemianie lub wzmocnieniu. Jeden i drugi przypadek spotykane są w historiach osób współpracujących z Fundacją im. Wł. Reymonta.

Chociaż w większości badanych przez H. Domańskiego krajów, dostrzegany był szczególnie wpływ tego pierwszego kapitału, który jednostka otrzymuje w środowisku rodzinnym, jednak w niektórych państwach, zależność ta była zgoła odmienna. Tam, to pozycja zawodowa była impulsem zmian w obszarze kapitału kulturowego, co z kolei przekładało się na zupełnie inną strukturę dywersyfikacyjną całego społeczeństwa. Niezależnie, należy jednak pamiętać również, że to właśnie ten pierwotny kapitał w znaczny sposób wpływa na status zawodu wykonywanego później przez jednostkę.

Kapitał kulturowy był czynnikiem różnicującym całe społeczności także dla A. Manterys i J. Wysmułka. Badacze ci, podążając za koncepcją P. Bourdieu, stwierdzili, że wspomniana forma kapitału „[...] przekłada się na dystynktywne praktyki: wizyty w muzeach i galeriach, teatrach, czytanie literatury pięknej, słuchanie muzyki klasycznej lub jazzu, świadczące o kompetentnym udziale w konsumpcji kultury wysokiej”²⁰³. Według nich, wysoki wskaźnik kapitału kulturowego związany jest z zajmowaniem przez jednostkę uprzywilejowanej pozycji stratyfikacyjnej, przy czym odgrywa także istotną rolę w samym procesie zdobywania takiej pozycji. Badacze ci stawiają znak równości pomiędzy omawianą formą kapitału a pojęciem praktyk lub kompetencji kulturowych, przy czym o wysokości posiadanego kapitału nie decyduje tylko znajomość odpowiednich artefaktów, ale także – a może nawet przede wszystkim – umiejętność wykorzystania ich w taki sposób, aby uzyskać partykularne korzyści. To także zdolność do przeobrażania kapitału kulturowego w inne rodzaje tego zasobu, np. w kapitał ekonomiczny. Czynnikiem wpływającym na jego wysokość, obok kontekstu rodzinnego, są sieci powiązań – zwłaszcza sieci znajomości, zobowiązań i wzajemnego uznania. W swoich uwagach nt. kapitału kulturowego, A. Manterys i J. Wysmułka powołują się na badania Michele Lamont i Anette Lareau, które dostrzegły znaczenie tego zasobu w procesie tworzenia klasowego systemu społecznego²⁰⁴. „Oddziaływanie to kształtuje związki między działaniem a strukturą społeczną, tworzy strukturalne okoliczności, w jakich system edukacyjny reprodukuje międzyklasowe relacje władzy i powiązania symboliczne właśnie

²⁰³ A. Manterys, J. Wysmułek, *Praktyki kulturowe...*, op. cit., s. 134–135.

²⁰⁴ M. Lamont, A. Lareau, *Cultural Capital: Allusions, Gaps and Glissandos in Recent Theoretical Developments*, „Sociological Theory” 1988, Vol. 6, s. 153–168.

przez transmisję składników kultury”²⁰⁵. Cytowane badaczki twierdzą, że ważną rolę w procesie tym odgrywa zarówno zinstytucjonalizowany, jak też nieinstytucjonalny system edukacyjny, który tworzony jest przez środowisko społeczne. A. Manterys i J. Wysmułka w swojej koncepcji powołują się także na zauważone przez DiMaggio i M. Ussem ujęcie kapitału kulturowego, jako czynnika współtworzącego poszczególne grupy statusowe.

Na nieco inny aspekt kapitału kulturowego zwrócił uwagę Brytyjczyk B. Berenstein. Jak zostało już wcześniej zauważone, analizował ten zasób z perspektywy socjolingwistycznej. Jego teoria struktury transmisji kultury zakłada, że zajmowanie danego miejsca w strukturze społecznej związane jest z kapitałem kulturowym, rozumianym jako określone wzory zachowań, styl życia, a także z posługiwaniem się odpowiednim systemem językowym. „Według autora teorii to, w jaki sposób społeczeństwo selekcionuje, klasyfikuje, rozdziela, przekazuje i ocenia wiedzę odzwierciedla zarówno dystrybucję władzy, jak i zasady kontroli społecznej”²⁰⁶. Pozycja społeczna jednostki to wypadkowa działań podejmowanych w rodzinie, a także w toku edukacji szkolnej. W kontekście młodzieży polonijnej, należałoby to uzupełnić również o edukację w zakresie polskiej kultury i tradycji. Im bardziej te działania są ze sobą spójne, tym wyższa jest też pozycja poszczególnych aktorów społecznych. Z kolei brak spójności między tymi inicjatywami tłumaczy źródło niepowodzeń szkolnych dziecka. Tożsama transmisja kodów kultury stanowi też źródło reprodukcji stosunków stratyfikacyjnych. Duże znaczenie w tym zakresie posiada system językowy.

B. Berenstein zauważył, że język, jako zorganizowany system znaków, stanowi zarazem nośnik określonych znaczeń, a zarazem stanowi też barierę postrzegania i rozumienia świata społecznego. Miejsce jednostki w strukturze społecznej wyznacza jednocześnie granice systemu językowego, którym się ona posługuje – „stosunki klasowe wytwarzają, dystrybuują, odtwarzają i uprawomocniają odrębne formy komunikowania, w których przekazywane są dominujące i zdominowane kody”²⁰⁷. Szczególna rola w tym procesie przypada środowisku rodzinnemu jako temu, który wprowadza dziecko w system życia społecznego i wyposaża go w odpowiednie narzędzia, umożliwiające odbieranie poszczególnych wytworów kultury. Szkoła z kolei „[...] selekcionuje tych, którzy sprawnie posługują się kodem rozwiniętym, właściwie rozpoznają konteksty i używają uprzywilejowanych znaczeń”²⁰⁸. Może oczywiście próbować wyposażać uczniów

²⁰⁵ A. Manterys, J. Wysmułek, *Praktyki kulturowe...*, op. cit., s. 138.

²⁰⁶ A. Bania, *Transmisja kultury w rodzinach wielopokoleniowych jako czynnik sprzyjający powstawaniu konfliktów*, „Wychowanie w Rodzinie” 2015, t. XI, s. 114.

²⁰⁷ B. Bernstein, *Odtwarzanie kultury*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1990, s. 220.

²⁰⁸ Idem, *Class, Codes and Control, Theoretical Studies Towards Sociology of Language*, Routledge & Kegan Paul, London 1971, t. 1, s. 196.

w umiejętności pozwalające im uczestniczyć w kulturze prawomocnej, ale bez wsparcia środowiska rodzinnego, zadanie to jest w zasadzie niewykonalne. To tak jak w przypadku inicjatyw ofertowanych przez Fundację im. Wł. Reymonta dla młodzieży – udział ludzi młodych bez zaangażowania ich rodziców jest niezwykle trudny, a wręcz niemożliwy. B. Berenstein, podobnie jak P. Bourdieu, twierdzi więc, że to środowisko rodzinne determinuje pozycję społeczną jednostki.

Podobne założenie wynika także z teorii deprywacji i teorii różnicy kulturowej²⁰⁹. Joanna Bielecka-Prus zauważa, że obie te koncepcje także wskazują na język jako na czynnik reprodukcji nierówności społecznych w instytucjach edukacyjnych, jak również w całym systemie społecznym. Teoria deprywacji zakłada, że niektóre grupy społeczne posiadają tzw. deficyty kulturowe, które wpływając na procesy poznawcze ich członków, jednocześnie uniemożliwiają im uczestnictwo w kulturze klas wyższych. Z kolei teoria różnicy kulturowej podnosi problem zróżnicowania pomiędzy kulturą klas wyższych i niższych; nie układa ich jednak w porządku hierarchicznym. Zgodnie z tą koncepcją, jednostki posługują się różnymi systemami językowymi, a ich sposób komunikowania się, determinuje charakter procesów poznawczych. Widać to również w kontekście działalności młodzieży polonijnej. Ci, którzy znają język polski, chętniej angażują się w inicjatywy proponowane przez Fundację im. Wł. Reymonta. Natomiast osobom, które nie znają tego języka, dalej jest od działań organizacji. Obie wymienione wyżej podejścia deprecjonują system językowy i kulturę klas niższych oraz postrzegają ją jako taką, która ogranicza możliwości percepcyjne poszczególnych aktorów społecznych. Postulują więc wprowadzenie działań kompensacyjnych, których zadaniem byłaby redefinicja systemów językowych i kultur klas niższych, a poprzez to, dostosowanie ich do kultury klas wyższych. Z zadaniem tym nie mogą jednak poradzić sobie wyłącznie instytucje edukacyjne. Wynika to m.in. z zasady św. Mateusza²¹⁰, zgodnie z którą ci, którzy posiadają niewiele, w długofalowej perspektywie będą posiadali jeszcze mniej; natomiast ci, którzy posiadają dużo, w konsekwencji będą posiadali jeszcze więcej.

Uznanie kapitału kulturowego jako czynnika dyferencjacji społecznej dla wielu badaczy związane jest zatem z podkreśleniem szczególnego znaczenia instytucji edukacyjnych. Podobnie, socjologia edukacji często podnosi, że źródeł niepowodzeń szkolnych dziecka należy dopatrywać się nie tylko w deficytach konkretnego ucznia, ale także w samym procesie edukacyjnym, będącym częścią życia społecznego. Takie ujęcie

²⁰⁹ J. Bielecka-Prus, *Kulturowa reprodukcja nierówności społecznych w instytucjach edukacyjnych*, „Roczniki WSPA” 2008, s. 116–137.

²¹⁰ „Albowiem wszelkiemu mającemu będzie dano, i obfitować będzie, a temu, który nie ma, i to, co się zda mieć, będzie wzięto od niego” (Mat 25, 29).

pozwała założyć, że „wiedza szkolna jest wynikiem świadomych i nieświadomych wyborów zgodnych z wartościami i wierzeniami grup dominujących w określonym czasie”²¹¹. System edukacyjny oparty jest więc o wyselekcjonowany materiał i specyficzny sposób jego przekazywania. Niektóre treści przyjmowane tam są jako oczywiste i często, jako zespół określonych założeń i zachowań, nawet w sposób podprogowy, transmitowane i legitymizowane przez instytucje edukacyjne. Ci uczniowie, którzy posiadają i potrafią wykorzystać wiedzę uprawomocnioną, lepiej i szybciej odnajdują się w systemie edukacyjnym. Wiedzę taką nabywają najczęściej w procesie socjalizacji rodzinnej. Trafnym wydaje się więc w tym kontekście komentarz Pawła Prüfera: „Uwzględnianie – zwłaszcza współcześnie – znaczenia procesów edukacyjnych (formacyjnych) bez odnoszenia ich do socjalizacji byłoby dużym zaniedbaniem, które zubożałoby ich rozmienie i mechanizmy przemian, jakie je dotykają”²¹². Znaczenie domu rodzinnego jest więc niezwykle istotne, jeśli chodzi o proces nabywania i kumulowania kapitału.

2.4. Założenia dotyczące analizy empirycznej kapitału kulturowego i wybrane sposoby jego pomiaru

Empiryczna i teoretyczna refleksja nad kapitałem kulturowym są przedmiotem zainteresowania wielu dyscyplin naukowych. Wynika to z interdyscyplinarnego charakteru omawianego pojęcia, które – jak zostało wyżej wykazane – nie pozostaje bez wpływu na wiele sfer funkcjonowania jednostki i całych społeczności. Dzięki temu, wpisuje się też w obszar badań socjologii kultury. Kategoria kapitału kulturowego jest także, przynajmniej częściowo, stosowana dla wyjaśnienia niepowodzeń szkolnych dzieci, czy też zróżnicowania systemu stratyfikacji społecznej. Jeden i drugi aspekt obecny jest we wielokulturowym społeczeństwie kanadyjskim, w którym funkcjonuje badana w dysertacji młodzież i działa Fundacja im. Wł. Reymonta. Nierzadko różne wskaźniki współtworzące tę formę kapitału wykorzystywane są również w badaniach dotyczących diagnozy potrzeb kulturalnych i strategii rozwojów regionalnych poszczególnych społeczności. W tym ostatnim aspekcie pojęcie to stanowiło klamrę analityczną np. wydanego w 2013 r. *Studium światów społecznych Białowieży*²¹³. Celem publikacji była diagnoza i analiza lokalnego kapitału kulturowego mieszkańców tej części Podlasia. Autorzy książki założyli, że omawiany rodzaj kapitału stworzony jest z różnych typów praktyk społecznych:

²¹¹ M. Zemło, *Nowa socjologia edukacji*, TRANSLUMANA, Białystok 1986, s. 57.

²¹² P. Prüfer, *Metamorfoza społeczeństwa. Zarys teorii maturacjonizmu linearno-cyklicznego*, Oficyna Wydawnicza ASPRA, Warszawa 2020, s. 87.

²¹³ V. X. Bukowska, M. Jewdokimow, B. Markowska, P. Winiarski, *Kapitał kulturowy w działaniu. Studium światów społecznych Białowieży*, Warszawa 2013.

pozytywnych, negatywnych i neutralnych. Uwzględniając warunki lokalne, chcieli uchwycić dynamiczny charakter badanego zasobu. Metodologia wspomnianych analiz powstała w oparciu o założenia teoretyczne dotyczące kapitału kulturowego autorstwa P. Bourdieu, uzupełnione koncepcjami Tony'ego Bennetta i Elizabeth Silva, M. Lamont i A. Lareau, a także P. DiMaggio i innych.

Kapitał kulturowy w działaniu stanowi opis sieci społecznych tworzonych przez mieszkańców Białowieży. Badania prowadzone w tym zakresie miały na celu identyfikację czynników współtworzących ich kapitał kulturowy i relacje, jakie pomiędzy nimi zachodzą. Przedmiotem zainteresowania badaczy były również wyznaczniki kulturowej dystynkcji. Diagnoza białowieskiego kapitału kulturowego, dokonana w oparciu o opis wybranych praktyk społecznych związanych z uczestnictwem w kulturze, umożliwiła charakterystykę lokalnego pola kulturowego. Według badaczy, składa się ono z kilku sub-pól, w których dominują różnego rodzaju kapitały. Należy zaliczyć do nich: sub-pole tutejszości, sub-pole działania i sub-pole przyrody. Nazewnictwo to bezpośrednio nawiązuje do koncepcji kapitału kulturowego P. Bourdieu. Jego koncepcja została jednak w przywoływanym opracowaniu potraktowana niezwykle elastycznie. Sub-pole tutejszości pozwoliło dokonać rozróżnienia na „swoich” i „obcych”. Długoletni mieszkańcy Białowieży posiadają tzw. wysoki kapitał zasiedzenia, który odróżnia ich od ludności napływowej. Cechą dywersyfikującą jest też uczestnictwo w różnego rodzaju działaniach społecznych. Okazuje się, że kapitał zaangażowania jest zdecydowanie wyższy w przypadku ludności od lat zamieszkującej badany obszar Podlasia. W połączeniu z kapitałem działania, tworzy kapitał symbolicznej dominacji, którego dysponenti uzurpują sobie prawo do decydowania o losach lokalnej społeczności. Ze względu na czynniki geograficzne związane z położeniem samej Białowieży, w toku badań wyłonione zostało również sub-pole przyrody, związane z różnym podejściem do Puszczy Białowieskiej. W ramach tego pola funkcjonują dwie formy kapitałów: leśny i ekologiczny. Pierwszy z nich charakterystyczny jest dla ludności zamieszkującej ten obszar przynajmniej od kilku lat. To osoby, które w sposób lokalny, partykularny i instrumentalny prowadzą dyskusję nt. wspomnianej Puszczy. Drugi z kolei kapitał charakteryzuje zazwyczaj ludność napływową, która odwołuje się do globalnych, uniwersalnych i autotelicznych podstaw, które miałyby legitymizować fakt, że zajmują stanowisko dotyczące spornego tematu.

W toku badań wyróżnione zostały jeszcze: sub-pole etniczno-narodowe z jego kapitałem narodowo etnicznym, sub-pole religii i kapitał ekumeniczny oraz sub-pole edukacji, wraz z kapitałem wykształcenia. Okazuje się, że wszystkie wspomniane sub-pola tworzą lokalne pole kulturowe mieszkańców Białowieży. „[...] Kultura wyznacza różne

osie podziałów związanych z dominacją symboliczną czy interesami, stającymi się areną lub ramą działania lokalnych instytucji kultury – formalnych i nieformalnych”²¹⁴. Charakter uczestnictwa poszczególnych aktorów społecznych w kulturze odzwierciedla też stopień podziałów. Z jednej strony jest to więc czynnik dystynktywny, jednak z drugiej, jego analiza umożliwiła znalezienie punktów wspólnych łączących dane społeczności. Jest to bowiem również czynnik grupotwórczy. Na podstawie wyników białowieskich badań, można także zauważyć, że kapitał kulturowy zależy zarówno od rodzinnych habitusów, jak też czynników kształtowanych w ramach działalności wymienionych wyżej sub-pól. Ich zróżnicowanie potwierdza też, że jest on niezwykle złożony. Związana jest z tym trudność w jego operacjonalizacji. Badania prowadzone na Podlasiu, dzięki wykorzystaniu założeń metodologicznych pochodzących z koncepcji P. Bourdieu, pozwoliły stworzyć nowe, nieobecne dotąd w literaturze typy kapitału kulturowego. Świadczy to m.in. o adaptacyjnym charakterze uwag poczynionych przez przywołanego francuskiego socjologa.

Wzajemne korelacje pomiędzy poziomem posiadanego kapitału kulturowego i rozwojem regionalnym zauważyli też Adrian Lis i Anna Szerenos²¹⁵. Zaproponowali wprowadzenie kategorii wspomnianego kapitału do analizy efektywności funkcjonowania klastra. Posłużyli się w tym celu kategorią kapitału symbolicznego, który zgodnie z zaproponowanym przez nich ujęciem, stanowi wypadkową kapitału ekonomicznego, kapitału społecznego i wymienionego wcześniej kapitału kulturowego. Badacze wykorzystali te czynniki do opisu zasobów, o które rywalizują ze sobą poszczególni aktorzy społeczni. Aby stworzyć nowe narzędzia, nawiązali do obecnej w literaturze koncepcji kapitałów oraz koncepcji klastrów. Wszyscy aktorzy społeczni, podobnie jak przedsiębiorstwa, dążąc do realizacji określonych celów, korzystają z różnego rodzaju zasobów, w które są wyposażone. Zasoby te stanowią właśnie kapitał symboliczny, który w zależności od różnych uwarunkowań, może też przybierać różne formy.

Kapitał ekonomiczny to zazwyczaj łatwe do uchwycenia czynniki materialne, najczęściej jako zysk jednostki lub przedsiębiorstwa tworzącego klaster, osiągane w procesie wymiany. A. Lis i A. Szerenos podają, że może to być np. wysokość zysków lub obrotów, a także inne wskaźniki finansowe. Kapitał społeczny obserwowany jest natomiast w powiązaniach strategicznych (np. w procesie tworzenia aliansów strategicznych), powiązaniach pionowych (np. w ramach współpracy w łańcuchu dostaw), powiązaniach poziomych (np. podczas realizacji wspólnych projektów), kontaktach

²¹⁴ Ibidem, s. 171.

²¹⁵ A. Lis, A. Szerenos, *Koncepcja kapitałów Pierre’a Bourdieu w badaniach klastrów przemysłowych*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2009, nr 2(36), s. 28–46.

osobistych poszczególnych pracowników przedsiębiorstw tworzących klastry (np. podczas szkoleń, seminariów szkoleniowych etc.), a także w ramach świadczenia usług wzajemnych. Z kolei kapitał kulturowy związany jest z wiedzą i umiejętnościami jednostki, przedsiębiorstwa lub całego klastra. Ich charakter przekłada się na możliwość funkcjonowania w ramach określonej rzeczywistości społecznej. Zgodnie z zasadą kumulatywności, kapitał ten może ulegać pomnożeniu. Autorzy koncepcji zgodnie z którą wspomniana forma kapitału miałaby związek z efektywnością funkcjonowania klastra, podążali za koncepcją P. Bourdieu. Dlatego też, w swoim ujęciu kapitału kulturowego, zwrócili uwagę na trzy jego formy: ucieleśnioną, uprzedmiotowioną i zinstytucjonalizowaną. W związku z tym podziałem, za mierzalne wskaźniki, za pomocą których można byłoby dokonać jego charakterystyki, uznano m.in.: materialne i niematerialne zasoby ludzkie, poziom innowacyjności, czynniki organizacyjne i czynniki związane z zarządzaniem klastrem, a także normy kulturowe i obowiązujące wewnątrz struktury style komunikowania. Powyższe elementy mogą okazać się ważne również w kontekście badań socjologicznych młodzieży polonijnej współpracującej z Fundacją im. Wł. Reymonta oraz tej młodzieży, która współpracy takiej nie praktykuje.

Autorzy przytoczonej koncepcji założyli, że wszystkie formy kapitału symbolicznego przenikają się i na drodze konwersji, mogą się wzajemnie zamieniać. Kapitał ekonomiczny może więc generować, a także stać się kapitałem społecznym i kulturowym etc. Z punktu widzenia działalności klastrów wydaje się, że najważniejszy jest właśnie kapitał ekonomiczny, jako ten, który nastawiony jest na maksymalizację zysków. A. Lis i A. Szerenos uważają jednak, że pełna analiza funkcjonowania tego typu struktur wymaga uwzględnienia czynników dotyczących kapitału kulturowego i kapitału społecznego. Przywoływani autorzy w swojej pracy analizują w jaki sposób dochodzi do konwersji kapitału społecznego i kulturowego na kapitał ekonomiczny. Pierwsza zależność związana jest ze zmianą optyki postrzegania partnerów interakcji. Są oni jednocześnie potencjalnymi klientami i inwestorami, którzy posiadają określone zasoby materialne. Dlatego też, kapitał społeczny klastra może być rozumiany jako suma jego kapitałów ekonomicznych. Ponadto, kapitał społeczny może przekładać się na dążenia do obniżenia kosztów współpracy, czyli tzw. minimalizacji strat. W procesie tym niezbędne jest zaufanie poszczególnych podmiotów do siebie wzajemnie. Przeobrażanie kapitału kulturowego w kapitał ekonomiczny zależy od formy pierwszego z wymienionych kapitałów.

Ucieleśniony kapitał kulturowy przejawia się w postaci wiedzy na temat funkcjonowania samego klastra. Nie chodzi przy tym tylko o wiedzę specjalistyczną, ale

także taką, która dotyczy jego kultury organizacyjnej. Dzięki niej, produktywność w klastrze utrzymana jest na wysokim poziomie, a ewentualne straty są minimalizowane. Sprzyja to tworzeniu i maksymalizacji kapitału ekonomicznego. Natomiast kapitał kulturowy uprzedmiotowiony obecny jest poprzez posiadanie zaawansowanych technologicznie urządzeń i umiejętność ich obsługi. Przekłada się to m.in. na ułatwienie transferu technologii, a także wprowadzanie innowacji. Konwertuje on w kapitał ekonomiczny przy okazji procesu sprzedaży dóbr i usług wytworzonych przez dany klaster lub przedsiębiorstwo w nim funkcjonujące. Z kolei kapitał kulturowy zinstytucjonalizowany stanowią wszystkie zewnętrzne potwierdzenia jakości podejmowanych przez firmę działań. Są to więc np. różnego rodzaju certyfikaty oraz dokumenty związane z procesem zarządzania jakością w firmie. Kapitał ten przeradza się w kapitał ekonomiczny w momencie, gdy w firmie pracują odpowiednio wykształceni, wysokowykwalifikowani pracownicy. Kapitał kulturowy w wymienionych aspektach może więc zostać opisany za pomocą zasobów materialnych i niematerialnych, dotyczących zarówno jednostek, jak też całych organizacji. Wszystkie z wymienionych form mogą zmieniać się w kapitał społeczny lub kapitał ekonomiczny. Transfery te w pewien sposób wyjaśniają obecny w literaturze chaos definicyjny dotyczący kapitału kulturowego. Jest to zasób na tyle złożony, że wymaga od badacza uwzględnienia szerokiego kontekstu, w którym się pojawia.

Dlatego też, ujęcie definicyjne kapitału kulturowego i wynikające z niego założenia metodologiczne dotyczące prowadzonych prac empirycznych, zawsze uwzględniają charakter badań, ich cel i specyfikę funkcjonowania próby, która im podlega. Ten kontekst został również zauważony w pracach W. Broszkiewicza, który chcąc dokonać charakterystyki kapitału kulturowego młodzieży, uzupełnił jego koncepcję teoretyczną o zmienne związane ze zmianami, jakie stale przynosi rozwój nowoczesnego społeczeństwa wiedzy i społeczeństwa informacyjnego²¹⁶. Badacz wykorzystał w swojej pracy ujęcie kapitału autorstwa W. Świątkiewicza, które zestawiał z teorią P. Bourdieu. Koncepcje te pozwoliły mu dokonać charakterystyki kapitału kulturowego, który opisał za pośrednictwem: kompetencji kulturowych, aktywności kulturowej, cech osobowościowych i aspiracji edukacyjnych (schemat). W. Broszkiewicz wyróżnił przy tym typy osobowościowe ludzi młodych. Stanowi to niejako wartość dodaną prowadzonych badań. Wziął pod uwagę: orientację na przyszłość, którą zestawiał z potrzebą osiągnięcia, samoocenę i poczucie kontroli, otwartość na zmiany w kontekście kreatywności, mobilność przestrzenną *versus* poczucie marginalizacji oraz potrzebę uczęszczania do instytucji

²¹⁶ W. Broszkiewicz, op. cit.

kultury porównaną z poziomem aktywności w tym obszarze. Wspomniany autor, analizując kompetencje kulturowe w kontekście aktywności młodzieży, skupił się na kompetencjach językowych, które powiązał z czytelnictwem i własną działalnością twórczą, umiejętnościach związanych z obsługą technologii informacyjnych, które porównał z wykorzystaniem mediów elektronicznych i preferencji muzycznych badanych oraz formach dokształcania się młodzieży *versus* korzystanie z bibliotek i czytelni. Wyniki w nauce osób badanych zostały w jego analizach porównane z etosem wiedzy i wykształcenia, planowaną ścieżką edukacyjną i cechami osobowościowymi osób znaczących dla badanych. Część z uwag przywoływanego autora została również wykorzystana w badaniach własnych. Metodologię uzupełniono jednak o wskaźniki charakterystyczne dla badanej grupy oraz kontekstu prowadzonych badań socjologicznych, którym było wielokulturowe środowisko Kanady oraz działalność Fundacji im. Wł. Reymonta.

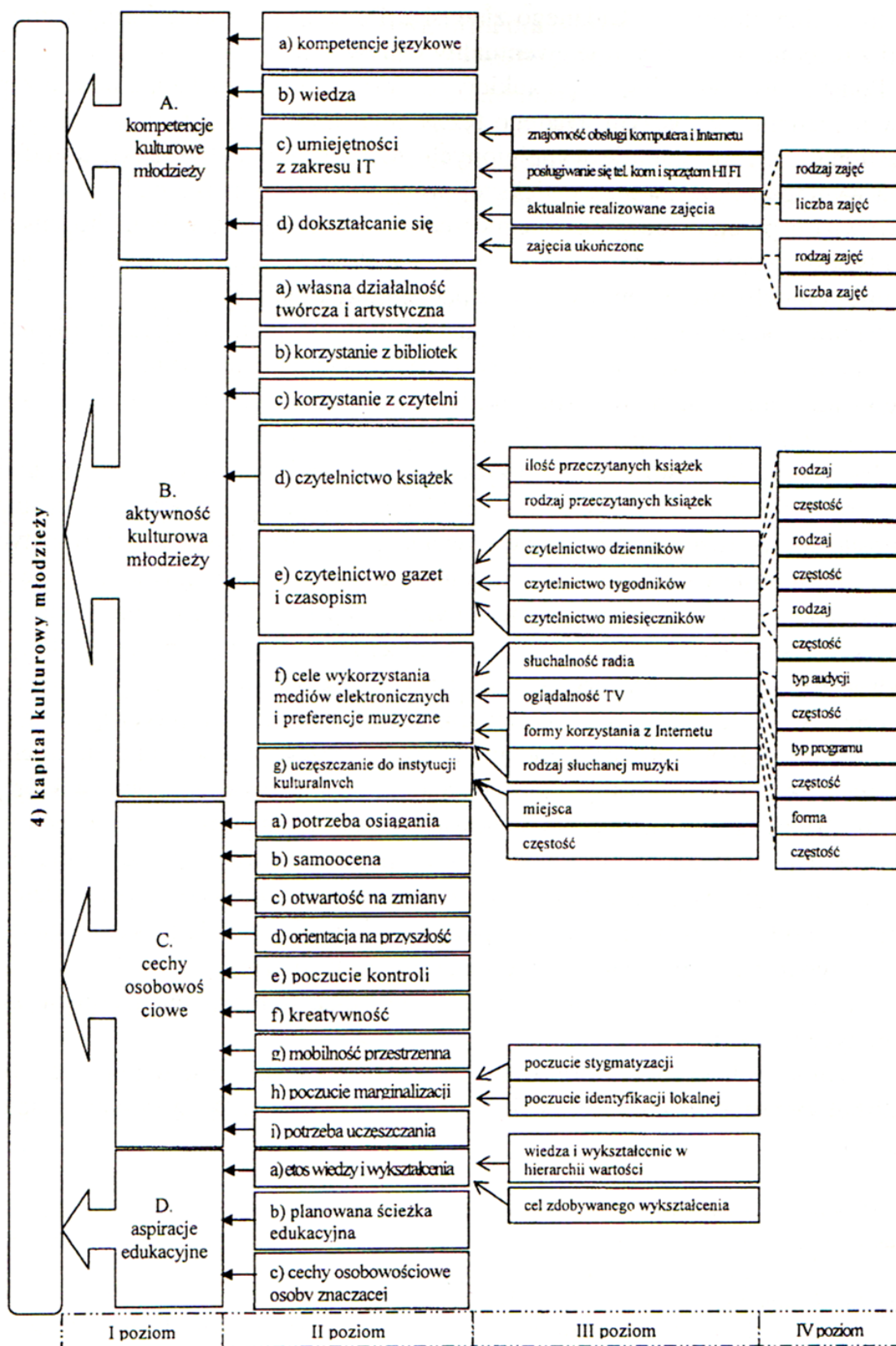
W. Broszkiewicz w swoich badaniach pokazał też, w jaki sposób młodzież podchodzi do wyzwań współczesnego społeczeństwa informacyjnego. Okazuje się, że ludzie młodzi o wysokim poziomie kapitału kulturowego dostrzegają duże znaczenie wiedzy i wykształcenia, jako tych zasobów, które wpływają na poziom życia jednostki. Ponadto posiadany przez nich kapitał, determinuje charakter aktywnego uczestnictwa w kulturze, częstotliwość uprawiania sportu i poziom czytelnictwa. Adolescenci dostrzegają też szczególne znaczenie umiejętności korzystania z nowoczesnych technologii (w tym także mediów, za pośrednictwem których można podnieść swoje kwalifikacje) w świecie współczesnym. Zdecydowana większość respondentów stwierdziła także, że najbardziej pożądaną cechą osobowościową jest obecnie dążenie do sukcesu, posiadanie wysokiej samooceny, umiejętność planowania własnej przyszłości, zachowanie niezależności we własnych sądach i opiniach, kreatywność i twórcze myślenie oraz mobilność. Wyniki badań pozwoliły również zauważyć korelację pomiędzy wysokim poziomem kapitału kulturowego a optymistycznym podejściem do zmian technologicznych.

Na kapitał kulturowy wg W. Broszkiewicza składają się elementy kulturowe oraz elementy świadomościowe. Do tych pierwszych przywoływany autor zaliczył kompetencje i aktywność kulturową. Tę drugą tworzą natomiast aspiracje edukacyjne i osobowość poszczególnych aktorów społecznych. Tak zbudowany kapitał kulturowy stanowi zasób ulegający ewolucji w toku życia człowieka. Ewolucja ta odbywa się w związku ze zmianami w zakresie rozwoju poszczególnych społeczeństw oraz ze względów psychologiczno-rozwojowych. Okres adolescencji jest czasem, kiedy młodzież poszukuje

swojego miejsca w świecie i często zdarza się, że poddaje wtedy redefinicji system wyznawanych przez siebie wartości i norm, które dotychczas uznawała za wiążące. Zmienia też środowisko osób, z którymi nawiązuje relacje. W. Broszkiewicz stwierdził, że „inwestycja w system szkolnictwa, od jego najwcześniejszych etapów, może kompensować negatywne konsekwencje peryferyjności oraz niskiego poziomu kapitału kulturowego rodziców”²¹⁷. Tym samym podał w wątpliwość szczególne znaczenie rodziny jako instytucji decydującej o poziomie kapitału dziecka. Wg W. Broszkiewicza zdecydowanie ważniejszy jest system edukacyjny, który może stanowić podstawę do pomnożenia posiadanych przez jednostkę zasobów. Badacz uznał, że szczególne miejsce w tym zakresie przypada szkole średniej. Wraz z jej wyborem, jednostka w pewien sposób określa swoje miejsce w strukturze społecznej i jednocześnie definiuje też pozycję społeczną, do osiągnięcia której predestynuje. Kwestie związane z wykształceniem młodzieży oraz jej rodziców, w tym także uczęszczaniem do szkoły polonijnej również pojawiły się w kwestionariuszu ankiety kierowanym do osób badanych, które współpracują albo nie podejmują współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta.

²¹⁷ Ibidem, s. 219.

Rysunek 2. Kapitał kulturowy – schemat operacjonalizacji W. Broszkiewicza



Źródło: W. Broszkiewicz, op. cit, s. 72.

Do podobnych wniosków doszła także B. Dyczek²¹⁸. Badając kapitał kulturowy młodzieży, posłużyła się koncepcjami tego zasobu autorstwa Alice Sullivan, P. Bourdieu i B. Berensteina. Szczegółowym analizom poddała więc kompetencje językowe i kulturowe. Powołując się na Holta, tę pierwszą kategorię charakteryzowała za pomocą: wykształcenia i zawodu ojca respondenta, wykształcenia samego badanego oraz jego zawodu, a także porównania: estetyki materialnej i formalnej, sprawozdawczego i krytycznego odbioru tekstów kultury, materializmu i idealizmu, gustów lokalnych i światowych, lokalnej identyfikacji konsumenckiej i indywidualizmu konsumenckiego oraz samorealizacji i autotelicznej towarzyskości czasu wolnego. Również te wskaźniki okazały się bardzo ważne w kontekście projektowania badań własnych.

Natomiast kompetencje kulturowe autorka analizowała poprzez charakter uczestnictwa badanych w kulturze w aspekcie deklaratywnym i dotyczącym wartości. Prowadząc badania, B. Dyczek pytała o doświadczenia respondentów w zakresie literatury, muzyki, malarstwa i rzeźby oraz filmu. Uwzględniając kompetencje językowe respondentów, badaczka podzieliła ich na takich, którzy posługują się kodem ograniczonym i kodem rozbudowanym.

Okazuje się, że większość badanej młodzieży ze Śląska Cieszyńskiego to reprezentanci kultury formalnej. To także indywidualiści, którzy w swoich wypowiedziach posługują się pojęciami abstrakcyjnymi. Ponadto, wielu badanych potrafi w sposób krytyczny odbierać analizowane teksty kultury. Są oni także nastawieni na samorealizację. Czas wolny spędzają więc na własnym hobby, podejmując prace na rzecz organizacji, z którymi są związani, odrabiając lekcje lub uczęszczając na zajęcia dodatkowe albo uprawiając sport. Poziom kapitału kulturowego w aspekcie kompetencji językowych jest więc stosunkowo wysoki. Na podobnym poziomie utrzymuje się także w przypadku kompetencji kulturowych. Młodzież uczestniczy w kulturze poprzez czytanie książek, również tych nienależących do kanonu szkolnego, słuchanie muzyki, oglądanie filmów oraz znajomość dzieł malarskich. Charakter tych czynników koreluje z gustem respondentów. Wraz ze wzrostem częstotliwości czytania, wzrasta też procent respondentów, którzy potrafią wymienić ulubionych pisarzy. B. Dyczek twierdzi, że jest to jeden ze wskaźników dystynkcji P. Bourdieu, która odróżnia osoby czytające od tych, które rzadziej sięgają po książkę. Takiej zależności nie widać w przypadku gustów muzycznych. Częstotliwość słuchania muzyki nie warunkuje umiejętności wymienienia ulubionych kompozytorów. W przypadku malarstwa okazuje się, że stosunkowo niewielu

²¹⁸ V. B. Dyczek, *Kapitał kulturowy i społeczny młodzieży na Śląsku Cieszyńskim*, Exante, Wrocław 2018.

respondentów potrafi wymienić ulubionych malarzy i uzasadnić swój wybór. Podobnie sytuacja przedstawia się, jeśli chodzi o reżyserów filmowych.

B. Dyczek w ogólnej charakterystyce kapitału kulturowego młodzieży posłużyła się modelem dychotomicznym i modelem gradacyjnym. W każdym z nich analizie poddała kompetencje językowe i kompetencje kulturowe badanej młodzieży. Umożliwiło to identyfikację respondentów, którzy posługują się rozbudowanym kodem językowym, a przez to posiadają wysoki poziom kapitału kulturowego. Badania pozwoliły także na wyróżnienie i dokonanie charakterystyki tych osób, które korzystają z kodu ograniczonego, związanego z niskim poziomem tego kapitału. Zgodnie z wynikami uzyskanymi przez B. Dyczek, zdecydowana większość młodzieży zamieszkującej na Śląsku Cieszyńskim, posługuje się rozbudowanym kodem językowym. Model dychotomiczny zastosowany przez autorkę, pozwolił także na opisanie natężenia danej cechy, która decydowała o posiadaniu określonego kodu językowego. Analizy pokazały, że „tylko niewiele ponad 4% respondentów nie posługuje się kodem rozbudowanym w żadnym wymiarze”²¹⁹. Wyniki badań prowadzonych przez B. Dyczek pokazują więc, że młodzież ze Śląska Cieszyńskiego posiada stosunkowo wysoki poziom kapitału kulturowego. W zdecydowanej większości posługuje się kodem rozbudowanym, a jej kapitał w znacznej mierze tworzony jest przez kapitał szkolny. To ważna konstatacja, zwłaszcza w perspektywie badań własnych. Śląsk Cieszyński to również specyficzne środowisko społeczne, nie zawsze jednorodne pod względem etnicznym. Podobnie jak badana młodzież polonijna w Kanadzie, która podejmuje współpracę z Fundacją im. Wł. Reymonta, lub z niej rezygnuje.

Szczególne znaczenie w procesie nabywania tego zasobu ma więc nie socjalizacja pierwotna – rodzinna, ale socjalizacja wtórna – szkolna. Równocześnie, autorka pracy szczególnie podkreśla jednak, że to od rodziny zależy stopień wykorzystania możliwości, które daje system edukacyjny. Rodzina zatem, podążając tropem P. Bourdieu, wyposaża jednostkę w zasoby umożliwiające jej nabycie lub ułatwiające pomnożenie kapitału kulturowego.

Badania dotyczące kapitału kulturowego tej samej grupy – młodych Ślązaków – prowadził też A. Bartoszek²²⁰. Autor wykorzystał kategorię wspomnianego kapitału w kontekście habitusu śląskiego, który scharakteryzował za pomocą: gwary, języka, etosu pracy i religijności. To również ważne czynniki, które częściowo zostały uwzględnione w badaniach własnych. W swojej pracy skupił się na kwestii reprodukcji tego habitusu

²¹⁹ Ibidem, s. 151.

²²⁰ A. Bartoszek, *Kapitał kulturowy a identyfikacje narodowo-etniczne młodych Ślązaków*, „Studia Socjologiczne” 2009, nr 4(195), s. 111–128.

etnicznego. 45,1% badanej przez A. Bartoszkę młodzieży ponadpodstawowej zadeklarowało, że czuje się Polakami. Z kolei 42% badanych stwierdziło, że ich przynależność narodowościowa to Polak i Ślązak. Przywoływany autor, za pomocą kategorii kapitału kulturowego, podjął próbę analizy tożsamości tych dwóch grup. Zastosował przy tym wskaźniki statusowe habitusu etnicznego oraz czynniki integracyjnego i ideacyjnego wspomnianego kapitału. Okazuje się, że te pierwsze z wymienionych mają najistotniejsze znaczenie w procesie różnicowania się tożsamości polskiej i śląskiej. A. Bartoszek do czynników charakterystycznych dla osób deklarujących zarówno polską, jak też śląską przynależność narodowościową, zaliczył m.in. miejsce zamieszkania (tereny śląskie i nie śląskie oraz miasto i wieś), miejsce pochodzenia dziadków, wykształcenie ojca oraz znajomość gwary śląskiej. Dla osób deklarujących posiadanie podwójnej tożsamości (polskiej i śląskiej), charakterystyczne są m.in. identyfikowanie się w bliższej i dalszej rodzinie dziecka jako Ślązak, dobra znajomość gwary śląskiej, udział wybranego członka rodziny w wydarzeniach historycznych i posiadanie krewnych mieszkających na stałe w RFN. Uzyskane przez A. Bartoszkę wyniki badań każą podkreślić, że to czynniki kulturowe cechujące śląską młodzież stanowią element dystynktywny. Związana jest z tym mniejsza aktywność badanych w sieciach interakcyjnych, a także ich niższe osiągnięcia edukacyjne. Zatem, w procesie określania własnej tożsamości wśród osób badanych, zdecydowanie przewyższają czynniki interakcyjno-ideacyjne. Elementy statusowe są tutaj nieco mniej ważne.

„Młodzież śląska różnicuje swoje identyfikacje narodowo-etniczne pod znaczącym wpływem środowiska rówieśniczego oraz świadomościowych korelatów położenia społecznego, związanych z formującym oddziaływaniem treści kulturowych przekazywanych w rodzinie, szkole i przez mass media”²²¹.

Praca A. Bartoszkę wpisuje się w nurt badań nad kapitałem kulturowym w społeczeństwie wieloetnicznym. Bada przy tym szczególną grupę respondentów, którymi są adolescenti. Chociaż jej ramy metodologiczne narzuca koncepcja P. Boudieu, jednak wyniki przeprowadzonych analiz jednoznacznie wskazują na słabnące znaczenie habitusu rodzinnego w procesie nabywania przez jednostkę kapitału kulturowego.

²²¹ Ibidem, s. 125.

Niniejszy rozdział stanowi przegląd zależności i uwarunkowań dotyczących relacji pomiędzy kulturą i kapitałem kulturowym, z uwzględnieniem ich wzajemnych konotacji. Przedstawione są w nim wybrane socjologiczne ujęcia kultury, jej cechy, typy i funkcje, które pełni. W sposób szczególny podkreślony został komunikacyjny aspekt tego zasobu, rozumiany nie tylko jako pośredniczenie w nawiązywaniu kontaktów z innymi, ale także jako symboliczny nośnik pamięci, który przyczynia się do wytworzenia różnych znaczeń. W rozdziale przywołano poglądy m.in. A. Kłoskowskiej, M. Golki, J. Gajdy, P. Bourdieu i innych. Podkreślono również znaczenie kultury w kontekście zróżnicowania społecznego, jeśli chodzi np. o użycie języka. Wspomniano też o wzajemnych zależnościach dotyczących dyferencjacji społecznej i kulturowej.

W rozdziale zostały również przedstawione wybrane klasyczne koncepcje dotyczące kapitału kulturowego, procesu jego tworzenia, kumulowania i przekazywania. Rozważania na temat tego zasobu były oparte przede wszystkim o teorię P. Bourdieu, na bazie której stworzono model analiz empirycznych w niniejszej pracy. Opisano również wybrane formy kapitału kulturowego i funkcje, które pełnią. W pracy pojawiły się też koncepcje polemizujące z koncepcją P. Bourdieu oraz uzupełniające rozważania tego francuskiego socjologa. Ukazano relację między wspomnianą formą kapitału i pozycją stratyfikacyjną jednostek i grup społecznych oraz szczególne znaczenie kultury symbolicznej w tym procesie. Kapitał kulturowy został również przedstawiony jako zasób indywidualny, jak też taki, który może przynależeć większej społeczności.

Kapitał ten ukazano również jako czynnik dyferencjacji społecznej. Związane to jest z funkcjami i rolami społecznymi, które pełnią poszczególne osoby w społeczeństwie. W rozdziale zostały przywołane poglądy na ten temat autorstwa m.in. A. Bartoszką, W. Broszkiewicza, H. Domańskiego, B. Fatygi, W. Świątkiewicza i innych. Ukazują one kulturę jako czynnik, który wpływa na szeroko rozumiane zróżnicowanie, jeśli chodzi o konsumpcję i dostępność określonych dóbr kultury. Ważną rolę w tym zakresie przypisano zwłaszcza wykształceniu, posiadanej tożsamości, czynnikom socjolingwistycznym oraz wychowaniu, któremu jednostka poddana jest w procesie socjalizacji pierwotnej. Kapitał kulturowy został ponadto ukazany jako czynnik, który wpływa na pozycję społeczną poszczególnych aktorów i związane z tym czynniki, takie jak ich styl życia, sposób spędzania czasu wolnego, system wyznawanych wartości etc.

W pracy przytoczono również wyniki wybranych analiz empirycznych, które dotyczą kapitału kulturowego i w różnym stopniu inspirowane są koncepcją P. Bourdieu.

Pojawiły się tutaj rozważania na temat tego zasobu, który posiadają mieszkańcy Białowieży. Ich kapitał kulturowy został zmierzony poprzez analizę wybranych działań związanych z uczestnictwem w kulturze. Otrzymane wyniki pozwalają dostrzec korelację pomiędzy wspomnianym zasobem i stopniem rozwoju regionalnego. Obserwacja ta została również potwierdzona podczas badań empirycznych dotyczących znaczenia kapitału kulturowego dla klastra. W pracy przywołano również wyniki badań prowadzonych wśród młodzieży oraz różne sposoby operacjonalizacji badanej kategorii kapitału kulturowego i wskaźników, za pomocą których był on analizowany. Przedstawione prace pozwalają wysunąć wniosek o stosunkowo wysokim poziomie analizowanego zasobu wśród osób młodych.

ROZDZIAŁ III

METODOLOGICZNE PODSTAWY PRACY WŁASNEJ

Młodzież polonijna funkcjonuje w specyficznym środowisku wielokulturowym, w którym podtrzymywanie polskiej tożsamości i polskich tradycji narodowych nie zawsze jest zadaniem łatwym. Wynika to z kontekstów historycznego i kulturowego, związanych z migracją do Kraju Klonowego Liścia. Problem ten zostanie szerzej przedstawiony w niniejszym rozdziale. Pojawi się w nim również namysł nad kwestiami związanymi z samą mobilnością, jej rodzajami, a także przyczynami i skutkami, które powoduje. W tej części pracy przedstawione zostaną również statystyki dotyczące odsetka migrantów na świecie, ze szczególnym uwzględnieniem Polonii w Kanadzie i sposobów jej organizowania się. Pojawi się też charakterystyka poszczególnych fal migracyjnych, ze strukturą społeczno-demograficzną współczesnych migrantów.

Polacy w Kanadzie zrzeszają się w ramach różnych struktur przyjmujących formy przedstawicielstw, organizacji, stowarzyszeń, fundacji, instytucji społeczno-kulturalnych, podmiotów gospodarczych i innych. Jedną z nich jest także Fundacja im. Wł. Reymonta. W niniejszym rozdziale przedstawiona będzie specyfika jej działania i charakter podejmowanych przez nią inicjatyw, ze szczególnym uwzględnieniem Konkursów Recytatorskich i programów stypendialnych. Organizacja na wiele różnych sposobów stara się ocalić od zapomnienia polską kulturę i tradycję za Oceanem. W pracy przedstawiona zostanie również jej działalność wydawnicza oraz współpraca z bliźniaczą organizacją z Lipiec Reymontowskich.

Powyższe kwestie, będące swoistym stanem badań na temat młodzieży polonijnej w Kanadzie, w połączeniu z przedstawionymi wcześniej zagadnieniami teoretycznymi dotyczącymi kapitału społecznego i kulturowego, stanowią wprowadzenie do metodologii pracy własnej; są kanwą, na której owa metodologia została zaprojektowana. W rozdziale uwzględnione zostaną m.in. problem badawczy, teza pracy oraz pytania i hipotezy badawcze. Omówiona będzie również specyfika narzędzia badawczego (kwestionariusz ankiety) oraz sposób analizy danych. Zaprojektowana metodologia badań własnych uwzględniała będzie wielokulturowy kontekst, w którym funkcjonuje badana społeczność.

3.1. Historyczne i kulturowe uwarunkowania działalności Polonii w Kanadzie

Migracje ludności są charakterystyczne dla niemal wszystkich społeczności. Człowiek, już od zarania dziejów, w poszukiwaniu lepszego świata, zmieniał swoje miejsce zamieszkania. W miarę rozwoju cywilizacji, pojawiały się ciągle nowe przyczyny, które

uzasadniały tę konieczność. Współcześnie, wśród takich właśnie przyczyn, bardzo często wymieniane są kwestie ekonomiczne i polityczne. Nierzadko to właśnie one towarzyszyły również Polakom decydującym się na wyjazd za Ocean i w inne części globu. Kinga Białek, wśród przyczyn migracji, wymienia też powody naukowe, biznesowe, związane z bezpieczeństwem i środowiskowe. Mobilność taka bywa więc traktowana jako szansa na zdobycie lepszego wykształcenia, możliwość legalnej pracy w zawodzie oraz zyskanie poczucia stabilizacji²²². Warto przy tym zauważyć, że decyzja o wyjeździe z ojczyzny często bywa pochodną kilku faktorów, w tym także tych, dotyczących kwestii osobistych. „U podłoża migracji leży zawsze skomplikowany kompleks czynników [...] psychicznych i osobowościowych predyspozycji [...], jak i zdeterminowanych przez zbiorowo ustalone zasady organizacji ekonomicznej, politycznej i kulturowej społeczeństw”²²³. Jak pokazuje literatura przedmiotu, mobilność tego typu jest wypadkową elementów wypychających (ang. *push*) i przyciągających (ang. *pull*), pojawiających się w strukturach społecznych poszczególnych państw. T. Paleczny zauważył też, że czynniki te dotyczą kwestii społecznych, ekonomicznych, politycznych, kulturowych i osobowościowych²²⁴. Przekładają się one na przemiany zachodzące we wszystkich sferach, w których funkcjonuje człowiek.

Dlatego też, problematyka migracji jako zjawisko wielowymiarowe, jest przedmiotem zainteresowania socjologii, psychologii, ekonomii, nauk o rodzinie, nauk politycznych, historii i nauk pokrewnych. W dziedzinach tych trudno jednak wskazać dominującą teorię, która wyjaśniłaby fenomen wspomnianej mobilności. Każda z perspektyw postrzega migrację z właściwą sobie specyfiką. Potrzebę oglądu tego zjawiska uzasadnia jego stale powiększająca się skala. Statystyki pokazują, że liczba migrantów w każdej grupie wiekowej na świecie systematycznie rośnie. W 2020 r. było ich 281 milionów. Dla porównania, w 2010 r. to 222 miliony migrantów. W grupie wiekowej poniżej 18 roku życia liczba osób mieszkających poza swoim krajem urodzenia na przestrzeni dziesięciu lat wzrosła o 8 milionów, w grupie pomiędzy 18 a 64 rokiem życia, odnotowano wzrost o 43 miniony, a powyżej 65 roku życia o 8 milionów²²⁵. Podobną tendencję widać również wśród Polaków.

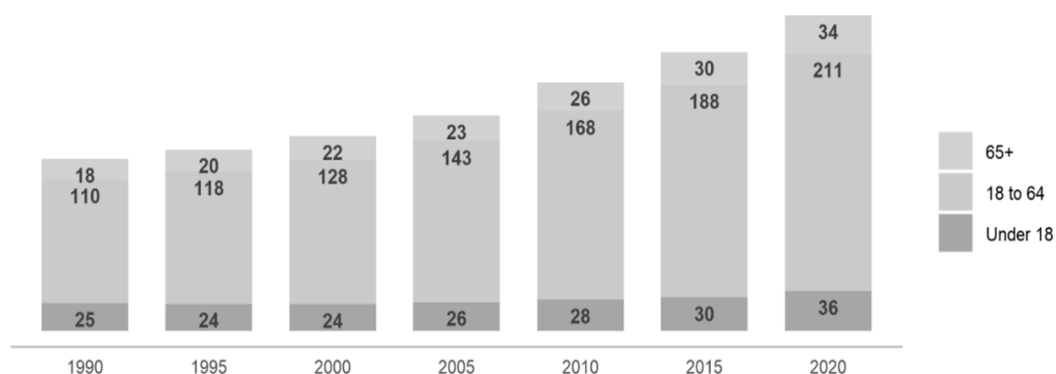
²²² K. Białek, *Migracje na świecie*, https://globalna.ceo.org.pl/sites/globalna.ceo.org.pl/files/m3_migracje_na_swiecie_0.pdf (data dostępu: 13.09.2021).

²²³ T. Paleczny, *Migracje w perspektywie socjologicznej ogólna charakterystyka zjawiska*, „Państwo i Społeczeństwo” 2003, nr 1, s. 215.

²²⁴ Ibidem, s. 215–216.

²²⁵ UNICEF, *Child migration*, www.data.unicef.org/topic/child-migration-and-displacement/migration/ (data dostępu: 13.09.2021).

Wykres 1. Liczba migrantów na świecie



Źródło: UNICEF, *Child migration*, www.data.unicef.org/topic/child-migration-and-displacement/migration/ (data dostępu: 13.09.2021).

Badania pokazują, że za granicą żyje około dwudziestu milionów Polaków lub osób polskiego pochodzenia, z czego najwięcej z nich zamieszkuje Stany Zjednoczone²²⁶. Tworzą oni tzw. Polonię w szerokim ujęciu tego słowa; to „Polacy z zagranicy, połączeni nierozzerwalnymi więzami krwi, kultury i historii z Macierzą, stanowią jedną wielką rodzinę duchową wszędzie, niezależnie od tego, gdzie im losy przebywać każą”²²⁷. Zgodnie z tą koncepcją, Polonię tworzą więc wszystkie osoby posiadające polskie korzenie, ale mieszkające poza granicami ojczyzny. Pole znaczeniowe tego terminu uległo drobnej modyfikacji w 1956 r., na II Walnym Zgromadzeniu Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia”. Uznano wtedy, że Polonią jest nie tylko pierwsze pokolenie migrantów, ale także ich dzieci, które poczuwają się do duchowej łączności z krajem, kulturą i tradycją swoich ojców²²⁸. Władysław Kucharski i Zbigniew Tomkowski proponują z kolei, aby Polonię definiować jako społeczność „wszystkich tych, którzy bez względu na kraj urodzenia i znajomość języka zachowują świadomość polskiego pochodzenia, przejawiają zainteresowanie polską kulturą oraz wykazują zrozumienie dla polskich interesów narodowych”²²⁹. Autorzy wskazują przy tym na cechy, które powinny posiadać osoby przynależące do tej grupy. Zaliczają do nich: polskie pochodzenie, poczucie narodowościowe, znajomość języka polskiego, uczestnictwo w organizacjach polonijnych, włączanie się w życie kulturalno-oświatowe, lektura polskiej prasy

²²⁶ M. Pieslak, *Polonia w liczbach*, www.web.archive.org/web/20120326104317/http://archiwum.wspolnotapolska.org.pl/?id=pwko00, (data dostępu: 13.09.2021).

²²⁷ A. Paluch, *Inkluzywne i ekskluzywne rozumienie terminu „Polonia”*, w: *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*, red. H. Kubiak, A. Pilch, Wrocław – Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 5.

²²⁸ W. Kucharski, Z. Tomkowski, *Wokół podstawowych pojęć i definicji*, w: *Polacy w świecie. Polonia jako zjawisko społeczno-polityczne*, t. 1, Lublin 1986, s. 33–34.

²²⁹ Ibidem, s. 35.

i systematyczne kontakty z ojczyzną. Nie wszystkie te czynniki są jednak warunkami sine qua non decydującymi o przynależności do polskiej diaspory.

Podobną definicję do ujęcia W. Kucharskiego i Z. Tomkowskiego proponuje również „Encyklopedia Polski”, która za Polonię uznaje „wszystkich, którzy bez względu na realną znajomość języka polskiego poczuwają się do wspólnoty duchowej i kulturowej, dbają o utrzymanie łączności z krajem i wykazują zrozumienie dla polskich interesów politycznych i ekonomicznych”²³⁰. W sposób zbliżony Polonię postrzega także Grzegorz Janusz, dla którego jest to:

„część zbiorowości polskich trwale osiadłych za granicami państwa polskiego, która zachowując w pierwszym albo w następnych pokoleniach polską świadomość narodową lub świadomość polskiego pochodzenia, kultywuje polską kulturę, tradycje, a w wielu przypadkach także język, oraz uzewnętrznia swe dążenie do utrzymania więzi z Macierzą”²³¹.

Wg przywołanych autorów Polonia może być zatem grupą niejednorodną, którą łączy jeden wspólny czynnik. Jest nim zorientowanie na polską kulturę, jej kultywowanie i utożsamianie się z nią. W literaturze pojawia się jednak również węższe rozumienie polskiej diaspory, które traktuje ją jako „zbiorowość osób urodzonych poza Polską, których przodkowie opuścili Polskę. Osoby należące do Polonii zachowują związki z tradycją i kulturą narodową w drugim pokoleniu, a zazwyczaj i dalszych”²³². Autorzy tej definicji jako obligatoryjny warunek przynależności do tej kategorii uznają więc miejsce urodzenia poza krajem oraz kultywowanie i zainteresowanie polskimi zwyczajami. Ujęcie to wydaje się jednak niepełne. Uwzględniając specyfikę migracji zagranicznych, często dostrzega się, że wspomniane zainteresowanie rodzi się wśród pokolenia, które jako pierwsze wyjeżdża z ojczyzny, a następnie to ono niejako przekazuje je młodszym generacjom. One z kolei, nierzadko asymilują się już z ludnością kraju przyjmującego, traktując jej tradycje i zwyczaje za własne; tym samym mogą też odrzucać kulturę rodziców lub dziadków, jednocześnie posiadając przecież polskie korzenie. Zgodnie z koncepcją Marcusa Lee Hansena, do wartości rodzimych powraca dopiero trzecie pokolenie migrantów, które często decyduje się na zrzeszanie się w ramach różnego rodzaju organizacji i grup etnicznych²³³. Nierzadko nie posługuje się ono już językiem

²³⁰ *Polonia*, w: *Encyklopedia Polski*, Kraków 1996, s. 522.

²³¹ G. Janusz, *Prawa mniejszości narodowych. Standardy europejskie*, Warszawa 1995, s. 6.

²³² *Historia*, www.gov.pl/web/polonia/historia (data dostępu: 13.09.2021).

²³³ W literaturze prawo to funkcjonuje pod nazwą „prawo powrotu trzeciej generacji”. Zakłada ono, że pierwsze pokolenie migrantów utrzymuje związki z kulturą rodzimą, drugie ulega asymilacji w ramach społeczeństwa przyjmującego, natomiast w trzecim pokoleniu następuje zwrot ku wartościom postulowanym przez pokolenie pierwsze. Odejście od wartości narodowych wśród pokolenia drugiego bywa tłumaczone

polskim w stopniu komunikatywnym. Nie przeszkadza to jednak w kultywowaniu tradycji narodowych.

Powstawanie owych organizacji pozwala na zrzeszanie się osób o podobnym pochodzeniu etnicznym. Daje też przestrzeń wzajemnej wymiany doświadczeń i podjęcia inicjatyw nawiązujących do rodzimej kultury. Na przykładzie Polonii Kanadyjskiej widać, że struktura istniejących tam organizacji polonijnych w obecnej formie jest pochodną struktury zapoczątkowanej przez pierwszych migrantów, którzy przecież urodzili się w Polsce. Stąd też za zasadne wydaje się przyjęcie w niniejszej pracy szerszych definicji (przy jednoczesnym dookreśleniu terytorialnym – Kanada), proponowanych przez przytoczonych wyżej autorów. Pozwolą one **za Polonię uznać wszystkie osoby świadome swoich polskich korzeni i zainteresowane sprawami polskimi, bez względu na kraj ich urodzenia i stopień znajomości języka polskiego**. Chociaż sam język bez wątpienia stanowi nośnik kultury, jednak jego znajomość wśród Polonii może być bardzo zróżnicowana. Jak już zostało wspomniane, nie zawsze przekłada się to na stopień identyfikacji ze sprawami narodowymi. Osoby współtworzące młodą polską diasporę za granicą często nie znają już kraju z autopsji. Ich znajomość języka polskiego albo zanikła, albo jest ograniczona. Podobnie w przypadku stosunku do spraw polskich. Tutaj również spotyka się wachlarz różnego rodzaju zachowań, począwszy od izolacji, zachowywania dystansu (co charakterystyczne dla drugiego pokolenia), poprzez różnego rodzaju inicjatywy afirmatywne w określonych momentach historycznych, aż do działań demonstrujących kultywowanie narodowych tradycji (zachowania spotykane zwłaszcza wśród pierwszego i trzeciego pokolenia).

Kwestie związane z funkcjonowaniem Polonii w Kanadzie i na całym świecie są pochodną zjawiska migracji, które z różnych powodów dotyczą w zasadzie wszystkich społeczności²³⁴. Rzeczownik ten deklinowany jest w wielu różnych kontekstach, które – jak się okazuje – nie zawsze są ze sobą zbieżne pod względem znaczeniowym. W znaczeniu węższym migracja traktowana jest jako mobilność z jednego obszaru geograficznego do innego. W taki sposób definiuje ten termin Główny Urząd Statystyczny – to „przemieszczenia ludności związane ze zmianą miejsca zamieszkania (pobytu stałego lub czasowego) połączone z przekroczeniem administracyjnej

chęcią uzyskania nowej tożsamości i akceptacji w społeczeństwie przyjmującym. Prawo to zostało sformułowane w stosunku do migrantów przybywających do Stanów Zjednoczonych. Badania pokazują jednak, że jest ono prawdziwe również w przypadku Polonii. Za: A. Maciuszek, *Latynosy królowie, nie-żartujący Dominikańczycy i inni transnarodowi braciszczowie – społeczne i kulturowe implikacje fenomenu band latynoskich w Hiszpanii*, Ośrodek Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2017.

²³⁴ J. E. Zamojski, *Migracje – dzieje i aktualia. Refleksje*, w: red. A. Furdal, W. Wysoczański, *Migracje: dzieje, typologia, definicje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006, s. 95.

podstawowej jednostki terytorialnej”²³⁵. Postrzeganie migracji w taki sposób pozwala więc kontrolować przepływ ludności pomiędzy określonymi administracyjnie obszarami geograficznymi. Problematiczną pozostaje tutaj kwestia wyjazdów czasowych, sezonowych i turystycznych. W świetle niektórych wąskich definicji, one również bywają traktowane jako migracje. Zagadnienie to wymaga jednak uwzględnienia typologii samych migracji.

W socjologicznym namyśle nad migracją można wyróżnić dwa nurty. Jeden z nich zajmuje się badaniem uwarunkowań dotyczących mobilności. Drugi natomiast poddaje analizie zachowania migracyjne i działalność migrantów w krajach przyjmujących²³⁶. Dzięki temu, możliwe jest szerokie podejście do omawianego zjawiska i ujmowanie go jako procesu (migracja łańcuchowa, migracja jako szansa na zasiedlenie danego kraju), ruchu społecznego (masowe ruchy migracyjne w XIX w.), zjawiska o zróżnicowanym zakresie i zasięgu (wędrownictwo ludów) oraz z uwzględnieniem stanu świadomości indywidualnej i grupowej²³⁷. „W wyniku migracji następuje transfer osobowy, rzeczowy i intelektualno-ideowy, dochodzi do kontaktu kulturowego i dyfuzji”²³⁸. T. Paleczny zauważa więc, że wąskie rozumienie migracji prowadzi do uproszczenia analizowanego w ten sposób wycinka rzeczywistości. Twierdzi, że opisywany proces nie jest związany wyłącznie z geograficzną zmianą miejsca zamieszkania, ale połączony jest z szeregiem czynników wynikających z konieczności opuszczenia znanego dotychczas środowiska i zasymilowania się w nowych warunkach. Łączą się z tym również kwestie kulturowe. Migracje zatem to:

„[...] nie tylko proste współwystępowanie ruchów wędrowniczych podejmowanych z niezależnych powodów przez miliony jednostek. Są to także procesy wywoływane i jednocześnie warunkowane przez rytm życia gospodarczego poszczególnych państw i ogólniejsze trendy ekonomiczne, przez stan stosunków międzynarodowych, ewolucję koncepcji praw człowieka oraz dysproporcje między zakresem spełniania pakietu praw politycznych, z jednej strony, i pakietu praw ekonomicznych, z drugiej”²³⁹.

²³⁵ E. Morawska, *Migracje*, www.stat.gov.pl/metainformacje/slownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/845,pojcie.html (data dostępu: 15.09.2021).

²³⁶ A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*, Ośrodek Badań nad Migracjami Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 2003, s. 40.

²³⁷ T. Paleczny, *Migracje w perspektywie...*, op. cit, s. 219.

²³⁸ Ibidem.

²³⁹ H. Kubiak, K. Slany, *Migracje*, w: *Encyklopedia Socjologii. Suplement*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2005, t. 2, s. 245–246.

Termin ten ma więc charakter wieloznaczny i wpływa na liczne obszary funkcjonowania jednostki, począwszy od zmiany jej miejsca w strukturze społecznej, poprzez kwestie ekonomiczne, kwestie związane z edukacją oraz indywidualne kwestie tożsamościowe, dotyczące każdej jednostki. Można rozpatrywać go w aspekcie mikro, mezo i makrostrukturalnym.

Tomasz Adamczyk zauważa ponadto, że mobilność tego typu związana jest również z poziomem religijności:

„Wielokrotnie podejmowano badania socjologiczne opisujące przyczyny i skutki kolejnych fal emigracyjnych. Ukazywano przy tym szereg społeczno-kulturowych konsekwencji, które ona powodowała, w tym wskazywano też na jej korelację z poziomem religijności”²⁴⁰.

Migracje stanowią zatem złożony proces, który może wpływać również na wartości wyznawane przez poszczególne jednostki. Trudno więc wskazać jednolite ujęcie definicyjne tej kategorii. Dariusz Niedźwiedzki twierdzi wręcz, że jest to niemożliwe. Według niego, mobilność przekłada się na ilościowe i strukturalne przemiany demograficzne, jest przejawem adaptacji do zmieniających się warunków otoczenia, stanowi zbiór zdarzeń będących konsekwencją działań konkretnych jednostek, będących w określonych fazach swojego życia i jest wreszcie związana z działaniami racjonalnymi podejmowanymi w celach ekonomicznych²⁴¹. Analizy empiryczne dotyczące migracji powinny więc uwzględniać charakter tego typu mobilności i jej specyfikę. Takie rozumienie mobilności postuluje też Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji (ang. *International Organization for Migration*) oraz Organizacja Narodów Zjednoczonych, które spoglądają na nią w kontekście obecnych trendów, przyczyn i skutków²⁴². Migracja związana jest z przemieszczaniem się jednostek i grup, powiązaniem ze zmianą miejsca zamieszkania oraz specyficznym charakterem, który odróżnia ją od turystyki. ONZ, na potrzeby prowadzenia statystyk migracyjnych, postuluje też przyjęcie kryterium czasu, na kanwie którego wyróżnia migracje krótkoterminowe (trwają od trzech do dwunastu miesięcy) i długoterminowe (powyżej dwunastu miesięcy), z wyłączeniem mobilności w celach biznesowych, rekreacyjnych, urlopowych, medycznych i religijnych²⁴³. Kolejnym kryterium jest status migranta. Tutaj ONZ proponuje podział na pracowników

²⁴⁰ J. Plewko, W. Szymczak, T. Adamczyk, *Doświadczenie rozwoju u życiu polskich migrantów w Wielkiej Brytanii*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2018, s. 111.

²⁴¹ D. Niedźwiedzki, *Migracje i tożsamość. Od teorii do analizy przypadku*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2010, s. 20.

²⁴² *Migration*, www.iom.int/about-migration (data dostępu: 06.10.2021).

²⁴³ United Nations, Department of Economic and Social Affairs, *Population Division, Recommendations on Statistics of International Migration*, Statistical Papers Series M, no. 58, Rev. 1, New York 1998, s. 1–4, unstats.un.org/unsd/publication/SeriesM/SeriesM_58rev1e.pdf (data dostępu: 10.07.2021).

przygranicznych, migrantów tranzytowych, wycieczkowiczów, turystów, osoby podróżujące w interesach, personel dyplomatyczny i konsularny, personel wojskowy, koczowników (nomadów), studentów, praktykantów, migrantów pracowniczych, urzędników międzynarodowych, osadników, migrantów z powodów rodzinnych, uchodźców, azylantów, osoby deportowane oraz migrantów korzystających z prawa do swobodnego pobytu na podstawie specjalnych traktów lub porozumień między dwoma państwami²⁴⁴. Takie rozróżnienie sprzyja porządkowaniu danych dotyczących osób przyjezdnych.

Literatura przedmiotu również przedstawia wiele typologii wspomnianej mobilności. Jedną z pierwszych jest ta, zaproponowana przez amerykańskiego socjologa Henryego Pratta Fairchilda. Dokonał on podziału migracji na inwazję, podbicie, kolonializm i integrację²⁴⁵. Z kolei William Petersen wyróżnił migrację innowacyjną i konserwatywną, a następnie migrację prymitywną, przymusową i naklonioną, dobrowolną i masową²⁴⁶. Klasyfikacje te były podstawą badań nad mobilnością na szerszą skalę i pozwoliły wyróżnić jej późniejsze typologie. K. Slany i H. Kubiaka proponują poniższy podział migracji²⁴⁷:

- dobrowolna i przymusowa (ze względu na zakres wolności decyzji migracyjnej),
- planowa i spontaniczna (ze względu na sposób organizacji samej migracji),
- ekonomiczna, polityczna, innowacyjna, konserwatywna (ze względu na przyczyny migracji),
- legalna i nielegalna (ze względu na status prawny),
- indywidualna i zbiorowa, rodzinna i masowa (ze względu na wielkość i natężenie migracji),
- czasowa i stała, jednokrotna i wielokrotna (ze względu na czas trwania),
- krajowa i międzynarodowa, kontynentalna i transkontynentalna (ze względu na zasięg geograficzny),
- wiejska i miejska, rolnicza i robotnicza (ze względu na charakter społeczny).

Powyższy podział i czynniki uwzględnione przy jego dokonaniu zwracają uwagę na złożoność kwestii dotyczących migracji. Oprócz zmiany obszaru geograficznego, odtyka ona bowiem szeroko rozumianych czynników społecznych.

²⁴⁴ M. Pachocka, J. Misiuna, *Migracje międzynarodowe – dylematy definicyjne i poznawcze. Przykłady z Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych*, w: *Współczesny Matrix? Fikcja w życiu gospodarczym, politycznym i społecznym*, red. J. Osiński, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2015, s. 298.

²⁴⁵ H. P. Fairchild, *Immigration: A World Movement and its American Significance*, The Macmillan Company, New York 1913.

²⁴⁶ W. Petersen, *A General Typology of Migration*, "American Sociological Review" 1958, Vol. 24, s. 61–64.

²⁴⁷ H. Kubiak, K. Slany, op. cit., s. 245–246.

Również ze względu na powyższą interdyscyplinarność dotyczącą problematyki migracji, trudno wskazać teorię migracyjną, która mogłaby w sposób kompleksowy wyjaśnić wspomniany fenomen. Na gruncie socjologii jedną z pierwszych prac podejmujących ten problem jest publikacja Floriana Znanieckiego i Williama Thomasa pt. „Chłop polski w Europie i Ameryce”, która koncentruje się na doświadczeniach migracyjnych Polonii. Podkreśla też szczególne znaczenie sieci migracyjnych. Często równoległe z pracą F. Znanieckiego i W. Thomasa wymienia się też koncepcję wypychania-przyciągania (ang. *push-pull theory*) Evereta Lee, który wyróżnił cztery czynniki składające się na proces mobilności: wypychające, przyciągające, przeszkody pośrednie i czynniki osobiste. Autor opierał się na prawach migracji sformułowanych wcześniej przez Ernesta Ravensteina, które uzupełnił o własne spostrzeżenia²⁴⁸. Doszedł do wniosku, że decyzja o migracji jest związana nie tylko z pozytywnym bilansem zysków i strat oraz przewyciężeniem inercji, jaka każdorazowo towarzyszy mobilności. Osoby decydujące się na wyjazd to jednostki posiadające określone cechy, które na ten proces wpływają. Jest on również zależny i zwiększa się wraz ze zróżnicowaniem obszarów, na których zachodzi. O intensyfikacji mobilności można mówić także wtedy, gdy zwiększa się zróżnicowanie społeczne osób przebywających na danym obszarze i gdy nie ma lub gdy na znaczeniu tracą bariery ją uniemożliwiające. Czynnikiem istotnym w kontekście migracji są także kwestie ekonomiczne. Piotr Zientara zauważa nawet, że współcześnie motyw ten jest kluczowy dla podjęcia decyzji o zmianie miejsca zamieszkania²⁴⁹. Wreszcie, migracje wg E. Lee są też uzależnione od rozwoju technologii.

Wśród socjologicznych koncepcji traktujących o migracji warto wymienić jeszcze teorię sieci migracyjnych (ang. *migration networks*) zwaną też teorią sieci społecznych (ang. *social networks*), która zastąpiła wcześniejszą teorię łańcuchową. W jej kontekście bardzo często pojawia się też kategoria kapitału społecznego rozumianego jako zbiór stosunkowo trwałych relacji międzyludzkich, który może przyczynić się do poprawy pozycji stratyfikacyjnej migranta. Koncepcja ta została rozwinięta przez wielu badaczy, wśród których należy wymienić m.in. Douglasa T. Gurak, Fe Cases²⁵⁰, Douglasa S. Massey²⁵¹ i Edwarda J. Taylora²⁵². Zgodnie z tą teorią, migracyjne sieci społeczne

²⁴⁸ E. S. Lee, *Teoria migracji*, „Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej” 1972 (3-4), s. 9–28.

²⁴⁹ P. Zientara, *Międzynarodowe migracje o charakterze ekonomicznym: przyczyny, mechanizmy, konsekwencje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012, s. 10.

²⁵⁰ D. T. Gurak, F. Cases, *Migration Networks and the Shaping of Migration Systems*, w: *International Migration Systems*, red. M. M. Kritz, L. L. Lim, H. Zlotnik, Clarendon Press, Oxford 1992, s. 150–176.

²⁵¹ D. S. Massey, *International migration in comparative perspective*, Commission for the Study of International Migration and Co-operative Economic Development, Washington 1989.

²⁵² J. E. Taylor, *The new economics of labour migration and the role of remittances in the migration process*, „International Migration” 1999, nr 37(1), s. 63–88.

posiadają funkcję łączącą i adaptacyjną, a dostęp do tego typu powiązań przekłada się na większe prawdopodobieństwo dotyczące wyjazdu do innego kraju. Ponadto, takie połączenia chronią przed dodatkowymi kosztami i utrudnieniami, które mogą pojawić się podczas mobilności. D. T. Gurak i F. Cases zauważają też, że w pewien sposób oddzielają one migrantów od społeczności przyjmującej i pozwalają zachowywać związki z ojczyzną lub społecznością, która się z nią identyfikuje. Ponadto, wpływają też na decyzję kto z danej społeczności rozpocznie proces mobilności, dokąd się uda i w jaki sposób zaklimatyzuje się w nowym środowisku. Migracyjne sieci społeczne są też swoistymi kanałami informacyjnymi, które mogą generować inne formy kapitałów (np. finansowy, ludzki). Wreszcie, wpływają one na charakter samej migracji²⁵³. Perspektywa wykorzystująca tę koncepcję nie jest jednak często obecna w analizach empirycznych. Zwraca ona bowiem uwagę na szeroki kontekst migracji, który niekiedy bywa niezwykle trudny do eksploatacji.

Socjologia korzysta także z teorii ponadnarodowej przestrzeni społecznej, którą definiuje jako obszar, w którym zostaje wytworzony kapitał społeczny i ekonomiczny²⁵⁴. Osoby decydujące się na migrację nierzadko wykorzystują pierwszy z nich w celu wygenerowania określonych zysków finansowych pomiędzy krajem wysyłającym i przyjmującym. Obecnie jednak, ze względu na coraz większą transnarodowość migrantów, często zaciera się ten podział. Socjologiczny ogląd mobilności nierzadko wykorzystuje też teorię systemu światowego, teorię skumulowanej przyczynowości oraz teorię instytucjonalną. Magdalena Wachowska sytuuje te koncepcje na pograniczu socjologii i ekonomii²⁵⁵. Za podejścia ekonomiczne, które traktują o tym problemie uznaje klasyczną teorię migracji, teorię neoklasyczną, teorię dualnego rynku i nową ekonomiczną teorię migracji.

Wspomniane wyżej koncepcje pokazują, że migracja nie jest procesem związanym wyłącznie ze zmianą miejsca zamieszkania. Generuje ona szereg zagadnień, które należy uwzględnić w procesie jej badania. Każda emigracja motywowana jest wieloma czynnikami, od których zależy jej charakter, ponadto związana jest też z koniecznością odnalezienia się w nowych warunkach społecznych i gospodarczych. Obecnie, dzięki rozwojowi techniki, a w szczególności dzięki kompresji czasu i przestrzeni, wydaje się, że proces ten i sama adaptacja na nowym obszarze są dużo łatwiejsze, niż jeszcze kilka lat

²⁵³ D. T. Gurak, F. Cases, op. cit., s. 153.

²⁵⁴ T. Faist, *International migration and transnational social spaces: their evolution, significance and future prospects*, Institut für Interkulturelle und Internationale Studien Arbeitspapier, Bremen 1998.

²⁵⁵ M. Wachowska, *Migracje międzynarodowe ludności po kryzysie 2008 r.*, w: *Gospodarka światowa po kryzysie 2008 r.*, red. J. Kundera, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2018, s. 129.

temu. Dla części wyjeżdżających ważne jest, szczególnie na początku emigracji, podtrzymywanie tradycji narodowych i kultywowanie tego, co znane, co rodzime. Zapewnia to poczucie bezpieczeństwa i pewną stabilizację w nowych warunkach. Proces ten uzasadnia koncepcja kompletności instytucjonalnej, autorstwa kanadyjskiego socjologa Raymonda Bretona²⁵⁶. Według niego, każda zbiorowość etniczna potrzebuje określonych ram organizacyjnych i właśnie instytucjonalnych, aby mogła sprawnie funkcjonować. R. Breton stwierdził ponadto, że poprzez stworzenie takich schematów, emigranci nie tylko wzmacniają własną spójność wewnętrzną i integrują się ze swoją grupą narodową, ale także kształtują relacje z otoczeniem zewnętrznym. W ten sposób można wyjaśnić proces powstania w różnych częściach świata organizacji etnicznych, w tym również organizacji polonijnych, także tych, działających na terenie Kanady.

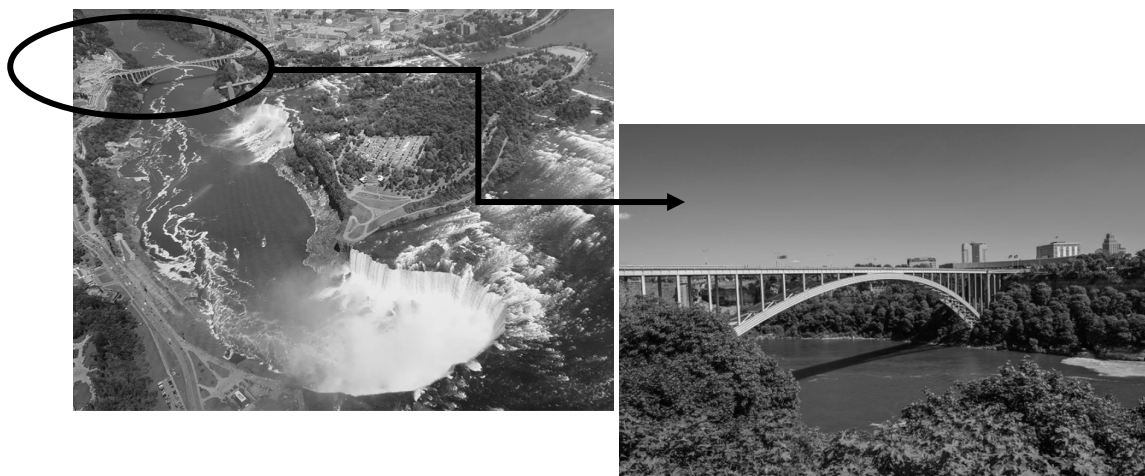
Polska emigracja za Ocean już od samego początku związana była z powstawaniem różnego rodzaju struktur organizacyjnych, które niejednokrotnie zapoczątkowały obecnie działające formy zrzeszające wyjeżdżających. Henryk Zins zauważa, że z powodu niekompletnych źródeł trudno w sposób jednoznaczny wskazać początki wyjazdów znad Wisły do Kanady. Proponuje, aby historię tej mobilności podzielić na trzy okresy: pierwszy, trwający do końca XIX w., o charakterze politycznym, drugi, trwający do II wojny światowej, o charakterze zarobkowym i trzeci, ostatni, zupełnie odmienny pod względem profilu społeczno-demograficznego migrantów²⁵⁷. Najstarsze wzmianki dotyczące obecności Polaków w Kanadzie pochodzą z połowy XVII w. Były to prawdopodobnie osoby, które przyłynęły do kolonii angielskich, jakie utworzyły później Stany Zjednoczone. Niektórzy z emigrantów dotarli najprawdopodobniej na tereny obecnej Kanady. Emigracja ta nie miała jednak charakteru masowego. Źródła pokazują, że pierwsza większa grupa Polaków pojawiła się na ziemiach kanadyjskich w 1783 r., po zakończeniu wojny o niepodległość USA. H. Zins podaje, że w grupie tej znajdowali się m.in. Jan Zabriskie i Karol Błaszkwicz (ceniony kartograf), którzy walczyli po stronie lojalistów brytyjskich oraz August Głębiński (lekarz). W tym okresie do Kanady przybyli też Polacy traktowani jako najemnicy walczący u boku Napoleona. Zostali wcieleni do angielskiej służby funkcjonującej na terenie Kanady. Emigracja za Ocean nasiliła się także po powstaniu listopadowym. Większość Polaków, zachęcona różnego rodzaju rozwiązaniami organizacyjnymi, decydowała się wtedy na osiedlenie się w Stanach Zjednoczonych. Część z nich udało się jednak do Kanady. Był wśród nich Kazimierz

²⁵⁶ R. Breton, *Institutional Completeness of Ethnic Communities and the Personal Relations of Immigrants*, „The American Journal of Sociology” 1964, nr 2, s. 193–205.

²⁵⁷ H. Zins, *Z dziejów Polonii. Polacy w Kanadzie*, Polonijne Centrum Kulturalno-Oświatowe Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Lublin 1975, s. 6.

Stanisław Gzowski (porucznik w powstaniu listopadowym, bardzo dobry inżynier, konstruktor mostu kolejowego nad Niagarą na granicy Kanady i USA, społecznik, później też przedstawiciel królowej angielskiej w prowincji Ontario) i Edward Kierzkowski (uczestnik powstania listopadowego, inżynier, społecznik). Poza kilkoma tak wybitnymi nazwiskami, ze względu na brak danych, trudno jednak opisać tę falę migracyjną.

Zdjęcie 1. Most nad Niagarą zaprojektowany przez K. Gzowskiego



Źródło: *Niagara Falls Wodospad*, pl.freepik.com/darmowe-zdjecie-wektory/niagara-falls-wodospad (dostęp: 09.10.2021); archiwum autorki.

Drugi, polityczny okres wyjazdów Polaków do Kanady, przypadł na lata sześćdziesiąte XIX w. Ta emigracja posiadała wyraźnie ekonomiczny charakter, ponieważ w Kraju Klonowego Liścia przybyli wówczas polscy chłopci, którzy poszukiwali lepszych warunków. Naprzeciw tym oczekiwaniom wychodziło ustawodawstwo kanadyjskie, które na bardzo dogodnych warunkach przyznawało ziemię nowym osadnikom. Polacy tworzyli wówczas narodowe skupiska, zakładali swoje szkoły i nierzadko skupiali się wokół kościołów. Z tego okresu pochodzą też „polskie Kaszuby”. Obszar położony w dolnie rzeki Ottawy, topograficznie bardzo zbliżony właśnie do Kaszub i w ten sposób nazwany przez osadników, którym przypominał ojczyznę. Współcześnie obszar ten zamieszkuje jest też przez inne narodowości, ale polskie ślady są tam widoczne chociażby w nazwach ulic czy miejscowości (np. Vilno). Warto też wspomnieć, że na terenie „polskich Kaszub” w Kanadzie co roku odbywają się biwaki harcerskie, stanowiące czynnik jednoczący tamtejszą Polonię. Wyjątkowe miejsce zajmuje tam również tzw. „Katedra pod sosnami”, z obrazem Czarnej Madonny, wzniesiona przez pierwszych polskich pionierów. Stanisław

Stolarczyk zauważa, że „dzisiaj pod tym właśnie obrazem, w «Katedrze pod sosnami» bije serce Kaszub, przypominające nam wszystkim o Ojczyźnie»²⁵⁸.

Zdjęcie 2. Katedra pod sosnami w „polskich Kaszubach”



Źródło: archiwum autorki.

Drugim ważnym skupiskiem Polonii, powstałym podczas drugiej fali migracji, jest Toronto²⁵⁹. Tam właśnie swoją siedzibę miała jedna z pierwszych polskich organizacji „Synowie Polski”, która później, po połączeniu się ze Związkiem Socjalistów Polskich – Oddziałem „Potęga” i Towarzystwem św. Stanisława utworzyły istniejący do dzisiaj Związek Polaków w Kanadzie (ZPwK). Z niego z kolei wywodzi się Fundacja im. Wł. Reymonta.

H. Zins zauważa ponadto, że oprócz Toronto, duże skupiska Polonii w Kanadzie funkcjonowały w Kitchner, Hamilton i Niagarze, a w Quebecu w Montrealu. Polacy organizowali się zazwyczaj wokół polskich parafii. Przy nich też często powstawały różnego rodzaju instytucje kulturalno-oświatowe. Począwszy od okresu po II wojnie światowej, charakter polskiej migracji do Kanady zaczął ulegać przeobrażeniom. Za Ocean przybywali bowiem ludzie coraz lepiej wykształceni, często znający język angielski, którzy łatwiej asymilowali się z miejscową ludnością. Zamieszkiwali już nie tylko tereny rolnicze, ale również przemysłowe. Nowi migranci zakładali kolejne organizacje, które ułatwiały im osiedlenie się na tamtym terenie, a także organizacje branżowe, zrzeszające przedstawicieli konkretnych zawodów (np. Stowarzyszenie Techników Polskich). Wśród osób polskiego pochodzenia, które w tym okresie odegrały istotną rolę w życiu Kanady, H. Zins wymienia np. Stanisława Haidasza (poseł do parlamentu federalnego, sekretarza

²⁵⁸ S. Stolarczyk, *Gdy wspominam Kaszuby...*, Nakładem Fundacji im. Władysława Reymonta. Komitet Wydawniczy Fundusz śp. Stanisława Kawczyńskiego, Toronto 2000, s. 123.

²⁵⁹ H. Zins, op. cit., s. 15.

parlamentu, Ministra Spraw Zagranicznych, Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej, Ministra ds. Indian i Rozwoju Północy, Ministra Spraw Konsumpcyjnych, wreszcie Ministra ds. Wielokulturowości), Bolesława Szczeniowskiego, Józefa Pawlikowskiego, Aleksandra Grzędzielskiego (profesorowie Ecole Polytechnique w Montrealu), licznych geografów, lekarzy, ekonomistów, humanistów, malarzy i muzyków²⁶⁰. H. Zins podkreśla też rosnące znaczenie polskiej diaspory w Kraju Klonowego Liścia. W tym kontekście zwraca szczególną uwagę na charakter działalności organizacji polonijnych.

Nieco innej periodyzacji polskiej emigracji do Kanady dokonał z kolei Arkadiusz Kujawa²⁶¹. Wyróżnił pięć okresów tego procesu: pierwszy o charakterze politycznym, do którego doszło pomiędzy insurekcją kościuszkowską a powstaniem styczniowym; drugi – zarobkowy, obejmujący okres od połowy XIX w. do 1914 r.; trzeci – także zarobkowy, pomiędzy 1918 i 1945 r.; czwarty, po II wojnie światowej; piąty – ostatni – w okresie przemian ustrojowych w kraju, od 1989 r. A. Kujawa, podobnie jak H. Zins, zauważył, że początkowo emigracja do Kanady miała charakter indywidualny i dotyczyła głównie kombatanatów polskich powstań narodowych, którzy osiedlali się w okolicach Rzeki Świętego Wawrzyńca i nad Atlantykiem. Autor wymienia tutaj m.in. Dominika Bartzha z Gdańska, Balthazara B. Lucke, Ludwika C. Mazella, Augusta Głębińskiego i Karola Błaszkwicza. Wspomina też o Polakach, którzy przybyli za Ocean jako więźniowie wojsk napoleońskich, a następnie emigranci po powstaniu listopadowym (m.in. Mikołaj Szultz-Szobtewski, K. Gzowski, E. Kierzkowski) i styczniowym.

Druga fala emigracji związana jest z wyjazdami ze względów ekonomicznych. To również okres, kiedy w Kanadzie powstają tzw. „polskie Kaszuby” i działające na szerszą skalę organizacje polonijne. Decyzje migracyjne Polaków w tym czasie podyktowane były sytuacją panującą wówczas w kraju. Wyjazdy te zostały jednak częściowo zatrzymane ze względu na wybuch pierwszej wojny światowej (1914-1918). Ze zdwojoną siłą wróciły po jej zakończeniu. „Miała na to wpływ struktura własności rolnej, rosnące bezrobocie w miastach i na wsi oraz niski poziom rozwoju przemysłu”²⁶². Remedium na wszystkie problemy z tym związane miała być właśnie emigracja za Ocean, do USA lub Kanady. Przyjęta przez Kraj Klonowego Liścia polityka gospodarcza rzeczywiście ułatwiała zaklimatyzowanie się na tamtym terenie. Sytuacja taka trwała aż do wybuchu drugiej wojny światowej, która na jakiś czas zahamowała możliwość wyjazdów. Dopiero po jej zakończeniu, w Kanadzie zaczęły pojawiać się osoby, które już nie tylko z powodów

²⁶⁰ Ibidem, s. 20–21, 24–26.

²⁶¹ A. Kujawa, *Polacy w Kanadzie. Ewolucja struktur organizacyjnych i działalność Polonii kanadyjskiej*, Oficyna Wydawnicza ASPAR-JR, Warszawa 2008, s. 15.

²⁶² Ibidem, s. 22.

ekonomicznych, ale również politycznych, nierzadko zmuszone zostały do opuszczenia swojej ojczyzny. W tym okresie, w Kraju Klonowego Liścia pojawiła się też grupa tzw. dipisów (ang. *displaced person*), czyli osób przesiedlonych w wyniku działań wojennych, które nie mogą lub nie chcą wrócić do swojej ojczyzny. Ze względu na złożoność przyczyn towarzyszących tej fali emigracji, zmieniła się też struktura Polonii kanadyjskiej.

Zmiany te zostały ukonstytuowane przez emigrację po 1989 r., kiedy w Kanadzie pojawiali się dobrze wykształceni Polacy, którzy poszukiwali szansy na wyższy standard życia. Ojczyzna w tym okresie przechodziła gwałtowną transformację ustrojową. Nierzadko decyzja o wyjeździe wspierana była też przez rodziny, które już zamieszkiwały za Oceanem i w sposób zdecydowanie negatywny podchodziły do możliwości powrotu do kraju, utwierdzając wyjeżdżających w przekonaniu o *american dream*. Nierzadko był to efekt osobistych, negatywnych doświadczeń, które stały się przyczyną ich wcześniejszej emigracji. Emigracja post-Solidarnościowa była w zasadzie ostatnią większą falą emigracji do Kraju Klonowego Liścia. Jak zaznacza Małgorzata Krywult-Albańska, „jej pojawienie się w Kanadzie związane było z panującym w Polsce kryzysem ekonomicznym, społecznym oraz politycznym”²⁶³. Wspomniana autorka zauważa, że wśród czynników wypychających, zachęcających do emigracji w tamtym okresie znajdowały się: elementy polityczne (uchodźcy polityczni, którzy trafiali do Kanady już po formalnym upadku systemu komunistycznego), elementy ekonomiczne (inflacja, brak dostępu do wielu podstawowych dóbr), elementy społeczne (poczucie stagnacji, dezorganizacji oraz obecność licznych patologii życia publicznego), elementy cywilizacyjne (przekonanie o braku perspektyw i zacofaniu cywilizacyjnym) i elementy indywidualne (motywy poznawcze i emocjonalne). Spośród nich trudno jednak wskazać jeden dominujący czynnik, który wyjaśniałby przyczyny emigracji. M. Krywult-Albańska zauważa jednak, że w pewnym sensie może nim być tęsknota za wolnością i chęć indywidualnego sterowania swoim życiem. Czyli coś, co Polakom zostało na bardzo długi czas zabrane i o co musieli usilnie walczyć. Nadzieja na możliwość realizacji tego prawa związana była właśnie z wyjazdem.

Genezę polskiej emigracji do Kanady, oprócz dociekań H. Zinsa i A. Kujawy, uzupełnia jeszcze np. Anna Reczyńska. Powołując się na najnowsze badania, zauważa, że pierwszym Polakiem na ziemiach Ameryki Północnej był Gdańszczanin, Andrzej Loup (Andrzej Wilk)²⁶⁴. Kolejno, do Kraju Klonowego Liścia dotarli polscy migranci walczący

²⁶³ M. Krywult-Albańska, *Imigranci polscy w Kanadzie. Socjologiczna analiza procesów adaptacji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2015, s. 57.

²⁶⁴ A. Reczyńska, *Polonia kanadyjska*, w: J. Kozak, T. Piwowarek, *Polacy w Kanadzie. Słownik biograficzny. Kto jest kim w Polonii kanadyjskiej 2006*, Biogram Publishing, Missisagua 2006, s. 13.

o niepodległość Stanów Zjednoczonych (wspomniani już A. F. Globenski i K. Blaskowitz) i ci, którzy trafili do niewoli podczas wojen napoleońskich. A. Reczyńska wspomina także o emigracji po powstaniu listopadowym (wśród wyjeżdżających wymienia np. A. E. Kierzkowskiego i K. Gzowskiego). Autorka za początek masowej polskiej emigracji do Kanady przyjmuje 1858 r., kiedy na coraz większą skalę za Oceanem pojawiali się Kaszubi, nęceni obietnicą otrzymania na własność ziemi, której w Polsce otrzymać zwyczajnie nie mogli. A. Reczyńska stwierdza, że do lat dziewięćdziesiątych XIX w. do Kanady przybyło około dwadzieścia tysięcy Kaszubów z okolic Bytowa i Kościerzyny²⁶⁵. Autorka uznaje, że kolejną falę migrantów stanowili Wielkopolanie i mieszkańcy Galicji, którzy przybywali za Ocean aż do wybuchu I wojny światowej. Wielkość tej fali szacuje na około sześćdziesiąt tysięcy osób²⁶⁶. Kolejne czterdzieści pięć tysięcy migrantów dotarło do Kanady w okresie dwudziestolecia międzywojennego. To, co charakterystyczne, we wszystkich wspomnianych falach migracyjnych za Ocean przybywali głównie słabo wykształceni mieszkańcy wsi, którzy głównie ze względu na brak znajomości języka, raczej nie asymilowali się w nowym środowisku, a starali się zachować własną odrębność kulturalną.

Charakter migracji zmienił się podczas II wojny światowej i w okresie bezpośrednio po nim następującym. A. Reczyńska zauważa, że Kanada przyjęła wtedy około osiemset Polaków, a wśród nich znalazły się też osoby bardzo dobrze wykształcone, które później odegrały istotną rolę w życiu kulturalnym kraju²⁶⁷. Kolejno, za Ocean docierali byli polscy żołnierze, osoby dobrze sytuowane i jeńcy. Cytowana autorka szacuje, że ta fala to około pięćdziesiąt pięć tysięcy osób; tyle samo Polaków trafiło tam w latach 1953–1957 i do 1980 r., kiedy do Kanady przybyło kolejne osiem tysięcy²⁶⁸. Największa w historii polska emigracja do Kraju Klonowego Liścia, nazywana emigracją solidarnościową lub *post-solidarnościową* przypadła na lata 1981–1991 i liczyła około osiemdziesiąt tysięcy osób. Od tamtego okresu, jeszcze tylko do 1996 r. notowano wysokie odsetki emigracji do Kanady (około trzydzieści pięć tysięcy migrantów). Następnie, ze względu na przemiany, do jakich doszło po 1989 r. i później, ze względu na integrację Polski w ramach struktur europejskich, wyjazd do Kraju Klonowego Liścia przestał już być aż tak atrakcyjny.

²⁶⁵ Ibidem, s. 14.

²⁶⁶ Ibidem, s. 15.

²⁶⁷ Ibidem.

²⁶⁸ Ibidem.

Najnowszy kanadyjski spis powszechny z 2016 r. podaje, że w Kanadzie mieszka 1 106 585 (czyli 3,2% całej populacji Kanady) osób posiadających polskie pochodzenie²⁶⁹.

Rysunek 3. Terytoria i prowincje Kanady wraz z rozmieszczeniem ludności polskiej narodowości



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Terytoria i prowincje Kanady*, dostępny w Internecie: pl.wikipedia.org/wiki/Podzia%C5%82_administracyjny_Kanady#/media/Plik:Canada_administrative_map_PL.png, data dostępu: 10.10.2021; *Statistics Canada, 2016 Census of Population, Statistics Canada Catalogue no. 98-400-X2016187*, dostępny w Internecie: www12.statcan.gc.ca/census-recensement/2016/dp-pd/dt-td/Rp-eng.cfm?TABID=2&Lang=E&APATH=3&DETAIL=0&DIM=0&FL=A&FREE=0&GC=0&GID=1341679&GK=0&GRP=1&PID=110528&PRID=10&PTYPE=109445&S=0&SHOWALL=0&SUB=0&Temporal=2017&THEME=120&VID=0&VNAMEE=&VNAMEF=&D1=0&D2=0&D3=0&D4=0&D5=0&D6=0 (data dostępu: 15.07.2019).

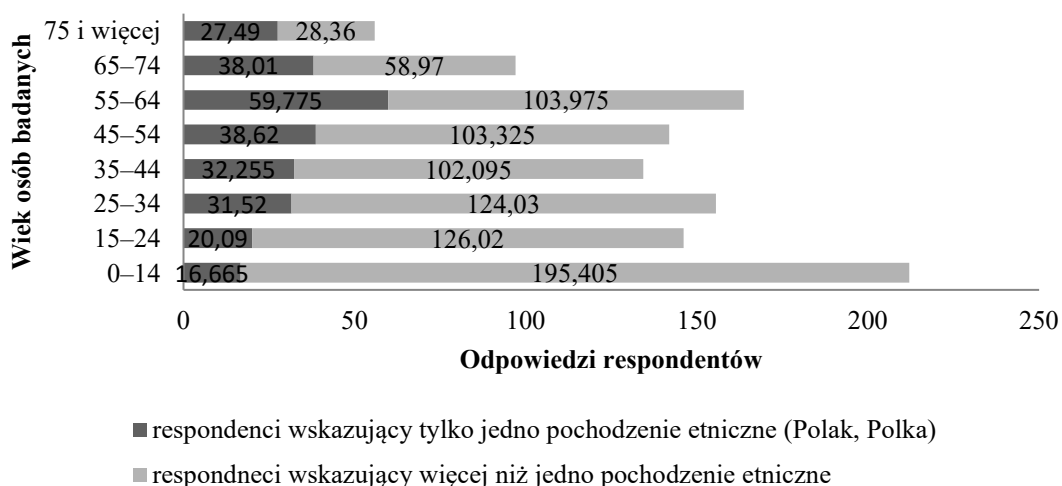
²⁶⁹ *Statistics Canada, 2016 Census of Population, Statistics Canada Catalogue no. 98-400-X2016187*, dostępny w Internecie: www12.statcan.gc.ca/census-recensement/2016/dp-pd/dt-td/Rp-eng.cfm?TABID=2&Lang=E&APATH=3&DETAIL=0&DIM=0&FL=A&FREE=0&GC=0&GID=1341679&GK=0&GRP=1&PID=110528&PRID=10&PTYPE=109445&S=0&SHOWALL=0&SUB=0&Temporal=2017&THEME=120&VID=0&VNAMEE=&VNAMEF=&D1=0&D2=0&D3=0&D4=0&D5=0&D6=0 (data dostępu: 15.07.2019).

Polacy przebywający obecnie w Kanadzie najliczniej skupieni są zatem w anglojęzycznej prowincji Ontario, w której znajduje się również stolica kraju – Ottawa. Jednym z największych skupisk polonijnych na tym terenie jest Toronto. Drugą co do wielkości polską diasporę spotkać można w Albercie i kolejno – w Kolumbii Brytyjskiej. Warto zaznaczyć również, że nie wszyscy deklarujący polskie pochodzenie, posługują się językiem polskim. Przyznaje się do tego około 2,5% mieszkańców Kanady²⁷⁰. Wynika to z różnych czynników.

Struktura wiekowa Polaków przebywających w Kanadzie jest bardzo zróżnicowana. Chociaż dominują osoby do 14 roku życia, warto jednak zwrócić uwagę, że wśród nich tylko niespełna 8% deklaruje wyłącznie polskie pochodzenie. Zdecydowana większość wskazuje dwie lub więcej narodowości. Drugą co do liczebności grupą wiekową Polaków w Kanadzie stanowią osoby w wieku 55-64 lata i kolejną 25-34. Polonia, niezależnie od wieku, zdecydowanie częściej wskazuje więcej niż jedną narodowość. Wyróżniają się na tym tle jedynie osoby od 75 roku życia, gdzie blisko połowa czuje się wyłącznie Polakami. Jest to zapewne związane ze zmianami w strukturze społeczno-demograficznej migrantów i zahamowaniem masowych wyjazdów do Kanady. Polonia, która już tam przebywa, w zdecydowanej większości zasymilowała się w wielokulturowym społeczeństwie kanadyjskim, przyjmując jednocześnie tożsamościową mozaikę, którą ono proponuje.

²⁷⁰ *Official languages, Aboriginal languages and immigrant languages*, dostępny w Internecie: <https://www12.statcan.gc.ca/census-recensement/2016/dp-pd/dv-vd/lang/index-eng.cfm> (data dostępu: 15.07.2019).

Wykres 2. Struktura wiekowa Polonii w Kanadzie a pochodzenie etniczne



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Statistics Canada, 2016 Census of Population, Statistics Canada Catalogue no. 98-400-X2016187*, dostępny w Internecie: www12.statcan.gc.ca/census-recensement/2016/dp-pd/dt-td/Rp-eng.cfm?TABID=2&Lang=E&APATH=3&DETAIL=0&DIM=0&FL=A&FREE=0&GC=0&GID=1341679&GK=0&GRP=1&PID=110528&PRID=10&PTYPE=109445&S=0&SHOWALL=0&SUB=0&Temporal=2017&THEME=120&VID=0&VNAMEE=&VNAMEF=&D1=0&D2=0&D3=0&D4=0&D5=0&D6=0, (dostęp z dnia 15.07.2019).

Warto przy tym zaznaczyć, że sama Kanada, już od początków swojej państwowości, była krajem wielu kultur. Początkowo, do jej rdzennych mieszkańców zaczęli dopływać osadnicy francuscy i brytyjscy, a następnie, w ramach większych fal migracyjnych, przedstawiciele innych narodowości. Wpłynęło to na ukonstytuowanie organizmu państwowego, który swoją suwerenność ogłosił 1 lipca 1867 r., na mocy British North American Act. Porównując zatem historię Polski i Kanady, stwierdzić należy, że kraj znad Wisły posiada zdecydowanie dłuższą historię swojej państwowości i nawet współcześnie jest zdecydowanie bardziej jednolity pod względem kulturowym. Natomiast kanadyjskie bogactwo etniczne, które współtworzyli Polacy, niesie ze sobą bardzo dużo możliwości, ale też zagrożeń. Jak zaznaczają A. Śliz i M. S. Szczepański, „ukonstytuowanie się wielokulturowości staje się substytutem trudnego momentami do społecznego przezwyciężenia, głębokiego zróżnicowania społecznego, którego składowymi są, będące w ogromnym dystansie społecznym, grupy większościowe i mniejszościowe tworzące kulturową mozaikę określonego terytorium społecznego”²⁷¹. Trudności te warto uzupełnić jeszcze o wewnętrzne spory, do jakich dochodzi w ramach poszczególnych grup etnicznych na obczyźnie.

²⁷¹ A. Śliz, M. S. Szczepański, *Wielokulturowość i jej socjologiczny sens. Festival Caravan czy wielokulturowe street party?*, „Studia Socjologiczne” 2011, nr 4(203), s. 22.

3.2. Fundacja im. Wł. Reymonta i jej znaczenie w mozaice kanadyjskiej wielokulturowości – opis instytucji

Wydaje się, że naturalnym procesem po przyjeździe Polaków za Ocean, było to, że chcieli sobie tam stworzyć namiastkę polskości. Zakładali więc różnego rodzaju struktury organizacyjne, które zmieniały swój profil działalności w zależności od potrzeb osób, które zrzeszały. Obecnie „szacuje się, że jedynie niewielki odsetek polskiej diaspory żyjącej w Kanadzie bierze aktywny udział w pracy organizacji polonijnych. Nawet polonijni działacze oceniają tę grupę na około 4 do 5%”²⁷². A. Reczyńska zauważa, że początki funkcjonowania organizacji zakładanych przez polską diasporę w Kanadzie zdecydowanie związane była z kościołem rzymsko-katolickim. Jako jedną z pierwszych polskich instytucji wymieniana powstała w 1972 r. w Berlinie (obecne Kitchener) Towarzystwo Wzajemnej Pomocy im. św. Józefa. Później, w tej samej miejscowości, powstała polska szkoła i parafia. Również kaszubscy pionierzy przybywający za Ocean kultywowali rodzime tradycje narodowe. W 1875 r. erygowana została parafia pw. św. Stanisława Kostki. Kilka lat później, w 1897 r., Polonia z Winnipeg rozpoczęła budowę kościoła i wystąpiła o przysłanie do nich polskiego księdza. Prawdopodobnie od tego okresu należy datować początek posługi Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Kanadzie. W polskich parafiach pracują również księża z Towarzystwa Chrystusowego, Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa, Zgromadzenia Księża Misjonarzy Saletynów oraz księża świeccy. W Kanadzie posługują także siostry zakonne, m.in. Benedyktynki, Siostry ze Zgromadzenia Sióstr Świętego Feliksta z Kantalicjo Trzeciego Zakonu Regularnego Świętego Franciszka Serafickiego. A. Reczyńska zauważa też, że w 1979 r. w Mississaudze zaczęła funkcjonować parafia pw. św. Maksymiliana Kolbego, a w Brampton parafia św. Eugeniusza de Mazenod. Autorka stwierdza, że „wszystkie polonijne parafie rzymskokatolickie (podobnie jak i parafie Polskiego Kościoła Narodowego) zachowują polski charakter sprawowania liturgii i pielęgnują polskie zwyczaje”²⁷³. Praca księży wykracza tam więc znacznie poza posługę duszpasterską.

Często w pobliżu kościołów funkcjonują również tzw. *Polish Halls*, odpowiedniki rodzimych domów kultury; obecnie często miejsca wynajmowane na bankiety i różnego rodzaju przyjęcia okolicznościowe. Polacy w Kanadzie stworzyli też *credit unions*, czyli własne kasy kredytowe (np. *St. Stanislaus – St. Casimir's Parish Credit Union*). „Polonijne organizacje świeckie mają bardzo różnorodny charakter: od niewielkich lokalnych kółek, poprzez stowarzyszenia kulturalne, oświatowe, ubezpieczeniowe, zawodowe, polityczne

²⁷² A. Reczyńska, *Polonia Kanadyjska*, op. cit., s. 16.

²⁷³ Ibidem, s. 18.

i kombatanckie – niektóre o rozbudowanej strukturze”²⁷⁴. Można to dostrzec w bazie organizacji i instytucji polskich i polonijnych za granicą, stworzonej przez Główny Urząd Statystyczny²⁷⁵. Dokument zawiera wykaz czterystu czterdziestu sześciu instytucji będących:

- organizacjami, stowarzyszeniami, fundacjami,
- organizacjami i instytucjami federalnymi,
- organizacjami i instytucjami wyznaniowymi,
- instytucjami społeczno-kulturalnymi i oświatowymi,
- instytucjami kultury/pamięci,
- instytucjami i podmiotami gospodarczymi,
- należącymi do mediów i rynku książki.

Najwięcej spośród nich stanowią podmioty należące do pierwszej z wymienionych kategorii, a więc: stowarzyszenia, towarzystwa, związki, zrzeszenia, zjednoczenia społeczne, ligi, koła, fora, kluby, wspólnoty, fundacje, organizacje charytatywne, komitety organizacyjne, harcerstwo, macierz szkolna, organizacje kombatanckie, organizacje branżowe, zespoły o charakterze artystycznym (chóry i towarzystwa śpiewacze, zespoły folklorystyczne, zespoły teatralne, grupy kabaretowe etc.), organizacje i kluby hobbystyczne, sportowe (piłkarskie, gimnastyczne, żeglarskie itp.) i organizacje sieciowe.

Organizacje polonijne definiowane są przez Główny Urząd Statystyczny jako „zorganizowana i celowo zorientowana zbiorowość osób polskiego pochodzenia na stałe przebywających poza ojczyzną, w której wytworzyły się skodyfikowane procedury regulujące działania, a także ustaliły relacje pomiędzy jej członkami, np. zrzeszenie”²⁷⁶. Grzegorz Babiński dodaje, że organizacje tego typu są „trwałą formą zrzeszenia w celu zaspokajania potrzeb własnej grupy, gdy członkami zrzeszenia są członkowie Polonii”²⁷⁷. Według badań, na całym świecie funkcjonuje 7 414 takich form, z czego 485 (ok. 7%) działa w Kanadzie (stan na rok 2019)²⁷⁸. Najwięcej instytucji tego typu w Kraju Klonowego Liścia przyjęło formę organizacji, stowarzyszenia bądź fundacji (57%). Zrzeszanie się w takich formach prawnych ułatwia możliwość pozyskania różnego rodzaju

²⁷⁴ Ibidem, s. 19.

²⁷⁵ *Baza organizacji i instytucji polskich i polonijnych za granicą*, www.stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/polonia-i-polacy-w-swiecie/baza-organizacji-i-instytucji-polskich-i-polonijnych-za-granica,2,1.html (data dostępu: 13.01.2021).

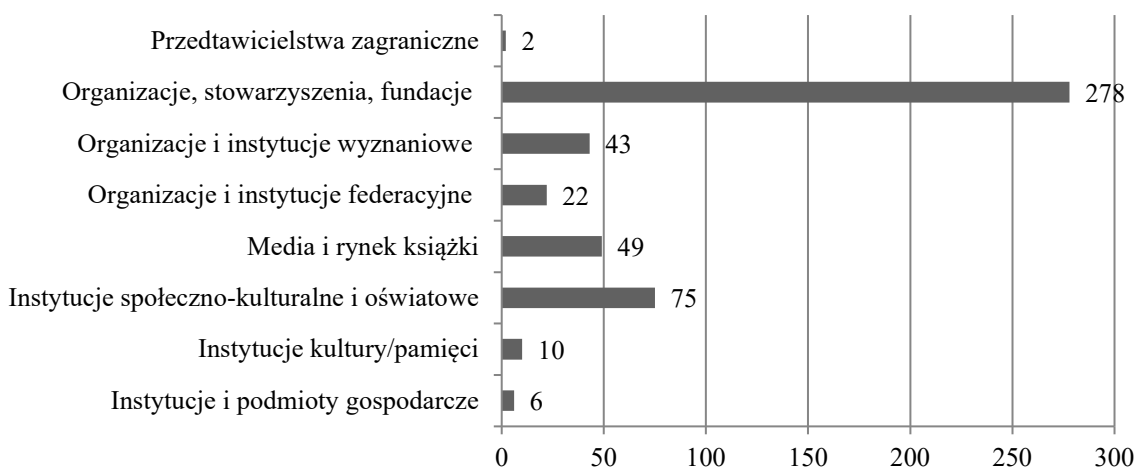
²⁷⁶ *Organizacja polonijna – definicja*, www.portalstatystyczny.pl/organizacja-polonijna-definicja/ (data dostępu: 11.01.2021}.

²⁷⁷ G. Babiński, *Wstęp*, G. Babiński (red.), *Studia nad organizacjami polonijnymi w Ameryce Północnej*, Wrocław 1988, s. 7.

²⁷⁸ GUS, *Baza organizacji oraz instytucji polskich i polonijnych za granicą*, www.stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/polonia-i-polacy-w-swiecie/baza-organizacji-i-instytucji-polskich-i-polonijnych-za-granica,2,3.html (data dostępu: 11.01.2021).

wsparcia finansowego, ułatwia identyfikację i promowanie się wśród rodzimej grupy etnicznej. Przyczynia się to również do transparentności podejmowanych działań.

Wykres 3. Struktura organizacji polonijnych w Kanadzie



Źródło: opracowanie własne na podstawie: GUS, *Baza organizacji oraz instytucji polskich i polonijnych za granicą*, www.stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/polonia-i-polacy-w-swiecie/baza-organizacji-i-instytucji-polskich-i-polonijnych-za-granica,2,3.html (data dostępu: 11.01.2021).

Organizacje polonijne, które początkowo powstawały w Kanadzie, w zdecydowanej większości miały charakter samopomocowy. Zazwyczaj zakładane były przy polskich parafiach, wokół których gromadzili się migranci. Instytucje te świadczyły różnego rodzaju usługi nastawione na ułatwienie aklimatyzacji w nowej, nieznanej dotąd rzeczywistości. Pomagały również wspierać rodaków w kraju. „Aktywność ta była wynikiem dystansu, zarówno fizycznego, jak i kulturowo-społecznego, między krajem pochodzenia i krajem osiedlenia”²⁷⁹. Polaków przybywających do Kanady, na tle innych migrantów, charakteryzowały w tym zakresie świetne zdolności organizacyjne. Świadczą o tym zróżnicowane inicjatywy podejmowane przez poszczególne instytucje. Ich działalność, oprócz obszaru samopomocowego, wpisywała i nadal wpisuje się również w obszar kulturalny i oświatowy, o silnym nastawieniu patriotycznym. Jak zauważa T. Adamczyk:

„liczne badania socjologiczne dowodziły, że patriotyzm pełnił niezwykle ważną rolę w polskim społeczeństwie. Był on czynnikiem integrującym Polaków w różnych momentach historii, a w hierarchii wartości społeczeństwa polskiego uzyskiwał wysoki wskaźnik jako jedna z kluczowych wartości”²⁸⁰.

Jako taki stał się również istotny w kontekście polskiej emigracji do Kanady.

²⁷⁹ Od redakcji, „Przegląd Polsko-Polonijny” 2016, nr 3–4, s. 5.

²⁸⁰ T. Adamczyk, *Wartości patriotyczne w doświadczeniu polskich migrantów w Wielkiej Brytanii*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2019, nr 4(248), s. 73.

Warto zaznaczyć, że wyżej wymienione obszary (kulturalny i oświatowy) zostały uwzględnione w stworzonej przez GUS bazie instytucji polonijnych. We wspomnianym raporcie pojawiają się organizacje, których działalność wpisuje się w obszary społeczne, kulturalne i religijne. Poszczególne instytucje nierzadko posiadają w Polsce swoje jednostki nadrzędne, które wyznaczają kierunek ich działaniom za granicą. Zestawienie GUS-u obejmuje także organizacje, które powstały w kraju przed II wojną światową i które kontynuowały swoją działalność poza Polską. W klasyfikacji znajdują się także organizacje, które obecnie zawiesiły działalność, ale posiadają znaczny wkład w kultywowanie polskich tradycji narodowych poza granicami kraju. W bazie nie zostały uwzględnione placówki dyplomatyczne i wydarzenia okolicznościowe organizowane przez środowiska polskie za granicą. „Baza organizacji oraz instytucji polskich i polonijnych za granicą” GUS-u jest na bieżąco aktualizowana i weryfikowana.

Poszczególne kategorie uwzględnione w klasyfikacji organizacji polonijnych GUS-u i przedstawione na powyższym schemacie, stanowią pewne uogólnienie. W skład organizacji stowarzyszeń i fundacji wchodzi: stowarzyszenia, organizacje kombatanckie, organizacje harcerskie, macierze szkolne, zespoły artystyczne, fundacje/organizacje charytatywne, organizacje sportowe/turystyczne, organizacje sieciowe oraz inne organizacje. W tej właśnie grupie, pod nr 2498, została zarejestrowana Fundacja im. Wł. Reymonta. Organizacje i instytucje federacyjne tworzą: organizacje federacyjne, instytucje federacyjne oraz organizacje/instytucje polityczne. Do organizacji i instytucji wyznaniowych należą: parafie/duszpasterstwa – PMK, parafie/duszpasterstwa – pozostałe, kościoły/związki wyznaniowe, zgromadzenia zakonne oraz inne organizacje/instytucje wyznaniowe. Instytucje społeczno-kulturalne i oświatowe to: instytucje społeczno-kulturalne, instytucje oświatowe, instytucje naukowe oraz inne instytucje. Instytucje kultury/pamięci tworzą: biblioteki/archiwa, instytucje muzealne, cmentarze/miejsca pochowku, teatry/kina/galerie. W skład instytucji i podmiotów gospodarczych wchodzi: instytucje gospodarcze, instytucje finansowe i inne podmioty gospodarcze. Media i rynek to jednostki takie jak: wydawnictwa ciągłe, radio/telewizje, witryny/serwisy komputerowe, wydawnictwa/księgarnie i inne media. Przedstawicielstwa zagraniczne to przedstawicielstwa administracji publicznej, przedstawicielstwa handlowe/biznesowe i inne²⁸¹. W Kanadzie znajduje się więc każdy rodzaj organizacji polonijnej wyróżnionej w typologii zaproponowanej przez GUS. Uzasadnia to zróżnicowane oczekiwania środowiska polonijnego w stosunku powoływania i działań instytucji mających na celu podtrzymywanie i kultywowanie rodzimych tradycji narodowych.

²⁸¹ Ibidem.

Charakter działalności oraz miejsce realizacji poszczególnych inicjatyw organizacji polonijnych zazwyczaj zależne są od potrzeb polskiej diaspory oraz uwarunkowane są terytorialnie (są realizowane w miejscach, w których zamieszkują Polacy). Wśród najważniejszych tego typu instytucji funkcjonujących w Kraju Liścia Klonowego Serwis Rzeczypospolitej Polski wymienia: Kongres Polonii Kanadyjskiej, Federację Polek w Kanadzie, Fundację im. A. Mickiewicza, Fundację im. Wł. Reymonta, Fundusz Dziedzictwa Polek w Kanadzie, Kanadyjsko-Polską Izbę Handlową, Instytut Naukowy im. Oskara Haleckiego w Kanadzie, Polonijno-Kanadyjski Instytut Badań Historycznych, Polskie Stowarzyszenie Narodowe w London, Polsko-Kanadyjski Instytut Badawczy, Polsko-Kanadyjskie Stowarzyszenie Przedstawicieli Zawodów Medycznych w Toronto, Stowarzyszenie Biznesmenów i Profesjonalistów w Windsor, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich w Kanadzie, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Stowarzyszenie Sybiraków w Toronto, Stowarzyszenie Gdańszczan, Związek Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju – Okręg Kanada, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w Kanadzie, Związek Narodowy Polski w Kanadzie, Związek Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie, Związek Podhalan w Kanadzie, Związek Polaków w Kanadzie, Biblioteka przy Centrum Jana Pawła II w Mississauga, **Polskie Centrum Kultury im. Jana Pawła II w Mississauga** i Fundacja im. Maksymiliana Kolbe²⁸². **Nazwy tych instytucji, niekiedy częściowo sygnalizujące specyfikę ich działania, pokazują jednocześnie dążenia i oczekiwania Polaków przebywających na emigracji.**

Kongres Polonii Kanadyjskiej (KPK, ang. *Canadian Polish Congress*) został założony w 1944 r., kiedy przejął zadania Zrzeszenia Organizacji Polskich w Kanadzie. Jak wskazują A. Śliz i M. S. Szczepański, jego działalność opiera się na trzech filarach: pracy na rzecz nowej ojczyzny – Kanady, pracy na rzecz Polaków przebywających w kraju i poza jego granicami oraz pracy na rzecz zachowania polskiego dziedzictwa kulturowego na emigracji²⁸³.

Kongres jest jednostką patronującą różnego rodzaju polskim organizacjom i towarzystwom. Współpracuje m.in. z Kongresem Polonii Amerykańskiej, Światową Radą Polonii i Radą Polonii Świata. KPK posiada trzynaście okręgów w Kanadzie (Alberta, Atlantic Canada, Kolumbia Brytyjska, Manitoba, Quebec, Hamilton, Kitchener, London, Mississauga, Niagara, Oshawa, Ottawa, Sudbury, Thunder Bay, Toronto i Windsor). Jego główna działalność skupia się na dbaniu o polski interes narodowy na forum

²⁸² *Organizacje i instytucje polonijne*, www.gov.pl/web/kanada/organizacje-polonijne (data dostępu: 11.01.2021).

²⁸³ A. Śliz, M. S. Szczepański, *Polsce i Polakom idea Kongresu Polonii Kanadyjskiej*, „Przegląd Polsko-Polonijny” 2016, nr 3–4, s. 153.

światowym, a także szeroko rozumiane wspieranie rodaków w kraju i na emigracji. Kongres stanowi głos doradczy w zakresie podejmowania decyzji dotyczących kwestii polskich na arenie międzynarodowej. Obecnie (2021 r.) prezesem KPK jest Janusz Tomczak, a wiceprezesem organizacji Juliusz Kirejczyk i Marek Domaradzki.

Federacja Polek w Kanadzie (FPK, ang. *Polish Canadian Women's Federation*) jest organizacją zrzeszającą kobiety polskiego pochodzenia przebywające w Kraju Klonowego Liścia. Organizacja została założona w 1956 r. w celu zachowania i kultywowania polskich tradycji narodowych. Obecnie, na terenie całego kraju, posiada ona dwadzieścia okręgów. FPK czynnie uczestniczy w kanadyjskim życiu społecznym oraz podejmuje działania skierowane na obronę życia i uznanie rodziny za podstawę komórkę społeczną. Federacja współpracuje również z innymi kobiecymi organizacjami w Kanadzie. Świadczy też pomoc duchową i materialną. Zarządza także Funduszem Młodzieżowym im. Jadwigi Dobruckiej²⁸⁴. Beneficjentami w tym Funduszu mogą być osoby polskiego pochodzenia w wieku od 13 do 24 lat, które na stałe mieszkają w Kanadzie. Z tej formy wsparcia mogą być finansowane jednorazowe nagrody lub stypendia bezzwrotne. FPK wydaje swój biuletyn pt. „Informator”, w którym opisuje ważne dla Polonii wydarzenia, w których uczestniczyła. Organizacja należy do KPK, współpracuje również m.in. ze Światowym Zjednoczeniem Polek. Przewodniczącą Federacji jest Katarzyna Grandwilewska, a jej wiceprzewodniczącą Iwona Bogorya-Buczkowski.

Fundacja im. Adama Mickiewicza (ang. *Adam Mickiewicz Foundation in Canada*) została założona w roku 1956. Jej działalność wpisuje się w obszar edukacji i szeroko rozumianej kultury. Organizacja zarządza kilkoma funduszami (m.in. Funduszem Włodzimierza i Stanisławy Tytkowskich, Andrzeja i Marii Barszczewskich oraz Ryszarda i Anny Paudyn), z których finansuje różnego rodzaju inicjatywy mające na celu zachowanie kultury polskiej w Kraju Klonowego Liścia. Wspiera także młodzież polskiego pochodzenia, która studiuje i udziela się społecznie. „Do tej pory Fundacja im. Adama Mickiewicza przyznała kilkaset stypendiów dla młodzieży kanadyjskiej pochodzenia polskiego studiującej na uczelniach kanadyjskich i poza granicami Kanady”²⁸⁵. Współpracuje także z innymi instytucjami polonijnymi i uniwersytetami, na których organizuje odczyty dotyczące kultury polskiej. Finansowo wspiera też programy polonistyki na uczelniach kanadyjskich; przez wiele lat sponsorowała także Katedrę

²⁸⁴ Statut Federacji Polek w Kanadzie, www.federacjapolek.ca/regulaminy/2015_statut_fpk.pdf (data dostępu: 12.01.2021).

²⁸⁵ A. Alwast, 60 lat Fundacji im. A. Mickiewicza w Kanadzie, www.goniec24.com/goniec-zycie-polonijne/item/7454-60-lat-fundacji-im-adama-mickiewicza-w-kanadzie (data dostępu: 12.01.2021).

Historii Polski na Uniwersytecie w Toronto. Organizacja wspomaga również działalność wydawniczą. Fundacja świadczy wsparcie nie tylko Polakom w Kanadzie, ale także rodakom przebywającym na Białorusi, na Ukrainie i w Kazachstanie. Jej prezesem jest Ryszard Tyndorf.

Fundusz Dziedzictwa Polek w Kanadzie (ang. *Canadian Polish Women's Heritage Fund*) został założony w 1986 r. i zrodził się z Federacji Polek. Składa się z kilku oddziałów mających swoje siedziby na terenie Kandy. Jego główna działalność skupia się przede wszystkim na wspieraniu polskich domów dziecka oraz pielęgnowaniu rodzimej kultury w Kraju Klonowego Liścia. Organizacja jest obecna podczas różnego rodzaju uroczystości o charakterze patriotycznym (np. obchody z okazji Dnia Niepodległości, Dnia Wojska Polskiego etc.); niektóre z nich sama inicjuje. Sprzyja też integracji społeczności polonijnej w Kanadzie. Jej prezesem jest Łucja Stec.

Kanadyjsko-Polska Izba Handlowa (CPCC, ang. *Canada-Poland Chamber of Commerce*) powstała w 1994 r. Jej celem jest rozwój współpracy gospodarczej pomiędzy przedsiębiorstwami polskimi i kanadyjskimi. Instytucja ta odegrała ważną rolę w okresie transformacji ustrojowej, w ramach wprowadzenia Polski w realia gospodarki wolnorynkowej. Komitety (Komitet ds. Komunikacji, Komitet ds. Korporacji, Komitet ds. Szkolnictwa Wyższego oraz Komitet ds. Innowacji) funkcjonujące w ramach CPCC współpracują z rządem Kanady i mają realny wpływ na kwestie biznesowe dotyczące polityki państwa w tym zakresie. Firmy należące do Izby są członkami sieci międzynarodowej, przez co mogą stale rozszerzać zakres swojego oddziaływania (podejmują współpracę z przedsiębiorstwami polskimi, kanadyjskimi, a także z instytucjami z całego globu). Zyskują również profesjonalne wsparcie biznesowe i organizacyjne. Prezesem organizacji jest Wojciech Śniegowski.

Instytut Naukowy im. Oskara Haleckiego w Kanadzie (ang. *Oskar Halecki Institute in Canada*) powstał w 2014 r., jako organizacja kontynuująca zadania Oddziału Ottawskiego Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie. Celem tej instytucji jest kultywowanie pamięci o historii polski, a także dbanie o zachowanie polskiego dziedzictwa kulturowego w Kraju Klonowego Liścia. W tym celu Instytut organizuje różnego rodzaju spotkania: wykłady, koncerty i pokazy filmowe etc. Współpracuje również z organizacjami o podobnym profilu działalności. W deklaracji założycielskiej tej jednostki, jako główne cele jej funkcjonowania zostały wskazane również: wspieranie badań nad historią i kulturą Kanadyjczyków polskiego pochodzenia, wspieranie współpracy pomiędzy Kanadyjczykami ze Wschodniej i Centralnej Europy, popularyzowanie myśli Oskara Haleckiego w obszarze badań historycznych, a także

popularyzowanie osiągnięć z dziedziny nauk przyrodniczych i stosowanych²⁸⁶. Prezesem Instytutu jest Aleksander Maciej Jabłoński.

Polonijno-Kanadyjski Instytut Badań Historycznych (ang. *Canadian Polonia Institute for Historical Studies*) powstał w 2016 r. z inicjatywy Romana Branieckiego i Andrzeja Kawki. Organizacja zajmuje się opisywaniem ważnych wydarzeń w kontekście historii Polaków i Kanadyjczyków. Zrzesza osoby zajmujące się tą problematyką nie tylko naukowo, ale przede wszystkim hobbistycznie. Współpracuje z Instytutem Pamięci Narodowej. Jednostka organizuje różnego rodzaju wystawy i wydarzenia, podczas których przedstawiane są treści związane z migracją do Kraju Klonowego Liścia.

Polskie Stowarzyszenie Narodowe w London (PSN) zostało założone w 1920 r. Jego celem jest wspieranie Polonii kanadyjskiej. Początkowo organizacja nosiła nazwę Towarzystwo Bratniej Pomocy Synów Polskich Grupa Nr 2” i była jednostką samopomocową. Następnie, w miarę jej rozwoju, zaczęła podejmować również działania o większym zasięgu społeczno-kulturalnym. Organizacja należy do KPK. Podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu w sposób szczególny wspierała Polaków emigrujących do Kanady, ale także tych, którzy przebywali w kraju. Obecnie Stowarzyszenie angażuje się w różnego rodzaju inicjatywy społeczno-kulturalne, które niekiedy samo inicjuje. Np. w roku 2000 było ono gospodarzem Międzyorganizacyjnego Spotkania Polonii Londyńskiej. PSN świadczy też usługi najmu polskiej hali.

Polsko-Kanadyjski Instytut Badawczy (ang. *The Canadian Polish Research Institute*) został założony w 1956 r. Celem jego funkcjonowania jest gromadzenie dokumentów historycznych oraz pamiątek związanych z historią Polski, w tym zwłaszcza z historią działalności Polaków przebywających w Kanadzie. Instytut współpracuje również z wieloma instytucjami kanadyjskimi, które zajmują się wielokulturowością, a także z podobnymi organizacjami w innych krajach. Posiada także bibliotekę, której zbiory traktują głównie o Polonii kanadyjskiej. Jednostka prowadzi działalność wydawniczą oraz organizuje różnego rodzaju spotkania naukowe, odczyty i konferencje. Instytut „[...] stanowi zasadniczy zręb populacji kanadyjskiej i współtworzy kulturę kanadyjską”²⁸⁷. Jego Prezesem jest Joanna Lustański.

Polsko-Kanadyjskie Stowarzyszenie Przedstawicieli Zawodów Medycznych (PCMA, ang. *Polish Canadian Medical Association*) zostało założone w 1990 r. Jego celem była pomoc polskiej grupie etnicznej przebywającej w Kanadzie, a zwłaszcza osobom, które posiadały wykształcenie w obszarze branży medycznej. Stowarzyszenie

²⁸⁶ www.halecki.org/cele-i-warunki-przyjecia/ (data dostępu: 12.01.2021).

²⁸⁷ www.canadianpolishinstitute.org/history/index-pl.html (data dostępu: 12.01.2021).

miało pomagać uzyskać licencję na wykonywanie zawodu w Kraju Klonowego Liścia. Oferowało pomoc w zakresie wymiany lekarskiej, studenckiej i biznesowej, a także pośrednictwo dotyczące współpracy z bankami, księgowymi oraz ubezpieczycielami. Jednostka jest organizacją nieformalną. Osoby do niej przynależące spotykają się jednak w ramach cyklicznych spotkań, na których mogą wymienić się posiadanym doświadczeniem i nawiązać nowe kontakty. Prezesem Stowarzyszenia jest Zbigniew Marciniak.

Stowarzyszenie Biznesmenów i Profesjonalistów w Windsor (PCBPA, ang. *The Polish-Canadian Business and Professional Association of Windsor*) powstało w 1997 r. Celem jego działalności jest nawiązywanie współpracy pomiędzy polskimi i kanadyjskimi instytucjami gospodarczymi. Stowarzyszenie promuje wymianę doświadczeń handlowych, naukowych i kulturalnych. Ułatwia również nawiązywanie kontaktów w ramach sieci przedsiębiorców międzynarodowych. PCBPA współpracuje również z partiami politycznymi Polski i Kanady. W 2019 r. zorganizowało w Windsor Polsko-Kanadyjskie Spotkanie Biznesmenów i Profesjonalistów, w którym wzięli udział przedstawiciele świata biznesu m.in. z Lublina, który jest miastem partnerskim Stowarzyszenia. Prezesem PCBPA jest Jerzy Barycki.

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich w Kanadzie (SIPwK, ang. *Association of Polish Engineers in Canada*) zostało założone w 1941 r. jako organizacja, której celem było zrzeszenie osób przybywających do Kraju Klonowego Liścia i posiadających wykształcenie techniczne. Na mocy umowy pomiędzy Polską i Kanadą, mieli oni zostać zatrudnieni w przemyśle zbrojeniowym. Ponadto, działalność w Stowarzyszeniu była okazją do wzajemnej wymiany doświadczeń oraz podtrzymywania polskich tradycji narodowych. Organizacja ułatwiła też swoim członkom adaptację w nowych warunkach na ziemi kanadyjskiej. Wspierała ich również w obszarze ekonomicznym i zawodowym. Stowarzyszenie posiada kilka swoich oddziałów terenowych, należy też do KPK. Jego prezesem jest Janusz Majerski, a wiceprezesem Maciej Zaremba.

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów (SPK, ang. *The Polish Combatants' Association*) powstało w 1946 r. z przekształcenia innej organizacji zwanej „Samopomocą Wojska”. Instytucja zrzesza głównie weteranów 2 Korpusu Polskiego i promuje kultywowanie tradycji polskich oraz kształtowanie postawy patriotycznej. Główną rolą tego Stowarzyszenia była pomoc zdemobilizowanym żołnierzom przybywającym do Kanady w dostosowaniu się do nowych okoliczności i asymilacji na ziemi kanadyjskiej. SPK broniło też dobrego imienia weteranów i odpowiadało na kłamstwa pojawiające się

po II wojnie światowej w dyskursie sowieckim. Również dzięki staraniom SPK zrównano prawa polskich i kanadyjskich kombatanów. Oznaczało to m.in. zagwarantowanie Polakom opieki lekarskiej i szpitalnej. Stowarzyszenie posiada w Kanadzie kilka swoich oddziałów terenowych. Jego prezesem jest Andrzej M. Ruta, a wiceprezesem Zbigniew Gondek i Jerzy Anioł.

Stowarzyszenie Sybiraków w Toronto jest powstałym w 1958 r. oddziałem organizacji, której Zarząd Główny znajdował się w Londynie. Początkowo funkcjonowało ono pod nazwą „Związek Ziemi Wschodnich”, ponieważ jego członkowie pochodzili głównie z Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej. Rolą organizacji była pomoc weteranom wojennym w odnalezieniu się w nowej ojczyźnie.

Stowarzyszenie Gdańszczan w Kanadzie (ang. *Polish Cultural Association of Gdansk in Canada*) powstało w 1906 r., przy okazji przygotowań obchodów tysiąclecia Gdańska. Jest to organizacja, która skupia osoby związane z tym miastem (tam urodzone, bądź zafascynowane urokiem tego miejsca). Członkowie stowarzyszenia wspierają swoich rodaków z Pomorza poprzez przekazywanie im pomocy finansowej i rzeczowej. Ponadto, promują polską kulturę i tradycję. W tym celu organizują różnego rodzaju wydarzenia kulturalne. Prezesem Stowarzyszenia jest Zuzanna Stupak.

Związek Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju – Okręg Kanada funkcjonuje od 1952 r. Jest on oddziałem Związku Harcerstwa Polskiego funkcjonującego w Londynie. Organizacja posiada swoje chorągwie w trzech prowincjach kraju: w Albercie, w Ontario i w Quebecu. Terytorialnie większość stanic harcerskich skupiona jest na tzw. ontaryjskich Kaszubach, po części będących w posiadaniu Polish Scouting Association Inc. ZHP podejmuje działania mające na celu kultywowanie polskich tradycji narodowych, o silnym nastawieniu patriotycznym.

Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w Kanadzie powstał w 1996 r. i wywodzi się ze Związku Harcerstwa Polskiego – Okręg Kanada. Jest to organizacja zrzeszająca dzieci, młodzież i osoby dorosłe. Działalność jednostki oparta jest o takie wartości jak: służba, braterstwo i samorealizacja. ZHR jest członkiem KPK. Jego główną rolą jest kształtowanie dumy z polskiego pochodzenia, a także kształtowanie postawy patriotycznej oraz kultywowanie polskich tradycji narodowych.

Związek Narodowy Polski (ZNP, ang. *Polish National Union*) funkcjonuje od 1930 r. Początkowo zrzeszał głównie polskich emigrantów, którzy przybywali do Kanady po II wojnie światowej. Brał udział w powstaniu KPK. Organizacja jest ideowo związana z marszałkiem Józefem Piłsudskim. Działalność instytucji wymierzona była przede wszystkim w dążenia komunistyczne w powojennej Polsce. Obecnie przyczynia się do

ocalenia od zapomnienia polskiego dziedzictwa kulturowego w Kanadzie. ZNP wydaje swoje własne pismo „Głos polski”. Przy Związku afiliowanych jest wiele innych organizacji polonijnych, np. Polsko-Kanadyjski Jacht Klub „Biały Żagiel”, Klub Seniora „Złota jesień”, Chór „Novi Singers Toronto” i wiele innych.

Związek Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie (ZNP, ang. *Polish Teachers Association in Canada*) działa od 1962 r. Początkowo funkcjonował pod nazwą Stowarzyszenia Nauczycieli Polskich w Kanadzie. Został założony przez KPK. Celem Związku jest troska o zachowanie języka polskiego i polskiej kultury poza granicami kraju. W tym celu organizacja nadzoruje pracę szkół polonijnych, wspiera nauczycieli, którzy w nich pracują oraz podejmuje inne działania skierowane na pielęgnowanie polskich tradycji. Prowadzi również własną działalność wydawniczą. ZNP posiada siedem oddziałów terenowych (Mississauga, Hamilton, London, Calgary, Winnipeg, Montreal oraz Edmonton). Prezesem organizacji jest Iwona Malinowski, a wiceprezesami Teresa Szramek i Ewa Iwanicka.

Związek Podhalań w Kanadzie (ang. *Polish Highlanders Association of Canada*) powstał w 1978 r. Organizacja skupia Górali i osoby zafascynowane tą grupą etniczną. Głównym celem działalności tej instytucji jest kultywowanie podhalańskich tradycji polskich, pielęgnowanie postawy patriotycznej i poczucia dumy z polskiego pochodzenia, a także propagowanie idei braterstwa. Związek organizuje różnego rodzaju odczyty, spotkania, występy artystyczne i wystawy. W trudnych sytuacjach świadczy też pomoc finansową dla swoich członków. Związek Podhalań w Kanadzie jest jedną z czterech takich organizacji funkcjonujących na całym świecie. Jego prezesem jest Julian Kowalczyk, a wiceprezesem Robert Chowaniec.

Polskie Centrum Kultury im. Jana Pawła II w **Mississauga** (ang. *The John Paul II Polish Cultural Center*) i funkcjonująca przy nim Biblioteka powstały z inicjatywy Fundacji im. Maksymiliana Kolbe. Centrum jako organizacja mająca na celu podtrzymanie polskiego dziedzictwa narodowego w Kanadzie, zaczęło funkcjonować w 1994 r. Oprócz działalności edukacyjnej, nastawionej na kształtowanie postawy patriotycznej, organizacja wynajmuje pomieszczenia na spotkania różnego rodzaju grup artystycznych, sportowych i kół zainteresowań. Przy Centrum działa również Teatr i największa polska biblioteka w Ameryce Północnej. Biblioteka wypożycza polskojęzyczną literaturę piękną, naukową, popularnonaukową, prasę polską i inne publikacje. Oferuje również książki w formie e-booków.

Związek Polaków w Kanadzie (ZPwK, ang. *Polish Alliance of Canada*) powstał w 1921 r., na skutek połączenia trzech innych organizacji: Synów Polskich, Spójni

Narodowej Polskiej i Towarzystwa Św. Stanisława. Celem nowopowstałej organizacji było kultywowanie polskich tradycji narodowych oraz prowadzenie działalności kulturalnej i społecznej. ZPwK bardzo szybko swoim zasięgiem zaczął obejmować kolejne prowincje Kraju Klonowego Liścia.

„Dzięki ZPwK i podobnym organizacjom Polacy najmniej doświadczają trudności związanych z przesiedleniem się z Polki do Kanady. Dzięki Związkowi rząd tego kraju oszczędza znaczne sumy, które musiałby wydać na opłacenie pracowników socjalnych, za których pracę w obecnym układzie wykonują wolontariusze. Dlatego Związek Polaków w Kanadzie jest potrzebnym ogniwem, które pomaga w spokojnym osiedlaniu się emigrantów polskich”²⁸⁸.

W poszczególnych miastach, w których mieszkali Polacy, zaczęły powstawać oddziały terenowe Związku - tzw. Grupy i Grona Młodzieży, a także Koła Polek. Ich działalność również współcześnie (choć już w zdecydowanie mniejszym stopniu niż kiedyś) integruje polską grupę etniczną i odpowiada na jej potrzeby. Organizacja świadczy też pomoc Polakom przebywającym w ojczyźnie. Prowadzi także działalność wydawniczą. Związek był także właścicielem Place Polonaise, Domu Polonijnego położonego nad jeziorem w Grimsby, który miał stać się jednym z centrów życia Polonii Kanadyjskiej. Z różnych względów, posiadłość ta została jednak sprzedana. ZPwK stworzył również własne biuro podróży, kasy pożyczkowe i wiele innych instytucji pomagającym Polakom odnaleźć się w nowej ojczyźnie.

Obecnie ZPwK tworzy trzynaście Grup Związkowych (dla porównania w roku 1982 było ich czterdzieści siedem). Organizacja uczestniczy w różnego rodzaju inicjatywach ważnych z punktu widzenia polskiej grupy etnicznej. Współpracuje z KPK, Funduszem Wieczystym Millenium Polski Chrześcijańskiej, FPK, PCA, Stowarzyszeniem Inżynierów i Techników Polskich, ZNP, ZHP i innymi organizacjami²⁸⁹. Hasło przewodnie ZPwK brzmi: „Braterstwo-Tolerancja-Edukacja”. Prezesem organizacji jest Teresa Szramek, a jej wiceprezesami: Greg Dorozynski i Stanisław Iwanicki.

Działalność ZPwK jest ważna również w kontekście Fundacji im. Wł. Reymonta. Związek, jako organizacja dbająca o zachowanie i ocalenie kultury polskiej w Kanadzie, w sposób szczególny troszczył się o oświatę dzieci emigrantów, którzy przybywali do Kraju Klonowego Liścia. W tym celu, w 1937 r. powołał do życia Radę Edukacyjną, której kluczowym działaniem było sprawowanie opieki nad szkołami polonijnymi, ich wspieranie finansowe oraz dbanie o dostarczanie materiałów edukacyjnych, w tym zwłaszcza

²⁸⁸ J. Dobranowski, *Związek Polaków w Kanadzie (1907–1983)*, „Studia Polonijne” 1985, t. 9, s. 272.

²⁸⁹ www.polishalliance.ca/polish-organizations (data dostępu: 15.01.2021).

podręczników. Jednostka organizowała ponadto konferencje i zjazdy nauczycielskie, a także koordynowała funkcjonowanie bibliotek wędrownych. Z biegiem lat, w Radzie Edukacyjnej wydzieliły się trzy organy: Sekcja Szkolna, Sekcja Oświaty Pozaszkolnej i Kultury Narodowej oraz Sekcja Filmowa. Pierwszy z nich odpowiadał za szkoły polonijne prowadzone przy Grupach ZPwK, dbał przy tym zwłaszcza o dostępność polskich podręczników i programów nauczania. Pośredniczył również w doksztalcaniu nauczycieli. Natomiast Sekcja Oświaty Pozaszkolnej i Kultury Narodowej kierowała swoje działania do młodzieży zrzeszonej w Grupach ZPwK. Organizowano dla nich różnego rodzaju spotkania, odczyty i konferencje. Jednostka była również odpowiedzialna za działalność bibliotek szkolnych i prowadzenie programów stypendialnych dla studentów. Sekcja Filmowa koordynowała objazdy do różnych ośrodków polonijnych, którym oferowała projekcje filmowe. Rada Edukacyjna redagowała ponadto miesięcznik „Jak tam idzie”, organizowała wyjazdy dzieci i młodzieży na kursy języka polskiego do ojczyzny oraz prowadziła konkursy recytatorskie, promujące kulturę polską.

Działalność tej instytucji została zawieszona w roku 1972, kiedy jednostka stała się częścią Fundacji im. Wł. Reymonta: „Rada Edukacyjna z dniem 1 stycznia 1972 r. staje się podległą Fundacji Wł. Reymonta jako «Komitet Oświatowy»”²⁹⁰. Sama Fundacja powstała 17 września 1970 r. z inicjatywy ZPwK²⁹¹. Jej założenie prawdopodobnie podyktowane było m.in. koniecznością rozszerzenia działalności RE oraz wprowadzenia ułatwień w zakresie obiegu dokumentów i finansowania działań związanych z oświatą. Nowopowstała Fundacja przejęła więc obowiązki Rady, rozszerzyła zakres ich oddziaływania, a także włączyła się w wiele nowych inicjatyw. Organizacja początkowo miała swoją siedzibę w Toronto, a obecnie mieści się w siedzibie Domu Polskiego przy Solidarność Place w Hamilton (Ontario). Jej założyciele: Thaddeus A. Glista, Joseph Pankowski, Stanisław Rogoż, Stanisław Kacperski, Stanisław Gugala, Gustaw Słodkowski, Jesse Flis, John Gorycki, Josph Dobranowski²⁹², Frank Niedziółka, Anastazja Kozłowska, Joseph P. Sarnecki, Danuta Warszawska, Stanisław Wróbel i Stanley K. Konopka, jako kluczowe obszary działania organizacji w momencie jej powołania do życia, wskazali: wspieranie Polaków zamieszkujących Kanadę poprzez zakładanie ośrodków szkoleniowych i edukacyjnych świadczących usługi odpowiadające na potrzeby tej grupy społecznej, tworzenie i zarządzanie programami stypendialnymi dla młodzieży

²⁹⁰ Protokół z zebrania Komitetu Oświatowego przy Fundacji Wł. Reymonta z dn. 28 stycznia 1972 r., s. 1 (189).

²⁹¹ Dokument „Application for incorporation without share capital” inicjujący założenie Fundacji pochodzi z 16 stycznia 1969 r. Oznacza to, że zamysł dotyczący założenia organizacji powstał dużo wcześniej.

²⁹² Chodzi prawdopodobnie o Juliana Dobranowskiego (błąd w druku), pierwszego Prezesa Fundacji; osobę, której z ramienia ZPwK zostało powierzone jej stworzenie.

polskiej oraz wspieranie organizacji polskich w Kraju Klonowego Liścia. Fundacja Reymontowska, mimo że rozpoczęła działalność w Toronto, swoim zasięgiem docelowo miała objąć całą Kanadę.

Zdjęcie 3. Podpisanie listu intencyjnego powołującego do życia Fundację im. Wł. Reymonta. Od lewej siedzą: A. Kozłowska, T. Glista, D. Warszawska. W drugim rzędzie od lewej stoją: J. Sarnecki i mecenas C. Smith



Źródło: Archiwum Fundacji im. Wł. Reymonta.

Pierwsze lata działalności Fundacji im. Wł. Reymonta były kontynuacją inicjatyw podejmowanych wcześniej przez Radę Edukacyjną. Organizacja starała się też rozszerzyć ich zasięg terytorialny. Poszczególne działania kierowane były zwłaszcza do młodzieży polonijnej. Fundacja szczególną opieką objęła osoby z uboższych rodzin polskiego pochodzenia, które przebywały w Kraju Liścia Klonowego. Poprzez udzielane wsparcie materialne, miała motywować ich do dalszego kształcenia. Wspierała ponadto instytucje szkoleniowe i organizacyjne, w tym także polskie szkoły, a także wszelkiego rodzaju oddolną działalność charytatywną, religijną i edukacyjną, która przyczyniała się do pielęgnowania polskich tradycji w wielokulturowej mozaice kanadyjskiej. Prowadziła też działalność wydawniczą.

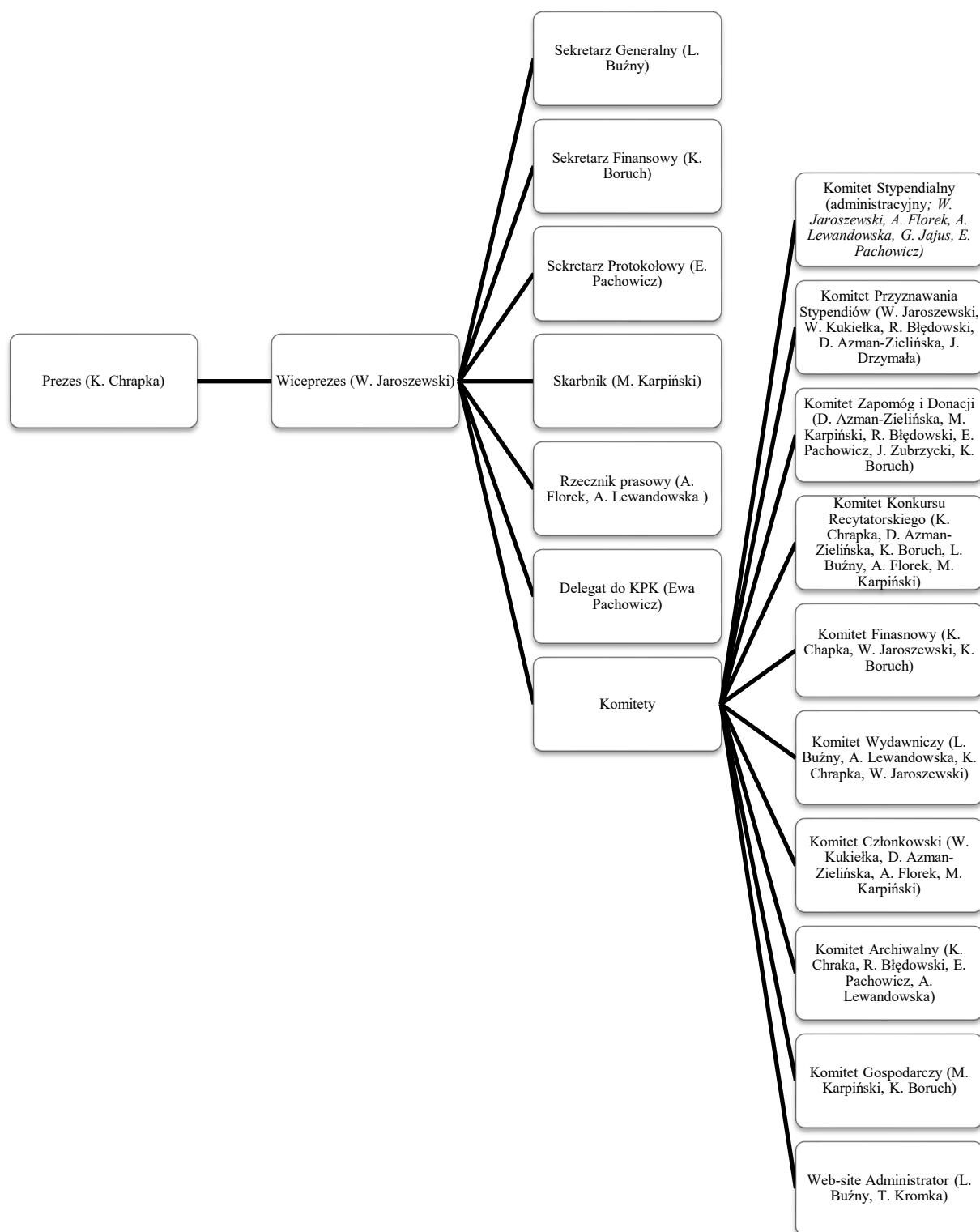
Fundacja zrzesza na zasadzie wolontariatu osoby, które są zainteresowane krzewieniem polskiej kultury w Kraju Klonowego Liścia. Obecnie (przełom roku 2019/2020) jest to trzydziestu pięciu członków indywidualnych, osiemnaście organizacji członkowskich, dziewięćdziesięciu czterech członków dożywotnich (członkowie indywidualni i organizacje) i pięćdziesięciu jeden Członków Honorowych. Na czele organizacji każdorazowo stoi Prezes, który w razie potrzeby jest zastępowany przez Wiceprezesa. Nadzorują oni pracę Kuratorów organizacji, których zazwyczaj jest piętnastu i którzy wybierani są na minimum roczną, a maksimum trzyletnią kadencję. W roku 2020

Prezesem Fundacji był Kazimierz Chrapka, Wiceprezesem Witold Jaroszewski, a do grona Kuratorów należeli: Danuta Azman-Zielińska, Renata Błędowska, Krystyna Boruch, Lidia Bużny, Aleksandra Florek, Grażyna Jajus, Monika Karpińska, Wojciech Kukiełka, Stanisław Lasek, Anna Lewandowska, Ewa Pachowicz i Jan Zubrzycki. Pełnili oni różnego rodzaju funkcje i pracowali w zespołach roboczych zwanych Komitetami (tabela nr 9), co przyczyniało się do usprawniania działalności całej Fundacji. W jubileuszowym 2020 r. w organizacji działały następujące Komitety:

- Komitet Stypendialny (administracyjny),
- Komitet Przyznawania Stypendiów,
- Komitet Zapomóg i Donacji,
- Komitet Konkursu Recytatorskiego,
- Komitet Finansowy,
- Komitet Wydawniczy,
- Komitet Członkowski,
- Komitet Archiwalny,
- Komitet Gospodarczy,
- Web-site Administrator.

Oprócz pracy w powyższych zespołach, Kuratorzy pełnili też funkcję Sekretarza Generalnego, Sekretarza Finansowego, Sekretarza Protokołowego, Skarbnika, Rzecznika prasowego i Delegata do KPK. Praca w organizacji to jedna z form wolontariatu; osoby tam zrzeszone nie pobierają za nią wynagrodzenia. Również wszelkie donacje na cele Fundacji zwolnione są od podatku dochodowego.

Tabela 9. Fundacja im. Wł. Reymonta – struktura organizacji w 2020 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów dostępnych w Archiwum Fundacji im. Wł. Reymonta.

Pierwszym Prezesem Fundacji im. Wł. Reymonta z ramienia ZPwK był Julian Dobranowski (1928-1986), późniejszy Prezes ZPwK.

„Wielkim osiągnięciem Juliana Dobranowskiego było założenie w 1970 r. Fundacji im. Władysława Reymonta o zasięgu ogólnokanadyjskim. Wcześniej przez pięć lat uczestniczył w pracach Komitetu Organizacyjnego tej Fundacji. Następnie do roku 1975 był prezesem tej Fundacji. W tym czasie dokonał wielu wspaniałych rzeczy. Był inicjatorem budowy «mostu» kulturalno-oświatowego Kanada – Polska, poprzez organizowanie na wyższych uczelniach w Polsce kursów polskiej kultury dla młodzieży kanadyjskiej. Był promotorem kontaktów z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Był organizatorem wyjazdów do Polski studentów kanadyjskich na letnie kursy folkloru i kultury polskiej”²⁹³.

Właśnie J. Dobranowskiemu ZPwK powierzył misję wyznaczenia drogi rozwoju nowej organizacji. Jej patronem miał zostać Władysław Stanisław Reymont, drugi po Henryku Sienkiewiczu polski Noblista, przez wielu uważany za kolejnego obok Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i Zygmunta Krasińskiego wieszcz narodu. Taki wybór patrona podyktowany był tematyką podejmowaną przez niego w powieściach, w których często, jak w soczewce, skupione są kwestie stanowiące kwintesencję polskości. Wybór Wł. Reymonta wynikał również z powodów ściśle utylitarnych – nazwisko to bardzo łatwo było wymówić nie tylko Polakom, ale też przedstawicielom innych narodowości zamieszkującym Kanadę. Fundacja miała przecież docelowo być rozpoznawalna w całym kraju. Ponadto, rok urodzin Noblisty (1867) to również rok zakończenia wojny w Kanadzie i czas rozpoczęcia nowej karty z historii zjednoczonego Kraju Klonowego Liścia. Warto też zaznaczyć, że:

„Literacka Nagroda Nobla dla Reymonta była sukcesem nie tylko pisarza, ale i całej kultury nowo odrodzonej po przeszło wiekowej niewoli Polski. Setki artykułów, jakie pojawiły się w prasie całego świata o Chłopach, wprowadzały na nowo Polskę, tym razem już jako państwo niepodległe, na kulturalną mapę świata. Trudno w tym przypadku przecenić znaczenie tego faktu [...]”²⁹⁴.

Wybór Noblisty na patrona Fundacji nie był więc dziełem przypadku, ale stanowił przemyślany pomysł, który długofalowo miał przyczynić się do ułatwienia identyfikacji organizacji.

²⁹³ J. Kunze, *Taki był Julian*, Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza, Bochnia 2001, s. 18–19.

²⁹⁴ F. Ziejka, „Chłopi” Władysława S. Reymonta w drodze do światowej sławy, „Niepodległość i Pamięć” 2015, nr 1(49), s. 135.

Kolejni prezesi Fundacji im. Wł. Reymonta (Wanda Krawczyk (1976-1981), Jerzy Jason (1981-1985), Jadwiga Sztrumf (1985-1986), Danuta Warszawska (1986-1992), Stanisław Hawryszko (1992-1994), Jadwiga Żurek (1994-1995) i Kazimierz Chrapka (od 1995 r. do chwili obecnej)) kontynuowali i nadal kontynuują dzieło zapoczątkowane przez Juliana Dorbanowskiego. Inicjatywy podejmowane przez organizację miały być uzależnione od aktualnych potrzeb Polaków przebywających w Kanadzie. Początkowo działania te realizowane były w dwóch obszarach: inicjatyw kulturalnej i oświatowej oraz kooperacji z innymi grupami etnicznymi zamieszkującymi Kraj Klonowego Liścia. Fundacja pośredniczyła zatem lub samodzielnie organizowała kursy języka polskiego w kraju i za granicą, wspierała szkoły polonijne, przez co tworzyła też miejsca pracy dla polskich nauczycieli; koordynowała różnego rodzaju uroczystości pielęgnujące polską kulturę (wieczorki literackie, spotkania muzyczne, recytacje, inscenizacje teatralne, odczyty, prelekcje), niekiedy wspierała finansowo zespoły polonijne z Kanady i włączała się w festiwale piosenki i tradycji polskich. Prowadziła także działalność wydawniczą. Kolejny obszar pracy organizacji dotyczył inicjatyw podejmowanych w celu ułatwienia Polakom adaptacji w nowej ojczyźnie. Fundacja podjęła więc współpracę z Komitetem ds. Wielokulturowości, nierzadko obecna była także przy okazji różnego rodzaju kanadyjskich wydarzeń kulturalnych, w których czynnie brała udział.

Fundacja im. Wł. Reymonta posiada swoje godło i logotyp. Pierwszy z wymienionych znaków organizacji nawiązuje w swojej kolorystyce i przesłaniu do polskich symboli narodowych. W jego centralnym punkcie widnieje biały orzeł na czerwonym tle (godło Polski), po bokach znajdują się liście klonowe, będące symbolem Kanady. Oznaczają one wolę przetrwania, jako że syrop klonowy był dla kolonistów i rdzennych mieszkańców Ameryki Północnej jednym z niezwykle cennych źródeł węglowodanów podczas mroźnych zim. Na godle pojawia się też kaganek oświaty jako symbol krzewienia wiedzy. Fundacja im. Wł. Reymonta wywodzi się bowiem z Komitetu Edukacji, który właśnie tę misję realizował przez długie lata. Godło organizacji zwieńczone jest wizerunkiem feniksa, ptaka, który symbolizuje poświęcenie, odrodzenie i nadzieję. Godło było znakiem identyfikującym polską młodzież, która dzięki pomocy organizacji przez wiele lat uczestniczyła w kursach letnich języka polskiego w kraju, kursach choreograficznych i innych formach kształcenia. Znakiem rozpoznawczym Fundacji im. Wł. Reymonta jest również jej logotyp. Stanowią go wpisane w siebie inicjały imienia i nazwiska polskiego Noblisty.

Zdjęcie 4. Godło Fundacji im. Wł. Reymonta



Źródło: Archiwum Fundacji im. Wł. Reymonta.

Zdjęcie 5. Logotyp Fundacji im. Wł. Reymonta



Źródło: archiwum Fundacji im. Wł. Reymonta.

Obecne działania Fundacji również zogniskowane są wokół dwóch wspomnianych wcześniej obszarów. Osiowymi projektami organizacji są: coroczny Konkurs Recytatorski oraz prowadzenie programów stypendialnych pochodzących w zdecydowanej większości z indywidualnych ofiar darczyńców, w tym także z ich zapisów spadkowych. Warto przy tym wspomnieć, że wszystkie obecne działania Fundacji realizowane są już bez udziału ZPwK. Ze względów formalnych i dla zachowania transparentności finansowej, organizacja w 2011 r. ostatecznie uniezależniła się od Związku i od tego czasu stanowi już osobny podmiot prawny²⁹⁵. Współpracuje jednocześnie z wieloma instytucjami, których działalności również przyświeca podobny cel. „Fundacja Władysława Reymonta służy całej Polonii poprzez pracę w szerzeniu kultury i oświaty wśród polskiej grupy etnicznej w Kanadzie. Od zarania działalności najważniejszym zadaniem Fundacji było i jest utrzymanie i propagowanie KULTURY POLSKIEJ w KANADZIE, utrzymanie dziedzictwa narodowego wśród Polonii, oraz współudział w rozwoju kultury

²⁹⁵ Owe uniezależnienie się Fundacji im. Wł. Reymonta od ZPwK poprzedzone było kilkoma rozprawami sądowymi, których przedmiotem były m.in. nieregulowane zobowiązania finansowe Związku względem organizacji.

kanadyjskiej”²⁹⁶. Działania te przekładają się na kształtowanie w młodych ludziach poczucia dumy z ich polskiego pochodzenia.

Jednym z osiowych działań Fundacji im. Wł. Reymonta jest Konkurs Recytatorski. Inicjatywa zapoczątkowana została jeszcze przez Radę Edukacyjną ZPwK i jest kierowana do dzieci i młodzieży polskiego pochodzenia, którzy zamieszkują Kanadę²⁹⁷. Początkowo w tym literackim współzawodnictwie brały udział osoby w wieku od 10 do 16 lat, których zadaniem było przedstawienie sylwetki W. S. Reymonta oraz recytacja fragmentu prozy tego autora, H. Sienkiewicza, B. Prusa, I. Kraszewskiego lub M. Dąbrowskiej oraz recytacja dowolnego fragmentu liryki J. Kochanowskiego, A. Mickiewicza, J. Słowackiego C. K. Norwida lub K. Wierzyńskiego. Na przestrzeni lat, formuła ta ulegała jednak różnego rodzaju modyfikacjom. Obecne Konkursy Recytatorskie organizowane są pod patronatem Marii i Czesława Sadowskich, darczyńców, którzy w 1983 r. przekazali na rzecz Fundacji swoją donację. Datek ten, tak jak wszystkie inne fundusze złożone w organizacji, stanowią tzw. kapitał żelazny. Oznacza to, że Fundacja deponuje otrzymane środki, natomiast swoje działania finansuje wyłącznie z odsetek z nich pochodzących.

Konkurs Recytatorski organizowany przez Fundację im. Wł. Reymonta sprzyja popularyzacji polskiego dorobku literackiego, a przez to kształtuje w młodych ludziach wrażliwość literacko-językową w zakresie używania języka polskiego. Uczestnikami zmagania konkursowych mogą być dzieci i młodzież zamieszkujące Kanadę, którzy posługują się językiem polskim; mogą to być uczniowie szkół polonijnych oraz osoby, które są w stanie samodzielnie przygotować się do eliminacji. Udział w tej inicjatywie wymaga opanowania pamięciowego wybranego tekstu (lub fragmentu) literatury polskiej i przedstawienia go w czasie wyznaczonym przez organizatorów Konkursu (od pięciu do ośmiu minut). W zmaganiach mogą brać udział dzieci od wieku przedszkolnego do młodzieży, która nie przekroczyła osiemnastego roku życia (obowiązuje podział na siedem grup wiekowych). Podczas oceny wystąpień poszczególnych uczestników brane są pod uwagę: znajomość i dobór tekstów, kultura mowy, interpretacja oraz ogólny wyraz artystyczny recytacji. Konkurs podzielony jest na dwa etapy – szkolny, w którym zostają wyłonieni zwycięzcy trzech pierwszych miejsc w każdej kategorii wiekowej, oraz fundacyjny, po którym przedstawia się zwycięzców trzech pierwszych miejsc, również w każdej kategorii wiekowej. Na tej podstawie, w finale Konkursu, zostają wyłonieni finaliści (także w każdej grupie wiekowej). Laureaci, którzy trzykrotnie zajęli pierwsze

²⁹⁶ *O Fundacji Władysława Reymonta*, <https://reymont.ca/pl/about-w-reymont-foundation/> (data dostępu: 20.07.2021).

²⁹⁷ Początkowo w Konkursie Recytatorskim uczestniczyły dzieci i młodzież polska z Toronto i okolic (głównie Ontario), ale z biegiem czasu, dokładnie od roku 2007, Konkurs stał się ogólnokrajowy i biorą w nim udział także osoby z pozostałych prowincji i terytoriów Kanady.

miejsce w swojej grupie, w nagrodę otrzymują wyjazd do Polski na Ogólnopolski Konkurs Reymontowski. Konkurs ten organizowany jest przez Fundację im. Władysława Stanisława Reymonta z Lipiec Reymontowskich i od kilku lat połączony z Ogólnopolskim Złotem Szkół Reymontowskich. Laureaci Konkursu z Kanady biorą więc udział w Konkursie w Polsce, a zdobywcy pierwszych miejsc w polskim Konkursie, mają możliwość wyjazdu do Kanady na tamtejszy Konkurs, na Koncert Galowy Laureatów. Działanie to sprzyja nie tylko popularyzacji idei inicjatywy będącej świętem polskiej mowy, ale przyczynia się także do budowy międzynarodowego kapitału społecznego i kulturowego. W obu konkursach zazwyczaj uczestniczą ważni dla poszczególnych społeczności przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, a także osoby związane z pielęgnowaniem kultury polskiej.

Zdjęcie 6. Emilia Krakowska i Kazimierz Chrapka z laureatkami XLV Konkursu Recytatorskiego (2015 r.)



Źródło: Archiwum Fundacji im. Wł. Reymonta.

Drugim z osiowych działań Fundacji im. Wł. Reymonta jest prowadzenie programów stypendialnych. Do 2021 r. organizacja administrowała pięćdziesięcioma trzema takimi programami (wykaz poniżej). Darczyńca, który decyduje się na przekazanie Fundacji donacji na ten cel, w umowie może wskazać na co konkretnie mają być wydatkowane jego pieniądze. Dlatego też, część programów, oprócz warunków

zwykłych²⁹⁸ (zwanych też ogólnymi warunkami przyznawania stypendiów), wymaga od osób, które na nie aplikują, spełnienia określonych kryteriów. Są one każdorazowo ustalane podczas spisywania umowy pomiędzy darczyńcą a organizacją i weryfikowane później przez Komitet Stypendialny. Do 2021 r. Fundacja przyznała ponad tysiąc stypendiów. Stanowią one realne wsparcie młodzieży polonijnej i są przy tym w sposób szczególny punktowane podczas aplikacji na studia wyższe w Kanadzie. Wymiaru takiego nie mają stypendia zwane zapomogami (ang. *bursaries*), które kierowane są głównie do osób w gorszej sytuacji materialnej.

Tabela 10. Wykaz programów stypendialnych w Fundacji im. Wł. Reymonta wraz z ich Fundatorami

	NAZWA STYPENDIUM	FUNDATOR STYPENDIUM	WRUNKI PRZYZNANIA
1	Fundacja im. Wł. Reymonta Scholarship	Fundacja im. Wł. Reymonta	Warunki zwykłe
2	Blaski Alojzy Memorial Scholarship ZPwK Gr. 43 – Barrie	Alojzy Blaski - Grupa 43 ZPwK z Barrie	Studenci z okolic Barrie
3	Boradyn Sabina Memorial Scholarship	Sabina Boradyn	Warunki zwykłe
4	Borek Czesław i Maria Scholarship	Czesław Borek	Studenci z okolic Durham/Oshawa
5	Chrapka Kazimierz Scholarship - Stypendium Prezesa Fundacji im. W. Reymonta	Kazimierz Chrapka	Zaangażowanie społeczne
6	Dobranowski Julian Memorial Scholarship	Weronika Dobranowska z rodziną	Warunki zwykłe
7	Drzymała Janusz i Roma Scholarship	Janusz i Roma Drzymała	Studenci nauk ścisłych lub inżynieryjnych, studia magisterskie
8	Dulemba Aleksander i Stefania Scholarship	Aleksander i Stefania Dulemba	Studenci medycyny lub inżynierii
9	Flis Walter i Anna Memorial Scholarship	Rodzina Flis	Warunki zwykłe
10	Gadzała Franciszek Memorial Scholarship	Rodziny Gadzała i Warszawski	Studenci historii Polski U of T. urodzeni w Kanadzie
11	Glista Tadeusz Memorial Award	Marina Glista	Studenci bardzo zaangażowani w pracy społecznej
12	Haidasz Stanley – Senator Memorial Fellowship	Senator Stanley Haidasz	Studenci zainteresowani wielokulturowością lub

²⁹⁸ Do warunków tych należą: polskie pochodzenie, obywatelstwo kanadyjskie lub prawo do stałego pobytu w Kanadzie, co najmniej drugi rok studiów na uniwersytetach kanadyjskich, zaangażowanie w działalność organizacjach polonijnych.

			historią Polski i Kanady
13	Juchniewicz Kazimiera Memorial Scholarship	Kazimiera Juchniewicz	Warunki zwykłe
14	Kacperski Stefan i Weronika Memorial Scholarship	Weronika Kacperski	Warunki zwykłe
15	Klimt Stefan i Janina Memorial Scholarship	Stefan i Janina Klimt	Studenci w trudnej sytuacji finansowej z okolic Cambridge
16	Kmietowicz Frank Memorial Scholarship ZPwK Gr.20 – Windsor	Frank Kmietowicz - Grupa 20 ZPwK z Windsor	Studenci Grupy 20 ZPwK z Windsor
17	Kokociński George Memorial Scholarship	Rodziny Kokociński i McKay	Warunki zwykłe
18	Krawczyk-Krane Family Scholarship	Rodziny Krawczyk i Krane	Warunki zwykłe
19	Kuropas Jan Memorial Scholarship	Jan Kuropas	Studenci w trudnej sytuacji finansowej
20	Lasek Stanisław i Aniela Scholarship	Stanisław i Aniela Lasek	Studenci w trudnej sytuacji finansowej
21	Michno Bronisław Memorial Scholarship	Bronisław Michno	Warunki zwykłe
22	Moskalewska Janina Memorial Scholarship	Janina Moskalewska	Studenci historii lub psychologii
23	Nawrot Marek Memorial Scholarship	Kazimierz i Kathleen Nawrot	Studenci geografii lub nauki o środowisku z York University
24	Nicpon Family Memorial Scholarship	Henry Nicpon	Studenci z okolicy Cambridge
25	Pidperyhora Eleonora Memorial Scholarship	Eleonora Pidperyhora	Warunki zwykłe
26	Dr Piotrowski Adolph Memorial Art Scholarship	Rodzina Piotrowski	Studenci malarstwa/rzeźby
27	Rybarczyk Stefan Memorial Scholarship	Urszula Rybarczyk	Studenci z okolic Hamilton
28	Sadowski Czesław i Maria Memorial Scholarship	Czesław i Maria Sadowski	Studenci nauk ścisłych
29	Sobczak Bolesław i Irena Memorial Scholarship	Bolesław i Irena Sobczak	Studenci w trudnej sytuacji finansowej
30	Stańczak Family Scholarship	Rodzina Stańczak	Studenci wydziału muzycznego lub nauk ścisłych
31	Ungar Wacław i Irena Memorial Scholarship - KUL	Irena Ungar	Studenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Polsce
32	Ungar Wacław i Irena Memorial Scholarship	Irena Ungar	Studenci wydziałów muzycznych
33	Waśkiewicz Wacław Memorial	Irena Waśkiewicz	Warunki zwykłe

	Scholarship		
34	Wolnik Michalina Memorial Award	Marek Wolnik	Laureat Konkursu Recytatorskiego
35	Chór Dziecięcy "Stokrotki" Scholarship	Komitet Rodzicielski Chóru Dziecięcego "Stokrotki"	Byli członkowie chóru
36	Papież Jan Paweł II Scholarship	Zarząd Główny Związku Polaków w Kanadzie	Kleryk polskiego pochodzenia studiujący w seminarium w Kanadzie
37	Polish Canadian Network Scholarship	Małgorzata Berłowska	Studenci nauk ścisłych z oceną minimum 80%
38	Polish Club Cambridge Scholarship	Polish Club Cambridge	Studenci z okolic Cambridge
39	Polish Students Association U of T. Scholarship	Polski Klub Studentów przy Uniwersytecie Toronto	Warunki zwykłe
40	Polish Weterans Association – Oshawa Scholarship	SWAP im. Generała W. Sikorskiego z Oshawy	Studenci członków SWAP z Oshawy
41	Marie Curie-Skłodowska Association Scholarship	Stowarzyszenie Marie Curie-Skłodowskiej z Toronto	Studentki nauk ścisłych lub inżynierskich
42	Stypendium Stypendystów Scholarship	Byli Stypendyści	Warunki zwykłe
43	Zarząd Centralny Kół Polek ZPwK	Zarząd Centralny Kół Polek przy ZPwK	Pierwszeństwo dla studentów spokrewnionych z członkiniami Kół Polek
44	ZPwK Gr. 2 – Hamilton Scholarship	Grupa 2 ZPwK z Hamilton	Pierwszeństwo dla studentów spokrewnionych z członkami Grupy 2
45	ZPwK Gr. 5 – Toronto Scholarship	The Polish Community Hall of West Toronto Ltd.	Pierwszeństwo dla studentów spokrewnionych z członkami Grupy 5
46	ZPwK Gr. 10 – Brantford Scholarship	Grupa 10 ZPwK z Brantford	Pierwszeństwo dla studentów spokrewnionych z członkami Grupy 10
47	ZPwK Gr. 11 – Guelph Scholarship	Grupa 11 ZPwK z Guelph	Pierwszeństwo dla studentów spokrewnionych z członkami Grupy 11
48	ZPwK Gr. 17 – Delhi Scholarship	Grupa 17 ZPwK z Delhi	Pierwszeństwo dla studentów spokrewnionych z członkami Grupy 17
49	ZPwK Gr. 19 – Thunder Bay Scholarship	Grupa 19 ZPwK z Thunder	Pierwszeństwo dla studentów

		Bay	spokrewnionych z członkami Grupy 19
50	ZPwK Gr. 21 – Oshawa Scholarship	Grupa 21 ZPwK z Oshawy	Pierwszeństwo dla studentów spokrewnionych z członkami Grupy 21
51	ZPwK Gr. 25 – Peterborough Scholarship	Grupa 25 ZPwK z Peterborough	Pierwszeństwo dla studentów spokrewnionych z członkami Grupy 25
52	ZPwK Gr. 35 – Red Lake Scholarship	Grupa 35 ZPwK z Red Lake	Pierwszeństwo dla studentów spokrewnionych z członkami Grupy 35
53	ZPwK Gr. 95 – Mississauga Scholarship	Grupa 95 ZPwK z Mississauga	Pierwszeństwo dla studentów spokrewnionych z członkami Grupy 95

Źródło: Archiwum Fundacji im. Wł. Reymonta.

Fundacja im. Wł. Reymonta angażuje się także w różne działania promujące kulturę polską w Kanadzie. Współpracuje w tym celu z innymi organizacjami polonijnymi i nie tylko. Wśród nich wymienić można np. Kongres Polonii Kanadyjskiej, Polonijny Chór „Symfonia”, Zespół Taneczny „Polonez”, Koło Przyjaciół Fundacji im. Jana Pawła II, Polską Inicjatywę Studentów w Kanadzie (PISK), Związek Harcerstwa Polskiego oraz redakcje prasy polonijnej (m.in. „Kalejdoskop”, „Goniec”). Na uwagę zasługuje także współpraca organizacji z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim Jana Pawła II, Fundacją im. Wł. St. Reymonta z Lipiec Reymontowskich, Chórem Dziecięcym „Stokrotki”, Towarzystwem Wielokulturowego Dziedzictwa w Ontario oraz Komitetem Polonii Oshawskiej i innymi. Fundacja imienia Noblisty wspiera także finansowo wybory Miss Polonii Kanadyjskiej. Uroczystości odbywają się corocznie w polskich halach. Przez lata organizowała także różnego rodzaju kluby dyskusyjne, projekcje filmowe i inne wydarzenia wspierające Polonię w Kanadzie. Fundacja im. Wł. Reymonta podejmuje również inicjatywy mające na celu upowszechnianie wiedzy o jej patronie. Współpracowała w tym celu z Janem Załęskim, siostrzeńcem Noblisty, pośredniczyła też w otwarciu Sali (Pokoju) Reymonta w Place Polonaise²⁹⁹, w 1976 r. ufundowała tablicę poświęconą temu autorowi w Bibliotece Publicznej – Oddział High Park w Toronto. Natomiast w 2017 r., w 150. rocznicę urodzin artysty, włączyła się w uroczystości

²⁹⁹ Place Polonise był kompleksem położonym w Grimsby, w bezpośrednim sąsiedztwie jeziora Ontario. Odbywały się tam uroczystości jednoczące polską grupę etniczną w Kanadzie. Place Polonaise było własnością ZPwK. Z różnych względów zostało jednak sprzedane.

organizowane przez Fundację imienia Władysława Stanisława Reymonta z Lipiec Reymontowskich.

Jej działalność wydawnicza skupiona jest na promowaniu publikacji mających na celu zachowanie polskiej tożsamości narodowej w Kanadzie. Ważniejsze publikacje, które powstały dzięki wsparciu finansowemu organizacji to:

- Duszyńska J., Witwicki A., *Historia Polski dla szkół powszechnych w Kanadzie*, t. 1, Toronto 1975,
- Głogowska B., Głogowski F., *Historia Polski dla starszych klas szkół polonijnych w Kanadzie*, t. 2, Toronto 1975,
- Stolarczyk S., *Gdy wspominam Kaszuby...*, Nakładem Fundacji im. Władysława Reymonta. Komitet Wydawniczy Fundusz śp. Stanisława Kawczyńskiego, Toronto 2000,
- *Prawo polskie. Próba syntezy*, red. Guz T., Głuchowski J., Pałubska M. R., Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2009.
- Lasek A., Lasek S., *Wygnańcy*, The W. Reymont Foundation – Irena Ungar Publishing Fund, Toronto 2015

I inne. Wszystkie publikacje wydane przez Fundację lub przy jej współudziale finansowym, w 2014 r. zostały przekazane do Zakładu Gromadzenia i Uzupełniania Zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie. Ponadto, warto wspomnieć, że organizacja jest w posiadaniu niepublikowanych dotąd listów i kartek Wł. Reymonta. Pracuje obecnie nad ich książkowym wydaniem.

Osoby w sposób szczególny angażujące się w działalność Fundacji im. Wł. Reymonta, a także w inną działalność na rzecz Polonii w Kanadzie, mogą zostać odznaczone Medalem organizacji. Został od zaprojektowany i wykonany przez polskiego rzeźbiarza-medaliera Wojciecha Czerwosza. Do roku 2020 tą formą wyróżnienia zostało odznaczone ponad sto osób. Są wśród nich Stanley Haidasz³⁰⁰, Jesse Flis³⁰¹, Zespół Tańca Ludowego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej „LUBLINIACY”, Irena Ungar³⁰², Wisława Szymborska, Lech Wałęsa, Stanisław Lasek³⁰³, Jerzy Kabat³⁰⁴ i inni. Poza Medalami, Zarząd Fundacji przyznaje także Dyplomy Uznania i Nagrodę Tadeusza Glisty. Ta ostatnia jest corocznie wręczana wybranym działaczom polonijnym. Nagrodę stanowią fundusze, które mogą zostać przekazane na rzecz wybranej organizacji, na badania

³⁰⁰ Poseł do Parlamentu Kanady, Pierwszy Minister Wielokulturowości w Kanadzie, Senator.

³⁰¹ Poseł do Parlamentu Kanady, współzałożyciel Fundacji im. Wł. Reymonta.

³⁰² Sędzia Pokoju, filantrop polonijny, nagrodzona Medalem Kanady.

³⁰³ Fundator stypendium zarządzanego przez Fundację im. Wł. Reymonta, działacz społeczny, Sybirak.

³⁰⁴ Założyciel i Prezes Fundacji im. Władysława Stanisława Reymonta w Lipcach Reymontowskich, Wójt Gminy Lipce Reymontowskie (Polska).

naukowe, wydanie publikacji lub na inne cele kulturalne. Nagroda przyznawana jest od roku 1982.

Fundacja im. Wł. Reymonta jest zatem przykładem organizacji powołanej do życia z powodu potrzeb związanych z aktywnością kulturalną i edukacyjną Polonii w Kanadzie. Czas jej powstania i późniejszego dynamicznego rozwoju przypada m.in. na okres stanu wojennego w Polsce (lata 1981-1983). Jak zauważa A. Reczyńska, w Kanadzie w tym okresie „nastąpiła niezwykła konsolidacja poczynąń wszystkich polonijnych organizacji”³⁰⁵. Patrząc jednak na późniejsze przemiany, do jakich dochodziło na całym świecie, również Fundacja imienia Noblisty musiała przejść pewne przeobrażenia i – z różnych względów – skupiła się głównie na dwóch osiowych działaniach, którymi są: Konkurs Recytatorski i programy stypendialne. Organizacja reaguje też na wybrane potrzeby chwili, podejmując inicjatywy mające na celu wspieranie polskiej grupy etnicznej w Kanadzie, ale jednocześnie przyznać należy, że zasięg jej oddziaływania, podobnie zresztą jak zasięg oddziaływania pozostałych organizacji polonijnych, na przestrzeni lat zdecydowanie się zmniejszył. Badacze polskiej diaspory w Kraju Klonowego Liścia wskazują, że „największym problemem kanadyjskiej Polonii jest starzenie się jej struktur organizacyjnych”³⁰⁶. Wynika to oczywiście z braku dopływu kolejnych fal migracyjnych. A. Kujawa zauważa ponadto, że na czele obecnych organizacji polonijnych często stoją osoby urodzone i wychowane w Polsce, którym trudno jest przyjąć optykę ludzi młodych, identyfikujących się już zdecydowanie częściej z samą Kanadą³⁰⁷. Niechęć do zrzeszania się w ramach powstałych przed laty organizacjach wynika też niekiedy ze skostnienia ich struktur. Ponadto, „Polonia kanadyjska jest tak samo głęboko podzielona politycznie, jak i mieszkańcy samej Polski, aczkolwiek w całkiem innych proporcjach”³⁰⁸. Te i inne czynniki powodują trudności związane z prowadzeniem analiz dotyczących młodzieży polonijnej zamieszkującej Kanadę.

³⁰⁵ A. Reczyńska, *Przemiany w społeczności polonijnej w Kanadzie pod koniec XX wieku*, w: *Diaspora polska w procesach globalizacji*, red. G. Babiński, H. Chałupczak, Wydawnictwo GRELL, Kraków 2006, s. 167.

³⁰⁶ A. Kujawa, op. cit., s. 149.

³⁰⁷ Ibidem.

³⁰⁸ W. Liliental, *Polonia kanadyjska jest tak samo głęboko podzielona politycznie jak mieszkańcy Polski*, dostępny online: www.wyborcza.pl/7,162657,26792832,polonia-kanadyjska-jest-tak-samo-gleboko-podzielona-politycznie.html?disableRedirects=true (data dostępu: 12.10.2021).

3.3. Metodologia badań własnych i charakterystyka badanej grupy

Badania społeczne stanowią specyficzny rodzaj badań naukowych, których celem jest opisanie i zrozumienie rzeczywistości społecznej³⁰⁹. Nierzadko, na podstawie obserwacji i analizy różnych procesów i zjawisk, starają się odkryć pewne prawidłowości, które regulują życie społeczne, a w przypadku odstępstw od zauważonych wcześniej powtarzalności, umożliwiają wyjaśnienie zachodzących tam przemian. Szczególne miejsce w naukach, które realizują to zadanie, zajmuje socjologia, ponieważ „[...] nauka ta stwarza najszerze podstawy do penetracji rzeczywistości społecznej, a stosowane w niej metody i techniki badawcze – podobnie jak też jej kategorie i prawa – mają także zastosowanie w pozostałych naukach społecznych”³¹⁰. Ową rzeczywistość społeczną tworzą: zbiorowości i zbiory społeczne, instytucje społeczne oraz procesy i zjawiska społeczne³¹¹. Pierwszą z wymienionych kategorii stanowią jednostki powiązane wzajemnymi zależnościami, takie jak np. grupy i klasy. Zbiory społeczne to ludzie znajdujący się w obrębie danej społeczności, które samodzielnie zostały z niej wyodrębnione; w odróżnieniu od zbiorów logicznych, które powstały celowo, na podstawie określonej cechy lub zbioru cech odróżniających osoby do nich przynależące od innych. Szczególnymi rodzajami zbiorów społecznych są zbiorowiska i kategorie³¹². Specyficznym zbiorem społecznym jest też Fundacja im. Wł. Reymonta. Osoby zaangażowane w działalność tej organizacji łączy np. specyficzne miejsce zamieszkania, którym jest Kanada, oraz określone cechy osobowościowe, które sprawiają, że poszczególne jednostki chcą angażować się w życie polonijne.

Zbiorowiska społeczne „tworzy zbiór ludzi przebywających mniej lub więcej stale w pewnych określonych ramach przestrzennych w takim skupieniu, że praktycznie możliwa jest styczność bezpośrednia osób z tego zbioru ze sobą”³¹³. Często zbiorowiska takie zajmują pewien ściśle określony obszar geograficzny. Natomiast kategorie społeczne to „zbiór ludzi wydzielony w praktyce życia społecznego w obrębie różnych struktur społecznych ze względu na określone cechy fizyczne lub inne [...]”³¹⁴. Są one zatem

³⁰⁹ E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, tł. W. Betkiewicz, M. Bucholc, P. Gadomski, J. Haman, A. Jasiewicz-Betkiewicz, A. Kloskowska-Dudzińska, M. Kowalski, M. Mozga, PWN 2003, Warszawa 2004, s. 37.

³¹⁰ J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2020, s. 21–22.

³¹¹ Ibidem, s. 22.

³¹² Cf. Z. Ziemiński, *Czesława Znamierowskiego koncepcje grupy społecznej i zbiorowości*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1978, r. XLIX, z.3, s. 1–11 i inni.

³¹³ Ibidem, s. 23.

³¹⁴ Ibidem.

często uzależnione od płci, wieku, wykształcenia etc. Na rzeczywistość społeczną składają się ponadto instytucje społeczne, które w literaturze przedmiotu definiowane są jako³¹⁵:

- „zorganizowane twory społeczne, powołane do realizacji określonych funkcji powszechnie użytecznych”,
- „względnie ustabilizowane i prawnie określone formy społecznego współżycia”,
- „poszczególne osoby fizyczne, które stają się ucieleśnieniem urzędów, godności lub funkcji społecznych i w świadomości ludzi danych społeczności występują nie jako konkretne osoby”,
- role społeczne.

Instytucjami społecznymi mogą być zatem agendy państwowe i samorządowe, normy społeczne, zespół cech przypisywanych określonym jednostkom ze względu na zajmowane stanowisko, czy piastowaną funkcję. Jest to więc kategoria szersza niż zbiorowiska społeczne, ale wymagająca uwzględnienia w kontekście prowadzonych badań. Z owymi instytucjami społecznymi, tak jak i ze zbiorowiskami, spotyka się przecież (a nierzadko sama je współtworzy) badana młodzież polonijna, która współpracuje albo nie z Fundacją im. Wł. Reymonta w Kanadzie. Są to np. instytucje regulujące politykę państwa w zakresie wielokulturowości, instytucje religijne etc.

Wreszcie rzeczywistość społeczna to także procesy – „[...] rozmaite, przebiegające regularnie po sobie, wzajemnie warunkujące się przeobrażenia w różnych tworach społecznych lub w życiu danego społeczeństwa [...]”³¹⁶ i zjawiska – „[...] wszelkie uzewnętrznione i masowe wytwory współżycia oraz wzajemnego oddziaływania na siebie ludzi”³¹⁷. W kontekście prowadzonych badań socjologicznych procesy te związane są z działaniami respondentów w codziennym życiu, powiązaniami, które nawiązują oraz sposobami spędzania czasu, w tym również zaangażowania w działalność organizacji społecznych, takich jak np. Fundacja im. Wł. Reymonta. Zjawiska natomiast to m.in. różnego rodzaju artefakty, które świadczą o podejmowaniu określonych inicjatyw oraz efekty, które osiąga się na drodze ich realizacji. Takie szerokie zakreślenie przedmiotu badań społecznych, w tym również badań socjologicznych, sprawia, że nauka ta niejednokrotnie sięga po dorobek innych dziedzin. Na tej podstawie planuje i realizuje proces badawczy, służący zazwyczaj albo celom poznawczym albo celom praktycznym. Projektowanie procesu badawczego pomaga uniknąć ewentualnych niepowodzeń i daje szansę na efektywną realizację samych badań. Dlatego też, oprócz dobrego warsztatu

³¹⁵ Ibidem, s. 24.

³¹⁶ Ibidem.

³¹⁷ Ibidem.

naukowego, na etapie tym należy uwzględnić czynniki pozanaukowe, które mogą wpływać na proces prowadzenia analiz empirycznych. Elementem takim w niniejszej dysertacji była np. pandemia koronawirusa SARS-CoV-2, która wpłynęła na wszystkie obszary funkcjonowania i utrudniła dostęp do niektórych badanych grup społecznych. Z drugiej strony jednak, otworzyła też nowe pola do eksploatacji empirycznych. W kontekście prowadzonych badań socjologicznych, traktujących o kapitale społecznym i kulturowym młodzieży polonijnej na podstawie Fundacji im. Wł. Reymonta, ułatwiła zdalne docieranie do respondentów, jako że niektóre instytucje zrzeszające Polonię w Kanadzie w okresie pandemii funkcjonowały wyłącznie w formie online.

Warto zaznaczyć, że metodologia naukowa, dla zachowania transparentności i rzetelności prowadzonych analiz empirycznych, proponuje kilka stałych elementów, które każdorazowo powinny znaleźć się w takim procesie. Cytowany już E. Babbie, omawiając strukturę procesu badawczego, wymienił jej kluczowe punkty, do których zaliczył: **konceptualizację, wybór metody badawczej, operacjonalizację, populację i dobór próby, obserwacje, przetwarzanie danych, analizę, zastosowania i przegląd procesu planowania badań**³¹⁸. Rozpoczęcie planowania badań empirycznych zazwyczaj poprzedzone jest określonymi zainteresowaniami, ideami czy teoriami, które stają się kanwą późniejszych analiz empirycznych. To one decydują o charakterze podejmowanej pracy i jej celu, czyli zamierzonego efektu, do którego ma doprowadzić badacza. Nierzadko etap ten poprzedza stworzenie swoistego stanu badań, który zbiera materiał wypracowany już na określony temat w danej dyscyplinie naukowej. W niniejszej pracy, dotyczącej kapitału społecznego i kulturowego młodzieży polonijnej na przykładzie Fundacji im. Wł. Reymonta, efekty tego etapu zostały przedstawione powyżej.

Tadeusz Pilch i Zygmunt Bauman wskazują na trzy cele badań społecznych: eksploracyjne, opisowe i wyjaśniające³¹⁹. Pierwsze z wymienionych ukierunkowane są na poznanie i zrozumienie badanego obszaru, a także wypracowanie metod, które mogłyby być przydatne w szerszym podejściu do prowadzonych analiz empirycznych. Nierzadko efektem takich celów jest powstanie nowych hipotez bądź teorii, które wymagają weryfikacji. Cele opisowe przyświecają zazwyczaj analizom, które mają przedstawić określony wycinek rzeczywistości społecznej takim, jakim on rzeczywiście jest. Często towarzyszy temu różnego rodzaju typizacja i klasyfikacja. Badacze w sposób szczególny uwzględniają też kontekst sytuacyjny analiz empirycznych. W kontekście niniejszej pracy, cel eksploracyjny związany jest z opisaniem i porównaniem poziomu kapitału społecznego

³¹⁸ E. Babbie, op. cit., s. 127–134.

³¹⁹ T. Pilch, Z. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2001, s. 22–23, 93.

i kulturowego młodzieży polonijnej, która współpracuje i tej, która nie współpracuje z Fundacją im. Wł. Reymonta. Cele wyjaśniające towarzyszą badaniom, które zorientowane są na związki przyczynowo-skutkowe, na podstawie których testowane, a później niejednokrotnie wzbogacane są nowe teorie. Wydaje się, że w świetle prowadzonych tutaj badań empirycznych dotyczących młodzieży polonijnej, najtrafniejszym będzie ostatni z wymienionych celów – **cel opisowy, wzbogacony jednak o cele eksploracyjny i wyjaśniający**. W pracy wykorzystane będą elementy teorii kapitału społecznego i kulturowego, które wzajemnie się uzupełniają i warunkują. Zostają one ukazane w określonym kontekście sytuacyjnym, w którym funkcjonuje badana młodzież polonijna. Prawdopodobne więc, że wnioski z przeprowadzonych analiz socjologicznych mogą wzbogacić obecne dotychczas w literaturze przedmiotu zagadnienia teoretyczne.

Realizacja wspomnianych celów w kontekście niniejszej dysertacji została oczywiście poprzedzona konceptualizacją użytych pojęć, rozumianą jako „[...] proces dochodzenia do porozumienia co do znaczenia terminów [...]”³²⁰. Pozwala ona wyprowadzić pojęcia, będące „[...] konstruktami wywiedzionymi z procesu wzajemnego uzgadniania obrazów mentalnych (koncepcji)”³²¹. Konceptualizacja umożliwia zatem dookreślenie pojawiających się w wywodzie terminów. Stanowi swoiste sprecyzowanie znaczenia tych pojęć oraz zmiennych, za pomocą których mają one zostać zbadane. Etap ten powinien zostać poprzedzony przeglądem literatury, stanowiącym opis stanu badań, czyli tego, co na dany temat było już powiedziane. Tę część przedstawiono we wcześniejszych rozdziałach dysertacji. Wspomniany etap pozwala wykorzystać dotychczasową wiedzę i doświadczenia innych badaczy, a także umożliwia identyfikację ewentualnych luk i obszarów, które należałoby uzupełnić. Przegląd literatury pomaga też sformułować problem badawczy oraz jego temat. Dlatego część ta jest niezwykle potrzebna również w pracach empirycznych i została uwzględniona także w niniejszej dysertacji, w jej początkowych rozdziałach.

Ponieważ konceptualizacja stanowi proces, który powinien doprowadzić do ustalenia definicji i zakresu danego pojęcia, w tym celu niezbędne jest wyróżnienie wskaźników rozumianych jako „[...] znak obecności lub nieobecności badanego pojęcia”³²² i wymiarów, będących „możliwymi do wyszczególnienia aspektami pojęcia”³²³. Dopiero one bezpośrednio przekładają się na tworzenie narzędzia badawczego. Nierzadko już przyjmowane w pracy ujęcia definicyjne naprowadzają na określone

³²⁰ E. Babbie, op. cit., s. 141–142.

³²¹ Ibidem, s. 143.

³²² Ibidem, s. 144.

³²³ Ibidem, s. 150.

wymiary i wskaźniki. Literatura przedmiotu wskazuje w tym miejscu na szczególne znaczenie definicji operacyjnych, które zawierają działania, jakie należy podjąć, aby dane zjawisko zbadać i opisać. W przypadku definicji realnych i nominalnych, działania takie nie są uwzględniane. Stąd też, w literaturze różne rodzaje wskaźników: empiryczne, definicyjne i inferencyjne oraz przedmiotowe i podmiotowe³²⁴. Pierwsze z nich dotyczą zjawisk, które mogą być z łatwością obserwowalne. Drugie każą postawić znak równości pomiędzy danym zjawiskiem a wskaźnikiem je opisującym. Trzecie natomiast dotyczą zjawisk, które nie są obserwowalne wprost, a wnioskuje się o nich na podstawie zmiennych hipotetycznych. Wskaźniki przedmiotowe sprawdzane są natomiast za pomocą zmiennych intersubiektywnych, a podmiotowe poprzez subiektywne sądy i opinie. Warto jeszcze dodać, że proces konceptualizacji i wyodrębniania wskaźników oraz wymiarów, nierozzerwalnie związany jest z operacjonalizacją, polegającą na „[...] stworzeniu konkretnych procedur badawczych (operacji), które pozwolą na dokonanie empirycznych obserwacji odpowiadających tym pojęciom w świecie rzeczywistym”³²⁵. Nierzadko opisane etapy realizowane są równolegle, aby przygotowywane narzędzie badawcze najlepiej przyczyniło się do osiągnięcia zamierzonego celu badawczego.

Kategorie kapitału społecznego i kulturowego, które pojawiają się w niniejszej pracy, również stanowią pewne konstrukty pojęciowe, służące opisaniu określonego stanu rzeczy. Aby jednak stan ten scharakteryzować, konieczne jest wprowadzenie elementów, za pomocą których można byłoby go przedstawić. Stąd też konieczność dokonania konceptualizacji i operacjonalizacji, które mają służebną rolę w stosunku do samego pomiaru empirycznego. Wynika to z faktu, iż bardzo często różne pojęcia, również w nauce, mogą być stosowane synonimicznie z innymi. Stąd też konieczność doprecyzowania poszczególnych kategorii, jeszcze przed przystąpieniem do analiz empirycznych. Konceptualizacja pozwala ponadto na wprowadzenie ładu pojęciowego i takie zdefiniowanie analizowanych kategorii, które jest spójne z celami badania empirycznego. Stanowi więc pewnego rodzaju uogólnienie, które może zostać zaobserwowane przy okazji badania każdego indywidualnego przypadku. W procesie tym bardzo pomocne jest wskazanie także wymiarów, które pozwalają w sposób analityczny doprecyzować to, co rozumie się poprzez poszczególne kategorie pojawiające się w temacie badawczym. Nie chodzi przy tym o wymienienie wszystkich możliwych wymiarów zjawiska, ale o wskazanie takich, które będą dla niego najbardziej charakterystyczne w kontekście celu badań.

³²⁴ J. Apanowicz, *Metologia ogólna*, Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu, Gdynia 2002, s. 55–56.

³²⁵ Ibidem, s. 153.

Pomocą w konceptualizacji i późniejszym doborze wskaźników oraz wymiarów jest dokładna analiza literatury przedmiotu. Jednak, ze względu na mnogość definicji poszczególnych kategorii w naukach społecznych oraz biorąc pod uwagę specyfikę podejmowanych analiz empirycznych, czasami trudno jest przyjąć tylko jedną z nich. W założeniu, każda definicja powinna składać się z trzech części: łac. *definiendum* (część definiowana), łac. *copula* (łącznik, który zazwyczaj brzmi: „jest to”, „to znaczy”, „oznacza”) i łac. *definiens* (część definiująca). Cytowany wcześniej E. Babbie, dzieli je ponadto na: realne, nominalne i operacyjne. Pierwszy z wymienionych typów odwołuje się do arystotelesowskiej logiki klasycystycznej i zazwyczaj przybiera postać: A to jest B. Jednak ten rodzaj definiowania nie wnosi zbyt wiele do procesu konceptualizacji w przypadku badań empirycznych. Zdecydowanie częściej sięga się wtedy po definicje nominalne i operacyjne. Te pierwsze posługują się zazwyczaj metajęzykiem. Definicje tego typu „[...] zostają po prostu przypisane do danego terminu bez żadnych roszczeń co do tego, że stanowią one odbicie »realnego« bytu”³²⁶. Są więc efektem swoistej umowy społecznej co do użycia określonego pojęcia. W perspektywie analiz empirycznych, szczególnie ważna jest jednak definicja operacyjna, która skupia się na podaniu konkretnych działań, które powinny zostać wdrożone, aby zbadać dane pojęcie.

W przypadku niniejszej pracy, jej pierwsza część stanowiła próbę wprowadzenia w stan badań nad kapitałem społecznym i kulturowym oraz sposobem ich definiowania w socjologii, w celu przełożenia tego na język analiz empirycznych. Pojawiły się tam głównie definicje realne i nominale. Ukazano również w jaki sposób wybrani autorzy dokonywali pomiarów owych zasobów. Biorąc jednak pod uwagę charakter tej pracy oraz jej cel, warto skupić się zwłaszcza na dwóch ukazanych wcześniej podejściach teoretycznych. W przypadku kapitału społecznego, jest to koncepcja **R. Putnama**, który postrzega go jako zasób, który **„odnosi się do takich cech organizacji społeczeństwa, jak zaufanie, normy i powiązania, które mogą zwiększać sprawność społeczeństwa, ułatwiając skoordynowane działania”**³²⁷. Cytowany autor pisze, że: „z różnych przyczyn we wspólnocie obdarzonej znacznym zasobem kapitału społecznego żyje się łatwiej. Przede wszystkim sieci obywatelskiego zaangażowania stanowią podstawę dla silnych norm powszechnej wzajemności oraz sprzyjają rodzeniu się społecznego zaufania”³²⁸. Koncepcja R. Putnama powstała w oparciu o badania większych struktur społecznych. Połączyła i uzupełniła ponadto teorię kapitału społecznego J. Colemana i teorię kultury.

³²⁶ Ibidem, s. 151.

³²⁷ R. Putnam, *Budowanie sprawnej demokracji*, op. cit., s. 264–265.

³²⁸ R. Putnam, *Bowling Alone: malejący kapitał Ameryki*, tł. M. Miętrzak-Merta, „Res Publica Nowa” 1996, nr 6, s. 17.

Wydaje się więc trafnym wyborem w kontekście stworzenia ram strukturalnych do analizy empirycznej kapitału społecznego młodzieży polonijnej, która współpracuje z Fundacją im. Wł. Reymonta lub współpracy takiej nie podejmuje.

Przytoczona definicja zwraca ponadto uwagę na aspekt wspólnotowy tego zasobu. R. Putnam wymienia też elementy składowe budujące wspomnianą formę kapitału. Jest to zatem ujęcie nominalne, od którego można przejść do ustalenia wskaźników i wymiarów, a także zmiennych i w dalszej kolejności dokonać ich pomiaru. Wśród wskaźników kapitału społecznego będą znajdowały się zatem: zaufanie, normy i powiązania. Każda z tych kategorii została uwzględniona i szerzej omówiona już wcześniej (teoretyczne rozdziały wprowadzające). W toku prowadzenia socjologicznych badań własnych, zaufanie zbadano poprzez wskaźniki, wymiary i zmienne wyszczególnione w tabeli 11. Dokonano również podziału na wymiary: kognitywny, behawioralny i regulatywny³²⁹. Wspomniane wymiary związane są z szerokim rozumieniem kategorii kapitału społecznego, a także nawiązują do koncepcji Richarda Scotta, który w swoich rozważaniach połączył koncepcję kultury i jej wpływu na rozumienie znaczenia instytucji. Wymiar kognitywny odnosi się do wiedzy na temat pewnych reguł, zasad zachowania, konwencji, a także praw i sankcji grożących za ich przekroczenie. Wymiar behawioralny związany jest działaniami podejmowanymi przez osoby badane oraz nawiązywanymi przez nich sieciami współpracy. Z kolei wymiar regulatywny dotyczy zaufania, norm społecznych, których nieprzestrzeganie mogłoby wprowadzić chaos, a w konsekwencji zaburzenia, jeśli chodzi o stabilne funkcjonowanie struktur społecznych.

³²⁹ M. Gajowiak, *Kapitał społeczny w świetle literatury*, w: *Kapitał społeczny w rozwoju regionu*, red. E. Skawińska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 19; A. Bukowski, *Kultura, instytucje, władza: ciągłość i zmiana porządku instytucjonalnego*, „Zarządzanie Publiczne” 2013, nr 2–3(24–25), s. 115–125.

Tabela 11. Kapitał społeczny

KAPITAŁ SPOŁECZNY	ZAUFAWANIE	WYMIAR BEHAWIORALNY	
		zaufanie do różnych (wybranych) grup społecznych	zaufanie do: nieznajomych, z którymi badani stykają się w różnych sytuacjach; rodziny bliższej; rodziny dalszej; przyjaciół i znajomych z Kanady; przyjaciół i znajomych z Polski; sąsiadów; władz lokalnych Kanady; proboszcza w Parafii; policji kanadyjskiej; Parlamentu Kanady; Premiera Kanady; rządu kanadyjskiego; mediów kanadyjskich; organizacji pozarządowych (np. stowarzyszeń, fundacji); Fundacji im. Wł. Reymonta; opieki medycznej i lekarzy w Kanadzie; nauczycieli w polskich szkołach w Kanadzie; nauczycieli w szkołach kanadyjskich
		WYMIAR KOGNITYWNY	
		sposób definiowania zaufania	zaufanie jako: wiara komuś/czemuś; przekonanie, że ktoś nie zrobi krzywdy; prawdopodobność/uczciwość; możliwość polegania na kimś; poczucie wspólnotowości
		czynniki decydujące o zaufaniu do organizacji pozarządowych	widoczne efekty działania organizacji; bliskie cele działania organizacji; osobista znajomość ludzi z organizacji; konkretny, ściśle określony plan działania organizacji; duża, ogólnokrajowa skala działania organizacji; konkretna, ściśle określona grupa, dla której działa organizacja; poparcie znanych osób dla organizacji; obecność organizacji w mediach; długi staż działania, doświadczenie organizacji; współpraca organizacji z godnymi zaufania instytucjami
		WYMIAR REGULATYWNY	
		opinia na temat życia społecznego w Kanadzie	zaufanie do większości ludzi, ostrożność w stosunkach z innymi ludźmi
		czynniki budujące zaufanie	szczerłość; czas; efekty działania, transparentność; wsparcie (pomoc w potrzebie); lojalność; współpraca, pozytywne relacje z innymi
		czynniki niszczące zaufanie	kłamstwo; łamanie słowa; szkodenie drugiej osobie, bierność; brak transparentności; pieniądze; wrogość, kłótnie; ignorancja
	NORMY	WYMIAR BEHAWIORALNY	
		przestrzeganie norm społecznych	częstotliwość przestrzegania nakazów i zakazów (zawsze, nie zawsze, trudno powiedzieć, nie wiem)
		WYMIAR REGULATYWNY	
		opinia na temat przynależności do organizacji społecznych	opinia na temat przynależności do organizacji społecznych w perspektywie przestrzegania norm społecznych
		związek moralności z przynależnością do organizacji społecznych	przynależność do organizacji społecznych ma związek z moralnością; przynależność do organizacji społecznych nie ma związku z moralnością
		ocena wybranych zachowań	przyjmowanie łapówek; wykorzystywanie pracowników przez pracodawców; wręczanie łapówek; bicie dzieci; zdradzanie

POWIĄZANIA		współmałżonka; zaniedbywanie swoich obowiązków w pracy; przerywanie ciąży; przekraczanie dozwolonej prędkości na jezdni; świadome kupowanie rzeczy podrabianych (fałszowanych); ściąganie na egzaminach; skracanie życia nieuleczanie chorego na jego prośbę; nieuczestniczenie w wyborach; rozwód; życie w związku bez ślubu; stosowanie środków antykoncepcyjnych; uprawianie seksu przed zawarciem małżeństwa; kłamanie; płacenie podatków mniejszych niż się powinno; brak udziału w ważnych akcjach społecznych
	opinia respondentów na temat dobra i zła	o tym, czym jest dobro i zło, powinno decydować przede wszystkim społeczeństwo; to, czym jest dobro i zło, powinno być przede wszystkim wewnętrzną sprawą każdego człowieka; o tym, czym jest dobro i zło, powinny decydować przede wszystkim prawa Boże
	opinia respondentów na temat podporządkowania swojego zachowania ogólnym zasadom moralnym	należy mieć wyraźne zasady moralne i nigdy od nich nie odstępować; należy mieć wyraźne zasady moralne, ale w pewnych sytuacjach można od nich odstąpić, byleby to były sytuacje wyjątkowe; należy mieć pewne zasady moralne, ale nie ma w tym nic złego, kiedy się od nich odstępuje w związku z wymaganiami różnych sytuacji życiowych; nie należy wiązać swojego postępowania określonymi z góry zasadami moralnymi, ale powinno się w zależności od sytuacji znajdować właściwe sposoby postępowania i zachowania
	WYMIAR BEHAVIORALNY	
	częstotliwość spotkań z różnymi grupami społecznymi	rodzice, rodzeństwo, dziadkowie, inni krewni mieszkający w Kanadzie; inni krewni mieszkający w Polsce; znajomi i przyjaciele mieszkający w Kanadzie; znajomi i przyjaciele mieszkający w Polsce; osoby z organizacji, stowarzyszeń i klubów, w których działają badani
	WYMIAR REGULATYWNY	
	powody spotkań z rodziną	uroczystości rodzinne, jak chrzciny, pierwsza komunია, ślub, pogrzeb; Święta Bożego Narodzenia; Święta Wielkanocne; Wigilia Bożego Narodzenia; Wszystkich Świętych, Zaduszki; uroczystości rodzinne, jak imieniny, urodziny; spotkania bez specjalnej okazji, w zwykły dzień; soboty lub niedziele; długie weekendy, wakacje, urlopy; Nowy Rok; Sylwester; święta narodowe, np. Święto Niepodległości, Konstytucji 3 maja; nie spotykam się z rodziną
	opinia na temat organizacji społecznych	organizacje społeczne na ogół rozwiązują ważne problemy społeczne; organizacje społeczne na ogół dostarczają pomocy skuteczniej niż instytucje państwowe; organizacje społeczne na ogół mają niewielki wpływ na to, co się dzieje; w organizacjach społecznych na ogół dochodzi do nadużyć i prywaty
	opinia na temat przynależności do organizacji społecznych	opinia na temat przynależności do organizacji społecznych w kontekście nawiązywania nowych relacji (tak, nie, nie wiem)

		powody współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta	chęć bycia potrzebnym/potrzebną i przydatnym/przydatną; sprawianie przyjemności; rozwijanie swoich zainteresowań; zyskanie doświadczenia zawodowego; wiara, że jeśli ktoś teraz pomaga, to gdy w przyszłości sam będzie w tarapatach, ktoś inny mu pomoże; zyskanie szacunku innych ludzi; przekonanie, że w organizacji jest dużo ciekawych i wartościowych ludzi, z którymi lubi się spędzać czas; niemożność bezradnego przyglądania się cierpieniu innych ludzi; z powodu opinii, że w życiu trzeba być pożytecznym i naszym obowiązkiem jest pomagać innym w potrzebie; wiara w to, że w życiu trzeba mierzyć wysoko i dążyć do wyższego celu, jakim jest dobro wszystkich ludzi; chęć otrzymywania wsparcia materialnego, jakim jest stypendium lub zapomoga

Źródło: opracowanie własne.

Zaufanie jako ważny – ale bardzo złożony – aspekt kapitału społecznego, zostało zbadane poprzez wyszczególnienie wszystkich trzech wymiarów wspomnianego zasobu: behawioralnego, kognitywnego oraz regulatywnego. Aspekt behawioralny pozwolił zwrócić uwagę na ogólne podejście osób badanych do innych ludzi. Dzięki temu, możliwe stało się sprawdzenie, czy w procesie podejmowanych przez siebie działań kierują się one zaufaniem i otwartością na drugiego człowieka, czy też nie darzą go kredytem zaufania. W wymiarze kognitywnym respondenci samodzielnie mogli powiedzieć, jak rozumieją samą koncepcję zaufania. Sprawdzone także jakie elementy decydują o zaufaniu do organizacji pozarządowych, czyli np. Fundacji im. Wł. Reymonta. Postawiono więc pytanie o to, jaką wiedzę muszą posiadać osoby badane, aby móc obdarzyć takie instytucje swoim zaufaniem. Wymiar regulatywny został opracowany w taki sposób, aby respondenci mogli przedstawić swoją ogólną opinię na temat życia społecznego w Kanadzie oraz wskazać, gdzie upatrują czynników, które to zaufanie mogłyby wspomóc, a gdzie znajdują się takie elementy, które mogłyby wpłynąć na jego zniszczenie.

Drugi z ważnych czynników w kontekście kapitału społecznego – normy – został opisany poprzez uwzględnienie dwóch wymiarów: behawioralnego i regulatywnego. Komponent behawioralny dotyczył zachowania osób badanych w kontekście stałego przestrzegania norm społecznych. Respondenci mogli ustosunkować się do tego czy zawsze czy też nie zawsze należy ich przestrzegać. Wymiar regulatywny miał za zadanie sprawdzić czy badani dostrzegają związek pomiędzy przynależnością do organizacji społecznych a wymienionym już przestrzeganiem norm oraz samą moralnością, a także w jaki sposób oceniają wybrane zachowania, w tym też te, które nie są zgodne z prawem.

Ankietowani mogli też wyrazić swoją opinię na temat definiowania dobra i zła oraz podporządkowania swojego zachowania ogólnym zasadom moralnym.

Kapitał społeczny, zgodnie z uwzględnionym w dysertacji schematem analizy, zbadany został również poprzez uwzględnienie powiązań nawiązywanych przez respondentów współpracujących z Fundacją im. Wł. Reymonta i tych, którzy z organizacją nie współpracują. W tym aspekcie wyróżniono dwa wymiary: behawioralny i regulatywny. Pierwszy z wymienionych dotyczy częstotliwości spotkań z różnymi grupami osób, które badani poznali w toku socjalizacji pierwotnej i wtórnej. Natomiast drugi wymiar – regulatywny – związany jest z powodami spotkań respondentów z rodziną, z ich opinią na temat organizacji społecznych, opinią na temat przynależności do tego typu organizacji oraz powodami współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta.

Również definicja kapitału kulturowego przyjęta w niniejszej pracy będzie czerpać z przedstawionego wyżej stanu badań, a konkretnie z koncepcji tego zasobu zaproponowanej przez P. Bourdieu i uzupełnionej przez W. Świątkiewicza. Wydaje się, że takie połączenie namysłu teoretycznego jest niezbędne, aby ukazać specyfikę tej formy kapitału w warunkach kanadyjskich, a zarazem w dobie zachodzących obecnie przemian społecznych. P. Bourdieu rozumiał kapitał kulturowy jako:

„[...] dobra kulturowe przekazywane przez rodzinne działania pedagogiczne (DP), których wartość jako kapitału kulturowego jest funkcją dystansu między arbitralnością kulturową narzuconą przez dominujące DP i arbitralnością kulturową wdrożoną przez rodzinne DP w różnych grupach bądź klasach”³³⁰.

Biorąc jednak pod uwagę obecne zróżnicowane uwarunkowania kulturowe oraz proces nabywania kapitału kulturowego, należy rozszerzyć i uwzględnić w nim działania instytucji innych niż tylko rodzina. W. Świątkiewicz zauważył, że kapitał kulturowy jest:

„[...] cechą charakterystyczną jednostek stanowiąc rezultat procesów socjalizacji, wychowania i kulturalizacji [...] reprezentuje on pewne ogólniejsze prawidłowości kulturowe szerszej społeczności i w tym znaczeniu jest wyrazem kulturowej typizacji jednostek”³³¹.

Cytowany autor dodał też:

„Jako właściwość jednostki kapitał kulturowy ma charakter podmiotowy, to znaczy związany jest zawsze z działalnością człowieka i jego subiektywnym doświadczeniem uczestnictwa w życiu społeczności i w kulturze, a jako cecha grupy społecznej oznacza rezultat nagromadzenia właściwych dla niej

³³⁰ P. Bourdieu, J. C. Passeron, *Reprodukcja. Elementy...*, op. cit., s. 89.

³³¹ W. Świątkiewicz, *Wokół socjologicznej koncepcji...*, op. cit., s. 25–36.

i reprezentatywnych cech kultury symbolicznej, stanowiących o jej specyfice, modelujących wzory działań społecznych, ich motywacje i ukierunkowania oraz sposoby komunikowania się symbolicznego z innymi grupami”³³².

Zasób ten jest więc czynnikiem odróżniającym określone grupy społeczne i jednostki od innych. Połączenie tych dwóch koncepcji pozwala ukazać badany kapitał w kontekście współczesnych przemian społecznych. Na potrzeby niniejszej pracy zostanie on opisany poprzez zbadanie trzech rodzajów tego kapitału wymienionych przez P. Bourdieu: kapitał kulturowy inkorporowany (wcielony, ucieleśniony, zinternalizowany, urzeczywistniony, fr. *à l'état incorporé*), kapitał kulturowy zobiektywizowany (uprzedmiotowiony, fr. *à l'état objectif*) i kapitał kulturowy zinstytucjonalizowany (fr. *à l'état institutionnalisé*), uzupełnionych o wskaźniki charakterystyczne dla grupy badanej. Podział zaproponowany przez francuskiego socjologa został w niniejszej pracy potraktowany jako wskaźniki badanego zasobu. Każdemu z nich przypisano określone wymiary i zmienne.

Tabela 12. Kapitał kulturowy

KAPITAŁ KULTUROWY	FORMA INKORPOROWANA	WYMIAR BEHAWIORALNY	
		czytelnictwo	czytanie/przeglądanie książek, także w formie online w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy (tak, 1-2 książki; tak, 3-6 książek; tak, 7-11 książek; tak, 12-23 książki; tak, 24 i więcej; nie; trudno podać liczbę)
		podejmowanie określonych aktywności w ciągu ostatniego miesiąca	ściąganie darmowych programów, muzyki, filmów; korzystanie z treści dostępnych w sieci internetowej za opłatą, takich jak gazety, zdjęcia, materiały wideo, płatne członkostwo w serwisach, grach; czytanie internetowych wersji gazet, czasopism lub internetowych portali informacyjnych; słuchanie przez Internet radia; oglądanie przez Internet telewizji, filmów, seriali, nagrań wideo; oglądanie w Internecie transmisji realizowanych i nadawanych przez innych użytkowników; oglądanie vlogów (videoblogów); zamieszczanie w Internecie zrobionych przez siebie zdjęć, filmów; czytanie blogów; kontaktowanie się ze znajomymi przez komunikator, np. Messenger (Facebook), WhatsApp, Skype, Hangouts (Google); prowadzenie przez Internet rozmów telefonicznych (np. przez Skype); dokonywanie wpisów na forach, grupach dyskusyjnych, stronach serwisów społecznościowych; granie w coś w sieci z innymi ludźmi; poznanie kogoś przez Internet; spotkanie się z

³³² W. Świątkiewicz, *Kapitał kulturowy a...*, op. cit., s. 100.

FORMA	ZADNIERZYST		osobą poznaną przez Internet osobiście
		aktywność w sieci	czas spędzany w Internecie w skali tygodnia (do 2 godzin; od 3 do 7 godzin ; od 8 do 14 godzin ; od 15 do 21 godzin; od 22 do 35 godzin ; 36 godzin i więcej ; trudno powiedzieć)
		sposoby spędzania czasu wolnego	na spotkaniach z kolegami, przyjaciółmi, dziewczyną/chłopakiem, rówieśnikami; na uprawianiu sportu (poza lekcjami wf); na graniu w gry komputerowe; na surfowaniu w Internecie; na dyskotekach/ w klubach; na czytaniu książek; na oglądaniu telewizji; na aktywności artystycznej: grze na instrumencie, tworzeniu prac plastycznych/ grafiki komputerowej itp.; na udzielaniu się na portalach społecznościowych (Facebook, grupy dyskusyjne itd.); na chodzeniu na koncerty; na „nicnierobieniu”, np. odpoczywaniu, leżeniu, spaniu; na pracy w organizacjach społecznych, klubach młodzieżowych etc.; inny sposób, jaki?; brak czasu wolnego
		zwyczaje i domowe tradycje	obchodzenie świąt religijnych; obchodzenie świąt religijnych w konkretny, charakterystyczny sposób; świętowanie rocznic, jubileuszy, urodzin, imienin; zwyczaje kulinarne; spotkania rodzinne, zjazdy rodzinne, biesiady niezwiązane z żadną konkretną okazją; spędzanie czasu wolnego w gronie najbliższych, np. wspólne posiłki; zwyczaje o charakterze artystycznym; przekazywanie pamiątek, nadawanie określonych imion; obchodzenie świąt państwowych i innych świąt o charakterze świeckim; rodzinne kultywowanie zwyczajów regionu, społeczności lokalnej; zwyczaje związane z życiem codziennym, kultywowanie określonych norm, wartości
		WYMIAR KOGNITYWNY	
		zwyczaje i domowe tradycje	wiedza osób badanych na temat zwyczajów i domowych tradycji
		WYMIAR REGULATYWNY	
		Fundacja im. Wł. Reymonta a kultywowanie polskich tradycji narodowych	opinia na temat tego czy Fundacja im. Wł. Reymonta kultywuje lub pomaga w kultywowaniu polskich tradycji narodowych (tak; nie; nie wiem; trudno powiedzieć; nie znam tej organizacji)
		WYMIAR BEHAWIORALNY	
		książki	liczba posiadanych w domu książek (do ok. 25 sztuk książek; od ok. 26 do ok. 50 sztuk książek; od ok. 51 do ok. 100 sztuk książek; od ok. 101 do ok. 200 sztuk książek; od ok. 201 do 500 sztuk książek; powyżej 500 sztuk książek; w moim domu nie

FORMA ZINSTYTUCJONALIZOWANA		ma książek)
	WYMIAR REGULATYWNY	
	działalność Fundacji	opinia na temat tego, czy Fundacja im. Wł. Reymonta przyczynia się do budowania pamięci o Polsce i kształtowania tożsamości narodowej (tak, nie, nie wiem, trudno powiedzieć, nie znam tej organizacji)
	kwestie ekonomiczne	ocena sytuacji materialnej rodziny (wyraźnie dobra, dość dobra, przeciętna, raczej zła, zdecydowanie zła)
	WYMIAR KOGNITYWNY	
	pamiątki rodzinne	wiedza respondentów na temat przechowywania pamiątek rodzinnych (stare fotografie, zdjęcia, albumy; pamiątki wojskowe; obrazy; drobne przedmioty osobistego użytku; przedmioty codziennego użytku, narzędzia; dokumenty urzędowe; listy, pamiętniki, wiersze; książki; meble; biżuteria; stare monety, banknoty; zastawa stołowa, naczynia; drobne przedmioty ozdobne; pamiątki związane z zawodem, pracą; przedmioty związane z kultem religijnym; różne druki, np. gazety, wycinki, kartki na żywność; pamiątki związane ze statusem społecznym, np. herby; inne)
	WYMIAR REGULATYWNY	
	wykształcenie	poziom wykształcenia, który chciałyby osiągnąć osoby badane (graduated lower secondary (elementary school, secondary school; undegraduated lower secondary (intermediate school, junior high school, secondary school); upper secondary (high school, senior high school, secondary school); postsecondary and tertiary (college, community college, regional college); postsecondary and tertiary (university college); postsecondary and tertiary (university); osiągnąłem/osiągnęłam już takie wykształcenie jak chciałem/chciałam i nie chcę tego zmieniać))
	WYMIAR KOGNITYWNY	
	wiedza i umiejętności	znajomość języków obcych (język polski, angielski, francuski, rosyjski, niemiecki, hiszpański, włoski, inne)
	WYMIAR BEHAWIORALNY	
	udział w różnych aktywnościach/działaniach	chodzenie do szkoły polonijnej; udział w Konkursie Recytatorskim organizowanym przez Fundację im. Wł. Reymonta jeden raz; udział w Konkursie Recytatorskim organizowanym przez Fundację im. Wł. Reymonta więcej niż jeden raz;
	forma współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta	podtrzymywanie polskich tradycji; możliwość kontaktu z Polonią; możliwość udziału w Konkursach Recytatorskich;

			kształtowanie norm i wartości; możliwość otrzymania stypendium; pomoc innym ludziom; uczestnictwo w ciekawych wydarzeniach i inne
		udział w różnych aktywnościach/działaniach	pobieranie stypendiów; pobieranie stypendium Fundacji im. Wł. Reymonta; pobieranie stypendium Fundacji im. Wł. Reymonta więcej niż jeden raz; otrzymanie innej niż stypendium formy wsparcia finansowego z Fundacji im. Wł. Reymonta (np. zapomogi) oraz – w przypadku pobierania stypendium – wiedza na temat nazwy programu stypendialnego; Fundacja im. Wł. Reymonta Scholarship; zapomoga; Dobranowski Julian Memorial Scholarship; Krawczyk-Krane Family Scholarship; Sadowski Czesław i Maria Memorial Scholarship; Drzymała Janusz I Roma Scholarship; Marie Curie-Skłodowska Association Scholarship; Nawrot Marek Memorial Scholarship; Ungar Wacław i Irena Memorial Scholarship; inna forma wsparcia; Chór Dziecięcy "Stokrotki" Scholarship; Sobczak Bolesław I Irena Memorial Scholarship; Moskałewska Janina Memorial Scholarship; Papież Jan Paweł II Scholarship; 50th Anniversary W. Reymont Foundation Scholarship Fund

Źródło: opracowanie własne.

Wymiary, które okazały się pomocne podczas analizy kapitału kulturowego, to: behawioralny, kognitywny i regulatywny. Z ich uwzględnieniem możliwe stało się zbadanie inkorporowanej formy wspomnianego zasobu. W kontekście wymiaru behawioralnego, pojawiła się kwestia nawyków czytelniczych, a tym samym częstotliwości sięgania po książkę przez osoby badane. Pojawiły się tutaj również wskaźniki dotyczące określonych zachowań podejmowanych przez badanych, także w czasie wolnym. Aby uwzględnić kontekst funkcjonowania badanej grupy społecznej, obecna jest też kwestia związana z ich aktywnością w sieci oraz kultywowaniem zwyczajów, domowych tradycji. Wymiar kognitywny odnosi się do posiadania wiedzy na temat istnienia wspomnianych zwyczajów. Natomiast wymiar regulatywny dotyczy relacji pomiędzy funkcjonowaniem Fundacji im. Wł. Reymonta a kultywowaniem polskich tradycji narodowych.

Kolejna forma kapitału kulturowego została opisana poprzez wskaźniki wymiarów: behawioralnego, regulatywnego i kognitywnego. Respondenci dookreślili liczbę posiadanych w domu książek. Dzięki uwzględnieniu wspomnianych aspektów, możliwe było też poznanie opinii osób badanych na temat działalności Fundacji im. Wł. Reymonta

w kontekście budowania pamięci o Polsce i kształtowania tożsamości narodowej. W tym aspekcie znalazła się też subiektywna opinia na temat własnej sytuacji materialnej osób badanych. W wymiarze kognitywnym pojawiła się wiedza na temat posiadania różnych form pamiątek rodzinnych. Przynajmniej częściowo mogłoby to świadczyć o kultywowaniu polskich tradycji narodowych przez osoby badane.

Ostatnia z badanych form kapitału kulturowego – zinstytucjonalizowana – uwzględnia trzy wymiary: regulatywny, kognitywny i behawioralny. W przypadku pierwszego z wymienionych, pojawiły się wskaźniki dotyczące aspiracji edukacyjnych respondentów. W wymiarze behawioralnym uwzględniono kwestię aktywności ankietowanych w różnych inicjatywach związanych z kultywowaniem polskości oraz ich osiągnięciami edukacyjnymi i nie tylko, formę ich współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta, a także udział w wybranych inicjatywach. Komponent kognitywny pozwolił z kolei zweryfikować kwestię znajomości języków obcych.

Poszczególnym wymiarom i wskaźnikom przyporządkowane zostały zmienne, które przełożyły się na pytania zadane w kwestionariuszu ankiety (dokument dostępny na końcu pracy, w Aneksie). Narzędzie zostało zbudowane z sześciu bloków dotyczących kolejno kapitału społecznego i kulturowego młodzieży polonijnej, która współpracuje z Fundacją im. Wł. Reymonta, a także tą, która takiej współpracy nie podejmuje. W kontekście kapitału społecznego, stworzono trzy bloki dotyczące:

- zaufania (pięć pytań; trzy pytania zamknięte, dwa otwarte; w tym bloku znalazły się pytania dotyczące opinii osób badanych na temat życia społecznego w Kanadzie, przyczyn zaufania organizacjom pozarządowym, zaufania ankietowanych do wybranych grup społecznych wymienionych w kwestionariuszu, definiowania zaufania oraz czynników, które je budują i tych, które je niszczą),
- norm społecznych (sześć pytań; cztery zamknięte i dwa otwarte; wśród pytań znalazły się kwestie dotyczące opinii respondentów na temat stałego przestrzegania norm społecznych, relacji pomiędzy przynależnością do organizacji pozarządowych a przestrzeganiem owych norm, pytanie związane z prośbą o ocenę różnych zachowań wymienionych w kwestionariuszu, prośba o zdefiniowanie dobra i zła oraz pytanie o opinię na temat podporządkowania życia zasadom moralnym),
- powiązań (pięć pytań; cztery pytania zamknięte, jedno otwarte; w tej wiązce badani poproszeni zostali o określenie jak często i z jakiej okazji widują się z wybranymi, wymienionymi w kwestionariuszu osobami, mieli też

ustosunkować się do kilku opinii na temat organizacji społecznych, a także określić czy – ich zdaniem – istnieje związek pomiędzy przynależnością do takich instytucji a nawiązywaniem nowych relacji, zostali także poproszeni o podanie przyczyn współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta).

Kapitał kulturowy został zbadany poprzez trzy kolejne bloki dotyczące:

- jego formy inkorporowanej (sześć pytań; pięć pytań zamkniętych i jedno otwarte; pytania dotyczące liczby przeczytanych książek w ciągu ostatniego roku, podejmowania określonych, wymienionych w kwestionariuszu ankiety działań, czasu spędzanego w Internecie w skali tygodnia, sposobów spędzania czasu wolnego, charakteru posiadanych zwyczajów rodzinnych oraz opinii na temat znaczenia Fundacji im. Wł. Reymonta w kultywowaniu polskich tradycji narodowych),
- jego formy zobiektywizowanej (pięć pytań; cztery zamknięte i jedno otwarte, w tym również jedno pytanie filtrujące; w tym bloku znalazły się pytania dotyczące przechowywania pamiątek rodzinnych oraz formy tych pamiątek, związku pomiędzy przynależnością do Fundacji im. Wł. Reymonta a budowaniem pamięci o Polsce i kształtowaniem tożsamości narodowej poprzez gromadzenie pamiątek i rzeczy związanych z Polską, liczby posiadanych książek oraz oceny sytuacji materialnej rodziny),
- jego formy zinstytucjonalizowanej (pięć pytań; dwa pytania zamknięte, trzy otwarte; w tym jedno filtrujące; w tym bloku znalazły się pytania dotyczące komunikatywnej znajomości języków obcych, aspiracji edukacyjnych, zaangażowania w życie polonijne w Kanadzie, otrzymywania stypendiów, wiedzy na temat form uzyskanego wsparcia oraz formy współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta).

Kwestionariusz ankiety kończy piętnaście pytań, które mają pomóc w dokonaniu charakterystyki osób badanych. Znajdują się tam zagadnienia dotyczące obecnej sytuacji zawodowej respondentów, ich wieku, płci, obecnego wykształcenia, wykształcenia i narodowości ich rodziców, stosunku ankietowanych do wiary, praktyk religijnych, ich opinii na temat miejsca religii w ich życiu, opinii na temat samego życia i domu rodzinnego, liczby mieszkańców miejscowości, w której obecnie przebywają oraz pytanie o sytuację, w których w ich domu używa się języka polskiego. Pytania te zostały zadane po to, aby móc dokonać pełnej charakterystyki badanej zbiorowości. Te kwestie dotyczą danych socjodemograficznych, dlatego należą do puli pytań nazywanych zazwyczaj

metryczką. Ostatnią kwestią, która zamyka kwestionariusz ankiety, jest pytanie dodatkowe, w którym respondenci mogli przedstawić swoje uwagi o narzędziu. Kwestionariusz składa się zatem z czterdziestu sześciu pytań otwartych i zamkniętych. Dla ukazania specyfiki pracy oraz charakteru języka, którym posługują się osoby badane w Kanadzie, w rozprawie przytoczone zostaną fragmenty oryginalnych odpowiedzi, których udzielili w pytaniach otwartych. Czaami będą one zawierały różnego typu błędy językowe, ponieważ ankietowani nie posługują się czystą polszczyzną, której używa się w Polsce.

Udział w niniejszym badaniu socjologicznym wzięła młodzież polonijna w Kanadzie, która współpracuje lub nie podejmuje współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta. Jednak dotarcie do właściwej grupy badawczej okazało się bardzo trudne. Same badania socjologiczne realizowane były za pomocą internetowego kwestionariusza ankiety przez dziesięć miesięcy, od kwietnia 2021 r. do stycznia 2022 r. Do badania w sumie przystąpiło 357 osób, z czego 53 rekordy odrzucono, głównie z powodu niewłaściwego profilu demograficznego respondentów (ankieta została wypełniona przez osoby mające więcej niż 35 lat). Kwestionariusz kierowano do osób, które współpracują z Fundacją im. Wł. Reymonta i te, które takiej współpracy nie podejmują. Za wyznacznik owej współpracy przyjęto jedną ze zmiennych niezależnych, którą było otrzymywanie stypendium ze wspomnianej organizacji³³³. Zmienna ta podzieliła badane osoby na dwie grupy: tych, którzy korzystali ze wsparcia finansowego Fundacji im. Wł. Reymonta i którzy jednocześnie stanowią grupę 46,7% ankietowanych (142 osoby) oraz tych, którzy nie pobierali stypendium – 53,3% (162 osoby). Trzeba tutaj zaznaczyć, że samo pobieranie stypendium z organizacji poprzedzone jest każdorazowo uroczystą galą, na której stypendyści otrzymują wspomniane wyróżnienie z rąk fundatorów, osób zarządzających instytucją lub osób ważnych dla Polonii kanadyjskiej, ze względu na pełnione funkcje. Stąd też zmienna ta została uznana za taką, na podstawie której można dokonać dywersyfikacji otrzymanych danych.

Wydaje się, że narzędzie wykorzystywane podczas zbierania wspomnianych danych ułatwiło kontakt z tą grupą docelową. Ponieważ powierzchnia Kanady zajmuje 9 985 000 km², fizyczne dotarcie do potencjalnych respondentów, w dodatku w dobie pandemii Sars-Cov-2, mogłoby okazać się zadaniem niezwykle skomplikowanym pod względem logistycznym. Stało się to jednak możliwe dzięki wykorzystywanemu narzędziu online oraz wszystkim ludziom dobrej woli, którzy zechcieli pomóc w przekazywaniu

³³³ Pozostałe zmienne niezależne to: płeć osób badanych, wersja językowa ankiety i przestrzeganie norm społecznych.

linków do badań. W sposób szczególny należy tutaj wymienić polskie parafie działające w Kanadzie (zwłaszcza parafie prowadzone przez Towarzystwo Chrystusowe), szkoły polonijne, harcerzy i inne organizacje zrzeszające Polaków. Ankieta udostępniana była również za pośrednictwem portalu społecznościowego Facebook, na grupach zrzeszających Polonię w Kanadzie, w dwóch wersjach językowych (polskiej i angielskiej), do wyboru przez respondentów.

Osoby, do których kierowane było badanie, to, jak już wspomniano, młodzież polonijna. Kategoria ta również wymaga pewnego doprecyzowania terminologicznego. Doprzymiotnikowanie „polonijna”, co zostało już wyżej wyjaśnione, odnosi się do zbiorowości osób urodzonych poza Polską, posiadającej jednak polskie korzenie i wyrażającej zainteresowanie kwestiami polskimi. Nieco bardziej złożoną kategorię stanowi samo pojęcie młodzieży. Jak zauważa J. Mariański, „współcześnie destrukuryzacja i pluralizacja faz życiowych młodzieży sprawia, że jej życie zróżnicowało się i stało się mniej przejrzyste”³³⁴. Należy więc, podczas definiowania tej kategorii, uwzględnić przynajmniej kilka aspektów. Barbara Fatyga twierdzi, że „młodzież to zróżnicowana kategoria ludności w wieku od 11 do 25 lat”³³⁵. W pierwszej kolejności wymienia więc kryterium demograficzne, które pozwoliłoby bardzo precyzyjnie określić omawianą kategorię. Przywoływana autorka zauważa jednak, że grupa ta dzieli się także na zróżnicowane subkategorie. B. Fatyga wymienia kryteria wg których takiego podziału należy dokonywać³³⁶:

- kryterium wieku: nastolatki (11-19 lat), młodzi dorośli (20-25 lat); ludzie młodzi (15-19 lat lub 15-25 lata),
- kryterium płci: dziewczęta, chłopcy; młode kobiety, młodzi mężczyźni,
- kryterium zdrowia: osoby pełnosprawne, osoby niepełnosprawne (fizycznie, umysłowo, w sposób sprzężony); osoby w różnym zakresie wyposażone biologicznie i/lub intelektualnie; osoby zdrowe, osoby chore; osoby wolne od nałogów, zagrożone uzależnieniami i uzależnione; osoby dostosowane społecznie, osoby niedostosowane społecznie,
- kryterium sytuacji rodzinnej: osoby z rodzin pełnych i niepełnych, osoby pozostające pod opieką instytucji państwowych i niepaństwowych; młodzież będąca na utrzymaniu rodziców i/lub opiekunów oraz młodzież usamodzielniona, posiadająca własne rodziny,

³³⁴ J. Mariański, *Przedmowa*, op. cit, s. 5.

³³⁵ B. Fatyga, *Młodzież*, w: „*Biała Księga*” *młodzieży polskiej*, red. B. Fatyga, MENiS, Warszawa 2004, s.12.

³³⁶ Ibidem, s. 12–13.

- kryterium terytorialne: osoby zamieszkałe w miastach z podziałem na wielkość miejscowości i zróżnicowany standard cywilizacyjny, osoby zamieszkałe na wsi,
- kryterium sytuacji edukacyjnej: osoby uczące się i studenci; osoby, które nie korzystają z systemu szkolnego (w tym te, które przerwały naukę lub nigdy jej nie rozpoczęły),
- kryterium statusu społeczno-ekonomicznego własnego lub rodziny, z której dana osoba pochodzi: osoby o wysokim lub przeciętnym w skali kraju poziomem zaspokojenia potrzeb; osoby z ubogich, cywilizacyjnie i społecznie zaniedbanych środowisk,
- kryterium zatrudnienia: osoby bierne i czynne zawodowo; osoby pracujące i bezrobotne,
- kryterium prawne: osoby posiadające pełne prawa obywatelskie, osoby nie posiadające wszystkich praw obywatelskich oraz osoby, które pozostają pod opieką dorosłych.

Przedstawione przez B. Fatygę kategorie i podziały według różnych kryteriów również ukazują złożoność, jeśli chodzi o dokonanie konceptualizacji i operacjonalizacji badanej kategorii. Z punktu widzenia niniejszej pracy ważne może okazać się kryterium wieku, kryterium płci, kryterium terytorialne, kryterium sytuacji edukacyjnej, kryterium zatrudnienia oraz przede wszystkim kryterium statusu społeczno-ekonomicznego.

Interesujące jest jednak również zdefiniowanie tej kategorii autorstwa Witolda Pawliczuka, który ujmuje ją, uwzględniając podejście pokoleniowe, jednostkowe, antropologiczno-kulturowe oraz kryterium wiekowe³³⁷. Koncepcję pokoleniową wyprowadza od Karola Mannheima, według którego „pokolenia nie są jedynie kategoriami biologicznymi ustalonymi na podstawie kryterium wieku, ale są rezultatem procesów społecznych i historycznych” i dalej: „młodzież jest czynnikiem dynamizującym strukturę społeczną, wnosząc do niej wartości innowacyjne, charakterystyczne i potrzebne społeczeństwom industrialnym”³³⁸. Autor zauważa wzajemną zależność pomiędzy zmianami struktur społecznych a przemianami w ramach pokoleń, do jakich wówczas dochodzi. Społeczeństwa dynamiczne zazwyczaj współpracują z młodzieżą, co przekłada się na szybkość zachodzących w nich zmian. Natomiast społeczeństwa statyczne, opierające się na autorytecie starszych generacji nie postrzegają ludzi młodych jako

³³⁷ W. Pawliczuk, *Definicje terminu „młodzież” – przegląd koncepcji*, „Postępy nauk medycznych” 2006, nr 6, s. 311–315.

³³⁸ S. Głód, P. Miotła, *Młodzież jako grupa społeczna w ujęciu definicji naukowych*, „Trendy ve vzdělávání” 2004, nr 1, s. 324.

partnerów do wprowadzania zmian, do których zresztą dochodzi w takiej sytuacji zdecydowanie wolniej. S. Głód i P. Miotła zauważają też, że pokoleniowa koncepcja młodzieży opiera się na antagonizmie, jaki pojawia się pomiędzy młodymi i starszymi. Autorzy przywołują Louisa Rosenmeyera, który uważał, że „młodzi ludzie nie są zainteresowani kultywowaniem wartości wyznawanych przez starszych, ale wprost przeciwnie – dążą do ich zmiany”³³⁹. Antagonizmy takie widoczne są również w literaturze. Niemal każda zmiana pokoleniowa związana jest z zanegowaniem autorytetów uważanych wcześniej za obowiązujące.

Jednostkowe ujęcie młodzieży odwołuje się z kolei do koncepcji Erika Eriksona, zgodnie z którą w okresie tym dochodzi do kształtowania tożsamości młodego człowieka. „Jest to czas, gdy nie są jeszcze w pełni podejmowane społeczne obowiązki, natomiast ma miejsce wypróbowywanie siebie w różnych rolach i sytuacjach. Po tym okresie jednostka powinna być gotowa do podjęcia zobowiązań wobec siebie społeczeństwa”³⁴⁰. Moratorium poprzedza więc zdobycie pełnej dojrzałości psychospołecznej. Jest to jeden z etapów w fazowym modelu rozwoju człowieka według E. Eriksona. Czas adolescencji jest też okresem poszukiwania swojego miejsca w społeczeństwie. Podobnie ujmuje to Maria Braun-Gałkowska, według której okres młodzieńczy to również czas uniezależnienia się od rodziców i rozpoczynania życia we własnej rodzinie³⁴¹. Koncepcje jednostkowe zwracają więc uwagę na przejściowy charakter okresu, w którym funkcjonuje młodzież. Podkreślają, że jest to czas poszukiwania samego siebie, który przypada na etap pomiędzy socjalizacją pierwotną a socjalizacją wtórną. M. Zemło zauważa przy tym, że:

„proces socjalizacji prowadzi do internalizacji świata społecznego, łącznie z wielkością znaczeń, które w nim funkcjonują – czyli to, co niegdyś było doświadczane przez dziecko jako coś zewnętrznego, po przejściu tego procesu, zostaje doświadczane, jako jego własne”³⁴².

W toku socjalizacji wtórnej jednostka w stosunku do tego *własnego* może przyjąć postawę akceptacji lub odrzucić to, co zostało jej w pewien sposób narzucone. W procesie tym nie bez znaczenia pozostaje wpływ grup rówieśniczych i pozostałych *uogólnionych innych*, którzy kształtują tożsamość i wpływają na wybory dokonywane przez ludzi młodych.

³³⁹ Ibidem, s. 323.

³⁴⁰ D. Musiał, *Kształtowanie tożsamości w adolescencji*, w: *Studia z psychologii w KUL*, red. P. Francuz, W. Otrębski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, s. 81.

³⁴¹ S. Głód, P. Miotła, op. cit., s. 324; M. Braun-Gałkowska, *Którzy bez wiosny rok by mieć chcieli* w: *Nauki społeczne o młodzieży*, red. T. Ożoga, Wydawnictwo KUL, Lublin 1974, s. 146–159.

³⁴² M. Zemło, *Socjologia wiedzy w tradycji interakcyjno fenomenologicznej*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2003, s. 290.

Warto przywołać również koncepcje antropologiczno-kulturowe dotyczące młodzieży, które postrzegają tę grupę w kontekście kultur, w ramach których ona funkcjonuje. Margaret Mead w swoim *Studium dystansu międzypokoleniowego* wymienia trzy takie kultury: postfiguratywną, kofiguratywną i prefiguratywną. Pierwsza z nich zakłada istnienie niezmiennego, stałego porządku, który przekazywany jest z pokolenia na pokolenie. Mobilność społeczna w takiej strukturze zachodzi w zasadzie tylko w aspekcie horyzontalnym. Ograniczona jest również ruchliwość międzypokoleniowa. W kulturach kofiguratywnych zastany porządek burzony jest poprzez konflikt pokoleń; młodzieńczo odrzucają wyznawane przez pokolenie starsze wartości i normy. Z kolei kultura prefiguratywna stanowi pewną wizję futurologiczną, w której systemem społecznym rządzą właśnie ludzie młodzieży. To oni są nośnikami zmian i wyznaczają trendy rozwoju.

Również Józef Chałasiński postrzega młodzież poprzez pryzmat kultury, w której ona funkcjonuje i którą współtworzy³⁴³. Czas trwania tego okresu rozwoju człowieka warunkowany jest kontekstualnie. Podobnie Tadeusz Paleczny sprowadza młodzież do grupy, która nie zinternalizowała jeszcze wartości i norm obowiązujących w danym społeczeństwie, przez co nie może pełnić określonych ról³⁴⁴. Warto w tym miejscu zadać jednak pytanie czy – a jeśli tak, to kiedy – dochodzi we współczesnym, dynamicznie zmieniającym się społeczeństwie – do pełnej internalizacji wspomnianych norm i wartości. Koncepcje antropologiczno-kulturowe postrzegają zatem młodzież jako osobną kategorię społeczną, która z różnych względów zachowuje swoistą odrębność od innych grup w danej społeczności funkcjonujących.

Młodzież jest też nieraz grupą społeczną, która podlega już socjalizacji wtórnej. Wchodzi wówczas w okres, kiedy ukształtowana dotychczas przez rodzinę i najbliższych, musi odnaleźć swoje miejsce w grupie rówieśniczej i w organizacjach, do których, obowiązkowo lub nie, będzie przynależać. B. Szacka zauważa, że „socjalizacja to złożony, wielostronny proces uczenia się, dzięki któremu człowiek, istota biologiczna, staje się istotą społeczną, członkiem określonego społeczeństwa i reprezentantem określonej kultury”³⁴⁵. O ile socjalizacja pierwotna, która zazwyczaj przypada na czas dzieciństwa i wczesnej młodości, ma charakter konieczny, o tyle socjalizacja wtórna jest już procesem dającym jednostce zdecydowanie więcej swobód. „W przypadku socjalizacji wtórnej istnieją nieporównanie większe możliwości wyboru: zmiana pracy, podjęcie lub

³⁴³ J. Chałasiński, *Spoleczeństwo i wychowanie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958, s. 39.

³⁴⁴ H. Noga, *Wybrane aspekty edukacji informatycznej dzieci i młodzieży*, w: W. Walat, *Technika, informatyka, Edukacja, Teoretyczne i praktyczne problemy edukacji informatycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2006.

³⁴⁵ B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, op. cit., s. 137.

porzucenie studiów, konwersja religijna, nowe sposoby spędzania wolnego czasu itp.”³⁴⁶. Jednocześnie, podczas socjalizacji wtórnej jednostka zazwyczaj odwołuje się do pewnych schematów i wartości, w które została wyposażona w ramach socjalizacji pierwotnej. Dzięki dookreślaniu się w stosunku do uogólnionych innych, pełni także różne role społeczne, co koresponduje z posiadaną przez nią tożsamością. Jak zauważa B. Szacka, „tożsamość społeczna jednostki jest pochodną jej przynależności do różnych grup i kategorii społecznych. Tożsamość ta ma zarówno wymiar subiektywny (poczucie tożsamości), jaki obiektywny (zaklasyfikowanie jednostki przez innych)”³⁴⁷. Socjalizacja pierwotna i wtórna są więc niezwykle ważnymi czynnikami w życiu człowieka.

Najbardziej klarownym kryterium umożliwiającym zdefiniowanie młodzieży jest kryterium wieku. Socjologiczna literatura przedmiotu nie jest w tym miejscu jednak zgodna co do jednego przedziału wiekowego, za pomocą którego można byłoby opisać tę grupę społeczną. Nie narzuca ona w sposób arbitralny definicji wiekowej młodzieży; za zasadne jednak uznaje uwzględnienie tego kryterium w badaniach empirycznych. Zostało ono wyszczególnione również przez cytowaną już B. Fatygę, która, pisząc o młodzieży, wyróżniła różne kategorie wiekowe, poczynawszy od 11 do 25 lat. Dla porównania, np. Główny Urząd Statystyczny za młodzież uznaje osoby w wieku od 15 do 24 roku życia³⁴⁸. Kryterium wieku, mimo tego, że pozwala bardzo dokładnie dookreślić badaną grupę, wymaga uwzględnienia kontekstu prowadzonych analiz empirycznych. Często z pomocą przychodzi tutaj również przywoływana wcześniej psychologia rozwojowa i powstała na jej gruncie periodyzacja rozwoju człowieka. Barbara Harwas-Napierała i Janusz Trempała wyróżniają kilka podokresów w przypadku adolescentów³⁴⁹:

- podokres wczesnej adolescencji - wiek dorastania (od 10/12 do 15 roku życia),
- podokres późnej adolescencji - wiek młodzieńczy (od 15 do – 20/23 roku życia).

Badacze twierdzą, że następnie, aż do 35/40 roku życia przypada czas wczesnej dorosłości. Dokują oni charakterystyki każdego z wymienionych okresów, uwzględniając kwestie rozwojowe. Wskazane przez nich kategorie wiekowe są jednak kwestią umowną. Potwierdzają to liczne badania empiryczne, w których różnie dookreśla się wiek młodzieży; mając również na uwadze specyfikę prowadzonych badań. Dla porównania, warto też wspomnieć, że np. wg dokumentów Unii Europejskiej za młodzież uznaje się

³⁴⁶ A. Zduniak, *Socjalizacja w kontekście nowego społeczeństwa*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2013, nr 1(221), s. 50.

³⁴⁷ B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, op. cit., s. 150.

³⁴⁸ *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2011*, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 2011, s. 529.

³⁴⁹ B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*, t. 2, PWN, Warszawa 2000.

osoby do 35 roku życia³⁵⁰. Podobny wiek kończący młodość wskazują też badania CBOS: „respondenci wyznaczają kres młodości i początek wieku dojrzałego [...] (przeciętnie na 35 lat i trzy miesiące) [...]”³⁵¹. Literatura dopuszcza zatem pewną dowolność, jeśli chodzi o kryterium wiekowe.

Biorąc pod uwagę specyfikę niniejszej pracy, warto przytoczyć wypowiedź Krystyny Szafraniec, która zauważyła, że:

„zachodzące w społeczeństwach współczesnych zjawiska pluralizacji i hybrydyzacji kategorii wiekowych – mające swe źródło zarówno w realiach społecznych, gospodarczych, jak i w kulturze, sprawiają, że bardzo trudno jest określić moment, w którym przestajemy być młodzieżą, a stajemy się dorosłymi”³⁵².

Jest to niełatwe również w przypadku młodzieży polonijnej w Kanadzie. Tym, co jest dla nich wspólne, to również pewne doświadczenie wychowania w mozaice kanadyjskiej wielokulturowości, w niektórych przypadkach ze szczególnym znaczeniem kontekstu polskiego. Warto też zauważyć, że „[...] bogactwo i zróżnicowanie rzeczywistości społecznej sprawia, że jest ona bardziej podatna do monograficznych opisów niż teoretycznych ujęć”³⁵³. Młodzież polonijna stanowi więc konstrukt bardzo złożony.

Janusz Sztumski zauważa, że „z przynależności do każdej z kategorii społecznych wynikają określone zwyczajowo i prawnie obowiązki i uprawnienia, które są zróżnicowane w poszczególnych grupach społecznych i które ulegają przeobrażeniom wraz z rozwojem społecznym”³⁵⁴. Te obowiązki i uprawnienia charakterystyczne są również dla kanadyjskiej młodzieży polonijnej i stanowią bardzo ważny czynnik w kontekście badania kapitału społecznego i kulturowego. Takie podejście z jednej strony pozwala traktować też grupę jako pewnego rodzaju wspólnotę, którą łączą podobne doświadczenia; z drugiej jednak, uwrażliwia, iż grupa ta – mimo swojej homogeniczności – może składać się z jednostek różniących się między sobą pod względem zajmowania określonego miejsca na społecznej drabinie stratyfikacyjnej, pod względem poziomu religijności etc.

³⁵⁰ B. Perovic, *Defining Youth in Contemporary National Legal and Policy Frameworks Across Europe*, dostępny online: <https://pjp-eu.coe.int/documents/42128013/47261653/Analytical+paper+Youth+Age+Bojana+Perovic+4.4.16.pdf/eb59c5e2-45d8-4e70-b672-f8de0a5ca08c> (data dostępu: 23.11.2021).

³⁵¹ B. Wciórka, *Między młodością a starością. Komunikat z dwusetnego badania aktualnych problemów kraju*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2007, s. 2.

³⁵² K. Szafraniec, *Młodość jako wylaniający się problem i nowa polityczna siła*, „Nauka” 2012, nr 1, s. 103.

³⁵³ P. Rybicki, *Struktura społecznej świata. Studia z teorii społecznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979, s. 574.

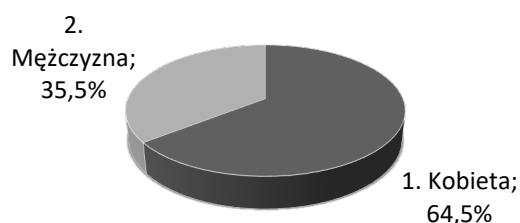
³⁵⁴ J. Sztumski, op. cit., s. 23–24.

W prowadzonych na potrzeby dysertacji analizach empirycznych, **za młodzież uznano więc osoby w wieku od 11 do 35 roku życia. Dolna granica wyznaczona jest przez okresy zaproponowane na gruncie psychologii rozwojowej. Górna natomiast inspirowana dokumentami unijnymi oraz badaniami CBOS-u.** Takie dookreślenie grupy badawczej pozwoliło wyłonić badaną społeczność spośród kanadyjskiej mozaiki wielokulturowości.

Zmienne, które pojawiły się w internetowym kwestionariuszu ankiety, który wypełniała młodzież polonijna współpracująca z Fundacją im. Wł. Reymonta oraz ta, która z organizacją nie współpracuje, korespondują z przyjętymi w pracy wymiarami i wskaźnikami badanych zjawisk, oraz z przedstawioną wyżej konceptualizacją. Spośród nich, tak jak już wcześniej wspomniano, wybrano cztery zmienne niezależne, do których należą: płeć osób badanych, wersja językowa ankiety (język, w którym respondent wypełniał kwestionariusz ankiety), przestrzeganie norm społecznych oraz otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta. Wybrano akurat te zmienne, ponieważ normy społeczne stanowią ważny czynnik w kontekście nabywania, kumulowania i pomnażania obu kapitałów. Otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta utwierdza natomiast w przekonaniu, że osoby badane znają tę organizację, współpracują z nią i korzystanie z jej wsparcia mogło stanowić nagrodę za zaangażowanie się w kwestie polonijne. Język z kolei także stanowi ważny czynnik obu badanych w pracy kapitałów, co też zostało już wcześniej wspomniane. Z kolei płeć jest przykładem demograficznej zmiennej niezależnej, która charakteryzuje badaną społeczność.

Respondenci, którzy wypełnili ankietę, to w większości kobiety. Stanowią one 64,5% ankietowanych. Mężczyźni to natomiast 35,5%.

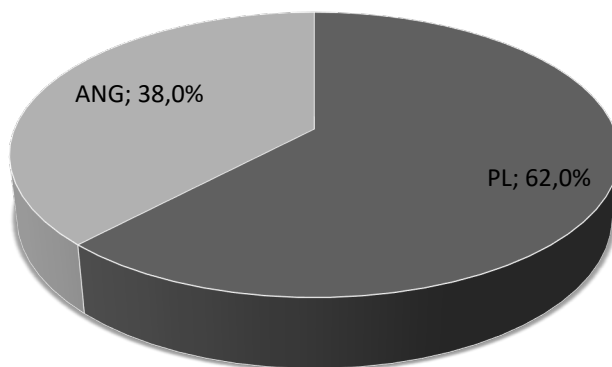
Wykres 4. Płeć osób badanych



Źródło: opracowanie własne.

Badani w większości wypełnili ankietę w języku polskim. Kwestionariusz polskojęzyczny wybrało 62,0% ankietowanych. Ci, którzy skorzystali z anglojęzycznej, to 38,0%.

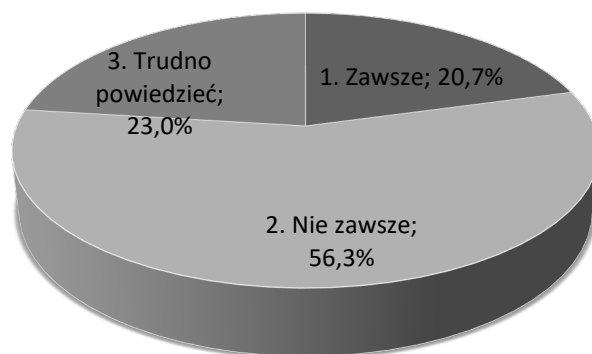
Wykres 5. Język kwestionariusza ankiety, który wybrali badani



Źródło: opracowanie własne.

Jeśli chodzi o przestrzeganie norm społecznych, większość badanych uważa, że nie zawsze należy ich przestrzegać. Stanowią oni 56,3% ankietowanych. Ci, którzy sądzą, że norm społecznych należy zawsze przestrzegać to 20,7%. Natomiast osoby, którym trudno powiedzieć co ciągłego przestrzegania owych norm, to 23,0%.

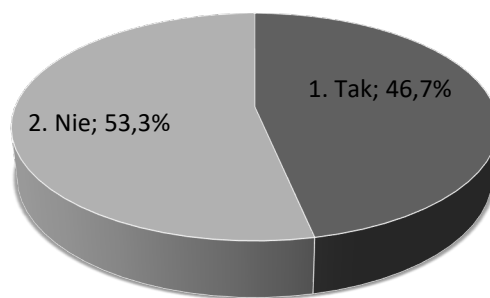
Wykres 6. Odpowiedzi respondentów na temat tego czy zawsze należy przestrzegać norm społecznych



Źródło: opracowanie własne.

Badani, którzy wypełnili ankietę i otrzymali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta stanowią 46,7%. Ci, którzy nie skorzystali z tej formy wsparcia, to 53,3%.

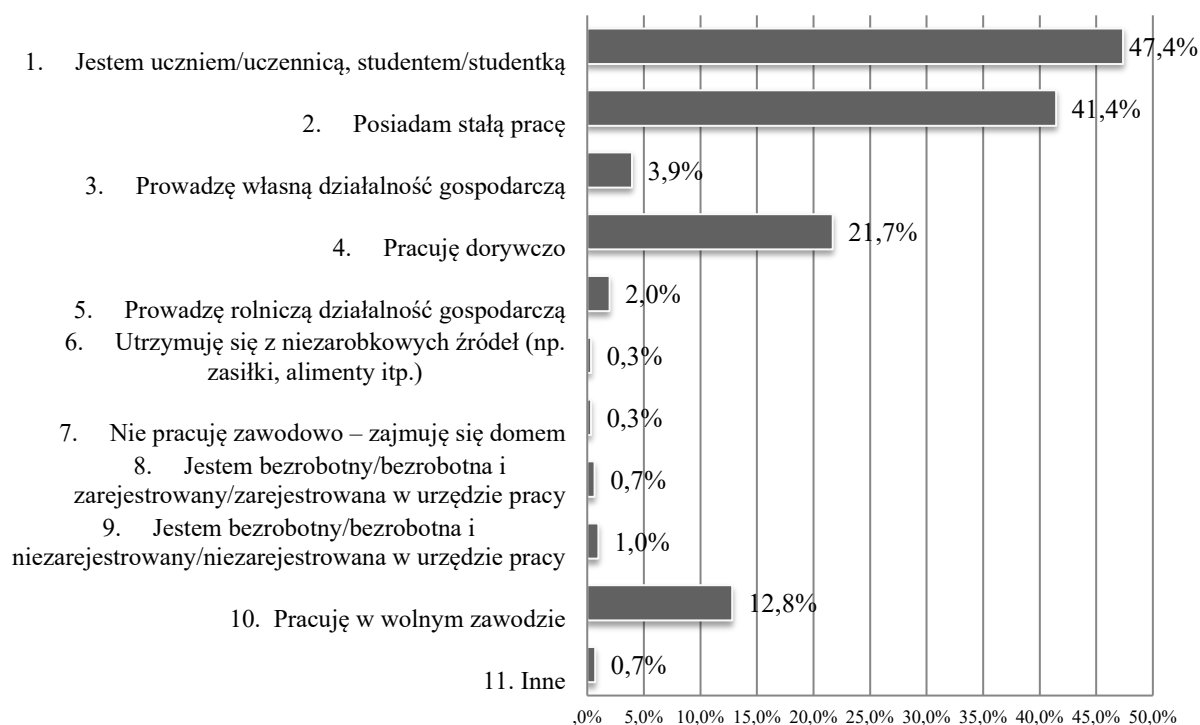
Wykres 7. Beneficjenci stypendium w Fundacji im. Wł. Reymonta



Źródło: opracowanie własne.

O respondentach wiadomo ponadto, że zazwyczaj jeszcze się uczą. Przynajmniej tak deklaruje blisko połowa, bo 47,4% ankietowanych. Dużo osób wskazywało też, że posiada stałą pracę. Jest to odpowiedź 41,4% badanych. Kolejno, najczęściej padałby odpowiedzi ankietowanych deklarujących pracę dorywczą. Stanowią oni 21,7%.

Wykres 8. Sytuacja zawodowa osób badanych

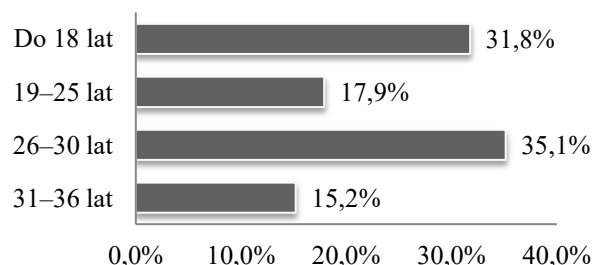


Źródło: opracowanie własne.

Respondenci, którzy wypełnili ankietę, mają od 11 do 35 lat. Najwięcej badanych mieści się w przedziale 26-30 lat. Stanowią oni 35,1%. Kolejną najliczniejszą grupą są

ankietowani poniżej 18 roku życia, którzy tworzą 31,8%. Następnie, badani w wieku od 19 do 25 lat – 17,9%.

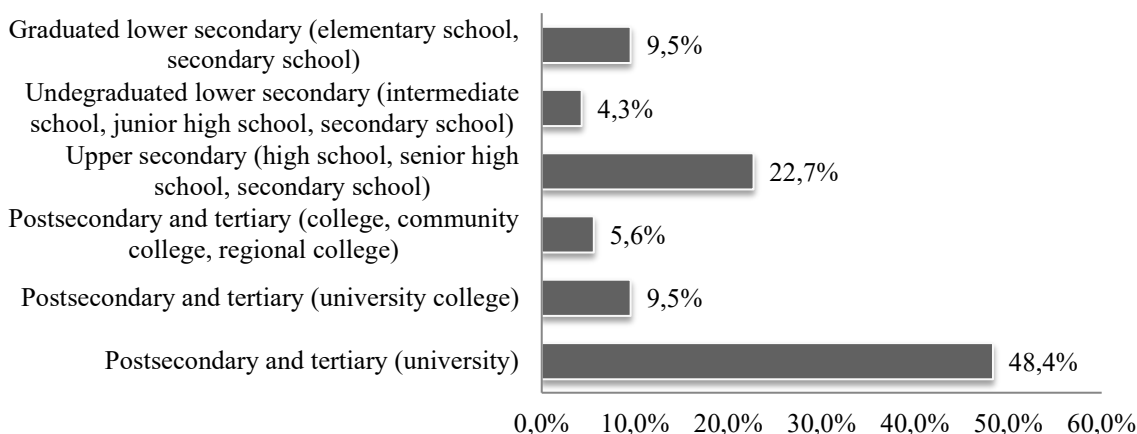
Wykres 9. Wiek osób badanych



Źródło: opracowanie własne.

W badaniu udział wzięły w większości osoby z wykształceniem wyższym³⁵⁵. Stanowią one 48,4% ankietowanych. Kolejno są to osoby po szkole średniej (upper secondary, high school, senior high school, secondary school), które stanowią 22,7% badanych. Trzecią co do liczebności grupą są: graduated lower secondary (elementary school, secondary school) oraz postsecondary and tertiary (university college) – 9,5%.

Wykres 10. Wykształcenie osób badanych



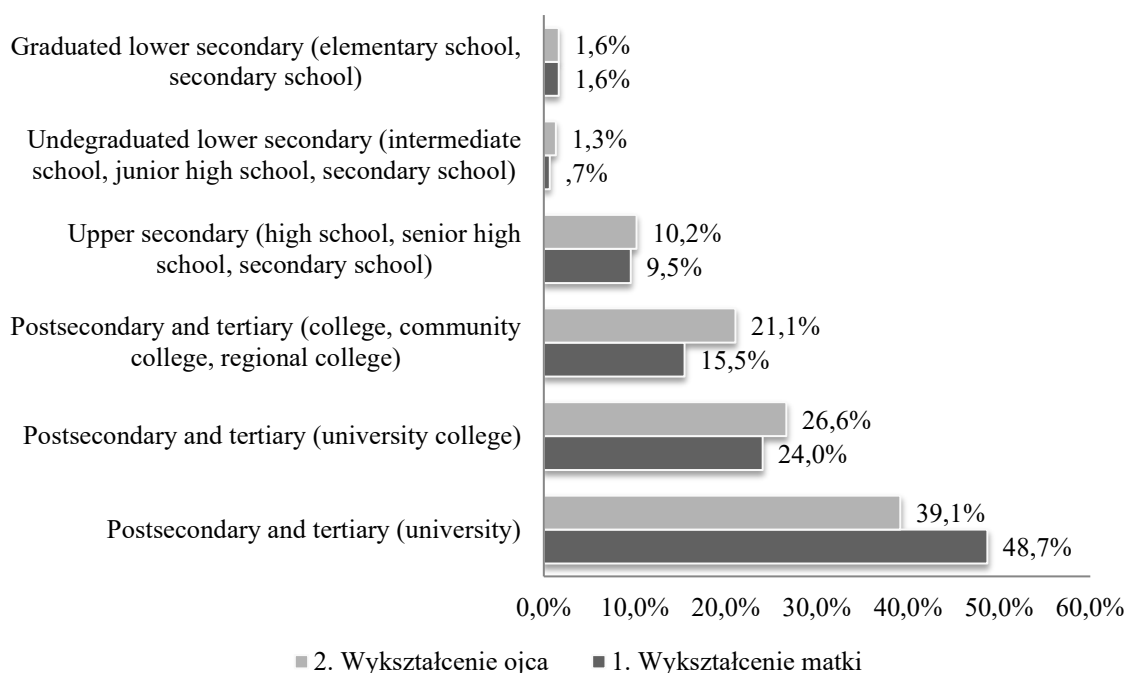
Źródło: opracowanie własne.

Podobnie rozkłada się struktura wykształcenia rodziców osób badanych. Matki respondentów zazwyczaj deklarowały wykształcenie uniwersyteckie (postsecondary and

³⁵⁵ Kanadyjski system oświaty umożliwia kształcenie w dwunastu lub trzynastu klasach szkoły podstawowej i średniej, a kolejno kształcenie uniwersyteckie. Poniżej poszczególne poziomów edukacji wraz z wiekiem osoby, która może z nich korzystać: graduated lower secondary (elementary school, secondary school) – do 14 roku życia; undegraduated lower secondary (intermediate school, junior high school, secondary school) – od 12 do 14 roku życia; upper secondary (high school, senior high school, secondary school) – od 15 do 18 roku życia; postsecondary and tertiary (college, community college, regional college) – powyżej 18 roku życia; postsecondary and tertiary (university college) – powyżej 18 roku życia; postsecondary and tertiary (university) – powyżej 18 roku życia.

tertiary (university)) – 48,7%. Kolejno: postsecondary and tertiary (university college) – 24,0% i postsecondary and tertiary (college, community college, regional college) – 15,5%. Ojcowie podobnie. Postsecondary and tertiary (university) – 39,1%, postsecondary and tertiary (university college) – 26,6% i postsecondary and tertiary (college, community college, regional college) – 21,1%.

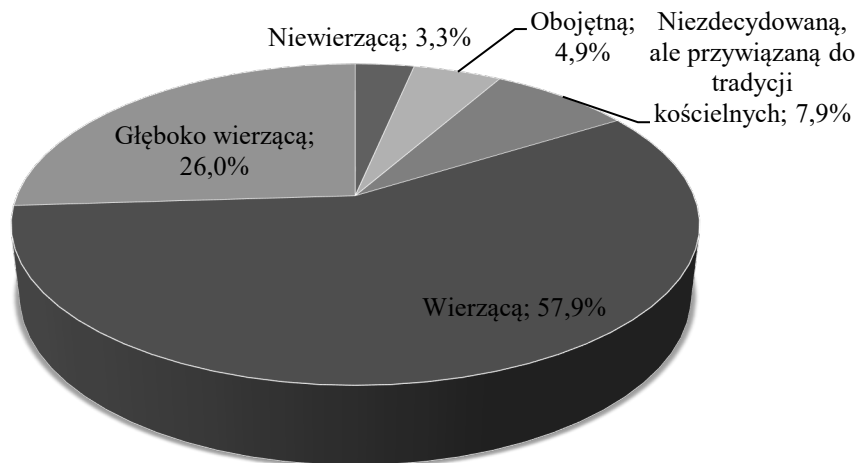
Wykres 11. Wykształcenie rodziców osób badanych



Źródło: opracowanie własne.

O badanych wiadomo jeszcze, że są w większości osobami wierzącymi. Przynajmniej tak deklaruje 57,9% z nich. Jako głęboko wierzący określa się 26,0% ankietowanych. Kolejno, dominują odpowiedzi niezdecydowanych, ale przywiązanych do tradycji kościelnych. Stanowią oni 7,9% respondentów.

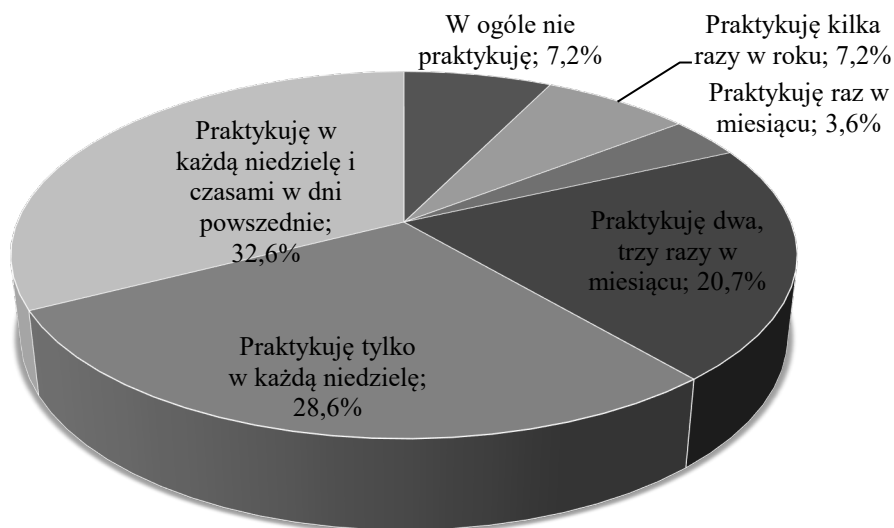
Wykres 12. Stosunek do wiary osób badanych



Źródło: opracowanie własne.

Ankietowani najczęściej twierdzą też, że praktykują w każdą niedzielę i czasami w dni powszednie. Jest to opinia 32,6% biorących udział w badaniach socjologicznych. Kolejno, dominują odpowiedzi osób, które praktykują tylko w każdą niedzielę. Badani tacy stanowią 28,6%. Ci, którzy praktykują dwa, trzy razy w miesiącu, to 20,7% ankietowanych.

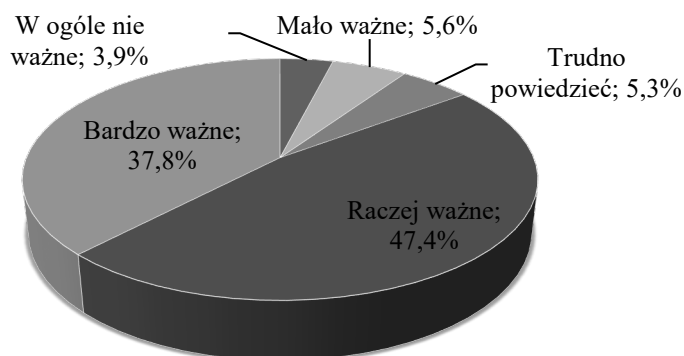
Wykres 13. Stosunek osób badanych do praktyk religijnych



Źródło: opracowanie własne.

Badani zostali też spytani o to jak ważne miejsce zajmuje religia w ich życiu. Dominowały stwierdzenia mówiące o tym, że jest to raczej ważne miejsce. Opinii takich pojawiło się 47,4%. Kolejno, ankietowani wybierali odpowiedź bardzo ważne – 37,8%. Następne co do częstości wyborów było mało ważne – 5,6%.

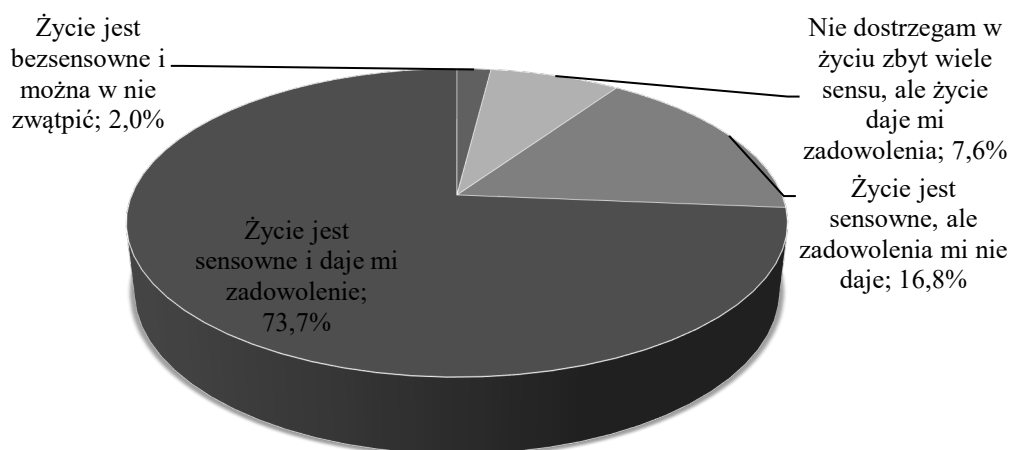
Wykres 14. Miejsce religii w życiu osób badanych



Źródło: opracowanie własne.

Badani, zapytani o swój stosunek do życia, najczęściej twierdzili, że jest ono sensowne i daje im zadowolenie. Jest to opinia 73,7% ankietowanych. Osoby, które stwierdziły, że ich życie jest sensowne, ale nie daje im zadowolenia, to 16,8%. Ci, którzy nie dostrzegają w życiu zbyt wiele sensu, ale jednocześnie uważają, że życie daje im zadowolenie, to 7,6%.

Wykres 15. Stosunek osób badanych do życia



Źródło: opracowanie własne.

Badani zostali także poproszeni o opisanie swojego stosunku do domu rodzinnego. Okazuje się, że większość ankietowanych uważa go za miejsce, w którym są kochani i rozumiani. Opinię taką wyraziło 60,2% ankietowanych. Ci, którzy uważają, że dom rodzinny jest miejscem, w którym czują się kochani, ale niezrozumiani, to 20,1%. Z kolei badani, dla których dom rodzinny jest miejscem, w którym nie są kochani i rozumiani, to 19,7%.

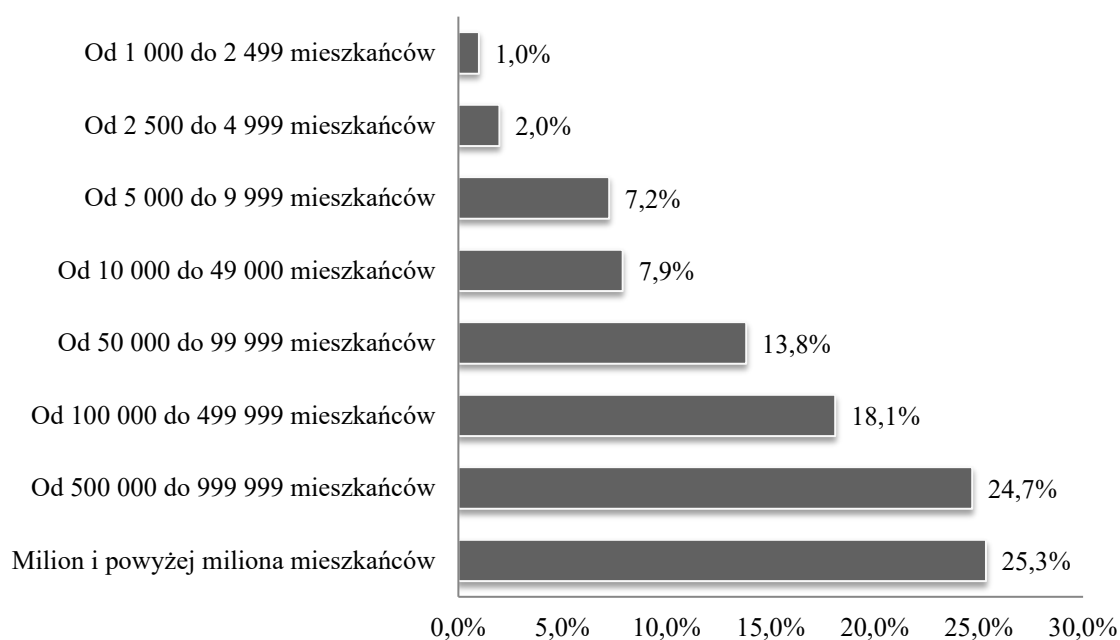
Wykres 16. Opinie badanych na temat ich domu rodzinnego



Źródło: opracowanie własne.

O badanych wiadomo również, że mieszkają raczej w większych miejscowościach. Ci, którzy stwierdzili, że miejscowość, w której mieszkają ma milion lub powyżej miliona mieszkańców, stanowią 25,3% ankietowanych. Kolejno, wybierany był przedział od 500 000 do 999 999. Wskazało na niego 24,7% respondentów. Trzecią co do częstości wyborów kategorią był przedział od 100 000 do 499 999 mieszkańców. Wskazało na niego 18,1% ankietowanych.

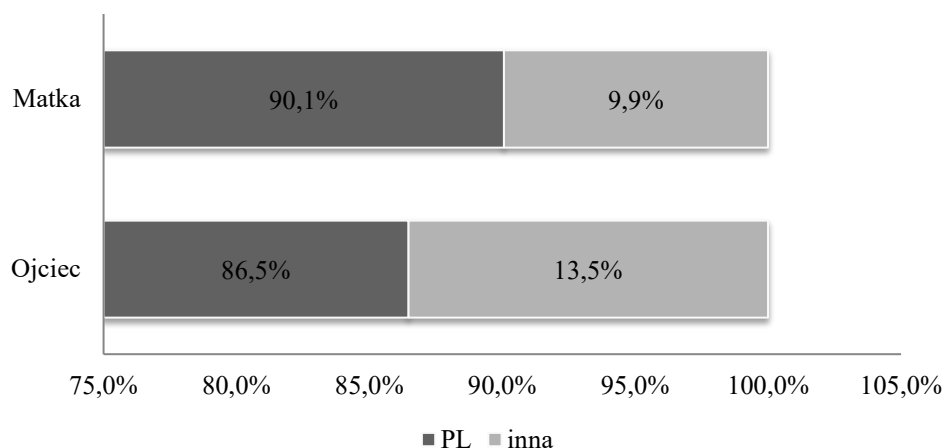
Wykres 17. Wielkość miejscowości zamieszkania osób badanych



Źródło: opracowanie własne.

Badanych zapytano także o narodowość ich rodziców. W większości są Polakami. Respondenci, którzy deklarują, że ich matki to Polki, to 90,1%. Ojców Polaków ma natomiast 86,5% ankietowanych.

Wykres 18. Narodowość rodziców osób badanych



Źródło: opracowanie własne.

Wiadomo także, że badani w swoich domach najczęściej używają języka polskiego podczas codziennych rozmów, jak deklaruje 45,4% z nich. Kolejno, język ojczysty używany jest podczas rozmów z rodziną i ze znajomymi z Polski, jak twierdzi 26,0%. Respondenci, którzy po polsku rozmawiają ze starszymi ludźmi, rodzicami i rodziną, to 21,7%. Badani, którzy deklarują, że w ich domu wcale nie używa się języka polskiego, to

1%. Pozostali ankietowani wymienili inne sytuacje, takie jak np. *czasami* (A19), *Podczas rozmow z osobami, ktore nie mowia po angielsku* (A25), *Kiedy mowi sie o polskich sprawach* (A28), *Sytuacje wyjatkowe* (A61), *Pól na Pol z angielskiem* (A183) i inne³⁵⁶.

Wykres 19. Używanie języka polskiego w domach osób badanych



Źródło: opracowanie własne.

Na końcu kwestionariusza ankietowani mieli także możliwość podzielenia się swoją opinią na temat badania. Padły tutaj np. takie spostrzeżenia: *Za długie I niektóre pytania ciężko odpowiedzieć* (A02); *Po co te badania socjologiczne. Nic nie słyszę o fundacji od kilku lat a tu nagle ankietę* (A09); *Ankieta pyta mnie jako Polaka i Kanadyjczyka, co myślę o samym życiu i była to miła refleksja.* (A214); *To było nawet ok, ale zbyt wiele osobistych pytań.* (A246); *wiele szczegółowych pytań. To było zabawne i sprawia, że jestem wdzięczny za moją polską kulturę. Mam nadzieję, że uzyskasz wszystkie informacje, których szukasz!* (A284) i inne. Badani kilkakrotnie podkreślali, że ankieta była bardzo długa. Dla niektórych z nich zapewne był to czynnik zniechęcający do udzielenia odpowiedzi na kolejne pytania. Natomiast wydaje się, że liczba tych pytań była niezbędna, aby można było odnieść się do zadanego w pracy pytania badawczego.

Powyższa charakterystyka osób badanych, przedstawiony wcześniej stan badań i początkowe etapy procesu badawczego pozwoliły ustalić, że cele pracy jednoznacznie wynikają z podjętego problemu badawczego: **jaki jest kapitał społeczny i kulturowy młodzieży polonijnej w Kanadzie, w porównaniu kapitałem społecznym i kulturowym, który posiada młodzież współpracująca z Fundacją im.**

³⁵⁶ Tutaj i we wszystkich pozostałych cytatach z badań własnych, które zostały umieszczone w pracy, zachowano pisownię oryginalną.

Wł. Reymonta? Wskazanymi w badaniu celami są więc: opis przedstawionego problemu, jego eksploatacja oraz wyjaśnienie:

- cel opisowy nastawiony jest na przedstawienie charakterystyki kapitału społecznego i kulturowego badanej zbiorowości, funkcjonującej w określonej geograficznie i społecznie przestrzeni Kanady,
- cel eksploracyjny związany jest z poznaniem rodzaju podejmowanych aktywności i powodów, dla których zostały one podjęte przez badanych,
- cel diagnostyczny zorientowany jest na identyfikację i opis struktury kapitału społecznego i kulturowego młodzieży polonijnej, w oparciu o przedstawiony wcześniej stan badań na ten temat. W kontekście kapitału społecznego badane obszary będą dotyczyły kwestii zaufania, norm i wzajemnych powiązań nawiązywanych przez młodzież polonijną współpracującą z Fundacją im. Wł. Reymonta i tą, która współpracy takiej nie podejmuje. Natomiast jeśli chodzi o kapitał kulturowy, analiza przedstawiona zostanie w oparciu o trzy formy tego zasobu: inkorporowaną, zobiektywizowaną i zinstytucjonalizowaną. Te kategorie posłużyły też do stworzenia sześciu bloków pytań w kwestionariuszu ankiety, narzędziu wykorzystywanym na potrzeby niniejszej dysertacji.

Wskazane cele mają posłużyć sprawdzeniu prawdziwości postawionej w ramach założeń badawczych tezy pracy, która brzmi: **młodzież polonijna współpracująca z Fundacją im. Wł. Reymonta posiada wyższy kapitał społeczny i kulturowy, niż młodzież polonijna, która ze wspomnianą Fundacją nie współpracuje**. Teza ta powstała w oparciu o dostępną literaturę przedmiotu dotyczącą osób młodych³⁵⁷ i zostanie udowodniona lub sfalsyfikowana na podstawie wyników badań własnych. Warto zaznaczyć, że młodzież polonijna w Kanadzie nie była do tej pory przedmiotem szerszych analiz empirycznych.

Na potrzeby prowadzonych badań socjologicznych zostały postawione również pytania badawcze szczegółowe dotyczące:

- a) kapitału społecznego:
 1. Jaka jest rola zaufania w kapitale społecznym osób badanych?
 2. Jakie jest znaczenie norm społecznych w kontekście kapitału społecznego młodzieży polonijnej?
 3. Jaka jest rola powiązań nawiązywanych przez respondentów w perspektywie ich kapitału społecznego?

³⁵⁷ V. W. Broszkiewicz, op. cit.; B. Dyczek, op. cit. i inni.

4. Jaką rolę odgrywa Fundacja im. Wł. Reymonta w kontekście kapitału społecznego osób badanych?
- b) kapitału kulturowego:
 5. Jaka jest rola inkorporowanej formy kapitału w kapitale kulturowym osób badanych?
 6. Jakie jest znaczenie zobiektywizowanej formy kapitału w kontekście kapitału kulturowego badanej młodzieży?
 7. Jaka jest rola zinstytucjonalizowanej formy kapitału respondentów w perspektywie ich kapitału kulturowego?
 8. Jaką rolę odgrywa Fundacja im. Wł. Reymonta w kontekście kapitału kulturowego osób badanych?

Opisane wcześniej kwestie związane ze specyfiką polskiej migracji do Kanady oraz funkcjonowania Polonii w Kraju Klonowego Liścia stanowiły pomoc przy powyższej konceptualizacji oraz operacjonalizacji, a także podczas ustalania metody badawczej oraz sposobu doboru próby. Badania empiryczne zostały przeprowadzone za pomocą internetowego kwestionariusza ankiety w wersji polskojęzycznej i anglojęzycznej (do wyboru przez respondentów), z wykorzystaniem narzędzia Formularze Google. Prośba o ich wypełnienie została skierowana do wymienionych wyżej instytucji polonijnych zrzeszających ludzi młodych. W pracy wykorzystano również nielosową metodę doboru próby – metodę kuli śnieżkowej, dzięki której osoby biorące udział w badaniu, wskazywały kolejne, które również mogły wypełnić ankietę. Oprócz wsparcia otrzymanego od polskich parafii w Kanadzie, ta metoda okazała się najskuteczniejsza w procesie prowadzenia badań.

W ramach problematyki podjętej w pracy, w nawiązaniu do bloków tematycznych, z których składa się kwestionariusz ankiety, zbudowano też hipotezy badawcze ogólne i szczegółowe dotyczące kapitału społecznego i kulturowego badanej młodzieży.

Hipotezy badawcze ogólne:

1. Kapitał społeczny osób badanych jest relatywnie wyższy niż ich kapitał kulturowy.
2. Młodzież polonijna współpracująca z Fundacją im. Wł. Reymonta posiada wyższy kapitał społeczny i kulturowy niż młodzież polonijna, która z nią nie współpracowała.

Hipotezy badawcze szczegółowe dotyczące kapitału społecznego:

1. **Kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał społeczny.** Powyższą hipotezę przyjęto, zakładając, że częściej ufają różnym grupom społecznym, częściej dostrzegają konieczność posiadania wyraźnych, stałych zasad moralnych, częściej też uzasadniają, że o definicji dobra i zła powinno decydować społeczeństwo, a ponadto sądzą, że przynależność do organizacji społecznych ma znaczenie, jeśli chodzi o nawiązywanie nowych relacji.
2. **Osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej.** Powyższą hipotezę przyjęto, zakładając, że ci pierwsi częściej mają zaufanie do innych ludzi, oczekują widocznych efektów działania organizacji jako czynników, które miałyby budować ich wiarygodność, sądzą, że przynależność do organizacji społecznych przyczynia się do przestrzegania norm oraz ma związek z moralnością, częściej też nawiązują kontakty z innymi grupami.
3. **Badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane.** Powyższą hipotezę przyjęto, zakładając, że częściej uważają oni, że większości ludzi można ufać, mają też wyższy poziom zaufania do różnych grup społecznych, dostrzegają korelację pomiędzy przynależnością do organizacji społecznych a przestrzeganiem owych norm, są bardziej konserwatywni, jeśli chodzi o podporządkowanie ich zachowania ogólnym zasadom moralnym, pozytywnie postrzegają organizacje społeczne.
4. **Respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia.** Powyższą hipotezę przyjęto, zakładając, że częściej ufają różnym grupom społecznym, są bardziej konserwatywni, jeśli chodzi o ocenę wybranych kontrowersyjnych zachowań i częściej spotykają się z wybranymi grupami osób.

Hipotezy badawcze szczegółowe dotyczące kapitału kulturowego:

5. **Kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał kulturowy.** Przyjęta hipoteza wynika z założenia, że panie częściej podejmowały różne aktywności w sieci w ostatnim czasie, spędzały tam też więcej czasu, posiadają pamiątki rodzinne i większą liczbę książek, lepiej znają języki obce oraz aktywniej uczestniczyły w życiu Polonii.

6. **Osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał kulturowy niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej.** Przyjęta hipoteza wynika z założenia, że posiadają więcej książek, więcej czasu spędzają w Internecie, lepiej oceniają sytuację materialną swojej rodziny, lepiej znają języki obce oraz aktywniej uczestniczyły w życiu Polonii.
7. **Badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane.** Przyjęta hipoteza wynika z założenia, że czytali oni w ostatnim czasie więcej książek, więcej czasu spędzali w sieci, posiadają pamiątki rodzinne, sądzą, że Fundacja im. Wł. Reymonta przyczynia się do budowania pamięci o Polsce i kształtowania tożsamości narodowej, posiadają lub chcieliby osiągnąć wyższe wykształcenie.
8. **Respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia.** Przyjęta hipoteza wynika z założenia, że posiadają zwyczaje i tradycje, które wyróżniają ich spośród innych, swój czas wolny spędzają z innymi ludźmi, sądzą, że Fundacja im. Wł. Reymonta przyczynia się do budowania pamięci o Polsce i kształtowania tożsamości narodowej, posiadają w domu książki i pamiątki rodzinne, w sposób aktywny uczestniczyli w życiu Polonii.

Relacje pomiędzy wymienionymi w powyższych hipotezach badawczych zmiennymi odnoszą się do założeń teoretycznych dotyczących prowadzonych badań i są bezpośrednio związane z kategoriami kapitału społecznego i kulturowego. Służą one potwierdzeniu bądź sfalsyfikowaniu tezy pracy, która brzmi: **młodzież polonijna współpracująca z Fundacją im. Wł. Reymonta posiada wyższy kapitał społeczny i kulturowy niż młodzież polonijna, która ze wspomnianą Fundacją nie współpracuje.** Odpowiedź na postawione pytania oraz weryfikacja hipotez i tezy możliwa była dzięki analizie otrzymanych danych i została przedstawiona w kolejnych rozdziałach niniejszej dysertacji.

Uzyskane w badaniu dane empiryczne przeanalizowano za pomocą oprogramowania IBM SPSS. Stworzono analizę częstości oraz opracowano tabele krzyżowe, z zaznaczeniem istotności i siły współzależności na podstawie właściwych testów względem czterech wymienionych wcześniej zmiennych niezależnych (płeć osób badanych i wersja językowa ankiety, przestrzeganie norm społecznych oraz otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta). Wszystkie otrzymane w pracy dane empiryczne zostały uwzględnione w wykazach tabelarycznych, umieszczonych na końcu

niniejszej dysertacji, z uwzględnieniem podziału na zmienne niezależne. Wszystkie braki danych zostały tam uwzględnione jako zero i opisane *kursywą*. Przedstawiono liczbę wykluczonych obserwacji i podano jej wartość procentową. Pozostałe wartości wybierane przez respondentów (i jednocześnie pomniejszone o obserwacje wykluczone, każdorazowo sumują się do 100%). W pracy wykorzystano również test chi-kwadrat Pearsona (χ^2), a w niektórych przypadkach Test U Manna-Whitneya i jego rozszerzenie – Test Kruskala-Wallisa, aby móc zbadać czy stosowane zmienne różnicują dane w sposób istotny statystycznie.

Test chi-kwadrat Pearsona (χ^2) jest jednym z nieparametrycznych testów istotności, który pozwala stwierdzić istnienie zależności pomiędzy zmiennymi (pomaga stwierdzić czy jedna zmienna zależy od drugiej).

„Jeśli w każdej z k niezależnie dobranych grup [...] mierzymy zmienną wyrażoną na poziomie nominalnym lub wyższym, to dla stwierdzenia, czy grupy porównawcze różnią się proporcjami w poszczególnych kategoriach zmiennej zależnej, zastosować można test niezależności χ^2 ”³⁵⁸.

Im wyższa wartość testu chi-kwadrat, tym bardziej prawdopodobna różnica pomiędzy rozkładami: empirycznym i teoretycznym. Stąd też, większe prawdopodobieństwo na istnienie związku pomiędzy testowanymi zmiennymi. Co ważne, sam test chi-kwadrat nie pokazuje kierunku wspomnianego związku. On tylko określa jego istnienie. Kierunek natomiast odczytywany jest z otrzymanych danych. Wartość tego testu mniejsza od 0,05 uważana jest za istotną³⁵⁹.

Test U Manna-Whitneya również jest testem nieparametrycznym i „[...] służy do sprawdzania, czy dwie próbkowane populacje są tożsame pod względem położenia. Obserwacje z obu grup są łączone i nadawane są im rangi”³⁶⁰. Otrzymany w tym teście wynik interpretuje się poprzez porównanie wartości prawdopodobieństwa (p) z poziomem istotności. Natomiast test H Kruskala-Wallisa jest, jak zaznacza Robert Szwed, „[...] nieparametrycznym odpowiednikiem analizy wariancji”³⁶¹. Wykonywany jest podobnie, jak test U Manna-Whitneya (wymaga połączenia wszystkich obserwacji i kolejno przypisania im rangi według ich wielkości). „Jeśli wartość empiryczna statystyki H jest

³⁵⁸ R. Szwed, *Metody statystyczne w naukach społecznych. Elementy teorii i zadania*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, s. 258–259.

³⁵⁹ *Testy dokładne*, <https://www.ibm.com/docs/pl/spss-statistics/SaaS?topic=testing-exact-tests> (data dostępu: 9.08.2022).

³⁶⁰ *Test U Manna-Whitneya*, <https://www.ibm.com/docs/pl/spss-statistics/beta?topic=tests-mann-whitney-u-test>, (data dostępu: 9.08.2022).

³⁶¹ R. Szwed, op. cit, s. 272.

równa lub większa niż wartość krytyczna statystyki χ^2 , przy określonym poziomie istotności i liczbie stopni swobody, wówczas H_0 odrzucamy”³⁶².

Celem pracy była, jak już wspomniano, próba identyfikacji i opisanie znaczenia czynników, które mają wpływ na tworzenie kapitału społecznego i kulturowego badanej młodzieży polonijnej. Prowadzone w jej ramach analizy socjologiczne wpisują się więc w antynaturalistyczne podejście, które stara się przedstawić i wyjaśnić mechanizmy zachodzące w rzeczywistości społecznej, bez wykorzystania podejścia zerojedynkowego, a nawiązującego do emergencji zjawisk społecznych. Kapitał społeczny i kulturowy młodzieży polonijnej nie jest sumą powstałą z określonych danych statystycznych, ale wymaga uwzględnienia kontekstu, w którym młodzież ta funkcjonuje. Dlatego też, w wykorzystywanym w procesie badawczym kwestionariuszu ankiety, obok pytań zamkniętych, pojawiły się też pytania otwarte, w których respondentom dano możliwość swobodnego wypowiedzenia się na tematy dotyczące dwóch badanych kapitałów. Otrzymane na podstawie badań wyniki przedstawiono w kolejnych rozdziałach.

Historyczne i kulturowe uwarunkowania działalności Polonii w Kraju Klonowego Liścia pozwoliły spojrzeć na proces samej migracji jako na zjawisko złożone, wynikające z wielu różnych przyczyn (ekonomicznych, politycznych, naukowych, biznesowych, dotyczących bezpieczeństwa, środowiskowych, kulturowych etc.), który swoim zasięgiem obejmuje osoby o różnym profilu społeczno-demograficznym. Przytoczone w niniejszym rozdziale statystyki pozwalają też stwierdzić, że liczba migrantów na całym świecie stale rośnie. Ponadto, wymienione w pracy teorie związane z mobilnością pokazują też, że jest to problematyka bardzo złożona. Osoby, które decydują się na opuszczenie ojczyzny, nie zawsze podtrzymują później rodzime tradycje i zwyczaje. M.in. dlatego migranci tworzą często grupę niejednorodną, jednak posiadającą te same, w przypadku niniejszej pracy – polskie – korzenie. Czynniki te okazały się kluczowe w kontekście ustalenia sposobu definiowania Polonii dla potrzeb dysertacji (jako osób świadomych swojego polskiego pochodzenia i zainteresowanych kwestiami z tym związanymi; niezależnie od kraju urodzenia i znajomości języka ojczystego). Przegląd literatury przedmiotu na temat polskiej mobilności do Kanady pozwolił też dokonać jej periodyzacji czasowej i, dzięki temu, wyróżnić kilka okresów (polityczny, zarobkowy, dobrowolny). Na tej kanwie

³⁶² Ibidem.

zostało też pokazane organizowanie się Polaków za Oceanem oraz ich wkład w rozwój społeczno-gospodarczy tego kraju.

W tym rozdziale dysertacji przedstawiono też w zarysie wybrane organizacje, stowarzyszenia i fundacje, których zadaniem jest pielęgnowanie polskiej kultury w Kanadzie. W sposób szczególny skupiono się na Fundacji im. Wł. Reymonta, powołanej do życia w 1970 r., z inicjatywy ZPwK. Głównym celem działalności tej organizacji miało być wspieranie Polaków (zwłaszcza polskich dzieci i młodzieży) w Kraju Klonowego Liścia, poprzez edukację oraz świadczenie im pomocy organizacyjnej, w tym również finansowej. Współcześnie, również ze względu na przedstawione wyżej okresy polskiej migracji do Kanady i brak dopływu nowych migrantów, inicjatywy fundacyjne skupiają się na dwóch osiowych działaniach: Konkursach Recytatorskich i prowadzeniu programów stypendialnych. Instytucja współpracuje z wieloma organizacjami o podobnym profilu na całym świecie, przez co stara się promować polską tradycję. Prowadzi także działalność wydawniczą.

Powyższe uwagi na temat historycznych i kulturowych uwarunkowań działalności Polonii w Kanadzie oraz działalności samej Fundacji im. Wł. Reymonta zostały wykorzystane w opisie metodologicznych podstaw własnej pracy empirycznej. Skorzystano również z przedstawionego na początku stanu badań dotyczącego kapitału społecznego i kulturowego, w tym koncepcji R. Putnama (kapitał społeczny), P. Bourdieu, W. Świątkiewicza (kapitał kulturowy), o które oparto model analiz socjologicznych przeprowadzonych w pracy. W dysertacji za młodzież uznano osoby w wieku od 11 do 35 roku życia. Przyjęto więc kryterium wieku, ale w pracy wspomniano również o innych sposobach definiowania owej grupy społecznej. Na tej podstawie stworzono wskaźniki i wymiary badanych zjawisk oraz zmienne, które znalazły się w umieszczonym w Aneksie kwestionariuszu ankiety. Problem badawczy postawiony w pracy dotyczył kapitału społecznego i kulturowego młodzieży polonijnej w Kanadzie w porównaniu z kapitałem społecznym i kulturowym, które posiada młodzież, jaka współpracuje z Fundacją im. Wł. Reymonta. Przedstawiono również tezę mówiącą, że młodzież polonijna współpracująca z Fundacją im. Wł. Reymonta posiada wyższy kapitał społeczny i kulturowy niż młodzież polonijna, która ze wspomnianą Fundacją nie współpracuje. Dokonano także opisu formy analizowania danych empirycznych.

ROZDZIAŁ IV

KANADYJSKA MŁODZIEŻ POLONIJNA I JEJ KAPITAŁ SPOŁECZNY

Kapitał społeczny stanowi zasób przyczyniający się do rozwoju całych społeczności. Przejawia się nie tylko poprzez tworzenie różnego rodzaju instytucji, ale również poprzez zaangażowanie w ich działanie, które jest efektem wzajemnego zaufania, podzielanych norm i dzięki temu – współpracy, nastawionej na realizację określonych interesów. Kapitał społeczny często przekazywany jest w ramach tradycji rodzinnych, czy też szeroko rozumianego dziedzictwa kulturowego. Jego istotnym zasobem, jak podkreślają teoretycy przedmiotu, są: zaufanie, normy i powiązania, którym będzie poświęcony niniejszy rozdział. Przedstawione poniżej rozważania mają na celu udzielenie odpowiedzi na szczegółowe pytania badawcze postawione w rozdziale metodologicznym rozprawy. Dla przypomnienia, brzmią one:

1. Jaka jest rola zaufania w kapitale społecznym osób badanych?
2. Jakie jest znaczenie norm społecznych w kontekście kapitału społecznego młodzieży polonijnej?
3. Jaka jest rola powiązań nawiązywanych przez respondentów w perspektywie ich kapitału społecznego?
4. Jaką rolę odgrywa Fundacja im. Wł. Reymonta w kontekście kapitału społecznego osób badanych?

Analizy tutaj przedstawione przyczynią się również do weryfikacji hipotez badawczych szczegółowych dotyczących kapitału społecznego, które pojawiły się w III rozdziale metodologicznym. Dla uporządkowania, brzmiały one:

1. **Kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał społeczny.** Powyższą hipotezę przyjęto, zakładając, że częściej ufają różnym grupom społecznym, częściej dostrzegają konieczność posiadania wyraźnych, stałych zasad moralnych, częściej też uzasadniają, że o definicji dobra i zła powinno decydować społeczeństwo, a ponadto sądzą, że przynależność do organizacji społecznych ma znaczenie, jeśli chodzi o nawiązywanie nowych relacji.
2. **Osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej.** Powyższą hipotezę przyjęto, zakładając, że ci pierwsi częściej mają zaufanie do innych ludzi, oczekują widocznych efektów działania organizacji

jako czynników, które miałyby budować ich wiarygodność, sądzą, że przynależność do organizacji społecznych przyczynia się do przestrzegania norm oraz ma związek z moralnością, częściej też nawiązują kontakty z innymi grupami.

3. **Badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane.** Powyższą hipotezę przyjęto, zakładając, że częściej uważają oni, że większości ludzi można ufać, mają też wyższy poziom zaufania do różnych grup społecznych, dostrzegają korelację pomiędzy przynależnością do organizacji społecznych a przestrzeganiem owych norm, są bardziej konserwatywni, jeśli chodzi o podporządkowanie ich zachowania ogólnym zasadom moralnym, pozytywnie postrzegają organizacje społeczne.
4. **Respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia.** Powyższą hipotezę przyjęto, zakładając, że częściej ufają różnym grupom społecznym, są bardziej konserwatywni, jeśli chodzi o ocenę wybranych kontrowersyjnych zachowań i częściej spotykają się z wybranymi grupami osób.

4.1. Zaufanie jako wiodąca kategoria w koncepcji kapitału społecznego

Zaufanie jest ważnym czynnikiem kapitału społecznego, ponieważ sprzyja otwartości i życzliwości pomiędzy poszczególnymi osobami. W kontekście funkcjonowania większych wspólnot, wpływa na intensyfikację kontaktów międzyludzkich. Jego rolę jest też kształtowanie solidarności wewnątrzgrupowej. Zaufanie związane jest również z lojalnością wobec osób i struktur społecznych, które są nim obdarzane. Wreszcie daje ono poczucie bezpieczeństwa, ponieważ jest „[...] niezbędnym zasobem pozwalającym poradzić sobie ze zmiennością życia społecznego”³⁶³. Kategoria ta stanowi przedmiot zainteresowania socjologii przynajmniej od końca lat siedemdziesiątych XX w. W 1979 r. Niklas Luhmann zauważył, że zaufanie jest niezwykle cennym zasobem, zwłaszcza w społeczeństwach nowoczesnych³⁶⁴. Ze względu na istniejącą tam złożoność relacji międzyludzkich, gęste i dynamicznie zmieniające się powiązania oraz stale rosnące poczucie ryzyka, jest czynnikiem integrującym poszczególne jednostki i minimalizującym poczucie ewentualnego zagrożenia. To również sposób radzenia sobie z niepewnością i chaosem. Spostrzeżenia poczynione przez N. Luhmanna wpłynęły na zaprzestanie

³⁶³ M. Mularska-Kucharek, *Czy warto ufać innym? Wybrane funkcje zaufania społecznego na przykładzie zbiorowości miejskich*, „Studia Miejskie” 2016, t. 21, s. 102.

³⁶⁴ N. Luhmann, *Trust and Power*, Polity Press, New York 1979.

traktowania zaufania jako terminu emocjonalnego i przestarzałego, a także uczyniły go przedmiotem dogłębnych badań socjologicznych i nie tylko.

Polskie prace związane z tą kategorią zostały rozwinięte głównie przez P. Sztompkę, którego poglądy przedstawione zostały już wcześniej. Ewa Ambroziak, Paweł Starosta i Jan Sztudynger, którzy również zajmowali się wspomnianym zasobem, zauważyli, że:

„istotą zaufania jest zakładana relacja wzajemności i oczekiwania, przejawiająca się w respektowaniu interesów partnerów interakcji. Wzajemne oczekiwanie stanowi w tym przypadku swego rodzaju platformę dla wzajemnego rozumienia i dzielenia sensów znaczeniowych przekazywanych przez partnerów interakcji”³⁶⁵.

Według cytowanych autorów, zaufanie opiera się więc na zasadzie wzajemności, która jest niezwykle istotna w perspektywie kapitału społecznego. Dzięki temu, omawiany zasób staje się podstawą relacji międzyludzkich i współpracy pomiędzy nimi. Wraz ze wzrostem zaufania, wzrasta też prawdopodobieństwo współpracy poszczególnych aktorów społecznych. Nierzadko przekłada się to na dostęp do dodatkowych zasobów, w tym również zasobów ekonomicznych. Wysoki poziom zaufania w społeczeństwie sprzyja także łagodzeniu ewentualnych napięć i konfliktów. Niektóre badania pokazują również korelację pomiędzy wysokim zaufaniem a dynamicznym wzrostem gospodarczym.

Zaufanie sprzyja ponadto kształtowaniu postawy otwartości, co przekłada się na częstość relacji społecznych i ich charakter. Relacje te nawiązywane są nie tylko z podmiotami, które dana osoba wcześniej знаła, ale także obcymi. W odniesieniu do niniejszej pracy – Fundacji im. Wł. Reymonta i innymi instytucjami, z którymi osoby badane mogłyby współpracować. W tym kontekście, jest to „[...] ludzki pomost nad przepaścią niepewności, proteza pozwalająca czuć się pewniej w niepewnym świecie”³⁶⁶. P. Sztompka stawia taką diagnozę na podstawie cech społeczeństwa, które dostrzega. Twierdzi, że celowe działania poszczególnych jednostek stale tworzą i przekształcają świat, a jednocześnie w sposób szczególny w ramach tego procesu podkreślają swoją podmiotowość i zorientowanie na przyszłość. Cytowany autor, jako naturalną konsekwencję ich aktywizmu, przyjmuje właśnie zaufanie. Przekłada się ono na intensyfikację w zakresie współpracy, która sprzyja jednocześnie redukcji niepewności i ryzyka, wynikających ze współzależności elementów tworzących świat współczesny.

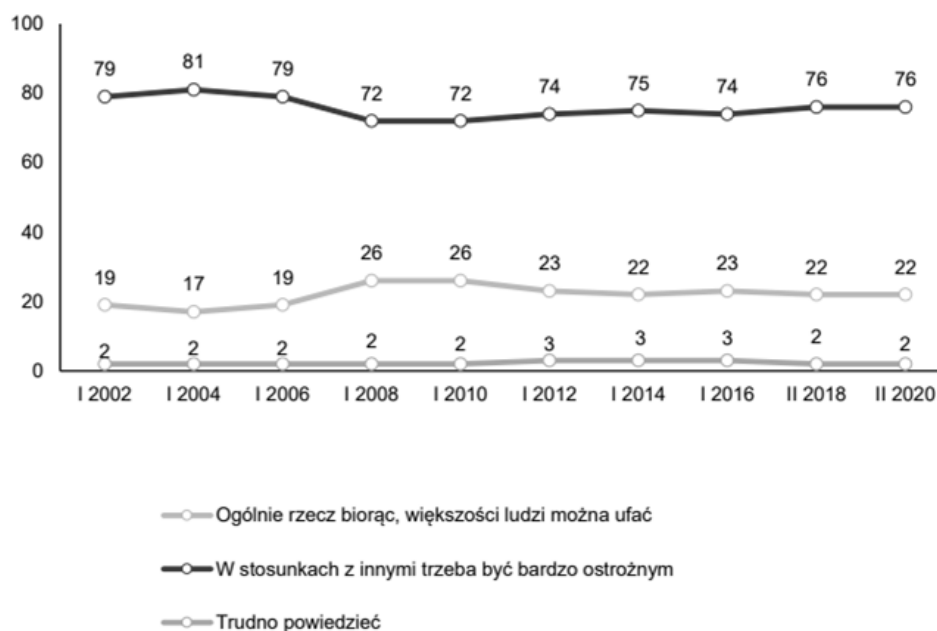
³⁶⁵ E. Ambroziak, P. Starosta, J. J. Sztudynger, *Zaufanie, skłonność do pomocy i uczciwość a wzrost gospodarczy w Europie*, „Ekonomista” 2016, nr 5, s. 651–652.

³⁶⁶ P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, op. cit., s. 99.

Zaufanie jest także swoistym mechanizmem obronnym w kontekście nieprzewidywalności ludzkich wyborów i zachowań.

Problematyka zaufania dotyczy więc wielu sfer działania jednostki, która na co dzień funkcjonuje w strukturach społecznych współtworzonych przez innych ludzi, a niejednokrotnie sama jest odpowiedzialna za kreowanie różnego rodzaju konfiguracji w tym zakresie. Omawiany zasób odgrywa przy tym niebagatelną rolę. Dlatego wybrane zagadnienia związane z zaufaniem pojawiają się w wielu badaniach socjologicznych. Są obecne również m.in. w analizach CBOS-u, gdzie uwzględniane są jego trzy wymiary: zgeneralizowany stosunek do innych, zaufanie do osób z bliższego i dalszego otoczenia oraz zaufanie w sferze publicznej³⁶⁷. Okazuje się, że zdania dotyczące uogólnionego zaufania społecznego (zgeneralizowanego) w kraju, od blisko dwudziestu lat są niezmiennie. W pytaniu *która z dwóch opinii dotyczących życia społecznego w Polsce jest bliższa Pan(i) poglądom*, od roku 2002 r. większość badanych stwierdza, że *w stosunkach z innymi trzeba być bardzo ostrożnym*. W 2020 r. opowiedziało się za tym 76% ankietowanych. Kategorię *ogólnie rzecz biorąc, większości ludzi można ufać*, wybrało 22%. Szczegółowe dane empiryczne zawiera wykres 20.

Wykres 20. Opinie dotyczące życia społecznego w Polsce (dane w %)



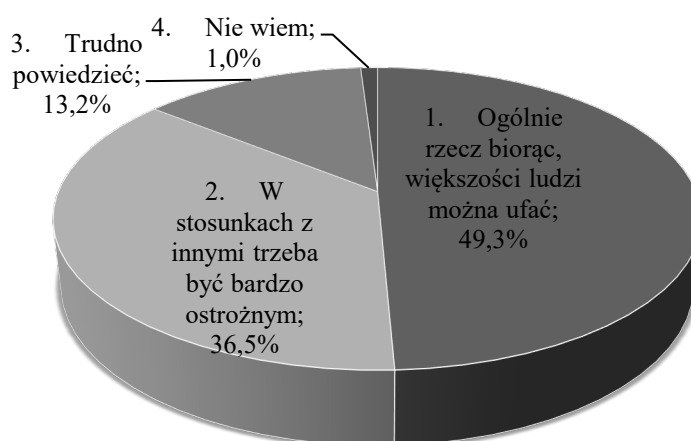
Źródło: M. Omyła-Rudzka, *Zaufanie społeczne...*, op. cit. s. 2.

³⁶⁷ M. Omyła-Rudzka, *Zaufanie społeczne...*, op. cit.

Powyższe pytanie zostało zadane również młodzieży polonijnej w Kanadzie. Respondenci biorący udział w badaniu, zapytani o to, *która z opinii dotyczących życia społecznego w Kanadzie jest bliższa ich poglądom*, swoją odpowiedź mogli wybrać spośród następującej kafeterii: 1. *Ogólnie rzecz biorąc, większości ludzi można ufać*, 2. *W stosunkach z innymi trzeba być bardzo ostrożnym*, 3. *Trudno powiedzieć*, 4. *Nie wiem*.

Blisko połowa wypełniających ankietę uważa, że *ogólnie rzecz biorąc, większości ludzi można ufać* i jest to 49,0%, ponad jedna trzecia badanych sądzi, że *w stosunkach z innymi trzeba być bardzo ostrożnym*; stanowią oni 37,0%. Kategorię *trudno powiedzieć* wybierał natomiast co ósmy ankietowany, czyli 13,0% respondentów. Szczegółowe dane empiryczne zawiera wykres 21.

Wykres 21. Opinie dotyczące życia społecznego w Kanadzie



Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzone testy statystyczne, uwzględniające cztery wykorzystane w pracy zmienne niezależne (płeć, wersja językowa ankiety, stosunek do przestrzegania norm społecznych oraz otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta) nie wykazały jednak istotnych statystycznie korelacji w tym zakresie, zarówno jeśli chodzi o młodzież współpracującą z Fundacją im. Wł. Reymonta, jak też tę, która z nią nie współpracuje (tabela 26).

Wartym zauważenia jest fakt, że społeczeństwo polskie jest mniej ufne, niż młodzież polonijna w Kanadzie. Ma to miejsce zarówno w przypadku podjęcia współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta, jak też w sytuacji braku takiej współpracy. Być może wynika to z dużego zróżnicowania kulturowego, które obecne jest za Oceanem. Kraj Klonowego Liścia jest niezwykle niejednorodny pod względem etnicznym, podczas gdy

Polacy w kraju funkcjonują w społeczeństwie zdecydowanie bardziej homogenicznym pod kątem struktury narodowo-etnicznej. „[...] Ludzki pomost nad przepaścią niepewności, proteza pozwalająca czuć się pewniej w niepewnym świecie”³⁶⁸ są więc zdecydowanie bardziej stabilne wśród badanej młodzieży polonijnej.

Pytanie pierwsze miało charakter wprowadzający do bloku pytań dotyczących problematyki zaufania. Pozwoliło ustalić, że stopień zaufania wśród badanych ankietowanych w Kanadzie jest relatywnie wysoki. Opinie respondentów dotyczące życia społecznego w Kraju Klonowego Liścia zostały jednak doprecyzowane poprzez uszczegółowienie pytań dotyczących zaufania do określonych grup społecznych oraz czynników, które na nie wpływają. Wysokość tego zasobu, ponieważ wiąże się z otwartością na drugiego człowieka, może zostać potraktowana jako wskaźnik mówiący o chęci nawiązywania współpracy z innymi ludźmi. W tym kontekście, przyczynia się również do wzrostu kapitału społecznego. Brak zaufania może z kolei doprowadzić do zawieszenia albo zmniejszenia kooperacji z innymi. W jednym i drugim przypadku, istotnych jest kilka kwestii. Literatura przedmiotu pozwoliła wyróżnić w tym kontekście dwa rodzaje zaufania, które różnią się co do czynników wpływających na ten właśnie zasób: normatywne i strategiczne³⁶⁹. Pierwsze z wymienionych „[...] to generalny pogląd na ludzką naturę i w większości nie zależy od osobistych doświadczeń czy od założenia, że inni są godni zaufania”³⁷⁰. Opiera się ono więc na oczekiwaniu przewidywalnego, szczerego zachowania. To życie w przekonaniu o wszechobecnej kulturze zaufania, przekazywanej jeszcze w toku socjalizacji pierwotnej.

Natomiast zaufanie strategiczne związane jest z wiedzą i często rachunkiem zysków i strat. Jednostka obdarza wtedy tym zasobem na podstawie wcześniejszych doświadczeń i posiadanych wiadomości. Takie zachowanie jest więc pewnego rodzaju strategią, w którą wpisane jest ryzyko i niepewność, związane z nieprzewidywalnością wyborów pozostałych aktorów społecznych. Decyzja o obdarzeniu ich zaufaniem jest uzależniona od wysokości potencjalnych korzyści i ewentualnych strat, które poprzez to można ponieść. Takie podejście do wspomnianego zasobu znajduje też swoje zastosowanie w kontekście teorii gier.

Oba rodzaje zaufania pojawiają się w badaniach prowadzonych zarówno w Polsce, jak również w Kanadzie. Nieznacznie różnią się jednak ich wyniki. W kontekście zaufania do organizacji pozarządowych nad Wisłą, okazuje się, że instytucje te „cieszą się na tle

³⁶⁸ P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, op. cit., s. 99.

³⁶⁹ E. C. Uslaner, *Zaufanie strategiczne i zaufanie normatywne*, w: *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Boguni-Borowska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008, s. 182–190.

³⁷⁰ Ibidem, s. 185.

innych instytucji życia publicznego stosunkowo dużym zaufaniem społecznym. Ufa im niemal połowa (48%) Polaków”³⁷¹. Czynnikiem wpływającym na ich wiarygodność są przede wszystkim *widoczne efekty działania*, jak deklaruje 36% ankietowanych. Dodatkowo, istotne są też *cele działania organizacji, które są bliskie dla respondenta* – tak twierdzi 28% badanych. Tyle samo osób wskazuje na *osobistą znajomość ludzi z organizacji*. *Konkretny, ściśle określony plan działania*, to kolejny czynnik, mogący skłonić do wsparcia organizacji pozarządowej, a zarazem wpływający na zaufanie do niej, jak odpowiedziało 17% badanych. Szczegółowe dane empiryczne zawiera wykres 22.

Wykres 22. Czynniki decydujące o wsparciu organizacji pozarządowej



Źródło: P. Adamiak, *Wizerunek organizacji pozarządowych*, op. cit., s. 33.

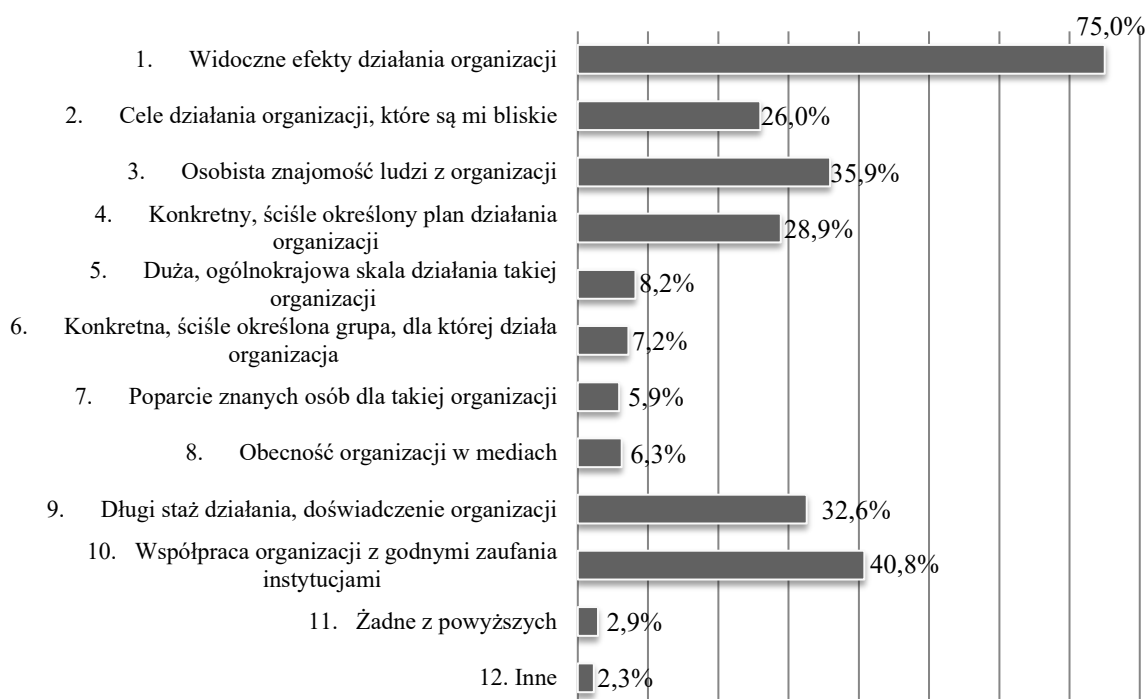
Okazuje się zatem, że o zaufaniu do organizacji decydują zarówno czynniki namacalne i łatwe do zidentyfikowania, jak chociażby widoczne efekty funkcjonowania czy konkretny, ściśle określony plan działania, jak również czynniki związane z wartościami takimi jak np. osobista znajomość ludzi z organizacji. Pokazuje to złożoność badanej kategorii oraz fakt, że respondenci posiadają wobec organizacji pozarządowych dwa rodzaje zaufania: nominalne i strategiczne.

³⁷¹ P. Adamiak, *Wizerunek organizacji pozarządowych. Raport z badania*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2015, s. 29.

Podobne pytanie zostało wykorzystane w prezentowanych badaniach socjologicznych. Respondentów zapytano: *co, według Ciebie, decyduje o tym, że ufamy organizacjom pozarządowym (np. Fundacji im. Wł. Reymonta)? Co buduje ich wiarygodność?* Badani mogli wybrać maksymalnie trzy odpowiedzi spośród powyżej kafeterii, wzbogaconej o odpowiedź *inne, jakie?*

Najczęściej wybieranym czynnikiem związanym z zaufaniem organizacjom pozarządowym (np. Fundacji im. Wł. Reymonta) są widoczne efekty jej działania, jak uważa tak 75,0% ankietowanych. Kolejno, badani, którzy kierują się współpracą organizacji z godnymi zaufania instytucjami, to 40,8%. Ważną kwestią według 35,9% respondentów jest także osobista znajomość ludzi z organizacji. Szczegółowe dane empiryczne zawiera wykres 23.

Wykres 23. Czynniki decydujące o zaufaniu organizacjom pozarządowym



Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzone testy statystyczne pozwoliły wykazać, że badani, którzy byli beneficjentami programów stypendialnych Fundacji im. Wł. Reymonta, czyli współpracowali z tą instytucją, bardziej ufają organizacjom pozarządowym, które posiadają **widoczne efekty swojego działania** i stanowią oni 81,0% ($p=0,024$, V Kramera 0,129). Ci, którzy nie korzystali ze wsparcia stypendialnego i również wybrali wspomnianą kategorię, to 69,8% ankietowanych. Pozostałe zmienne niezależne nie różnicują istotnie statystycznie otrzymanych odpowiedzi (tabela 27).

Przeprowadzone badania statystyczne pokazują też, że kobiety częściej niż mężczyźni wskazywały **osobistą znajomość ludzi z organizacji** jako czynnik wpływający na zaufanie do tego typu instytucji. Panie, które uznały tę kwestię za istotną, stanowią 41,3% ankietowanych ($p=0,007$, V Kramera 0,154). Panowie natomiast tworzą grupę 25,9%. Również respondenci podchodzący do badania w wersji polskojęzycznej częściej stwierdzali, że osobista znajomość ludzi z organizacji wpływa na zaufanie do tego typu instytucji. Stanowią oni 42,6% ankietowanych ($p=0,002$, V Kramera 0,178). Badani korzystający z wersji anglojęzycznej, którzy wskazali tę kategorię, to 25,0%. Również osoby, które otrzymywały stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, częściej niż te, które z nią nie współpracowały, wskazywały, że o zaufaniu decyduje osobista znajomość ludzi z organizacji. Opowiedziało się za tym 52,1% ankietowanych ($p=0,0001$, V Kramera 0,317). Osoby, które nie korzystały ze wsparcia fundacyjnego i również wybrali tę kategorię, to 21,6%. Zmienną niezależną, która nie różnicuje istotnie statystycznie otrzymywanych odpowiedzi, jest przestrzeganie norm społecznych (tabela 27).

Konkretny, ściśle określony plan działania organizacji jako czynnik przekładający się na zaufanie do niej, był częściej wskazywany przez osoby, które wypełniły kwestionariusz w wersji anglojęzycznej. Stanowią one grupę 50,9% ankietowanych ($p=0,0001$, V Kramera 0,380). Natomiast osoby, które także wskazały ten czynnik i wybrały ankietę w wersji polskojęzycznej, to 15,4%. Przeprowadzone wśród młodzieży Polonii kanadyjskiej badania pokazują również, że osoby, które nie współpracowały z Fundacją im. Wł. Reymonta w Kanadzie i nie pobierały od niej stypendium, częściej wskazywały, że konkretny, ściśle określony plan działania organizacji wpływa na zaufanie respondentów do tego typu instytucji. Badani tacy stanowią 41,4% ankietowanych ($p=0,0001$, V Kramera 0,292). Ci, którzy również wybrali tę kategorię, ale nie współpracują z Fundacją Reymontowską, to 14,8%. Pozostałe zmienne niezależne nie wpływają istotnie statystycznie na otrzymywane wyniki (tabela 27).

W zakresie zaufania do organizacji liczy się też **duża, ogólnokrajowa skala działania** tego typu instytucji. Kategoria ta była najczęściej wybierana przez osoby, które równocześnie uważały, że zawsze należy przestrzegać norm społecznych i które stanowiły 15,9% ankietowanych ($p=0,036$, V Kramera 0,148). Ci, którzy również wskazali na dużą, ogólnokrajową skalę działania organizacji jako na czynnik, który wpływa na zaufanie do niej i uważają, że nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych, to 7,0%. Natomiast uważający, że trudno powiedzieć co do stałego przestrzegania wspomnianych norm, to 4,3%. Pozostałe zmienne niezależne nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 27).

Konkretna, ściśle określona grupa, dla której działa organizacja jako czynnik generujący zaufanie, była częściej wybierana przez osoby korzystające z kwestionariusza ankiety w wersji anglojęzycznej. Stanowią one 10,5% ankietowanych ($p=0,003$, V Kramera 0,173). Badani, którzy wskazywali ten sam czynnik i skorzystali z narzędzia w wersji polskojęzycznej, to 3,7%. Osoby, które nie współpracowały z Fundacją im. Wł. Reymonta w zakresie programów stypendialnych, zdecydowanie częściej wybrały stwierdzenie, że na zaufanie wpływa konkretna, ściśle określona grupa, dla której działa dana organizacja. Stanowią one 10,5% ankietowanych ($p=0,003$, V Kramera 0,134). Ci, którzy pobierali wspomniane stypendia i wybrali tę kategorię, to 3,5%. Pozostałe zmienne niezależne nie różnicują otrzymanych odpowiedzi istotnie statystycznie (tabela 27).

Respondenci wybierający polskojęzyczną wersję ankiety zdecydowanie częściej wskazują na **poparcie znanych osób** jako na czynnik przekładający się na zaufanie do organizacji pozarządowych ($p=0,003$, V Kramera 0,168). Odpowiedź ta deklarowana jest przez 9,0% ankietowanych. Natomiast osoby, które również na nią wskazały i wypełniły badanie za pomocą kwestionariusza ankiety w wersji anglojęzycznej, to 0,9%. Pozostałe zmienne niezależne nie różnicują otrzymywanych wyników w sposób istotny statystycznie (tabela 27).

Osoby, które twierdzą, że zawsze należy przestrzegać norm społecznych, częściej wybierają **obecność organizacji w mediach** jako czynnik przekładający się na zaufanie do nich, niż ci, którzy sądzą, że tych norm nie zawsze należy przestrzegać ($p=0,024$, V Kramera 0,157). Badani, którzy odpowiedzieli w ten sposób, to 11,1%. Ci, którzy w kontekście norm wybrali *trudno powiedzieć*, to 10,0%, a *nie zawsze* – 2,9%. Pozostałe zmienne niezależne nie różnicują otrzymanych danych istotnie statystycznie (tabela 27).

Osoby wybierające anglojęzyczną wersję ankiety, jednocześnie częściej wskazują na **długi staż działania organizacji i jej doświadczenie**, jako czynniki wpływające na zaufanie do tego typu instytucji ($p=0,010$, V Kramera 0,148). Stanowią one 41,4% badanych, podczas gdy osoby, które wypełniły kwestionariusz po polsku, to 27,1%. Pozostałe zmienne niezależne nie różnicują istotnie statystycznie otrzymywanych wyników (tabela 27).

Współpraca organizacji z godnymi zaufania instytucjami jako czynnik przekładający się na budowanie zaufania, była częściej wskazywana przez osoby, które skorzystały z polskojęzycznego kwestionariusza ankiety. Stanowią one 47,9% ankietowanych ($p=0,010$, V Kramera 0,183). Z kolei badani, którzy wybrali tę kategorię i jednocześnie skorzystali z narzędzia anglojęzycznego, to 29,3%. Również ankietowani, którzy korzystali ze wsparcia stypendialnego Fundacji im. Wł. Reymonta, częściej

wskazywali współpracę organizacji z godnymi zaufania instytucjami jako czynnik przekładający się na zaufanie do niej ($p=0,010$, V Kramera $0,010$). Stanowią oni grupę 48,6% ankietowanych, podczas gdy badani, którzy z Fundacją nie współpracowali i również wskazali na tę kategorię, to 34,0%. Pozostałe zmienne niezależne nie różnicują istotnie statystycznie otrzymanych wyników (tabela 27).

Przeprowadzone testy statystyczne, uwzględniające wszystkie cztery zmienne niezależne (płeć, wersja językowa ankiety, przestrzeganie norm społecznych oraz otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta), nie wykazały istotnych statystycznie korelacji, jeśli chodzi o kategorie: **cele działania organizacji, które są bliskie respondentom i żadne z powyższych** (tabela 27).

Natomiast kategorię *inne* wybrało 2,3% badanych. Ankietowani wymieniali tutaj takie cechy jak np. *sprawozdawczość audytowana* (A193), *wizualny aspekt strony internetowej i łatwo dostępne informacje o organizacji* (A261). Pozostali zdecydowali się na odpowiedzi uwzględnione wcześniej, w kafeterii załączonej do tego pytania.

Okazuje się zatem, że respondenci w Polsce i w Kanadzie bardzo podobnie oceniają czynniki przekładające się na zaufanie do organizacji pozarządowych. W obu przedstawionych wyżej badaniach najczęściej wybieraną kategorią są **widoczne efekty działania organizacji**. To ważna zmienna, zwłaszcza dla Polonii Kanadyjskiej. Do ankietowanych najbardziej przemawiają zatem namacalne dowody funkcjonowania danej organizacji, które wpływają na jej autentyczność. Kolejną istotną kategorią, zwłaszcza dla badanych z Kraju Klonowego Liścia, jest współpraca organizacji z godnymi zaufania instytucjami. Co ciekawe, ta sama odpowiedź w Polsce była wybierana zdecydowanie rzadziej. Oznacza to, że osoby pochodzenia polskiego mieszkające w Kanadzie, częściej niż rodacy przebywający w kraju, są w stanie zaufać organizacjom, które nawiązują współpracę z innymi sprawdzonymi, godnymi zaufania instytucjami. Mogą dzięki temu oczekiwać, że taka kooperacja przełoży się na jakość ich pracy. Za Oceanem, trzecią co do częstości wybierania cechą, która decyduje o zaufaniu organizacjom pozarządowym, jest też osobista znajomość ludzi z tych instytucji. To ważna zmienna również dla Polaków w kraju. Wynika z tego zatem, że respondenci szczególnie cenią sobie osobiste relacje i na ich podstawie oceniają organizacje, w których spotykają swoich znajomych.

Wśród czynników wpływających na zaufanie do organizacji pozarządowych, badani wskazywali również długi staż działania takich instytucji. Cecha ta jest ważniejsza w kontekście budowania zaufania według młodzieży polonijnej za Oceanem. Długi czas funkcjonowania organizacji wpływa zapewne na jej wiarygodność. Nie bez znaczenia dla respondentów z obu krajów jest także konkretny, ściśle określony plan działania

organizacji. Okazuje się, że program, wyznaczający kierunek inicjatyw podejmowanych przez dane instytucje, bezpośrednio przekłada się na zaufanie do nich. Respondenci wskazywali również na bliskie im cele organizacji. To ważna cecha dla obu badanych grup. Zbieżność celów indywidualnych respondentów i celów instytucji przekłada się więc na poziom zaufania do tych ostatnich.

Za Oceanem, w kontekście budowania wspomnianego zaufania do organizacji, w nieco mniejszym zakresie, młodzież zwraca uwagę na dużą, ogólnokrajową skalę jej działania. Polacy w kraju akurat ten aspekt cenią sobie nieco bardziej. Oznacza to, że w Kanadzie o zaufaniu nie przesądza szeroki zasięg funkcjonowania danej organizacji. Mniej niż w Polsce, liczy się tam również konkretna, ściśle określona grupa, dla której działa instytucja, a także poparcie dla niej ze strony znanych osób. Niekiedy sława nie przesądza więc o zaufaniu czy też charakterze podejmowanych działań. Wreszcie, według badanych Polaków mieszkających w Kanadzie, obecność organizacji w mediach bardzo mało przekłada się na zaufanie, które do niej żywią. Polacy w kraju trochę bardziej zwracają uwagę na ten aspekt.

Powyższe rozważania i czynniki przekładające się na poziom zaufania do organizacji pozarządowych pozwalają więc stwierdzić, że zarówno Polacy w kraju, jak też młodzież polonijna za Oceanem, posiadają do nich zaufanie o charakterze nominalnym i strategicznym. Na zasób ten rzutują cechy namacalne, takie jak widoczne efekty ich działania, jak też czynniki miękkie, związane np. z przynależnością osób, które respondenci znają osobiście do konkretnych instytucji.

Ważną kwestią w kontekście zaufania, było również pytanie respondentów o charakter tego zasobu, jeśli chodzi o konkretne grupy społeczne, z którymi mają kontakt na co dzień. Może to przesądzać o nazwaniu kultury, w której funkcjonują ankietowani, kulturą zaufania lub kulturą cynizmu i nieufności. Pierwszą z wymienionych kategorii P. Sztompka definiuje jako: „[...] rozpowszechnione w społeczeństwie reguły, które nakazują traktować zaufanie i wiarygodność jako wartości, a ufność wobec innych i wywiązywanie się ze zobowiązań jako normy właściwego postępowania”³⁷². Jest to więc struktura oparta na zasadzie wzajemności, wynikającej z przekonania dotyczącego dbałości nie tylko własne, partykularne interesy, ale też zorientowanie na drugiego człowieka. Jednostki, które obdarzają siebie nawzajem zaufaniem, zazwyczaj dobrze radzą sobie nie tylko w sytuacji niepewności, ale też w momencie stabilizacji. Im wyższy poziom posiadanego zaufania, tym wyższe ryzyko są też w stanie zaakceptować.

³⁷² P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament Społeczeństwa*, op. cit., s. 300.

Kultura zaufania może przybierać różne formy: instrumentalną sprawność, wysokie standardy moralne oraz opiekę powierniczą³⁷³. Pierwsza z nich zakłada posiadanie oczekiwanych kompetencji, a także wypełnianie zadań, które są przypisane do konkretnych jednostek lub grup, z racji pełnienia takich a nie innych ról społecznych. Opiera się na zasadzie przekonania dotyczącego racjonalnych wyborów. Z kolei wysokie standardy moralne dotyczą przestrzegania norm pojawiających się w postaci nakazów lub zakazów, które mają na uwadze dobro drugiego człowieka i zorientowane są na określenie powinności względem niego. Opieka powiernicza zakłada z kolei istnienie bezinteresowności.

P. Sztompka, powołując się m.in. na R. Putnama i F. Fukuyamę, uważa, że kultura zaufania, mimo że związana z dużym ryzykiem, mobilizuje ludzi do aktywności i przekłada się na charakter nawiązywanych pomiędzy nimi relacji. Ponadto, wpływa na intensyfikację aktywności prospołecznych i związana jest pojawieniem się wyższego poziomu akceptacji i tolerancji. Jest też istotna w zakresie poczucia wspólnotowości i woli współpracy z innymi. Cytowany autor kulturze zaufania przeciwstawia kulturę nieufności i cynizmu. Tę drugą definiuje jako „rozpowszechnione w społeczeństwie reguły, które przywalają na wykorzystywanie i oszukiwanie innych i zalecają nieufność, podejrzliwość i ostrożność, oparte na przekonaniu, że nikt nie jest godny zaufania”³⁷⁴. Taka kultura bardzo często wpływa na zahamowanie rozwoju i rozpad więzi międzyludzkich.

Kultura nieufności i cynizmu jest, wg P. Sztompki, czynnikiem, który paraliżuje podmiotowość jednostki, która w konsekwencji odchodzi od postawy aktywnej i staje się bierna w stosunku do tego, co spotyka na swojej drodze. Ponadto, obniża poziom posiadanego kapitału społecznego, poprzez zniszczenie wielu form organizacji społeczeństwa, doprowadzając tym samym do izolacji i wyobcowania poszczególnych podmiotów. Sprzyja też tworzeniu krzywdzących stereotypów i postaw ksenofobicznych, co było widoczne w początkowych falach migracyjnych do Kanady³⁷⁵. Jednostka funkcjonująca w kulturze nieufności i cynizmu jest często wyobcowana i przybiera wiele zróżnicowanych, dewiacyjnych tożsamości. Zanika także zażyłość, jeśli chodzi o podejmowane relacje interpersonalne, a w miejsce zaufania, pojawia się nieufność.

Decyzja o nazwaniu danej kultury kulturą zaufania lub kulturą nieufności zależy od wielkości tego zasobu, którym ludzie obdarzają się wzajemnie w każdej społeczności. Takie dane w zarysie można zebrać poprzez zadanie pytań, które pojawiły się

³⁷³ Ibidem, s. 300.

³⁷⁴ Ibidem.

³⁷⁵ A. Śliz, *Gdy zobaczyłem Kanadę... Nadzieje. Oczekiwania. Rozczarowania*, „ARCHIWUM EMIGRACJI Studia – Szkice – Dokumenty” 2009, z. 2(11), s. 44–54.

w kwestionariuszu CBOS-u i w przywoływanych już wcześniej raportach³⁷⁶ oraz zostały po części wykorzystane w badaniu skierowanym do Polonii. Polacy w kraju deklarują najczęściej zaufanie do **najbliższej rodziny**. *Zdecydowanie ma do ich zaufanie* 84% ankietowanych. *Raczej ma zaufanie* 14% z nich. Dane CBOS-u pokazują też, że 37% badanych twierdzi, że *zdecydowanie ma zaufanie* do **dalszej rodziny**. Ankietowani, którzy uznali, że *raczej mają do niej zaufanie*, to grupa 52%. CBOS pokazuje też, że na wysokim poziomie utrzymuje się także zaufanie do **znajomych**. *Zdecydowanie wierzy im* 29% badanych. *Raczej ufa im* 66%. Pozostałe szczegółowe dane empiryczne zawiera tabela 13.

³⁷⁶ M. Omyła-Rudzka, *Zaufanie społeczne...*, op. cit., s. 3, 7, 9; *Aktualne dane z sondaży politycznych IBRiS*, ibris.pl/sondaz/ (data dostępu: 4.03.2022); M. Gumkowska, B. Charycka, *Jak Polki i Polacy widzą organizacje społeczne?*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2020, s. 4; M. Omyła-Rudzka, *Opinie o błędach medycznych i zaufaniu do lekarzy. Komunikat z badań CBOS*, Nr 165/2014, Warszawa 2014, s. 11; M. Feliksiak, *Wizerunek nauczycieli. Komunikat z badań CBOS*, Nr 173/2012, Warszawa 2012, s. 2; M. Omyła-Rudzka, *Które zawody poważamy? Komunikat z badań CBOS*, Nr 157/2019, Warszawa 2019, s. 3.

Tabela 13. Poziom zaufania do poszczególnych grup

	Zdecydowanie mam zaufania	Raczej mam zaufanie	Trudno powiedzieć	Raczej nie mam zaufania	Zdecydowanie nie mam zaufania	Nie dotyczy
Nieznajomi, z którymi stykasz się w różnych sytuacjach	2,0%	38,0%	14,0%	39,0%	7,0%	-
Rodzina bliższa	84%	14%	1%	1%	-	-
Rodzina dalsza	37%	52%	2%	7%	2%	-
Znajomi	29%	66%	2%	3%	-	-
Sąsiedzi	18%	62%	6%	11%	3%	-
Władze lokalne	12%	62%	9%	13%	4%	-
Proboszcz Twojej Parafii	19%	48%	16%	10%	7%	-
Policja	11%	60%	8%	16%	5%	-
Sejm i senat	2%	31%	22%	36%	9%	-
Mateusz Morawiecki	ufa: 40,3%		neutralny stosunek: 11,3%	nie ufa: 47,9%		nie zna: 0,9%
Rząd	13%	33%	9%	24%	21%	-
Media	2%	30%	13%	37%	18%	-
Organizacje pozarządowe (np. stowarzyszenia, fundacje)	ufa: 56%		brak danych	brak danych	brak danych	brak danych
Opieka medyczna i lekarze	16%	62%	3%	16%	3%	-
Nauczyciele	duży szacunek: 36%	brak danych	5%	brak danych	Brak szacunku: 36%	-
	duże poważanie: 77%	średnie poważanie: 19%	1%	małe poważanie: 3%	Brak danych	

Źródło: opracowanie własne na podstawie: M. Omyła-Rudzka, *Zaufanie społeczne. Komunikat...*, op. cit., s. 3, 7, 9; *Aktualne dane z sondaży politycznych IBRiS*, ibris.pl/sondaz/ (data dostępu: 4.03.2022); M. Gumkowska, B. Charycka, *Jak Polki i...*, op. cit., s. 4; M. Omyła-Rudzka, *Opinie o błędach...*, op. cit., s. 11; M. Feliksiak, *Wizerunek nauczycieli...*, op. cit., s. 2; M. Omyła-Rudzka, *Które zawody poważamy?*, op. cit., s. 3.

Powyższe kategorie zostały częściowo zaadoptowane do prezentowanych badań własnych przeprowadzonych za Oceanem. Respondentom zadano pytanie: ***jak ocenilibyś/ocenilabyś swoje zaufanie do grup wymienionych w poniższej tabeli?*** Osoby wypełniające ankietę, mogły wybrać jedną odpowiedź w każdym wierszu³⁷⁷.

Respondenci najczęściej deklarowali zaufanie do **bliższej rodziny**. Zdecydowanie opowiedziało się za tym 75,0% badanych. Raczej ma do niej zaufanie 22,7% respondentów. Kolejno, w pytaniu dotyczącym zaufania do **rodziny dalszej**, okazało się, że respondenci darzą ją zaufaniem. Odpowiedź *zdecydowanie mam zaufanie* wybrało 34,0% ankietowanych, raczej mam zaufanie 53,8%. Okazuje się więc, że poziom zaufania do rodziny dalszej za Oceanem jest bardzo podobny jak w Polsce. Ankietowani biorący udział w badaniu socjologicznym w Kanadzie, w większości mają też zaufanie do swoich **przyjaciół i znajomych z Kanady**. Zdecydowanie takim zaufaniem obdarza ich 42,8% badanych, przyjaciołom raczej ufa 47,4%. Szczegółowe dane empiryczne zawiera tabela 14.

³⁷⁷ Odpowiedź *nie dotyczy* ze względu na konstrukcję kwestionariusza w statystykach traktowana była jako obserwacje wykluczone. W kolejnych kategoriach tego pytania, procent wykluczonych obserwacji przedstawia się następująco: 1. Nieznajomi, z którymi respondenci stykają się w różnych sytuacjach – 0,3%, 2. Rodzina bliższa – 0,0%, 3. Rodzina dalsza – 0,3%, 4. Przyjaciele i znajomi z Kanady – 0,0%, 5. Przyjaciele i znajomi z Polski – 6,6%, 6. Sąsiedzi – 0,3%, 7. Władze lokalne Kanady – 2,0%, 8. Proboszcz z Parafii respondentów – 4,6%, 9. Policja kanadyjska – 1,6%, 10. Parlament Kanady – 2,3%, 11. Premier Kanady – 3,0%, 12. Rząd kanadyjski – 2,0%, 13. Media kanadyjskie – 1,6%, 14. Organizacje pozarządowe (stowarzyszenia, fundacje) – 2,6%, 15. Fundacja im. Wł. Reymonta – 18,8%, 16. Opieka medyczna i lekarze – 1,0%, 17. Nauczyciele w polskich szkołach w Kanadzie – 4,9%, 18. Nauczyciele w szkołach kanadyjskich – 1,3%.

Tabela 14. Poziom zaufania do poszczególnych grup

	Zdecydowanie mam zaufanie	Raczej mam zaufanie	Trudno powiedzieć	Raczej nie mam zaufania	Zdecydowanie nie mam zaufania	Nie dotyczy
1. Nieznajomi, z którymi stykasz się w różnych sytuacjach	3%	26,1%	10,9%	41,6%	18,5%	-
2. Rodzina bliższa	75,0%	22,7%	1,0%	1,3%	-	-
3. Rodzina dalsza	34,0%	53,8%	1,7%	9,6%	1,0%	-
4. Przyjaciele i znajomi z Kanady	42,8%	47,4%	0,7%	8,6%	0,7%	-
5. Przyjaciele i znajomi z Polski	32,7%	50,7%	1,8%	13,7%	1,1%	-
6. Sąsiedzi	12,2%	58,1%	4,3%	23,8%	1,7%	-
7. Władze lokalne Kanady	6,7%	35,2%	10,4%	29,5%	18,1%	-
8. Proboszcz Twojej Parafii	20,7%	56,2%	2,8%	14,1%	6,2%	-
9. Policja kanadyjska	12,7%	50,8%	10,7%	18,7%	7,0%	-
10. Parlament Kanady	3,7%	26,9%	17,2%	32,7%	19,5%	-
11. Premier Kanady	3,7%	25,4%	18,6%	26,1%	26,1%	-
12. Rząd kanadyjski	3,7%	26,8%	18,5%	25,8%	25,2%	-
13. Media kanadyjskie	4,3%	18,7%	15,1%	30,8%	31,1%	-
14. Organizacje pozarządowe (np. stowarzyszenia, fundacje)	7,1%	48,6%	11,1%	26,4%	6,8%	-
15. Fundacja im. Wł. Reymonta	22,3%	49,0%	9,7%	14,2%	4,9%	-
16. Opieka medyczna i lekarze w Kanadzie	15,9%	57,8%	6,0%	15,0%	5,3%	-
17. Nauczyciele w polskich szkołach w Kanadzie	19,7%	62,3%	3,5%	11,8%	2,8%	-
18. Nauczyciele w szkołach kanadyjskich	14,3%	61,7%	3,0%	17,0%	4,0%	-

Źródło: opracowanie własne.

Osoby, które współpracowały z Fundacją im. Wł. Reymonta, są bardziej **ufne w stosunku do nieznajomych, z którymi stykają się w różnych sytuacjach** ($p=0,0001$, V Kramera 0,299). Uogólniony poziom zaufania wynosi w tym przypadku 33,8%. Brak zaufania zadeklarowało 60,6% badanych. Respondenci, którzy nie otrzymali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, są mniej ufni. Ogólny poziom zaufania do nieznajomych, z którymi spotykają się w różnych sytuacjach, deklaruje 24,8% badanych. Zaufania nie posiada natomiast 59,6% ankietowanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 5,6% beneficjentów stypendium i 15,5% osób, które takiego wsparcia nie otrzymały. Przeprowadzone analizy wykazały także, że test Manna-Whitneya pomiędzy zaufaniem do nieznajomych, z którymi respondenci stykają się w różnych sytuacjach a współpracą

z Fundacją im. Wł. Reymonta wynosi 0,031. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Pozostałe zmienne niezależne nie wykazały istotnych statystycznie zależności (tabela 28).

Wyniki przeprowadzonych badań socjologicznych pokazują też, że najwyższe zaufanie do **bliższej rodziny** deklarują osoby, które jednocześnie twierdzą, że zawsze należy przestrzegać norm społecznych ($p=0,008$, V Kramera 0,169). Uogólniony poziom zaufania wynosi przy tym 100%. W przypadku osób, które twierdzą, że nie zawsze należy stale przestrzegać norm społecznych, zaufanie do najbliższej rodziny deklaruje 98,8% badanych. Natomiast raczej nie ma do nich zaufania 1,2%. Osoby, które wybrały odpowiedź *trudno powiedzieć*, jeśli chodzi o stałe przestrzeganie norm społecznych i ufają swojej najbliższej rodzinie, stanowią 92,8%. Ci, którzy jej nie ufają, to 2,9%, natomiast odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 4,3% badanych. Sprawia to, że trzecia hipoteza badawcza szczegółowa (badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane) została częściowo potwierdzona. W pozostałych zmiennych niezależnych testy statystyczne nie wykazały istotnych statystycznie zależności (tabela 28).

Respondenci, którzy współpracowali z Fundacją im. Wł. Reymonta i pobierali stypendium z organizacji, częściej deklarowali **zaufanie do dalszej rodziny** ($p=0,0001$, V Kramera 0,323). Stanowią oni grupę 93,7%. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 1,4% ankietowanych, a na brak zaufania do tej kategorii wskazało 4,9%. Wśród osób, które nie pobierały stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, deklaracje co do zaufania najbliższej rodzinie, rozkładają się nieco inaczej. Ufa jej 82,6% ankietowanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 1,9%, a raczej nie ma do niej zaufania 15,6%. Ponadto przy zmiennej niezależnej, jaką jest otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta Test Manna-Whitneya wynosi 0,0001. Ten nieparametryczny test potwierdza, że średni poziom zaufania w grupie współpracującej z Fundacją jest wyższy niż w grupie, która takiej współpracy nie podejmuje. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Pozostałe zmienne niezależne nie różnicują statystycznie otrzymanych odpowiedzi (tabela 28).

Zdecydowanie bardziej skłonni zaufać swoim **przyjaciółom i znajomym z Kanady** są respondenci, którzy wypełnili ankietę po polsku ($p=0,0001$, V Kramera

0,333). Wśród nich, zaufanie ma 95,7% badanych. Takiego zaufania do przyjaciół i znajomych nie ma 4,2%. Natomiast w przypadku wersji anglojęzycznej, respondenci, którzy mają zaufanie do swoich kanadyjskich przyjaciół i znajomych, stanowią 81,0% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 1,7% ankietowanych. Zaufaniem przyjaciół i znajomych z Kanady nie darzy 17,3% badanych. Sprawia to, że druga hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana. Ponadto, osoby, które twierdzą, że zawsze należy przestrzegać norm społecznych, częściej deklarują wyższy poziom zaufania do swoich przyjaciół oraz znajomych z Kanady i stanowią 95,2% ($p=0,033$, V Kramera 0,033). Natomiast nie darzy ich zaufaniem 4,8% ankietowanych. Wśród osób, które twierdzą, że nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych, struktura ta przedstawia się nieco inaczej. Mają oni zaufanie do swoich przyjaciół i znajomych z Kanady i sądzi tak 90,0% badanych. Natomiast zaufania nie posiada 10,0%. Struktura deklaracji dotyczących zaufania do przyjaciół i znajomych z Kanady jest jeszcze bardziej zróżnicowana w przypadku osób, które powiedziały *trudno powiedzieć*, jeśli chodzi o konieczność przestrzegania norm społecznych. Tacy badani w większości deklarują zaufanie do swoich przyjaciół i znajomych z Kanady i stanowią 85,7%. Odpowiedź *trudno powiedzieć* w tym zakresie wybrało 2,9% badanych. Zaufania do przyjaciół i znajomych z Kanady nie ma 11,4% z nich. Sprawia to, że trzecia hipoteza badawcza szczegółowa (badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane) została częściowo potwierdzona. Otrzymane wyniki różnicuje także otrzymywanie stypendium od Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,0001$, V Kramera 0,398). Oznacza to, że osoby, które współpracowały z organizacją w tym zakresie, deklarują większe zaufanie do swoich przyjaciół i znajomych z Kanady. Stanowią oni 97,9% ankietowanych. Natomiast zaufania do znajomych i przyjaciół z Kanady nie ma 2,1% respondentów. Inaczej wygląda struktura deklaracji co do zaufania, jeśli uwzględnimy osoby, które nie otrzymały stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta. Okazuje się, że ci, którzy darzą zaufaniem przyjaciół i znajomych z Kanady, to 83,3% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało natomiast 1,2% ankietowanych, natomiast zaufania nie ma 15,4% badanych. Przeprowadzone testy statyczne wykazały również, że pomiędzy zaufaniem do przyjaciół i znajomych z Kanady a kwestią otrzymywania stypendium zachodzi istotność statystyczna na poziomie 0,0001 przy Teście Manna-Whitneya. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im.

Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Otrzymanych danych nie różnicuje natomiast istotnie statystycznie zmienna niezależna, jaką jest płeć (tabela 28).

Język jest bardzo istotnym elementem kultury oraz podstawowym nośnikiem duchowego dziedzictwa narodu, jego zbiorowych doświadczeń. W tym kontekście fakt wypełnienia ankiety w języku przodków, ma duże znaczenie w kontekście tworzenia zasobów kapitału kulturowego. Jak wynika z prezentowanych badań, większe zaufanie do **przyjaciół i znajomych z Polski** deklarują osoby, które wypełniły polskojęzyczną wersję ankiety ($p=0,0001$, V Kramera $0,332$). Wśród nich, zaufanie deklaruje 91,2% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 1,1%. Natomiast przyjaciele i znajomi z Polski nie posiadają zaufania według 7,6%. W wersji anglojęzycznej ankiety, dane rozkładają się inaczej. Swoim polskim przyjaciołom i znajomym ufa 69,3% ankietowanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 3,0%. Z kolei nie ufa im 27,7%. Sprawia to, że druga hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana. Osoby korzystające ze wsparcia finansowego Fundacji im. Wł. Reymonta, częściej darzą zaufaniem swoich przyjaciół i znajomych z Polski ($p=0,0001$, V Kramera $0,364$). Ma do nich zaufanie 94,9% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 0,7%. Natomiast do przyjaciół i znajomych z Polski nie ma zaufania 4,3% ankietowanych. Struktura otrzymanych odpowiedzi nieco zmienia się, przy uwzględnieniu nieotrzymywania stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta. Wtedy swoim przyjaciołom i znajomym z Polski ufa 72,8% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało wówczas 2,7%. Z kolei nie mają oni zaufania 24,5% ankietowanych. Ponadto, zależność pomiędzy poziomem zaufania do przyjaciół i znajomych z Polski a otrzymywaniem stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta w Teście Manna-Whitneya wynosi 0,0001. Potwierdza to zatem zauważoną korelację. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Zmiennymi niezależnymi, które nie różnicują otrzymanych wyników w sposób istotny statystycznie są przestrzeganie norm społecznych oraz płeć (tabela 28).

Przeprowadzone testy statystyczne pokazują także, że osoby podchodzące do badania w wersji polskojęzycznej są bardziej ufne w stosunku do **sąsiadów** niż te, które wypełniały ankietę po angielsku ($p=0,0001$, V Kramera $0,269$). Wśród respondentów biorących udział w badaniu w pierwszej ze wspomnianych wersji językowych, zaufanie do

sąsiadów ma 78,9% ankietowanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 2,7%. Z kolei nie ma do nich zaufania 17,6%. Jeśli chodzi o wypełniających ankietę w języku angielskim, zaufanie do sąsiadów deklaruje 54,8% respondentów. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 7,0% z nich. Brak zaufania deklaruje natomiast 38,3% ankietowanych. Sprawia to, że druga hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana. Bardziej ufne w stosunku do sąsiadów są również osoby, które uważają, że nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych ($p=0,003$, V Kramera 0,195). Spośród nich, badani, którzy twierdzą, że posiadają zaufanie do sąsiadów, stanowią 76,6% ankietowanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 1,2% badanych. Zaufania do sąsiadów nie ma natomiast 22,3% odpowiadających w ankiecie. Z kolei osoby, które twierdzą, że zawsze należy przestrzegać norm społecznych, też w większości darzą zaufaniem swoich sąsiadów. Opowiada się za tym 66,7% z nich. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 3,2%. Natomiast zaufania do sąsiadów nie posiada 30,2% ankietowanych. Respondenci, według których trudno powiedzieć czy zawsze czy też nie zawsze należy przestrzegać wspomnianych norm, również reprezentują raczej ufną postawę w stosunku do sąsiadów. Darzy ich zaufaniem 58,0% ankietowanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 13,0%. Natomiast zaufania sąsiedzi nie posiadają ze strony 29,0% badanych. Sprawia to, że trzecia hipoteza badawcza szczegółowa (badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane) została częściowo sfalsyfikowana. Sąsiadom bardziej ufają także osoby, które korzystały z programów stypendialnych Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,0001$, V Kramera 0,296). Spośród nich zaufanie do sąsiadów deklaruje 84,7% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało natomiast 2,1%. Zaufania do sąsiadów nie ma 13,4% ankietowanych. W przypadku osób, które nie otrzymywały stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mimo że przeważają odpowiedzi wskazujące na ufność respondentów, ich rozkład wygląda trochę inaczej. Zaufanie do sąsiadów deklaruje 57,8% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 6,2%. Zaufania do sąsiadów nie ma natomiast 36,0% badanych. Zauważoną korelację pomiędzy poziomem zaufania do sąsiadów i otrzymywaniem stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta potwierdza $p=0,0001$, a także w Test Manna-Whitneya. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali

z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Zmienna niezależna, jaką jest płeć, nie różnicuje odpowiedzi respondentów istotnie statystycznie (tabela 28).

Respondenci przystępujący do badania po polsku są bardziej ufni w stosunku do **władz lokalnych Kanady** niż ci, którzy wypełniali ankietę po angielsku ($p=0,0001$, V Kramera 0,305). W przypadku pierwszej z wymienionych wersji językowej, zaufanie deklaruje 51,6% ankietowanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 14,1% respondentów. Natomiast zaufania do tych władz nie ma 34,2%. W przypadku osób wypełniających ankietę po angielsku, otrzymane dane przedstawiają się trochę inaczej. Zaufanie do władz lokalnych Kanady deklaruje 26,4% badanych. *Trudno powiedzieć* wybrało 4,4% respondentów. Natomiast brak zaufania w stosunku do władz lokalnych Kanady deklaruje 69,3% badanych. Sprawia to, że druga hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo potwierdzona. Również mężczyźni są bardziej skłonni niż kobiety obdarzyć lokalne władze kanadyjskie swoim zaufaniem ($p=0,0001$, V Kramera 0,425). Deklaruje tak 42,5% badanych. Sprawia to, że pierwsza hipoteza badawcza szczegółowa dotycząca kapitału społecznego (kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał społeczny) została częściowo sfalsyfikowana. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 2,8% z nich. Natomiast za brakiem zaufania opowiada się 54,7% respondentów. W przypadku kobiet, za posiadaniem zaufania do lokalnych władz kanadyjskich opowiedziało się 41,7% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 14,6% pań. Natomiast zaufania do lokalnych władz kanadyjskich nie ma 43,7% respondentek. Bardziej ufne w stosunku do lokalnych władz kanadyjskich są także osoby, które twierdzą, że nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych ($p=0,019$, V Kramera 0,175). Wśród nich, zaufanie deklaruje 46,7% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 8,3%. Natomiast zaufania nie ma 45% ankietowanych. Respondenci twierdzący, że zawsze należy przestrzegać norm społecznych również są raczej ufni w stosunku do władz lokalnych Kanady. Zaufanie w stosunku do nich deklaruje 45,9% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* również wybrało 6,6% ankietowanych, z kolei brak zaufania deklaruje 47,5%. Respondenci, którzy wybrali odpowiedź *trudno powiedzieć*, jeśli chodzi o przestrzeganie norm społecznych, są trochę mniej ufni w stosunku do władz lokalnych Kanady. Zaufanie do nich posiada 26,4% ankietowanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 19,1%. Wspomniane władze nie mają natomiast zaufania ze strony 54,4% badanych. Sprawia to, że trzecia hipoteza badawcza szczegółowa (badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze

muszą być przestrzegane) została częściowo sfalsyfikowana. Władzom lokalnym bardziej ufają także osoby, które otrzymały stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,0001$, V Kramera 0,430). Deklaruje tak 58,3% ankietowanych. Badani, którzy wybrali odpowiedź *trudno powiedzieć* stanowią 15,1% respondentów. Natomiast zaufania do władz Kanady nie ma 26,6%. Jeśli chodzi o osoby, które nie były beneficjentami wspomnianego stypendium, otrzymane wyniki rozkładają się nieco inaczej. Okazuje się, że zaufanie deklaruje 27,6% ankietowanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 6,3% badanych. Natomiast władzom lokalnym Kanady nie ufa 66,0%. Opisaną zależność potwierdza też Test Manna-Whitneya (0,0001). Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona.

Mężczyźni częściej niż kobiety deklarują ufność w stosunku do **proboszcza z Parafii** ($p=0,028$, V Kramera 0,194). Stanowią przy tym 78,0% badanych. Sprawia to, że pierwsza hipoteza badawcza szczegółowa dotycząca kapitału społecznego (kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał społeczny) została częściowo sfalsyfikowana. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 2,0% badanych, natomiast nie ufa mu 20,0% wypełniających ankietę. Zdecydowane zaufanie do proboszcza z Parafii wśród kobiet deklaruje 76,4% respondentek. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 3,2% z nich. Natomiast respondentki, które deklarują, że nie ufają proboszczowi ze swojej Parafii, stanowią 20,5%. Analizy statystyczne pozwalają również stwierdzić, że korelacja, jaka zachodzi pomiędzy zaufaniem do proboszcza Parafii a płcią respondentów w Teście Manna-Whitneya, wynosi 0,035. Większą ufność w stosunku do proboszcza z Parafii deklarują też osoby, które brały udział w badaniu polskojęzycznym ($p=0,0001$, V Kramera 0,287). Zaufanie do wspomnianego księdza posiada 83,3% z nich. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 3,9% respondentów. Natomiast proboszczowi z Parafii nie ufa 12,8% badanych. W przypadku wersji anglojęzycznej, proboszczowi ufa natomiast 66,6%. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 0,9% nich. Proboszczowi nie ufa 32,4% badanych. Sprawia to, że druga hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana. Osoby współpracujące z Fundacją im. Wł. Reymonta są również bardziej ufne w stosunku do proboszcza z ich Parafii ($p=0,0001$, V Kramera 0,326). Zaufaniem darzy go 83,5% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało natomiast 5,0%. Do proboszcza zaufania nie ma 11,5% badanych. Ci, którzy nie współpracowali z Fundacją w zakresie

programów stypendialnych, też wierzą proboszczowi, ale nie aż tak bardzo. Zaufaniem darzy go 70,9% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 0,7%, a brak zaufania deklaruje 28,5%. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Zmienną, która nie różnicuje istotnie statystycznie otrzymanych danych, jest przestrzeganie norm społecznych (tabela 28).

Bardziej ufni w stosunku do **policji kanadyjskiej** są mężczyźni ($p=0,0001$, V Kramera 0,236). Zaufanie takie deklaruje 71,7% z nich, odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało natomiast 5,7% ankietowanych. Brak zaufania w stosunku do policji kanadyjskiej deklaruje 22,7% badanych. Z kolei kobiety, które mają zaufanie do policji kanadyjskiej stanowią 59,1%. Sprawia to, że pierwsza hipoteza badawcza szczegółowa dotycząca kapitału społecznego (kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał społeczny) została częściowo sfalsyfikowana. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 13,5%. Do policji nie ma zaufania 27,4%. Test Manna-Whitneya również potwierdza opisaną korelację. W kontekście zaufania do policji kanadyjskiej zestawionej z płcią respondentów wynosi 0,007. Również osoby, które skorzystały z polskojęzycznej wersji badania, są bardziej ufne w stosunku do policji niż te, które ankietę wypełniały po angielsku ($p=0,002$, V Kramera 0,198). Wśród polskojęzycznych odpowiedzi, brak zaufania deklaruje 66,5% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 13,5%. Zaufania do policji kanadyjskiej nie ma natomiast 20,0%. Z kolei w wersji anglojęzycznej ankiety zaufanie do policji kanadyjskiej deklaruje 58,8% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 6,1% ankietowanych. Natomiast brak zaufania do policji kanadyjskiej stwierdziło 35,1%. Sprawia to, że druga hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana. Również osoby, które wybrały odpowiedź *trudno powiedzieć*, jeśli chodzi o przestrzeganie norm społecznych, mniej ufają policji, niż te, które mają bardziej określone zdanie co do przestrzegania wspomnianych norm ($p=0,008$, V Kramera 0,187). W ramach tej pierwszej kategorii, 48,5% ankietowanych ma zaufanie do wspomnianej grupy społecznej. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało natomiast 16,2%. Policja nie ma zaufania według 35,3% respondentów. Wśród badanych, którzy twierdzą, że zawsze należy przestrzegać norm społecznych, zaufanie do policji deklaruje 69,4%. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało natomiast 3,2% badanych. Zaufania do policji nie ma 27,5%. Z kolei respondenci, którzy sądzą, że nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych i jednocześnie ufają policji,

stanowią 67,5% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 11,2% badanych. Do policji zaufania nie ma 21,3%. Sprawia to, że trzecia hipoteza badawcza szczegółowa (badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane) została częściowo potwierdzona. Ponadto, osoby, które korzystały ze wsparcia stypendialnego Fundacji im. Wł. Reymonta, mają większe zaufanie do policji ($p=0,018$, V Kramera 0,018). Deklaruje je 62,6% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 15,1%. Policji nie ufa 22,3% badanych. Natomiast osoby, które nie współpracowały z Fundacją im. Wł. Reymonta w zakresie stypendiów i mają zaufanie do policji stanowią 64,4%. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 6,9%. Natomiast brak zaufania deklaruje 28,7%. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona.

Przeprowadzone analizy socjologiczne każą też stwierdzić, że mężczyźni częściej niż kobiety obdarzają zaufaniem **Parlament Kanady** ($p=0,0001$, V Kramera 0,264). Ufa mu 37,3% panów. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 9,4%. Zaufania do Parlamentu nie ma natomiast 52,9%. W przypadku kobiet, zaufaniem Parlament Kanady darzy 26,7% pań. *Trudno powiedzieć*, to odpowiedź wybrana przez 21,5%. Do Parlamentu nie ma zaufania 61,0%. Sprawia to, że pierwsza hipoteza badawcza szczegółowa dotycząca kapitału społecznego (kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał społeczny) została częściowo sfalsyfikowana. Bardziej ufne w stosunku do Parlamentu Kanady są również osoby podchodzące do badania w wersji polskojęzycznej ($p=0,0001$, V Kramera 0,308). Spośród nich, zaufanie do tej jednostki deklaruje 32,8%. Respondenci, którzy wybrali odpowiedź *trudno powiedzieć*, stanowią 21,9% badanych. Natomiast zaufania takiego nie deklaruje 45,4%. Osoby, które wypełniły ankietę po angielsku i jednocześnie stwierdziły, że mają zaufanie do Parlamentu, stanowią 27,2%. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 9,6% ankietowanych. Brak zaufania deklaruje z kolei 63,1%. Sprawia to, że druga hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana. Okazuje się, że również osoby, które współpracowały z Fundacją im. Wł. Reymonta, częściej ufają Parlamentowi Kanady ($p=0,0001$, V Kramera 0,331). Zaufanie do tej komórki deklaruje 34,8% ankietowanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 23,9%. Natomiast do Parlamentu zaufania nie ma 41,3% respondentów. W przypadku osób, które nie otrzymywały stypendium Fundacji im. Wł. Reymonta, zaufaniem Parlament Kanady darzy 27,1% badanych. Odpowiedź *trudno*

powiedzieć wybrało natomiast 11,3%. Zaufania do Parlamentu nie ma 61,6%. Opisaną zależność potwierdzają również przeprowadzone testy statystyczne. Okazuje się, że test Manna-Whitneya, przy uwzględnieniu otrzymywania stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, wynosi 0,000. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Wyniki badań pokazują także, że kwestia przestrzegania norm społecznych nie jest zmienną różnicującą w sposób istotny statystycznie (tabela 28).

Premiera Kanady większym zaufaniem darzą kobiety ($p=0,012$, V Kramera 0,209). Okazuje się, że zaufanie do niego deklaruje 27,0% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 21,2%. Premierowi nie ufa 51,8% respondentek. W przypadku mężczyzn, zdecydowane zaufanie do Premiera Kanady deklaruje 33% ankietowanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 14,2%. Natomiast Premier nie ma zaufania ze strony 52,8% ankietowanych. Sprawia to, że pierwsza hipoteza badawcza szczegółowa dotycząca kapitału społecznego (kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał społeczny) została częściowo potwierdzona. Ponadto, zaufaniem częściej darzą Premiera osoby wybierające polskojęzyczny kwestionariusz ankiety niż te, które podchodziły do badania po angielsku ($p=0,0001$, V Kramera 0,365). Z tej pierwszej kategorii, osoby, które mają do niego zaufanie, stanowią 35,0%. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 20,8% badanych. Premier Kanady nie ma zaufania ze strony 44,3% respondentów. Jeśli chodzi o osoby wypełniające ankietę w języku angielskim, zaufanie do Premiera Kanady deklaruje 19,7% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 15,2%. Z kolei zaufania wobec Premiera nie ma 65,2%. Sprawia to, że druga hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana. Także osoby współpracujące z Fundacją im. Wł. Reymonta, są bardziej ufne niż te, którzy nie pobierali stypendium ($p=0,0001$, V Kramera 0,448). Spośród tej pierwszej kategorii, zaufanie do Premiera Kanady deklaruje 49,6% respondentów. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 23,9% badanych. Zaufania do Premiera nie ma 35,5%. Spośród osób, które nie otrzymywały stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, zaufanie do Premiera deklaruje 19,1%. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało z kolei 14,0% z nich. Zaufania do Premiera nie ma 66,8% badanych. Opisaną korelację potwierdza test Manna-Whitneya, który przy uwzględnieniu otrzymywania stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, wynosi 0,0001. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im.

Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Z kolei kwestia przestrzegania norm społecznych nie jest zmienną różnicującą istotnie statystycznie otrzymane dane (tabela 28).

Przeprowadzone badania socjologiczne pokazują także, że bardziej ufni w stosunku do **rządu kanadyjskiego** są mężczyźni ($p=0,0001$, V Kramera 0,266). Zaufanie do tej komórki deklaruje 37,4% z nich. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało z kolei 8,4%. Zaufania do rządu nie ma 54,2% mężczyzn. W przypadku kobiet, zaufanie do rządu kanadyjskiego deklaruje 26,7% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 24,1%. Zaufania do rządu kanadyjskiego nie ma natomiast 49,2%. Sprawia to, że pierwsza hipoteza badawcza szczegółowa dotycząca kapitału społecznego (kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał społeczny) została częściowo sfalsyfikowana. Większe zaufanie do rządu deklarują także osoby, które wypełniały kwestionariusz ankiety po polsku ($p=0,0001$, V Kramera 0,318). Spośród nich, zaufanie posiada 35,5%. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 23,0%. Zaufania do rządu nie ma natomiast 41,6%. W przypadku respondentów, którzy wypełnili ankietę po angielsku, zaufanie deklaruje 22,6% badanych. Za odpowiedź *trudno powiedzieć* opowiedziało się 11,3%. Zaufania do rządu nie posiada 66,0% ankietowanych. Sprawia to, że druga hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana. Również osoby współpracujące z Fundacją im. Wł. Reymonta są bardziej ufne w stosunku do rządu kanadyjskiego niż ci, którzy nie utrzymywali takiej współpracy ($p=0,0001$, V Kramera 0,404). Okazuje się, że spośród respondentów z tej pierwszej kategorii, zaufanie deklaruje 39,4% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 25,5%. Natomiast brak zaufania deklaruje 35,0% ankietowanych. Ci, którzy nie korzystali ze stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta i mają zaufanie do rządu, stanowią natomiast 22,9% respondentów. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 24,2%. Zaufania do rządu nie ma 64,4% badanych. Test Manna-Whitneya przy uwzględnieniu otrzymywania stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, wynosi 0,0001. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Jedyną zmienną niezależną, która nie różnicuje otrzymanych wyników istotnie statystycznie jest przestrzeganie norm społecznych (tabela 28).

Na podstawie zrealizowanych badań empirycznych stwierdzić można również, że bardziej skłonni do zaufania **mediom kanadyjskim** są mężczyźni ($p=0,0001$, V Kramera

0,272). Zaufanie do wspomnianych mediów posiada 31,5% z nich. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 10,5%. Zaufania do mediów nie posiada natomiast 58,1%. W przypadku kobiet, zaufanie do mediów kanadyjskich deklaruje 18,5%. Sprawia to, że pierwsza hipoteza badawcza szczegółowa dotycząca kapitału społecznego (kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał społeczny) została częściowo sfalsyfikowana. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało tyle samo osób. Mediom kanadyjskim nie ufa 64,0%. Otrzymane wyniki różnią się też przy uwzględnieniu zmiennej niezależnej, jaką jest język, w którym respondenci wypełnili ankietę ($p=0,0001$, V Kramera 0,266). Okazuje się, że przystępujący do badania w języku polskim są bardziej ufni, niż ci, którzy wypełniali ankietę po angielsku. W ramach tej pierwszej kategorii, zaufanie do mediów kanadyjskich deklaruje 25,4% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 18,8%. Mediów kanadyjskich zaufaniem nie darzy 57,8%. Z kolei badani, którzy wypełnili ankietę w wersji anglojęzycznej i jednocześnie ufają mediom, stanowią 19,3%. Respondenci, którzy wybrali odpowiedź *trudno powiedzieć*, to 12,3%. Zaufania do mediów kanadyjskich nie ma 68,4% badanych. Sprawia to, że druga hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana. Okazuje się też, że beneficjenci stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta bardziej ufają mediom kanadyjskim niż ci, którzy nie podjęli z organizacją współpracy w tym zakresie ($p=0,0001$, V Kramera 0,321). W ramach tej pierwszej kategorii, zaufanie do mediów deklaruje 27,1% badanych. Osoby, które wybrały odpowiedź *trudno powiedzieć*, stanowią 16,4% ankietowanych. Natomiast zaufania do mediów nie ma 56,4% biorących udział w badaniu. Osoby, które nie otrzymały stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta i posiadają zaufanie do mediów, stanowią 19,5%. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 13,8% ankietowanych. Natomiast nie ma do nich zaufania 66,6%. Zależność związaną z kwestią otrzymywania stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta potwierdza również Test Manna-Whitneya, który wynosi wówczas 0,0001. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Zmienną niezależną, która istotnie statystycznie nie różnicuje otrzymanych wyników jest przestrzeganie norm społecznych (tabela 28).

Przeprowadzone testy statystyczne wykazały także, że bardziej skłonne do zaufania **organizacjom pozarządowym (np. stowarzyszeniom i fundacjom)** są kobiety ($p=0,0001$ V Kramera 0,192). Wśród nich, zaufanie deklaruje 58,2% badanych. Sprawia to, że

pierwsza hipoteza badawcza szczegółowa dotycząca kapitału społecznego (kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał społeczny) została częściowo potwierdzona. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 12,4%. Instytucjom tego typu nie ufa 29,4%. Jeśli chodzi o mężczyzn, zaufanie do organizacji pozarządowych deklaruje 51,0%. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 8,8% ankietowanych. Organizacje nie mają zaufania ze strony 40,2% respondentów. Większe zaufanie do organizacji pozarządowych (np. stowarzyszeń, fundacji), deklarują też osoby, które wypełniły ankietę po polsku ($p=0,0001$, V Kramera 0,299). Spośród nich, tacy, którzy jednocześnie deklarują, że mają zaufanie do wspomnianych instytucji, stanowią 67,0%. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 9,9%. Zaufania do organizacji pozarządowych nie ma natomiast 23,1%. Wśród osób, które wypełniały ankietę po angielsku, odsetek posiadających zaufanie do organizacji pozarządowych (np. stowarzyszeń, fundacji), wynosi 37,7%. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 13,2%. Natomiast zaufania do organizacji pozarządowych nie posiada 49,2%. Sprawia to, że druga hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana. Okazuje się, że również najbardziej ufne w stosunku do organizacji pozarządowych są osoby, które jednocześnie uważają, że nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych ($p=0,0001$, V Kramera 0,251). Spośród nich, zaufanie do takich instytucji ma 66,5% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 6,6% badanych. Natomiast respondenci, którzy nie mają zaufania do organizacji pozarządowych, stanowią 27,0%. Jeśli chodzi o osoby, według których zawsze należy przestrzegać norm społecznych i które jednocześnie deklarują zaufanie do organizacji pozarządowych, to stanowią one 58,0% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 9,7% respondentów. Zaufania do tego typu instytucji nie posiada 32,2%. Ankietowani, którzy wybrali odpowiedź *trudno powiedzieć*, jeśli chodzi o przestrzeganie norm społecznych i jednocześnie ufają organizacjom pozarządowym, stanowią 26,9% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 23,9%. Zaufania do organizacji pozarządowych nie ma natomiast 49,3%. Test Kruskala-Wallisa także potwierdza powyższą zależność pomiędzy zaufaniem do organizacji pozarządowych (np. stowarzyszeń, fundacji) a przestrzeganiem norm społecznych i wynosi 0,0001. Zmienna niezależna, jaką jest otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, również wpływa na otrzymane wyniki ($p=0,0001$, V Kramera 0,318). Młodzież, która współpracowała z organizacją w zakresie korzystania z tej formy wsparcia, bardziej ufa organizacjom pozarządowym. Darzy je zaufaniem 72,1% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 7,9%. Takiego zaufania nie ma

natomiast 20,0%. Sprawia to, że trzecia hipoteza badawcza szczegółowa (badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane) została częściowo sfalsyfikowana. Natomiast osoby, które nie korzystały z tej formy wsparcia i ufają organizacjom pozarządowym, stanowią 41,0% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 14,1%. Zaufania do organizacji pozarządowych nie deklaruje 44,8% badanych. Test Manna-Whitneya również potwierdza powyższą zależność pomiędzy zaufaniem do organizacji pozarządowych (np. stowarzyszeń, fundacji) a otrzymywaniem stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta (0,0001). Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona.

Respondenci wybierający polską wersję ankiety, bardziej ufają **Fundacji im. Wł. Reymonta** ($p=0,0001$, V Kramera 0,158). Darzy ją zaufaniem 77,3% z nich. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 8,7%. Natomiast do Fundacji nie ma zaufania 14,0%. Jeśli chodzi o osoby, które wypełniły ankietę po angielsku i jednocześnie ufają Fundacji im. Wł. Reymonta, to stanowią one 57,4%. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 12,0%. Fundacji nie ufa 30,6%. Sprawia to, że druga hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana. Również osoby, które uważają, że nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych, są najbardziej ufne w stosunku do Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,0001$, V Kramera 0,262). Zaufanie do tej organizacji ma 80,0% z nich. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 5,9% badanych. Zaufania do Fundacji im. Wł. Reymonta nie ma 14,0% badanych. Z kolei osoby, które sądzą, że zawsze należy przestrzegać norm społecznych i jednocześnie ufają Fundacji Reymontowskiej, stanowią 74,6% respondentów. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 7,3%. Zaufania do Fundacji nie posiada 18,2% ankietowanych. Respondenci twierdzący, że *trudno powiedzieć*, jeśli chodzi o przestrzeganie norm społecznych i jednocześnie ufający Fundacji im. Wł. Reymonta, stanowią 47,4% ankietowanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 21,1%. Zaufania do Fundacji im. Wł. Reymonta nie ma 31,6%. Opisaną zależność pomiędzy przestrzeganiem norm społecznych a poziomem zaufania do Fundacji im. Wł. Reymonta potwierdza Test Kruskala-Wallisa (0,0001). Sprawia to, że trzecia hipoteza badawcza szczegółowa (badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze

muszą być przestrzegane) została częściowo sfalsyfikowana. Przeprowadzone testy statystyczne pokazały również, że osoby współpracujące z Fundacją, czyli pobierające od niej stypendium, darzą organizację większym zaufaniem ($p=0,0001$, V Kramera 0,318). Opowiada się za tym 82,7% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 6,5% ankietowanych. Z kolei brak zaufania do Fundacji im. Wł. Reymonta zadeklarowało 10,8%. Natomiast respondenci, którzy nie pobierali stypendium ze wspomnianej organizacji i mają do niej zaufanie, stanowią 56,5% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 13,9%. Z kolei za brakiem zaufania opowiedziało się 29,7%. Opisaną korelację pomiędzy poziomem zaufania do Fundacji im. Wł. Reymonta a otrzymywaniem stypendium z tejże organizacji uzasadnia także Test Manna-Whitneya (0,0001). Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Zmienna niezależna, która nie różnicuje odpowiedzi respondentów istotnie statystycznie, to płeć (tabela 28).

Większe zaufanie do **opieki medycznej i lekarzy w Kanadzie**, pojawia się w przypadku osób, które skorzystały z polskojęzycznej wersji ankiety ($p=0,0001$, V Kramera 0,160). Deklaruje je 80,2% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 5,3% respondentów. Zaufania do wspomnianej grupy nie ma natomiast 14,5% badanych. Osoby, które wypełniły ankietę w języku angielskim i jednocześnie mają zaufanie do opieki medycznej i lekarzy w Kanadzie, stanowią 63,2%. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało z kolei 7,0% ankietowanych. Zaufania do opieki medycznej i lekarzy nie ma 29,8%. Sprawia to, że druga hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana. Okazuje się również, że osoby, które współpracowały z Fundacją im. Wł. Reymonta, częściej ufają opiece medycznej i lekarzom w Kanadzie ($p=0,0001$, V Kramera 0,342). Zaufanie do nich ma 31,8% ankietowanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 2,1% biorących udział w badaniu. Z kolei zaufania do opieki medycznej i lekarzy w Kanadzie nie ma 3,5%. Osoby, które nie otrzymały stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, a jednocześnie ufają opiece medycznej i lekarzom, stanowią 60,7% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 9,4%. Respondenci, którzy nie ufają opiece medycznej i lekarzom to 30,0% ankietowanych. Okazuje się, że korelację pomiędzy poziomem zaufania do opieki medycznej i lekarzy w Kanadzie a otrzymywaniem stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta potwierdza także wynik Testu Manna-Whitneya (0,0001). Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali

stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Przestrzeganie norm społecznych i płeć respondentów nie różnicują otrzymanych wyników istotnie statystycznie (tabela 28).

Jak pokazują otrzymane wyniki empiryczne, to kobiety bardziej ufają **nauczycielom w polskich szkołach** ($p=0,001$, V Kramera 0,249). Zaufanie do nich deklaruje 84,0% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 3,2%. Zaufania do nauczycieli nie ma 12,8% ankietowanych. W przypadku mężczyzn, zaufanie do nauczycieli deklaruje 78,2%. Ci, którzy wybrali odpowiedź *trudno powiedzieć* stanowią natomiast 4,0%. Z kolei zaufania do nauczycieli nie ma 17,9% respondentów. Sprawia to, że pierwsza hipoteza badawcza szczegółowa dotycząca kapitału społecznego (kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał społeczny) została częściowo potwierdzona. Okazuje się także, że osoby przystępujące do badania w wersji polskojęzycznej, są bardziej ufne w stosunku do nauczycieli w polskich szkołach w Kanadzie ($p=0,0001$, V Kramera 0,316). Zaufanie do nich deklaruje 88,8% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 2,2%. Do nauczycieli w polskich szkołach nie ma zaufania 9,0%. Okazuje się także, że wśród respondentów wypełniających anglojęzyczny kwestionariusz ankiety, zaufanie do nauczycieli posiada 71,0%. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 5,5%. Zaufania do nich nie ma 23,6%. Sprawia to, że druga hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana. Osoby, które uważają, że zawsze należy przestrzegać norm społecznych najczęściej deklarują również zaufanie w stosunku do nauczycieli z polskich szkół ($p=0,001$, V Kramera 0,216). Zaufanie do tej grupy społecznej posiada 86,4% ankietowanych. Ci, którzy twierdzą, że zaufania nie posiadają, stanowią 13,6%. Żaden respondent nie wybrał odpowiedzi *trudno powiedzieć*. Z kolei osoby, które twierdzą, że nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych i mają zaufanie do nauczycieli w polskich szkołach, to 84,8%. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało natomiast 2,4%. Zaufania do nauczycieli nie ma 12,8%. Z kolei badani, którzy stwierdzili, że *trudno powiedzieć* co do stałego przestrzegania norm społecznych i mają zaufanie do nauczycieli, stanowią 70,0%. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 9,1%. Zaufania do nauczycieli z polskich szkół nie ma 19,7% badanych. Sprawia to, że trzecia hipoteza badawcza szczegółowa (badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane) została częściowo potwierdzona. Również beneficjenci programów stypendialnych bardziej ufają

nauczycielom w polskich szkołach ($p=0,0001$, V Kramera $0,310$). Zaufanie do nich deklaruje 90,6% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 2,2%. Do nauczycieli nie ma zaufania 7,2%. Jeśli chodzi o respondentów, którzy nie byli beneficjentami programów stypendialnych wspomnianej Fundacji, to zaufanie do nauczycieli szkół polskich deklaruje 74,0%. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 4,7%. Zaufania do nauczycieli nie ma 21,3%. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona.

Z analiz socjologicznych wynika też, że osoby wypełniające kwestionariusz po polsku są zdecydowanie bardziej ufne w stosunku do **nauczycieli ze szkół kanadyjskich** ($p=0,004$, V Kramera $0,227$). Zaufanie do nich deklaruje 82,1% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 3,3% badanych. Raczej zaufania do nauczycieli ze szkół kanadyjskich nie ma natomiast 14,7%. Z kolei osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w języku angielskim i mają zaufanie do nauczycieli ze szkół kanadyjskich, stanowią 66,3% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało natomiast 2,6%. Brak zaufania deklaruje 31,1% respondentów. Sprawia to, że druga hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana. Okazuje się również, że osoby, według których zawsze należy przestrzegać norm społecznych, są najbardziej ufne w stosunku do nauczycieli ze szkół kanadyjskich ($p=0,008$, V Kramera $0,186$). Zaufanie do nich deklaruje 79,0% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 6,5% ankietowanych. Zaufania do nauczycieli nie ma 13,5%. Jeśli chodzi o osoby, które sądzą, że nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych i jednocześnie mają zdecydowane zaufanie do nauczycieli, to stanowią one 11,2% ankietowanych. Pośród nich, pozostali, którzy uważają, że mają zaufanie do pedagogów w szkołach kanadyjskich to 67,5%. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 0,6%. Brak zaufania deklaruje natomiast 20,7% respondentów. Badani, którzy stwierdzili, że *trudno powiedzieć*, jeśli chodzi o przestrzeganie norm społecznych i jednocześnie posiadający zaufanie do nauczycieli, stanowią 66,8%. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 5,8%. Zaufania do nauczycieli w szkołach kanadyjskich nie ma natomiast 27,5% ankietowanych. Sprawia to, że trzecia hipoteza badawcza szczegółowa (badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane) została częściowo potwierdzona. Bardziej ufne w stosunku do nauczycieli w szkołach kanadyjskich są też

osoby, które pobierały wspomniane stypendium ($p=0,001$, V Kramera 0,253). Wśród nich, zaufanie deklaruje 85,9% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 0,7%. Natomiast zaufania do nauczycieli w szkołach kanadyjskich nie ma 13,4%. Jeśli chodzi o osoby, które nie otrzymały stypendialnej formy wsparcia ze strony Fundacji im. Wł. Reymonta, to część z nich ufa nauczycielom w szkołach kanadyjskich. Stanowią oni 67,3% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 5,0%. Zaufania do nauczycieli w szkołach kanadyjskich raczej nie ma 27,7%. Test Manna-Whitneya dotyczący zaufania do nauczycieli w szkołach kanadyjskich i otrzymywania stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta wynosi 0,035. Potwierdza to zatem wyżej opisaną zależność. Sprawia to także, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Okazuje się, że otrzymanych danych nie różnicuje w sposób istotny statystycznie płeć respondentów (tabela 28).

Przeprowadzone analizy pokazują więc, że Polacy w kraju mają większe zaufanie do nieznajomych, z którymi stykają się w różnych sytuacjach, niż młodzież polonijna w Kanadzie. Ponadto, respondenci, zarówno w Polsce, jak i w Kanadzie, w zdecydowanej większości mają zaufanie do swoich bliskich. Przedstawione dane pokazują też, że poziom zaufania do najbliższej rodziny jest bardzo podobny, zarówno w Polsce, jak też za Oceanem. Otrzymane dane pozwalają również stwierdzić, że zaufanie do rodziny dalszej jest bardzo podobne, zarówno wśród młodzieży polonijnej w Kanadzie, jak też wśród ogółu społeczeństwa w Polsce. A zatem poziom zaufania do znajomych za Oceanem i wśród respondentów w kraju jest bardzo podobny. Co prawda, Polacy nad Wisłą bardziej ufają swoim sąsiadom niż młodzież polonijna w Kanadzie. Rodacy w kraju są też bardziej ufni w stosunku do władz lokalnych, niż badani za Oceanem. Wyżej przytoczone dane pozwalają też stwierdzić, że poziom zaufania do proboszcza z Parafii jest wyższy wśród młodzieży polonijnej w Kraju Klonowego Liścia. Ponadto, poziom zaufania do policji jest wyższy w Polsce, niż w Kanadzie. Na podstawie przedstawionych analiz empirycznych można również stwierdzić, że poziom zaufania do Parlamentu jest podobny w obu krajach. Polacy nad Wisłą są bardziej ufni w stosunku do Premiera, niż Polonia w Kanadzie. Przedstawione wyniki pokazują także, że większym zaufaniem cieszy się rząd w Polsce, a także każą też stwierdzić, że to w Polsce jest wyższe zaufanie do mediów. Polacy w Kanadzie, podobnie jak respondenci w kraju, ufają natomiast organizacjom pozarządowym. Okazuje się też, że zaufanie do opieki medycznej i lekarzy wśród badanych Polsce i wśród młodzieży polonijnej w Kanadzie, też jest bardzo podobne.

Podsumowując, pytanie trzecie pozwoliło ocenić poziom zaufania do poszczególnych grup społecznych. Badane osoby polskiego pochodzenia za Oceanem najbardziej ufają bliskiej rodzinie, a najmniejsze zaufanie z ich strony mają media kanadyjskie. Okazuje się, że uogólniony poziom zaufania (odpowiedzi zdecydowanie mam zaufanie i mam zaufanie) jest wysoki (powyżej 50%), również jeśli chodzi o zaufanie przyjaciółom i znajomym z Kanady, rodzinie dalszej oraz przyjaciółom i znajomym z Polski. Najmniejsze zaufanie, oprócz mediów, posiadają natomiast Premier Kanady, parlament i rząd. Na kolejnym miejscu pojawiają się władze lokalne Kraju Klonowego Liścia. Co ciekawe, również w przypadku wymienionych kategorii, częściej niż w pozostałych, respondenci wybierali odpowiedź *trudno powiedzieć*. Oznacza to trudność w podjęciu decyzji, jeśli chodzi o określenie poziomu zaufania do osób i grup społecznych związanych z polityką. Zmienną niezależną, która najczęściej różnicowała istotnie statystycznie otrzymane dane było otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta.

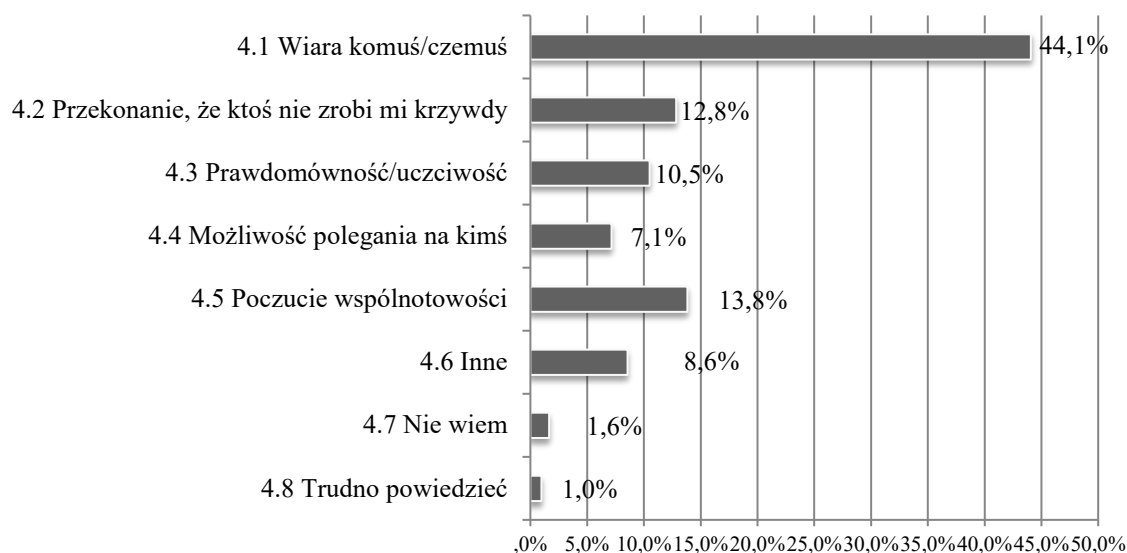
Nawiązując do cytowanego wcześniej P. Sztompki, kulturę, w której funkcjonują respondenci, można więc byłoby nazwać kulturą zaufania. W większości kategorii ujętych w kafeterii, deklaracje zaufania wynoszą ponad 50%. Jednak okazuje się też, że w relacjach w stosunku do mediów oraz osób związanych z polityką, respondenci często wykazują postawę nieufności. W tym obszarze dominująca byłaby więc kultura nieufności i cynizmu. Ma to związek z czynnikami, które według badanych wpływają na poziom posiadanego zaufania oraz ze sposobem, w jaki definiują oni samą kategorię zaufania.

Przytoczone już wcześniej we wprowadzających rozdziałach teoretycznych sposoby rozumienia tego zasobu pozwalają stwierdzić, że poszczególni badacze w sposób zróżnicowany podchodzą do problemu definiowania pojęcia zaufania. P. Sztompka w swojej *Socjologii* wymienił kilka rodzajów zaufania. Wśród nich znalazły się: zaufanie osobiste, pozycyjne, komercyjne, technologiczne, instytucjonalne i systemowe. Zaufanie osobiste to taki rodzaj zaufania, którym jednostka obdarza innych aktorów społecznych. Zaufanie pozycyjne uzależnione jest od pełnionej roli społecznej czy posiadanego zawodu. Niektóre stanowiska są obdarzane zaufaniem bardziej niż inne. P. Sztompka wyróżnił także zaufanie komercyjne, a więc zaufanie w stosunku do artefaktów, marek, czy określonych firm. Zaufanie to, tak jak każde inne, może zależeć od osobistych sympatii bądź antypatii jednostek. Zaufanie technologiczne związane jest natomiast ze stosunkiem aktorów społecznych do systemów komunikacyjnych, informatycznych etc. Zaufanie instytucjonalne dotyczy odczuć jednostki wobec różnych organizacji, firm, czy zorganizowanych społeczności. Z kolei zaufanie systemowe to najbardziej oczywisty

przejaw zaufania w aspekcie makrostrukturalnym. Jest to zaufanie do ustroju danego państwa, czy też poszczególnych aspektów jego gospodarki. Każdy z wymienionych rodzajów zaufania oparty jest na pewnego rodzaju transakcji, zakładzie dotyczącym określonego działania drugiego człowieka. W sposób oczywisty wiąże się z tym również ryzyko, które czasami może spowodować pojawienie się zaufania negatywnego, często przejawiającego się w postaci nieakceptowanych społecznie praktyk społecznych, bądź zagrożeń, których obawia się dana jednostka ze strony innych osób³⁷⁸.

Aspekty te wybrzmiały również w ramach prowadzonych w Kanadzie badań. Kolejne pytanie, które zostało zadane respondentom za Oceanem, brzmiało: ***czym, według Ciebie, jest zaufanie? Co to znaczy „mieć do kogoś/czegoś zaufanie?*** Było to pytanie otwarte, w którym badani mogli wyrazić swoją opinię. Po analizie zebranych odpowiedzi i stworzeniu kategorii, okazało się, że osoby wypełniające ankietę, traktują zaufanie jako: wiarę komuś/czemuś – 44,1%, przekonanie, że ktoś nie zrobi im krzywdy – 12,8%, prawdomówność/uczciwość – 10,5%, możliwość polegania na kimś – 7,1% i poczucie wspólnotowości – 13,8%. Badani, którzy wybrali odpowiedź *inne*, stanowią 8,6%. Szczegółowe dane empiryczne zawiera wykres 24.

Wykres 24. Definicja zaufania według osób badanych



Źródło: opracowanie własne.

Zaufanie rozumiane jako **wiara komuś lub czemuś** opisywane było w następujący sposób: *wierzyć czy ufać komuś* (A01³⁷⁹); *zaufanie to wiara w drugiego człowieka, świadomość że można zwrócić się do kogoś kto nam pomoże w różnych sytuacjach, poradzi*

³⁷⁸ P. Sztompka, *Socjologia*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006, s. 310.

³⁷⁹ A oznacza ankietę, natomiast liczba oznacza liczbę porządkową przypisaną danemu kwestionariuszowi.

i będzie działał w imię wspólnego dobra (A05); zaufanie mają osoby przekonujące i wiarygodne; zaufanie to uwierzenie w to, co mówi druga osoba. To pewność, że działania idą w parze z celami. Zaufanie ma ktoś, kto nie kłamie, nie oszukuje, nie kradnie (A 206); wiara w to, że ktoś działa w moim interesie (A301). Jest to więc specyficzny rodzaj zaufania osobistego lub pozycyjnego. Warto też zauważyć, że kobiety częściej niż mężczyźni wskazywały na rozumienie zaufania jako wiary komuś lub czemuś ($p=0,038$, V Kramera 0,119). Żeńska część respondentek stanowiła tutaj 48,5%. Mężczyźni, którzy określili zaufanie jako wiarę komuś/czemuś, to 36,1% badanych. W ten sposób zaufanie definiowały częściej również osoby otrzymujące stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,038$, V Kramera 0,125). Ci, którzy byli beneficjentami programów stypendialnych Fundacji i jednocześnie postrzegają zaufanie jako wiarę komuś/czemuś, stanowią 50,7% badanych. Osoby, które nie pobierały tej formy wsparcia i w ten sposób odpowiedziały na pytanie z kwestionariusza, stanowią 38,3% ankietowanych.

Niektórzy respondenci, definiując zaufanie, podkreślali również, że jest to **przekonanie, że ktoś nie robi im krzywdy**. Pojawiały się tutaj takie odpowiedzi jak: *zaufanie jest bardzo ryzykownym uczuciem, ponieważ nie wiesz czy druga osoba nie wykorzysta tego przeciwko tobie (A57); jest wiarą w to że inna osoba nas nie oszuka (A61); nie bać się rozmawiać o sobie I swoich problemach, tak, że nie zostaną bez naszej zgody przekazane dalej. Wierzenie drugiej osobie, że jej działania nie mają fałszywych pobudek (A187); to możliwość powiedzenia komuś wszystkiego, nie martwiąc się, że ta osoba przekaże dalej te informacje lub wykorzysta je przeciwko tobie (A210); zaufanie oznacza, że nie trzeba się martwić czy ktoś uwzględni też twój interes (A304).* Jest to więc pewnego rodzaju zaufanie negatywne, związane z ryzykiem i obawami, jeśli chodzi o zaufanie do innych ludzi.

Respondenci, którzy wypełnili ankietę w języku polskim, definiując zaufanie, rzadziej wskazywali na przekonanie, że ktoś nie robi im krzywdy ($p=0,014$, V Kramera 0,116). Stanowią oni 7,4% badanych. Natomiast osoby podchodzące do badania w języku angielskim i postrzegające zaufanie jako przekonanie, że ktoś nie robi im krzywdy, stanowią 21,6%. W ten sposób do zaufania częściej podchodziły również osoby, które nie korzystały z programów stypendialnych Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,014$, V Kramera 0,141). Stanowią oni 21,0% badanych. Respondenci, którzy pobierali stypendium z organizacji i jednocześnie sądzili, że zaufanie związane jest z przekonaniem, że ktoś nie robi im krzywdy, stanowią 10,6% badanych. Płeć oraz stosunek do przestrzegania norm społecznych to zmienne niezależne, które nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statycznie (tabela 29).

Wskazać również należy, że badani często wiążą zaufanie z **prawdomównością/uczciwością**. Podkreślają to np. w następujący sposób: *to znaczy że organizacje nie będzie miała korpucji ani oszukiwania tylko jasne cele* (A9); *zaufanie jest to uczucie ktore powiezamy osobie ktore wedlug nas potrafi dotrzymac danego slowa* (A139); *uczciwość, transparentność* (A232); *niezawodność, możliwość wierzenia w słowa innych ludzi* (A235); *Moim zdaniem zaufanie oznacza możliwość zdobycia wiarygodności (rzetelności i autentyczności) od współpracowników, członków rodziny i najbliższego kręgu znajomych w najtrudniejszych/nieprzewidywalnych czasach. Dla mnie zaufanie do kogoś/czegoś oznacza wiarygodność, przekonanie że pomoc będzie udzielana wzajemnie na bieżąco, a wyniki końcowe również zostaną osiągnięte* (A289). W tym kontekście pojawiają się odniesienia niemal do każdego rodzaju zaufania wymienionego przez P. Sztompkę. Okazuje się również, że w analizowanym pytaniu żadna ze zmiennych niezależnych nie różnicuje otrzymanych wyników w sposób istotny statystycznie (tabela 29).

Ankietowani wskazywali także, że zaufanie związane jest z **możliwością polegania na kimś**. Padały tutaj takie odpowiedzi jak np: *poleganie na kims drugim i pomoc w kazdej sytuacji* (A17); *to poczucie bezpieczeństwa i wzajemnego wspierania się w potrzebie* (A103); *możliwość liczyć na osoby, wiedzieć że prawdę mówią i że chcą twojego dobra* (A114); *pomoc w razie potrzeby* (A178); *możliwość liczenia na niekończące się wsparcie innej osoby* (A237). Tutaj także pojawiły się odpowiedzi, które mogłoby wskazywać na różne rodzaje zaufania spośród tych wymienionych przez P. Sztompkę. Respondenci wybierający kwestionariusz polskojęzyczny częściej stwierdzali, że zaufanie związane jest z możliwością polegania na kimś ($p=0,009$, V Kramera 0,150). Stanowią oni 28,4% badanych. Ci, którzy również w ten sposób podchodzą do zaufania i jednocześnie wypełniali kwestionariusz anglojęzyczny, to 16,0%. Okazuje się, że osoby, które nie korzystały ze stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta i stwierdziły, że zaufanie związane jest z możliwością polegania na kimś, stanowią 30,9% badanych ($p=0,0001$, V Kramera 0,267). Ci, którzy byli laureatami stypendiów z Fundacji im. Wł. Reymonta i również wskazali taką odpowiedź, stanowią 9,2% respondentów. Zmienne niezależne płeć oraz stosunek do przestrzegania norm społecznych nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 29).

Badania pokazują także, że zaufanie związane jest również z **poczuciem wspólnotowości**. Respondenci definiowali je w ten sposób: *zaufaniem obdarzamy osoby nam bliskie* (A71); *zaufanie to podstawa w budowaniu wiezi miedzydludzkich. Miec do kogos zaufanie oznacza ze ta osoba jest nam bliska* (A142); *konkretny założenie/ cel, wiara*

że jego działania są zgodne z moimi (A185); znajomość kogoś przez pewien czas, więc (A251); te same poglądy, zachowania i opinie przez długi czas. Jeśli ktoś decyduje się zmienić swoje zachowanie, powinien mieć dobry powód (A259). Wyniki przeprowadzonych analiz statystycznych pokazują, że kobiety częściej niż mężczyźni wiążą zaufanie z poczuciem wspólnotowości ($p=0,040$, V Kramera 0,118). Kobiety, które wskazały taką odpowiedź, stanowią 16,8% badanych. Mężczyźni, którzy opowiedzieli się za tą kategorią, to 8,3%. Również osoby wybierające ankietę w wersji anglojęzycznej częściej akcentują związek zaufania z poczuciem wspólnotowości ($p=0,002$, V Kramera 0,177). Stanowią one 18,6%. Z kolei ci, którzy uzupełnili ankietę w wersji anglojęzycznej to 6,0% badanych. Zaufanie z poczuciem wspólnotowości najczęściej zestawiały osoby, według których nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych ($p=0,002$, V Kramera 0,199). Stanowią one 19,9% badanych. Ci, według których takich norm należy zawsze przestrzegać i jednocześnie zaufanie traktują jako poczucie wspólnotowości, stanowią 6,3% badanych. Z kolei osoby, które wybrały odpowiedź trudno powiedzieć, jeśli chodzi o przestrzeganie norm społecznych i wskazały na zaufanie jako poczucie wspólnotowości, to 5,7%. Również osoby, które otrzymały stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, czyli współpracowały z tą organizacją częściej wskazują na zaufanie jako poczucie wspólnotowości, niż te, które nie korzystały z takiej formy wsparcia ($p=0,0001$, V Kramera 0,237). Pierwsza grupa stanowi 22,5% wszystkich respondentów. Druga natomiast 6,2%.

Niektórzy badani w pytaniu o to czym jest zaufanie, stwierdzili, że **nie wiedzą** jak na to odpowiedzieć. Okazuje się, że to mężczyźni częściej niż kobiety wskazywali na tę odpowiedź ($p=0,036$, V Kramera 0,120). Stanowią oni 3,7% badanych. Z kolei respondenci, które odpowiedziały, że nie wiedzą czym jest zaufanie i co to znaczy mieć do kogoś/czegoś zaufanie, to 0,5%. Ponadto, odpowiedź tę wybrały wyłącznie osoby, które współpracowały z Fundacją im. Wł. Reymonta ($p=0,016$, V Kramera 0,138). Język kwestionariusza ankiety oraz stosunek do przestrzegania norm społecznych to zmienne niezależne, które nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 29).

Badani w tym pytaniu stwierdzali też, że **trudno powiedzieć**, czym jest zaufanie i co to znaczy mieć je do kogoś/czegoś. Okazuje się jednak, że żadna ze zmiennych niezależnych nie różnicuje jednak istotnie statystycznie otrzymanych wyników w tym zakresie (tabela 29).

Respondenci wskazywali też na **inne** odpowiedzi, takie jak chociażby: *Zaufanie jest wyrazem szacunku (A56); Grzeczność (A65); Jest to duże pojęcie (A93); Dobra osoba*

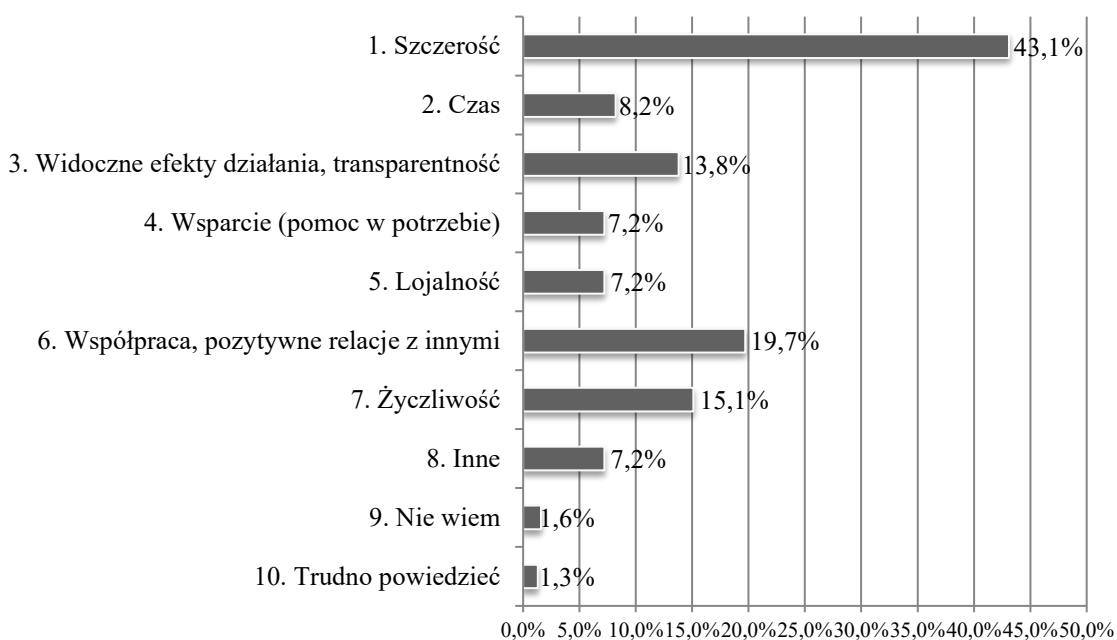
(A121); *Świat* (A255). W tym przypadku również żadna ze zmiennych niezależnych nie różnicuje istotnie statystycznie otrzymanych danych (tabela 29).

Osoby biorące udział w badaniu, przy definicji zaufania, najczęściej odnoszą się do zaufania osobistego, a dalej pozycyjnego i instytucjonalnego. Dominują przy tym raczej pozytywne konotacje, chociaż niektórzy respondenci łączą wspomniany zasób z przekonaniem o tym, że ktoś nie zrobi im krzywdy. Dostrzegają więc i być może obawiają się negatywnych konsekwencji, które mogą wynikać z ufności drugiej osobie lub instytucji. Odpowiedzi, których udzielili badani w tym pytaniu, zapewne motywowane były ich osobistymi doświadczeniami z konkretnymi jednostkami, które są obdarzane omawianym zasobem. Jednak zgoła odmienny charakter posiada zaufanie pozycyjne i instytucjonalne, które kierowane jest do konkretnych podmiotów, jakie z racji zajmowanej pozycji lub obszaru, w którym działają, posiadają swego rodzaju ogólne zaufanie społeczne lub jego brak, albo nawet zaufanie negatywne. W tym kontekście najbardziej abstrakcyjną formą zaufania może być zaufanie systemowe, które dotyczy zaufania wobec organizacji społecznych/systemu pozarządowego w ogóle.

Zarówno zaufanie, jak też jego brak, mogą dotyczyć tylko jednostek lub wybranych elementów danego systemu. Mogą też mieć formę uogólnioną i rzutować na całą strukturę i relacje z wszystkimi osobami, które w ramach tej struktury funkcjonują. W jednym i drugim przypadku, zależą od kilku kwestii. Mogą wynikać z bezpośredniej, indywidualnej oceny, będącej np. efektem działań przez daną osobę podejmowanych. Mogą też bazować na opiniach innych osób. Nierzadko zaufanie jest efektem autentyczności danej osoby i instytucji³⁸⁰. Identyfikacja czynników wpływających na zdobywanie i kumulowanie tego zasobu, jako głównego składnika kapitału społecznego, jest niezwykle istotna z perspektywy funkcjonowania konkretnych grup społecznych. Kwestia dotycząca tego aspektu została podjęta również w badaniach prowadzonych za Oceanem. Respondentom zadano pytanie, które brzmiało: ***co, według Ciebie, buduje zaufanie a co je niszczy?*** Było to pytanie otwarte. Odpowiedzi ankietowanych po rekodowaniu zostały podzielone na dwie kategorie. Wśród czynników budujących zaufanie znalazły się m.in.: szczerłość – 43,1%, współpraca, pozytywne relacje z innymi – 19,7%, życzliwość – 15,1%, Natomiast zaufanie niszczą m.in.: kłamstwo – 59,5%, ignorancja – 6,3%, inne – 7,6%. Szczegółowe dane empiryczne zawierają wykresy 25 i 26.

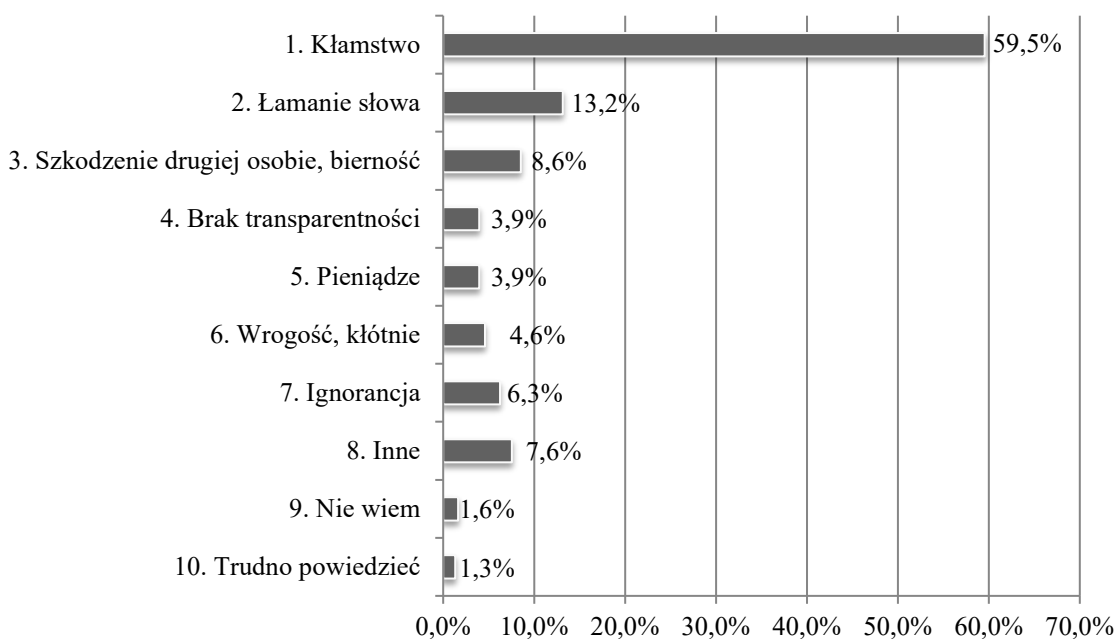
³⁸⁰ Por. T. Adamczyk, *Autentyczność i duchowość. Księża w opinii polskiej młodzieży. Analiza socjologiczna*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2020.

Wykres 25. Czynniki budujące zaufanie



Źródło: opracowanie własne.

Wykres 26. Czynniki niszczące zaufanie



Źródło: opracowanie własne.

Badani, którzy stwierdzili, że **szczerłość** jest czynnikiem wpływającym na budowanie zaufania, odpowiedzieli w następujący sposób: *dotrzymywanie słowa* [...] (A16); *Zaufanie buduje prawdomówność* [...] (A31); *Prawda buduje* (A77); *Według mnie, zaufanie się buduje wzajemną szczerością* (A120); *Bycie szczerym i prawdomównym*

buduje zaufanie [...] (A264) i inne. Okazuje się, że kobiety częściej niż mężczyźni wskazują na szczerość jako na czynnik przyczyniający się do budowania zaufania ($p=0,0001$, V Kramera 0,216). Stanowią one 51,0% badanych. Natomiast mężczyźni, którzy wybrali tę odpowiedź, to 28,7%. Kategoria ta była częściej wybierana również przez osoby korzystające z kwestionariusza polskojęzycznego ($p=0,0001$, V Kramera 0,232). Pierwsza z wymienionych grup stanowi 51,1%, druga natomiast 28,4%. Z badań wynika też, że osoby korzystające ze wsparcia finansowego Fundacji im. Wł. Reymonta częściej wskazywali na ten aspekt ($p=0,0001$, V Kramera 0,330). Stanowią oni 60,6% badanych. Z kolei osoby, które nie otrzymywały stypendium i wybrały szczerość jako budulec zaufania, to 27,8% respondentów. Zmienna niezależna stosunek do przestrzegania norm społecznych nie różnicuje otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 30).

Czas, jako czynnik wpływający na zaufanie, przedstawiany był przez respondentów np. w ten sposób: *Zaufanie buduje się latami znajomości [...] (A78)*; *Dopóki ktoś nie zawiedzie mojego zaufania to mu wierze [...] (A101)*; *Doświadczenie i stopniowe testowanie rozwoju znajomości pozwala na oszacowanie poziomu zaufania (A123)*; *Czas buduje zaufanie, więzi nie da się nawiązać w krótkim czasie [...] (A277)*; *Znajomość kogoś przez długi czas buduje zaufanie, ponieważ wiele się uczysz o charakterze i intencjach tej osoby [...] (A279)* i inne. Żadna ze zmiennych niezależnych uwzględnionych w dysertacji nie różnicuje jednak istotnie statystycznie otrzymanych w badaniu danych (tabela 30).

Związek zaufania z **widocznymi efektami działania i transparentnością** badani opisali natomiast w następujący sposób: *Zaufanie budują działania, jakie się podejmuje [...] (A18)*; *Kiedy widać że ktoś robi to co mówi [...] (A116)*; *Zaufanie się buduje przez uczynki [...] (A118)*; *Transparentność (A192)*; *Zaufanie buduje konsekwencja – wyznaczanie i osiąganie celów w sposób sprawiedliwy moralnie, który zawsze stoi na straży godności wszystkich ludzi [...] (A272)*. Okazuje się, że to osoby podchodzące do badania w języku angielskim, zdecydowanie częściej dostrzegają związek widocznych efektów działania i transparentności oraz zaufania ($p=0,0001$, V Kramera 0,274). Stanowią oni 25,9% badanych, podczas gdy grupa polskojęzyczna to 6,4% respondentów. Zmienne niezależne: płeć, opinia na temat przestrzegania norm społecznych i współpraca z Fundacją im. Wł. Reymonta nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 30).

Niektórzy badani stwierdzili też, że na zaufanie wpływa **wsparcie (pomoc w potrzebie)**. Przykładowe odpowiedzi zakwalifikowane do tej kategorii brzmiały: *Zaufanie budują pozytywne relacje między ludźmi, wspieranie i pomaganie w potrzebie*

[...] (A5); *zawsze liczyć na pomoc* (A30); *pomoc w każdej chwili* (A127); [...] *Pomaganie komuś, gdy potrzebuje pomocy lub wsparcia* [...] (A265); *Aby budować zaufanie, trzeba okazywać drugiemu oddanie i zainteresowanie jego działaniami* (A287). Okazuje się, że wsparcie jako czynnik budujący zaufanie postrzegają w większości osoby, które nie otrzymywały stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,019$, V Kramera 0,134). Stanowią one 10,5% badanych. Z kolei beneficjenci wspomnianego stypendium, którzy wskazali na ten aspekt jako na czynnik przyczyniający się do budowania zaufania, to 3,5% ankietowanych. Pozostałe zmienne niezależne nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 30).

Niektórzy badani stwierdzili też, że do budowania zaufania przyczynia się również **lojalność**. Według nich rozumiane jest to w następujący sposób: *Zaufanie buduje zachowywanie tajemnic* [...] (A29); *buduje utrzymywanie sekretów, szczerość* [...] (A38); [...] *lojalność* [...] (A207); *Kiedy ktoś dotrzymuje słowa* [...] (A226); *Kiedy ktoś nie dochowuje tajemnic* (A296). Badani, którzy nie korzystali ze stypendium Fundacji im. Wł. Reymonta, częściej wskazują na lojalność jako na czynnik przyczyniający się do budowania zaufania ($p=0,019$, V Kramera 0,134). Stanowią oni 10,5%. Pozostali, którzy otrzymywali tę formę wsparcia i łączą wspomniane zaufanie z lojalnością, to 3,5%. Pozostałe zmienne niezależne nie różnicują danych istotnie statystycznie (tabela 30).

Niektórzy badani twierdzili także, że na zaufanie wpływają **współpraca i pozytywne relacje z innymi**. Odpowiadali np. w ten sposób: *buduje je współpraca* [...] (A5); *Budują częste rozmowy i wspólne zainteresowania* (A17); *Wspólnie spędzany czas buduje* [...] (A156); *Ogólnie interakcje z innymi* [...] (A222); *Relacje* (A241). Na taką definicję czynników przyczyniających się do zaufania częściej wskazują osoby podchodzące do badania w wersji anglojęzycznej ($p=0,016$, V Kramera 0,138). Stanowią one 26,7% respondentów. Natomiast pozostali, którzy wskazali na ten czynnik w procesie budowania zaufania i wypełniali ankietę po polsku, to 15,4% badanych. Współpraca i pozytywne relacje z innymi, jako czynniki wpływające na zaufanie, najczęściej były wskazywane przez osoby, którym trudno powiedzieć, jeśli chodzi o przestrzeganie norm społecznych ($p=0,031$, V Kramera 0,151). Stanowili oni 28,6% badanych. Kolejno, na korelację tę wskazywali respondenci, według których zawsze należy przestrzegać wspomnianych norm. Jest to zdanie 23,8%. Z kolei osoby, które uważają, że na zaufanie wpływają współpraca i pozytywne relacje z innymi oraz jednocześnie uważają, że nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych, to 14,6%. Ponadto, również osoby, które nie były beneficjentami wspomnianej formy wsparcia częściej wskazują na wsparcie (pomoc w potrzebie) jako na czynnik budujący zaufanie, niż te, które ze stypendium

Fundacji nie korzystały ($p=0,042$, V Kramera 0,116). Osoby tworzące pierwszą grupę stanowią 24,1% badanych. Druga to natomiast 14,8%. Płeć jako zmienna niezależna nie różnicuje otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 30).

Badani, którzy wskazywali, że zaufanie związane jest z **życzliwością**, odpowiadali np. w ten sposób: *Zaufanie buduje uprzejmość i serdeczność [...]* (A28), *Zaufanie buduje pozytywne nastawienie [...]* (A32), *[...] lojalność* (A136), *[...] szacunek [...]* (A145), *[...] relacje, które zaczynają się dobrze [...]* (A268). Przeprowadzone analizy statystyczne pozwoliły jednak stwierdzić, że zmienne niezależne uwzględnione w pracy nie różnicują istotnie statystycznie otrzymanych danych (tabela 30).

Pozostałe odpowiedzi, których udzielili badani, zostały uznane jako *inne*. Znalazły się wśród nich np.: *[...] sprawiedliwość [...]* (A70), *[...] odpowiedzialność [...]* (A215), *Zaufanie jest budowane przez konsekwencję [...]* (A272), *[...] reputacja [...]* (A273), *[...] to możliwość rezygnacji z własnych przyzwyczajęń [...]* (A265). Częściej kategorię *inne* wybierają ci, którzy do badania podeszli po angielsku ($p=0,003$, V Kramera 0,173). Stanowią oni 12,9% ankietowanych. Natomiast osoby korzystające z wersji polskojęzycznej to 3,7%. Okazuje się również, że kategoria ta częściej wybierana jest przez osoby, które nie korzystały z fundacyjnej formy wsparcia ($p=0,001$, V Kramera 0,185). Respondenci, którzy ją wybrali, stanowią 11,7% badanych. Natomiast ci, którzy pobierali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta i również wybrali kategorię *inne*, to 2,1%. Pozostałe zmienne niezależne nie różnicują istotnie statystycznie otrzymanych danych (tabela 30).

W pytaniu o elementy budujące zaufanie, niektórzy ankietowani wybrali też odpowiedź **nie wiem**. Kategorię tę częściej wybierali mężczyźni niż kobiety ($p=0,036$, V Kramera 0,120). Stanowią oni 3,7% ankietowanych. W przypadku kobiet, takż odpowiedź zapisało 0,5%. Wskazały ją ponadto wyłącznie osoby współpracujące z Fundacją im. Wł. Reymonta ($p=0,016$, V Kramera 0,185). Pozostałe zmienne niezależne nie różnicują w sposób istotny statystycznie otrzymanych danych (tabela 30).

Badani, którzy stwierdzili, że **trudno powiedzieć**, jeśli chodzi o czynniki budujące zaufanie, stanowią 1,3% ankietowanych. Zmienną niezależną różnicującą otrzymane dane w tym przypadku ponownie jest otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, czyli współpraca ze wspomnianą organizacją ($p=0,032$, V Kramera 0,123). Jedynie osoby korzystające z tej formy wsparcia wybrały odpowiedź *trudno powiedzieć* i stanowiły one 2,8% badanych. Pozostałe zmienne niezależne nie różnicują istotnie statystycznie otrzymanych danych (tabela 30).

Z kolei wśród czynników niszczących zaufanie, respondenci najczęściej wskazywali **kłamstwo**. Pisali np. tak: [...] *niszczy je kłamanie* (A12), [...] *kłamstwa i oszustwa* (A18), [...] *niszczy brak uczciwości i oszustwa* (A27), [...] *kiedy mówię jedno a robię inne* (A147), [...] *Myślę, że zaufanie zostaje zniszczone, gdy łamie się obietnicę uczciwości* (A212). Okazuje się, że to kobiety częściej niż mężczyźni wskazują na kłamstwo jako na czynnik wpływający na brak zaufania ($p=0,012$, V Kramera 0,144). Stanowią one 64,8% badanych, podczas gdy panowie, którzy odpowiedzieli w ten sposób to 50,0%. Kłamstwo jako czynnik niszczący zaufanie, wskazywały też częściej osoby wypełniające kwestionariusz ankiety po polsku ($p=0,029$, V Kramera 0,125). Stanowiły one 64,4% badanych. Natomiast respondenci pochodzący do badania w wersji anglojęzycznej i jednocześnie również wskazujący na kłamstwo jako czynnik przyczyniający się do niszczenia zaufania to 51,7% ankietowanych. Również ci, którzy pobierali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta częściej postrzegają kłamstwo jako czynnik przekładający się na niszczenie zaufania, niż te, które nie korzystały z tej formy wsparcia ($p=0,016$, V Kramera ,0140). Stanowią one 66,9% badanych. Druga grupa to natomiast 53,1%. Przestrzeganie norm społecznych nie różnicuje istotnie statystycznie otrzymanych danych (tabela 30).

Respondenci często zwracali uwagę, że na obniżenie poziomu zaufania wpływa także **łamanie słowa**. Odpowiadali np. w taki sposób: [...] *zdrada* (A37), *łamanie wyznaczonych zasad* (A45), [...] *niewykonywanie obiecannej pracy* (A205), [...] *odślaniane tajemnic* (A251), *Złamanie zaufania z jakiegokolwiek powodu – niedotrzymanie obietnicy* (A262). Ich odpowiedzi nie zostały jednak zróżnicowane istotnie statystycznie przez żadną z uwzględnionych w pracy zmiennych niezależnych (płeć, język kwestionariusza ankiety, przestrzeganie norm społecznych ani otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta) (tabela 30).

Wspomniane zmienne okazały się jednak ważniejsze przy kolejnej kategorii. Mianowicie, część respondentów powiązała brak zaufania ze **szkodzeniem drugiej osobie i biernością**. Badani odpowiadali np. w następujący sposób: [...] *Zaufanie niszczą bierne lub negatywne relacje, działanie na szkodę drugiego człowieka* (A5), [...] *niszczy je obmawianie innych i plotkowanie* (A32), [...] *jeśli wspomniana osoba rozpowszechnia plotki/plotki na temat innych* [...] (A191), [...] *Bycie osądzonym lub wykorzystanym* [...] (A302). Okazuje się, że to kobiety częściej wiążą brak zaufania ze szkodzeniem drugiej osobie i biernością ($p=0,025$, V Kramera 0,129). Stanowią one 11,2% badanych. Natomiast mężczyźni to grupa 3,7% ankietowanych. Również respondenci, którzy wybrali anglojęzyczną wersję kwestionariusza ankiety częściej wskazywali na czynniki takie jak

szkodzenie drugiej osobie, bierność i ich przełożenie na brak zaufania, niż osoby, które wybierały ankietę po polsku ($p=0,032$, V Kramera $0,123$). Ta pierwsza grupa stanowi 12,9%. Druga natomiast 5,9%. Zmienne niezależne stosunek do przestrzegania norm społecznych oraz współpraca z Fundacją im. Wł. Reymonta nie różnicują istotnie statystycznie otrzymanych danych (tabela 30).

Osoby badane stwierdziły również, że na osłabienie zaufania ma wpływ **brak transparentności**. Odpowiadały np. w ten sposób: *[...] nie dostarczać żadnego dowodu, że to, co mówisz, jest poprawne* (A51), *[...] brak transparentności [...]* (A219), *[...] brak wiarygodności [...]* (A289), *[...] To, co niszczy zaufanie, to sytuacja, w której ktoś nie jest szczery lub bezpośredni w odniesieniu do swoich intencji i nie jest jasne, czy zależy mu na opinii publicznej, czy nie* (A297), *[...] ogólnie oszukańcze zachowanie go niszczy* (A303). Osoby, które uzupełniały kwestionariusz w języku angielskim częściej wskazywały na brak transparentności jako czynnik wpływający na obniżenie poziomu zaufania ($p=0,007$, V Kramera $0,154$). Stanowili 7,8% respondentów. Ci, którzy uzupełniali ankietę po polsku i również wskazali na wspomnianą korelację stanowią 1,6% badanych. Pozostałe zmienne niezależne nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 30).

Osoby badane zauważyły także związek pomiędzy **pieniędzmi** a brakiem zaufania. Padają tutaj odpowiedzi takie jak: *[...] pieniądze* (A13, A16), *[...] dążenie do bogacenia się* (A22), *korupcja [...]* (A204), *[...] nadużycia w kwestiach finansowych* (A266). Korelację pomiędzy brakiem zaufania a pieniędzmi częściej dostrzegają osoby, które wypełniały ankietę w wersji anglojęzycznej ($p=0,038$, V Kramera $0,119$). Stanowią oni 6,9%. Ci, którzy wypełniali ankietę po polsku i również zwrócili uwagę na ten aspekt, to 2,1% badanych. Pozostałe zmienne niezależne nie różnicują otrzymanych danych istotnie statystycznie (tabela 30).

Ankietowani zauważyli także, że na obniżony poziom zaufania wpływają **wrogość i klótnie**. Pojawiły się tutaj odpowiedzi takie jak np.: *[...] niszczy je wrogie nastawienie [...]* (A28), *[...] nieporozumienie* (A54), *[...] sarkazm oraz ironia* (A157), *[...] nieszanowanie czyichś opinii i sprawianie, by czuli się gorsi [...]* (A284), *[...] wyrzadzanie krzywdy innym [...]* (A304). Okazuje się, że to respondenci wykonujący badanie po angielsku częściej wskazywali na korelację pomiędzy brakiem zaufania a wrogością i klótniami ($p=0,009$, V Kramera $0,150$). Stanowią oni 8,6% ankietowanych. Pozostali, którzy wypełnili kwestionariusz w wersji polskojęzycznej i również wskazali na tę zależność, to 2,1%. Uzyskanych danych nie różnicują istotnie statystycznie pozostałe zmienne niezależne (tabela 30).

Osoby badane zauważały również, że czynnikiem przyczyniającym się do obniżenia poziomu zaufania, jest **ignorancja**. Padały tutaj odpowiedzi takie jak: [...] *wywyższanie się* [...] (A19), [...] *pogarda* (A134), [...] *sarkazm oraz ironia* (A157), [...] *brak komunikacji* [...] (A253), [...] *samolubstwo* (A272). Żadna z uwzględnionych w pracy zmiennych niezależnych nie różnicuje jednak istotnie statystycznie otrzymanych wyników w tym zakresie (tabela 30).

Pozostali respondenci twierdzą, że na brak zaufania wpływają m.in.: [...] *zło* (A36), [...] *bojaźń* (A61), [...] *zazdrość* (A64), [...] *robienie złych rzeczy* (A140), *doświadczenia* (A233). Odpowiedzi te zostały uwzględnione w analizach jako **inne**. Żadna ze zmiennych niezależnych nie różnicuje jednak w sposób istotny statystycznie otrzymanych w tym zakresie danych (tabela 30).

Niektórzy badani w analizowanym pytaniu wpisali też **nie wiem**. Trudno im więc zdecydować co ma wpływ na obniżony poziom zaufania (lub też co go buduje). Na odpowiedź tę wskazało więcej mężczyzn niż kobiet ($p=0,036$, V Kramera 0,120). Panowie stanowią tym samym 3,7%, a kobiety 0,5%. Okazuje się też, że odpowiedzi tej udzieliły tylko osoby, które otrzymywały stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,016$, V Kramera 0,135). Stanowią oni 3,5% badanych. Pozostałe zmienne niezależne nie różnicują otrzymanych w badaniu danych w sposób istotny statystycznie (tabela 30).

Najmniej ankietowanych wskazało na odpowiedź **trudno powiedzieć**. Stanowią oni 1,3% badanych. Wspomnianą odpowiedź wybrały tylko osoby, które korzystały ze wsparcia materialnego Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,032$, V Kramera 0,123). Stanowią oni 2,8% badanych. Pozostałe zmienne niezależne nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 30).

Zróznicowanie czynników wpływających na budowanie zaufania oraz tych, które niszczą ten zasób potwierdza złożoność omawianej kategorii. Wyniki przeprowadzonych za Oceanem badań pozwoliły stwierdzić, że wśród trzech najważniejszych elementów wpływających na wielkość posiadanego zaufania znajdują się: szczerłość, współpraca, pozytywne relacje z innymi i życzliwość. Z kolei wśród czynników niszczących wspomniany zasób badani wymienili: kłamstwo, łamanie słowa i szkodenie drugiej osobie, bierność. Warto też zauważyć, że zmiennymi niezależnymi, które najsilniej różnicują otrzymane w tym zakresie odpowiedzi są: otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta (świadczące o współpracy z organizacją) oraz język, w którym badani wypełnili kwestionariusz ankiety. Osoby, które nie korzystały ze wspomnianej formy wsparcia, częściej wskazują pozytywne elementy, które budują zaufanie. Są wśród nich: wsparcie (pomoc w potrzebie), lojalność oraz współpraca i pozytywne relacje

z pozostałymi ludźmi oraz inne. Z kolei na czynniki przyczyniające się do niszczenia zaufania częściej wskazują beneficjenci programów stypendialnych Fundacji im. Wł. Reymonta. Wśród czynników tych wymieniają m.in. kłamstwo.

Również osoby wypełniające badanie w wersji anglojęzycznej częściej wskazują na pozytywne aspekty zaufania. Wymieniają wśród nich: widoczne efekty działania organizacji, współpracę i pozytywne relacje z pozostałymi i inne. Oni także przodują, jeśli chodzi o czynniki przyczyniające się do niszczenia zaufania. Częściej wskazują na szkodzenie drugiej osobie, brak transparentności, pieniądze, wrogość i kłótnie. Osoby badane w swoich wypowiedziach określają czynniki budujące zaufanie zarówno w stosunku do jednostek, jak też instytucji, np. fundacji. Widać, że kierują się przy tym swoimi osobistymi doświadczeniami.

Zaufanie stanowi więc podstawę relacji w kontekście kapitału społecznego osób badanych w Kanadzie. Jego znaczenie widać chociażby w czynnikach, które decydują właśnie o zaufaniu organizacjom pozarządowym i do których należą: widoczne efekty ich działania, osobista znajomość ludzi z organizacji, konkretny, ściśle określony plan działania organizacji, duża, ogólnokrajowa skala jej działania, konkretna, ściśle określona grupa, dla której działa organizacja, oparcie znanych osób dla takiej organizacji, obecność organizacji w mediach, długi staż działania, doświadczenie organizacji oraz jej współpraca z godnymi zaufania instytucjami. Zaufanie w perspektywie kapitału społecznego przejawia się również poprzez deklaracje respondentów dotyczące ufności: nieznanym, z którymi stykają się w różnych sytuacjach, rodzinie bliższej, rodzinie dalszej, przyjaciołom i znajomym z Kanady oraz z Polski, sąsiadom, władzom lokalnym Kanady, proboszczowi, policji, Parlamentowi, Premierowi, rządowi kanadyjskiemu, mediom, organizacjom pozarządowym (np. stowarzyszeniom, fundacjom, Fundacji im. Wł. Reymonta, opiece medycznej i lekarzom w Kanadzie, nauczycielom w polskich szkołach w Kanadzie oraz nauczycielom w szkołach kanadyjskich. Zaufanie dla badanych ankietowanych oznacza wiarę komuś/czemuś, przekonanie, że ktoś nie zrobi im krzywdy, możliwość polegania na kimś oraz i poczucie wspólnotowości. Respondenci również bardzo dobrze zdają sobie sprawę z tego, że na budowanie tego zasobu wpływają: szczerłość, widoczne efekty działania i transparentność, wsparcie (pomoc w potrzebie), lojalność, współpraca i życzliwość. Młodzież polonijna wie, że zaufanie niszczą: kłamstwo, szkodzenie drugiej osobie, bierność, brak transparentności, pieniądze oraz wrogość, kłótnie.

Przedstawione w tym paragrafie wyniki badań własnych pozwoliły także częściowo zweryfikować pierwszą hipotezę badawczą dotyczącą kapitału społecznego, która zakładała, że kobiety posiadają wyższy kapitał społeczny niż mężczyźni. Założenie to

w pewnym sensie potwierdza fakt, że panie częściej niż panowie ufają władzom Premierowi, organizacjom społecznym oraz nauczycielom w polskich szkołach w Kanadzie. Przyjęta w rozprawie hipoteza sfalsyfikowana jest natomiast jeśli chodzi o zaufanie do władz lokalnych, proboszcza, policji, parlamentu, rządu oraz mediów. Zaufanie do nich częściej deklarują mężczyźni niż kobiety.

Również druga hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana. Okazuje się, że większe zaufanie do: przyjaciół i znajomych z Polski oraz z Kanady, sąsiadów, proboszcza w Parafii, Parlamentu Kanady, Premiera Kanady, rządu kanadyjskiego, mediów kanadyjskich, organizacji pozarządowych (np. stowarzyszeń, fundacji), Fundacji im. Wł. Reymonta, opieki medycznej i lekarzy w Kanadzie, nauczycieli w polskich szkołach w Kanadzie oraz nauczycieli w szkołach kanadyjskich mają osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety z wykorzystaniem polskojęzycznego narzędzia badawczego. Natomiast, ze względu na większe zaufanie badanych, którzy korzystali z ankiety anglojęzycznej w stosunku do władz lokalnych, drugą hipotezę badawczą szczegółową można byłoby częściowo potwierdzić.

Trzecia hipoteza badawcza szczegółowa, zgodnie z którą badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy sądzą że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane, została częściowo potwierdzona i częściowo sfalsyfikowana. Za jej pozytywną weryfikację przemawiają częste deklaracje zaufania w stosunku do bliskiej rodziny, przyjaciół i znajomych z Kanady, policji kanadyjskiej, nauczycieli w polskich szkołach w Kanadzie oraz nauczycieli w szkołach za Oceanem. Negatywnie hipotezę weryfikuje natomiast mniejsze zaufanie badanych, którzy uważają, że zawsze należy przestrzegać norm społecznych w stosunku do sąsiadów, władz lokalnych, organizacji społecznych i Fundacji im. Wł. Reymonta. Zmienna niezależna dotycząca przestrzegania norm społecznych nie różnicuje jednak istotnie statystycznie odpowiedzi badanych, jeśli chodzi o ogólny poziom zaufania w życiu społecznym. Na tej podstawie nie można więc zweryfikować przyjętej hipotezy badawczej szczegółowej.

W nawiązaniu do powyższych analiz, czwarta hipoteza badawcza szczegółowa, mówiąca o tym, że respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia, została częściowo potwierdzona. Badani współpracujący z organizacją imienia Noblisty częściej deklarują zaufanie do: nieznajomych, z którymi stykają się w różnych

sytuacjach, dalszej rodziny, przyjaciół i znajomych z Kanady oraz z Polski, sąsiadów, władz lokalnych Kanady, proboszcza w Parafii, policji kanadyjskiej, Parlamentu Kanady, Premiera Kanady, rządu kanadyjskiego, mediów kanadyjskich, organizacji pozarządowych (np. stowarzyszeń, fundacji), Fundacji im. Wł. Reymonta, opieki medycznej i lekarzy w Kanadzie, nauczycieli w polskich szkołach w Kanadzie oraz nauczycieli w szkołach kanadyjskich.

3.2. Normy jako czynnik wprowadzający ład społeczny

R. Putnam i inni teoretycy kapitału społecznego szczególne znaczenie przypisywali normom, które według nich przekładają się na sprawność społeczeństwa w zakresie współdziałania. To właśnie dzięki nim, podejmowane są inicjatywy jednostkowe, które w konsekwencji przyczyniają się do powiększania dobra publicznego. Zauważa to między innymi J. Mariański, pisząc: „mówi się o człowieku, że jest istotą normatywną (*homo normativus*), w przeciwieństwie do człowieka jako istoty emocjonalnej (*homo expresivus*)”³⁸¹. Poprzez normy ustala się więc ład i porządek, do którego często nawet podświadomie, dąży wiele osób, ponieważ, jak dostrzega ten autor – „bez pewnego porządku (ładu), czyli zespołu obowiązujących wartości i norm, dzielanych i uznawanych przez większość, nie byłoby możliwe współżycie międzyludzkie (społeczeństwo)”³⁸². Normy są więc czynnikiem na swój własny sposób wyróżniającym świat ludzi. Jednocześnie, są one warunkowane kulturowo, dzięki czemu działania poszczególnych aktorów mają nierzadko charakter spontaniczny, który w konsekwencji przekłada się na powiększanie kapitału społecznego. Jak pisze M. Adamczyk:

„to właśnie czynniki egzogeniczne, czyli kulturowo zakorzenione wartości i normy będące jednym z zasadniczych elementów kapitału społecznego i wpływających na jego typ i wielkość, mają zasadnicze znaczenie dla sprawnego funkcjonowania instytucji ekonomicznych, politycznych i społecznych”³⁸³.

Ich istnienie warunkuje zatem sprawne funkcjonowanie społeczeństwa, wprowadzając swoisty ład i harmonię. Przywoływany już wielokrotnie R. Putnam uważa, że wspomniany zasób „odnosi się do powiązań pomiędzy jednostkami, czyli sieci oraz norm wzajemności i zaufania”³⁸⁴. Przy czym owe sieci nie oznaczają jedynie styczności

³⁸¹ J. Mariański, *Norma moralna*, w: *Leksykon socjologii moralności. Podstawy – teorie – badania – perspektywy*, red. Idiem, NOMOS, Kraków 2015, s. 487.

³⁸² Ibidem.

³⁸³ M. Adamczyk, *Kapitał społeczny a ład moralny we współczesnym społeczeństwie*, „ACTA UNIVERSITATIS LODZENSIS FOLIA SOCIOLOGICA” 2012, nr 40, s. 128.

³⁸⁴ R. Putnam, *Samotna gra w kręgle...*, op. cit., s. 19.

społecznej pomiędzy poszczególnymi aktorami społecznymi, ale zakorzenione są w ich świadomości zbiorowej, są czymś naturalnym, oczekiwanymi w stosunku do i od innych jednostek. Normy w kapitale społecznym stanowią pewnego rodzaju gwarancję, że ludzie będą zachowywali się wobec siebie w określony sposób. Daje to poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa, a także jest czynnikiem współtworzącym zaufanie. „Normy zapewniają harmonię stosunków międzyludzkich, przewidywalność interakcji, a także zaspokajanie podstawowych potrzeb”³⁸⁵. Gwarantują wreszcie sprawne funkcjonowanie całego systemu społecznego. Są więc konotowane zdecydowanie pozytywnie.

Do podobnych wniosków doszedł F. Fukuyama, przyznając jednocześnie szczególne znaczenie normom etycznym, które zwalniają z konieczności tworzenia złożonych regulacji prawnych w celu skodyfikowania działań pomiędzy ludźmi. Zamiast nich, w społeczeństwie pojawia się zaufanie, warunkujące kierowanie się określonym etosem. W przypadku, gdy etos ten jest dobrze uformowany, a więc propaguje wartości takie jak m.in. szczerość, prawdomówność, wzajemność etc., wtedy społeczeństwo funkcjonuje poprawnie. F. Fukuyama przestrzega jednak, że jeśli u podstaw poszczególnych grup leżą negatywne wartości, wtedy zachowania ich członków mogą stać się zachowaniami dewiacyjnymi. Przywoływany autor zauważa też, że zasięg oddziaływania wspomnianych norm jest ograniczony i może obejmować zaledwie pojedyncze grupy, tworzące daną społeczność. „Chodzi o to, że normy współdziałania, takie jak uczciwość i wzajemność w relacjach międzyludzkich, mogą być podzielane jedynie przez ograniczone grupy ludzi i nie obejmują pozostałych członków tego samego społeczeństwa”³⁸⁶. Zasięg ich oddziaływania jest uzależniony od promienia zaufania, jakim się wzajemnie obdarzają.

W obu powyższych normatywnych ujęciach kapitału społecznego samo pojęcie normy stanowi więc swoistą zasadę, która wyznacza charakter i zakres funkcjonowania jednostki w świecie społecznym. Podkreśla to cytowany już J. Mariański, który przywołując etymologiczne znaczenie słowa norma (łac. prawidło, reguła), stwierdza jednocześnie, że są one „[...] wypowiedziami powinnościowymi („trzeba”, „należy się”, „powinno się”, „musi się”), zawierającymi wskazania mniej lub bardziej ogólne, dotyczące sposobów zachowania się w określonych sytuacjach”³⁸⁷. Są więc pewnego rodzaju zasadami konstytuującymi porządek społeczny w określonym czasie i miejscu, co zauważa również Antoni Sułek: „normą społeczną nazywa się normę regulującą stosunki

³⁸⁵ A. Sułek, *Norma społeczna*, w: *Encyklopedia Socjologii*, red. H. Domański, A. Kojder, K. Kosela i innych, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999, s. 338.

³⁸⁶ F. Fukuyama, *Kapitał społeczny*, op. cit., s. 170.

³⁸⁷ J. Mariański, *Norma moralna*, op. cit., s. 485.

międzyludzkie na względnie rozległym obszarze i/lub w ciągu życia kilku pokoleń”³⁸⁸. Owe regulacje wynikają z roli społecznej, jaką jednostka pełni w społeczeństwie. W pewien sposób wskazują, jak należy postępować i czego można oczekiwać od poszczególnych aktorów społecznych. Natomiast każde odejście od owej normy, stanowi dewiację i może podlegać swoistym sankcjom, czyli karom, które grożą za ich nieprzestrzeganie. Wśród nich mogą pojawiać się również sankcje prawne (jeśli normy są zinstytucjonalizowane). Niezależnie od kwestii instytucjonalizacji jednak, istnienie norm społecznych często związane jest z funkcjonowaniem systemów normatywnych, czyli powiązań regulujących różne dziedziny życia jednostki.

Z zagadnieniem norm społecznych wiążą się również wartości, które wspólnie z zaufaniem, są filarami budującymi kapitał społeczny. Cytowany już J. Mariański, zauważa, że „normy *konkretyzują* → wartości, a ich skuteczność gwarantują instytucje (wartości – normy – instytucje)”³⁸⁹. Myśl ta pojawia się również w rozważaniach A. Sułka, który zauważa, że „[...] w normach społecznych wyrażają się uznawane wartości, zarazem stoją one na straży wartości”³⁹⁰. Normy są zatem znakiem wartości ważnych dla danej społeczności i nierzadko odzwierciedleniem jej systemu aksjonormatywnego. Ich nieprzestrzeganie może wiązać się z określonymi konsekwencjami. Literatura przedmiotu nie jest jednak zgodna co do tego co dokładnie oznacza owo przestrzeganie norm. A. Sułek zauważa, że stanowisko, zgodnie z którym normy obowiązują, niezależnie od okoliczności, zwane jest skrajnym abstraktywizmem (pryncypializmem). Jego przeciwieństwem jest skrajny sytuacjonizm (relatywizm), dopuszczający pewne odstępstwa od obowiązywania owych norm, a stanowiskiem pośrednim jest umiarkowany sytuacjonizm, zgodnie z którym „[...] wiele norm ma wprawdzie charakter względny, odnoszą się one bowiem tylko do pewnych okoliczności lub określonego kręgu adresatów, lecz zarazem niektóre normy powinny obowiązywać bezwarunkowo”³⁹¹. To rozróżnienie okazało się istotne w kontekście prezentowanych badań.

Respondentów biorących udział w badaniu zapytano: ***Jak sądzisz, zawsze, czy nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych, czyli nakazów i zakazów określających, jak należy postępować, co należy robić, a czego nie wolno.*** Młodzież polonijna mogła wybrać swoją odpowiedź spośród następującej kafeterii: 1. *Zawsze*, 2. *Nie zawsze*, 3. *Trudno powiedzieć*. Okazuje się, że większość badanych sądzi, że nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych. Stanowią oni 56,3% respondentów. Odmienne uważa

³⁸⁸ A. Sułek, *Norma społeczna*, op. cit., s. 336.

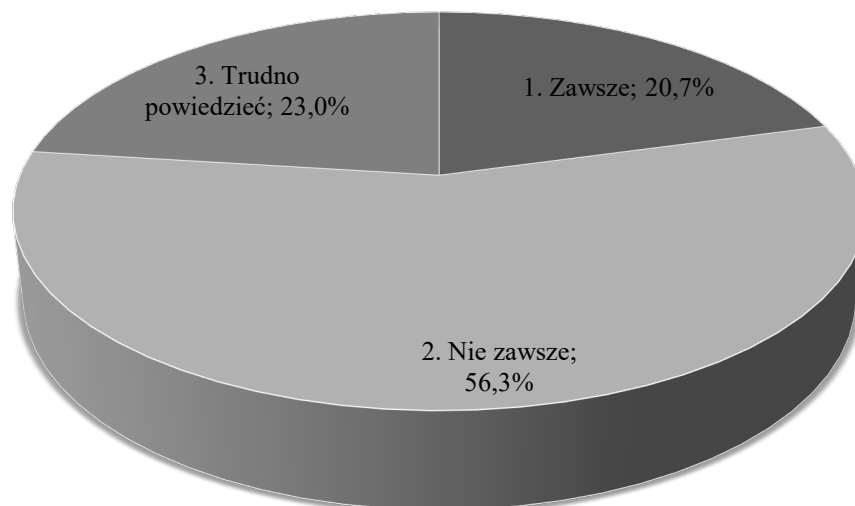
³⁸⁹ J. Mariański, *Norma/Normy*, w: *Moralność w kontekście społecznym*, red. Idiem, NOMOS, Kraków 2014, s. 254.

³⁹⁰ Ibidem, s. 337.

³⁹¹ Ibidem, s. 340.

nieco ponad jedna piąta z nich, czyli 20,7%. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało również ponad jedna piąta z ankietowanych - 23,0%. Dane empiryczne przedstawiono na wykresie 27.

Wykres 27. Częstotliwość przestrzegania norm społecznych



Źródło: opracowanie własne.

Zatem, większość badanych reprezentuje stanowisko skrajnego sytuacjonizmu (relatywizmu) lub umiarkowanego sytuacjonizmu. Zgodnie z tym pierwszym, obecnym m.in. w filozofii egzystencjalnej, kwestia obowiązywania danej normy zależy od okoliczności, w których znajduje się jednostka. O jej przestrzeganiu może decydować indywidualnie. Natomiast osoby reprezentujące umiarkowany sytuacjonizm, sądzą, że pomimo obecnego relatywizmu, istnieją jednak normy, których należy bezwzględnie przestrzegać. Z kolei do skrajnego absolutyzmu (pryncypializmu), jeśli chodzi o przestrzeganie norm społecznych, przychyliła się około jedna piąta badanych. Jego ważnym przedstawicielem był m.in. Immanuel Kant, który zgodnie ze swoim imperatywem kategorycznym, sądził, że, „dwie rzeczy napełniają umysł coraz to nowym i wzmagającym się podziwem i czią, im częściej i trwalej nad nimi się zastanawiam: niebo gwiaździste nade mną i prawo moralne we mnie”³⁹². Według filozofa należy postępować w taki sposób, aby zasady, którymi kieruje się człowiek, mogły jednocześnie stać się zasadami funkcjonowania całego społeczeństwa. Należy więc przestrzegać

³⁹² I. Kant, *Krytyka praktycznego rozumu*, tł. J. Gałęcki, PWN, Warszawa 1984, s. 256.

wszystkich norm, niezależnie od okoliczności. Respondenci biorący udział w badaniach jedynie częściowo zgadzają się z taką opinią. Zdecydowanie częściej przyjmują postawę relatywistyczną, co też jest swoistym znakiem czasu.

W związku z kwestią obowiązywania norm, A. Sułek proponuje również uwzględnienie trzech kryteriów: behawioralnego, legalności i zasadności³⁹³. Zgodnie z tą pierwszą kategorią, o obowiązywaniu normy świadczy zachowanie poszczególnych jednostek i obserwowany system sankcji, które grożą za jej nieprzestrzeganie. Kryterium legalności dotyczy prawnego usankcjonowania norm w stosownych dokumentach regulujących postępowanie ludzi. Natomiast kryterium zasadności każe zwrócić uwagę na uzasadnienie normy przez społeczeństwo. Jeśli wartości chronione przez nią chronione są zbiorowo podzielane, świadczy to o jej obowiązywaniu. Takie rozróżnienie odwołuje się też do zasady wzajemności, która została już wyżej przedstawiona w kontekście kapitału społecznego w ujęciu R. Putnama i F. Fukuyamy. Literatura przedmiotu zauważa, że często wiąże się to z cechami takimi jak lojalność, uczciwość i rzetelność, jako zasadami konstytuującymi ład społeczny³⁹⁴. Jeśli cechy te zostaną zinternalizowane przez poszczególne jednostki, wtedy można oczekiwać przestrzeni norm z nich wynikających.

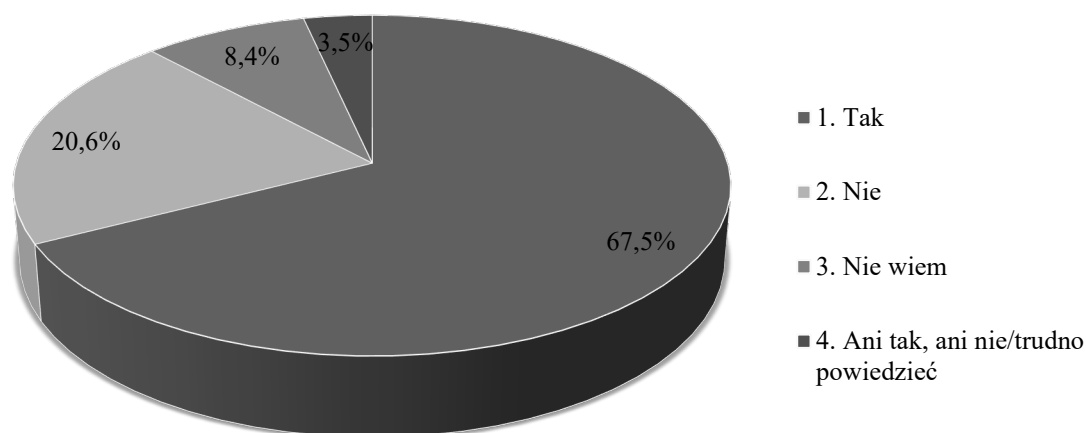
Powyższa typologia może okazać się istotna w świetle kolejnego pytania, jakie zostało zadane respondentom. Spytano ich: ***Czy według Ciebie przynależność do organizacji społecznych (np. Fundacji im. Wł. Reymonta) w jakiś sposób przyczynia się do przestrzegania norm społecznych czy też nie?*** Było to pytanie otwarte, w którym odpowiedzi osób badanych zostały zrekodowane w następujący sposób: 1. *Tak*, 2. *Nie*, 3. *Nie wiem*, 4. *Ani tak ani nie/trudno powiedzieć*. Okazuje się, że korelację pomiędzy przynależnością do organizacji społecznych (np. Fundacji im. Wł. Reymonta) a przestrzeganiem norm społecznych dostrzega 67,5% badanych. Nie widzi jej natomiast 20,6% z nich. Szczegółowe dane empiryczne zawiera wykres 28³⁹⁵.

³⁹³ Ibidem, s. 340.

³⁹⁴ F. Fukuyama, *Zaufanie. Kapitał społeczny...*, op. cit. 259.

³⁹⁵ Brak odpowiedzi w tym pytaniu, ze względu na konstrukcję kwestionariusza (pytanie otwarte), w statystykach traktowany był jako obserwacje wykluczone. Stanowiły one 5,9%.

Wykres 28. Przestrzeganie norm społecznych a przynależność do organizacji społecznych (np. Fundacji im. Wł. Reymonta)



Źródło: opracowanie własne.

Respondenci, którzy **zauważyli korelację pomiędzy przynależnością do organizacji społecznych (np. Fundacji im. Wł. Reymonta) a przestrzeganiem norm społecznych**, odpowiadali np. w taki sposób: *Tak ponieważ świadomość społeczna jest wyższa u osób zaangażowanych w takich organizacjach (A03); tak, przyczynia się (A23); Tak, bo jak przynależysz do czegoś to służysz za wzór i musisz postępować wedle regulaminu (A101); Tak, wiele osób jest wolontariuszami i przychodzą i pomagają sobie nawzajem (A199); Dzieje się tak, ponieważ należy je szanować z szacunku do założyciela, chyba że normy społeczne w ogóle nie są dobre (A113)*³⁹⁶. W wypowiedziach respondentów zdecydowanie dominowały stwierdzenia, w których brakowało podania przyczyny, tak jak w przytoczonej wyżej ankiecie numer dwadzieścia trzy.

Wśród osób, które **nie zauważają związku pomiędzy przynależnością do organizacji społecznych a przestrzeganiem norm**, pojawiały się odpowiedzi takie jak: *Myślę, że nie koniecznie, zależy od organizacji. Sama przynależność do organizacji i służba społeczeństwu nie zmienia człowieka ani nie utrwała w nim moralności. To zależy od powodu, z którego dana osoba dołączyła do organizacji- może bo chce służyć, a może bo chce rządzić (A128); Nie, często wręcz przeciwnie, osoby należące do różnych organizacji czują się uprzywilejowane, I sądzą, że mogą łamać przepisy (A187); Tzw.*

³⁹⁶ Zachowano zapis oryginalny.

organizacje społeczne służą wyłącznie możliwości pasożytowania aktywów tych organizacji na majątku tych organizacji (A188); *Nie, bycie częścią tej organizacji to zazwyczaj praca (przynajmniej w moim przypadku). Chociaż w społeczeństwie normalne jest posiadanie pracy, ten rodzaj wolontariatu odbywa się kosztem hobby lub innych rzeczy, które sprawiają ci przyjemność. Dzisiaj normy społeczne na ogół obracają się wokół tego, co ktoś chce robić, a nie tego, co powinien zrobić. Nawet dorastając w Kanadzie, mówimy naszym dzieciom, aby wybrały zawód, który im się podoba/coś, co im się spodoba, a nie zawód, który przynosi dużo pieniędzy (jak to ma miejsce w innych kulturach)* (A200); *Myślę, że w Kanadzie jest to bardzo rzadkie. Wiele organizacji tutaj nie wnosi żadnego wpływu na normy społeczne, dopóki nie staną się problemami globalnymi (np. różowe wstążki dla świadomości raka piersi)* (A304). Warto zaznaczyć, że odpowiedzi zbudowane w ten sposób stanowiły mniejszość, ponieważ respondenci w większości odpowiadali jednym lub dwoma słowami, zdecydowanie rzadziej podając uzasadnienie swojego zdania. Jest ono jednak niezwykle istotne w perspektywie prowadzonych analiz, stąd też powyżej przytoczono je w całości.

Niektórzy ankietowani na pytanie o związek przestrzegania norm społecznych i przynależności do organizacji społecznych, odpowiedzieli **nie wiem**: *Nie wiem* (A11); *Nie jestem w żadnej organizacji. Dlatego nie wiem* (A147); *Nie mam zdania* (A183); *Nie jestem pewien* (A191); *Nie jestem pewien jeśli o to chodzi* (A220). Odpowiedzi takich było jednak stosunkowo niewiele.

Pozostali badani skłaniali się ku kategorii **ani tak ani nie/trudno powiedzieć**. Pisali: *Może, ale niekoniecznie* (A99); *Trudno powiedzieć* (A108); *Uważam, że trudno to określić i że to zależy od organizacji* (A215); *Może?* (A229); *to zależy od organizacji i instancji* (A263).

Przeprowadzone testy statystyczne potwierdziły, że osoby wypełniające kwestionariusz ankiety po polsku częściej postrzegają przynależność do organizacji społecznych jako czynnik przyczyniający się do przestrzegania norm ($p=0,011$, V Kramera 0,197). Uważa tak 73,4% spośród nich. Osoby, które wypełniły ankietę po angielsku i również dostrzegają związek pomiędzy przynależnością do organizacji społecznych i przestrzeganiem norm, stanowią 56,9% ankietowanych. Z kolei ci, którzy sądzą, że istnieje związek pomiędzy wspomnianą przynależnością do organizacji społecznych (np. Fundacji im. Wł. Reymonta) i przyczynianiem się do przestrzegania norm społecznych, jednocześnie najczęściej uważają, że zawsze należy przestrzegać owych norm ($p=0,033$, V Kramera 0,155). Stanowią oni 75,9% respondentów. Osoby, które również dostrzegają tę zależność, ale równocześnie sądzą, że norm nie zawsze trzeba przestrzegać, to 69,9%

badanych. Ci, którzy też wskazują na tę korelację i uważają, że trudno powiedzieć co do stałego przestrzegania wspomnianych norm, tworzą grupę 53,8% ankietowanych. Sprawia to, że trzecia hipoteza badawcza szczegółowa (badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane) została częściowo potwierdzona. Okazuje się też, że więcej osób, które były beneficjentami stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta dostrzega związek pomiędzy przynależnością do organizacji społecznych a przestrzeganiem norm ($p=0,0001$, V Kramera $0,274$). Sądzi tak 80,0% badanych. Osoby, które nie współpracowały ze wspomnianą organizacją i jednocześnie uważają, że przynależność do organizacji społecznych związana jest z przestrzeganiem norm społecznych, stanowią 55,5%. Zmienna niezależna, jaką jest płeć badanych, nie różnicuje otrzymanych wyników w sposób istotny statystycznie (tabela 32).

Podsumowując, zdecydowana większość badanych, przynajmniej na poziomie deklaratywnym, dostrzega związek pomiędzy przynależnością do organizacji społecznych (np. Fundacji im. Wł. Reymonta) a przestrzeganiem norm. Być może osoby należące do różnych grup tego typu spotkają tam ludzi o podobnych wartościach, co też przekłada się na wzmocnienie spójności całego zespołu. Ponadto, decyzja o przynależności do organizacji społecznych często podejmowana jest na etapie socjalizacji wtórnej, kiedy jednostka autonomicznie nawiązuje taką współpracę. Oznacza to więc, że utożsamia się, albo przynajmniej akceptuje wartości i zasady, które ważne są dla członków grup, do których dołącza.

Zarówno literatura, jak też empiryczne wyniki badań, pokazują więc, że kwestia obowiązywania norm społecznych jest bardzo złożona. Częściowo zależy z pewnością od rodzaju wspomnianych norm. W ujęciu teoretycznym ich podziałów jest bardzo dużo. Opierają się o różnego rodzaju kryteria, na podstawie których tworzone są ich typologizacje. A. Sułek wymienia wśród nich np. normy współpracy, koordynacji zachowania i własności, a także normy moralne, prawne, religijne i obyczajowe (ze względu na część życia, którą regulują) oraz normy uniwersalne i szczegółowe (ze względu na poziom ogólności), normy nakazu, zakazu i zezwolenia (ze względu na sposób, w jaki są sformułowane), normy aksjologiczne, tetyczne i konstrukcyjne³⁹⁷. Cytowany autor zaznacza też, że głównym przedmiotem zainteresowania empiryków są normy moralne, które nierzadko generują wewnętrzne poczucie powinności u jednostki, a ich przekroczenie może wywoływać wyrzuty sumienia. Warto przy tym zaznaczyć, że:

³⁹⁷ Ibidem, s. 338–340.

„socjolog moralności nie tworzy ani norm-ideałów, będących wytycznymi wskazującymi na idealne cele, ku którym kierują się ludzie, nie osiagając ich w pełni, ani norm kategorialnych decydujących o moralnej ocenie działań ludzkich niezależnie od historycznych warunków miejsca i czasu, ani norm pośrednich o charakterze imperatywów średniego zasięgu, lecz bada ich funkcjonowanie w rzeczywistości społecznej”³⁹⁸.

W ramach tego rodzaju norm, mogą też pojawić się normy aksjologiczne, umożliwiające nazwanie określonego zachowania dobrym lub złym. Zauważa to również socjolog prawa, Leon Petrażycki:

„ogólnospołecznym źródłem norm moralnych, warunkuje również na przyszłość uznanie tego, co jest dobre lub złe, uczciwe lub nieuczciwe, sprawiedliwe lub niesprawiedliwe, po prostu dopuszczalne lub niedopuszczalne. Te zasady i idee rodzą się i żyją wśród ludzi jako tradycje, wartości, ogólnie przyjęte zasady, imperatywy etyczne”³⁹⁹.

Sama literatura przedmiotu podkreśla więc istotę norm moralnych (o czym wspomniano również w I rozdziale niniejszej rozprawy).

Pozostając w tym kontekście, osoby biorące udział w badaniach za Oceanem zostały poproszone o wyrażenie swojej opinii na temat różnych zachowań, które związane są z przestrzeganiem wymienionych wyżej różnych rodzajów norm. Takie pytanie pojawiło się również w raporcie CBOS-u pt. *Stosunek Polaków do wybranych zjawisk i zachowań kontrowersyjnych moralnie*⁴⁰⁰. Przytoczenie rezultatów tego badania ma na celu ukazanie, jaki stosunek do tych samych zjawisk mają mieszkający w Polsce i Kraju Klonowego Licia. Badani nad Wisłą zaznaczali swoje odpowiedzi na siedmiopunktowej skali. We wspomnianym raporcie, punkty 2 i 3 zostały połączone i razem z punktem 1 są traktowane jako odpowiedź *jest to zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione*. W CBOS-iełączono też punkt 5 i 6 oraz razem z punktem 7 traktowano je jako odpowiedź *nie ma w tym nic złego i zawsze może być usprawiedliwione*.

Najbardziej piętnowanym przez osoby badane zachowaniem było **przyjmowanie łapówek**, które przez większość respondentów CBOS-u zostało ocenione jako złe i takie które nigdy nie może być usprawiedliwione. Sądzi tak 81% badanych. Do odpowiedzi tej

³⁹⁸ J. Mariański, *Socjologia moralności*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, s. 117.

³⁹⁹ T. Giaro, *Petrażycki jako prekursor law & economics*, w: *Leon Petrażycki i jego dzieło*, red. T. Giaro, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2018, s. 168.

⁴⁰⁰ R. Boguszewski, *Stosunek Polaków do wybranych zjawisk i zachowań kontrowersyjnych moralnie. Komunikat z badań CBOS*, Nr 165/2021, Warszawa 2021.

raczej przychyła się również 12% z nich. Kolejnym zachowaniem, które badani najczęściej negatywnie oceniali, było **wykorzystywanie pracowników przez pracodawców**. Respondenci, którzy uważają, że jest to zachowanie zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 80% badanych. Do opinii tej przychyła się 15% ankietowanych. Również **wręczanie łapówek** jest traktowane przez 73% respondentów jako działanie zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione. Do opinii tej przychyła się również 17% badanych. Szczegółowe pozostałe dane empiryczne zawiera tabela 15.

Tabela 15. Ocena poszczególnych zachowań (CBOS)

	1	2-3	4	5-6	7	
	Jest to zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione			Nie ma w tym nic złego i zawsze może być usprawiedliwione		Trudno powiedzieć
1. Przyjmowanie łapówek	81%	12%	3%	2%	1%	1%
	93%			3%		
2. Wykorzystywanie pracowników przez pracodawców	80%	15%	2%	1%	0%	1%
	95%			1%		
3. Wręczanie łapówek	73%	17%	6%	2%	1%	1%
	90%			3%		
4. Bicie dzieci	70%	19%	6%	2%	1%	1%
	89%			3%		
5. Zdradzanie współmałżonka	66%	20%	7%	2%	1%	4%
	86%			3%		
6. Zaniedbywanie swoich obowiązków w pracy	40%	37%	13%	5%	1%	3%
	77%			6%		
7. Przerywanie ciąży	32%	22%	19%	13%	9%	6%
	54%			22%		
8. Przekraczanie dozwolonej prędkości na jezdni	40%	34%	14%	8%	2%	3%
	74%			10%		
9. Świadome kupowanie rzeczy podrabianych (fałszowanych)	36%	26%	15%	12%	14%	7%
	62%			16%		
10. Ściąganie na egzaminach	25%	28%	21%	15%	7%	5%
	53%			22%		
11. Skracanie życia nieuleczalnie chorego na jego prośbę	25%	16%	14%	20%	14%	12%
	41%			34%		
12. Nieuczestniczenie w wyborach	26%	26%	21%	12%	9%	6%
	52%			21%		
13. Rozwód	10%	13%	22%	25%	26%	4%
	23%			51%		
14. Życie w związku bez ślubu	11%	9%	14%	22%	41%	2%
	20%			63%		
15. Stosowanie środków antykoncepcyjnych	8%	9%	16%	19%	43%	6%
	17%			62%		
16. Uprawianie seksu przed zawarciem małżeństwa	7%	9%	16%	20%	43%	5%
	16%			63%		
17. Płacenie podatków mniejszych niż się powinno	52%	25%	11%	7%	2%	4%
	77%			9%		

Źródło: opracowanie własne na podstawie: R. Boguszewski, *Stosunek Polaków do...*, op. cit.

Powyższe kategorie zostały również wykorzystane w badaniach własnych. Ankietowanym zadano pytanie: *Jak oceniasz niżej wymienione zachowania? Zaznacz swoją opinię za pomocą cyfr, gdzie 1 oznacza „jest to zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione”, a 7 „nie ma w tym nic złego i zawsze może być usprawiedliwione”.*

Wśród zachowań wymieniono natomiast działania, które mogą budzić wątpliwości co do kwestii moralnych (tabela 16).

Za Oceanem większość sądzi, że **przyjmowanie łapówek** jest złym zachowaniem, które nigdy nie może być usprawiedliwione. Uważa tak 62,7% ankietowanych. Do odpowiedzi tej przychyliła się kolejno: 22,3% i 7,2%. Zatem wśród Polonii odpowiedzi są bardziej zrelatywizowane, niż w Polsce. Kolejne, źle oceniane zachowanie za Oceanem to **bicie dzieci**, które postrzegane jest jako działanie zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione przez 83,9% respondentów. Przychylają się do niej także kolejno grupy: 10,2% i 2,3%. Trzecią najczęściej wybieraną i negatywnie ocenianą kategorią jest **zdradzanie współmałżonka**. Jako zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, posstrzega go 61,9% respondentów. Do opinii tej przychylają się grupy: 31,5% i 4,6% ankietowanych. Pozostałe szczegółowe dane empiryczne przedstawiła w tabeli 16.

Tabela 16. Ocena poszczególnych zachowań

	1 (jest to zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione)	2	3	4	5	6	7 (nie ma w tym nic złego i zawsze może być usprawiedliwione)
1. Przyjmowanie łapówek	62,7%	22,3%	7,2%	4,5%	0,7%	0,7%	2,1%
2. Wykorzystywanie pracowników przez pracodawców	61,3%	16,4%	8,7%	5,2%	4,9%	1,7%	1,7%
3. Wręczanie łapówek	48,1%	31,8%	11,1%	4,5%	2,1%	,7%	1,7%
4. Bicie dzieci	83,9%	10,2%	2,3%	0,3%	0,3%	2,6%	0,3%
5. Zdradzanie współmałżonka	61,9%	31,5%	4,6%	1,3%	0,3%	0,3%	-
6. Zaniebywanie swoich obowiązków w pracy	25,5%	41,9%	17,4%	9,7%	1,7%	2,7%	1,0%
7. Przerywanie ciąży	42,9%	15,6%	22,0%	7,4%	2,1%	5,0%	5,0%
8. Przekraczanie dozwolonej prędkości na jezdni	20,9%	27,7%	18,2%	13,0%	9,2%	4,5%	6,5%
9. Świadome kupowanie rzeczy podrabianych (fałszowanych)	25,4%	25,7%	15,1%	9,2%	6,7%	7,4%	10,6%
10. Ściąganie na egzaminach	27,4%	29,8%	19,9%	10,3%	4,1%	2,7%	5,8%
11. Skracanie życia nieuleczalnie chorego na jego prośbę	29,4%	16,7%	21,3%	7,4%	5,3%	7,8%	12,1%
12. Nieuczestniczenie w wyborach	9,1%	26,1%	18,1%	16,7%	10,8%	3,8%	15,3%
13. Rozwód	11,2%	15,8%	17,3%	19,1%	14,4%	6,5%	15,8%
14. Życie w związku bez ślubu	9,5%	11,6%	8,1%	23,9%	14,4%	7,7%	24,6%
15. Stosowanie środków antykoncepcyjnych	16,1%	13,6%	6,4%	22,5%	12,9%	7,9%	20,7%
16. Uprawianie seksu przed zawarciem małżeństwa	12,6%	13,3%	5,6%	23,2%	14,7%	8,4%	22,1%
17. Kłamanie	13,4%	35,9%	21,4%	10,0%	8,3%	4,1%	6,9%
18. Płacenie podatków mniejszych niż się powinno	32,1%	29,0%	16,7%	8,5%	6,5%	3,1%	4,1%
19. Brak udziału w ważnych akcjach społecznych	4,3%	32,7%	18,0%	16,2%	9,0%	5,8%	14,0%

Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzone testy statystyczne wykazały, że osoby wypełniające ankietę w wersji polskojęzycznej, częściej negatywnie wypowiadają się na temat **przyjmowania łapówek** ($p=0,0001$, V Kramera $0,310$). Wśród nich respondenci, którzy sądzą, że jest to działanie złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 92,1%. Kategorię 4 zaznaczyło 3,9% ankietowanych. Ci, którzy przyjmowanie łapówek postrzegają jako czynność, w której nie ma nic złego, to 3,9% ankietowanych. Osoby, które wypełniły ankietę po angielsku też często negatywnie postrzegają przyjmowanie łapówek. Ci, którzy zdecydowanie opowiedzieli się za tym, że jest ono złe i nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 92,1% ankietowanych. Odpowiedź 4 wybrało 5,3% badanych. Zgoła odmiennego zdania jest natomiast 2,6% badanych.

Okazuje się też, że respondenci pobierający stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, częściej oceniają przyjmowanie łapówek jako zachowanie złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione ($p=0,049$; Test Manna-Whitneya $0,032$, V Kramera $0,208$). Wśród badanych, korzystających z tej formy wsparcia, uważa tak 93,2%. Kategorię 4 zaznaczyło 2,3% ankietowanych. Natomiast przyjmowanie łapówek jako zachowanie, w którym nie ma nic złego i które zawsze może być usprawiedliwione, postrzega 4,5% badanych. Wśród osób, które nie pobierały stypendium z Fundacji Reymontowskiej i takich, które przyjmowanie łapówek traktują jako czynność złą, która nigdy nie może być usprawiedliwiona, znajduje się 91,3% badanych. Kategorię 4 zaznaczyło tutaj 6,3% ankietowanych. Z kolei pozytywnie na temat przyjmowania łapówek wypowiada się 2,5% respondentów. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Zmienne niezależne, które w sposób istotny statystycznie nie wpływają na otrzymane dane, to przestrzeganie norm społecznych i płeć respondentów (tabela 33).

Kobiety częściej niż mężczyźni oceniają **wykorzystywanie pracowników przez pracodawców** jako działanie zawsze złe i takie, które nie może być usprawiedliwione ($p=0,001$; Test Manna-Whitneya $0,001$, V Kramera $0,279$). Jest to zdanie 92,1% ankietowanych. Te, które wybrały czwórkę na skali, stanowią natomiast 3,7%. Kobiety, które sądzą, że wykorzystywanie pracowników przez pracodawców jest działaniem, w którym nie ma nic złego i które zawsze może być usprawiedliwione, to 4,2%. Wśród mężczyzn, odpowiedzi przedstawiają się zgoła inaczej. Okazuje się, że panowie, którzy negatywnie postrzegają wykorzystywanie pracowników przez pracodawców stanowią 75,3% badanych. Na czwórkę na skali odpowiedzi wskazało 8,2% z nich. Natomiast ci, według których w wykorzystywaniu pracowników przez pracodawców nie ma nic złego

i którzy sądzą, że działanie to może być zawsze usprawiedliwione, stanowią 16,5% ankietowanych.

Ponadto osoby, które przystępowały do badania w języku polskim, zdecydowanie częściej postrzegają wykorzystywanie pracowników przez pracodawców jako działanie złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione ($p=0,0001$, V Kramera 0,616). Jest to opinia 98,4% respondentów. Czwórkę na skali wybrało natomiast 0,5% ankietowych. Osoby, według których w wykorzystywaniu pracowników przez pracodawców nie ma nic złego i jest to jednocześnie działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, to 1,1% ogółu badanych wypełniających ankietę w wersji polskojęzycznej. Jeśli chodzi o respondentów, którzy wypełnili ankietę anglojęzyczną i twierdzą, że wykorzystywanie pracowników przez pracodawców zawsze jest złe i nigdy nie może być usprawiedliwione, to stanowią oni 64,4% badanych. Czwórkę wybrało natomiast 13,9% ankietowanych. Z kolei ci, według których w wykorzystywaniu pracowników przez pracodawców nie ma nic złego i jednocześnie jest to działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 21,8%.

Okazuje się też, że to osoby, które sądzą, że zawsze należy przestrzegać norm społecznych, najczęściej uważają jednocześnie, że wykorzystywanie pracodawców przez pracowników jest złe i nigdy nie może być usprawiedliwione ($p=0,044$; Test Kruskala-Wallisa 0,029, V Kramera 0,193). Tego zdania jest 90,2% ankietowanych. 4 na skali wybrało natomiast 3,3% respondentów. Ankietowani, którzy sądzą, że w wykorzystywaniu pracowników przez pracodawców nie ma nic złego i zachowanie to może być zawsze usprawiedliwione, to 6,6%. Natomiast osoby, które uważają, że nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych i jednocześnie traktują wykorzystywanie pracowników przez pracodawców jako działanie zawsze złe i takie, które nie może być usprawiedliwione, stanowią 87,8% badanych. 4 na skali wybrało natomiast 4,3% badanych. Z kolei ci, którzy nie zawsze opowiadają się za przestrzeganiem norm społecznych i jednocześnie zdecydowanie sądzą, że wykorzystywanie pracowników przez pracodawców nie jest niczym złym i zawsze może być usprawiedliwione, to 8,0%. Respondenci, którzy wybrali odpowiedź *trudno powiedzieć* i jednocześnie stwierdzili, że wykorzystywanie pracowników przez pracodawców jest czymś zawsze złym i że nie może ono być usprawiedliwione, to 79,7%. Odpowiedź 4 na skali zaznaczyło natomiast 9,4% respondentów. Z kolei pozostali, którzy uznali, że wykorzystywanie pracowników przez pracodawców nie jest czymś złym i zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 10,9% badanych.

Również osoby, które były beneficjentami stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta częściej wskazują na wykorzystywanie pracowników przez pracodawców jako działanie złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione ($p=0,0001$; Test Manna-Whitneya 0,0001, V Kramera 0,327). Jest to opinia 94,9% badanych. Czwórkę, czyli pewnego rodzaju ambiwalencję na skali, zaznaczyło 2,2% ankietowanych. Natomiast wykorzystywanie pracowników przez pracodawców jako działanie, w którym nie ma nic złego i które zawsze może być usprawiedliwione, to opinia 2,9% respondentów. Badani, którzy nie otrzymywali stypendium i jednocześnie traktują wykorzystywanie pracowników przez pracodawców jako działanie zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 78,8% ankietowanych. Czwórka na skali została natomiast wybrana przez 7,9% badanych. Z kolei osoby, które wykorzystywanie pracowników przez pracodawców traktują jako działanie, w którym nie ma nic złego i które zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 13,2%. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona.

Przeprowadzone testy statystyczne wykazały też, że wśród osób, które stwierdziły, że trudno powiedzieć czy zawsze czy też nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych, znajduje się najwięcej tych, którzy sądzą, że **wręczanie łapówek** jest zawsze złym działaniem i nigdy nie może być usprawiedliwione ($p=0,001$, Test Kruskala-Wallisa 0,025, V Kramera 0,240). Jest to opinia 95,3% badanych. Na czwórkę, czyli pewnego rodzaju niezdecydowanie co do tej kwestii, zwróciło uwagę 3,1% respondentów. Natomiast na powiązanie kwestii wręczania łapówek z działaniem, w którym nie ma nic złego i które zawsze może być usprawiedliwione wskazało 1,6% ankietowanych. Osoby, które twierdzą, że zawsze należy przestrzegać norm społecznych i jednocześnie uważają, że wręczanie łapówek jest zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 85,0% ankietowanych. Ci, którzy wybrali na skali czwórkę, to z kolei 6,7% respondentów. Z tym, że we wręczaniu łapówek nie ma nic złego i działanie to może być zawsze usprawiedliwione zgadza się 8,3% ankietowanych. Osoby, które uważają, że nie zawsze powinno się przestrzegać norm społecznych i jednocześnie sądzą, że wręczanie łapówek zawsze jest złe i nigdy nie może być usprawiedliwione, to 91,5% respondentów. Czwórkę wybrało 4,2% badanych. Natomiast osoby, które sądzą, że we wręczaniu łapówek nie ma nic złego i działanie to zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 4,2%.

Okazuje się również, że to osoby, które nie otrzymywały tej formy wsparcia, zdecydowanie bardziej radykalnie postrzegają wręczanie łapówek, jako działanie zawsze

złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione ($p=0,001$, V Kramera 0,283). Jest to opinia 91,7% badanych. Czwórkę na skali wybrało natomiast 3,2%. Respondenci, którzy sądzą, że we wręczeniu łapówek nie ma nic złego i że jest to działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, tworzą 5,1%. Natomiast osoby, które pobierały stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta i które sądzą, że wręczanie łapówek jest zawsze złe i nigdy nie może zostać usprawiedliwione, tworzą 90,2%. Czwórkę na skali wybrało natomiast 6,0% ankietowanych. Z kolei według niektórych osób korzystających ze stypendium z Fundacji, we wręczaniu łapówek nie ma nic złego i jest to działanie, które zawsze może być usprawiedliwione. Jest to opinia 3,8% badanych. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo sfalsyfikowana.

Przeprowadzone testy statystyczne pozwalają stwierdzić, że osoby, które korzystały z wersji anglojęzycznej, są bardziej radykalne w swoich poglądach na temat **bicia dzieci** ($p=0,005$, V Kramera 0,248). Ci, którzy traktują to zachowanie jako działanie zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, to 99,1% badanych. W angielskiej wersji językowej brakuje odpowiedzi wypośredkowanych. Oceniający bicie dzieci jako działanie, w którym nie ma nic złego i które zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 0,9% ankietowanych. Natomiast osoby, które, biorąc udział w badaniu, korzystały z kwestionariusza w wersji polskojęzycznej, również w większości negatywnie oceniają bicie dzieci. Ci, według których jest to zawsze złe działanie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 94,7% ankietowanych. Wypośredkowana opinia na ten temat to zdanie 0,5%. Osoby, które oceniają bicie dzieci jako działanie, w którym nie ma nic złego i które zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 4,8%.

Okazuje się również, że respondenci niepobierający wspomnianego stypendium, są bardziej radykalni co do opinii o temat bicia dzieci ($p=0,002$, Test Manna-Whitneya 0,016, V Kramera 0,265). Ci, którzy sądzą, że jest to działanie zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 97,5% badanych. Osoby, którym trudno było zająć jednoznaczne stanowisko, to 0,6% ankietowanych. Ci, którzy bicie dzieci traktują jako działanie, w którym nie ma nic złego i takie, które może być zawsze usprawiedliwione, to 1,9% badanych. Wśród ankietowanych, którzy otrzymali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, również większość negatywnie ocenia bicie dzieci. Grupa ta to 95,1% badanych. Brakuje tutaj wypowiedzi wypośredkowanych. Bicie dzieci jako działanie, w którym nie ma nic złego i które może być zawsze usprawiedliwione to natomiast zdanie 1,9% ankietowanych. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa

(respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo sfalsyfikowana. Zmiennymi niezależnymi, które nie różnicują otrzymanych odpowiedzi dotyczących bicia dzieci w sposób istotny statystycznie są przestrzeganie norm społecznych oraz płeć respondentów (tabela 33).

Mężczyźni częściej niż kobiety negatywnie oceniają **zdradzanie współmałżonka** ($p=0,003$, V Kramera 0,246). Według nich, jest to działanie, które jest zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione. Uważa tak 99,1% badanych. Brak radykalnej opinii w tej kwestii posiada 0,9% respondentów. Żaden z ankietowanych nie traktuje zdradzania współmałżonka jako działanie, w którym nie ma nic złego i które zawsze może być usprawiedliwione. Natomiast kobiety, które piętnują zdradę, to 97,4% ankietowanych. Żadnej z radykalnych opinii na ten temat nie wybrało 0,5% badanych. Respondentki, które podzielają opinię, jakoby w zdradzaniu współmałżonka nie było nic złego i traktują to jako działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, to 1,0%.

Bardziej piętnują zdradzanie współmałżonka również osoby, które wypełniły ankietę po polsku ($p=0,0001$, V Kramera 0,294). Ci, dla których jest to działanie zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 98,6%. Żadnej z radykalnych opinii na ten temat nie wybrało 1,1%. Natomiast osoby, które zadeklarowały, że w zdradzaniu współmałżonka nie ma nic złego i działanie takie zawsze może być usprawiedliwione, to 0,5%. Wśród osób korzystających z anglojęzycznego kwestionariusza, zdradzanie współmałżonka jako złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, traktuje 97,4% ankietowanych. Żadnej z radykalnych opinii na ten temat nie wybrało 1,1% respondentów. Z kolei ci, którzy w zdradzaniu współmałżonka nie widzą niczego złego i traktują to jako zachowanie, które zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 0,9% ankietowanych.

Okazuje się również, że osoby, które korzystały ze stypendium Fundacji im. Wł. Reymonta, częściej piętnują zdradzanie współmałżonka, niż ci, którzy nie pobierali stypendium ($p=0,0001$, V Kramera 0,424). Wśród badanych otrzymujących tę gratyfikację finansową, ci, którzy zdradzanie współmałżonka postrzegają jako zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, znajduje się 98,6%. Osoby, które nie wybrały żadnej z radykalnych odpowiedzi, to 1,3%. Brakuje respondentów, według których w zdradzaniu współmałżonka nie ma nic złego i według których jest to działanie, które zawsze może być usprawiedliwione. Natomiast badani, którzy nie otrzymali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta i jednocześnie traktują zdradzanie współmałżonka jako zawsze złe i takie, które nie może zostać usprawiedliwione, stanowią 97,5%

ankietowanych. Żadnej z radykalnych opinii na ten temat nie wybrało natomiast 1,3% ankietowanych. Osoby, według których w zdradzaniu współmałżonka nie ma nic złego i jest to działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 1,3% badanych. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Do zmiennej niezależnej, która nie różnicuje otrzymanych danych, należy natomiast przestrzeganie norm społecznych (tabela 33).

Osoby, które wypełniły ankietę po polsku, bardziej piętnują **zaniedbywanie swoich obowiązków w pracy**, niż te, które korzystały z kwestionariusza anglojęzycznego ($p=0,0001$, V Kramera 0,341). Wśród tej pierwszej grupy ci, którzy wspomniane działanie traktują jako zawsze złe i takie, które nie może być nigdy usprawiedliwione, stanowią 89,1%. Żadnej z radykalnych opinii na ten temat nie wybrało natomiast 5,4%. Z kolei osoby, które sądzą, że zaniedbywanie swoich obowiązków w pracy to działanie, w którym nie ma nic złego i które zawsze może być usprawiedliwione, to również 5,4%. Natomiast osoby, które korzystały z wersji anglojęzycznej i które uważają zaniedbywanie swoich obowiązków w pracy za działanie zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 78,1%. Żadnej z radykalnych odpowiedzi nie wybrało w tej sprawie 16,7% ankietowanych. Z kolei osoby, które zaniedbywanie swoich obowiązków w pracy traktują jako takie, w którym nie ma nic złego i które zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 5,3%.

Ankietowani, którzy pobierali stypendium, czyli współpracowali z Fundacją im. Wł. Reymonta, bardziej piętnują zaniedbywanie swoich obowiązków w pracy ($p=0,0001$, V Kramera 0,345), Test Manna-Whitneya 0,036). Ci spośród nich, którzy uważają, że jest to działanie zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 92,8%. Żadnej z radykalnych opinii w tej kwestii nie posiada z kolei 3,6% ankietowanych. Osoby, według których w zaniedbywaniu swoich obowiązków w pracy nie ma nic złego i jest to działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, stanowią również 3,6%. Z kolei respondenci, którzy nie pobierali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta i traktują zaniedbywanie swoich obowiązków w pracy jako zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, to 78,0%. Za żadną z radykalnych propozycji nie opowiedziało się natomiast 15,1% ankietowanych. Z kolei osoby, które sądzą, że zaniedbywanie swoich obowiązków w pracy nie jest niczym złym i zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 6,9%. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy

kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Płeć osób badanych oraz przestrzeganie norm społecznych jako zmienne niezależne nie różnicują istotnie statystycznie otrzymanych danych (tabela 33).

Kobiety są zdecydowanie bardziej radykalne w kwestii **przerywania ciąży**, niż mężczyźni ($p=0,022$, V Kramera 0,212). Te, które uznają to za działanie zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 81,8% ankietowanych. Panie, które nie wybrały radykalnej odpowiedzi na to pytanie, to 5,9%. Natomiast te, które w przerywaniu ciąży nie widzą nic złego i według których jest to działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, to 13,0% badanych. Z kolei panowie, którzy negatywnie oceniają przerywanie ciąży i sądzą, że jest to działanie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, to 79,4% badanych. Radykalnej opinii co do tej kwestii nie posiada natomiast 10,3% ankietowanych. Z kolei przerywanie ciąży jako działanie, w którym nie ma nic złego i które zawsze może być usprawiedliwione, to zdanie 10,3% mężczyzn.

Gorsze opinie na temat przerywania ciąży ma więcej respondentów, którzy korzystali z polskojęzycznej wersji kwestionariusza ($p=0,001$, V Kramera 0,286). Wśród nich, osoby, dla których jest to działanie zawsze jest złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 85,6%. Osoby, które nie wybrały żadnej z radykalnych opinii na ten temat, to 8,3% ankietowanych. Z kolei ci, którzy uważają, że w przerywaniu ciąży nie ma nic złego i działanie to zawsze może być usprawiedliwione, to 6,1%. Wśród osób, które wybrały anglojęzyczną wersję kwestionariusza ankiety i które jednocześnie uważają, że przerywanie ciąży zawsze jest złe i nigdy nie może być usprawiedliwione, znajduje się grupa 71,6% badanych. Żadnej radykalnej opinii w tej sprawie nie wybrało 5,9% respondentów. Z kolei ci, którzy sądzą, że w przerywaniu ciąży nie ma nic złego i jest to działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, to 22,5% badanych.

Okazuje się także, że osoby, które wybrały odpowiedź zawsze, jeśli chodzi o ciągłe przestrzeganie norm społecznych, są najbardziej radykalne w swoich poglądach co do opinii na temat przerywania ciąży ($p=0,022$, V Kramera 0,205). Jako działanie zawsze złe, którego nigdy nie można nigdy usprawiedliwić, traktuje je 85,0% ankietowanych. Żadnej z radykalnych odpowiedzi na ten temat nie wybrało natomiast 3,3% respondentów. Jednocześnie, wśród osób, które uważają, że zawsze należy przestrzegać norm społecznych i które przerywanie ciąży traktują jako działanie, które zawsze może być usprawiedliwione i w którym nie ma w tym nic złego, znajduje się 11,7% badanych. Natomiast wśród ankietowanych, którzy stwierdzili, że nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych i jednocześnie sądzących, że przerywanie ciąży jest działaniem zawsze złym, którego nigdy nie można nigdy usprawiedliwić, znajduje się 81,8% ankietowanych.

Żadnej z radykalnych opinii na temat przerywania ciąży nie wybrało natomiast 8,2% badanych. Ci, którzy uważają, że przerywanie ciąży jest działaniem, które zawsze może być usprawiedliwione i w którym nie ma w tym nic złego, to 10,1%. Osoby, według których *trudno powiedzieć*, jeśli chodzi o stałe przestrzeganie norm społecznych i jednocześnie według których przerywanie ciąży jest działaniem zawsze złym, którego nigdy nie można nigdy usprawiedliwić, to 73,0% ankietowanych. Żadnej z radykalnych opinii na ten temat nie wybrało 9,5% respondentów. Z kolei przerywanie ciąży jako działanie, które zawsze może być usprawiedliwione i w którym nie ma w tym nic złego, to opinia 17,5% badanych.

Również osoby, które były beneficjentami programów stypendialnych organizacji Reymontowskiej, częściej piętnują przerywanie ciąży ($p=0,002$, V Kramera 0,275). Ci, według których jest to działanie, które jest zawsze złe i które nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 83,3% ankietowanych. Żadnej z radykalnych opinii na ten temat nie wybrało 8,0% badanych. Z kolei osoby według których w przerywaniu ciąży nie ma nic złego i jest to działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, to 8,7%. Badani, którzy nie otrzymali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta i sądzą, że przerywanie ciąży jest zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 77,8% ankietowanych. Żadnej ze skrajnych opinii w tej sprawie nie wyraziło 6,9% ankietowanych. Z kolei osoby według których w przerywaniu ciąży nie ma nic złego i jednocześnie jest to działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 15,3%. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona.

Kobiety, częściej niż mężczyźni uważają, że **przekraczanie dozwolonej prędkości na jezdni** jest zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione ($p=0,001$, Test Manna-Whitneya 0,0001, V Kramera 0,279). Stanowią one 74,2%. Żadnej z radykalnych opinii na ten temat nie wybrało 10,5% badanych. Z kolei respondenci, które twierdzą, że w przekraczaniu dozwolonej prędkości na jezdni nie ma nic złego i jest to działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 15,3% ankietowanych. Natomiast mężczyźni, którzy zdecydowanie negatywnie określają przekraczanie dozwolonej prędkości na jezdni, stanowią 52,9% badanych. Żadnej z radykalnych opinii w tej sprawie nie wybrało 17,6%. Z kolei panowie, którzy uważają, że w przekraczaniu dozwolonej prędkości na jezdni nie ma nic złego i jest to działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, to 29,4% ankietowanych.

Okazuje się również, że w kwestii przekraczania dozwolonej prędkości na jezdni, bardziej radykalni są badani, którzy wypełnili ankietę w wersji polskojęzycznej ($p=0,0001$, V Kramera $0,458$). Wśród nich ci, którzy działanie to traktują jako zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 77,5%. Żadnej z radykalnych opinii w tej sprawie nie wybrało 6,2% ankietowanych. Z kolei ci, którzy sądzą, że przekraczanie dozwolonej prędkości na jezdni to nic złego, i jednocześnie uważają, że zawsze może to być usprawiedliwione, stanowią 16,3% badanych. Natomiast osoby, które skorzystały z wersji anglojęzycznej kwestionariusza ankiety i jednocześnie uważają, że przekraczanie dozwolonej prędkości na jezdni zawsze jest złe i nigdy nie może być usprawiedliwione, to 50,0% respondentów. Żadnej z radykalnych opinii na ten temat nie wybrało natomiast 23,7% ankietowanych. Z kolei osoby, które w przekraczaniu dozwolonej prędkości na jezdni nie widzą niczego złego i twierdzą, że działanie to zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 26,3% badanych.

Wyniki statystyczne pokazują też, że badani piętnują przekraczanie dozwolonej prędkości na jezdni, ale w sposób bardziej radykalny robią to osoby, które otrzymały stypendium z Fundacji Reymontowskiej ($p=0,0001$, Test Manna-Whitneya $0,0001$, V Kramera $0,416$). Badani, według których działanie to jest zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 79,1%. Wypośrodkowaną opinię na ten temat ma 7,5% ankietowanych. Z kolei respondenci, którzy sądzą, że w przekraczaniu dozwolonej prędkości na jezdni nie ma nic złego, to 13,4%. Wśród osób, które nie otrzymały wspomnianej formy wsparcia z Fundacji im. Wł. Reymonta i jednocześnie uważających, że przekraczanie dozwolonej prędkości na jezdni jest zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione, znajduje się 56,3% ankietowanych. Żadnej z radykalnych odpowiedzi na ten temat nie wybrało 17,7% respondentów. Z kolei ci, którzy uważają, że w przekraczaniu dozwolonej prędkości na jezdni nie ma nic złego i działanie to zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 25,9% badanych. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Zmienną niezależną, która nie różnicuje w tym zakresie otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie, jest przestrzeganie norm społecznych (tabela 33).

Osoby, które wybrały polskojęzyczną wersję badania, bardziej negatywnie postrzegają **świadome kupowanie rzeczy podrabianych (falszowanych)** ($p=0,0001$, V Kramera $0,358$). Wśród nich, działanie to za złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, traktuje 69,0% ankietowanych. Żadnej z radykalnych opinii na ten

temat nie wybrało 6,9% badanych. Z kolei osoby, które w świadomym kupowaniu rzeczy podrabianych (fałszowanych) nie widzą niczego złego i traktują to jako działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 24,1% respondentów. Ankietowani, którzy korzystali z kwestionariusza anglojęzycznego i jednocześnie postrzegają świadome kupowanie rzeczy podrabianych (fałszowanych) jako złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, również stanowią 61,8%. Żadnej z radykalnych opinii na ten temat nie posiada 12,7% badanych. Z kolei ci, którzy świadome kupowanie rzeczy podrabianych (fałszowanych) traktują jako nic złego i twierdzą, że zawsze może ono być usprawiedliwione, stanowią 25,5% ankietowanych.

Wyniki pokazują też, że świadome kupowanie rzeczy podrabianych (fałszowanych) bardziej piętnują osoby, które korzystały ze stypendium Fundacji imienia Noblisty ($p=0,0001$, Test Manna-Whitneya 0,038, V Kramera 0,292). Wśród nich, badani którzy sądzą, że jest to działanie zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 71,7%. Żadnej ze skrajnej opinii nie wybrało 4,7% ankietowanych. Z kolei ci, którzy uważają, że w działaniu tym nie ma nic złego i może ono zawsze być usprawiedliwione, to 23,6%. Natomiast osoby, które nie otrzymywały stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta i jednocześnie sądzą, że świadome kupowanie rzeczy podrabianych (fałszowanych) jest złe i nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 61,8%. Do wypośrodkowanego zdania na temat wspomnianego zachowania przyznaje się 12,7% ankietowanych. Ci, którzy uważają świadome kupowanie rzeczy podrabianych (fałszowanych) jako takie, w którym nie ma nic złego i które zawsze może być usprawiedliwione, to 25,5%. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Zmiennymi niezależnymi, które nie różnicują w tym zakresie w sposób istotny statystycznie otrzymanych danych, są płeć osób badanych i przestrzeganie norm społecznych (tabela 33).

Ściąganie na egzaminach bardziej piętnowane jest przez osoby, które skorzystały z wersji anglojęzycznej kwestionariusza ankiety ($p=0,037$, V Kramera 0,214). Działanie to jako zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, traktuje 80,0% ankietowanych. Żadnej z radykalnych odpowiedzi na ten temat nie wybrało natomiast 12,2% badanych. Z kolei osoby, które uważają, że w ściąganiu na egzaminach nie ma nic złego i działanie to może być zawsze usprawiedliwione, stanowią 7,8% respondentów. Osoby, które wypełniły kwestionariusz polskojęzyczny i jednocześnie traktują ściąganie na egzaminach jako zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, to 75,1%

ankietowanych. Radykalnego zdania w tej kwestii nie posiada z kolei 9,0% badanych. Respondenci, którzy sądzą natomiast, że w ściąganiu na egzaminach nie ma nic złego i działanie to może być zawsze usprawiedliwione, stanowią 15,3%.

Również osoby, które stwierdziły, że trudno im zająć stanowisko co do ciągłego przestrzegania norm społecznych, są najbardziej radykalne, jeśli chodzi o ściąganie na egzaminach ($p=0,039$, V Kramera 0,193). Ci spośród nich, którzy traktują to jako działanie złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, to 83,3% ankietowanych. Radykalnej odpowiedzi na ten temat nie wybrało natomiast 4,5% respondentów. Ci, którzy uważają, że w ściąganiu na egzaminach nie ma niczego złego i jest to działanie, które może być usprawiedliwione, to 12,1%. Wśród osób, które sądzą, że zawsze należy przestrzegać norm społecznych, opinie na temat ściągania na egzaminach, rozkładają się nieco inaczej. Okazuje się, że zdecydowanie negatywny stosunek do takich działań ma 81,7% ankietowanych. Brak radykalnych opinii na ten temat posiada 5,0% badanych. Natomiast ci, którzy uważają, że w ściąganiu na egzaminach nie ma niczego złego i jest to działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 13,3%. Opinie na temat ściągania na egzaminach podobnie wyglądają, jeśli chodzi o grupę osób, które sądzą, że nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych. Wśród nich zachowanie to piętnuje 72,9% badanych. Brak radykalnej opinii na ten temat deklaruje 14,5%. Osoby, które uważają, że w ściąganiu na egzaminach nie ma niczego złego i jest to działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 12,7%.

Osoby, które otrzymały wsparcie stypendialne ze strony organizacji Reymontowskiej częściej piętnują ściąganie na egzaminach ($p=0,0001$, V Kramera 0,328). Za działanie zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, traktuje je 78,0% badanych. Żadnej ze krajnych opinii na ten temat nie wybrało natomiast 6,8% respondentów. Ankietowani, którzy wspomniane działanie traktują jako takie, w którym nie ma nic złego i które zawsze może być usprawiedliwione, to 15,2%. Natomiast respondenci, którzy nie otrzymali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta i jednocześnie uważają, że ściąganie na egzaminach jest zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione, to 76,3%. Radykalnego stanowiska w tej sprawie nie zajęło 13,1% badanych. Z kolei ankietowani, którzy sądzą, że w ściąganiu na egzaminach nie ma nic złego i jednocześnie jest to działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 10,6%. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Zmienną

niezależną, która nie różnicuje otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie jest w tym kontekście płeć (tabela 33).

Kobiety częściej posiadają negatywne zdanie na temat **skracania życia nieuleczalnie chorego na jego prośbę**, niż mężczyźni ($p=0,005$, V Kramera 0,253). Te panie, według których działanie to jest zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 72,0% ankietowanych. Żadnego z radykalnych stanowisk w tej kwestii nie zajęło 6,6% badanych. Kobiety, które w skracaniu życia nieuleczalnie chorych na ich prośbę nie widzą nic złego i według których działanie to zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 21,4%. Natomiast mężczyźni, dla których skracanie życia nieuleczalnie chorego na jego prośbę jest zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 59,0% ankietowanych. Za radykalnym stanowiskiem w tej sprawie nie opowiedziało się 9,0% panów. Ci, według których skracanie życia nieuleczalnie chorego na jego prośbę jest działaniem, w którym nie ma nic złego i które zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 32,0% badanych.

Bardziej radykalni są w tej kwestii również ci, którzy wybrali polskojęzyczną wersję kwestionariusza ankiety ($p=0,0001$, V Kramera 0,359). Wśród respondentów, którzy piętnują skracanie życia nieuleczalnie chorego na jego prośbę i traktują to jako działanie zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, znajduje się 74,2% badanych. Żadnego z radykalnych stanowisk w tej sprawie nie zajęło 9,0% ankietowanych. Z kolei ci, którzy sądzą, że w skracaniu życia nieuleczalnie chorego na jego prośbę nie ma nic złego i jest to działanie, które zawsze można usprawiedliwić, stanowią 16,9% respondentów. Natomiast ankietowani, którzy korzystali z kwestionariusza ankiety w wersji anglojęzycznej i którzy jednocześnie twierdzą, że skracanie życia nieuleczalnie chorego na jego prośbę jest działaniem zawsze złym i takim, które nie może być usprawiedliwione, stanowią 55,8% badanych. Żadnej z radykalnych opinii w tej sprawie nie wybrało 4,8%. Osoby, dla których skracanie życia nieuleczalnie chorego na jego prośbę jest działaniem zawsze złym i takim, które nie może być usprawiedliwione, to 39,4% ankietowanych.

Osoby, które korzystały z finansowego wsparcia Fundacji Reymontowskiej, są bardziej radykalne co do negatywnej oceny skracania życia nieuleczalnie chorego na jego prośbę ($p=0,0001$, V Kramera 0,394). Ci, którzy sądzą, że jest to zawsze złe działanie i nigdy nie może być ono usprawiedliwione, to 72,4% badanych. Żadnej z radykalnych odpowiedzi nie wybrało natomiast 9,0% ankietowanych. Z kolei badani, którzy skracanie życia nieuleczalnie chorego na jego prośbę traktują jako działanie, w którym nie ma nic złego i które zawsze może być usprawiedliwione, to 18,7%. Jeśli chodzi o osoby, które nie

pobierały stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta i jednocześnie uważają, że skracanie życia nieuleczalnie chorego na jego prośbę to działanie, które jest zawsze złe i które nigdy nie może być usprawiedliwione, to stanowią oni 62,8% badanych. Ankietowani, którzy wstrzymali się od radykalnych odpowiedzi, stanowili 6,1% respondentów. Z kolei ci, którzy stwierdzili, że w skracaniu życia nieuleczalnie chorego na jego prośbę nie ma nic złego i zawsze może być ono usprawiedliwione, to 31,1%. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Zmienną niezależną, która nie różnicuje otrzymanych w danych w sposób istotny statystycznie w tym zakresie jest przestrzeganie norm społecznych (tabela 33).

Osoby, które skorzystały z polskiego kwestionariusza ankiety bardziej piętnują **nieuczestniczenie w wyborach** ($p=0,013$, V Kramera 0,237). Ci, dla których jest to działanie zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 60,1%. Radykalnego stanowiska w tej sprawie nie zajęło 15,7% ankietowanych. Z kolei badani, którzy wypełniali ankietę polskojęzyczną i jednocześnie twierdzą, że w nieuczestniczeniu w wyborach nie ma nic złego i jest to działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 24,2%. Respondenci, którzy korzystali z anglojęzycznej wersji kwestionariusza i którzy sądzą, że nieuczestniczenie w wyborach jest zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione, to 42,4%. Radykalnego stanowiska w tej sprawie nie zajęło również 18,3% badanych. Osoby, dla których w nieuczestniczeniu w wyborach nie ma nic złego i jest to działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 39,4%. Zmiennymi niezależnymi, które nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie są: płeć respondentów, przestrzeganie norm społecznych oraz otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta (tabela 33).

Przeprowadzone analizy statystyczne, pozwoliły także wykazać, że bardziej zachowawczy w kwestii **rozvodu** są mężczyźni ($p=0,021$, V Kramera 0,232). Ci, którzy traktują go jako coś złego, coś, co nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 51,0% ankietowanych. Żadnej z radykalnych opinii na temat rozwodu nie wybrało natomiast 10,4% panów. Mężczyźni, którzy w rozwodzie nie widzą nic złego i traktują go jako działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, to 38,5% ankietowanych. Natomiast kobiety, według których rozwód to działanie zawsze złe, które nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 40,7% respondentów. Żadnych z radykalnej opinii w tej kwestii nie wybrało z kolei 23,6% pań. Natomiast rozwód jako działanie, w którym nie ma nic złego i które zawsze może być usprawiedliwione, postrzega 35,7% kobiet.

Zdecydowanie bardziej negatywne opinie na temat rozwodu mają osoby, które wypełniły ankietę w wersji anglojęzycznej ($p=0,001$, V Kramera 0,282). Okazuje się, że jako działanie zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, postrzega go 49,1% badanych. Brak radykalnej opinii w tej kwestii deklaruje 13,9%. Z kolei ci, którzy w rozwodzie nie widzą nic złego i którzy traktują go jako działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 37,0% ankietowanych. Osoby badane, które korzystały z kwestionariusza ankiety w wersji polskojęzycznej i którzy jednocześnie sądzą, że rozwód jest działaniem zawsze złym i takim, który nie może być usprawiedliwiony, stanowią 41,2% respondentów. Radykalnego stanowiska w tej sprawie nie posiada 22,4% badanych. Z kolei osoby, dla których w rozwodzie nie ma nic złego i jest to według nich działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, to 36,5% ankietowanych.

Bardziej radykalne, jeśli chodzi o ocenę rozwodu, są osoby, które nie otrzymały stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,0001$, Test Manna-Whitneya 0,0001, V Kramera 0,415). Rozwód za zawsze zły i taki, który nigdy nie może być usprawiedliwiony, postrzega 54,0% z nich. Żadnej ze skrajnych opinii nie wybrało 12,7% ankietowanych. Badani, którzy uważają, że w rozwodzie nie ma nic złego i zawsze może on być usprawiedliwiony, stanowią 40,6% respondentów. Natomiast osoby, które pobierały stypendium z organizacji imienia Noblisty i które uważają go za zły i taki, który nigdy nie może być usprawiedliwiony, stanowią 32,8%. Żadnej ze skrajnych opinii w tej kategorii nie wybrało 12,7% badanych. Ci, którzy sądzą, że w rozwodzie nie ma nic złego i zawsze może on być usprawiedliwiony, stanowią 33,3% ankietowanych. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo sfalsyfikowana. Zmienną niezależną, która nie różnicuje otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie, jest natomiast przestrzeganie norm społecznych (tabela 33).

Badania pokazują, że bardziej radykalni w kwestii **życia w związku bez ślubu** są mężczyźni ($p=0,032$, V Kramera 0,220). Ci, którzy sądzą, że jest to działanie zawsze złe i nigdy nie może być ono usprawiedliwione, stanowią 37,0%. Żadnej z radykalnych opinii na ten temat nie wybrało 14,0% badanych. Panowie, którzy w życiu w związku bez ślubu nie widzą niczego złego i traktują to jako działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 49,0% ankietowanych. Natomiast kobiety, dla których życie w związku bez ślubu jest zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione, to 25,0% badanych. Żadnej z radykalnych opinii na ten temat nie posiada natomiast 29,3% ankietowanych. Z kolei panie, które w życiu w związku bez ślubu nie widzą niczego złego

i traktują to jako działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, to 45,7% respondentek.

Życie w związku bez ślubu jest też bardziej piętnowane przez osoby, które wypełniały ankietę w wersji anglojęzycznej ($p=0,0001$, V Kramera 0,295). Wśród nich, ci, którzy życie w związku bez ślubu traktują jako działanie zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 34,6% badanych. Osoby, które nie zajęły radykalnego stanowiska w tej sprawie, stanowią 13,1% respondentów. Natomiast ci, dla których w życiu w związku bez ślubu nie ma nic złego i jest to działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, to 52,3%. Badani, którzy wypełniając ankietę, korzystali z kwestionariusza polskojęzycznego i jednocześnie postrzegają życie w związku bez ślubu jako złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 26,0%. Radykalnej opinii w tej sprawie nie posiada 30,5% respondentów. Z kolei osoby, dla których w życiu w związku bez ślubu nie ma nic złego i jest to działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 43,5%.

Zdecydowanie bardziej radykalne, jeśli chodzi o opinie na temat życia w związku bez ślubu, są również osoby, które nie korzystały z programów stypendialnych Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,0001$, V Kramera 0,472). Działanie to za zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione postrzega 44,4% z nich. Żadnej ze skrajnych odpowiedzi nie wybrało natomiast 9,9% ankietowanych. Z kolei osoby, które sądzą, że w życiu w związku bez ślubu nie ma nic złego i jest to działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 45,7%. Natomiast wśród badanych, którzy otrzymali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta i jednocześnie twierdzą, że życie w związku bez ślubu zawsze jest złe i nigdy nie może być usprawiedliwione, znajduje się 12,0% ankietowanych. Brak jednoznacznej opinii na ten temat deklaruje 39,8% respondentów. Z kolei ci, według których w życiu w związku bez ślubu nie ma nic złego i jest to działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 45,7%. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo sfalsyfikowana. Zmienną niezależną, która nie różnicuje otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie, jest w tym zakresie przestrzeganie norm społecznych (tabela 33).

Mężczyźni częściej niż kobiety negatywnie oceniają **stosowanie środków antykoncepcyjnych** ($p=0,010$, V Kramera 0,245). Ci, według których jest to zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 44,1% ankietowanych. Żadnej z radykalnych opinii na ten temat nie wybrało 11,8% panów. Z kolei badani, którzy

uważają, że w stosowaniu środków antykoncepcyjnych nie ma nic złego i jest to działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, to również 44,1%. Natomiast kobiety, które stosowanie środków antykoncepcyjnych traktują jako złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 31,5%. Żadnej z radykalnych opinii na ten temat nie wybrało 28,7% ankietowanych. Panie, które uważają, że w stosowaniu środków antykoncepcyjnych nie ma niczego złego i działanie to zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 39,9%.

Również osoby korzystające z polskojęzycznego kwestionariusza ankiety częściej negatywnie oceniają stosowanie środków antykoncepcyjnych ($p=0,0001$, V Kramera 0,436). Jako zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, ocenia je 36,6% badanych. Brak radykalnej opinii w tej kwestii to odpowiedź 30,9% ankietowanych. Z kolei ci, którzy sądzą, że w stosowaniu środków antykoncepcyjnych nie ma nic złego i jest to działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, to 32,6%. Natomiast osoby, które wypełniły kwestionariusz anglojęzyczny i stosowanie środków antykoncepcyjnych traktują jako działanie zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, to 35,2% badanych. Radykalnej opinii w tej kwestii nie posiada natomiast 8,6% respondentów. Ci, dla których w stosowaniu środków antykoncepcyjnych nie ma nic złego i według których jest to działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, to 56,2%.

Bardziej negatywnie do stosowania środków antykoncepcyjnych podchodzą też osoby, które nie korzystały ze wspomnianej formy wsparcia ($p=0,0001$, V Kramera 0,489). Wśród nich respondenci, którzy twierdzą, że sięganie po tego typu środki jest zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 43,8%. Żadnej ze zdecydowanych odpowiedzi na ten temat nie wybrało 8,2% badanych. Respondenci, którzy sądzą, że stosowanie środków antykoncepcyjnych jest działaniem, w którym nie ma nic złego i które zawsze może być usprawiedliwione, to 47,9% ankietowanych. Natomiast osoby, które otrzymywały stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta i jednocześnie traktują stosowanie środków antykoncepcyjnych jako działanie zawsze złe i takie, które nie może zostać usprawiedliwione, stanowią 27,6% ankietowanych. Brak jednoznacznej opinii na ten temat wskazuje 38,1%. Z kolei ci, którzy uważają, że w stosowaniu środków antykoncepcyjnych nie ma nic złego i jest to czynność, która zawsze może być usprawiedliwiona, stanowią 34,3% badanych. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo sfalsyfikowana. Zmienną niezależną, która nie wpływa w sposób istotny statystycznie na zróżnicowanie otrzymanych w tym pytaniu danych, jest przestrzeganie norm społecznych (tabela 33).

Seks przed zawarciem małżeństwa jest częściej negatywnie oceniany przez respondentów, którzy korzystali z anglojęzycznej wersji ankiety ($p=0,0001$, V Kramera $0,337$). Działanie to jako zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, ocenia 37,7% badanych. Ci, którzy nie zajęli radykalnego stanowiska w tej sprawie, to 8,2% respondentów. Natomiast uprawianie seksu przed zawarciem małżeństwa, jako działanie, w którym nie ma nic złego i które zawsze może być usprawiedliwione, to opinia 54,4% ankietowanych. Wśród osób, które korzystały z polskojęzycznego kwestionariusza ankiety i jednocześnie postrzegały uprawianie seksu przed zawarciem małżeństwa jako zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, znajduje się 28,0% biorących udział w badaniu. Radykalnej opinii w tej sprawie nie posiada 32,6% respondentów. Z kolei ci, którzy nie widzą nic złego w uprawianiu seksu przed zawarciem małżeństwa i traktują to jako coś, co zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 39,4%.

Również osoby, które nie pobierały stypendium z organizacji, raczej negatywnie postrzegają uprawianie seksu przed zawarciem małżeństwa ($p=0,0001$, V Kramera $0,436$). Za działanie zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, postrzega je 44,0% ankietowanych. Brak jednoznacznej opinii na ten temat wskazało 8,0% respondentów. Z kolei osoby, które sądzą, że w uprawianiu seksu przed zawarciem małżeństwa nie ma nic złego i jest to praktyka, która zawsze może być usprawiedliwiona, stanowią 28,0%. Natomiast osoby, które pobierały stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta i jednocześnie postrzegają uprawianie seksu przed zawarciem małżeństwa za działanie złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 17,8% ankietowanych. Na brak jednoznacznej deklaracji co do tej kwestii wskazuje 40,0% badanych. Osoby, które sądzą, że uprawianie seksu przed zawarciem małżeństwa to działanie, w którym nie ma nic złego i które zawsze może być usprawiedliwione, to 42,2% respondentów. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo sfalsyfikowana. Zmiennymi niezależnymi, które nie wpływają istotnie statystycznie na zróżnicowanie otrzymanych danych w tej kategorii, są przestrzeganie norm społecznych i płeć osób badanych (tabela 33).

Kłamanie zdecydowanie bardziej negatywnie oceniają osoby, które wybrały polskojęzyczny kwestionariusz ankiety ($p=0,0001$, V Kramera $0,397$). Ci z nich, którzy traktują je jako działanie zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 78,0% ankietowanych. Radykalnego stanowiska w tej sprawie nie posiada 4,5% ankietowanych. Osoby, dla których w kłamaniu nie ma nic złego i które uważają, że jest to

działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, to 17,5% badanych. Z kolei wśród osób, które wybrały kwestionariusz anglojęzyczny, ci, którzy kłamanie postrzegają jako praktykę zawsze złą i taką, która nigdy nie może być usprawiedliwiona, stanowią 59,3%. Żadnej z radykalnych odpowiedzi na ten temat nie wybrało 18,6% badanych. Z kolei osoby, które sądzą, że w kłamaniu nie ma nic złego i działanie to zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 22,1% ankietowanych.

Osoby, które zostały uhonorowane stypendium im. Wł. Reymonta, bardziej negatywnie postrzegają kłamanie, niż pozostali ($p=0,0001$, V Kramera 0,372). Ci, którzy sądzą, że jest ono zawsze złe i nigdy nie może zostać usprawiedliwione, stanowią 74,4% badanych. Zdecydowanie na ten temat nie wypowiedziało się natomiast 7,5% ankietowanych. Respondenci, według których w kłamaniu nie ma nic złego i jest to działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, to 18,0%. Natomiast osoby, które nie korzystały ze stypendialnego wsparcia Fundacji i postrzegają kłamanie jako działanie zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, to 67,5% ankietowanych. Brak zdecydowanej odpowiedzi na ten temat zadeklarowało 12,1%. Z kolei ci, którzy sądzą, że w kłamaniu nie ma nic złego i zawsze może ono być usprawiedliwione, stanowią 20,4% ankietowanych. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Zmiennymi niezależnymi, które nie wpływają w tej kategorii na zróżnicowanie otrzymanych danych istotnie statystycznie, są: płeć osób badanych i przestrzeganie norm społecznych (tabela 33).

Osoby, które wykorzystały polskojęzyczny kwestionariusz ankiety częściej negatywnie oceniają **płacenie podatków mniejszych niż się powinno** ($p=0,001$, V Kramera 0,275). Jako zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, ocenia je 80,7% badanych. Radykalnego stanowiska w tej sprawie nie zajęło 8,3% respondentów. Okazuje się również, że płacenie podatków mniejszych niż się powinno jako nic złego i jednocześnie coś, co zawsze może być usprawiedliwione, to opinia 11,0% ankietowanych. Z kolei wśród badanych, którzy wybrali ankietę w wersji anglojęzycznej, ci, dla których płacenie podatków mniejszych niż się powinno jest zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione, to 73,2%. Radykalnego stanowiska w tej sprawie nie zajęło 8,9% badanych. Natomiast osoby, według których w płaceniu podatków mniejszych niż się powinno nie ma nic złego i może to być zawsze usprawiedliwione, stanowią 17,9% ankietowanych.

Respondenci, którzy sądzą, że zawsze należy przestrzegać norm społecznych, zazwyczaj najczęściej negatywnie postrzegają płacenie podatków mniejszych niż się powinno ($p=0,027$, V Kramera 0,198). Wśród nich, badani, którzy praktykę tę postrzegają jako złą i taką, która nigdy nie może być usprawiedliwiona, stanowią 83,9%. Respondenci, którzy nie wypowiedzieli się radykalnie w tej kwestii, to 4,8%. Z kolei osoby, które uważają, że w płaceniu podatków mniejszych niż się powinno nie ma nic złego, to 11,3%. Wśród badanych, którzy sądzą, że nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych, również dominują odpowiedzi pokazujące negatywny stosunek do płacenia niższych podatków. Ci, którzy postrzegają tę praktykę jako złą i taką, która nigdy nie może być usprawiedliwiona, stanowią 80,7%. Radykalnego stanowiska w tej sprawie nie zajęło 7,2%. Natomiast ci, którzy uważają, że w płaceniu podatków mniejszych niż się powinno nie ma nic złego i praktyka ta zawsze może być usprawiedliwiona, stanowią 12,0%. Badani, którzy stwierdzili, że trudno powiedzieć, jeśli chodzi o ciągłe przestrzeganie norm społecznych, jednocześnie też negatywnie oceniają płacenie podatków mniejszych niż się powinno. Jest to działanie zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione według 64,6% z nich. Radykalnych opinii na ten temat nie posiada 15,4%. Z kolei ci, którzy sądzą, że w płaceniu niższych podatków nie ma nic złego i jest to jednocześnie działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 20,0%.

Również osoby, które otrzymały stypendium im. Wł. Reymonta, częściej postrzegają płacenie podatków mniejszych niż się powinno jako działanie zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione ($p=0,0001$, Test Manna-Whitneya 0,016, V Kramera 0,290). Jest to opinia 81,0% badanych. Ci, którzy nie wybrali zdecydowanej odpowiedzi na ten temat, stanowią 10,9% respondentów. Z kolei osoby, które uważają, że w płaceniu podatków mniejszych niż się powinno nie ma nic złego i jest to działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 8,0%. Wśród respondentów, którzy nie pobierali stypendium z Fundacji im. Władysława Reymonta, również pojawiają się opinie ankietowanych, którzy postrzegają płacenie podatków mniejszych niż się powinno jako działanie zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione. Jest to zdanie 75,0% badanych. Z kolei osoby, które nie wybrały jednoznacznej odpowiedzi w tej kwestii, stanowią 6,4%. Respondenci postrzegający płacenie podatków mniejszych niż się powinno jako czynność, w której nie ma nic złego i która zawsze może być usprawiedliwiona, to 18,6%. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy

wsparcia) została częściowo potwierdzona. Zmienną niezależną, która nie różnicuje istotnie statystycznie otrzymanych danych, jest płeć respondentów (tabela 33).

Kobiety częściej niż mężczyźni negatywnie postrzegają **brak udziału w ważnych akcjach społecznych** ($p=0,012$, Test Manna-Whitneya 0,012, V Kramera 0,243). Odsetek tych, według których brak takiej aktywności zawsze jest zły i nigdy nie może być usprawiedliwiony, to 61,5%. Nieposiadanie radykalnej opinii na ten temat deklaruje 13,2% badanych. Z kolei te panie, które uważają, że w braku udziału w ważnych akcjach społecznych nie ma nic złego i jest to działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, to 25,3%. Natomiast mężczyźni, którzy uważają, że owy brak udziału w ważnych akcjach społecznych jest zawsze zły i nigdy nie może być usprawiedliwiony, stanowią 42,7%. Panowie, którzy nie zajęli żadnego ze skrajnych stanowisk w tej sprawie, to 21,9% ankietowanych. Również mężczyźni, według których w braku udziału w ważnych akcjach społecznych nie ma nic złego i jest to działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, to 35,4% badanych.

Brak udziału w ważnych akcjach społecznych bardziej negatywnie oceniają też osoby, które korzystały z polskojęzycznego kwestionariusza ankiety ($p=0,0001$, V Kramera 0,310). Ci, którzy uważają to działanie za zawsze złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 62,7% ankietowanych. Radykalnej opinii w tej sprawie nie posiada 13,6% respondentów. Z kolei osoby, które uważają, że w nieuczestniczeniu w ważnych akcjach społecznych nie ma nic złego i jest to jednocześnie działanie, które zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 23,7%. Wśród badanych, którzy korzystali z kwestionariusza anglojęzycznego, rozkład odpowiedzi jest trochę inny. Okazuje się, że brak udziału w ważnych akcjach społecznych negatywnie ocenia 43,1% z nich. Żadnego ze skrajnych stanowisk w tej sprawie nie zajęło 20,2% ankietowanych. Odmiennego zdania jest natomiast 36,7% badanych. Uważają oni, że w nieuczestniczeniu w ważnych akcjach społecznych nie ma niczego złego i jest to działanie, które zawsze może być usprawiedliwione.

Brak udziału w ważnych akcjach społecznych najczęściej piętnowany jest także przez osoby, które sądzą, że trudno powiedzieć czy zawsze należy przestrzegać norm ($p=0,006$, V Kramera 0,223). Takie działanie, oceniane jako złe i takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, to zdanie, które podziela 70,3% badanych. Brak radykalnych deklaracji co do tej kwestii to natomiast opinia 28,1% ankietowanych. Z kolei osoby, które twierdzą, że w braku udziału w ważnych akcjach społecznych nie ma nic złego i jednocześnie działanie to zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 29,7% respondentów. Wśród ankietowanych, którzy sądzą, że zawsze należy przestrzegać norm

społecznych i jednocześnie postrzegają brak udziału w ważnych akcjach społecznych jako zawsze zły i taki, który nie może być usprawiedliwiony, znajduje się 66,1% badanych. Brak radykalnych opinii w tej kwestii deklaruje 14,3%. Natomiast osoby, które twierdzą, że w braku udziału w ważnych akcjach społecznych nie ma nic złego i jednocześnie działanie to zawsze może być usprawiedliwione, to 19,6% respondentów. Osoby, według których nie zawsze należy ciągle przestrzegać norm społecznych, również raczej piętnują brak udziału w ważnych akcjach społecznych. Ci, którzy sądzą, że jest to zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione, stanowią 56,3% ankietowanych. Brak radykalnych opinii na ten temat deklaruje 12,0%. Pozostali, którzy sądzą, że w braku udziału w ważnych akcjach społecznych nie ma nic złego i jednocześnie działanie to zawsze może być usprawiedliwione, stanowią 31,6%.

Również osoby, które otrzymały stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, bardziej piętnują brak udziału w ważnych akcjach społecznych ($p=0,0001$, Test Manna-Whitneya 0,021, V Kramera 0,351). Ci, którzy sądzą, że jest to działanie zawsze złe, takie, które nigdy nie może być usprawiedliwione, to 61,8% badanych. Brak jednoznacznego stanowiska w tej sprawie wskazało 16,8% ankietowanych. Ci, którzy sądzą, że w braku udziału w ważnych akcjach społecznych nie ma nic złego i zawsze może to być usprawiedliwione, stanowią natomiast 21,4% badanych. Osoby, które nie pobierały stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta i postrzegają brak udziału w ważnych akcjach społecznych jako działanie zawsze złe i takie, które nie może być usprawiedliwione, to 49,0%. Brak jednoznacznej opinii w tej kwestii deklaruje 15,6% badanych. Ci, którzy brak udziału w ważnych akcjach społecznych traktują jako taki, w którym nie ma nic złego i który zawsze może być usprawiedliwiony, stanowią 35,4% badanych. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona.

Przedstawione wyżej wyniki badań empirycznych pokazują, że opinie na temat działań, o które spytano respondentów wypełniających ankietę, są bardzo zróżnicowane. Dokonanie zestawienia wyników badań własnych i przeprowadzonych przez CBOS pozwala stwierdzić, że większość z nich bardziej negatywnie ocenia młodzież uczestnicząca w badaniach prowadzonych w Kanadzie. Jedynie trzy kategorie: przyjmowanie łapówek, wykorzystywanie pracowników przez pracodawców oraz przekraczanie dozwolonej prędkości na jezdni częściej w Polsce oceniane są jako działania zawsze złe i takie, które nigdy nie mogą być usprawiedliwione. Warto przy tym zaznaczyć, że wspomniane przyjmowanie łapówek oraz wykorzystywanie pracowników przez

pracodawców, a także wręczanie łapówek to trzy działania, które były najgorzej oceniane nad Wisłą. Z kolei w Kanadzie jako czynności złe i takie, które nigdy nie mogą być usprawiedliwione wskazywano najczęściej kolejno: zdradzanie współmałżonka, bicie dzieci oraz przyjmowanie łapówek. W większości owe wskazane zachowania odnoszą się do relacji rodzinnych. Negatywnie kategorie te oceniają zazwyczaj osoby, które korzystały ze stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta oraz te, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji polskojęzycznej.

Na uwagę zasługuje też fakt, że ocena poszczególnych działań wymienionych w pytaniu ósmym, złagodzona jest jednak, jeśli chodzi o opinie na temat życia w związku bez ślubu, seksu przed zawarciem małżeństwa, stosowania środków antykoncepcyjnych oraz rozwodu. Warto dodać, że w taki sposób działania te zostały ocenione zarówno w Polsce, jak i w Kanadzie. Wymienione praktyki mogą zostać uznane za przekroczenie norm moralnych lub religijnych. Być może jest to związane ze stale postępującą laicyzacją, jeśli chodzi o kwestie dotyczące religijności.

Warto również zaznaczyć, że przytoczone w pytaniu ósmym działania odnosiły się do różnego rodzaju norm. Te, które najczęściej były piętnowane w Kanadzie, związane są z normami obyczajowymi oraz prawnymi. Zgodnie z typologią zaproponowaną przez A. Sułkę, „[...] wyróżnia się – jako najważniejsze – normy moralne, prawne, religijne i obyczajowe [...]”⁴⁰¹. Za ich naruszenie grożą różnego rodzaju sankcje, być może dlatego respondenci posiadają na ich temat bardzo klarowne opinie. Odejście od norm moralnych zazwyczaj związane jest z pojawieniem się wyrzutów sumienia i negatywną oceną ze strony opinii publicznej. Naruszenie norm prawnych skutkuje sankcjami formalnymi, które zazwyczaj regulowane są w różnego rodzaju kodeksach. Odejście od norm religijnych związane jest z sankcjami natury metalicznej. Z kolei złamanie norm obyczajowych przynosi często wyobcowanie z większej społeczności.

To ważne spostrzeżenie, również w kontekście norm moralnych i związanych z nimi, norm aksjologicznych, przy których ocenia się dane działanie jako dobre lub złe. Wymaga to konieczności znajomości całego kontekstu, w którym pojawia się dane zachowanie. Pytania o dobro i zło kilkakrotnie pojawiły się w badaniach CBOS-u *Moralność Polaków po dwudziestu latach przemian*⁴⁰² i *Religijność a zasady moralne*⁴⁰³. Okazuje się, że zdania osób badanych na ten temat w 2005, 2009 i 2013 r. są podobne. Zarówno w 2005, jak też w 2009 i 2013 r., respondenci najczęściej wybierali odpowiedź

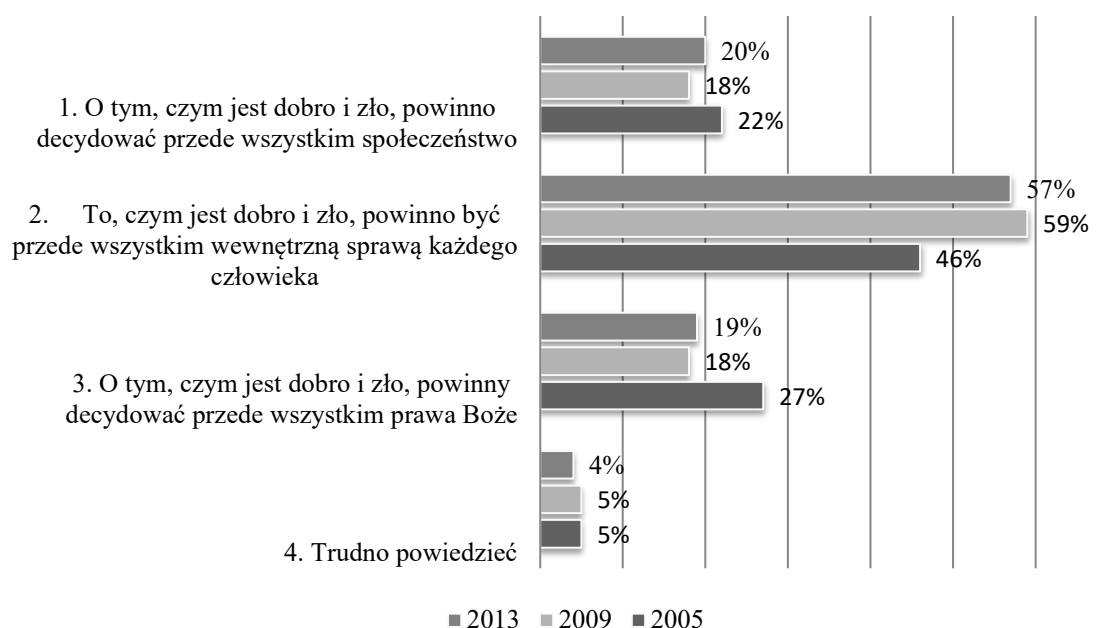
⁴⁰¹ A. Sułek, *Noma społeczna*, op. cit., s. 338.

⁴⁰² R. Boguszewski, *Moralność Polaków po dwudziestu latach przemian. Komunikat z badań CBOS*, Nr BS/40/2009, Warszawa 2009.

⁴⁰³ R. Boguszewski, *Religijność a zasady moralne. Komunikat z badań CBOS*, Nr 15/2014, Warszawa 2014.

drugą (*to, czym jest dobro i zło, powinno być przede wszystkim wewnętrzną sprawą każdego człowieka*). W wymienionych wyżej latach, liczba wskazań na tę odpowiedź wzrosła nawet o trzynaście punktów procentowych z 2005 do 2009 r., a następnie zmalała o dwa punkty procentowe. Kolejno, respondenci stwierdzali też, że *o tym, czym jest dobro i zło, powinny decydować przede wszystkim prawa Boże*. Liczba wskazań na tę odpowiedź zmalała jednak w dwóch pierwszych porównywanych latach o dziewięć punktów procentowych. Pomiędzy 2009 i 2013 r. wzrosła natomiast o jeden punkt procentowy. Podobną tendencję (spadek – wzrost) obserwuje się również przy kolejnej kategorii (*o tym, czym jest dobro i zło, powinno decydować przede wszystkim społeczeństwo*). W tym wypadku różnica pomiędzy 2005 i 2009 r. wynosi cztery punkty procentowe. Natomiast od 2009 do 2013 r. wzrosła o jeden punkt procentowy. Odpowiedź *trudno powiedzieć* zarówno w 2005 r., jak też w 2009 r., wybrało tyle samo badanych – 5%. W 2013 r. odsetek tych odpowiedzi zmalał o jeden punkt procentowy. Szczegółowe dane empiryczne zawiera wykres 29.

Wykres 29. Opinia na temat pochodzenia dobra i zła

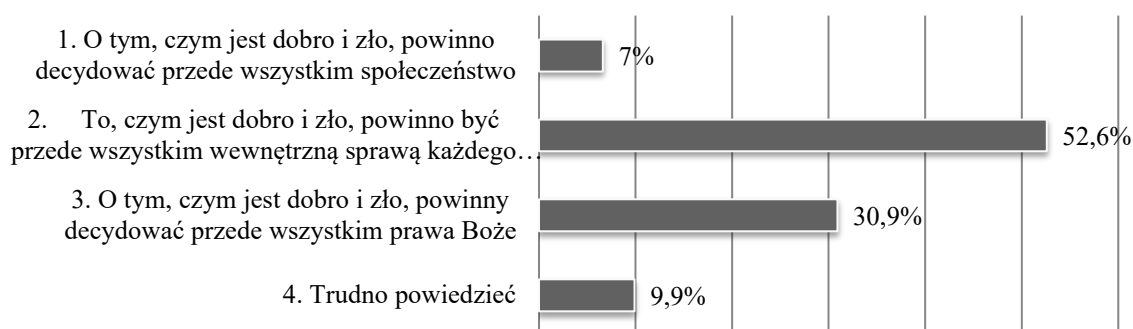


Źródło: R. Boguszewski, *Moralność Polaków...*, op. cit; R. Boguszewski, *Religijność a zasady...*, op. cit.

Również osobom wypełniającym kwestionariusz ankiety wykorzystywany w ramach niniejszej rozprawy doktorskiej, zadano pytanie: ***Które z poniższych stwierdzeń jest najbliższe Twojej opinii?*** Badani mieli możliwość wyboru odpowiedzi spośród poniższej kafeterii, która pojawiła się wcześniej w badaniu CBOS-u.

Respondenci w Kanadzie rzadziej niż w Polsce przyznają społeczeństwu prawo do decydowania o tym, czym jest dobro i zło. Z drugiej jednak strony, częściej niż Polacy w kraju, wskazują, że to prawa Boże powinny decydować o tym czym owe dobro i zło jest. Wśród badanych za Oceanem, najwięcej osób wybrało odpowiedź drugą: to, czym jest dobro i zło, powinno być przede wszystkim wewnętrzną sprawą każdego człowieka. Jest to opinia 52,6% respondentów. Kolejno, ankietowani, którzy twierdzili, że o tym, czym jest dobro i zło, powinny decydować przede wszystkim prawa Boże i którzy stanowią oni 30,9% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 9,9% wypełniających ankietę. Z kolei na wypowiedź: o tym, czym jest dobro i zło, powinno decydować przede wszystkim społeczeństwo, wskazało 6,6% respondentów. Okazuje się więc, że badani w większości twierdzą, że to jednostka ma prawo decydować o tym czym jest dobro i zło. Szczegółowe dane empiryczne zawiera wykres 30.

Wykres 30. Opinia na temat pochodzenia dobra i zła



Źródło: opracowanie własne.

Osoby, które wypełniały polskojęzyczną wersję kwestionariusza ankiety, najczęściej stwierdzają, że *to, czym jest dobro i zło, powinno być przede wszystkim wewnętrzną sprawą każdego człowieka* ($p=0,033$, V Kramera $0,170$). Stanowią one 58,5% badanych. Kolejna, najczęściej wybierana odpowiedź brzmi: *o tym, czym jest dobro i zło, powinny decydować przede wszystkim prawa Boże* i jest to zdanie 28,7% ankietowanych. Osoby, według których *o tym, czym jest dobro i zło, powinno decydować przede wszystkim społeczeństwo*, stanowią 5,9%. Natomiast odpowiedź *trudno powiedzieć*, wybrało 6,9% ankietowanych. Badani, którzy korzystali z kwestionariusza anglojęzycznego, również najczęściej wskazywali, że *to, czym jest dobro i zło, powinno być przede wszystkim wewnętrzną sprawą każdego człowieka*. Opinię tę podziela 43,1% respondentów. Z kolei osoby według których *o tym, czym jest dobro i zło, powinny decydować przede wszystkim prawa Boże*, stanowią 34,5% badanych. Odpowiedź *o tym, czym jest dobro i zło,*

powinno decydować przede wszystkim społeczeństwo wybrało 7,8% badanych. Trudno powiedzieć – 14,7%.

Ponadto osoby, które uważają, że zawsze należy przestrzegać norm społecznych, czyli nakazów i zakazów określających, jak należy postępować, co należy robić a czego nie wolno oraz jednocześnie twierdzą, że *to, czym jest dobro i zło, powinno być przede wszystkim wewnętrzną sprawą każdego człowieka*, stanowią 54,0% ankietowanych ($p=0,0001$, V Kramera 0,200). Również wśród tych, którzy są za stałym przestrzeganiem norm społecznych, są tacy, którzy uważają, że *o tym, czym jest dobro i zło, powinny decydować przede wszystkim prawa Boże*. Stanowią oni 38,1% badanych. Wśród osób skłaniających się do stałego przestrzegania norm społecznych i jednocześnie sądzących, że *o tym, czym jest dobro i zło, powinno decydować przede wszystkim społeczeństwo*, znajduje się 6,3% ankietowanych. Pozostali z tej grupy wybrali odpowiedź *trudno powiedzieć* i stanowią oni 1,6% badanych. Wśród osób, które uważają, że nie zawsze trzeba przestrzegać norm społecznych, struktura opinii na temat pochodzenia dobra i zła, jest podobna. Ci, którzy uważają, że *to, czym jest dobro i zło, powinno być przede wszystkim wewnętrzną sprawą każdego człowieka*, stanowią 59,6% ankietowanych. Osoby, według których *o tym, czym jest dobro i zło, powinny decydować przede wszystkim prawa Boże*, to 26,9% badanych. Natomiast ci, którzy sądzą, że *o tym, czym jest dobro i zło, powinno decydować przede wszystkim społeczeństwo*, to 5,3%. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało natomiast 8,2% ankietowanych. Badani, którym również trudno powiedzieć, jeśli chodzi o konieczność stałego przestrzegania norm społecznych, nieco inaczej ustosunkowali się, jeśli chodzi o opinie na temat pochodzenia dobra i zła. Najczęściej wybierali dwie odpowiedzi: *to, czym jest dobro i zło, powinno być przede wszystkim wewnętrzną sprawą każdego człowieka* oraz *o tym, czym jest dobro i zło, powinny decydować przede wszystkim prawa Boże*. Wskazały tak dwie grupy, spośród których każda stanowiła 34,3% ankietowanych. Kolejno, odpowiedź *trudno powiedzieć*, wybrało 21,4% badanych. Z kolei opinię, zgodnie z którą *o tym, czym jest dobro i zło, powinno decydować społeczeństwo*, podzieliła 10,0% respondentów.

Osoby, które korzystały z programu stypendialnego Fundacji im. Wł. Reymonta, częściej niż te, które takiej formy wsparcia nie otrzymywały, przychyliły się do opinii mówiącej o tym, że *to, czym jest dobro i zło, powinno być przede wszystkim wewnętrzną sprawą każdego człowieka* ($p=0,003$, V Kramera 0,214). Stanowią oni 63,4% ankietowanych. Z kolei beneficjenci programów stypendialnych organizacji, którzy sądzą, że *o tym, czym jest dobro i zło, powinny decydować przede wszystkim prawa Boże*, to 9,2% badanych. Wśród korzystających ze stypendiów, najmniej osób stwierdziło, że *o tym, czym*

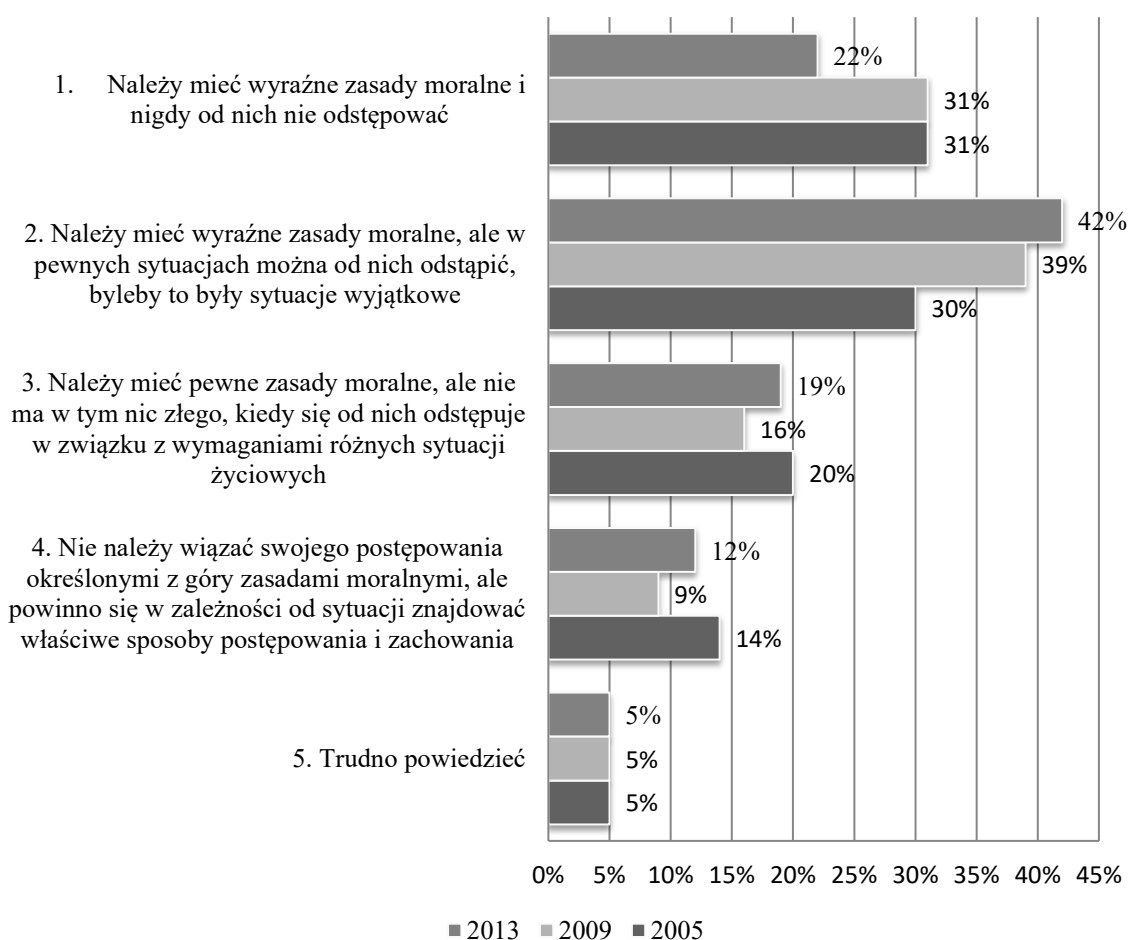
jest dobro i zło, powinno decydować przede wszystkim społeczeństwo. To 3,5% badanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało natomiast 10,5% z nich. Osoby, które nie korzystały ze stypendiów z Fundacji im. Wł. Reymonta i równocześnie sądzą, że *to, czym jest dobro i zło, powinno być przede wszystkim wewnętrzną sprawą każdego człowieka*, stanowią 43,2% ankietowanych. Wśród badanych nie pobierających stypendiów i przychylających się do opinii mówiącej, że *o tym, czym jest dobro i zło, powinny decydować przede wszystkim prawa Boże*, znajduje się 37,0% respondentów. Osoby, które nie otrzymywały wsparcia z organizacji i jednocześnie sądzą, że *o tym, czym jest dobro i zło, powinno decydować przede wszystkim społeczeństwo*, stanowią 9,3%. Pozostali wybrali odpowiedź *trudno powiedzieć* i jest 10,5% badanych. Przeprowadzone analizy pozwoliły też stwierdzić, że zmienna niezależna, jaką jest płeć, nie różnicuje w sposób istotny statystycznie otrzymanych danych (tabela 34).

Badania pokazują zatem, że opinie na temat dobra i zła są kwestią w większości indywidualną, zależną od poszczególnych osób. Taka indywidualizacja obecna jest również w innych obszarach funkcjonowania człowieka, m.in. w kontekście jego religijności. Historia udowadnia, że problemy związane z postrzeganiem dobra i zła, często zależą od kontekstu, w którym są one przedstawiane. Kontekst istotny jest również w momencie, gdy pojawia się pytanie o obowiązywanie norm. Trudno byłoby znaleźć taką z nich, która miałaby być zawsze przestrzegana, niezależnie od czasu, miejsca i sytuacji. I chociaż owa kontekstualność norm jest niezaprzeczalna, to jednak warto zastanowić się nad tym czy istnieją takie zasady, które są obowiązkowe, niezależnie od okoliczności. Literatura przedmiotu proponuje w tej kwestii trzy stanowiska, które zostały wyżej scharakteryzowane (skrajny absolutyzm, skrajny sytuacjonizm i umiarkowany sytuacjonizm). To podejście jest istotne także w kontekście kolejnego pytania, które pojawiło się w raporcie CBOS-u *Religijność a zasady moralne*⁴⁰⁴ i zostało zaadoptowane do badań prowadzonych za Oceanem. Wspomniany raport CBOS-u pokazuje, że na przestrzeni ostatnich lat, respondenci rzadziej wybierają odpowiedź mówiącą, że *należy mieć wyraźne zasady moralne i nigdy od nich nie odstępować*. W 2005 i 2009 r. było to 31% badanych. W 2013 r. odsetek ten spadł o dziewięć punktów procentowych. Respondenci, którzy sądzą, że *należy mieć wyraźne zasady moralne, ale w pewnych sytuacjach można od nich odstąpić, byleby to były sytuacje wyjątkowe*. W Polsce odsetek badanych, którzy wybrali tę kategorię, stale rośnie. W 2005 r. stanowił 30%. W 2009 r. wzrósł o dziewięć punktów procentowych. W 2013 r. o trzy punkty procentowe. Respondenci, którzy stwierdzili, że *należy mieć pewne zasady moralne, ale nie ma w tym*

⁴⁰⁴ R. Boguszewski, *Religijność a...*, op. cit.

nic złego, kiedy się od nich odstępuje w związku z wymaganiami różnych sytuacji życiowych w 2005 r. w Polsce stanowili 20% ankietowanych. W 2009 r. odsetek ten zmalał o cztery punkty procentowe, a w 2013 r. ponownie wzrósł o trzy punkty procentowe. Osoby badane, które uważają, że *nie należy wiązać swojego postępowania określonymi z góry zasadami moralnymi, ale powinno się w zależności od sytuacji znajdować właściwe sposoby postępowania i zachowania*, stanowią mniejszość. W 2005 r. odpowiedź tę wybrało 14% ankietowanych. W 2009 r. odsetek ten zmalał o pięć punktów procentowych, a w 2013 r. wzrósł o trzy kolejne punkty procentowe. Odpowiedź *trudno powiedzieć* w analizowanym pytaniu w badaniach prowadzonych w Polsce, we wszystkich latach wybierało tylu samo respondentów – 5%.

Wykres 31. Poglądy na temat zasad moralnych



Źródło: opracowanie własne na podstawie: R. Boguszewski, *Religijność a zasady...*, op. cit., s. 2.

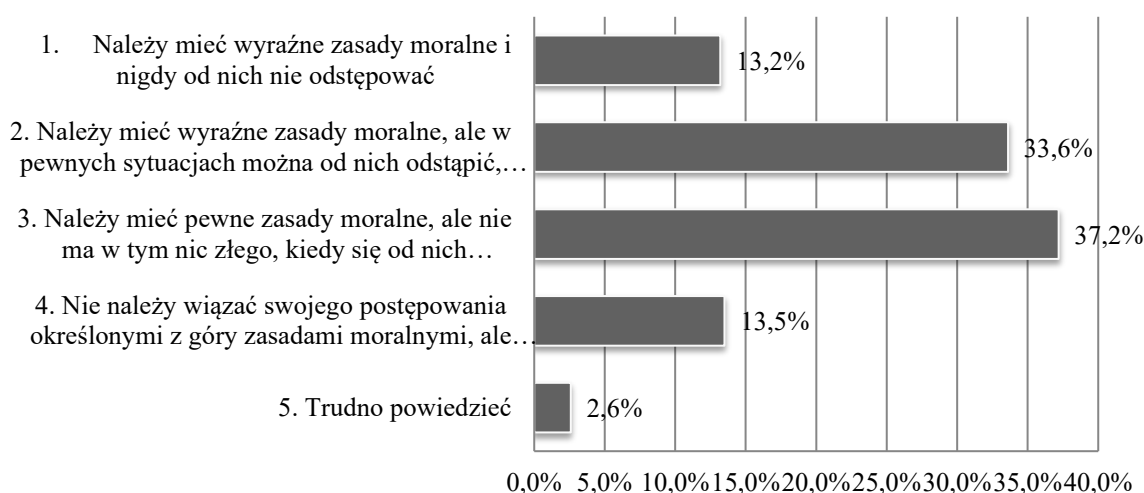
Powyższe pytanie wykorzystano na potrzeby badań socjologicznych w Kanadzie. Tamtejszych respondentów zapytano: *Ludzie różnią się między sobą w poglądach na to, jak dalece ich postępowanie powinno być podporządkowane pewnym ogólnym zasadom*

moralnym. Który z podanych poglądów zbliżony jest do Twojego zdania na ten temat?

W ankiecie pojawiła się kafeteria odpowiedzi, która dostępna była również w badaniu CBOS-u.

Ankietowani za Oceanem najczęściej twierdzili, że *należy mieć pewne zasady moralne, ale nie ma w tym nic złego, kiedy się od nich odstępuje*, w związku z wymaganiami różnych sytuacji życiowych. Jest to opinia 37,2% badanych. Kolejna najczęściej wybierana kategoria, to: *należy mieć wyraźne zasady moralne, ale w pewnych sytuacjach można od nich odstąpić, byleby to były sytuacje wyjątkowe*. Wskazało na nią 33,6% respondentów. Ankietowani, którzy wybrali odpowiedź: *nie należy wiązać swojego postępowania określonymi z góry zasadami moralnymi, ale powinno się w zależności od sytuacji znajdować właściwe sposoby postępowania i zachowania*, stanowią 13,5%. Natomiast *należy mieć wyraźne zasady moralne i nigdy od nich nie odstępować* - 13,2%. Szczegółowe dane empiryczne zawiera wykres 32.

Wykres 32. Poglądy na temat zasad moralnych



Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzone testy statystyczne pokazują, że osoby, które wybrały kwestionariusz anglojęzyczny, są bardziej przywiązane zasad moralnych ($p=0,005$, V Kramera 0,221). Wśród nich, badani, którzy uważają, że *należy mieć wyraźne zasady moralne i nigdy od nich nie odstępować*, to 12,9%. Ci, którzy opowiadają się za tym, że *należy mieć wyraźne zasady moralne, ale w pewnych sytuacjach można od nich odstąpić, byleby to były sytuacje wyjątkowe*, to 42,2% ankietowanych. Osoby, według których *należy mieć pewne zasady moralne, ale nie ma w tym nic złego, kiedy się od nich odstępuje w związku z wymaganiami różnych sytuacji życiowych*, to 31,9%. Zdecydowanie mniej badanych sądzi, że *nie należy wiązać swojego postępowania określonymi z góry zasadami*

moralnymi, ale powinno się w zależności od sytuacji znajdować właściwe sposoby postępowania i zachowania. Tworzą oni grupę 7,8% ankietowanych. Pozostali wybrali natomiast odpowiedź *trudno powiedzieć*. Badani, którzy korzystali z polskiego kwestionariusza ankiety i jednocześnie sądzą, że *należy mieć wyraźne zasady moralne i nigdy od nich nie odstępować*, to 13,3%. Respondenci, według których *należy mieć wyraźne zasady moralne, ale w pewnych sytuacjach można od nich odstąpić, byleby to były sytuacje wyjątkowe*, to 28,2%. Najwięcej badanych sądzi jednak, że *należy mieć pewne zasady moralne, ale nie ma w tym nic złego, kiedy się od nich odstępuje w związku z wymaganiami różnych sytuacji życiowych*. To zdanie 40,4% ankietowanych. Ci, według których *nie należy wiązać swojego postępowania określonymi z góry zasadami moralnymi, ale powinno się w zależności od sytuacji znajdować właściwe sposoby postępowania i zachowania*, stanowią 17,0%.

Bardziej przywiązane do zasad moralnych są respondenci, którzy nie korzystali ze stypendium Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,0001$, V Kramera 0,311). Wśród nich, osoby, które uważają, że *należy mieć wyraźne zasady moralne i nigdy od nich nie odstępować*, stanowią 16,7% ankietowanych. Najliczniejszą grupę tworzą respondenci, według których *należy mieć wyraźne zasady moralne, ale w pewnych sytuacjach można od nich odstąpić, byleby to były sytuacje wyjątkowe*. Odpowiedź tę wybrało 42,6% badanych. Ci, według których *należy mieć pewne zasady moralne, ale nie ma w tym nic złego, kiedy się od nich odstępuje w związku z wymaganiami różnych sytuacji życiowych*, to 27,2%. Zdecydowanie mniej osób opowiedziało się za tym, że *nie należy wiązać swojego postępowania określonymi z góry zasadami moralnymi, ale powinno się w zależności od sytuacji znajdować właściwe sposoby postępowania i zachowania*. Jest to zdanie 9,3% badanych. Z kolei odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 4,3% ankietowanych. Osoby, które pobierały stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta i jednocześnie uważają, że *należy mieć wyraźne zasady moralne i nigdy od nich nie odstępować* stanowią 9,2% badanych. Więcej osób stwierdziło, że *należy mieć wyraźne zasady moralne, ale w pewnych sytuacjach można od nich odstąpić, byleby to były sytuacje wyjątkowe*. Jest to opinia 23,2% ankietowanych. Najwięcej badanych opowiedziało się natomiast za zdaniem mówiącym, że *należy mieć pewne zasady moralne, ale nie ma w tym nic złego, kiedy się od nich odstępuje w związku z wymaganiami różnych sytuacji życiowych*. Respondenci, którzy wybrali tę odpowiedź, stanowią 48,6% badanych. Ci, według których *nie należy wiązać swojego postępowania z określonymi z góry zasadami moralnymi, ale powinno się w zależności od sytuacji znajdować właściwe sposoby postępowania i zachowania*, to 8,3% ankietowanych. Badani, którzy wybrali odpowiedź *trudno powiedzieć*, stanowią 0,7%.

Badania pokazały, że uzyskanych w tym pytaniu odpowiedzi nie różnicują w sposób istotny statystycznie: płeć osób badanych oraz opinia na temat przestrzegania norm społecznych (tabela 35).

Pytanie to po raz kolejny potwierdza, że osoby badane postrzegają normy, w tym również normy rozumiane jako zasady moralne, w kontekście sytuacyjnym. Respondenci wskazują, że posiadanie takich norm jest ważne, jednak postępowanie w zgodzie z nimi uzależnione jest od okoliczności. Ponadto, pytanie to, było pytaniem ogólnym, które nie wskazywało na żadną konkretną normę lub zasadę moralną. Respondenci nie mogli więc odnieść się do jakiejś określonej sytuacji i określić podporządkowania się owym zasadom.

Dostępna literatura przedmiotu podkreśla jednak wielokrotnie, że ważnym czynnikiem konstytuującym kapitał społeczny, są normy, w tym również normy moralne. Chodzi tutaj m.in. o wartości prospołeczne i moralność prospołeczną, która według J. Mariańskiego łączy się z zaangażowaniem społecznym⁴⁰⁵. Owa prospołeczność traktowana jest przez przywoływanego autora jako czynnik przyczyniający się do tworzenia reguł postępowania, które jako naczelną zasadę, uwzględniają dobro drugiego człowieka i ludzi, wśród których on funkcjonuje. „Prospołeczność [...] obejmuje zarówno odniesienia i działania pomocowe wobec innych ludzi wynikające z motywacji bezinteresownych i interesownych, jak i różne formy działania i poświęcenia na rzecz jakichś idei, obiektów, grup społecznych, całego społeczeństwa”⁴⁰⁶. Kierując się tą postawą, jednostka chętnie poświęca się pracy społecznej na rzecz innych, mając na względzie dobro całej grupy, w ramach której funkcjonuje. J. Mariański zauważa, że ze względu na spadek poziomu zaufania, w społeczeństwie polskim w miejsce moralności prospołecznej, częściej pojawia się moralność egoistyczna. Związane jest to ze spadkiem poziomu zaufania społecznego, a przez to zorientowaniem na zainteresowanie partykularnym interesem jednostkowym.

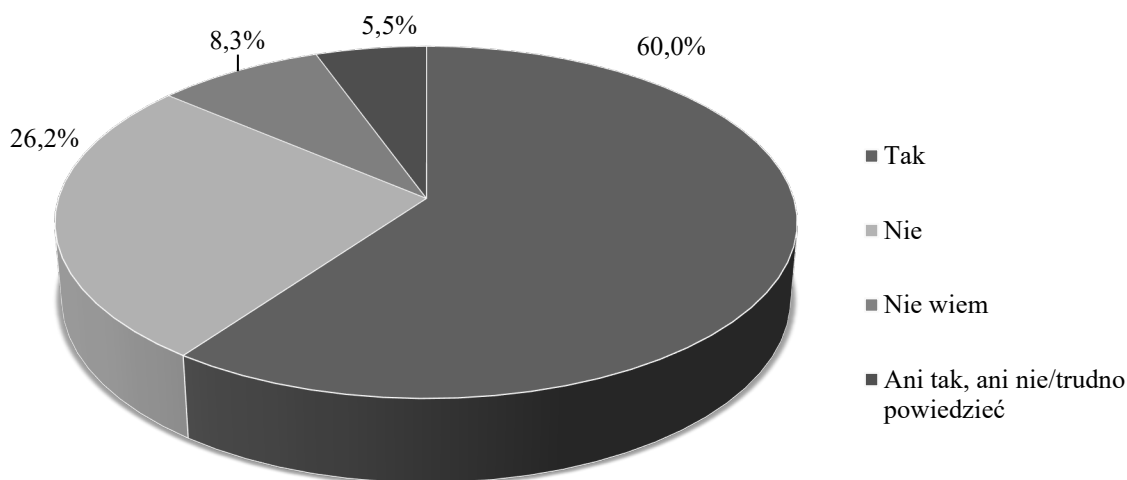
W tym kontekście, osobom biorącym udział w badaniach socjologicznych w Kanadzie zadano pytanie: ***Jak sądzisz, czy przynależność do organizacji społecznych (np. Fundacji im. Wł. Reymonta) ma związek z moralnością, czy też nie ma takiego związku?*** Większość respondentów stwierdziła, że istnieje taka zależność i osoby, które ją dostrzegają, stanowią 60,0% badanych. Ankietowani, którzy owego związku nie widzą, to 26,2%. Szczegółowe dane empiryczne zawiera wykres 33⁴⁰⁷.

⁴⁰⁵ J. Mariański, *Moralność w kontekście społecznym*, NOMOS, Warszawa 2014.

⁴⁰⁶ Ibidem, s. 189.

⁴⁰⁷ Braki danych, czyli odpowiedzi wykluczone w tym pytaniu wynoszą 4,6%.

Wykres 33. Przynależność do organizacji społecznych a moralność



Źródło: opracowanie własne.

Osoby, które stwierdziły, że przynależność do organizacji społecznych łączy się z moralnością, argumentowały to w następujący sposób: *Ma związek z moralnością (A02); Przynależność do organizacji społecznych (w tym wypadku do Fundacji Rymonta) ma dla mnie duży związek z moralnością. Fundacja ta pielęgnuje te dobre tradycje polskie, religie historii naszego kraju. Będąc częścią tej organizacji stajesz się lepszym człowiekiem (A04); ma związek, bo ludzie mówią tam jak ma być (A13); Tak, przynależność do organizacji społecznych uczy uczciwości i konieczności rozliczania się z każdego działania (A33); Przynależność do jakiegokolwiek społeczeństwa lub instytucji może mieć wpływ na moralność, tak (A137).*

Ci, którzy nie zauważają związku pomiędzy moralnością i przynależnością do organizacji społecznych, pisali: *Wcale nie ma takiego związku (A09); Nie myślę że ma to jakiś związek (A114); Nie ma żadnego związku (A188); Nie sądzę, że jest taki związek (A120); Nie, człowiek nie musi należeć do organizacji społecznej, aby mieć wartości moralne (lub ich brak). Jesteśmy z natury wolnymi, niezależnymi istotami (A229).*

Respondenci, którzy stwierdzili, że nie wiedzą, czy istnieje związek pomiędzy przynależnością do organizacji społecznych i moralnością, odpowiadali np. tak: *Nie wiem (A79); Nie wiem, ale niektórzy mogą udawać postawę moralną przynależąc do organizacji dla swoich celów (A119); Nie jestem pewien (253).*

Ci, którzy zadeklarowali w tym pytaniu *ani tak ani nie* lub *trudno powiedzieć*, pisali: *to zależy* (A15); *Trudno powiedzieć* (A19); *Nie mam zdania* (A183); *Nie jestem pewien* (A285).

Kobiety częściej niż mężczyźni dostrzegają związek pomiędzy moralnością a działalnością w organizacjach społecznych ($p=0,049$, V Kramera 0,164). Panie, które sądzą, że istnieje korelacja pomiędzy wspomnianą przynależnością do takich instytucji i moralnością, stanowią 62,6% badanych. Te, które uważają, że takiego związku nie ma, to 27,4% ankietowanych. Osoby, które wybrały odpowiedź *nie wiem*, to z kolei 6,8% respondentów. Natomiast te, które stwierdziły *ani tak ani nie/trudno powiedzieć*, to 3,2%. Z kolei mężczyźni, którzy brali udział w badaniu i jednocześnie dostrzegają związek pomiędzy uczestnictwem w działalności organizacji społecznych a moralnością, stanowią 55,0% ankietowanych. Ci, którzy takiego związku nie widzą, to 24,0%. Odpowiedź *nie wiem* wybrało przy tym 11,0% ankietowanych. *Ani tak ani nie/trudno powiedzieć*, 10,0%.

Osoby, które korzystały z polskojęzycznego kwestionariusza ankiety, częściej dostrzegają związek pomiędzy przynależnością do organizacji społecznych i moralnością ($p=0,0001$, V Kramera 0,338). Jest to opinia 71,7% ankietowanych. Ci, którzy takiego związku nie widzą, stanowią 21,2%. Odpowiedzi *nie wiem* w tym kontekście udzieliło 3,8% badanych. *Ani tak ani nie/trudno powiedzieć*, stwierdziło 3,3%. Osoby korzystające w anglojęzycznego kwestionariusza ankiety i jednocześnie uważające, że istnieje związek pomiędzy przynależnością do organizacji społecznych i moralnością, stanowią 39,6% ankietowanych. Ci, którzy takiego związku nie widzą, to 34,9%. Badani, którzy wybrali odpowiedź *nie wiem*, tworzą grupę 16,0% respondentów. *Ani tak ani nie/trudno powiedzieć*, zadeklarowało 9,4%. Sprawia to, że druga hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana.

Również osoby według których zawsze należy przestrzegać norm społecznych najczęściej dostrzegają zależność pomiędzy przynależnością do organizacji i moralnością ($p=0,0001$, V Kramera 0,228). Stanowią one 74,4% badanych. Wśród tej kategorii, są również ankietowani, którzy uważają, że taka zależność nie istnieje. Oni stanowią 15,3% badanych. Na odpowiedź *nie wiem* w tym pytaniu wskazało 8,5%. *Ani tak ani nie/trudno powiedzieć* wybrało natomiast 1,7%. Również badani, którzy uważają, że nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych, najczęściej uważali, że istnieje związek pomiędzy moralnością a przynależnością do organizacji społecznych. Jest to opinia 65,6% ankietowanych. Brak takiego związku deklarowało natomiast 24,5%. Odpowiedź *nie wiem*

wybrało 4,9%, *ani tak ani nie/trudno powiedzieć* – 4,9%. Badani, według których trudno powiedzieć czy zawsze należy przestrzegać norm społecznych, najczęściej nie dostrzegali związku pomiędzy przynależnością do organizacji a moralnością. Jest to opinia 39,7% respondentów. Ci, którzy taki związek zauważają, stanowią 33,8% ankietowanych. Na odpowiedź *nie wiem* wskazało natomiast 16,2%. *Ani tak ani nie/trudno powiedzieć* w tej kwestii wybrało 10,3% badanych.

Osoby, nie które korzystały z programu stypendialnego Fundacji im. Wł. Reymonta, częściej dostrzegają związek pomiędzy moralnością a działalnością w organizacjach społecznych ($p=0,0001$, V Kramera 0,370). Jest to opinia 77,3% ankietowanych. Ci, którzy związku takiego nie widzą, stanowią 19,1% badanych. Odpowiedź *nie wiem* wybrało tutaj 2,1%. Natomiast *ani tak ani nie/trudno powiedzieć*, 1,4%. Respondenci, którzy nie otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta odpowiedzieli nieco inaczej. Ci spośród nich, którzy dostrzegają związek pomiędzy przynależnością do organizacji społecznych i moralnością, stanowią 43,6% badanych. Osoby niedostrzegające takiego związku, to 32,9%. Odpowiedzi *nie wiem* udzieliło tutaj 14,1% ankietowanych. *Ani tak ani nie/trudno powiedzieć* – 9,4%.

Respondenci w większości opowiedzieli się więc za korelacją pomiędzy przynależnością do organizacji społecznych i moralnością. Okazuje się zatem, że moralność prospołeczna rzeczywiście może być związana z działalnością w różnego rodzaju organizacjach. Wynika to prawdopodobnie z faktu, że zrzeszają one osoby posiadające podobny system wartości i przekonań, które wzajemnie się uzupełniają i utwierdzają co do ważności owych norm, którymi kierują się w życiu. Jako komentarz do powyższych konstatacji, warto przywołać cytowanego już wcześniej W. Świątkiewicza, który uważa, że „moralność jest rzeczywistością modelowaną różnymi strukturami (np. rodzina) i instytucjami (np. szkoła) oraz procesami społecznymi, wśród których wyróżnić można zwłaszcza socjalizację i wychowanie [...]”⁴⁰⁸. Oznacza to więc, że właśnie przynależność do organizacji takich jak m.in. Fundacja im. Wł. Reymonta może wpływać na moralność, poprzez ułatwienie osobom zrzeszonym w tej instytucji dostępu do określonych zasobów, ale również poprzez ich łączenie tych, dla których te wartości są wspólne. Pytanie zawarte w tworzonym na potrzeby niniejszej dysertacji kwestionariuszu ankiety można byłoby jednak jeszcze rozszerzyć i dopytać czy sama organizacja jest w stanie nadać jednostce jakąś moralność, którą do tej pory się nie kierowała. Zagadnienie to jest jednak bardziej złożone i wymaga pogłębionych analiz.

⁴⁰⁸ W. Świątkiewicz, *Kultura moralna...*, op. cit, s. 48.

Omówione na potrzeby niniejszej dysertacji wyniki, pozwoliły stwierdzić, że zmiennymi niezależnymi, które najczęściej wpływają na otrzymane dane i różnicują je w sposób istotny statystycznie, są: stypendia Fundacji im. Wł. Reymonta oraz wersja językowa ankiety, z której korzystali respondenci. Na wyniki badań empirycznych najmniej wpływa natomiast przestrzeganie norm społecznych.

Istotą wspomnianych norm społecznych jest więc wprowadzanie ładu i harmonii, rozumianych jako swoistego rodzaju porządek społeczny. Jest on widoczny między innymi w przekonaniu o związku pomiędzy przynależnością do Fundacji im. Wł. Reymonta a przestrzeganiem tych norm. Widać go również w ocenach wybranych, niekiedy kontrowersyjnych zachowań dotyczących działań takich jak: przyjmowanie łapówek, wykorzystywanie pracowników przez pracodawców, wręczanie łapówek, bicie dzieci, zdradzanie współmałżonka, zaniedbywanie swoich obowiązków w pracy, przerywanie ciąży, przekraczanie dozwolonej prędkości na jezdni, świadome kupowanie rzeczy podrabianych (fałszowanych), ściąganie na egzaminach, skracanie życia nieuleczalnie chorego na jego prośbę, nieuczestniczenie w wyborach, rozwód, życie w związku bez ślubu, stosowanie środków antykoncepcyjnych, uprawianie seksu przed zawarciem małżeństwa, kłamanie, płacenie podatków mniejszych niż się powinno oraz brak udziału w ważnych akcjach społecznych. Znaczenie norm społecznych w kapitale społecznym osób badanych widać również w sposobie definiowania przez nich dobra i zła oraz ich zdania dotyczącego o postępowania i jego podporządkowania ogólnym zasadom moralnym oraz opinii na temat przynależności do organizacji społecznych i jej związku z moralnością. Porządek i ład społeczny widać również w relacji pomiędzy przynależnością do tego typu organizacji i związkami z moralnością.

Przytoczone powyżej wyniki badań własnych nie pozwoliły również zweryfikować pierwszej hipotezy badawczej mówiącej o tym, że kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał społeczny. Zmienna niezależna płeć nie weryfikuje bowiem w sposób istotny statystycznie zdania na temat konieczności posiadania wyraźnych, stałych zasad moralnych, ani też opinii na temat tego, jakoby o definicji dobra i zła miało decydować społeczeństwo.

Druga z przedstawionych w rozdziale metodologicznym hipotez badawczych szczegółowych (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana na podstawie przytoczonych tutaj danych. Okazuje się, że to osoby korzystające z kwestionariusza ankiety w wersji polskojęzycznej częściej

dostrzegają związek pomiędzy przynależnością do organizacji społecznych i przestrzeganiem norm społecznych oraz moralnością.

Trzecia hipoteza badawcza szczegółowa, która zakłada, że badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane, została częściowo potwierdzona. Respondenci, którzy sądzą, że norm społecznych zawsze należy przestrzegać, częściej dostrzegają korelację pomiędzy przynależnością do organizacji tego typu a ich przestrzeganiem. Zmienna niezależna dotycząca owego przestrzegania norm, nie różnicuje jednak w sposób istotny statystycznie opinii badanych na temat podporządkowania ich zachowania ogólnym zasadom moralnym. Nie pozwala to zatem zweryfikować trzeciej hipotezy badawczej szczegółowej.

Przedstawione w tym paragrafie rozważania sprawiają, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa: respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia, została częściowo potwierdzona. Wynika to z faktu, że osoby współpracujące z organizacją Reymontowską częściej negatywnie oceniają zachowania takie jak: przyjmowanie łapówek, wykorzystywanie pracowników przez pracodawców, zdradzanie współmałżonka, zaniedbywanie swoich obowiązków w pracy, przerywanie ciąży, przekraczanie dozwolonej prędkości na jezdni, świadome kupowanie rzeczy podrabianych (fałszowanych), ściąganie na egzaminach, skracanie życia nieuleczalnie chorego na jego prośbę, kłamanie, płacenie podatków mniejszych niż się powinno oraz brak udziału w ważnych akcjach społecznych.

Hipotezę badawczą szczegółową czwartą częściowo falsyfikuje natomiast fakt, że to nie osoby, które były beneficjentami programów stypendialnych Fundacji im. Wł. Reymonta częściej negatywnie oceniają wręczanie łapówek, bicie dzieci, rozwód, życie w związku bez ślubu, stosowanie środków antykoncepcyjnych oraz seks przed zawarciem małżeństwa.

4.3. Powiązania i wzajemne interakcje oraz ich wpływ na zwiększenie sprawności systemu społecznego

Ważnym elementem wpływającym na kapitał społeczny są powiązania, które jednostka nawiązuje w ciągu swojego życia. Dzięki nim, może nabywać i kumulować, a także pomnażać owy kapitał. Powiązania stanowią istotny czynnik, także w kontekście funkcjonowania systemów i struktur społecznych, jak również w socjologicznej koncepcji sieci społecznych. Zgodnie z *Encyklopedią Socjologii*, przyjmuje się wąskie i szerokie

sposoby rozumienia systemu społecznego. W tym pierwszym „[...] odnosi się on do każdego, mniej lub bardziej wyraźnie wyodrębnionego całościowego układu powiązanych ze sobą elementów społecznych”⁴⁰⁹. Elementami tymi są np. ludzie i relacje, które nawiązują w ramach socjalizacji pierwotnej i wtórnej, czyli również współpracy z różnego rodzaju organizacjami, jak np. Fundacja im. Wł. Reymonta. Szerokie rozumienie systemu społecznego może natomiast być wyprowadzane z różnych teorii socjologicznych i odnosić się np. do społeczeństwa globalnego. Podejście takie jest jednak niezwykle płynne i wymaga doprecyzowania. System społeczny stanowi więc swoistą strukturę powiązań pomiędzy poszczególnymi elementami, które go tworzą. Dzięki przynależności do owego systemu, jednostka zyskuje szereg praw, ale też i obowiązków.

Czasami system społeczny może być częścią struktury społecznej. I chociaż jest to pojęcie wieloznaczne, literatura socjologiczna każe rozumieć go jako „[...] układ stosunków, hierarchii i dystansów między ludźmi, kategoriami społecznymi, organizacjami, instytucjami i innymi elementami dającymi się w społeczeństwie wyodrębnić”⁴¹⁰. Takie podejście do systemu społecznego jest bardzo ważne w kontekście kapitału społecznego, którego podstawą jest struktura organizacyjna, z klarownym podziałem obowiązków i uprawnień poszczególnych aktorów społecznych. Daje to jednostce poczucie stabilizacji i przewidywalności, a to z kolei przekłada się na wzrost poziomu zaufania, jako kluczowego czynnika go budującego. Owe sieci i stosunki społeczne stanowią czynniki, dzięki którym:

„zwiększa się bowiem zdolność do komunikacji zbiorowej, a także zdolność do samoorganizacji wspólnot lokalnych, m.in. w celu formułowania postulatów wobec władz, tworzenia grup nacisku i kontroli oraz wspierania służb państwowych w wykonywaniu zadań w sferach bardziej nieformalnych”⁴¹¹.

Ludzie zyskują dzięki temu poczucie sprawstwa w kontekście współkreowania rzeczywistości, która ich otacza.

Same powiązania są również ważnym elementem w definicji sieci społecznych zaproponowanej przez Tadeusza Sozańskiego: „[...] termin ten używany jest na oznaczenie dowolnego zbioru «obiektów społecznych» rozważanego wraz z pewnym

⁴⁰⁹ M. Ziółkowski, *System*, w: *Encyklopedia Socjologii*, t. 4, red. Z. Bokszański, K. Gorlach, T. Krauze, W. Kwaśniewicz, E. Mokrzycki, J. Mucha, A. Piotrowski, T. Sozański, A. Sułek, J. Szmata, W. Winclawski, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, s. 142.

⁴¹⁰ H. Domański, *Struktura społeczna*, w: *Encyklopedia Socjologii*, t. 4, red. Z. Bokszański, K. Gorlach, T. Krauze, W. Kwaśniewicz, E. Mokrzycki, J. Mucha, A. Piotrowski, T. Sozański, A. Sułek, J. Szmata, W. Winclawski, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, s. 132.

⁴¹¹ M. Adamczyk, *Kapitał społeczny elementem konstruktywnym bezpieczeństwa publicznego*, „Studia i Analizy Nauk o Polityce” 2021, nr 2, s. 86.

układem «społecznych powiązań» między nimi»⁴¹². Owy układ nie zawsze jest widoczny gołym okiem, dlatego niekiedy wymaga dokładnych badań i analiz, stąd też stale rozwijające się koncepcje, związane z analizą sieci społecznych. Takie relacje są też ważnym czynnikiem pojawiającym się u R. Putnama, który zauważa, że:

„Dobrze powiązana jednostka w słabo powiązonym społeczeństwie nie jest tak produktywna, jak dobrze powiązana jednostka w dobrze powiązonym społeczeństwie. A nawet słabo powiązana jednostka może czerpać korzyści ze skutków ubocznych życia w dobrze powiązonym społeczeństwie»⁴¹³.

Oznacza to zatem, że nawiązywane relacje i ich gęstość są wprost proporcjonalne do zasobów, do których dostęp można w ten sposób uzyskać. Rodzaje więzi, które pojawiają się pomiędzy tymi osobami, generują też szczególne typy kapitału społecznego. R. Putnam w *Samotnej grze w kręgle* stworzył dychotomiczny podział takich powiązań. W ramach pierwszej kategorii wyróżnił więzi: intensywne i powtarzalne, epizodyczne, jednopasmowe i anonimowe, zorganizowane formalnie, zorganizowane nieformalnie, dotyczące spraw publicznych oraz dotyczące rozrywki i zarówno spraw publicznych, jak też prywatnych. Druga kategoria to: więzi inkluzyjne (spajające) i ekskluzywne (łącznie). Katarzyna Sierocińska zauważa, że te pierwsze „[...] nakierowane są do wewnątrz, pozwalają na wzmacnianie wykluczanych społeczności i grup homogenicznych [...]»⁴¹⁴. Są charakterystyczne zwłaszcza dla grup takich jak rodzina. Drugie natomiast „[...]ukierunkowane są na zewnątrz, łączą różnorodności i pozwalają na wykorzystywanie zewnętrznych aktywów i rozprzestrzenianych informacji»⁴¹⁵. Sprzyjają przy tym tworzeniu kultury otwartości na to, co nieznane, mimo istnienia różnic, również kulturowych. Więzy te przekładają się również na dwa typy kapitału – łączący (kapitał społeczny mostów/powiązań) oraz spajający (kapitał społeczny więzi), o czym była mowa w rozdziale teoretycznym traktującym właśnie o kapitale społecznym.

Co ważne w kontekście niniejszej pracy, również John Urry, pisząc o roli powiązań w kontekście sieci społecznych, w odniesieniu do kapitału społecznego, zauważył, że „[...] w sytuacji, gdy rodziny rozproszone są po całym świecie, większa część życia rodzinnego może być podtrzymywana jedynie za pośrednictwem rozległych podróży i środków

⁴¹² T. Sozański, *Sieć społeczna*, w: *Encyklopedia Socjologii*, red. Z. Bokszański, K. Gorlach, T. Krauze, W. Kwaśniewicz, E. Mokrzycki, J. Mucha, A. Piotrowski, T. Sozański, A. Sułek, J. Szmata, W. Winclawski, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, s. 28.

⁴¹³ R. Putnam, *Samotna gra w kręgle...*, op. cit., s. 36.

⁴¹⁴ K. Sierocińska, *Kapitał społeczny. Definiowanie, pomiary i typy*, „Studia Ekonomiczne” 2011, s. s. 74.

⁴¹⁵ Ibidem, s. 75.

komunikacji”⁴¹⁶. Tak właśnie nierzadko jest w przypadku rodzin, do których należy badana polonijna młodzież mieszkająca w Kanadzie. Cytowany autor uważa, że istnieje kilka cech charakterystycznych towarzyskości (czyli powiązań) realizowanych dzięki sieci⁴¹⁷. Pierwszą z nich jest indywidualizacja, będąca pokłosiem wzmożonej mobilności geograficznej. W kontekście młodzieży polonijnej mobilność ta związana jest z kwestią migracji. Oprócz kontaktów, które nawiązywane są w nowej ojczyźnie, osoby tam mieszkające, posiadają jeszcze zaplecze relacji (często rodzinnych) z osobami mieszkającymi w Polsce. Ponadto, powiązania pomiędzy jednostkami, są raczej krótkotrwałe, ale bardzo intensywne. Aspekt ten często związany jest z kompresją czasu i przestrzeni, do których dochodzi we współczesnych społeczeństwach. Wiele relacji przybiera charakter zadaniowy i po osiągnięciu określonego celu, dochodzi do rozpadu owych więzi. Po trzecie, relacje te nie muszą opierać się na wspólnej historii, czy koligacjach rodzinnych. Zwłaszcza w społeczeństwach wielokulturowych, jakim jest Kanada, spotykają się ze sobą osoby posiadające różne pochodzenie etniczne. Również z Fundacją im. Wł. Reymonta współpracują osoby, które nie są powiązane rodzinnie, natomiast skupiają się wokół jednego wspólnego celu, którym jest ocalenie od zapomnienia tego, co polskie. Po czwarte, często dochodzi do ujednolicenia miejsc pracy i zabawy. Przestrzeń na to daje przede wszystkim rozwój nowoczesnych technologii, a zwłaszcza Internetu. Wreszcie po piąte – jaku uważa cytowany J. Urry – powiązania te związane są z wykorzystaniem *towarzyskości przedmiotów* oferowanych przez rozwój nowoczesnych technologii, co jest swoistym znakiem czasu. Związane jest to z powstawaniem różnego rodzaju artefaktów, w tym również artefaktów technologicznych.

Większości wymienionych cech doszukać się można w powiązaniach nawiązywanych współcześnie przez poszczególnych aktorów społecznych. Przynajmniej część z owych cech widać w badaniach CBOS-u *Więzi rodzinne*⁴¹⁸. Ankietowanych zapytano o częstotliwość kontaktów z wybranymi grupami społecznymi. Otrzymane wyniki zostały wybiórczo przedstawione w tabeli 17. Spośród wymienionych grup, badani mają najczęstsze kontakty z rodzicami. Ci, którzy widują się z nimi co najmniej raz w tygodniu, stanowią 73%. Kolejno, z tą samą częstotliwością z przyjaciółmi, bliskimi znajomymi, kontaktuje się 43% ankietowanych. Natomiast ze swoim rodzeństwem 37%. Cykliczne badania CBOS-u na temat kontaktów z poszczególnymi grupami przeprowadzone w Polsce, pozwoliły stwierdzić, że: „w stosunku do wyników sprzed

⁴¹⁶ J. Urry, *Sieci społeczne, podróże i rozmowy*, w: *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Boguni-Borowska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008, s. 279.

⁴¹⁷ Ibidem, s. 277.

⁴¹⁸ M. Feliksiak, *Więzi rodzinne. Komunikat...*, op. cit.

sześciu lat obserwujemy niewielką intensyfikację kontaktów z rodzicami [...] oraz z dziadkami, natomiast zmniejszyła się częstotliwość spotkań z rodzeństwem i dalszymi krewnymi”⁴¹⁹. Może być to związane ze zmianą stylu życia osób badanych.

Tabela 17. Częstotliwość kontaktów z wybranymi grupami (CBOS)

	1. Co najmniej raz w tygodniu	2. Co najmniej raz w miesiącu	3. Kilka razy w roku	4. Raz w roku	5. Raz na kilka lat	6. Nie widział(a)m ich co najmniej pięć lat
1. Rodzice	73%	18%	7%	1%		1%
2. Przyjaciele, bliscy znajomi	43%	38%	15%	2%	1%	1%
3. Swoje rodzeństwo	37%	29%	25%	6%	2%	1%
4. Dziadkowie	35%	39%	19%	3%		4%
5. Inni krewni	7%	26%	45%	13%	7%	2%

Źródło: opracowanie własne na podstawie: M. Feliksiak, *Więzi rodzinne. Komunikat...*, op. cit.

Na potrzeby badań własnych, kategorie osób, z którymi badani utrzymują lub nie utrzymują kontaktów, zostały ujęte w taki sposób, żeby ukazać specyfikę środowiska, w którym funkcjonuje Polonia Kanadyjska. W kwestionariuszu ankiety skierowanym do młodzieży za Oceanem również zapytano: ***Jak często widzisz się z wymienionymi w tabelce osobami? Chodzi o kontakty dobrowolne i nieprzypadkowe.***

Otrzymane w badaniach empirycznych własnych wyniki pozwalają stwierdzić, że badana młodzież posiada najczęstszy kontakt z rodzicami. Co najmniej raz w tygodniu widuje się z nimi 83,6% ankietowanych. To więcej niż w badaniach CBOS-u. Kolejną grupą, z którą badani utrzymują częsty kontakt, jest ich rodzeństwo. Deklaruje tak 66,5% respondentów. Jest to również więcej, niż w badaniach CBOS-u. Trzecią najczęściej wybieraną odpowiedzią są znajomi i przyjaciele mieszkający w Kanadzie. Na kontakt z nimi co najmniej raz w tygodniu wskazało 32,5% ankietowanych. Kontakt z przyjaciółmi i bliskimi znajomymi w badaniach CBOS-u z tą samą częstotliwością wybrało więcej ankietowanych. Biorący udział w badaniach za Oceanem deklarują jednocześnie najslabszy kontakt (*nie widział(a)m ich co najmniej pięć lat*) ze znajomymi i przyjaciółmi

⁴¹⁹ Ibidem, s. 3.

mieszkającymi w Polsce. Jest to opinia 15,7% ankietowanych. Następną grupą są inni krewni mieszkający w Polsce. Nie widziało ich co najmniej od pięciu lat 13,7% respondentów. Nieczęsty kontakt ankietowani deklarują również z dziadkami. Co najmniej przez pięć lat nie widziało ich 6,4% respondentów. W badaniach CBOS-u w Polsce mniej. Uzyskane wśród Polonii odpowiedzi są prawdopodobnie związane z dystansem geograficznym pomiędzy Polską i Kanadą. Potwierdzają to dysproporcje pomiędzy deklaracjami co do kontaktów z osobami mieszkającymi po dwóch stronach Oceanu. Szczegółowe dane empiryczne zawiera tabela 18⁴²⁰.

Tabela 18. Częstotliwość kontaktów osób badanych z różnymi grupami

	1. Co najmniej raz w tygodniu	2. Co najmniej raz w miesiącu	3. Kilka razy w roku	4. Raz w roku	5. Raz na kilka lat	6. Nie widział(a)m ich co najmniej pięć lat
1. Rodzice	83,6%	7,8%	4,4%	1,7%	1,7%	0,7%
2. Rodzeństwo	66,5%	17,8%	7,4%	4,5%	3,0%	0,7%
3. Dziadkowie	21,1%	13,5%	19,5%	20,7%	18,8%	6,4%
4. Inni Twoi krewni mieszkający w Kanadzie	10,1%	19,1%	54,1%	5,4%	9,3%	1,9%
5. Inni Twoi krewni mieszkający w Polsce	1,0%	2,0%	20,5%	25,3%	37,5%	13,7%
6. Znajomi i przyjaciele mieszkający w Kanadzie	32,5%	47,0%	17,9%	1,7%	1,0%	-
7. Znajomi i przyjaciele mieszkający w Polsce	0,7%	1,1%	21,7%	26,6%	34,1%	15,7%
8. Osoby z organizacji, stowarzyszeń i klubów, w których działam	20,2%	56,5%	17,6%	3,1%	1,5%	1,1%

Źródło: opracowanie własne.

⁴²⁰ Odpowiedź *nie dotyczy*, ze względu na konstrukcję kwestionariusza, w statystykach traktowana była jako obserwacje wykluczone. W kolejnych kategoriach tego pytania, procent wykluczonych obserwacji przedstawia się następująco: 1. Rodzice – 3,6%, 2. Rodzeństwo – 11,5%, 3. Dziadkowie – 12,6%, 4. Inni Twoi krewni mieszkający w Kanadzie – 15,5%, 5. Inni Twoi krewni mieszkający w Polsce – 3,6%, 6. Znajomi i przyjaciele mieszkający w Kanadzie – 0,7%, 7. Znajomi i przyjaciele mieszkający w Polsce – 12,2%, 8. Osoby z organizacji, stowarzyszeń i klubów, w których działam – 13,8%.

Osoby, które pobierały stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, deklarują częstsze spotkania z **rodzicami**, niż ci, którzy takiego wsparcia ze strony organizacji nie otrzymywali. ($p=0,028$, V Kramera $0,207$, Test Kruskala-Wallisa $0,178$). Ci, którzy widywali się z nimi częściej niż raz w roku, stanowią 99,3% ankietowanych. Natomiast osoby, które nie otrzymywały stypendium z Fundacji i które jednocześnie twierdzą, że z taką samą częstotliwością widywały się z rodzicami, to 92,7% respondentów. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Pozostałe zmienne niezależne: płeć osób badanych, język kwestionariusza ankiety oraz stosunek do przestrzegania norm społecznych nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 37).

Podobnie sytuacja wygląda, jeśli chodzi o kontakty z **rodzeństwem**. Z nimi również częściej spotykają się beneficjenci programów stypendialnych Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,0001$, V Kramera $0,293$, Test Kruskala-Wallisa $0,019$). Ci, którzy widywali się ze swoim rodzeństwem częściej niż raz w roku, to grupa 98,5% ankietowanych. Osoby, które nie pobierały wsparcia stypendialnego z Fundacji i z tą samą częstotliwością spotykały się z rodzeństwem, to 85,3% badanych (jest to również zdecydowana większość). Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Pozostałe zmienne niezależne nie różnicują otrzymanych danych istotnie statystycznie (tabela 37).

Przeprowadzone analizy statystyczne pokazują także, że to mężczyźni częściej spotykają się z **dziadkami**, niż kobiety ($p=0,003$, V Kramera $0,259$, Test Kruskala-Wallisa $0,039$). Panowie, którzy widywali się z nimi częściej niż raz w roku, to 63,0% ankietowanych. Natomiast kobiety, które deklarują tę samą częstotliwość spotkań z dziadkami, to 49,5%.

Większą częstotliwość kontaktów z dziadkami deklarują również osoby, które korzystały z kwestionariusza ankiety w wersji polskojęzycznej. Częściej niż raz w tygodniu spotyka się z nimi 56,6% badanych. Respondenci, którzy korzystali z ankiety w języku angielskim i również deklarują taką częstotliwość spotkań z dziadkami, to 50,0%. Sprawia to, że druga hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana.

Również osoby, które uważają, że zawsze należy przestrzegać norm społecznych, czyli nakazów i zakazów określających, jak należy postępować, co należy robić, a czego nie wolno, częściej kontaktują się ze swoimi dziadkami ($p=0,013$, V Kramera 0,205, Test Kruskala-Wallisa 0,020). Również częściej niż raz w roku kontaktuje się z nimi 64,4% ankietowanych. Ci, którzy sądzą, że nie zawsze trzeba przestrzegać wspomnianych norm i z tą samą częstotliwością kontaktują się z dziadkami, to 50,0% ankietowanych. Z kolei osoby, którym *trudno powiedzieć*, jeśli chodzi o stałe przestrzeganie norm społecznych i deklarują ten sam kontakt z dziadkami, to 56,5% badanych.

Z kolei respondenci, którzy pobierali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta i jednocześnie spotykali się z dziadkami częściej niż raz w roku, stanowią 59,0% ($p=0,0001$, V Kramera 0,457, Test Kruskala-Wallisa 0,010). Ci, którzy nie korzystali ze wskazanej formy wsparcia i również deklarują taką samą częstotliwość kontaktów z nimi, to 49,2%. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona.

Również ankietowani korzystający z polskojęzycznego kwestionariusza ankiety, mają bardziej intensywne kontakty z innymi **swoimi krewnymi mieszkającymi w Kanadzie** ($p=0,0001$, V Kramera 0,385, Test Kruskala-Wallisa 0,001). Ci, którzy deklarują kontakty z nimi częściej niż raz w roku, to 90,2% ankietowanych. Z kolei osoby, które wybrały tę samą częstotliwość i wersję anglojęzyczną kwestionariusza, to 68,1%. Sprawia to, że druga hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana.

Analizy statystycznie pokazują też, że kontakty z innymi krewnymi mieszkającymi w Kanadzie częściej deklarują osoby, które otrzymywały stypendium Fundacji Reymontowskiej ($p=0,001$, V Kramera 0,278, Test Kruskala-Wallisa 0,015). Częściej niż raz w roku kontaktuje się z nimi 92,4% ankietowanych. Natomiast osoby, które nie pobierały stypendium i z tą samą częstotliwością kontaktują się z innymi krewnymi mieszkającymi w Kanadzie, stanowią 73,6%. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Swoiste kultywowanie polskich tradycji i kultury w Fundacji im. Wł. Reymonta przekłada się więc na chęć budowania małych wspólnot ojczystych. Pozostałe zmienne niezależne: płeć osób badanych, a także stosunek do przestrzegania norm społecznych nie różnicują otrzymanych danych istotnie statystycznie (tabela 37).

Mężczyźni częściej spotykają się ze **swoimi innymi krewnymi, którzy mieszkają w Polsce** ($p=0,0001$, V Kramera 0,342, Test Kruskala-Wallisa 0,112). Widywanie się z nimi częściej niż raz w roku deklaruje 28,7% panów. Natomiast kobiety, które wybrały tę samą kategorię, stanowią 20,8%.

Częstszy kontakt z krewnymi mieszkającymi w Polsce deklarują też osoby, które skorzystały z polskojęzycznego kwestionariusza ankiety ($p=0,0001$, V Kramera 0,356, Test Kruskala-Wallisa 0,0001). Przynajmniej raz w roku widuje się z nimi 30,6% badanych. Z kolei osoby, które korzystały z kwestionariusza anglojęzycznego i kontaktują się ze swoimi krewnymi mieszkającymi w Polsce z tą samą częstotliwością, to 11,2%. Sprawia to, że druga hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana.

Również osoby, które pobierały stypendium fundacyjne, mają częstszy kontakt ze swoimi krewnymi mieszkającymi w Polsce ($p=0,0001$, V Kramera 0,517, Test Kruskala-Wallisa 0,0001). Relację taką co najmniej częściej niż raz w roku deklaruje 34,0% badanych. Z kolei wśród osób, które nie otrzymały wsparcia finansowego z Fundacji im. Wł. Reymonta i również zadeklarowały tę samą częstotliwość kontaktów z krewnymi mieszkającymi w Polsce, odsetek ten wynosi 13,8%. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Zauważyć również należy, że stosunek do przestrzegania norm społecznych to zmienna niezależna, która nie wpływa na zróżnicowanie otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 37).

Otrzymane wyniki pozwalają też stwierdzić, że więcej osób, które skorzystały z polskojęzycznego kwestionariusza ankiety, spotyka się ze **znajomymi i przyjaciółmi mieszkającymi w Kanadzie** częściej niż raz w roku ($p=0,0001$, V Kramera 0,286, Test Kruskala-Wallisa 0,503). Stanowią oni 98,4% badanych. Z kolei osoby, które wybrały kwestionariusz anglojęzyczny, to 95,6%. Sprawia to, że druga hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana.

Także kontakty ze znajomymi i przyjaciółmi mieszkającymi w Kanadzie są częstsze wśród osób, które pobierały stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,0001$, V Kramera 0,286, Test Kruskala-Wallisa 0,688). Relacje takie przynajmniej raz w roku posiada 98,6% ankietowanych. Wśród badanych, którzy nie korzystali ze wsparcia

fundacyjnego, odsetek ten wynosi 96,3%. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Organizacja imienia Noblisty wywiera więc istotny wpływ na kształtowanie powiązań z innymi ludźmi, zachęca do tego, być może przez swoje działania, uczy nawiązywania i podtrzymywania już istniejących powiązań. Pozostałe zmienne niezależne: płeć osób badanych i stosunek do przestrzegania norm społecznych nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 37).

Przeprowadzone testy statystyczne pozwoliły także stwierdzić, że częstsze kontakty ze **znajomymi i przyjaciółmi mieszkającymi w Polsce**, posiadają osoby, które skorzystały z polskojęzycznego kwestionariusza ankiety (Chi-kwadrat Pearsona = 0,0001, V Kramera = 0,369, Test Kruskala-Wallisa = 0,0001). Stanowią one 28,5% badanych. Odsetek osób, które wybrały ankietę po angielski i jednocześnie wskazały na tę samą częstotliwość spotkań, to 13,6%. Sprawia to, że druga hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana.

Jeśli chodzi o przyjaciół i znajomych mieszkających w Polsce, zdecydowanie kontakty respondentów z tą grupą są rzadsze, ale ich częstotliwość jest wyższa wśród osób, które otrzymywały stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,0001$, V Kramera 0,379, Test Kruskala-Wallisa 0,0001). Stanowią oni 30,7% badanych. Podczas gdy osoby, które nie otrzymały wspomnianej formy wsparcia i także deklarują spotkania z przyjaciółmi i znajomymi mieszkającymi w Polsce częściej niż raz w roku, stanowią 16,2%. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Tutaj również płeć badanych i stosunek do przestrzegania norm społecznych nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 37).

Bardziej intensywną częstotliwość spotkań z **osobami z organizacji, stowarzyszeń i klubów, w których działają**, wskazują mężczyźni ($p=0,024$, V Kramera 0,223, Test Kruskala-Wallisa 0,005). Stanowią oni 97,7% ankietowanych, podczas gdy kobiety, które także deklarują spotkania z tymi osobami częściej niż raz w roku, to 92,6%.

Częstsze kontakty z osobami z organizacji, stowarzyszeń i klubów, w których działają, mają badani, którzy skorzystali z kwestionariusza ankiety w wersji polskojęzycznej ($p=0,0001$, V Kramera 0,360, Test Kruskala-Wallisa 0,924). Stanowią oni

97,0%. Z kolei ci, którzy wybrali kwestionariusz po angielsku i również deklarują tę samą częstotliwość spotkań z tymi osobami, to 89,6%. Sprawia to, że druga hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana.

Bardzo częste kontakty z osobami z organizacji, stowarzyszeń i klubów, w których działają respondenci, częściej pojawiają się wśród osób, które korzystały ze stypendium Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,0001$, V Kramera 0,392, Test Kruskala-Wallisa 0,927). Respondenci, którzy kontaktują się z nimi częściej niż raz w roku, stanowią 96,3% ankietowanych. Z kolei ci, którzy nie pobierali stypendium i jednocześnie deklarują tę samą częstotliwość spotkań z osobami z organizacji, stowarzyszeń i klubów, w których działają, to 92,2% badanych. Sprawia to, że czwarta hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Stosunek do przestrzegania norm społecznych nie wpływa na zróżnicowanie w stopniu istotnym statystycznie otrzymanych danych (tabela 37).

Przeprowadzone testy statystyczne pozwoliły też stwierdzić, że częstotliwość spotkań z grupami wymienionym w ankiecie jest najczęściej uzależniana od faktu otrzymywania stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta. Okazuje się, że to ankietowani współpracujący z organizacją, posiadają gęstsza sieć relacji społecznych, czyli częściej kontaktują się z osobami należącymi do ich najbliższej rodziny, ze znajomymi i przyjaciółmi mieszkającymi w Polsce i w Kanadzie oraz z ludźmi z organizacji, stowarzyszeń i klubów, w których działają. Ta gęstość kontaktów, jak chciał cytowany wcześniej R. Putnam, przekłada się na posiadany kapitał społeczny. Organizacja Reymontowska sprzyja więc nawiązywaniu nowych relacji oraz podtrzymywaniu i intensyfikowaniu tych już istniejących. Sprawia także, że zmniejsza się pomiędzy tymi osobami dystans i skraca promień zaufania. Fundacja jest więc instytucją jednoczącą prawdopodobnie osoby posiadające podobne wartości, które dzięki współpracy, mogą wytworzyć nowe zasoby. Są to zarazem zasoby, do których dostęp będą mieli również inni, także nowi członkowie organizacji.

Warto też zwrócić uwagę, że na różnicowanie otrzymanych danych wpływa również język kwestionariusza ankiety, który wybrali badani. Osoby korzystające z narzędzia w wersji polskojęzycznej, częściej deklarują kontakty z wymienionymi w ankiecie grupami. Najbardziej różnicującymi w sposób istotny statystycznie zmiennymi niezależnymi są płeć i stosunek do przestrzegania norm społecznych.

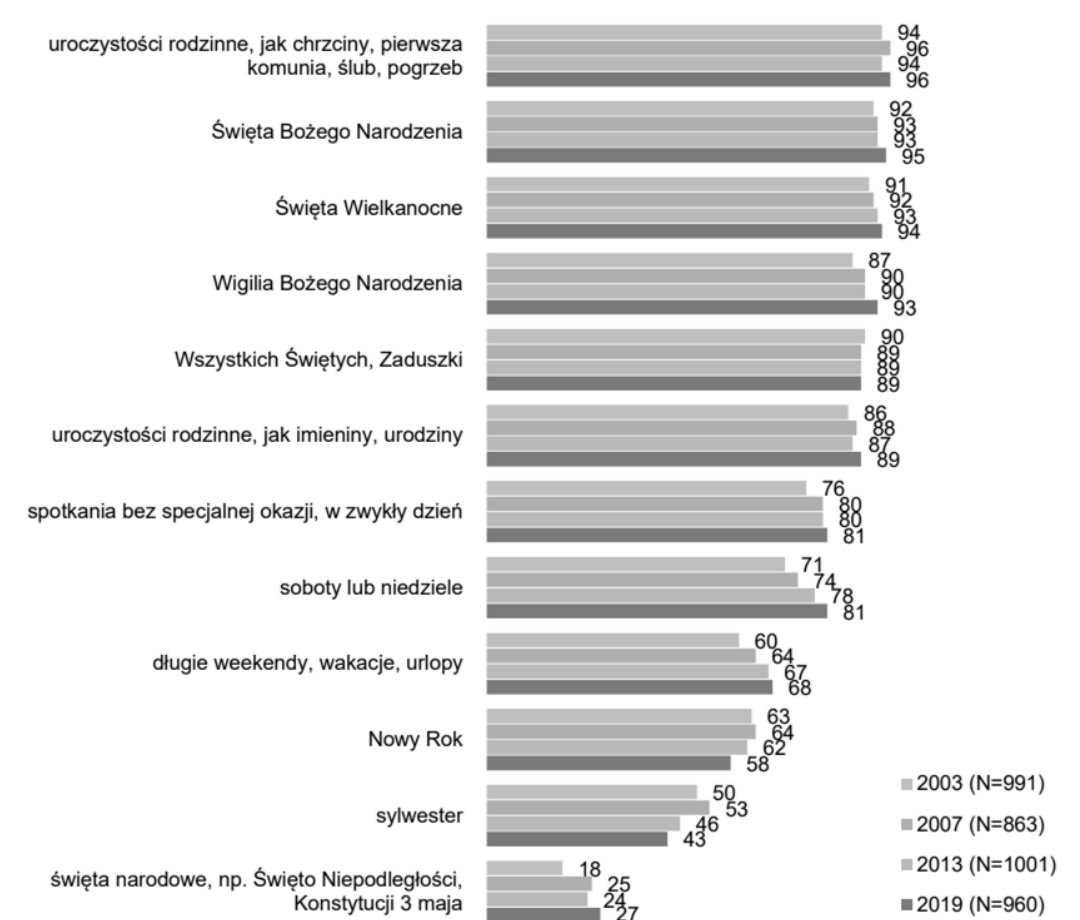
Na podstawie otrzymanych danych zauważyć można też indywidualizację kontaktów, o której pisał przywoływany wcześniej J. Urry. Widać ją w tym przypadku chociażby poprzez odsetek badanych kontaktujących się z poszczególnymi grupami w Kanadzie oraz w Polsce. Chociaż wzrosła mobilność społeczna, jednak okazuje się, że to mniejszy dystans geograficzny nadal sprzyja nawiązywaniu relacji z innymi. „Uspotkaniowanie za pośrednictwem współobecnych ciał wydaje się konstruktywne dla tego, co ludzie doświadczają jako dobre życie przeżywane na odległość”⁴²¹. Mimo kompresji czasu i przestrzeni, do jakich doszło w ostatnich latach, widać, że ludzie potrzebują także kontaktów osobistych, aby móc nawiązywać częstsze relacje. W społeczeństwie wielokulturowym, o dużej ruchliwości społecznej, jakim bez wątpienia jest Kanada, sieci owych powiązań bardzo często bazują na anonimowości. Zupełnie odwrotnie niż w przypadku mniejszych społeczności, gdzie ludzie znają się osobiście i „ten element relacji społecznych jest ważny, gdyż pozwala w miarę precyzyjnie pokazać sieci istniejących w środowisku powiązań osobowych oraz podłoże, na którym ta sieć powstała”⁴²². W większych społecznościach nie zawsze możliwe jest ustalenie tych szczegółów.

Pytanie o częstotliwość kontaktów z wybranymi grupami społecznymi zostało pogłębione poprzez dopytanie o okazje do spotkań z rodziną jako najważniejszą komórką, wyposażającą jednostkę w określony rodzaj kapitału na etapie socjalizacji pierwotnej. Podobne pytanie przez kilka ostatnich lat zadawane było również respondentom w kraju. Okazuje się, że osoby badane najczęściej spotykają się ze swoją rodziną z *okazji uroczystości rodzinnych, jak chrzciny, pierwsza komunia, ślub czy pogrzeb*. W zależności od roku, w którym przeprowadzono badanie, deklaruje tak od 94% w 2003 r. do 96% badanych w 2019 r. Kolejno, respondenci wskazywali na *uroczystości kościelne* jako powody spotkań z rodziną. Najczęściej wybierali *Święta Bożego Narodzenia*. Osoby, które je wskazały, stanowiły od 92% w 2003 r. do 95% w 2019 r. Szczegółowe dane empiryczne przedstawiono na wykresie 34.

⁴²¹ J. Urry, op. cit., s. 282.

⁴²² M. Zemło, *Władza lokalna a wiedza szkolna – studium przypadku*, w: *Wiedza – władza. Studia nad wiedzą*, red. J. Szymczyk, M. Zemło, A. Jabłoński, t. II, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, s. 306.

Wykres 34. Okazje do spotkań z rodziną (CBOS)

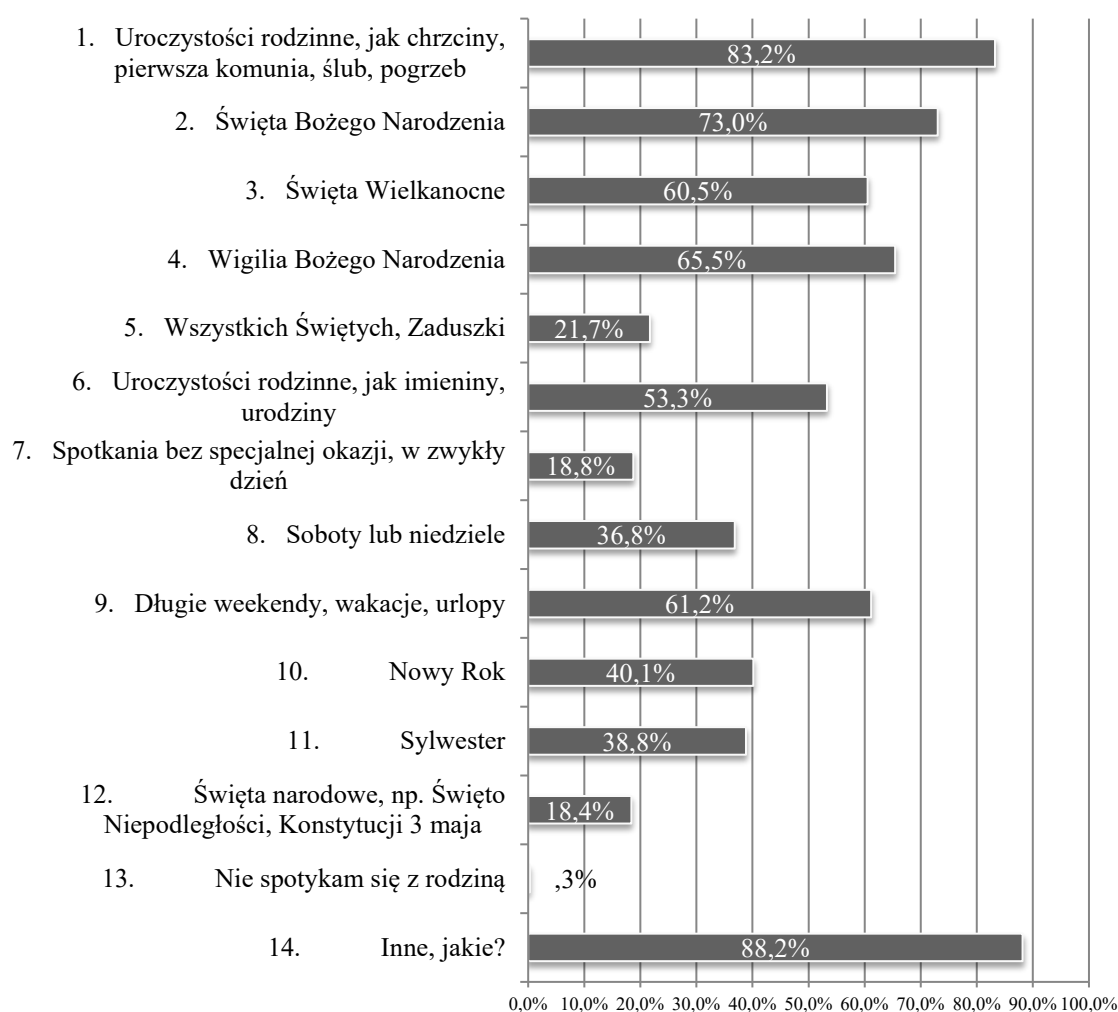


Źródło: M. Feliksiak, *Więzi rodzinne. Komunikat...*, op. cit., s. 7.

W badaniach własnych powtórzono pytanie z CBOS-u: ***Z jakiej okazji zazwyczaj spotykasz się z rodziną? Możesz wybrać dowolną liczbę odpowiedzi.*** Zapożyczono również kafeterię i dodano do niej punkt trzynasty: *nie spotykam się z rodziną* oraz czternasty: *inne, jakie?*, aby respondenci mogli zgodnie z prawdą odtworzyć powody swoich spotkań z bliskimi.

Wyniki przeprowadzonych badań socjologicznych pokazują, że respondenci najczęściej spotykają się z rodziną z powodu *uroczystości rodzinnych, takich jak chrzciny, pierwsza komunika, ślub i pogrzeb*. Osoby, które udzieliły takiej odpowiedzi, stanowią 83,2% ankietowanych. Kolejno, najczęściej wybieraną kategorią, są *Święta Bożego Narodzenia*. Respondenci, którzy wskazali tę odpowiedź w badaniach za Oceanem, to 73,0% ankietowanych. Trzecią spośród najczęściej wybieranych kategorii, jest *Wigilia Bożego Narodzenia*. Tutaj odsetek ankietowanych wyniósł 65,5%. Kategorię *inne* wybrało natomiast 88,2% ankietowanych. Szczegółowe dane empiryczne zawiera wykres 35.

Wykres 35. Przyczyny kontaktów osób badanych z rodziną



Źródło: opracowanie własne.

Respondenci, którzy skorzystali z ankiety anglojęzycznej, częściej niż ci, którzy wybrali wersję polskojęzyczną, spotykają się ze swoją rodziną z powodu: **uroczystości rodzinnych, jak chrzciny, pierwsza komunია, ślub, pogrzeb** ($p=0,0001$, V Kramera 0,224). Stanowili oni 94,8% ankietowanych, natomiast osoby, sięgnęły po narzędzie w wersji polskojęzycznej, to 76,1%. Ponadto, respondenci, którym trudno powiedzieć co do ciągłego przestrzegania norm społecznych, najczęściej spotykają się z rodziną z okazji uroczystości rodzinnych, jak chrzciny, pierwsza komunია, pogrzeb i stanowią 95,7% ($p=0,0001$, V Kramera 0,227). Z kolei osoby, które uważają, że wspomnianych norm zawsze należy przestrzegać i jednocześnie deklarują spotkania z rodziną z powodu uroczystości rodzinnych, jak chrzciny, pierwsza komunია, ślub i pogrzeb, to 88,9%. Odpowiedź *nie zawsze* zadeklarowało natomiast 76,0% badanych. Przeprowadzone testy statystyczne pozwoliły też stwierdzić, że osoby, które nie korzystały ze wsparcia

stypendialnego Fundacji im. Wł. Reymonta częściej niż ci, którzy z takiego wsparcia korzystali, spotykają się ze swoją rodziną z okazji: uroczystości rodzinnych, jak chrzciny, pierwsza komunia, ślub, pogrzeb ($p=0,005$, V Kramera 0,162). Osoby takie stanowią 88,9% badanych. Ankietowani, którzy pobierali stypendium i również deklarują takie spotkania, to 76,8%. Zmienną niezależną, która nie różnicuje otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie, jest płeć osób badanych (tabela 38).

Mężczyźni częściej niż kobiety spotykają się z rodziną z okazji **Świąt Bożego Narodzenia** ($p=0,014$, V Kramera 0,141) i stanowią grupę 81,5%. Kobiety, które wybrały ten powód, to 68,4%. Badani korzystający z kwestionariusza ankiety w wersji anglojęzycznej częściej niż ci, którzy wybrali ankietę po polsku, spotykają się ze swoimi bliskimi z okazji Świąt Bożego Narodzenia i stanowią 94,0% ankietowanych ($p=0,0001$, V Kramera 0,371). Ci, którzy przystąpili do badania po polsku, to grupa 60,1%. Również badani, którzy nie pobierali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, częściej spotykają się ze swoją rodziną z okazji Świąt Bożego Narodzenia i stanowią 79,0% ($p=0,012$, V Kramera 0,144). Ci, którzy współpracowali z organizacją we wspomnianym zakresie, to 66,2%. Stosunek do przestrzegania norm społecznych to zmienna niezależna, która nie różnicuje otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie.

Mężczyźni częściej niż kobiety deklarują spotkanie się ze swoją rodziną z okazji **Świąt Wielkanocnych** i stanowią 70,4% badanych ($p=0,009$, V Kramera 0,149). Kobiety, które wskazały na tę kategorię, to 55,1%. Osoby korzystające z anglojęzycznej wersji kwestionariusza ankiety, częściej niż te, które wybrały narzędzie polskojęzyczne, deklarują spotkania ze swoją rodziną z okazji Świąt Wielkanocnych i stanowią 94,0% ankietowanych ($p=0,0001$, V Kramera 0,537). Ci, którzy wybrali wersję polskojęzyczną, to 39,9%. Na Święta Wielkanocne, jako na okazję do spotkań z rodziną, częściej wskazywały też osoby, które nie współpracowały z Fundacją im. Wł. Reymonta w zakresie korzystania z jej programów stypendialnych ($p=0,0001$, V Kramera 0,267). Stanowią one 72,8% badanych, natomiast ci, którzy stypendium pobierali, to 46,5%. Zmienną niezależną, która nie różnicuje otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie, jest stosunek do przestrzegania norm społecznych (tabela 38).

Badani, którzy wybrali kwestionariusz ankiety po angielsku, częściej niż ci, którzy korzystali z narzędzia polskojęzycznego, deklarują spędzanie **Wigilii Bożego Narodzenia** z rodziną ($p=0,0001$, V Kramera 0,457). Stanowią 93,1% ankietowanych, podczas gdy ci, którzy wybrali ankietę po polsku, to grupa 48,4% badanych. Wigilię Bożego Narodzenia ze swoją rodziną częściej spędzają też respondenci, którzy nie pobierali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta i stanowią 75,9% ankietowanych ($p=0,0001$, V Kramera

0,235). Beneficjenci wspomnianej formy wsparcia, którzy również wskazali na tę kategorię, to 53,5%. Zmienne niezależne, które nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie, to: płeć osób badanych oraz stosunek do przestrzegania norm społecznych (tabela 38).

Osoby korzystające z kwestionariusza ankiety w angielskiej wersji językowej, częściej niż ci, którzy przystąpili do badania za pośrednictwem narzędzia po polsku, deklarują, że spotykają się z rodziną z okazji **Wszystkich Świętych i Zaduszek** ($p=0,0001$, V Kramera 0,358). Tworzą grupę 40,5% ankietowanych, podczas gdy korzystający z wersji polskojęzycznej, to 10,1%. Badani, którym trudno zająć stanowisko w kwestii stałego przestrzegania norm społecznych i którzy jednocześnie częściej niż pozostali deklarują spotkania z rodziną z okazji Wszystkich Świętych i Zaduszek, to 37,1% respondentów ($p=0,002$, V Kramera 0,206). Pozostali, którzy uważają, że norm społecznych należy zawsze przestrzegać, jednocześnie spotykają się z rodziną właśnie z powodu Wszystkich Świętych czy Zaduszek, to 19,0% ankietowanych. Ci, którzy sądzą, że nie zawsze trzeba przestrzegać wspomnianych norm, stanowią 16,4%. Ponadto, uroczystość Wszystkich Świętych lub Zaduszek częściej jest okazją do spotkań dla osób, które nie otrzymywały stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,0001$, V Kramera 0,235). Tacy badani to 31,5%; natomiast ci, którzy w podanym zakresie współpracowali z organizacją i również wskazali na to święto, to 10,6% ankietowanych. Płeć to zmienna niezależna, która nie różnicuje otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 38).

Spotkania z okazji uroczystości rodzinnych, jak imieniny, urodziny częściej wskazywane były przez respondentów korzystających z anglojęzycznego kwestionariusza ankiety ($p=0,0001$, V Kramera 0,518). Stanowią oni 86,2%, podczas gdy badani korzystający z narzędzia w języku polskim i również wskazujący tę kategorię, to 33,0%. Najwięcej osób, które z okazji uroczystości rodzinnych, jak imieniny, urodziny spotyka się ze swoją rodziną, wybrało jednocześnie odpowiedź *trudno powiedzieć*, jeśli chodzi o stałe przestrzeganie norm społecznych ($p=0,0001$, V Kramera 0,258). Ci, którzy również wybrali tę kategorię i uważają, że zawsze należy przestrzegać norm społecznych, to 54,0% ankietowanych. W tej samej grupie, nie zawsze takich norm należy przestrzegać według 43,9% respondentów. Badani, którzy nie współpracowali z Fundacją im. Wł. Reymonta, też najczęściej wskazywali na częste spotkania z rodziną z okazji uroczystości takich jak imieniny, urodziny ($p=0,0001$, V Kramera 0,392). Stanowią oni 71,6% ankietowanych, podczas gdy ci, którzy byli beneficjentami tej formy wsparcia, to 32,4%. Otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie nie różnicuje płeć respondentów (tabela 38).

Osoby korzystające z polskojęzycznej wersji kwestionariusza ankiety częściej niż te, które wybrały badanie po angielsku, spotykają się ze swoją rodziną **bez specjalnej okazji, w zwykły dzień** ($p=0,0001$, V Kramera $0,360$). Stanowią one 29,8% ankietowanych. Ci, którzy wybrali narzędzie anglojęzyczne i również wskazali na ten powód spotkań z rodziną, to 0,9% respondentów. Z bliskimi bez specjalnej okazji, w zwykły dzień widują się też częściej badani, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,014$, V Kramera $0,141$). To grupa 24,6% ankietowanych. Z kolei ci, którzy takiego wsparcia finansowego nie pobierali, to 13,6%. Zmienne niezależne, które nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie, to płeć osób badanych oraz stosunek do przestrzegania norm społecznych (tabela 38).

Natomiast **w soboty lub niedziele** ze swoją rodziną częściej spotykają się osoby, które skorzystały z anglojęzycznej wersji kwestionariusza ankiety i stanowią 67,2% ankietowanych ($p=0,0001$, V Kramera $0,495$). Ci, którzy również wskazali na tę okazję do spotkań z rodziną i skorzystali z narzędzia w wersji polskojęzycznej, to 18,1%.

Trudno powiedzieć jako odpowiedź na pytanie dotyczące ciągłego przestrzegania norm społecznych, jest najczęściej wybierana przez badanych, którzy z okazji sobót lub niedziel spotykają się ze swoją rodziną ($p=0,014$, V Kramera $0,167$). Stanowią oni 50% ankietowanych. Pozostali, którzy wybrali właśnie ten powód spotkań z rodziną i uważają, że zawsze należy przestrzegać norm społecznych, to 39,7% respondentów. Z kolei ci, według których nie zawsze owych norm trzeba przestrzegać, to 30,4% badanych.

W soboty lub niedziele z rodziną częściej spotykają się też osoby, które nie współpracowały z Fundacją im. Wł. Reymonta i nie pobierały od niej stypendiów ($p=0,0001$, V Kramera $0,319$). Stanowią one 51,2%, podczas gdy beneficjenci programów stypendialnych to 20,4%. Zmienną niezależną, która nie różnicuje otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie, jest płeć respondentów (tabela 38).

Badani, którzy wybrali anglojęzyczną wersję kwestionariusza ankiety, częściej spotykają się ze swoją rodziną z okazji **długich weekendów, wakacji, urlopów** i stanowią 80,2% ($p=0,0001$, V Kramera $0,306$). Ci, którzy wybrali narzędzie po polsku i również wskazali na ten powód spotkań z rodziną, to 49,5%. Otrzymane w tym pytaniu dane nie są zróżnicowane w sposób istotny statystycznie, przy uwzględnieniu zmiennych niezależnych takich jak: płeć osób badanych, stosunek do przestrzegania norm społecznych oraz stypendium (tabela 38).

Spotkania z rodziną z okazji **Nowego Roku** częściej deklarują mężczyźni, niż kobiety ($p=0,018$, V Kramera $0,135$). Panowie, którzy podają ten powód, to 49,1%, a panie - 35,2%. Również badani korzystający z angielskiej wersji językowej kwestionariusza

ankiety, częściej niż ci, którzy wybrali polską wersję językową, jako powód spotkań z rodziną podają Nowy Rok ($p=0,0001$, V Kramera 0,448). Stanowią przy tym 68,1%, podczas gdy ci, korzystający z polskojęzycznej ankiety, to 22,9%. Na spotkania z rodziną z okazji Nowego Roku częściej wskazują ci, którzy nie pobierali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,0001$, V Kramera 0,215). Grupa taka to 50,0% badanych. Z kolei osoby, które takie wsparcie otrzymywały, to 29,9%. Zmienną niezależną, która nie różnicuje otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie, jest stosunek do przestrzegania norm społecznych (tabela 38).

Spotkania z okazji **Sylwestra** częściej deklarują badani, którzy wybrali anglojęzyczną wersję kwestionariusza ankiety ($p=0,0001$, V Kramera 0,444). Stanowią oni 66,4% ankietowanych, podczas gdy ci, którzy wybrali narzędzie w wersji polskojęzycznej, to - 21,8%. Rodzinne spędzanie Sylwestra częściej jest też wybierane przez osoby, które uważają jednocześnie, że *trudno powiedzieć* co do stałego przestrzegania norm społecznych ($p=0,048$, V Kramera 0,142). Stanowią one 51,4% ankietowanych. Z kolei respondenci, którzy również wybrali ten powód spotkań z rodziną i uważają, że wspomnianych norm należy zawsze przestrzegać, to 34,9%. Ci, którzy zadeklarowali, iż nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych, to 35,1% ankietowanych. Ponadto, respondenci, którzy nie pobierali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, częściej niż jego beneficjenci, spotykają się z rodziną z okazji Sylwestra ($p=0,0001$, V Kramera 0,232). Stanowią 49,4%, a osoby, które były beneficjentami stypendium, to 26,8%. Zmienną niezależną, która nie różnicuje otrzymanych w tym pytaniu danych w sposób istotny statystycznie, jest płeć osób badanych (tabela 38).

Mężczyźni częściej niż kobiety spotykają się ze swoją rodziną z okazji **świąt narodowych, np. Święta Niepodległości, Konstytucji 3 maja** ($p=0,028$, V Kramera 0,126). Stanowią oni 25,0%, podczas gdy kobiety to 14,8%. Wspomniane święta narodowe ze swoją rodziną częściej spędzają też badani, którzy wybrali anglojęzyczny kwestionariusz ankiety ($p=0,0001$, V Kramera 0,430). Stanowią oni 39,7%, podczas gdy ci, którzy także wskazali na ten powód spotkań z bliskimi i wypełnili ankietę polskojęzyczną, to 5,3%. Święta narodowe, np. Święto Niepodległości czy Konstytucja 3 maja jako powód spotkań z rodziną częściej wybierają też osoby, które jednocześnie uważają, że *trudno powiedzieć*, jeśli chodzi o stałe przestrzeganie norm społecznych ($p=0,017$, V Kramera 0,164). Badani ci stanowią 30,0% ankietowanych. Ci, którzy sądzą, że takich norm należy zawsze przestrzegać i również wskazali ten powód, to 15,9%; nie zawsze natomiast – 14,6%. Święta narodowe, np. Święto Niepodległości, Konstytucji 3 maja ze swoją rodziną spędzają też częściej ci, którzy nie współpracowali z Fundacją im.

Wł. Reymonta w zakresie pobierania stypendium ($p=0,0001$, V Kramera 0,224). Stanowią 26,5%, podczas gdy ci, którzy byli beneficjentami wspomnianej formy wsparcia i jednocześnie również wskazali na ten powód spotkań, to 9,2%.

Odpowiedź *nie spotykam się z rodziną* nie jest zróżnicowana w sposób istotny statystycznie przez żadną z uwzględnionych w pracy zmienną niezależną (tabela 38).

Badani, którzy wybrali kategorię *inne*, rzadko jednak podawali powody spotkań ze swoją rodziną. Pisali np. *Nie mam dalszej rodziny* (A117); *Cała moja dalsza rodzina mieszka w Polsce. Widzimy się raz na kilka lat* (A123); *Jak jestem w pl* (A183). Inne powody spotkań zazwyczaj wskazywane były przez osoby, które korzystały z kwestionariusza ankiety w wersji anglojęzycznej ($p=0,0001$, V Kramera 0,288). Stanowią one 100% ankietowanych, podczas gdy respondenci wybierający narzędzie po polsku, którzy również wskazali na tę kategorię, to 80,9%.

Odpowiedź ta była najczęściej wybierana przez osoby, którym *trudno powiedzieć*, co do stałego przestrzegania norm społecznych ($p=0,0001$, V Kramera 0,226). Stanowią oni 98,6% ankietowanych. Badani, według których zawsze owych norm trzeba przestrzegać, to 93,7%. Nie zawsze natomiast 81,9%.

Tę odpowiedź wybierały również osoby, które nie pobierały stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,0001$, V Kramera 0,249). Stanowią one 95,7% ankietowanych, podczas gdy ci, którzy korzystali ze wsparcia finansowego organizacji, to 79,6%. Zmienna niezależna, która nie różnicuje otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie, to płeć (tabela 38).

Co interesujące, powody spotkań z rodziną, różnicowane są głównie przez zmienną niezależną, jaką jest wersja językowa ankiety. Poszczególne okazje do spotkań z bliskimi zazwyczaj wybierane są przez badanych, którzy skorzystali z anglojęzycznego narzędzia badawczego. Jedynie ankietowani, którzy wskazali na spotkania bez specjalnej okazji, w zwykły dzień, częściej wypełniali ankietę po polsku. Również oni częściej byli beneficjentami stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta. Pozostali ankietowani nie otrzymywali takiego wsparcia finansowego. Świadczy to o szczególnym znaczeniu organizacji Reymontowskiej w kontekście nawiązywania codziennych relacji bez specjalnej okazji. Warto też zauważyć, że każdorazowo, przy okazjach do spotkań z rodziną, gdy zmienną niezależną był stosunek do przestrzegania norm społecznych, badani wskazywali, że trudno powiedzieć czy wspomnianych norm należy zawsze przestrzegać. Ponadto, na poszczególne powody spotkań z bliskimi, częściej wskazywali też mężczyźni niż kobiety. Zgromadzone dane empiryczne pozwalają więc stwierdzić, że uroczystości rodzinne są głównym czynnikiem jednoczącym respondentów. Koresponduje

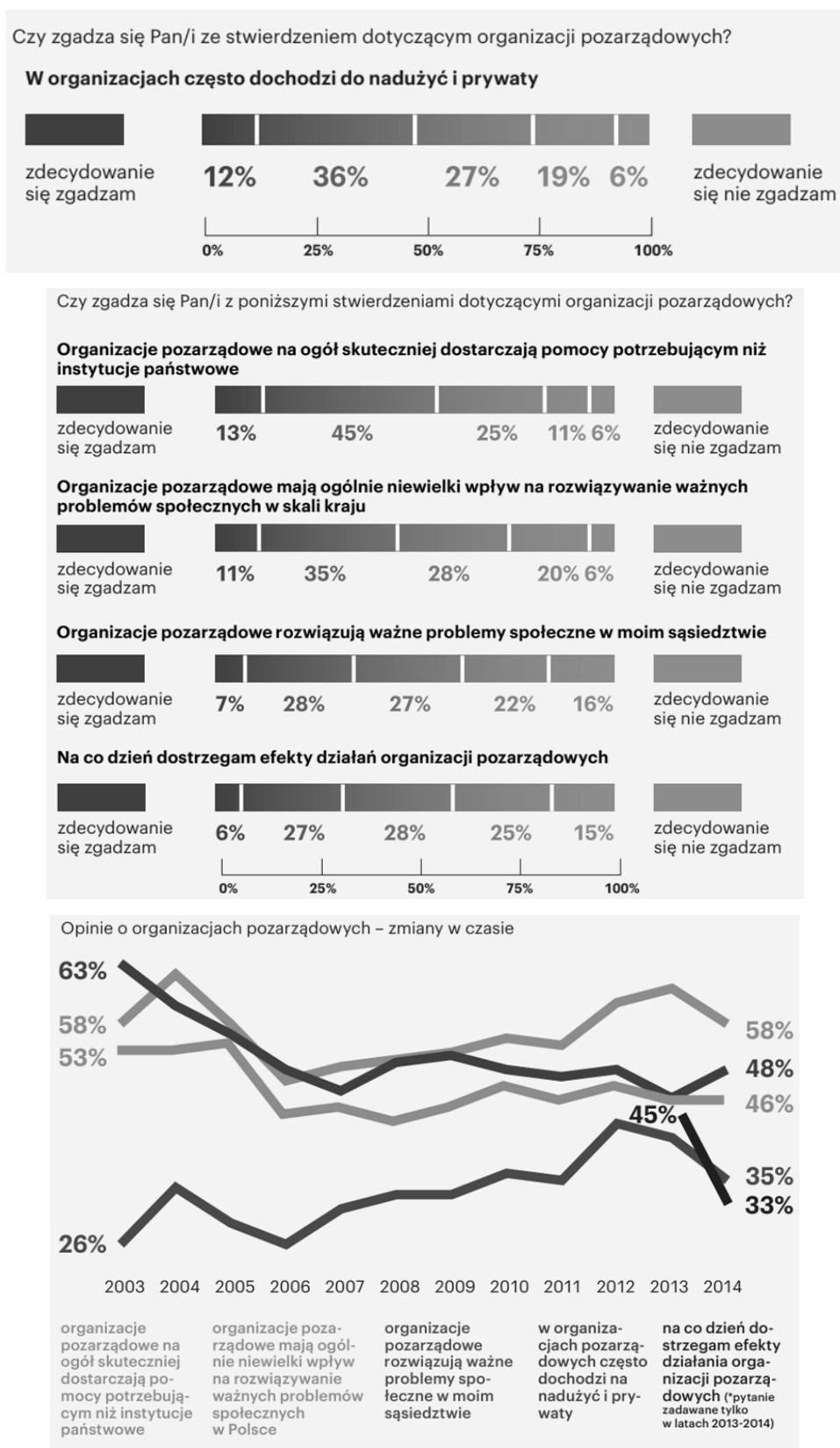
to z drugą cechą towarzyskości, na którą wskazał cytowany wcześniej J. Urry. Warto byłoby jednak dopytać jeszcze o częstotliwość wspólnego spędzania wspomnianych uroczystości rodzinnych. Interesujące byłoby również pytanie z kim konkretnie ankietowani owe uroczystości spędzają.

Jednak, ponieważ obok powiązań rodzinnych, równie ważne w kontekście nabywania, kumulowania i pomnażania kapitału społecznego, są także relacje z innymi grupami odniesienia (uogólnionymi innymi), których jednostka spotyka w procesie socjalizacji wtórnej, osoby badane zostały zapytane o ich opinie na temat organizacji społecznych. Pytanie to okazało się bardzo ważne, zwłaszcza w kontekście tematu pracy, w którym pojawia się właśnie tego typu instytucja – Fundacja im. Wł. Reymonta. W kwestionariuszu ankiety stworzonym na potrzeby badania w Kanadzie znalazło się więc pytanie zainspirowane raportem z badania *Wizerunek organizacji pozarządowych*⁴²³. Respondenci we wspomnianym badaniu empirycznym mieli ustosunkować się do kilku opinii na temat owych organizacji. Przeprowadzone przez Stowarzyszenie Klon/Jawor badania pokazują, że w skali ostatnich lat systematycznie spada przekonanie o tym, jakoby organizacje społeczne rozwiązywały ważne problemy, zarówno w sąsiedztwie osób badanych, jak też problemy w skali kraju⁴²⁴. W badaniach empirycznych z 2014 r. zdecydowanie zgadza się z tym pierwszym 7% ankietowanych i raczej zgadza się z tym 28% respondentów. Jeśli chodzi o rozwiązywanie problemów w skali kraju, zdecydowanie zgadza się z tym 11% ankietowanych. Raczej zgadza się 35% z nich. Badani nie są też do końca przekonani o tym, że owe organizacje dostarczają pomocy skuteczniej niż instytucje państwowe. Ze zdaniem tym zdecydowanie zgadza się 13% ankietowanych i raczej zgadza się z nim 45%. Spora część osób badanych stwierdziła, że w organizacjach społecznych dochodzi do nadużyć i prywaty. Zdecydowanie zgadza się z tym 12% ankietowanych a raczej zgadza się 36%. Szczegółowe dane empiryczne zawiera wykres 36.

⁴²³ P. Adamiak, *Wizerunek organizacji pozarządowych*..., op. cit.

⁴²⁴ Ibidem, s. 36, 41.

Wykres 26. Opinie na temat organizacji pozarządowych



Źródło: P. Adamiak, *Wizerunek organizacji pozarządowych...*, op. cit., s. 35, 37, 41.

Wyniki badań przeprowadzonych w Kanadzie różnią się od tych, zrealizowanych w Polsce. Za Oceanem respondenci również zostali zapytani: ***W jakim stopniu zgadzasz się z poniższymi stwierdzeniami?*** W tabeli, poprzez wybranie jednej kategorii w każdym wierszu, mieli ustosunkować się do kilku opinii na temat organizacji społecznych.

Otrzymane wyniki badań pokazały, że ankietowani w większości uważają, że organizacje społeczne na ogół rozwiązują ważne problemy (zdecydowanie zgadza się z tym 21,1% ankietowanych i raczej zgadza się 49,7%). To zdecydowanie więcej, niż w przypadku badań przeprowadzonych w Polsce przez Klon/Jawor. Badani w Kanadzie uważają też, że tego typu organizacje dostarczają pomocy skuteczniej niż instytucje państwowe (zdecydowanie zgadza się z tym stwierdzeniem 12,5% odpowiadających i raczej zgadza się 62,8%). Jest to również wyższy odsetek, niż wśród badanych nad Wisłą. Osoby ankietowane w Kanadzie nie zgadzają się natomiast z tym, że organizacje społeczne mają niewielki wpływ na to, co się dzieje (zdecydowanie nie zgadza się z tym 9,9% badanych i raczej nie zgadza się 40,8%). To także niejako sprzeczne jest z wynikami badań przeprowadzonych w Polsce. Respondenci z Kraju Klonowego Liścia sądzą również, że w organizacjach społecznych nie dochodzi do nadużyć i prywaty (zdecydowanie nie zgadza się z tym 20,4% ankietowanych i raczej nie zgadza się 34,2%). Badani nad Wisłą dostrzegają jednak ten problem. Szczegółowe dane empiryczne otrzymane w badaniach zawiera tabela 19.

Tabela 19. Opinie na temat organizacji społecznych

Organizacje społeczne na ogół...	1. Zdecydowanie się zgadzam	2. Raczej się zgadzam	3. Raczej się nie zgadzam	4. Zdecydowanie się nie zgadzam	5. Trudno powiedzieć
1. rozwijają ważne problemy społeczne	21,1%	49,7%	15,8%	4,9%	8,6%
2. dostarczają pomocy skuteczniej niż instytucje państwowe	12,5%	62,8%	10,5%	5,3%	8,9%
3. ...mają niewielki wpływ na to, co się dzieje	10,5%	31,3%	40,8%	9,9%	7,6%
4. dochodzi w nich do nadużyć i prywaty	9,9%	20,4%	34,2%	20,4%	15,1%

Źródło: opracowanie własne.

Osoby, które skorzystały z kwestionariusza ankiety w wersji polskojęzycznej częściej niż te, które wybrały narzędzie po angielsku, są zdania, że **organizacje społeczne na ogół rozwiązują ważne problemy** ($p=0,004$, V Kramera $0,227$, Test Manna-Whitneya $0,007$). Stanowią one $75,6\%$ ankietowanych, podczas gdy ci, korzystający z ankiety po angielsku, to $64,7\%$. Osoby, które uważają, że nie zawsze należy stale przestrzegać norm społecznych, najczęściej zgadzają się z opinią na temat tego, że organizacje społeczne na ogół rozwiązują problemy społeczne i stanowią $76,6\%$ ankietowanych ($p=0,032$, V Kramera $0,166$, Test Kruskala-Wallisa $0,003$). Ci, którzy uważają, że wspomnianych norm trzeba zawsze przestrzegać i jednocześnie opowiadają się za tym, że organizacje społeczne na ogół rozwiązują problemy społeczne, stanowią $68,3\%$ respondentów. Badani, którzy również zadeklarowali tę opinię na temat organizacji społecznych i którym jednocześnie *trudno powiedzieć*, jeśli chodzi o stałe przestrzeganie norm, to $58,6\%$. Sprawia to, że trzecia hipoteza badawcza szczegółowa (badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane) została częściowo sfalsyfikowana. Również osoby, które nie korzystały ze wsparcia finansowego Fundacji im. Wł. Reymonta, częściej niż te, które pobierały stypendium, zgadzają się z opinią, jakoby organizacje społeczne na ogół rozwiązywały problemy ($p=0,001$, V Kramera $0,247$, Test Manna-Whitneya $0,002$). Beneficjenci organizacji stanowią tutaj $76,1\%$, a osoby, które nie korzystały z jej wsparcia, to $66,0\%$. Zmienna niezależna, którą jest płeć osób badanych, nie różnicuje w sposób istotny statystycznie otrzymanych w tym pytaniu danych (tabela 39).

Ankietowani, którzy współpracowali z Fundacją im. Wł. Reymonta w zakresie programów stypendialnych, częściej niż ci, którzy ich nie otrzymywali, uważają, że **organizacje społeczne na ogół dostarczają pomocy skuteczniej, niż instytucje państwowe** ($p=0,047$, V Kramera $0,178$, Test Manna-Whitneya $0,662$). Respondentów takich jest $79,6\%$, podczas gdy tych, którzy nie byli beneficjentami wspomnianej formy wsparcia – $71,6\%$. Pozostałe zmienne niezależne: płeć osób badanych, język kwestionariusza ankiety, który wybrali respondenci oraz stosunek do przestrzegania norm społecznych nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 39).

Badani, zazwyczaj wybierali odpowiedź *trudno powiedzieć*, jeśli chodzi o przestrzeganie norm społecznych, najczęściej twierdzili również, że **organizacje społeczne na ogół mają niewielki wpływ na to, co się dzieje** ($p=0,007$, V Kramera $0,187$, Test Kruskala-Wallisa $0,001$). Stanowią oni $57,1\%$ ankietowanych, podczas gdy ci, którzy sądzą, że norm nie zawsze trzeba przestrzegać, to $37,4\%$; natomiast zawsze – $36,5\%$.

Sprawia to, że trzecia hipoteza badawcza szczegółowa (badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane) została częściowo sfalsyfikowana. Więcej respondentów, którzy nie otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, uważa też, że organizacje społeczne mają niewielki wpływ na to, co się dzieje ($p=0,001$, V Kramera 0,248, Test Manna-Whitneya 0,986). Stanowią oni 42,0%, podczas gdy ci, którzy również wybrali tę kategorię, ale korzystali ze wsparcia stypendialnego organizacji, to 41,5%. Zmienne niezależne: płeć osób badanych oraz język kwestionariusza ankiety, który wybrali, nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 39).

Mężczyźni częściej niż kobiety uważają, że w **organizacjach społecznych dochodzi do nadużyć i prywaty** ($p=0,029$, V Kramera 0,188, Test Manna-Whitneya 0,313). Panowie stanowią 32,4% respondentów, a panie 29,1% ankietowanych, którzy tak uznali. Również badani, którym *trudno powiedzieć*, jeśli chodzi o stałe przestrzeganie norm społecznych, najczęściej zgadzali się z tym, że w organizacjach społecznych dochodzi do nadużyć i prywaty ($p=0,007$, V Kramera 0,187, test Kruskala-Wallisa 0,001). Osoby te stanowią 42,9% ankietowanych, podczas gdy ci, którzy uważają, że norm zawsze należy przestrzegać, to 28,6% i nie zawsze – 25,7%. Sprawia to, że trzecia hipoteza badawcza szczegółowa (badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane) została częściowo sfalsyfikowana. Respondenci, którzy nie otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, częściej niż beneficjenci tego wsparcia uważali, że w organizacjach społecznych na ogół dochodzi do nadużyć i prywaty ($p=0,0001$, V Kramera 0,375, Test Manna-Whitneya 0,0001). Stanowią oni 33,3% ankietowanych, podczas gdy ci, którzy współpracowali z organizacją, to 26,8%. Zmienna niezależna, jaką jest język kwestionariusza ankiety, który wybrali badani, nie różnicuje otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 39).

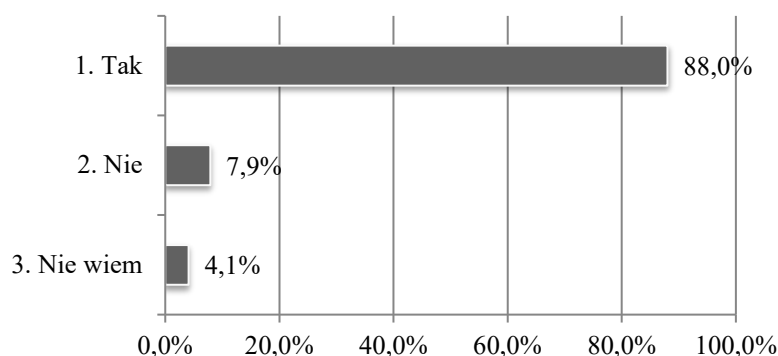
Z odpowiedzi osób badanych wyłaniają się więc dwa obrazy organizacji pozarządowych. Z jednej strony respondenci w Kanadzie postrzegają te instytucje pozytywnie, jako takie, które rozwiązują ważne problemy społeczne, dostarczają pomocy skuteczniej niż jednostki państwowe, mają wpływ na to, co się dzieje i nie dochodzi w nich do nadużyć i prywaty. Zaznaczyć przy tym należy, że ten pozytywny wizerunek zazwyczaj pojawia się wśród osób, które korzystały ze wsparcia stypendialnego Fundacji im. Wł. Reymonta z Kanady, czyli w pewnym sensie znają jej działalność z autopsji. Zauważyć jednak również należy, że w Polsce pojawia się raczej negatywne postrzeganie owych

organizacji. Prawdopodobnie częściowo jest to związane ze zmieniającą się opinią Polaków na temat tego typu instytucji oraz zaangażowaniem w pracę na ich rzecz. Raport CBOS-u *Aktywność w organizacjach obywatelskich*⁴²⁵ pokazuje, że obywatele od czasu transformacji ustrojowej powoli przekonują się do organizacji społecznych. W 1998 r. społecznie pracowało 23% badanych. Do 2022 r. wskaźnik ten nie spadł nigdy poniżej 20%; wahał się, ale w 2022 r. osiągnął wartość 40%. Na przestrzeni 24 lat wzrósł więc o 17 punktów procentowych.

Kolejne pytanie również odnosiło się do współpracy z organizacjami społecznymi. Osoby badane spytano: ***Jak sądzisz, czy przynależność do organizacji społecznych (np. Fundacji im. Wł. Reymonta) wpływa, czy też nie wpływa na nawiązywanie nowych relacji?*** Było to pytanie otwarte, a udzielone przez ankietowanych odpowiedzi pozwoliły na wprowadzenie trzech kategorii: 1. *Tak*, 2. *Nie*, 3. *Nie wiem*. Pytanie to miało na celu sprawdzenie czy badani dostrzegają związek pomiędzy przynależnością do organizacji społecznych a nawiązywaniem nowych relacji.

Związek pomiędzy przynależnością do organizacji społecznych (np. Fundacji im. Wł. Reymonta) a nawiązywaniem nowych relacji społecznych zauważyło 88,0% badanych. Z kolei ci, którzy mają przeciwne zdanie na ten temat, stanowią 7,9%. Szczegółowe dane empiryczne zawiera wykres 37⁴²⁶.

Wykres 37. Przynależność do organizacji społecznych a nawiązywanie nowych relacji



Źródło: opracowanie własne.

Ci, którzy wybrali polskojęzyczny kwestionariusz ankiety, częściej niż osoby korzystające z narzędzia po angielsku, dostrzegają związek pomiędzy przynależnością do organizacji społecznych i nawiązywaniem nowych relacji ($p=0,003$, V Kramera 0,203).

⁴²⁵ M. Feliksiak, *Aktywność w organizacjach społecznych. Raport z badań CBOS*, Nr 41/2022, Warszawa 2022.

⁴²⁶ Braki odpowiedzi ze względu na konstrukcję kwestionariusza w statystykach traktowane były jako obserwacje wykluczone. W pytaniu tym stanowią one 3,9%.

Stanowią oni 90,9% ankietowanych, podczas gdy osoby wypełniające ankietę po angielsku, to 83,0%.

Beneficjenci stypendium Fundacji im. Wł. Reymonta częściej niż osoby, które go nie otrzymywały dostrzegają, że przynależność do organizacji społecznych wpływa na nawiązywanie nowych relacji i stanowią one 92,2% ($p=0,003$, V Kramera 0,201). Wśród osób, które nie korzystały z takiego wsparcia, o tym, że przynależność do organizacji społecznych wpływa na nawiązywanie takich relacji, przekonanych jest 84,1% ankietowanych. Pozostałe zmienne niezależne nie różnicują otrzymanych odpowiedzi w sposób istotny statystycznie, a szczegółowe dane na ich temat zostały umieszczone w tabeli 40.

Powyższe uwagi korespondują z cechami towarzyskości, które zaproponował J. Urry. Według niego podstawą powiązań pomiędzy poszczególnymi jednostkami nie musi być wspólnota historyczna, czy też koligacje rodzinne. Jednostka, zwłaszcza ta, która wkracza w okres dorosłości, nawiązuje kontakty z różnymi grupami odniesienia. Często nie jest z nimi spowinowacana ani spokrewniona, a powodem podjęcia współpracy są np. wspólne zainteresowania. Dzięki temu, poznaje kolejne osoby, przez co powiększa sieć relacji i pomnaża posiadany kapitał lub szanse na jego zyskanie. Korzystając z nazewnictwa R. Putnama, współtworzy w ten sposób swoisty kapitał społeczny ekskluzywny, który zwłaszcza w kontekście wielokulturowego społeczeństwa kanadyjskiego, jest istotnym czynnikiem, chociażby w kontekście zajmowanej pozycji społecznej.

Dostrzegają to również badani, którzy wypełnili ankietę prowadzoną na potrzeby niniejszej dysertacji. Jak zostało wcześniej zaznaczone, większość z nich zauważyła korelację pomiędzy przynależnością do organizacji społecznych (np. Fundacji im. Wł. Reymonta) a nawiązywaniem nowych relacji. Co więcej, korelacja ta dostrzegana jest częściej przez osoby korzystające ze stypendium wspomnianej organizacji. Współpraca z nią przekłada się więc prawdopodobnie na nawiązywane relacje społeczne oraz ich gęstość.

Aby pogłębić otrzymane dane, respondentów biorących udział w badaniu za Oceanem spytano o powody współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta. Kafeterię odpowiedzi częściowo zaczerpnięto z badania prowadzonego przez Klon/Jawor w 2013 r.⁴²⁷. Z polskich analiz jednoznacznie wynika, że czynnikiem najbardziej motywującym do pracy społecznej jest *chęć bycia potrzebnym, przydatnym*. Stwierdziło tak 51% badanych.

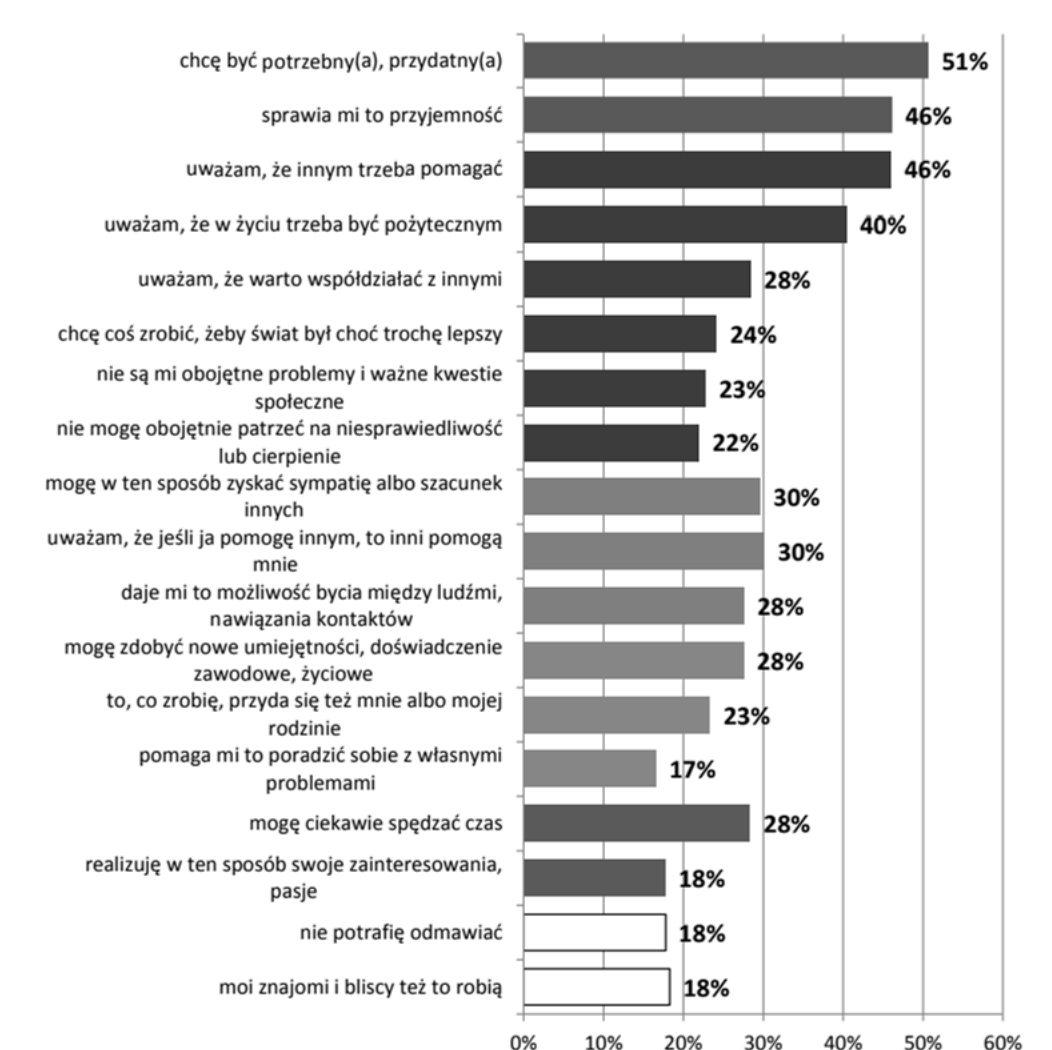
⁴²⁷ P. Adamiak, *Zaangażowanie społeczne polek i polaków. Wolontariat, filantropia, 1% i wizerunek organizacji pozarządowych. Raport z badania 2013*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2014.

Kolejno, respondenci decydują się na poświęcenie się tej formie pracy, ponieważ *sprawia im to przyjemność* albo uważają, że *innym trzeba pomagać*. Za jedną i drugą kategorią opowiedziało się tylu samo ankietowanych, 46%. Respondenci działają również społecznie, ponieważ *uważają, że w życiu trzeba być pożytecznym*. Kategorię tę wybrało 40% badanych. Również literatura przedmiotu pokazuje, że przyczyn zachowań altruistycznych związanych właśnie z działalnością w organizacjach społecznych jest wiele. Robert B. Cialdini sądzi, że ludzie decydują się na takie aktywności, ponieważ: kierują się własnym dobrem i są nastawieni na otrzymanie określonych korzyści, chcą zdobyć wyższą pozycję społeczną i uznanie, jest to sposób kreowania dobrego wizerunku oraz aby poprzez taką działalność znaleźć ujście dla swoich emocji⁴²⁸. Literatura mówi też, że motywacja do działalności społecznej wynika z czynników egocentrycznych, empatycznych oraz normatywnych⁴²⁹. Te pierwsze związane są z przekonaniem o otrzymaniu określonych korzyści na skutek zaangażowania się w działania altruistyczne. Drugie wynikają ze zdolności wczuwania się w stany emocjonalne innych osób. Powody te są zależne od wrażliwości danej jednostki. Motywy normatywne wynikają natomiast z przyjętego systemu nakazów i zakazów, do których jednostka jest przyzwyczajona. Do czynników tych należy również dodać kategorię dobra wspólnego, która jest ważnym elementem w kontekście kapitału społecznego. To tym właśnie dobrem, a nie wyłącznie partykularnym interesem kierują się przecież poszczególne osoby, które decydują się na obdarzenie zaufaniem innych ludzi, które przestrzegają norm społecznych (a w sposób szczególny normy wzajemności) oraz – wreszcie – nawiązują powiązania z innymi, w ramach różnych grup formalnych i nieformalnych. Te ujęcia teoretyczne widoczne są w czynnikach wybranych przez osoby biorące udział w badaniu przeprowadzonym przez Klon/Jawor.

⁴²⁸ R. B. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, tł. B. Wojciszke, GWP Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2013, s. 125–128.

⁴²⁹ M. Wszyńska, *Źródła i motywy zachowań prospołecznych*, w: *Edukacja bez granic-mimo barier*, red. P. Bury, D. Czajkowska- Ziobrowska, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, Poznań 2008, s. 205.

Wykres 38. Czynniki motywujące do aktywności społecznej

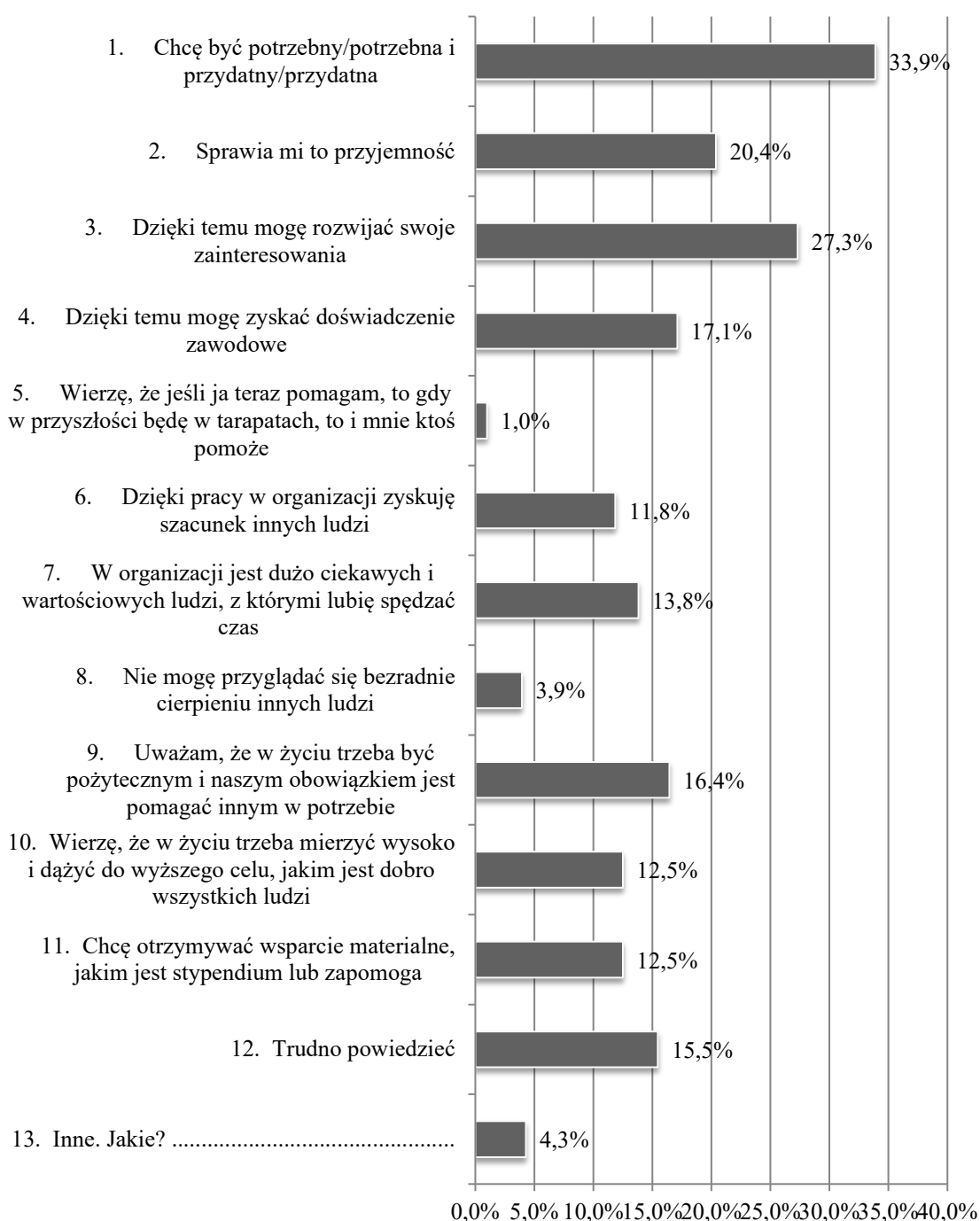


Źródło: P. Adamiak, *Zaangażowanie społeczne polek...*, op. cit., s. 50.

Również ankietowanym za Oceanem zadano podobne pytanie: ***Z jakiego powodu współpracujesz z Fundacją im. Wł. Reymonta? Możesz wybrać dowolną liczbę odpowiedzi.*** Udostępniono przy tym kafeterię, w której respondenci wskazywali swoje odpowiedzi.

Osoby biorące udział w badaniu socjologicznym najczęściej twierdziły, że współpracują z Fundacją im. Wł. Reymonta, ponieważ *chcą być potrzebne i przydatne*. Jest to opinia 33,9% badanych. Kolejno, dzięki takiej współpracy, ankietowani *mogą rozwijać swoje zainteresowania*. Za zdaniem tym opowiedziało się 27,3% respondentów. Osoby, które brały udział w badaniu za Oceanem, stwierdziły też, że współpraca z Fundacją *sprawia im przyjemność*. Na odpowiedź tę wskazało 20,4% respondentów. Szczegółowe dane empiryczne uzyskane w badaniach własnych zawiera wykres 39.

Wykres 39. Powody współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta



Źródło: opracowanie własne.

Chęć bycia potrzebnym i przydatnym jako powód współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta jest częściej wybierany przez kobiety, niż przez mężczyzn ($p=0,030$, V Kramera $0,125$). Panie stanowią tutaj 38,3% ankietowanych, panowie: 25,9%. Osoby korzystające z polskojęzycznego kwestionariusza częściej wskazują na chęć bycia potrzebnym i przydatnym jako na powód współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta ($p=0,0001$, V Kramera $0,305$). Stanowią one 45,2% ankietowanych, a osoby wybierające

anglojęzyczną ankietę to 15,5%. Również badani, którzy stwierdzili, że nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych, najczęściej wybierali chęć bycia potrzebnym i przydatnym, jako powód współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta ($p=0,017$, V Kramera 0,164). Stanowią oni 39,2% respondentów, natomiast ci, którzy uważają, że zawsze należy przestrzegać owych norm, to 34,9%. Osoby, które odpowiedziały *trudno powiedzieć*, jeśli chodzi o stałe przestrzeganie norm społecznych, to 20,0%. Ankietowani, którzy korzystali ze wsparcia finansowego Fundacji im. Wł. Reymonta, częściej stwierdzali też, że współpracują z organizacją, ponieważ chcą być potrzebni i przydatni ($p=0,0001$, V Kramera 0,486). Badanych takich było 58,5%, a ci którzy nie otrzymywali stypendium i również zadeklarowali ten powód, to 12,3%.

Osoby, które otrzymywały wsparcie stypendialne z Fundacji im. Wł. Reymonta częściej niż te, które go nie pobierały, współpracują z tą organizacją, ponieważ **sprawa im to przyjemność** ($p=0,001$, V Kramera 0,197). Stanowią one 28,9% ankietowanych, podczas gdy ci, którzy stypendium pobierali, to 13,0%. Zmienne niezależne: płeć osób badanych, język kwestionariusza ankiety, który wybrali respondenci oraz ich stosunek do przestrzegania norm społecznych nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 41).

Kobiety częściej niż mężczyźni wskazywały, że dzięki współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta mogą **rozwijać swoje zainteresowania** ($p=0,022$, V Kramera 0,131). Kategorię tę wybrało 31,6% pań i 19,4% panów. Również badani korzystający z polskojęzycznego kwestionariusza częściej wskazują, że dzięki współpracy z organizacją Reymontowską, mogą rozwijać swoje zainteresowania ($p=0,0001$, V Kramera 0,284). Stanowią oni 37,2%; osoby, które odpowiadały na pytania w kwestionariuszu anglojęzycznym, to 11,2%. Również respondenci, którzy uważają, że nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych, najczęściej wskazywali, że współpracują z Fundacją im. Wł. Reymonta, ponieważ dzięki temu mogą rozwijać swoje zainteresowania ($p=0,002$, V Kramera 0,199). Jest to zdanie 33,3% badanych. Dla porównania: ci, którzy uważają, że zawsze należy przestrzegać owych norm, to 28,6%, a ci, którzy odpowiedzieli *trudno powiedzieć*, jeśli chodzi o stałe ich przestrzeganie, to 11,4%. Korzystający ze wsparcia finansowego Fundacji im. Wł. Reymonta częściej też deklarują, że współpracują z tą organizacją, ponieważ dzięki temu mogą rozwijać swoje zainteresowania ($p=0,0001$, V Kramera 0,373). Stanowią 45,1% badanych, podczas gdy ci, którzy takiej współpracy z organizacją nie podjęli, ale wskazali na ten sam powód, to 11,7%.

Stosunek do przestrzegania norm społecznych wpłynął również na odpowiedź respondentów dotyczącą **możliwości zyskania doświadczenia zawodowego**. Z tego

powodu najczęściej współpracują z Fundacją im. Wł. Reymonta badani, którym *trudno powiedzieć*, jeśli chodzi o stałe przestrzeganie norm społecznych ($p=0,002$, V Kramera 0,204). Stanowią oni 30,0% ankietowanych. Osoby, które uważają, że zawsze należy przestrzegać owych norm, to 19,0%; ci, którzy odpowiedzieli, że nie zawsze trzeba ich przestrzegać, to 11,1%. Pozostałe zmienne niezależne takie jak: płeć badanych, język kwestionariusza ankiety, który wybrali respondenci i ich stosunek do przestrzegania norm społecznych nie różnicują istotnie statystycznie otrzymanych danych (tabela 41).

Badani, którzy współpracują z Fundacją im. Wł. Reymonta, ponieważ **w organizacji jest dużo ciekawych i wartościowych ludzi, z którymi lubią spędzać czas**, najczęściej sądzą jednocześnie, że zawsze należy przestrzegać norm społecznych ($p=0,034$, V Kramera 0,149). Stanowią 23,8%; ci, według których owych norm nie zawsze trzeba przestrzegać, to grupa 11,7%; natomiast osoby, którym *trudno powiedzieć* co do stałego przestrzegania norm, to 10,0%.

Zauważyć należy, że powody takie jak: *wierzę, że jeśli ja teraz pomagam, to gdy w przyszłości będę w tarapatkach, to i mnie ktoś pomoże* oraz *dzięki pracy w organizacji zyskuję szacunek innych ludzi, nie mogę przyglądać się bezradnie cierpieniu innych ludzi, uważam, że w życiu trzeba być pożytecznymi naszym obowiązkiem jest pomagać innym w potrzebie, wierzę, że w życiu trzeba mierzyć wysoki i dążyć do wyższego celu, jakim jest dobro wszystkich ludzi, chcę otrzymywać wsparcie materialne, jakim jest stypendium lub zapomoga* nie zostały zróżnicowane przez uwzględnione w pracy zmienne niezależne w sposób istotny statystycznie (tabela 41).

Panowie częściej niż panie wskazywali natomiast na odpowiedź *trudno powiedzieć*, jeśli chodzi o powody współpracy z Fundacją Reymontowską ($p=0,002$, V Kramera 0,177). Stanowią oni 24,1% badanych, panie z kolei 10,7%. Kategoria *trudno powiedzieć* była też częściej wybierana przez ankietowanych korzystających z ankiety anglojęzycznej ($p=0,0001$, V Kramera 0,301). Stanowili oni 29,3%; natomiast ci, którzy skorzystali z badania po polsku, to 6,9% ankietowanych. Odpowiedź *trudno powiedzieć*, jeśli chodzi o przyczyny współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta, najczęściej wybierały osoby, które nie pobierały stypendium z organizacji ($p=0,0001$, V Kramera 0,346). Stanowią one 27,2% ankietowanych, podczas gdy ci, którzy również wskazali tę odpowiedź, ale pobierali stypendium, to 2,1%.

Badani, którzy wskazali odpowiedź **inne, jakie**, najczęściej wybierali kwestionariusz ankiety w wersji językowej anglojęzycznej ($p=0,018$, V Kramera 0,135). Stanowią oni 7,8% respondentów; ci, którzy zdecydowali się na ankietę po polsku, to 2,1%.

Wyniki przeprowadzonych badań pokazują więc, że czynniki skłaniające respondentów do współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta ogniskują się wokół wspomnianych wyżej motywów empatycznych i normatywnych oraz szerzej – dobra wspólnego. Osoby badane decydują się na taką współpracę ze względu na wewnętrzne pobudki (np. mogą dzięki temu rozwijać swoje zainteresowania lub sprawia im to przyjemność) lub też współpraca taka jest sama w sobie wartością autoteliczną (badani pracują, bo chcą być potrzebni/przydatni). Pobudki materialne, takie jak chęć zdobycia stypendium lub zapomogi, towarzyszą 12,5% ankietowanych. Analizy przeprowadzone dzięki otrzymanym w badaniach wynikom empirycznym pozwalają też stwierdzić, że zmienna niezależna, która najczęściej różnicuje otrzymane dane, to otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta. Jak zauważa M. Adamczyk, „dobrowolne stowarzyszenia i działalność filantropijna w świecie podporządkowanym własnym korzyściom mogą stać się fundamentem ładu społeczno-moralnego, w którym posiadanie takich zasobów, jak kapitał społeczny jest szczególnie ważne [...]”⁴³⁰. Stąd też istotne okazało się umieszczenie w pracy kontekstu współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta.

Rola powiązań nawiązywanych przez osoby badane sprowadza się więc do zwiększenia ich kapitału społecznego poprzez wpływanie na sprawność systemu, którym respondenci funkcjonują. Widać to m.in. poprzez kontakty, które nawiązują np. z rodzicami, rodzeństwem, dziadkami, innymi krewnymi mieszkającymi w Kanadzie i Polsce, znajomymi i przyjaciółmi mieszkającymi w Kanadzie i w Polsce oraz osobami z organizacji, stowarzyszeń i klubów, w których działają respondenci. W kontekście kapitału społecznego ważne są też powody tych spotkań takie jak: uroczystości rodzinne, jak chrzciny, pierwsza komunia, ślub, pogrzeb, Święta Bożego Narodzenia, Święta Wielkanocne, Wigilia Bożego Narodzenia, Wszystkich Świętych, Zaduszki, uroczystości rodzinne, jak imieniny, urodziny, spotkania bez specjalnej okazji, w zwykły dzień, soboty lub niedziele, długie weekendy, wakacje, urlopy, Nowy Rok, Sylwester, święta narodowe, np. Święto Niepodległości, Konstytucji 3 maja. W kontekście nawiązywanych powiązań ważne są też opinie na temat instytucji, z którymi te powiązania są nawiązywane. W przypadku organizacji społecznych chodzi o przekonania, jakoby rozwiązywały one ważne problemy społeczne, dostarczały pomocy skuteczniej niż instytucje państwowe, a także miały niewielki wpływ na to, co się dzieje i jakoby dochodziło w nich do nadużyć i prywaty. Ważne jest też zdanie na temat związku pomiędzy przynależnością do takich organizacji w kontekście nawiązywania nowych relacji. W kontekście ankietowanych

⁴³⁰ M. Adamczyk, *Kapitał społeczny czynnikiem konstytutywnym współczesnego ładu społeczno-moralnego*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2015, t. 43, nr 2, s. 201.

respondentów istotne były również powody współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta takie jak: chęć bycia potrzebnym i przydatnym, sprawianie przyjemności, rozwijanie swoich zainteresowań, zyskanie doświadczenia zawodowego oraz współpraca z powodu ciekawych i wartościowych ludzi, z którymi badani lubią spędzać czas.

Powyższe rozważania uniemożliwiły też weryfikację hipotezy, zgodnie z którą kobiety miałyby wyższy kapitał społeczny niż mężczyźni. Zmienna niezależna płeć nie różnicuje bowiem w sposób istotny statystycznie otrzymanych danych, jeśli chodzi o przynależność do organizacji społecznych w kontekście nawiązywania nowych relacji.

Hipoteza druga została natomiast częściowo sfalsyfikowana. Osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej nie zawsze mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej. Badani, którzy korzystali z kwestionariusza polskojęzycznego, deklarują częstsze spotkania z: dziadkami, innymi krewnymi mieszkającymi w Polsce i w Kanadzie, znajomymi i przyjaciółmi mieszkającymi w Polsce i w Kanadzie oraz osobami z organizacji, stowarzyszeń i klubów, w których działają.

Częściowo sfalsyfikowana została także trzecia hipoteza badawcza szczegółowa, zgodnie z którą badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane. Instytucje tego typu są częściej lepiej postrzegane przez badanych, którzy uważają jednocześnie, że nie zawsze trzeba przestrzegać norm społecznych.

Powyższe uwagi pozwoliły też częściowo potwierdzić czwartą szczegółową hipotezę badawczą (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia). Beneficjenci wspomnianej formy wsparcia częściej spotykają się z rodzicami, rodzeństwem, dziadkami, innymi krewnymi mieszkającymi w Kanadzie i w Polsce, znajomymi i przyjaciółmi mieszkającymi w Kanadzie i w Polsce oraz z osobami z organizacji, stowarzyszeń i klubów, w których działają.

Kapitał społeczny przejawia się w wielu formach aktywności poszczególnych jednostek. Jest też sposobem dotarcia do różnorodnych zasobów, których osiągnięcie byłoby trudne, lub niekiedy wręcz niemożliwe, bez jego udziału. Czynniki konstytuujące ten zasób kumulowane są przez długi czas funkcjonowania człowieka, co zauważyć można chociażby poprzez elementy wymienione przez teoretyków przedmiotu, a które owy kapitał współtworzą. Należy do nich zaliczyć opisane powyżej: zaufanie, normy oraz

powiązania. Ich analiza pozwoliła zrealizować założenia i odpowiedzieć na pytania badawcze oraz częściowo zweryfikować hipotezy badawcze szczegółowe, które pojawiły się w rozdziale metodologicznym.

Pierwsze ze szczegółowych pytań badawczych dotyczących kapitału społecznego brzmiało: jaka jest rola zaufania w kapitale społecznym osób badanych? Przeprowadzone analizy statystyczne pozwoliły wykazać, że znaczenie tego czynnika w kontekście analizowanego kapitału jest istotne, jeśli chodzi o wybrane czynniki traktujące o zaufaniu organizacjom pozarządowym oraz zaufaniu do różnych grup społecznych, a także sposób definiowania zaufania, elementów, które go budują i tych, które go niszczą.

Kolejne szczegółowe pytanie badawcze to: jakie jest znaczenie norm społecznych w kontekście kapitału społecznego badanej młodzieży? Ten element jest istotny w kontekście opinii osób badanych na temat relacji pomiędzy przynależnością do Fundacji im. Wł. Reymonta a przestrzeganiem wspomnianych norm, oceny różnych kontrowersyjnych zachowań, sposobu definiowania dobra i zła, poglądów na temat postępowania, które miałyby być podporządkowane ogólnym zasadom moralnym oraz opinii na temat przynależności do organizacji społecznych i jej związku z moralnością.

W pracy postawiono również poniższe pytanie badawcze: jaka jest rola powiązań nawiązywanych przez respondentów w perspektywie ich kapitału społecznego? Relacje te są ważne w kontekście częstotliwości spotkań z różnymi grupami, okazji do tych spotkań, opinii badanych na temat organizacji społecznych, przynależności do takich organizacji w kontekście nawiązywania nowych relacji oraz powodów współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta.

Wśród pytań badawczych znalazło się także poniższe zagadnienie: jaką rolę odgrywa Fundacja im. Wł. Reymonta w kontekście kapitału społecznego osób badanych? Kwestia ta jest istotna, w nawiązaniu do wyboru czynników decydujących o zaufaniu do organizacji pozarządowych, zaufania do różnych grup społecznych, elementów poprzez które badani definiują zaufanie, czynników, które według nich to zaufanie niszczą, opinii na temat związku organizacji społecznych i przestrzegania norm, oceny wybranych, kontrowersyjnych zachowań, sposobu definiowania dobra i zła, opinii na temat podporządkowania zachowania ogólnym zasadom moralnym oraz relacji pomiędzy przynależnością do organizacji społecznych a moralnością, a także częstotliwości spotkań z wybranymi grupami i okazjami do tych spotkań, opinią na temat organizacji społecznych i relacją pomiędzy przynależnością do nich a wpływem na nawiązywanie nowych kontaktów i powody współpracy z organizacją imienia Noblisty.

Powyższe rozważania pokazały też, że kobiety nie zawsze posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał społeczny. Hipoteza ta została częściowo potwierdzona, ponieważ panie częściej niż panowie deklarują zaufanie w stosunku do władz, Premiera, organizacji społecznych oraz nauczycieli w polskich szkołach w Kanadzie. Hipotezę tę natomiast częściowo falsyfikuje zaufanie do władz lokalnych, proboszcza, policji, parlamentu, rządu oraz mediów, którym częściej ufają mężczyźni niż kobiety. Ponadto, zaznaczyć należy, że zmienna niezależna płeć nie różnicuje istotnie statystycznie otrzymanych danych, jeśli chodzi o przynależność do organizacji społecznych w kontekście nawiązywania nowych relacji.

Również druga hipoteza badawcza (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej nie zawsze mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana. Wynika to z faktu, że respondenci, którzy wybrali ankietę po polsku, częściej deklarują zaufanie do: przyjaciół i znajomych z Polski oraz z Kanady, sąsiadów, proboszcza w Parafii, policji kanadyjskiej, Parlamentu Kanady, Premiera Kanady, rządu kanadyjskiego, mediów kanadyjskich, organizacji pozarządowych (np. stowarzyszeń, fundacji), Fundacji im. Wł. Reymonta, opieki medycznej i lekarzy w Kanadzie, nauczycieli w polskich szkołach w Kanadzie oraz nauczycieli w szkołach kanadyjskich. Osoby korzystające z kwestionariusza po polsku, częściej dostrzegają też związek pomiędzy przynależnością do organizacji społecznych i przestrzeganiem norm społecznych oraz moralnością.

Ponadto, również ci, którzy wybrali kwestionariusz polskojęzyczny, deklarują częstsze spotkania z: dziadkami, innymi krewnymi mieszkającymi w Polsce i w Kanadzie, znajomymi i przyjaciółmi mieszkającymi w Polsce i w Kanadzie oraz osobami z organizacji, stowarzyszeń i klubów, w których działają. Ci, którzy korzystali z ankiety anglojęzycznej posiadają większe zaufanie w stosunku do władz lokalnych.

Trzecia hipoteza badawcza szczegółowa (badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane) została częściowo potwierdzona i częściowo sfalsyfikowana. Wynika to z faktu, że badani ci częściej ufają członkom bliskiej rodziny, przyjaciołom i znajomym z Kanady, policji kanadyjskiej, nauczycielom w polskich szkołach w Kanadzie oraz nauczycielom w szkołach kanadyjskich. Częściej też dostrzegają korelację pomiędzy przynależnością do organizacji społecznych a przestrzeganiem norm.

Częściowo negatywnie trzecią hipotezę badawczą szczegółową weryfikuje natomiast mniejsze zaufanie badanych, którzy uważają, że zawsze należy przestrzegać

norm społecznych w stosunku do sąsiadów, władz lokalnych, organizacji społecznych i Fundacji im. Wł. Reymonta. Ponadto, lepszą opinię na temat organizacji społecznych mają respondenci, którzy uważają jednocześnie, że nie zawsze trzeba przestrzegać norm społecznych.

Warto też zaznaczyć, że zmienna niezależna przestrzeganie norm społecznych nie różnicuje w sposób istotny statystycznie odpowiedzi respondentów, jeśli chodzi o ogólny poziom zaufania w życiu społecznym oraz opinię na temat podporządkowania ich zachowania ogólnym zasadom moralnym. Trudno w tym kontekście zweryfikować analizowaną hipotezę badawczą szczegółową.

Natomiast czwarta hipoteza badawcza szczegółowa: respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia, została w większości potwierdzona. Współpracujący z Fundacją im. Wł. Reymonta, częściej mają zaufanie do: nieznajomych, z którymi stykają się w różnych sytuacjach, dalszej rodziny, przyjaciół oraz znajomych z Kanady i z Polski, sąsiadów, władz lokalnych Kanady, proboszcza w Parafii, policji kanadyjskiej, Parlamentu Kanady, Premiera Kanady, rządu kanadyjskiego, mediów kanadyjskich, organizacji pozarządowych (np. stowarzyszeń, fundacji), Fundacji im. Wł. Reymonta, opieki medycznej i lekarzy w Kanadzie, nauczycieli w polskich szkołach w Kanadzie oraz nauczycieli w szkołach kanadyjskich. Ponadto, piętnują zachowania takie jak: przyjmowanie łapówek, wykorzystywanie pracowników przez pracodawców, zdradzanie współmałżonka, zaniedbywanie swoich obowiązków w pracy, przerywanie ciąży, przekraczanie dozwolonej prędkości na jezdni, świadome kupowanie rzeczy podrabianych (fałszowanych), ściąganie na egzaminach, skracanie życia nieuleczalnie chorego na jego prośbę, kłamanie, płacenie podatków mniejszych niż się powinno oraz brak udziału w ważnych akcjach społecznych. Owi badani częściej też spotykają się z rodzicami, rodzeństwem, dziadkami, innymi krewnymi mieszkającymi w Kanadzie i w Polsce, znajomymi i przyjaciółmi mieszkającymi w Kanadzie i w Polsce oraz z osobami organizacji, stowarzyszeń i klubów, w których działają.

Czwartą hipotezę badawczą częściowo falsyfikuje fakt, że osoby niepodejmujące współpracy z organizacją Reymontowską częściej negatywnie oceniają wręczanie łapówek, bicie dzieci, rozwód, życie w związku bez ślubu, stosowanie środków antykoncepcyjnych oraz seks przed zawarciem małżeństwa.

ROZDZIAŁ V

KANADYJSKA MŁODZIEŻ POLONIJNA I JEJ KAPITAŁ KULTUROWY

Kapitał kulturowy jest zasobem, który wpływa na motywy i kierunki podejmowanych przez poszczególne jednostki działań. Może stanowić zarówno zasób indywidualny, jak również przynależeć większym społecznościom. Jako kapitał większych struktur organizacyjnych, uzależniony jest od potencjału jednostek, które go tworzą. Nie stanowi jednak prostej sumy ich kapitałów. On również, podobnie jak kapitał społeczny, może stanowić wartość autoteliczną, przekazywaną przez pokolenia lub też być instrumentem przyczyniającym się do realizacji partykularnych interesów jednostki. Uzyskanie dostępu do tego zasobu, podobnie jak jego pozbycie się, jest procesem bardzo długotrwałym. W literaturze przedmiotu kapitał kulturowy bywa traktowany jako czynnik generujący nierówności społeczne, ale także ten, który przekłada się na wzrost gospodarczy społeczności, które go posiadają. Zasób ten może pojawiać się w różnych formach, spośród których najbardziej rozpowszechniony jest podział, którego dokonał P. Bourdieu i w oparciu o który powstały ramy strukturalne tej rozprawy.

W niniejszym rozdziale przedstawiona zostanie charakterystyka wspomnianego zasobu przynależnego respondentom biorącym udział w badaniu socjologicznym Polonii. W analizach empirycznych uwzględnione będą jego trzy komponenty: kapitał kulturowy w formie inkorporowanej, zobiektywizowanej oraz zinstytucjonalizowanej. Wybór tych typów wynika z przyjętych w dysertacji założeń metodologicznych. Jest to podział zaproponowany przez P. Bourdieu⁴³¹, którego koncepcja kapitału kulturowego stanowił model teoretyczny, w oparciu o który zbudowane zostały własne założenia empiryczne. W tym kontekście, w przyjętym w dysertacji modelu badawczym postawiono szereg pytań, między innymi tych, dotyczących kapitału kulturowego. Na podstawie przeprowadzonej analizy podjęto próbę odpowiedzi na szczegółowe pytania badawcze przedstawione w III rozdziale rozprawy. Dla przypomnienia, brzmią one:

1. Jaka jest rola inkorporowanej formy kapitału w kapitale kulturowym osób badanych?
2. Jakie jest znaczenie zobiektywizowanej formy kapitału w kontekście kapitału kulturowego badanej młodzieży?
3. Jaka jest rola zinstytucjonalizowanej formy kapitału respondentów w perspektywie ich kapitału kulturowego?

⁴³¹ P. Bourdieu, J. C. Passeron, *Reprodukcja. Elementy teorii...*, op. cit.

4. Jaką rolę odgrywa Fundacja im. Wł. Reymonta w kontekście kapitału kulturowego osób badanych?

Poczynione niżej analizy posłużą również weryfikacji hipotez badawczych szczegółowych, które – w ramach uporządkowania wyводу – brzmią:

1. Kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał kulturowy. Przyjęta hipoteza wynika z założenia, że panie częściej podejmują różne aktywności w sieci w ostatnim czasie, spędzają tam też więcej czasu, posiadają pamiątki rodzinne i większą liczbę książek, lepiej znają języki obce oraz aktywniej uczestniczyły w życiu Polonii.

2. Osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej, mają wyższy kapitał kulturowy niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej. Przyjęta hipoteza wynika z założenia, że posiadają więcej książek, więcej czasu spędzają w Internecie, lepiej oceniają sytuację materialną swojej rodziny, lepiej znają języki obce oraz aktywniej uczestniczyły w życiu Polonii.

3. Badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane. Przyjęta hipoteza wynika z założenia, że czytali w ostatnim czasie więcej książek, więcej czasu spędzali w sieci, posiadają pamiątki rodzinne, sądzą, że Fundacja im. Wł. Reymonta przyczynia się do budowania pamięci o Polsce i kształtowania tożsamości narodowej, posiadają lub chcieliby osiągnąć wyższe wykształcenie.

4. Respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia. Przyjęta hipoteza wynika z założenia, że posiadają zwyczaje i tradycje, które wyróżniają ich spośród innych, swój czas wolny spędzają z innymi ludźmi, sądzą, że Fundacja im. Wł. Reymonta przyczynia się do budowania pamięci o Polsce i kształtowania tożsamości narodowej, posiadają w domu książki i pamiątki rodzinne, w sposób aktywny uczestniczyli w życiu Polonii.

5.1. Kapitał kulturowy w formie inkorporowanej jako kod kulturowy

Jedna z form kapitału kulturowego, która nie zawsze dostrzegana jest w sposób namacalny, to ogólne obycie towarzyskie oraz znajomość kodów, które pozwalają odnaleźć się w określonej rzeczywistości społecznej. Jak zauważono już w drugim rozdziale rozprawy,

ten rodzaj kapitału, zwanego przez P. Bourdieu inkorporowanym⁴³² „[...] wyraża się przede wszystkim w znajomości konwencji i form kulturowych, nie wyłączając gustu, znajomości języka, wzorców uprzejmości i innych nieformalnych kompetencji kulturowych, w szczególności tych zdobytych we wczesnych etapach socjalizacji rodzinnej”⁴³³. Te dyspozycje jednostka może nabywać w różny sposób, w zależności od kontekstu, w którym przyszło jej funkcjonować. Może być w nie wyposażona np. właśnie przez wymienione środowisko rodzinne, czy system edukacyjny. Literatura przedmiotu pokazuje, że ten ostatni, zwłaszcza współcześnie, kierując się postulatami wyrównywania szans, zorientowany jest na zniwelowanie nierówności. Rob More zauważył, że:

„[...] w idealnym społeczeństwie podstawą, zgodnie z którą nagradza się jego członków, powinny być ich osobiste zasługi, a nie dziedziczone – niezasłużenie – uprzywilejowanie bądź upośledzenie społeczne. Rozpowszechnione jest przekonanie, że to właśnie w procesie kształcenia należy wyeliminować nierówności klasowe, rodzajowe i etniczne, aby zapewnić sprawiedliwy podział szans i nagród”⁴³⁴.

Według cytowanego autora, celem systemu edukacyjnego jest więc wprowadzenie szeroko rozumianej równości, ujednolicenie w zakresie posiadanych przez poszczególne jednostki *trwałych dyspozycji ciała i umysłu*, które mogą pozwolić odnaleźć się w określonym systemie społecznym i kulturowym, zarówno na płaszczyźnie intelektualnej, behawioralnej, jak też emocjonalnej.

W literaturze przedmiotu nie brakuje jednak również koncepcji, zgodnie z którymi system edukacyjny pogłębia nierówności społeczne, które obecne są w systemie stratyfikacyjnym. Wynika to z faktu, że samo szkolnictwo jest w pewnym sensie narzędziem tzw. przemocy symbolicznej, o której wspominało już w drugim rozdziale rozprawy. W sposób szczególny honoruje on habitus grup, które w jakiś sposób dominują i – jednocześnie – dyskredytuje tendencje, postawy i nawyki innych⁴³⁵. Przemoc symboliczna w tym kontekście to walka pomiędzy różnymi habitusami. Owy proces często przebiega w sposób nieświadomy dla wielu członków społeczeństwa. Widoczny jest natomiast w uprawianych przez nich stylach życia i dokonywanych przez jednostki codziennych wyborach.

⁴³² W literaturze przedmiotu pojawiają się też takie nazwy jak: wcielony, ucieleśniony, zinternalizowany i urzeczywistniony.

⁴³³ T. Zarycki, op. cit., s. 17.

⁴³⁴ R. Moore, *Socjologia edukacji*, w: *Pedagogika*, red. B. Śliwierski, t. 2, GWP, Gdańsk 2006, s. 320.

⁴³⁵ P. Bourdieu, J. Passeron, *Reprodukcja. Elementy teorii...*, op. cit.

Problem ten podnosi, oprócz cytowanych już w dysertacji teoretyków kapitału kulturowego, np. Roland Meighan w swojej *Socjologii edukacji*⁴³⁶. Uważa, że pozycja jednostki zależy od przynajmniej kilku czynników, takich jak przynależność do danej klasy społecznej i grupy etnicznej, czy chociażby edukacja rodziców. Elementy te przekładają się na znajomość konwencji kulturowej, posiadanie obycia czy dobrego gustu, czego w sposób drastyczny nie jest w stanie zmienić – ani od podstaw nauczyć – żaden z systemów, w ramach których jednostka będzie funkcjonowała w toku socjalizacji wtórnej. W kontekście nabywania przez człowieka wspomnianego kapitału kulturowego w formie wcielonej, nie bez znaczenia są m.in. kultura państwa, uwarunkowania polityczne, gospodarcze czy nawet militarne. Są one istotne również w kontekście wprowadzania i przyzwyczajania do pewnych ogólnie obowiązujących w danych społecznościach standardów.

Obycie kulturowe przejawia się także poprzez znajomość określonych kodów, które na kanwie językoznawstwa rozumiane są jako „[...] system wewnętrznie połączonych subkodów. Każdy język zawiera w sobie kilka współbieżnych układów, z których każdy z kolei charakteryzuje się odmienną funkcją”⁴³⁷. Ich odkodowanie warunkuje skuteczną komunikację oraz zrozumienie przesłania, a zarazem świadczy o znajomości konwencji, w której się one pojawiły. Osoby, które tego procesu nie są w stanie wykonać, nie mogą w pełni uczestniczyć w sytuacjach, w których się one pojawiają. Stąd też w Fundacji im. Wł. Reymonta kładzie się duży nacisk na zaznajamianie dzieci i młodzieży polonijnej w Kanadzie z językiem polskim, językiem, który przez nich często traktowany jest jako obcy. W tym kontekście Jan Szomburg zauważa, że często „[...] posługujemy się radykalnie różnymi wizjami polskości i kodami symbolicznymi. Patrzymy na to samo, a widzimy co innego”⁴³⁸. Rozdźwięk dotyczyć może więc nie tylko sposobu użycia i znajomości języka polskiego, ale każdego innego aspektu życia jednostki i jest efektem braku zrozumienia konwencji i przesłania, które dany kod ze sobą niesie. Wynika to z faktu, że „kody kulturowo-mentalne to złożone całości, które nie istnieją samoistnie, są częścią szerszych całości, które można nazwać formami życia”⁴³⁹. Dlatego też w Fundacji imienia Noblisty, obok inicjatyw nastawionych na zapoznanie dzieci i młodzieży z językiem polskim, pojawiają się też działania propagujące szeroko rozumianą kulturę

⁴³⁶ R. Meighan, *Socjologia edukacji*, tł. E. Kieszkurno-Koziej, Z. Knusten, P. Kwieciński, Wydawnictwo UMK, Toruń 1993, s. 327–329.

⁴³⁷ R. Jakobson, *Poetyka w świetle językoznawstwa*, „Pamiętnik Literacki” 1960, nr 51/2, s. 434.

⁴³⁸ J. Szomburg, *W poszukiwaniu inspiracji do budowy wspólnotowości i państwa*, w: *Modernizacja Polski. Kody kulturowe i mity*, red. Idem, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2008, s. 6.

⁴³⁹ T. Szawiel, *Kody kulturowo-mentalne po 1989 roku – czynniki i kierunki zmian*, w: *Modernizacja Polski. Kody kulturowe i mity*, red. J. Szomburg, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2008, s. 103.

narodową. Wynika to z faktu, że nie może dojść do intencjonalnego właściwego sprzężenia zwrotnego, a nawet samego zrozumienia przesłania, które niesie ze sobą kod bez znajomości systemu, w którym się pojawił. Stąd też kapitał kulturowy i jego forma inkorporowana są elementami pewnej szerszej całości, w ramach której funkcjonują. Chociażby znajomość konwencji towarzyskiej, umiejętność poprawnego użycia języka, czy też posiadanie ogólnego obycia, warunkowane są sytuacyjnie i wymagają od jednostki określonej formy zachowań, w zależności od poszczególnych sytuacji.

Jednym z takich zachowań, traktowanych jako działanie kulturotwórcze, jest czytelnictwo. Joanna Papużyńska zauważa, że „człowiek nie rodzi się czytelnikiem, ale staje się nim dopiero na skutek wrastania w konkretną kulturę”⁴⁴⁰. Sięganie po książkę nie tylko związane jest z koniecznością stałego poszerzania wiedzy, ale jest również praktyką wpływającą na osobowość jednostki, a nawet całych społeczności. Czytelnictwo rozpatrywane może być zarówno w aspekcie indywidualnym, jak też zbiorowym jako cecha danej grupy społecznej oraz określonego środowiska. Poza oczywistymi benefitami wynikającymi z sięgania po książkę, choćby takimi jak wzbogacenie zasobu słownictwa, czy też nauka poprawnego użycia języka, warto również pamiętać, że czytelnictwo wpływa na świadomość społeczną. Jest wreszcie praktyką, poprzez którą nabywa się określone kompetencje kulturowe i której kultywowanie również przekazuje się – bądź deprecjonuje - w określonych środowiskach, co także warunkowane jest m.in. kulturowo.

Badania dotyczące czytelnictwa są przedmiotem analiz wielu dyscyplin naukowych. Jedną z najczęściej przytaczanych statystyk jest ta, prowadzona systematycznie od 1992 r. przez Bibliotekę Narodową. W badaniu biorą udział respondenci od 15 roku życia. Z raportu *Stan czytelnictwa w Polsce*⁴⁴¹ wynika, że ponad połowa ankietowanych w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy, nie czytała, w całości lub we fragmencie albo nie przeglądała jakiś książek (nie podręczników szkolnych); chodzi również o książki w formie online. Osoby takie stanowią 58% wszystkich badanych. Kolejno, najwięcej osób sięgnęło we wskazanym okresie po 1–2 książki i było to 18% respondentów. Od 3–6 książek przeglądało lub czytało w całości 13% ankietowanych, 7–11 książek – 5%, 12–23 – 3%. Natomiast po 24 i więcej publikacji sięgnęło 2% badanych. Szczegółowe dane empiryczne zawiera tabela 20.

⁴⁴⁰ J. Papużyńska, *Dziecko w świecie emocji literackich*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 1996, s. 53.

⁴⁴¹ R. Chymkowski, Z. Zasadzka, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2020 r.*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2021, s. 2.

Tabela 20. Poziom czytelnictwa w Polsce

Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy czytałeś/czytałaś, w całości lub fragmencie, albo przeglądałeś/przeglądałaś jakieś książki (nie podręczniki szkolne)? Chodzi również o książki w formie online.	
1. Nie	58%
2. Tak, 1–2 książki	18%
3. Tak, 3–6 książek	13%
4. Tak, 7–11 książek	5%
5. Tak, 12– 23 książki	3%
6. Tak, 24 i więcej	2%

Źródło: R. Chymkowski, Z. Zasadzka, op. cit., s. 2.

O to samo zostały spytane osoby badane za Oceanem. Zadano im pytanie: *Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy czytałeś/czytałaś, w całości lub fragmencie, albo przeglądałeś/przeglądałaś jakieś książki (nie podręczniki szkolne)? Chodzi również o książki w formie online.* Respondenci mogli wybierać odpowiedzi spośród takiej samej kafeterii, jak w przypadku przytaczanych badań Biblioteki Narodowej. Aby jednak uzyskać możliwie wierne deklaracje, w badaniach młodzieży w Kanadzie, do odpowiedzi dodano jeszcze kategorię *trudno podać liczbę*. Okazuje się, że otrzymane dane empiryczne są zupełnie różne od tych, uzyskanych w Polsce. Badani w Kanadzie zdecydowanie częściej deklarują sięganie po książki, niż respondenci zamieszkujący nad Wisłą.

Za Oceanem do braku kontaktu z książką w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy przyznało się 4,3% ankietowanych, czyli mniej niż w Polsce. W obu badaniach jednak podobny odsetek respondentów sięgnął w skali ostatniego roku po 1–2 książki. W Kanadzie było to 17,1%. Nad Oceanem więcej osób zadeklarowało również czytanie lub przeglądnięcie 3-6 książek w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy. Było to 20,4% ankietowanych. Wskaźniki w Kraju Klonowego Liścia rosną również, wraz ze wzrostem liczby przeczytanych książek. Po 7-11 książek sięgnęło tam 16,4% badanych, kategorię od 12 do 23, wybrało 23,7% ankietowanych, a na 24 i więcej wskazało 15,8%. Szczegółowe dane empiryczne zawiera tabela 21.

Tabela 21. Poziom czytelnictwa w Kanadzie

Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy czytałeś/czytałaś, w całości lub fragmencie, albo przeglądałeś/przeglądałaś jakieś książki (nie podręczniki szkolne)? Chodzi również o książki w formie online.	
1. Tak, 1–2 książki	17,1%
2. Tak, 3–6 książek	20,4%
3. Tak, 7–11 książek	16,4%
4. Tak, 12–23 książki	23,7%
5. Tak, 24 i więcej	15,8%
6. Nie	4,3%
7. Trudno podać liczbę	2,3%

Źródło: opracowanie własne.

Z badań wynika, że więcej czytają osoby, które wybrały polskojęzyczny kwestionariusz ankiety ($p=0,0001$, V Kramera $0,448$). W tej grupie, po przynajmniej dwanaście książek sięgnęło 53,7% ankietowanych. Natomiast badani, którzy wybrali ten sam przedział i korzystali z anglojęzycznego kwestionariusza ankiety, stanowią 16,4%. Sprawia to, że szósta hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał kulturowy niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana. Oznacza to, że osoby, które wybrały polskojęzyczny kwestionariusz ankiety, w przypadku czynnika, jakim jest czytelnictwo, nie sięgnęły po tyle publikacji, co ci, którzy skorzystali z narzędzia anglojęzycznego. Więcej czytają też osoby, które korzystały ze wsparcia finansowego organizacji Reymontowskiej ($p=0,0001$, V Kramera $0,187$). Różnica ta widoczna jest w przypadku przedziałów zawierających większe liczby książek. Osoby, które otrzymały stypendium i w ciągu ostatniego roku przeczytały więcej niż dwanaście książek, to 61,3%. Natomiast te, które nie pobierały wsparcia finansowego i zadeklarowały sięgnięcie po tyle samo książek, stanowią 20,4% ankietowanych. Pozostałe zmienne niezależne nie różnicują otrzymanych odpowiedzi w sposób istotny statystycznie (tabela 42).

Fakt, że osoby, które sięgają po więcej książek, wypełniły w większości kwestionariusz ankiety w wersji polskojęzycznej, może świadczyć o tym, że posługują się one tym językiem w stopniu komunikatywnym. Dzięki temu, mają możliwość korzystania z publikacji w różnych wersjach językowych i dlatego też ta liczba jest wśród nich wyższa, niż w przypadku badanych, którzy skorzystali z narzędzia po polsku. Można zatem pokusić się o stwierdzenie, że posługiwanie się więcej jak jednym językiem jest elementem bardzo

sprzyjającym budowaniu zasobów kapitału kulturowego. Również badani, którzy pobierali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, częściej sięgali po książkę w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy. Może to wynikać m.in. konieczności przygotowywania się do Konkursów Recytatorskich, ale również z faktu, iż sama organizacja przyczynia się do propagowania czytelnictwa, zwłaszcza w języku polskim, chociażby poprzez własną działalność wydawniczą, a także poprzez swoją siedzibę, którą współdzieli z biblioteką polską (14 Hester St, Hamilton, ON L9A 2N2, Kanada).

Należy pamiętać, że swoistym znakiem czasu, poza tradycyjnym sięganiem po książki, jest również czytanie ich w formie elektronicznej, co także zostało uwzględnione w analizowanym wcześniej pytaniu. Rozwój Internetu i nowoczesnych technologii, do których dynamicznie dochodzi na przestrzeni ostatnich lat, sprzyja zróżnicowaniu wachlarza działań podejmowanych w sieci, zwłaszcza przez osoby, które dzieli spory dystans geograficzny, jak to jest w przypadku chociażby badanej młodzieży polonijnej i ich bliskich w Polsce, czy w samej Kandzie (tam również nierzadko dzielą ich spore odległości). Jak zauważył Zygmunt Bauman, współcześnie do Internetu przeniosły się liczne ludzkie interakcje i wybrane dziedziny życia społecznego⁴⁴². Już na progu dwutysięcznego stulecia kwestię tę sygnalizował William S. Bainbridge: „błędem jest branie «cyberprzestrzeni» za egzotyczne, peryferyjne królestwo, które zasługuje na jedynie okazjonalny взгляд socjologii, ponieważ niedługo Internet stanie się głównym środowiskiem, w którym osoby zajmujące się socjologią będą prowadzić badania społeczne”⁴⁴³. Ta futurologiczna wizja w pełni znalazła swoje odzwierciedlenie w niniejszej pracy, ponieważ przeprowadzone na jej potrzeby badania empiryczne zrealizowane zostały za pomocą narzędzi internetowych i właśnie przez Internet, a w samym kwestionariuszu ankiety pojawiło się kilka pytań dotyczących wykorzystania właśnie sieci przez respondentów, którzy współpracują z Fundacją im. Wł. Reymonta oraz tych, którzy takiej współpracy nie podejmują.

Pytanie dotyczące aktywności osób badanych w sieci, które znalazło się w bloku tematycznym dotyczącym formy inkorporowanej kapitału kulturowego, zostało zaczerpnięte w większości z raportu CBOS-u *Korzystanie z Internetu*⁴⁴⁴. W badaniach prowadzonych w Polsce, okazało się, że najwięcej badanych wykorzystuje sieć do oglądania telewizji, filmów i nagrań wideo. Twierdzi tak 51% wszystkich badanych, z czego największy odsetek w ciągu miesiąca od prowadzonych badań, stanowią osoby

⁴⁴² Z. Bauman, *Consuming Life*, Cambridge, UK – Malden 2007.

⁴⁴³ W. S. Bainbridge, *Cyberspace: Sociology's natural domain*, "Contemporary Sociology" 1999, nr 28(6), s. 664.

⁴⁴⁴ M. Feliksiak, *Korzystanie z Internetu. Komunikat z badań CBOS*, Nr 49/2017, Warszawa 2017.

w wielu od 18 do 24 lat – 83%⁴⁴⁵. Kolejno, Internet najczęściej wykorzystywany jest do czytania gazet, czasopism lub sieciowych portali informacyjnych. Jest to opinia 48% badanych. Trzecią kategorią najczęściej wskazywaną przez respondentów było dokonywanie wpisów na forach, forach dyskusyjnych i stronach serwisów społecznościowych. Na aktywność tę wskazało 33% badanych. Szczegółowe dane empiryczne zawiera tabela 22.

Tabela 22. Korzystanie z Internetu

1. Ściągałeś/ściągałaś darmowe programy, muzykę, filmy?	25%
2. Korzystałeś/korzystałaś z treści dostępnych w sieci internetowej za opłatą, takich jak gazety, zdjęcia, materiały wideo, płatne członkostwo w serwisach, grach?	9%
3. Czytałeś/czytałaś internetowe wersje gazet, czasopism lub internetowe portale informacyjne?	48%
4. Słuchałeś/słuchałaś przez Internet radia?	29%
5. Oglądałeś/oglądałaś przez Internet telewizję, filmy, seriale, nagrania wideo?	51%
6. Zamieszczałeś/zamieszczałaś w Internecie zrobione przez siebie zdjęcia, filmy?	22%
7. Czytałeś/czytałaś blogi?	31%
8. Prowadziłeś/prowadziłaś przez internet rozmowy telefoniczne (np. przez Skype)?	27%
9. Dokonywałeś/dokonywałaś wpisów na forach, grupach dyskusyjnych, stronach serwisów społecznościowych?	33%
10. Grałeś/gralaś w coś w sieci z innymi ludźmi?	12%
11. Poznałeś/poznałaś kogoś przez Internet?	20%
12. Spotkałeś/spotkałaś się z osobą poznaną przez Internet osobiście?	14%

Źródło: opracowanie własne na podstawie: M. Feliksiak, *Korzystanie z Internetu*, op. cit., s. 9.

W badaniach prowadzonych w Kanadzie, do wyżej przedstawionej kafeterii odpowiedzi, dodano jeszcze trzy pytania (*Czy oglądałeś/oglądałaś w Internecie transmisje realizowane i nadawane na żywo przez innych użytkowników; Czy oglądałeś/oglądałaś vlogi (wideoblogi), Czy kontaktowałeś/kontaktowałaś się ze znajomymi przez komunikator, np. Messenger (Facebook), WhatsApp, Skype, Hangouts (Google)*). Okazuje się, że wszyscy badani wybrali odpowiedź twierdzącą lub przeczącą, jeśli chodzi o wskazane w poleceniu sposoby korzystania z Internetu. Brak odpowiedzi *nie dotyczy* jest w tym kontekście swoistym znakiem czasu, ponieważ oznacza on, że młodzież na różne sposoby i niemal stale korzysta z sieci. Najwięcej wskazań respondentów otrzymało kontaktowanie się ze znajomymi przez komunikator, np. Messenger (Facebook), WhatsApp, Skype, Hangouts (Google). Odpowiedź tę wybrało 94,0% badanych. Kolejną wskazywaną

⁴⁴⁵ Ibidem, s. 12.

odpowiedzią było oglądanie przez Internet telewizji, filmów, seriali i nagrań wideo i było to zdanie 89,7% badanych. Trzecią co do częstości wybieraną kategorią było natomiast prowadzenie przez Internet rozmów telefonicznych (np. przez Skype). Na odpowiedź tę wskazało 83,3% ankietowanych. Szczegółowe dane empiryczne zostały przedstawione w tabeli 23⁴⁴⁶.

⁴⁴⁶ Obserwacje wykluczone: 1. Ściągałeś/ściągałaś darmowe programy, muzykę, filmy? – 1,3%; 2. Korzystałeś/korzystałaś z treści dostępnych w sieci internetowej za opłatą, takich jak gazety, zdjęcia, materiały wideo, płatne członkostwo w serwisach, grach? – 1,3%; 3. Czytałeś/czytałaś internetowe wersje gazet, czasopism lub internetowe portale informacyjne? – 0,7%; 4. Słuchałeś/słuchałaś przez Internet radia? – 1,0%; 5. Oglądałeś/oglądałaś przez Internet telewizję, filmy, seriale, nagrania wideo? – 1,0%; 6. Oglądałeś/oglądałaś w Internecie transmisje realizowane i nadawane na żywo przez innych użytkowników? – 1,3%; 7. Oglądałeś/oglądałaś vlogi (wideoblogi)? – 2,0%; 8. Zamieszczałeś/zamieszczałaś w Internecie zrobione przez siebie zdjęcia, filmy? – 1,3%; 9. Czytałeś/czytałaś blogi? – 2,6%; 10. Kontaktowałeś/kontaktowałaś się ze znajomymi przez komunikator, np. Messenger (Facebook), WhatsApp, Skype, Hangouts (Google)? – 0,7%; 11. Prowadziłeś/prowadziłaś przez internet rozmowy telefoniczne (np. przez Skype)? – 1,6%; 12. Dokonywałeś/dokonywałaś wpisów na forach, grupach dyskusyjnych, stronach serwisów społecznościowych? – 2,0%; 13. Grałeś/grałaś w coś w sieci z innymi ludźmi? – 2,3%; 14. Poznałeś/poznałaś kogoś przez Internet? – 1,6%; 15. Spotkałeś/spotkałaś się z osobą poznaną przez Internet osobiście? – 2,6%.

Tabela 23. Korzystanie z Internetu

	1.Tak	2.Nie
1. Ściągałeś/ściągałaś darmowe programy, muzykę, filmy?	70,0%	30,0%
2. Korzystałeś/korzystałaś z treści dostępnych w sieci internetowej za opłatą, takich jak gazety, zdjęcia, materiały wideo, płatne członkostwo w serwisach, grach?	61,3%	38,7%
3. Czytałeś/czytałaś internetowe wersje gazet, czasopism lub internetowe portale informacyjne?	73,8%	26,2%
4. Słuchałeś/słuchałaś przez Internet radia?	56,1%	43,9%
5. Oglądałeś/oglądałaś przez Internet telewizję, filmy, seriale, nagrania wideo?	89,7%	10,3%
6. Oglądałeś/oglądałaś w Internecie transmisje realizowane i nadawane na żywo przez innych użytkowników?	65,0%	35,0%
7. Oglądałeś/oglądałaś vlogi (videoblogi)?	57,4%	42,6%
8. Zamieszczałeś/zamieszczałaś w Internecie zrobione przez siebie zdjęcia, filmy?	55,3%	44,7%
9. Czytałeś/czytałaś blogi?	50,7%	49,3%
10. Kontaktowałeś/kontaktowałaś się ze znajomymi przez komunikator, np. Messenger (Facebook), WhatsApp, Skype, Hangouts (Google)?	94,0%	6,0%
11. Prowadziłeś/prowadziłaś przez internet rozmowy telefoniczne (np. przez Skype)?	83,3%	16,7%
12. Dokonywałeś/dokonywałaś wpisów na forach, grupach dyskusyjnych, stronach serwisów społecznościowych?	49,3%	50,7%
13. Grałeś/gralaś w coś w sieci z innymi ludźmi?	51,2%	48,8%
14. Poznałeś/poznałaś kogoś przez Internet?	39,1%	60,9%
15. Spotkałeś/spotkałaś się z osobą poznaną przez Internet osobiście?	21,3%	78,7%

Źródło: opracowanie własne.

Osoby, które współpracowały z Fundacją im. Wł. Reymonta i były beneficjentami stypendium tej organizacji częściej niż te, które nie otrzymywały takiego wsparcia, **ściągały w ciągu ostatniego miesiąca darmowe programy, muzykę i filmy** ($p=0,030$, V Kramera 0,125). Deklaruje tak 76,1% ankietowanych. Natomiast ci, którzy nie otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta i podejmowali taką aktywność we wskazanym czasie, to 64,6%. Pozostałe zmienne niezależne nie różnicują odpowiedzi osób badanych w sposób istotny statystycznie (tabela 43).

Do korzystania z treści dostępnych w sieci internetowej za opłatą, takich jak gazety, zdjęcia, materiały wideo, płatne członkostwo w serwisach, grach częściej

przyznają się osoby, które wybrały kwestionariusz anglojęzyczny ($p=0,004$, V Kramera 0,167). Stanowią one 71,6% ankietowanych. Z kolei badani, którzy skorzystali z kwestionariusza polskojęzycznego i również deklarują tę aktywność w skali ostatniego miesiąca, to 54,9%. Zmienne niezależne, takie jak płeć osób badanych, stosunek do przestrzegania norm społecznych oraz wersja językowa ankiety, nie różnicują otrzymanych danych istotnie statystycznie (tabela 43).

Osoby, które skorzystały z narzędzia w anglojęzycznej wersji językowej, częściej **czytały internetowe wersje gazet, czasopism lub internetowe portale informacyjne** ($p=0,001$, V Kramera 0,184). Stanowią one 84,2%, z kolei ankietowani, którzy skorzystali z polskojęzycznego kwestionariusza ankiety i jednocześnie w ciągu ostatniego miesiąca deklarują tę samą aktywność, to 67,6%. Częściej internetowe wersje gazet, czasopism lub internetowe portale informacyjne czytają też badani, którzy nie współpracowali z Fundacją im. Wł. Reymonta i nie korzystali z jej programów stypendialnych ($p=0,0001$, V Kramera 0,243). Stanowią oni 83,9% ankietowanych. Ci, którzy podejmowali tę aktywność w ciągu ostatniego miesiąca i jednocześnie korzystali ze wsparcia organizacji, to 62,4%. Pozostałe zmienne niezależne (płeć oraz stosunek do przestrzegania norm społecznych) nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 43).

Mężczyźni częściej niż kobiety przez ostatni miesiąc **oglądali przez Internet telewizję, filmy, seriale, nagrania wideo** ($p=0,001$, V Kramera 0,183) i stanowią oni 97,2% ankietowanych. Panie z kolei, które deklarowały wspomnianą aktywność w tym samym okresie, to 85,6%. Sprawia to, że piąta hipoteza badawcza szczegółowa (kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał kulturowy) została częściowo sfalsyfikowana. Także badani korzystający z anglojęzycznego kwestionariusza ankiety w ciągu ostatniego miesiąca częściej oglądali przez Internet filmy, seriale i nagrania wideo ($p=0,025$, V Kramera 0,129). Respondenci tacy stanowią 94,7%. Z kolei ci, którzy deklarowali taką aktywność a wybrali ankietę polskojęzyczną, to 86,6%. Również osoby, które nie pobierały stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, częściej w ciągu ostatniego miesiąca oglądały przez Internet telewizję, filmy, seriale i nagrania wideo ($p=0,0001$, V Kramera 0,230). Stanowią one 83,9% ankietowanych. Ci, którzy korzystali z tego wsparcia i również podejmowali wspomnianą aktywność, to 62,4% badanych. Zmienna niezależna dotycząca przestrzegania norm społecznych nie różnicuje otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 43).

Mężczyźni częściej niż kobiety w ciągu ostatniego miesiąca **oglądali w Internecie transmisje realizowane i nadawane na żywo przez innych użytkowników** ($p=0,021$, V Kramera 0,133). Panowie stanowią tutaj 73,6% ankietowanych, natomiast panie, które

zadeklarowały tę samą aktywność również w tym okresie czasu, to 60,3%. Pozostałe zmienne niezależne, jak wersja językowa ankiety, stosunek do przestrzegania norm społecznych oraz otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta nie różnicują otrzymanych w badaniu danych w sposób istotny statystycznie (tabela 43).

W ciągu ostatniego miesiąca, **vlogi (wideoblogi)** były częściej oglądane przez osoby korzystające z anglojęzycznego kwestionariusza ankiety ($p=0,024$, V Kramera 0,131). Deklaruje tak 65,8% ankietowanych, natomiast ci, którzy podejmowali tę aktywność i jednocześnie wypełnili kwestionariusz po polsku, to 52,4%. Otrzymanych w badaniu socjologicznym danych nie różnicują w sposób istotny statystycznie zmienne niezależne jak: płeć, stosunek do przestrzegania norm społecznych oraz współpraca z Fundacją im. Wł. Reymonta (tabela 43).

Panowie częściej niż panie w ciągu ostatniego miesiąca **kontaktowali się ze znajomymi przez komunikator, np. Messenger (Facebook), WhatsApp, Skype, Hangouts (Google)** ($p=0,006$, V Kramera 0,157). Stanowią oni 99,1% ankietowanych, z kolei kobiety, które wskazały na to działanie w tym samym okresie, to 91,3% badanych. Sprawia to, że piąta hipoteza badawcza szczegółowa (kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał kulturowy) została częściowo sfalsyfikowana. Również więcej badanych korzystających z ankiety w wersji anglojęzycznej stwierdziło, że w ciągu ostatniego miesiąca kontaktowało się ze znajomymi przez komunikator, np. Messenger (Facebook), WhatsApp, Skype czy Hangouts (Google) ($p=0,015$, V Kramera 0,140). To deklaracja 98,3% respondentów. Dla porównania, badani, którzy wypełniali kwestionariusz po polsku i wskazali na tę aktywność, to 91,4%. Również osoby, które nie były beneficjentami programów stypendialnych ze strony Fundacji im. Wł. Reymonta, częściej wskazywały na kontaktowanie się ze znajomymi przez komunikator, np. Messenger (Facebook), WhatsApp, Skype, Hangouts (Google) ($p=0,001$, V Kramera 0,183). Stanowią one 98,1% ankietowanych. Ci, którzy pobierali stypendium i również zadeklarowali wskazane działanie w ciągu ostatniego miesiąca, to 89,4%. Natomiast zmienna niezależna dotycząca przestrzegania norm społecznych, nie różnicuje otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 43).

Rozmowy telefoniczne przez Internet (np. przez Skype) częściej prowadzą osoby, które sądzą równocześnie, że nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych ($p=0,025$, V Kramera 0,157). Stanowią one 87,6% ankietowanych. Kolejno, najczęściej takie rozmowy prowadzą osoby, którym trudno podjąć decyzję co do ciągłego przestrzegania norm. Grupa ta to 82,4% ankietowanych. Ci spośród respondentów, którzy rozmawiali przez Internet w ciągu ostatniego miesiąca i uważają, że należy zawsze

przestrzegać norm społecznych, to 72,6% ankietowanych, a ci według który trudno podjąć decyzję co do stałego ich przestrzegania i jednocześnie deklarujących tę aktywność w ciągu ostatniego miesiąca, stanowią 82,4%. Pozostałe zmienne niezależne (płeć osób badanych, wersja językowa kwestionariusza ankiety i otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta), nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 43).

Mężczyźni częściej niż kobiety **grali w coś z innymi ludźmi w sieci** w ciągu ostatniego miesiąca ($p=0,025$, V Kramera 0,131). Stanowią oni 60,0% ankietowanych, a kobiety, które deklarują tę aktywność w tym samym czasie, to 46,4%. Sprawia to, że piąta hipoteza badawcza szczegółowa (kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał kulturowy) została częściowo sfalsyfikowana. Również osoby, które współpracowały z Fundacją im. Wł. Reymonta i pobierały stypendium z tej organizacji, częściej niż te, które takiego wsparcia nie otrzymywały, w ciągu ostatniego miesiąca grały w coś w sieci z innymi ludźmi ($p=0,022$, V Kramera 0,133). Stanowią one grupę 58,2% badanych, podczas gdy ci, którzy stypendiów nie pobierali i również zadeklarowali taką aktywność w tym samym czasie, to 44,9%.

Ankietowani korzystający z kwestionariusza polskojęzycznego częściej **poznawali kogoś przez Internet** w ciągu ostatniego miesiąca ($p=0,045$, V Kramera 0,116). Deklaruje tak 43,5% badanych; z kolei respondenci korzystający z wersji anglojęzycznej i ci, którzy również w tym samym czasie wskazali na tę aktywność, to 31,9%. W Internecie w ciągu ostatniego miesiąca częściej poznały kogoś również osoby, które otrzymywały stypendium Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,0001$, V Kramera 0,239). Stanowią one 51,4% ankietowanych, a ci, którzy nie korzystali z tego wsparcia a też poznali kogoś online, to 28,0%.

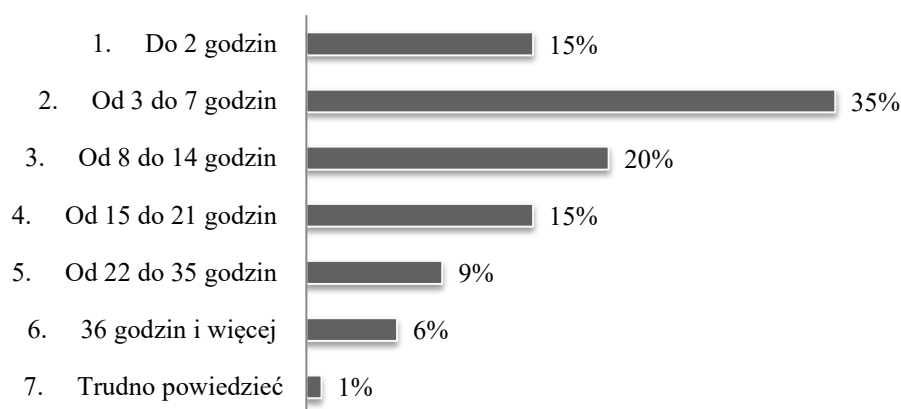
Wykorzystane w pracy zmienne niezależne: płeć, wersja językowa ankiety, stosunek do przestrzegania norm społecznych oraz otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie jeśli chodzi o: słuchanie przez Internet radia, zamieszczanie w Internecie zrobionych przez siebie zdjęć, filmów, czytanie blogów, dokonywanie wpisów na forach, grupach dyskusyjnych, stronach serwisów społecznościowych oraz spotkanie się z osobą poznaną przez Internet osobiście (tabela 43).

Otrzymane wyniki statystyczne pozwalają więc stwierdzić, że zmienne niezależne, które w sposób istotny statystycznie najczęściej różnicowały otrzymane dane, to wersja językowa ankiety oraz otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta. Na poszczególne aktywności wymienione w tym pytaniu częściej wskazywały osoby, które

skorzystały z anglojęzycznego kwestionariusza ankiety. Natomiast działania wymagające kontaktu z drugim człowiekiem z wykorzystaniem Internetu, częściej wybierane były przez badanych, którzy współpracowali z Fundacją im. Wł. Reymonta. Jeśli chodzi o płeć, to mężczyźni częściej opowiadali się za wymienionymi w pytaniu aktywnościami podejmowanymi w sieci.

Z powyższym pytaniem koresponduje również kolejne, dotyczące czasu spędzanego w Internecie. Zagadnienie to pojawia się również w polskich badaniach CBOS-u, w których respondenci deklarują, że przeciętnie tygodniowo są w sieci przez 13 godzin⁴⁴⁷. Najwięcej czasu online spędzają najmłodsi badani, w wieku od 18 do 24 roku życia. W ciągu tygodnia przeznaczają na surfowanie w Internecie ok. 21,30 h⁴⁴⁸. Czas spędzany w sieci maleje jednak wraz z wiekiem. Badani deklarują, że najczęściej przebywają online od 3 do 7 godzin tygodniowo. Jest to zdanie 35% ankietowanych. Kolejnym najczęściej wybieranym przedziałem czasowym jest ten od 8 do 14 godzin. Wskazany przedział wybrało 20% ankietowanych. Z kolei do 2 godzin i od 15 do 21 godzin, po 15%. Szczegółowe dane empiryczne zostały przedstawione na wykresie 40.

Wykres 40. Czas spędzany w internecie w skali tygodnia



Źródło: opracowanie własne na podstawie: M. Feliksiak, *Korzystanie z Internetu...*, op. cit., s. 8.

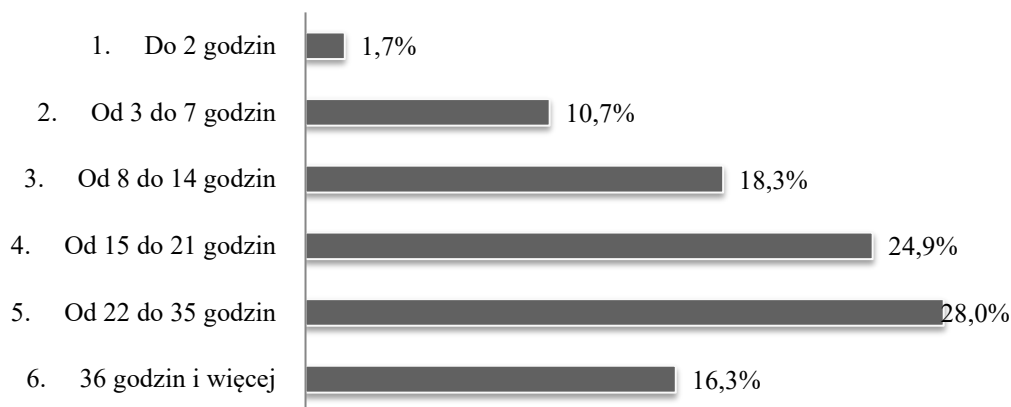
Jeśli chodzi o badania własne, statystyki wyglądają inaczej. Przede wszystkim, ankietowani za Oceanem spędzają więcej czasu online. Najczęściej wybieranym przedziałem jest tam ten od 22 do 35 godzin tygodniowo. Zaznaczyło go 28,0% respondentów. Kolejno, ankietowani deklarują, że spędzają w sieci od 15 do 21 godzin, również w tym samym czasie. Uważa tak 24,9% z nich. Trzecim co do częstości wyborów

⁴⁴⁷ M. Feliksiak, *Korzystanie z Internetu. Raport z badań CBOS*, Nr 95/2019, Warszawa 2019, s. 8.

⁴⁴⁸ Ibidem, s. 4.

przedziałem jest ten, od 8 do 14 godzin w skali tygodnia. Widełki te wybrało 18,3% ankietowanych. Szczegółowe dane empiryczne przedstawia wykres 41⁴⁴⁹.

Wykres 41. Czas spędzany w Internecie w skali tygodnia



Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzone testy statystyczne pozwalają stwierdzić, że to mężczyźni w skali tygodnia spędzają więcej czasu w Internecie niż kobiety ($p=0,005$, V Kramera 0,242). Panowie, którzy są online więcej niż piętnaście godzin, to 70,2% ankietowanych. Panie natomiast stanowią 68,6%. Konstatacja ta sprawia, że piąta hipoteza badawcza szczegółowa (kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał kulturowy) została częściowo sfalsyfikowana. W Internecie więcej czasu spędzają też respondenci, którzy skorzystali z anglojęzycznego kwestionariusza ankiety ($p=0,001$, V Kramera 0,267). Osoby, które zadeklarowały obecność online powyżej piętnastu godzin, to 75,0% ankietowanych. Z kolei ci, którzy z tą samą częstotliwością korzystają z Internetu i wypełnili ankietę z wykorzystaniem narzędzia polskojęzycznego, stanowią 65,9%. Sprawia to, że szósta hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał kulturowy niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo potwierdzona. Czas spędzany w Internecie przez osoby badane zróżnicowany jest także przy uwzględnieniu zmiennej niezależnej, jaką jest otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,0001$, V Kramera 0,289). Osoby, które korzystały ze wspomnianej formy wsparcia i spędzają w sieci więcej niż piętnaście godzin w skali tygodnia, to 75,7% ankietowanych. Z kolei ci, którzy deklarują spędzanie w Internecie tyle samo czasu w ciągu tygodnia i jednocześnie nie korzystali ze wsparcia finansowego Fundacji, to 63,1% ankietowanych.

⁴⁴⁹ Obserwacje wykluczone: 4,9%.

Zmienna niezależna, jaką jest przestrzeganie norm społecznych, nie różnicuje otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 44).

Mężczyźni spędzają zatem w Internecie więcej czasu, niż kobiety. Czas ten przeznaczają na oglądanie telewizji, filmów, seriali lub nagrań wideo, a także transmisji realizowanych i nadawanych na żywo przez innych użytkowników. Oni również częściej kontaktują się ze swoimi znajomymi przez różnego rodzaju komunikatory (np. Messenger (Facebook), WhatsApp, Skype, Hangouts (Google), a także grają w coś w sieci z innymi ludźmi. W Internecie więcej czasu spędzają również osoby, które wybrały anglojęzyczny kwestionariusz ankiety. Oni częściej niż ci, którzy posługiwali się narzędziem polskojęzycznym, korzystali z treści dostępnych w sieci internetowej za opłatą, takich jak gazety, zdjęcia, materiały wideo, płatne członkostwo w serwisach, grach, czytali internetowe wersje gazet, czasopism lub internetowe portale informacyjne oraz oglądali przez Internet telewizję, filmy, seriale, nagrania wideo, vlogi (wideoblogi), a także kontaktowali się ze swoimi znajomymi przez różne komunikatory (np. Messenger (Facebook), WhatsApp, Skype, Hangouts (Google)). Więcej czasu w sieci spędzają również badani, którzy współpracowali z Fundacją im. Wł. Reymonta. Online ściągali darmowe programy, muzykę, filmy, grali w coś w sieci z innymi ludźmi, a także poznali kogoś przez Internet. Właśnie te grupy posiadają więc prawdopodobnie wyższy poziom kapitału kulturowego w formie inkorporowanej. Różne sposoby korzystania z sieci, które zostały wyżej wskazane, są swoistym znakiem czasu, specyficznym kodem kulturowym. Brak używania Internetu, zarówno w rzeczywistości polskiej, jak też kanadyjskiej, powoduje często wykluczenie cyfrowe, a nawet pewną alienację poszczególnych, na swój sposób ekscentrycznych jednostek i grup.

Przebywanie w sieci może być również zwyczajnie jedną z form spędzania czasu wolnego, w literaturze rozumianego jako „[...] ten okres w ciągu doby, który po odliczeniu godzin pracy, snu i czynności fizjologicznych pozostaje do dyspozycji człowieka i może być przez niego przeznaczony na życie osobiste i rekreacyjne”⁴⁵⁰. Aktywności, które wtedy jednostka podejmuje, przyczyniają się do tworzenia zasobów kapitału kulturowego, jeśli związane są z kulturą prawomocną, czyli taką, która charakterystyczna jest dla grup posiadających duży zasób wspomnianego kapitału. Jest to przy tym również czynnik przemocy symbolicznej. Trzeba też zwrócić uwagę, że sama kategoria *czasu wolnego* pojawiła się w zasadzie dopiero w społeczeństwie przemysłowym, w momencie, gdy wprowadzono granicę pomiędzy czasem pracy a czasem odpoczynku, czasem, pozostałym

⁴⁵⁰ W. Markiewicz, *Socjologiczna problematyka wolnego czasu w rejonach uprzemysławianych*, „Przegląd Socjologiczny” 1966, nr 20, s. 53.

po zaspokojeniu podstawowych czynności życiowych. Wraz z powstaniem i rozwojem tego pojęcia, rozwinęła się również sfera zabawy, rozrywki i turystyki. Krzysztof Czubocha i Krzysztof Rejman zauważają, że funkcjami form spędzania czasu wolnego, poza odpoczynkiem i regeneracją sił jednostki, są też możliwości określania siebie⁴⁵¹. Cytowani autorzy zauważają też, że do niedawna panował pogląd, jakoby sposoby spędzania czasu wolnego decydowały o pozycji stratyfikacyjnej jednostki w społeczeństwie. Jednak piszą równocześnie, że obecnie zależą one bardziej od posiadanych przez ludzi zasobów finansowych. Niemniej: „chcąc podkreślić swoją przynależność do określonego środowiska, przejmuje się określone wzorce konsumpcji, czyli wzorce spędzania czasu wolnego”⁴⁵². Pojawiają się więc takie działania, które związane są z wysokim i niskim poziomem prestiżu społecznego i kapitał kulturowego. Cytowani autorzy te pierwsze wiążą z koniecznością wydawania dóbr ekonomicznych, a tym samym pokazania otoczeniu swojego statusu materialnego. Drugie natomiast nie wymagają szczególnych nakładów finansowych; nie posiadają więc prestiżu, który mógłby świadczyć o przynależności do wyższej grupy społecznej.

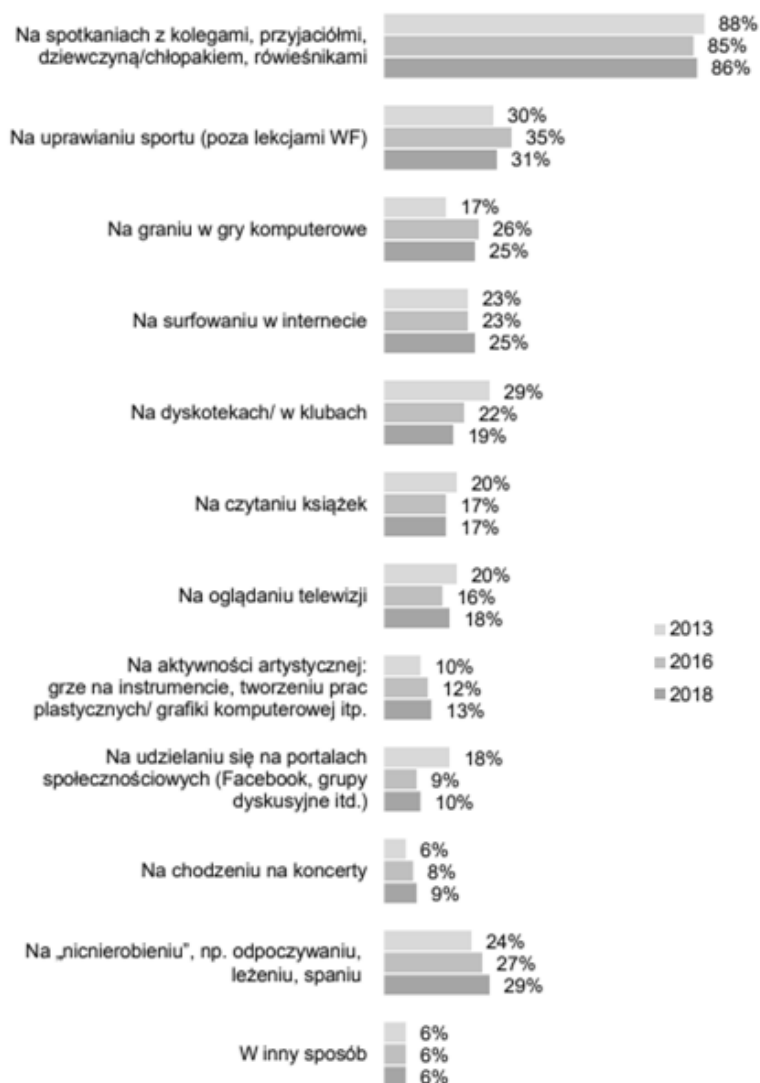
Z powyższym związana jest komercjalizacja czasu wolnego. Miejsca, w których do tej pory owy czas można było spędzać, przekształcane są w centra konsumpcji w szerokim tego słowa znaczeniu. Forma owej konsumpcji często zależy od posiadanego przez jednostkę kapitału kulturowego inkorporowanego, który wyznacza pewne wzorce i zasady zachowania w określonych sytuacjach. Zależy ona m.in. od znajomości konwencji, kultury i posiadanych przyzwyczajzeń oraz gustu. Różne formy konsumpcji czasu wolnego charakterystyczne są zwłaszcza dla współczesnego społeczeństwa, dlatego zagadnienie to znalazło się również w kwestionariuszu badań prowadzonych w Kanadzie. Wykorzystano w tym celu pytanie, które zostało zaczerpnięte z CBOS-u, z raportu na temat młodzieży⁴⁵³. Okazuje się, że nieprzemienne, od 2013 r. ankietowani w kraju najczęściej jako sposoby spędzania czasu wolnego wybierają spotkania z kolegami, przyjaciółmi, dziewczyną/chłopakiem czy rówieśnikami. W 2018 r. takich deklaracji było 86%. Dużą popularnością cieszy się także uprawianie sportu (poza lekcjami WF). Kategorię tę wybrało 31% ankietowanych. Trzecią co do częstości wskazań jest nicnierobienie – 29% respondentów. Szczegółowe dane empiryczne zostały przedstawione na wykresie 42.

⁴⁵¹ K. Czubocha, K. Rejman, *Spółeczeństwo czasu wolnego i konsumpcji w dobie postmodernizmu: analiza socjologiczna*, „Humanities and Social Sciences” 2015, vol. XX, s. 106.

⁴⁵² Ibidem.

⁴⁵³ M. Grabowska, M. Gwiazda (red.), *Młodzież 2018*, Fundacja CBOS, Warszawa 2020.

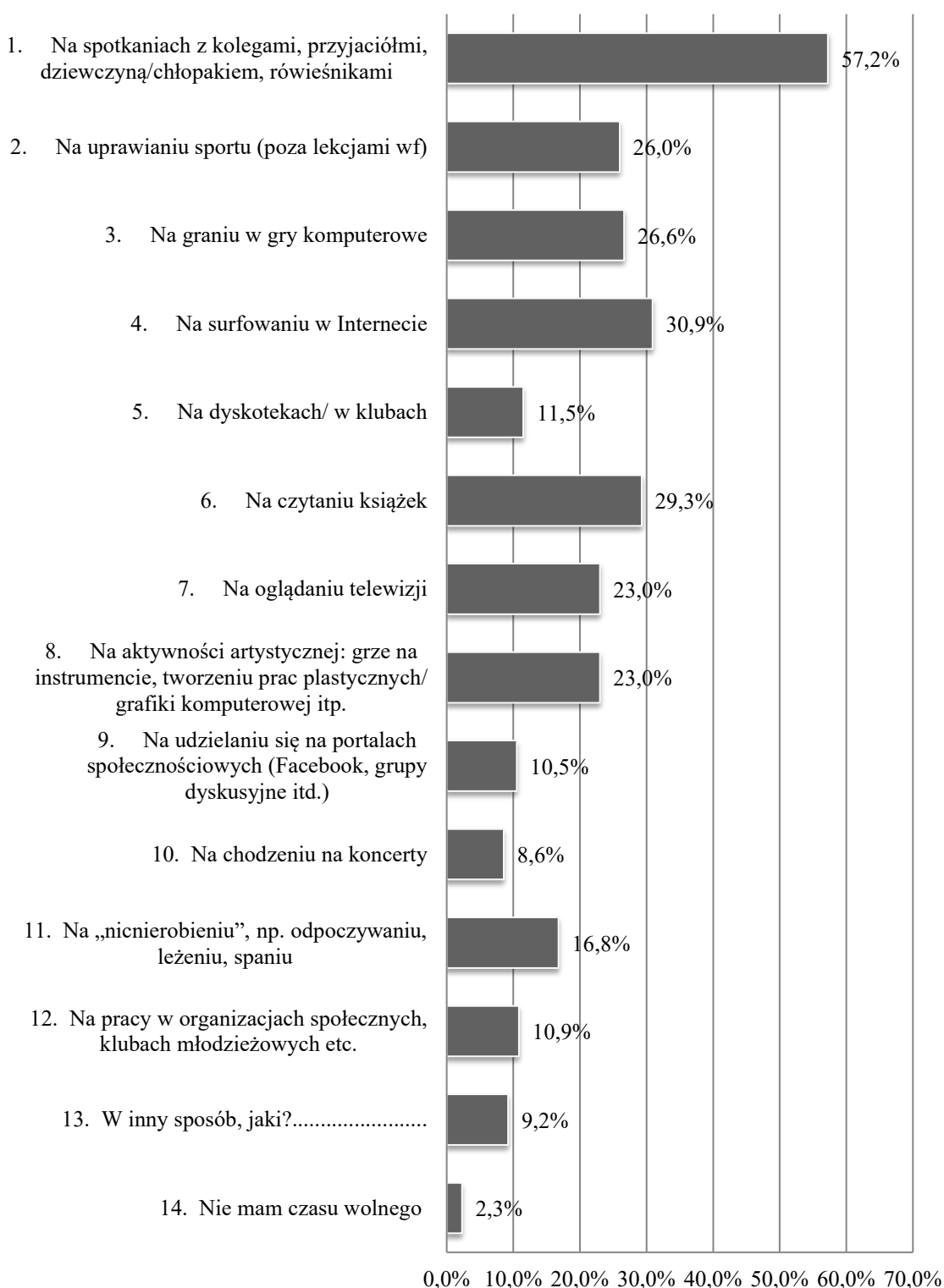
Wykres 42. Sposoby spędzania czasu wolnego



Źródło: M. Grabowska, M. Gwiazda (red.), op. cit., s. 183.

O to samo zostali spytani ankietowani w Kanadzie: *W jaki sposób najbardziej lubisz spędzać czas wolny?* Respondenci mogli wybrać swoje odpowiedzi spośród kafeterii przyswojonej z badań CBOS-u. Przeprowadzone badania socjologiczne pozwoliły zauważyć, że otrzymane deklaracje nieco różnią się od tych uzyskanych w kraju. Badani w Polsce i w Kraju Klonowego Liścia najczęściej wybierają ten sam sposób spędzania czasu wolnego i są to spotkania z kolegami, przyjaciółmi, dziewczyną/chłopakiem, rówieśnikami; odpowiedzi takiej za Oceanem udzieliło 57,2% respondentów. Kolejną z najczęściej wybieranych kategorii było surfowanie z Internetu, na które wskazało 30,9% ankietowanych. W Polsce aktywność ta nie znalazła się w trójce najczęściej wybieranych. Respondenci z Kanady w wolnym czasie czytają też książki; deklaruje tak 29,3% z nich.

Wykres 33. Sposoby spędzania czasu wolnego



Źródło: opracowanie własne.

Kobiety częściej niż mężczyźni spędzają wolny czas **na spotkaniach z kolegami, przyjaciółmi, dziewczyną/chłopakiem czy rówieśnikami** ($p=0,004$, V Kramera $0,057$) Panie stanowią przy tym 66,3% ankietowanych. Natomiast panowie, którzy w wolnym

czasie widują się z kolegami, przyjaciółmi, dziewczyną/chłopakiem, to 46,3% ankietowanych. Pozostałe zmienne niezależne nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 45).

Mężczyźni częściej niż kobiety w czasie wolnym wybierają **uprawianie sportu (poza lekcjami wf)** ($p=0,015$, V Kramera 0,134). Panowie stanowią w tym wypadku 34,3%, panie natomiast 21,4%. Tę aktywność częściej wybierają też respondenci, którzy nie pobierali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,020$, V Kramera 0,134). Stanowią oni 31,5% ankietowanych. Dla porównania, ci, którzy również zadeklarowali tę aktywność i otrzymywali wsparcie finansowe z organizacji Reymontowskiej, to 19,7%. Sprawia to, że ósma hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Wersja językowa ankiety oraz stosunek do przestrzegania norm społecznych, jako zmienne niezależne, nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 45).

Przeprowadzone analizy pozwoliły także stwierdzić, że to mężczyźni w wolnym czasie częściej niż kobiety **grają w gry komputerowe** ($p=0,001$, V Kramera 0,190). Panowie, którzy zadeklarowali tę aktywność, to 38,0%, panie natomiast stanowią 20,4% ankietowanych. Pozostałe zmienne niezależne: wersja językowa ankiety, stosunek do przestrzegania norm społecznych oraz otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, jako przejaw współpracy z tą organizacją, nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 45).

Chodzenie na dyskoteki i do klubów w czasie wolnym częściej było wybierane przez beneficjentów stypendium Fundacji im. Wł. Reymonta, którzy stanowili 18,3% ($p=0,001$, V Kramera 0,199). Ci, którzy też podejmują taką aktywność w czasie wolnym, a nie korzystali ze wsparcia wspomnianej organizacji, to 5,6%. Sprawia to, że ósma hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Oznacza to, że osoby, które deklarują chodzenie na dyskoteki i do klubów, mają w ten sposób częstszy kontakt z innymi ludźmi oraz podejmują aktywności charakterystyczne dla ich grupy wiekowej. Pozostałe zmienne niezależne (płeć osób badanych, wersja językowa ankiety oraz stosunek do przestrzegania norm społecznych) nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 45).

Osoby, które korzystały z polskojęzycznej wersji ankiety częściej niż te, które wybrały wersję anglojęzyczną, spędzają czas wolny na **czytaniu książek** ($p=0,020$, V Kramera $0,133$). Stanowią one $34,0\%$. Dla porównania, osoby, które wypełniły kwestionariusz anglojęzyczny i również wskazały na tę aktywność, to $21,6\%$. Płeć, stosunek do przestrzegania norm społecznych oraz współpraca z Fundacją im. Wł. Reymonta jako zmienne niezależne, nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 45).

Chodzenie na koncerty w czasie wolnym częściej deklarowane było przez osoby korzystające z kwestionariusza ankiety po polsku ($p=0,012$, V Kramera $0,143$). Stanowią one $11,7\%$, natomiast ci, którzy również wybrali ten sam sposób spędzania czasu wolnego i jednocześnie wykorzystali ankietę po angielsku, to $3,4\%$. Także osoby, które korzystały ze wsparcia stypendialnego Fundacji im. Wł. Reymonta częściej niż te, które wsparcia takiego nie otrzymywały, wybierały chodzenie na koncerty w czasie wolnym ($p=0,001$, V Kramera $0,185$). Stanowią one $14,1\%$. Ci, którzy ze stypendium nie korzystali, ale również deklarowali tę aktywność, to $3,7\%$. Sprawia to, że ósma hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Oznacza to, że chodzenie na koncerty jest świadectwem pewnego rodzaju wzoru aktywności, która przyczynia się do kumulowania wspomnianego kapitału kulturowego w formie inkorporowanej. Zmienne niezależne: płeć osób badanych oraz stosunek do przestrzegania norm społecznych, nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 45).

Spędzanie czasu wolnego na **pracy w organizacjach społecznych, klubach młodzieżowych etc.** najczęściej wskazują osoby, które uważają, że nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych ($p=0,035$, V Kramera $0,149$). Badani ci stanowią $14,6\%$. Kolejno, znajdują się osoby, którym *trudno powiedzieć* co do stałego przestrzegania owych norm. Ci spośród nich, którzy równocześnie wybrali pracę w organizacjach społecznych, klubach młodzieżowych etc. to $8,6\%$. Odpowiedź ta była z kolei najrzadziej wybierana przez badanych, którzy uważają, że zawsze należy przestrzegać norm społecznych. Takich respondentów jest $3,2\%$.

Inna forma spędzania czasu wolnego częściej była wskazywana przez ankietowanych, którzy wypełnili badanie za pomocą kwestionariusza anglojęzycznego ($p=0,030$, V Kramera $0,124$). Osoby te stanowią $13,8\%$. Ci, którzy wskazali tę kategorię i jednocześnie wypełnili ankietę z wykorzystaniem narzędzia polskojęzycznego, to $6,4\%$. Inne sposoby spędzania czasu wolnego częściej wskazują też respondenci, którzy nie

otrzymywali wsparcia finansowego ze strony organizacji ($p=0,043$, V Kramera 0,116). Stanowią oni 12,3%, podczas gdy ci, którzy pobierali stypendium i wskazali na tę kategorię, to 5,6%.

Żadna z wykorzystanych w pracy zmiennych niezależnych nie różnicuje otrzymanych danych w zakresie spędzania czasu wolnego poprzez **surfowanie w Internecie, oglądanie telewizji, aktywność artystyczną: grę na instrumencie, tworzenie prac plastycznych/grafiki komputerowej itp., udzielanie się na portalach społecznościowych (Facebook, grupy dyskusyjne itd.) oraz „nicnierobienie”, np. odpoczywanie, leżenie, spanie** (tabela 45).

Wyniki przeprowadzonych na potrzeby dysertacji badań socjologicznych pokazują więc, że zmienną niezależną, która najczęściej różnicuje otrzymane dane, jest pobieranie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, czyli przejaw współpracy z tą organizacją. Respondenci, którzy korzystali z powyższej formy wsparcia finansowego, częściej czas wolny spędzają na dyskotekach/w klubach oraz na chodzeniu na koncerty. Z kolei ci, którzy wsparcia takiego nie otrzymywali, częściej wybierali uprawianie sportu (poza lekcjami wf) oraz kategorię *inne*. Ważnymi zmiennymi niezależnymi różnicującymi w sposób istotny statystycznie w tym pytaniu są też płeć osób badanych i wybrana przez niech wersja językowa ankiety. Kobiety w swoim czasie wolnym częściej niż mężczyźni wskazały spotkania z kolegami, przyjaciółmi, dziewczyną/chłopakiem/rówieśnikami; mężczyźni natomiast częściej wybierali uprawianie sportu (poza lekcjami wf) oraz granie w gry komputerowe. Ankietowani, korzystający z polskojęzycznej wersji kwestionariusza ankiety, częściej niż ci, którzy wybrali narzędzie anglojęzyczne, wskazywali natomiast czytanie książek oraz chodzenie na koncerty. Z kolei ci, którzy wypełnili ankietę anglojęzyczną, częściej wybierali inne formy spędzania czasu wolnego. Na pracę w organizacjach społecznych, klubach młodzieżowych etc. częściej wskazywali badani, według których nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych. To właśnie przez aktywności tego typu respondenci zaświadczać o posiadanym kapitale kulturowym w formie inkorporowanej. W ten sposób aktywnie włączają się w rzeczywistość, w której przyszło im żyć.

Powyższe pytanie pozwala też stwierdzić, że młodzież – mimo niejednokrotnie izolacji spowodowanej przez koronawirusa SARS-CoV-2 w momencie, kiedy prowadzone były badania na potrzeby niniejszej dysertacji – najliczniej wskazuje spotkania z kolegami, przyjaciółmi, dziewczyną/chłopakiem, rówieśnikami, jako formę spędzania czasu wolnego. Po raz kolejny podkreśla to szczególne znaczenie, jakie ludzie młodzi przykładają do kontaktów interpersonalnych. Ich forma również świadczy o posiadanym

przez nich kapitale kulturowym w formie inkorporowanej. Wyniki badań socjologicznych pokazują ponadto, że często wybierane są również inne kategorie, niewymagające zaangażowania i kontaktu z ludźmi; jednak odsetek deklaracji związanych ze spotkaniami z rówieśnikami, zarówno w Polsce, jak też w Kanadzie, wskazuje, że jest to najpopularniejsza forma spędzania czasu wolnego.

Ważnym zagadnieniem w kontekście inkorporowanej formy kapitału kulturowego, jest również obycie w pewnej tradycji oraz znajomość wzorców z niej wynikających. W kontekście badanej młodzieży polonijnej jest to związane m.in. ze stosunkiem respondentów do polskiego dziedzictwa, przekazywanego przez pokolenia rodziców i dziadków oraz kultywowanego przez organizacje takie jak Fundacja im. Wł. Reymonta, a także znaczeniem tego dziedzictwa w życiu osób badanych. W ten sposób zwyczaje i tradycje są też czynnikami wpływającymi na tożsamość osób badanych; „chodzi tu najczęściej o stosunek do składników życia zbiorowego mających znaczenie religijne, narodowe, lokalne lub rodzinne, które są spuścizną przeszłości lub za takowe uchodzą”⁴⁵⁴. Zwyczaje czy domowe tradycje w tym kontekście mogą być więc postrzegane jako czynniki budujące pamięć społeczną lub nawet nośniki pewnych określonych, ważnych wartości, czyli elementy przyczyniające się do kumulowania inkorporowanej formy kapitału kulturowego.

W tym kontekście osoby badane za Oceanem spytano o wyjątkowe tradycje, które mogłyby wyróżniać ich i ich rodzinę spośród innych. W pytaniu tym wykorzystano pytanie z raportu CBOS-u *Historia rodzinna, pamięć, tradycja*. Wyniki tego badania w Polsce pokazują, że najwięcej osób wybrało odpowiedź związaną z obchodzeniem świąt religijnych i było to 61% badanych. Kolejno, badani wskazali obchodzenie owych świąt w konkretny, charakterystyczny sposób. Jest to zdanie 29% respondentów. Trzecia kategoria co do częstości wyborów, to świętowanie rocznic, jubileuszy, urodzin i imienin. Została ona wskazana przez 15% ankietowanych. Szczegółowe dane empiryczne zawiera tabela 24.

⁴⁵⁴ M. Krygier, *Tradycja*, tł. K. Gorlach, w: *Encyklopedia Socjologii*, red. H. Domańskiego, A. Kojdera, K. Kosęły i innych, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999, t. 4, s. 257.

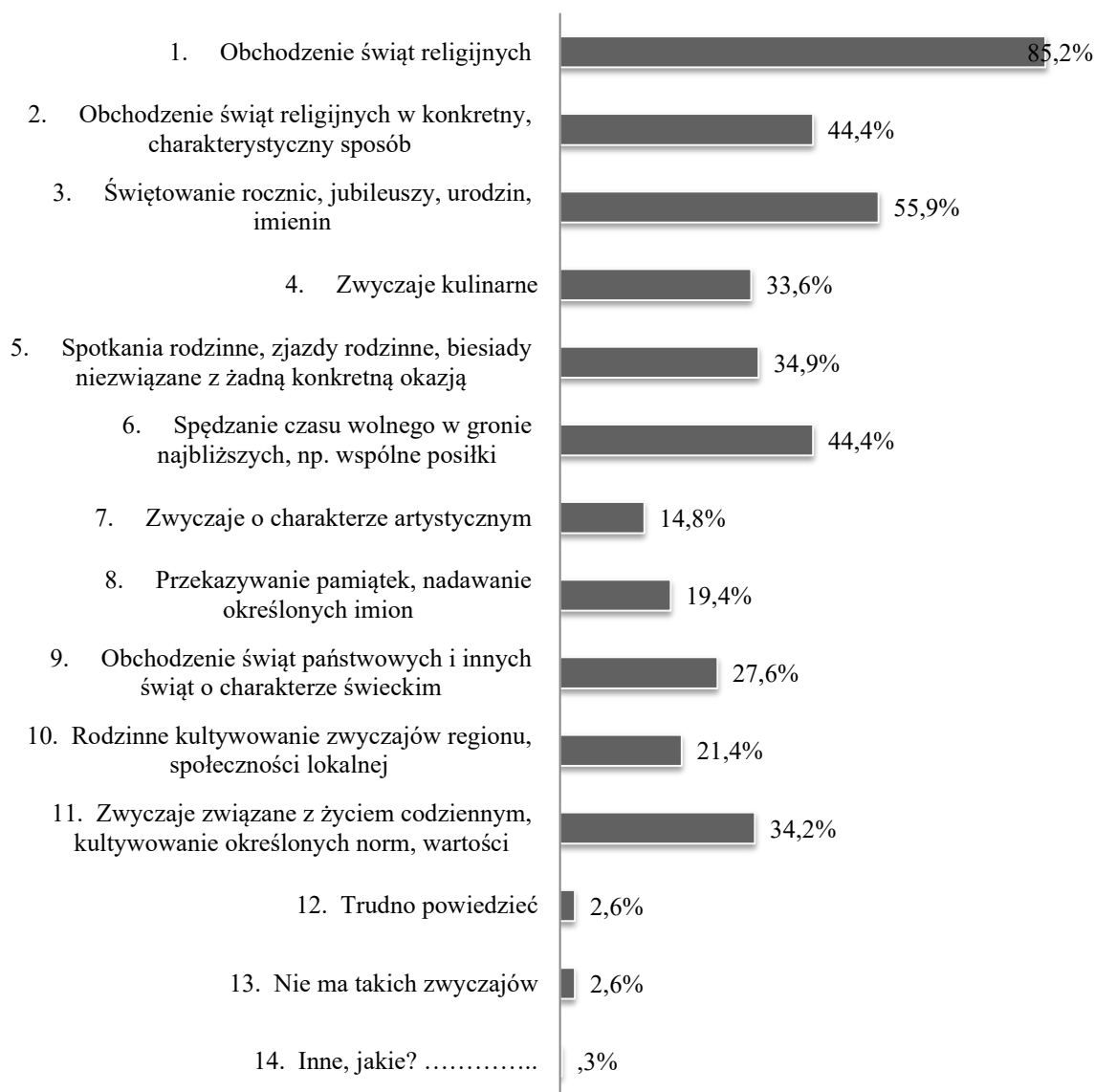
Tabela 24. Zwyczaje i domowe tradycje

Obchodzenie świąt religijnych - ogólnie	61%
Obchodzenie świąt religijnych w konkretny, charakterystyczny sposób	29%
Świętowanie rocznic, jubileuszy, urodzin, imienin	15%
Zwyczaje kulinarne	9%
Spotkania rodzinne, zjazdy rodzinne, biesiady niezwiązane z żadną konkretną okazją	8%
Spędzanie czasu wolnego w gronie najbliższych, np. wspólne posiłki	6%
Zwyczaje o charakterze artystycznym	2%
Przekazywanie pamiątek, nadawanie określonych imion	2%
Obchodzenie świąt państwowych i innych świąt o charakterze świeckim	1%
Rodzinne kultywowanie zwyczajów regionu, społeczności lokalnej	1%
Zwyczaje związane z życiem codziennym, kultywowanie określonych norm, wartości	1%
Inne	3%
Trudno powiedzieć	1%

Źródło: M. Feliksiak, *Historia rodzinna, pamięć, tradycja. Komunikat z badań CBOS*, BS/58/2007, Warszawa 2007, s. 17.

To samo pytanie, z nieco rozszerzoną kafeterią, zostało zadane badanym w Kanadzie. Spytano ich: ***Powiedz proszę, czy istnieją (istniały) jakieś zwyczaje, domowe tradycje wyróżniające Twoją rodzinę, które kultywuje się od dawna? Możesz wybrać dowolną liczbę odpowiedzi.*** Otrzymane w badaniach socjologicznych w Kanadzie wyniki pokazują, że zdecydowana większość respondentów stwierdziła, że posiada zwyczaje, domowe tradycje, które wyróżniały ich rodzinę i które od dawna są kultywowane. Najwięcej ankietowanych, podobnie jak w Polsce, stwierdziło, że takim czynnikiem jest obchodzenie świąt religijnych. Kategorię tę wybrało 85,2% respondentów. Kolejnym, najczęściej wybieranym elementem, jest świętowanie rocznic, jubileuszy, urodzin, imienin. Opowiedziało się za nim 55,9% badanych. Młodzież w Kanadzie wskazała również obchodzenie świąt religijnych w konkretny, charakterystyczny sposób oraz spędzanie czasu wolnego w gronie najbliższych, np. wspólne posiłki jako tradycję, która wyróżnia ich rodzinę i kultywowana jest od dawna. Obie kategorie wybrało po 44,4% ankietowanych. Szczegółowe dane empiryczne zostały przedstawione na wykresie 44.

Wykres 44. Zwyczaje i domowe tradycje



Źródło: opracowanie własne.

Obchodzenie świąt religijnych w konkretny, charakterystyczny sposób częściej deklarują osoby, które wybrały anglojęzyczny kwestionariusz ankiety ($p=0,003$, V Kramera 0,170). Stanowią one 55,2% ankietowanych, natomiast ci, którzy również wybrali tę kategorię, ale skorzystali z ankiety w wersji polskojęzycznej, to 37,8% badanych. Również ankietowani, którzy nie otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, czyli nie współpracowali z tą organizacją, częściej deklarują obchodzenie świąt religijnych w konkretny, charakterystyczny sposób ($p=0,005$, V Kramera 0,160). Badani tacy stanowią 51,9% ankietowanych. Ci, którzy pobierali stypendium z organizacji i jednocześnie również wybrali tę domową tradycję, to 35,9%. Sprawia to, że ósma hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji

im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo sfalsyfikowana. Pozostałe zmienne niezależne (płeć i stosunek do przestrzegania norm społecznych) nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 46).

Osoby podchodzące do badania w wersji anglojęzycznej częściej niż te, które wybierały kwestionariusz po polsku, deklarują wspólne **świętowanie rocznic, jubileuszy, urodzin i imienin** ($p=0,003$, V Kramera $0,125$). Stanowią one 63,8% ankietowanych; natomiast badani korzystający z wersji polskojęzycznej, to 51,1%. Świątowanie rocznic, jubileuszy, urodzin i imienin jest elementem, który wyróżnia ich rodzinę i który kultywuje się od dawna to również częsta opinia osób, które nie korzystały ze wsparcia finansowego Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,008$, V Kramera $0,151$). Takich badanych jest 63,0%. Dla porównania, ci, którzy pobierali stypendium i jednocześnie również deklarują istnienie tego zwyczaju w ich domach, to 47,9%. Sprawia to, że ósma hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo sfalsyfikowana. Zmienne niezależne płeć badanych i ich opinia na temat przestrzegania norm społecznych nie różnicują danych empirycznych w sposób istotny statystycznie (tabela 46).

Posiadanie wyróżniających rodzinę osób badanych oraz kultywowanych od dawna **zwyczajów kulinarnych** częściej deklarowane było przez respondentów, którzy skorzystali z anglojęzycznej wersji kwestionariusza ankiety ($p=0,0001$, V Kramera $0,231$). Stanowią oni 47,4% badanych. Z kolei osoby, które wybrały narzędzie polskojęzyczne i również wskazały na te zwyczaje, to 25,0%. Kategoria ta była także częściej wybierana przez respondentów, którzy nie otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,005$, V Kramera $0,163$). Stanowią oni 40,7% ankietowanych. Ci, którzy pobierali wspomniane wsparcie i również deklarują posiadanie własnych zwyczajów kulinarnych, to 25,4%. Sprawia to, że ósma hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo sfalsyfikowana. Również w kontekście zwyczajów kulinarnych płeć respondentów i ich stosunek do przestrzegania norm społecznych nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 46).

Ankietowani, którzy wypełnili kwestionariusz po angielsku, częściej uważają, że ich tradycją rodzinną jest **spędzanie czasu wolnego w gronie najbliższych, np. podczas wspólnych posiłków** ($p=0,001$, V Kramera $0,197$). Jest to opinia 56,9% badanych. Z kolei

ci, którzy wypełnili ankietę po polsku i jednocześnie również wskazali na tę kategorię, to 36,7%. Ponadto ankietowani, którzy nie otrzymywali stypendium ze strony organizacji Reymontowskiej również częściej deklarują spędzanie czasu wolnego w gronie najbliższych, np. wspólne posiłki ($p=0,003$, V Kramera 0,173). Odsetek respondentów, którzy to zadeklarowali, wynosi 52,5%. Z kolei badani, którzy także wybrali tę aktywność, ale otrzymywali wsparcie finansowe organizacji, to 35,2%. Sprawia to, że ósma hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo sfalsyfikowana. Płeć badanych i ich stosunek do przestrzegania norm społecznych nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 46).

Ankietowani pobierający stypendium z Fundacji Reymontowskiej częściej deklarują, że **przekazywanie pamiątek i nadawanie określonych imion** jest ich tradycją rodzinną ($p=0,006$, V Kramera 0,157). Odsetek takich osób to 26,1%. Ci, którzy nie korzystali ze wsparcia fundacyjnego, a mimo to opowiadają się za powyższą aktywnością, to 13,6%. Sprawia to, że ósma hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Pozostałe zmienne niezależne (płeć osób badanych, wersja językowa ankiety, którą wybrali oraz ich stosunek do przestrzegania norm społecznych) nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 46).

Kobiety częściej niż mężczyźni uważają, że **zwyczaje związane z życiem codziennym, kultywowanie określonych norm i wartości**, to czynniki wyróżniające ich rodzinę spośród innych ($p=0,045$, V Kramera 0,115). Jest to zdanie 38,3% pań. Mężczyźni, którzy też tak sądzą, to 26,9%. Zmienne niezależne jak: wersja językowa ankiety, stosunek do przestrzegania norm społecznych oraz otrzymywanie wsparcia finansowego, jako przejaw współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta, nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 46).

Panowie częściej niż panie uważają też, że **trudno powiedzieć**, czy są zwyczaje, domowe tradycje, które wyróżniają ich rodzinę spośród innych i które kultywuje się od dawna ($p=0,018$, V Kramera 0,136). Respondenci stanowią tutaj grupę 5,6% badanych, a respondenci, które również udzieliły takiej odpowiedzi, to 1,0%. Pozostałe zmienne niezależne nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 46).

Również mężczyźni częściej niż kobiety uważają, że **nie ma** zwyczajów, domowych tradycji, które wyróżniają ich rodzinę i które kultywuje się od dawna ($p=0,018$,

V Kramera 0,136). Panowie, którzy w ten sposób odpowiedzieli, to 5,6% respondentów, natomiast panie, które udzieliły takiej odpowiedzi, to 1,0%. Również respondenci, którzy nie korzystali ze wsparcia finansowego Fundacji im. Reymonta, częściej też twierdzą, że nie ma zwyczajów, domowych tradycji, które wyróżniałyby ich rodzinę spośród innych ($p=0,049$, V Kramera 0,113). Odsetek badanych, którzy tak uważają, to 4,3%. Z kolei osoby, które korzystały ze wsparcia Fundacyjnego i również tak sądzą, to 0,7%. Sprawia to, że ósma hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Wersja językowa kwestionariusza ankiety oraz stosunek do przestrzegania norm społecznych nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 46).

Zmienne niezależne uwzględnione w pracy nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie, także jeśli chodzi o **obchodzenie świąt religijnych, spotkania rodzinne, zjazdy rodzinne, biesiady niezwiązane z żadną konkretną okazją, zwyczaje o charakterze artystycznym oraz obchodzenie świąt państwowych i innych świąt o charakterze świeckim, a także rodzinne kultywowanie zwyczajów regionu, społeczności lokalnej i inne** (tabela 46).

Otrzymane wyniki pokazują, że zmienną niezależną, która najczęściej różnicuje odpowiedzi osób badanych w sposób istotny statystycznie jest ta, dotycząca otrzymywania stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta. Okazuje się, że osoby, które nie współpracowały z organizacją w tym zakresie, częściej deklarują posiadanie domowych tradycji, dotyczących obchodzenia świąt religijnych w konkretny, charakterystyczny sposób, świętowania rocznic, jubileuszy, urodzin i imienin, zwyczajów kulinarnych, spędzania czasu wolnego w gronie najbliższych, np. wspólne posiłki (52,5%). Co ciekawe, również ta grupa najczęściej deklaruje, że takich zwyczajów nie posiada. (4,3%) Z kolei ci, którzy pobierali stypendium z organizacji, częściej twierdzą, że ich tradycją rodzinną jest przekazywanie pamiątek i nadawanie określonych imion. Badani, którzy wypełnili kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej również częściej deklarują obchodzenie świąt religijnych w konkretny, charakterystyczny sposób, świętowanie rocznic, jubileuszy, urodzin i imienin, posiadanie zwyczajów kulinarnych oraz spędzanie czasu wolnego w gronie najbliższych, np. wspólne posiłki. Na uwagę zasługuje także fakt, że mężczyźni częściej niż kobiety wybierali odpowiedź *trudno powiedzieć* oraz tę, że nie ma takich zwyczajów, które wyróżniałyby ich rodzinę i które kultywuje się od dawna. Panie natomiast częściej niż panowie wskazywały na posiadanie zwyczajów związanych z życiem codziennym, kultywowaniem określonych norm i wartości. Powyższe

aktywności przyczyniają się do kumulowania kapitału kulturowego w formie inkorporowanej. A zatem, owy kapitał przynależny młodzieży polonijnej w Kanadzie jest dzięki temu wzmacniany.

Wyżej przedstawione kategorie dotyczą kultywowania tradycji, ale dotyczą również problemu pamięci społecznej, rozumianej jako „zespół wyobrażeń o przeszłości grupy, a także wszystkie postacie i wydarzenia z tej przeszłości, które są w najróżniejszy sposób upamiętniane, to również rozmaite formy tego upamiętniania”⁴⁵⁵. Dotyczy to wyobrażeń na tyle istotnych, że utrwalonych w pamięci szerszej niż tylko jednostkowa, a nawet taka, która miałaby ograniczać się wyłącznie do jednej grupy. Pamięć społeczna, czyli pamięć wspólna, pamięć ciągle na nowo odtwarzana i przekazywana wśród członków kilku grup, nierzadko posiłkująca się różnego rodzaju artefaktami oraz korzystająca – zazwyczaj w sposób selektywny – z wiedzy historycznej. B. Szacka zauważa ponadto, że pamięć społeczna pełni przy tym trzy ważne funkcje⁴⁵⁶. Jest odpowiedzialna za transmisję wartości i zachowań, które są nie tylko akceptowane, ale również pożądane. Koresponduje to z koncepcją kapitału kulturowego w formie inkorporowanej, która to odpowiedzialna jest przecież za znajomość obycia kulturowego, gustu i dobrego smaku. Pamięć społeczna przedstawia więc pewien stan idealny, do którego warto byłoby dążyć, aby zachować tożsamość grupową. U podłoża takiej tożsamości leży przekonanie o posiadaniu wspólnej przeszłości, a owa „świadomość wspólnej przeszłości to świadomość wspólnego istnienia w czasie, wspólnego losu i posiadania wspólnych przodków. To także wspólny repertuar znaków symbolicznych”⁴⁵⁷. Pozwalają one odróżnić swoich od obcych, a umiejętność ich właściwego odczytania stwarza poczucie wspólnotowości. Jest ono bardzo ważne, zwłaszcza w społeczeństwie wielokulturowym, w którym funkcjonuje badana młodzież polonijna, od kilku lat bez nowych, masowych fal migracyjnych. Stąd też, w kontekście konstruowania pamięci społecznej, w tym również – po części – budowy kapitału kulturowego w formie inkorporowanej, szczególnego znaczenia nabiera działalność instytucji takich jak chociażby Fundacja im. Wł. Reymonta czy innych organizacji pielęgnujących polskie tradycje. Rodziny, w których w tej chwili wychowują się dzieci i młodzież polskiego pochodzenia w Kanadzie, są już bowiem rodzinami mieszanymi, w których obecne są osoby różnych narodowości i nierzadko odchodzi się w nich od kultywowania tradycji narodowych.

⁴⁵⁵ B. Szacka, *Pamięć społeczna*, w: *Encyklopedia Socjologii*, red. H. Domańskiego, A. Kojdera, K. Kosęły i innych, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999, t. 3, s. 52.

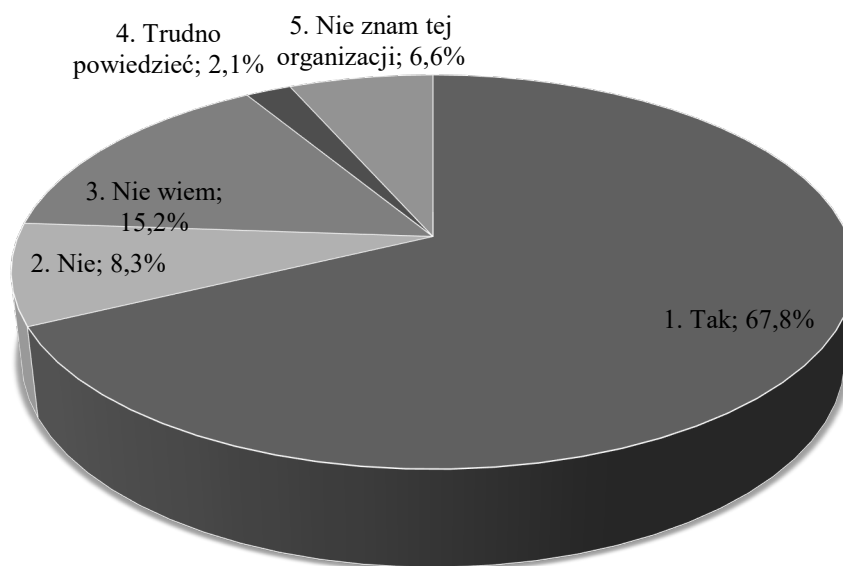
⁴⁵⁶ Ibidem, s. 54.

⁴⁵⁷ Ibidem.

W związku z powyższym, osoby biorące udział w badaniu za Oceanem poproszono o komentarz na temat związku pomiędzy działalnością Fundacji im. Władysława Reymonta a kultywowaniem lub pomaganiem w kultywowaniu polskich tradycji narodowych. Respondentom zadano pytanie otwarte: ***Czy, według Ciebie, Fundacja im. Wł. Reymonta, kultywuje lub pomaga w kultywowaniu jakiś polskich tradycji narodowych? Jeśli tak, napisz jakie są to tradycje.*** Udzielone odpowiedzi pozwoliły na stworzenie poniższych kategorii: 1. Tak, 2. Nie, 3. Nie wiem, 4. Trudno powiedzieć 5. Nie znam tej organizacji.

Badani, według których działalność organizacji Reymontowskiej kultywuje lub pomaga w kultywowaniu jakiś polskich tradycji narodowych, stanowią 67,8%. Ci, którzy temu przeczą, to 8,3%. Osoby, które nie wiedzą jak odpowiedzieć na to pytanie, stanowią 15,2%. Pozostałe szczegółowe dane empiryczne zostały przedstawione na wykresie 45⁴⁵⁸.

Wykres 45. Działalność Fundacji im. Władysława Reymonta a kultywowanie lub pomaganie w kultywowaniu polskich tradycji narodowych



Źródło: opracowanie własne.

Ankietowani, którzy twierdząco odpowiedzieli na to pytanie, pisali np. tak: *Tak, np. reprezentacja Fundacji na różnych uroczystościach państwowych. Konkursy recytatorskie poświęcone świętowaniu rocznic i świąt państwowych (A05); Tak: 11 listopada, Boże Narodzenie i wspólne kolędowanie (A27); Ja uważam że kultywują język polski, patriotyzm i wiedzę o Polsce (A143); Pomaga utrzymać polską społeczność w Kanadzie, wspiera silną*

⁴⁵⁸ Obserwacje wykluczone: 4,9%.

wieź rodzinną w polskich rodzinach, wspólne spędzanie każdej niedzieli i jedzenie wspaniałego polskiego jedzenia. Krótko mówiąc, Fundacja im. W. Reymonta pomaga zachować polską kulturę i tradycję wśród społeczności w Kanadzie. (A281); Thusty czwartek ,śmigus dyngus (A296).

Natomiast ci, którzy stwierdzili, że Fundacja im. Wł. Reymonta nie kultywuje lub nie pomaga w kultywowaniu polskich tradycji narodowych, uzasadniali to w następujący sposób: *Rzadko słyszę o Fundacji. Myślę, że nie. Wystarczy często popatrzeć na dzieci – często nawet nie umieją po polsku rozmawiać. (A09), Nie myślę że oni mają coś w tym wspólnego (A114); Nie bardzo, organizacja jest tylko fundacją stypendialną. (A189); Nie w moim domu (A215); Jest bezużyteczna. Nie robi nic produktywnego. Polskie dzieciaki są niemądre i niekulturalne (A300).*

Osoby, które skorzystały z kwestionariusza ankiety w języku polskim, częściej też dostrzegają, że Fundacja im. Wł. Reymonta kultywuje lub pomaga w kultywowaniu polskich tradycji narodowych ($p=0,0001$, V Kramera 0,364). Uważa tak 80,1% badanych. Natomiast ci, którzy również tak wskazali i jednocześnie wypełnili ankietę po angielsku, to 45,6%. Ze stwierdzeniem, że Fundacja Reymontowska kultywuje lub pomaga w kultywowaniu polskich tradycji narodowych częściej zgadzają się też osoby, według których zawsze należy przestrzegać tych norm ($p=0,011$, V Kramera 0,185). Stanowią one 73,3% ankietowanych. Z kolei badani, którzy uważają, że norm nie zawsze trzeba przestrzegać i równocześnie opowiadają się za tym, że organizacja wspiera kultywowanie polskich tradycji narodowych, to 73,0%. Trudno powiedzieć co do przestrzegania owych norm odpowiedziało natomiast 50,0% ankietowanych. Również beneficjenci stypendium Fundacji im. Wł. Reymonta częściej wskazują na wkład organizacji w kultywowanie lub pomaganie w kultywowaniu polskich tradycji narodowych ($p=0,0001$, V Kramera 0,491). Uważa tak 90,8% badanych. Jednocześnie ci, którzy nie korzystali ze wsparcia finansowego organizacji, ale uważają, że przyczynia się ona do kultywowania polskich tradycji narodowych, stanowią 45,9%. Przeprowadzone testy statystyczne pokazały, że płeć respondentów jako zmienna niezależna nie wpływa na zróżnicowanie otrzymanych danych w stopniu istotnym statystycznie (tabela 47).

Osoby badane w Kanadzie w większości twierdzą więc, że Fundacja im. Wł. Reymonta kultywuje lub pomaga w kultywowaniu jakiś polskich tradycji narodowych, a tym samym wpływa na wspieranie pamięci społecznej i przyczynia się do wzmacniania kapitału kulturowego w formie inkorporowanej. Na aspekt ten częściej zwracali uwagę respondenci, którzy wybrali polskojęzyczny kwestionariusz ankiety. Oznacza to, że ci ankietowani dość dobrze posługują się językiem polskim, a więc może znają specyfikę

funkcjonowania organizacji Reymontowskiej i angażują się w podejmowane przez nią działania. Na powyższe pytanie twierdząco odpowiadały również osoby, które uważają, że nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych, czyli trzeba brać pod uwagę kontekst, w jakim pojawia się dana sytuacja – i którym w tym pytaniu jest kultywowanie pamięci narodowej na obczyźnie.

Podsumowując, kapitał kulturowy w formie inkorporowanej wyposaża jednostkę w swoisty kod kulturowy, którym może posługiwać się, żeby uzyskać dostęp do cenionych społecznie zasobów i tam samym owy kapitał pomnożyć. Przejawia się on w różnego rodzaju nawykach, np. nawykach czytelniczych. Jest również widoczny w sposobach korzystania z Internetu, takich jak np. ściąganie darmowych programów, muzyki, filmów; korzystanie z treści dostępnych w sieci internetowej za opłatą, takich jak gazety, zdjęcia, materiały wideo, płatne członkostwo w serwisach, grach; czytanie internetowych wersji gazet, czasopism lub internetowych portali informacyjnych; oglądanie przez Internet telewizji, filmów, seriali, nagrań wideo; oglądanie w Internecie transmisji realizowanych i nadawanych na żywo przez innych użytkowników; oglądanie vlogów (wideoblogów); kontaktowanie się ze znajomymi przez komunikator, np. Messenger (Facebook), WhatsApp, Skype, Hangouts (Google); prowadzenie przez Internet rozmów telefonicznych (np. przez Skype); granie w coś w sieci z innymi ludźmi oraz poznanie kogoś przez Internet. Ważnym czynnikiem, będącym zarazem swoistym znakiem czasu jest też czas spędzany w sieci, a także sposoby spędzania czasu wolnego. W kontekście kapitału kulturowego w formie inkorporowanej, ważne okazały się np. spotkania z kolegami, przyjaciółmi, dziewczyną/chłopakiem, rówieśnikami, uprawianie sportu, granie w gry komputerowe, chodzenie na dyskoteki lub do klubu, czytanie książek, chodzenie na koncerty, praca w organizacjach społecznych, klubach młodzieżowych etc. i inne. Kapitał kulturowy w formie inkorporowanej to również umiejętność odczytania kodów narodowych, zwłaszcza w sytuacji życia w społeczeństwie wielokulturowym. To w takim razie także brak lub posiadanie tradycji takich jak np. obchodzenie świąt religijnych w konkretny, charakterystyczny sposób, świętowanie rocznic, jubileuszy, urodzin, imienin, zwyczaje kulinarne, spędzanie czasu wolnego w gronie najbliższych, np. wspólne posiłki, przekazywanie pamiątek, nadawanie określonych imion, zwyczaje związane z życiem codziennym, kultywowanie określonych norm, wartości. Z kategorią tą związane jest również kultywowanie polskich tradycji narodowych przez Fundację im. Wł. Reymonta.

Przedstawione w niniejszej części pracy rozważania, pozwoliły częściowo sfalsyfikować hipotezę piątą mówiącą o tym, że kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał kulturowy. Panie rzadziej niż panowie oglądały przez Internet telewizję, filmy,

seriale i nagrania wideo; rzadziej też oglądały w sieci transmisje realizowane i nadawane na żywo przez innych użytkowników; rzadziej kontaktowały się ze znajomymi przez komunikator, np. Messenger (Facebook), WhatsApp, Skype, Hangouts (Google) i wreszcie rzadziej grały w coś w sieci z innymi ludźmi. Przeprowadzone testy statystyczne pozwoliły też wykazać, że to mężczyźni spędzają tygodniowo więcej czasu online.

Również hipoteza szósta szczegółowa dotycząca kapitału kulturowego, mówiąca o tym, że osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał kulturowy niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej, została częściowo potwierdzona. Ci, którzy wybrali narzędzie anglojęzyczne, spędzają więcej godzin w Internecie, niż badani korzystający z polskiego kwestionariusza.

Trzeba również zaznaczyć, że poczynione tutaj uwagi nie pozwoliły zweryfikować hipotezę szczegółową siódmą, mówiącą o tym, że badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane. Żadna ze zmiennych niezależnych nie różnicuje w tym względzie danych empirycznych przedstawionych w tym paragrafie w sposób istotny statystycznie.

Natomiast hipoteza badawcza szczegółowa ósma, mówiąca o tym, że respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia, została jedynie częściowo potwierdzona. Badani, którzy nie pobierali stypendium z organizacji imienia Noblisty, częściej niż ci, którzy je otrzymywali, obchodzili święta religijne w konkretny, charakterystyczny sposób, świętowali rocznie, jubileusze, urodziny i imieniny, posiadali zwyczaje kulinarne oraz spędzali czas wolny w gronie najbliższych, np. podczas wspólnych posiłków. Oni również częściej twierdzili, że nie mają takich zwyczajów. Z kolei badani, którzy pobierali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, częściej przekazywali pamiątki i nadawali określone imiona wśród członków swoich rodzin. Oni również częściej spędzali swój czas wolny na dyskotekach/w klubach oraz chodząc na koncerty. Ci, którzy stypendium nie otrzymywali, częściej uprawiali sport (poza lekcjami wf) oraz wybierali inne sposoby spędzania czasu wolnego.

5.2. Kapitał kulturowy w formie zobiektywizowanej – o znaczeniu posiadania

Kapitał kulturowy w koncepcji przywoływanego wielokrotnie w rozprawie P. Bourdieu przybiera trzy formy: inkorporowaną, zobiektywizowaną i zinstytucjonalizowaną. Ten drugi typ, jak wskazano już we wprowadzających rozdziałach pracy, „[...] reprezentowany jest przez posiadane przez nas konkretne obiekty o wartości

kulturowej”⁴⁵⁹. Zobiektywizowana forma kapitału kulturowego⁴⁶⁰ łączy się więc z byciem właścicielem różnego rodzaju artefaktów i dóbr kultury. Często związana jest również z określonymi zasobami ekonomicznymi, za który dobra te można nabyć. Nie jest to jednak jedyny czynnik przekładający się na wysokość posiadanego kapitału kulturowego w formie zobiektywizowanej. Niektórzy, mimo znacznych zasobów dóbr ekonomicznych, nie inwestują w zakup obrazów, rzeźb czy innych tekstów kultury, które mogłyby później zostać przekazane ich dzieciom lub wnukom. Dlatego też, według P. Bourdieu sam kapitał kulturowy, w tym również jego forma zobiektywizowana, przyczynia się do wprowadzenia nierówności społecznych. P. Sztompka definiuje jako te, które „dotyczą sytuacji, gdy ludzie są nierówni sobie nie z racji jakichkolwiek cech cielesnych czy psychicznych, lecz z powodu ich przynależności do różnych grup albo zajmowania różnych pozycji społecznych”⁴⁶¹. Nierówności pojawiają się więc m.in. w momencie ograniczonej dostępności cenionych dóbr. Nierzadko są to czynniki, które warunkują dalszy rozwój człowieka, stąd też na różne sposoby może on podejmować działania, aby móc je nabyć. Są to np. dobra materialne, niezbędne do zaspokojenia podstawowych potrzeb jednostki, lub takie, do których dążenie warunkowane jest kulturowo, a które zwyczajnie wypada posiadać na własność, ze względu na wychowanie w określonej kulturze czy też posiadanie danego habitusu. Dobrami tego typu mogą być również elementy, za pośrednictwem których można zdobywać inne, ważne dla danej społeczności wartości. P. Sztompka zauważa, że takim dobrem jest też władza, rozumiana jako wpływanie na innych ludzi oraz posiadanie prestiżu i uznania społecznego⁴⁶². Wszystkie te elementy mogą przyczynić się do wprowadzenia dyferencjacji w społeczeństwie. W ten sposób o kapitale kulturowym jako czynniku decydującym o zróżnicowaniu społecznym, odnosząc się do przemocy symbolicznej, pisał również przywoływany P. Bourdieu.

Zauważyć należy, że już sama nierówność może być formą zróżnicowania społecznego, które stanowi w stosunku do niej kategorię nadrzędną. Jednostki bowiem różnią się pod względem zaspokojenia i samego procesu zaspokajania swoich potrzeb. Często decyduje o nich kapitał kulturowy w formie inkorporowanej. Związane jest to także m.in. z nierównomiernym dostępem do określonych, cenionych społecznie dóbr. Ponadto, jak zauważa H. Domański, każda jednostka pełni w społeczeństwie określoną rolę społeczną, z czego wynika nie tylko zbiór oczekiwań kierowanych przez ogół pod jej adresem, ale również poczucie wewnętrznej tożsamości oraz autoidentyfikacji z innymi

⁴⁵⁹ T. Zarycki, op. cit., s. 17.

⁴⁶⁰ W literaturze przedmiotu pojawiają się też nazwy: uprzedmiotowiona lub zmateralizowana.

⁴⁶¹ P. Sztompka, *Analiza społeczeństwa...*, op. cit, s. 331.

⁴⁶² Ibidem.

osobami, pełniącymi podobne role, czyli posiadającymi często ten sam habitus. Ponadto, wielość wspomnianych ról społecznych jest efektem zróżnicowania społecznego. Owa dyferencjacja może także wynikać z systemu politycznego, gospodarczego, czy wreszcie kulturowego danego obszaru. H. Domański dodaje również, że zróżnicowanie związane z wielością ról społecznych wpływa na podział pracy, który w konsekwencji przekłada się na dyferencjację w kontekście zawodowym i dalej – dostęp lub jego brak do społecznie cenionych dóbr⁴⁶³. Stąd też, jednostki posiadają nierówne szanse życiowe i jedne są niejako sprawcami przemocy symbolicznej, a drugie jej ofiarami. Sprawia to również, że przynależą do różnych, zróżnicowanych warstw społecznych.

Co istotne, sama warstwa nie jest związana wyłącznie z pozycją, którą człowiek zajmuje na drabinie stratyfikacyjnej. To, jak zaznacza B. Szacka, również swoisty układ, stworzony w oparciu o bogactwo, prestiż i władzę⁴⁶⁴. Są to zatem również czynniki niematerialne, niejako przez nią determinowane. Owe czynniki i funkcjonujące w ich ramach pozycje społeczne stanowią element konstytuujący pewnego rodzaju porządek społeczny, w którym według cytowanego H. Domańskiego pojawiają się faktory legitymizujące istniejące tam nierówności⁴⁶⁵. Znajdują się wśród nich: brak świadomości istniejących dysproporcji, brak (lub ograniczenie) kontaktów grup najbardziej zróżnicowanych, legitymizowanie zastanego porządku przez różne instytucje społeczne, uznanie danej struktury społecznej jako jedynej możliwej do zaistnienia oraz akceptacja takiego porządku. Oznacza to, że grupy usytuowane na różnych szczeblach drabiny stratyfikacyjnej nie zdają sobie często sprawy ze skali dzielącego ich dystansu. Związane jest to z faktem, że te dwie zbiorowości albo posiadają bardzo znikomy kontakt, albo też nie mają go wcale. Sytuacja taka niweluje potencjalne powstawanie pomiędzy nimi antagonizmów społecznych, których podstawą mógłby być np. kapitał kulturowy w swojej zobiektywizowanej formie. Ponadto, istniejące nierówności często bywają zachowywane (a przez ten fakt pogłębiane) przez różnego rodzaju instytucje społeczne, które przyjmują taki stan rzeczy za normalny. Dotyczy to zwłaszcza grup usytuowanych na dole drabiny stratyfikacyjnej. W koncepcji P. Bourdieu systemem legitymizującym te nierówności, jest właśnie system edukacyjny, w którym jednostki podlegają przemocy symbolicznej. Ci, którzy znajdują się na szczycie danej drabiny stratyfikacyjnej, często przyjmują taką strukturę za daną raz na zawsze i nie próbują jej zmienić. Postawa akceptacji charakterystyczna jest również dla badanych będących na dole owej struktury; z tym, że towarzyszy jej bardzo silny podział na grupę własną i grupę obcą.

⁴⁶³ H. Domański, *Struktura społeczna*, Wydawnictwo naukowe SCHOLAR, Warszawa 2004, s. 11.

⁴⁶⁴ B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, op. cit., s. 288–290.

⁴⁶⁵ H. Domański, *Struktura...*, op. cit., s. 198–210.

Owe czynniki legitymizacji nierówności korespondują z gradacyjnym modelem struktury społecznej i są obserwowane we wszystkich typach społeczeństw, począwszy od społeczeństwa pierwotnego, a skończywszy na społeczeństwie postindustrialnym⁴⁶⁶. Początkowo stratyfikacja społeczna pozwoliła podzielić poszczególne grupy w danym społeczeństwie na starszyznę i osoby jej podległe. Kolejno, w społeczeństwie niewolniczym na czele społeczności stali kolejno bogaci, klasa średnia i biedni. W państwie idealnym Platona natomiast najwyżej byli władcy (filozofowie), dalej strażnicy państwa, a także rolnicy i rzemieślnicy. W społeczeństwie feudalnym ważne miejsce zajmowali duchowni, kolejno szlachta oraz mieszczaństwo i chłopci. Z kolei w społeczeństwie kapitalistycznym wykształciły się trzy klasy: niższa, średnia i wyższa. W tym kontekście pojawia się też koncepcja K. Marksa, który dokonał podziału na pracujący proletariatus i korzystającą z jego pracy bezwzględny burżuazję. Rozwój społeczeństwa posindustrialnego przyniósł natomiast podział na klasę niższą, usługową, średnią oraz wyższą klasę średnią. Przywołany model gradacyjny struktury społecznej opiera się więc o stosunki hierarchii, dystans społeczny oraz antagonizmy, które potencjalnie mogą wystąpić pomiędzy grupami znajdującymi się na różnych szczeblach drabiny stratyfikacyjnej, czy też, jak chciał P. Bourdieu – pomiędzy klasami.

Aby dokonać charakterystyki poszczególnych zbiorowości tworzących strukturę społeczną, można skorzystać przynajmniej z kilku metod. Jedna z nich oparta jest na samoocenie (samoidentyfikacji). Wychodzi się przy tym z założenia, że jednostka jest w stanie samodzielnie ocenić swoje miejsce w hierarchii społecznej. Można również skorzystać z metody reputacyjnej, której podstawą jest ocena innych ludzi, wystawiana ze względu np. na posiadany prestiż, sposób konsumpcji dóbr etc. Wreszcie, w badaniu struktury społecznej ważna jest metoda obiektywna, polegająca na dokonywaniu pomiaru rozkładu konkretnych, wymiernych zasobów znajdujących się w społeczeństwie. Mogą to być np. zarobki czy posiadane dobra, w tym również pamiątki, czyli formy zobiektywizowanego kapitału kulturowego.

Wspomniane pamiątki, obok wartości materialnej, często mają dla jednostki znaczenie symboliczne i niosą ze sobą pewien przekaz, ponieważ tak, jak chce socjologia interpretacyjna, ludzie nadają zazwyczaj znaczenie różnym przedmiotom⁴⁶⁷. W kontekście młodoży polonijnej, która współpracuje z Fundacją im. Wł. Reymonta lub współpracy takiej nie podejmuje, mogą one być swoistym nośnikiem pamięci narodowej. Marek

⁴⁶⁶ K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), *Spółczeństwo i nauka. Podstawy nauk politycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007.

⁴⁶⁷ E. Hałas, *Jakie nowe zasady metody socjologicznej? O wielości socjologii interpretacyjnych*, w: *W kręgu socjologii interpretacyjnej – zastosowanie metod jakościowych*, red. J. Leoński, A. Kołodziej-Durnaś, Economicus, Szczecin 2005, s. 7–25.

Krajewski uważa bowiem, że przedmioty wyposażane są w społeczne sensy⁴⁶⁸. Sensy te mogą być nadawane indywidualnie lub grupowo (np. w przypadku pamiątek z podróży do konkretnego miejsca), ale zawsze są na nowo aktualizowane w momencie używania danej rzeczy. Przywołują one na myśl nie tylko dane miejsce, przestrzeń, czy osoby, ale również, jak zauważa Clifford Geertz, odnoszą do pewnego stanu idealnego; przywołują na myśl jak owe miejsce, przestrzeń czy osoby wyglądać powinny⁴⁶⁹. Granica ta zaciera się często wraz z upływem czasu oraz w momencie, gdy dany przedmiot posiada dla właściciela wartość sentymentalną.

Badając kapitał kulturowy w formie zobiektywizowanej, wzięto pod uwagę kilka elementów, wśród których pojawiło się też pytanie dotyczące pamiątek, a konkretnie pamiątek rodzinnych. To samo pytanie pojawiło się wcześniej w raporcie CBOS-u *Historie rodzinne*⁴⁷⁰. Okazuje się, że od 1999 r. rośnie odsetek osób w kraju, które do dzisiaj przechowują pamiątki rodzinne i w 2018 r. wynosił on 50%. Ci, którzy kiedyś takie pamiątki posiadali, stanowią 9%. Natomiast osoby, które deklarują, że nie mają takich pamiątek, to 36%. Szczegółowe dane empiryczne zawiera wykres 46.

Wykres 46. Przechowywanie pamiątek rodzinnych



Źródło: B. Roguska, M. Feliksiak, *Historie rodzinne. Komunikat z badań CBOS*, Nr 114/2018, Warszawa 2018, s. 14.

Osobom biorącym udział w ankiecie w Kanadzie zadano to samo pytanie: **Czy w Twojej rodzinie były lub są przechowywane jakieś pamiątki rodzinne?** Kafeteria odpowiedzi, która respondenci mieli do wyboru, została zaadoptowana z przytaczanego pytania CBOS-u i wzbogacona o odpowiedź *nie wiem*.

Badani w Kanadzie, podobnie jak w Polsce, najczęściej deklarują, że w ich domach do dzisiaj przechowywane są pamiątki rodzinne. Grupę taką tworzy 54,9% respondentów, czyli więcej, niż nad Wisłą. Również podobna liczba badanych twierdzi, że takie pamiątki kiedyś były przechowywane w ich domach. Stanowią 9,2% ankietowanych, czyli również

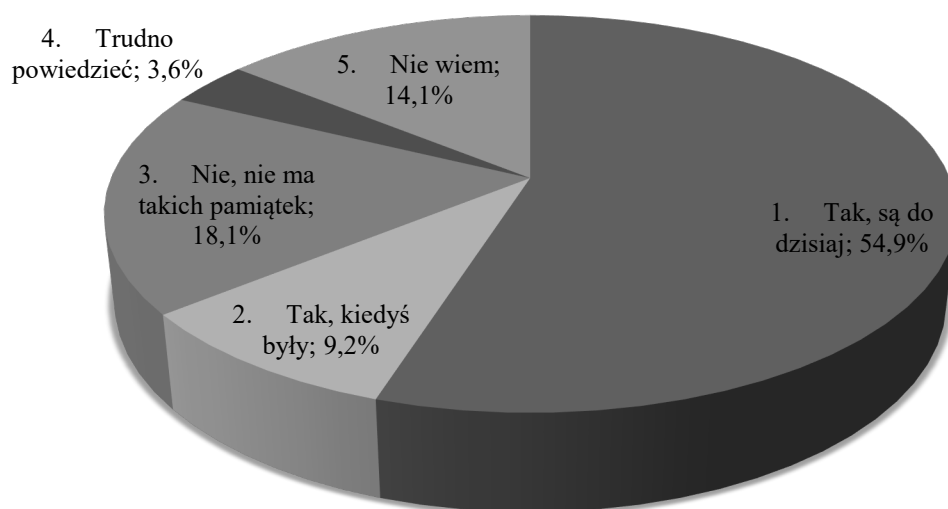
⁴⁶⁸ M. Krajewski, *W stronę socjologii przedmiotów*, w: *W cywilizacji konsumpcyjnej*, red. M. Golka, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2004, s. 45.

⁴⁶⁹ Ibidem, s. 58.

⁴⁷⁰ B. Roguska, M. Feliksiak, *Historie rodzinne. Komunikat...*, op. cit.

więcej niż w Polsce. Otrzymane wyniki badań pozwalają też stwierdzić, że grupa osób, które twierdzą, że w ich domach nie ma takich pamiątek, to 18,1%. W porównaniu z raportem CBOS-u, jest to społeczność mniejsza niż nad Wisłą. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało natomiast 3,6% ankietowanych, co stanowi mniej, niż w przypadku badań w Polsce. W Kanadzie odpowiedź *nie wiem* wybrało 14,1% ankietowanych. Szczegółowe dane empiryczne zawiera wykres 47.

Wykres 47. Przechowywanie pamiątek rodzinnych



Źródło: opracowanie własne.

Pamiątki rodzinne do dzisiaj w domu częściej przechowują osoby, które skorzystały z polskojęzycznego kwestionariusza ankiety ($p=0,0001$, V Kramera $0,294$). Stanowią one 65,4% badanych. Z kolei osoby, które wybrały wersję anglojęzyczną, to 37,9%. Również wśród ankietowanych, którzy kiedyś posiadali pamiątki rodzinne, częściej pojawiają się tacy, którzy korzystali z ankiety po polsku i stanowią 13,8%. Natomiast ci, którzy wybrali wersję po angielsku i również kiedyś przechowywali takie pamiątki, to 1,7%. Także badani, którzy uważają, że nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych, najczęściej deklarują, że do dzisiaj w ich domach przechowywane są pamiątki rodzinne ($p=0,006$, V Kramera $0,188$). Stanowią oni grupę 59,1% ankietowanych. Osoby, które uznały, że wspomniane normy zawsze powinny być przestrzegane i jednocześnie również wybrały tę kategorię dotyczącą przestrzegania norm, to 55,6% ankietowanych. Natomiast ci, którzy odpowiedzieli *trudno powiedzieć*, jeśli chodzi o ich przestrzeganie, to 44,3%. Również osoby, które uznały, że nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych,

najczęściej twierdzą, że kiedyś posiadały pamiątki rodzinne. Takich badanych jest 11,7%. Natomiast respondenci, którzy w tym kontekście stwierdzili równocześnie, że norm należy zawsze przestrzegać, to 6,3%. Odpowiedź *trudno powiedzieć* wybrało 44,3% ankietowanych. Sprawia to, że siódma hipoteza badawcza szczegółowa (badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane) została częściowo sfalsyfikowana. Analizy socjologiczne wskazują również, że pamiątki częściej przechowywane są (lub były) przez osoby, które korzystały ze wsparcia finansowego Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,0001$, V Kramera 0,294). Ci, którzy deklarują posiadanie takich pamiątek do dzisiaj, to 59,9% ankietowanych. Natomiast osoby, które wybrały tę kategorię i nie współpracowały z organizacją, to 50,6%. Badani, którzy kiedyś posiadali pamiątki i byli jednocześnie wspierani przez Fundację, to 15,5%. Sprawia to, że ósma hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Z kolei respondenci, którzy nie pobierali stypendium i w ich rodzinie kiedyś były przechowywane pamiątki rodzinne, to 3,7% ankietowanych.

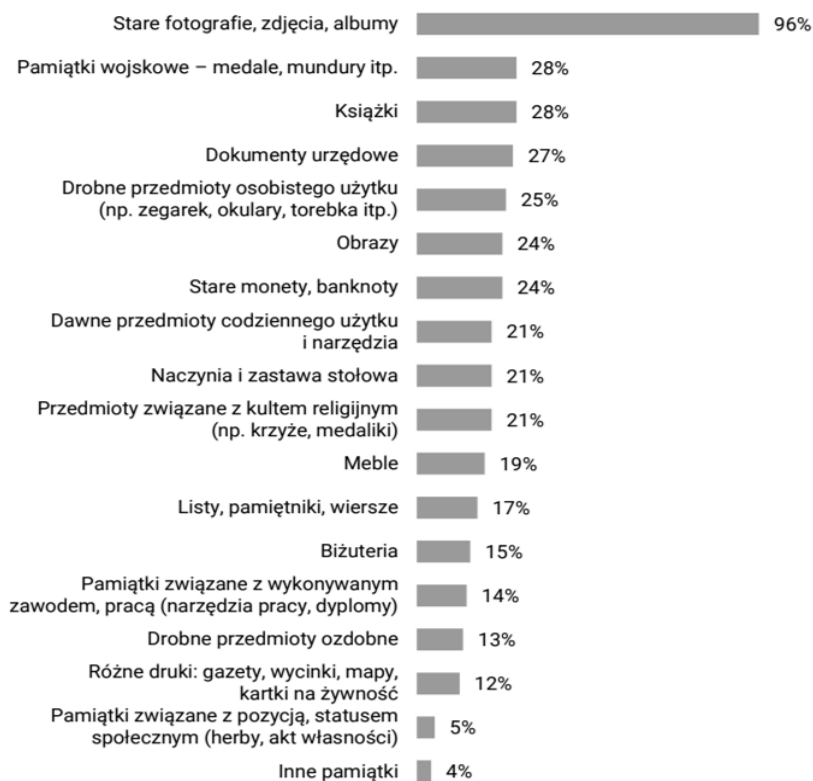
Badana młodzież polonijna w Kanadzie w większości przechowuje więc (lub przechowywała) pamiątki rodzinne, które mogą stanowić kapitał kulturowy w formie zobiektywizowanej. Zachowanie to częściej deklarują osoby, które skorzystały z kwestionariusza ankiety w wersji polskojęzycznej, ponadto uważają, że nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych oraz pobierali stypendium Fundacji im. Wł. Reymonta. Kultuwują oni więc w swoich rodzinach swoistą kulturę pamięci, polegającą na zbieraniu pamiątek. Dzięki temu, kumulują też kapitał kulturowy w formie zobiektywizowanej. Ponieważ w większości jest to udziałem badanych, którzy korzystali z narzędzia polskojęzycznego i tych, współpracujących z organizacją Reymontowską, można byłoby przypuszczać, że przynajmniej część tych pamiątek to pamiątki związane z kultywowaniem tradycji polskich. Wybór tej aktywności również przez osoby uważające, że nie ma potrzeby stałego przestrzegania norm, wskazuje, że inicjatywy tego typu wynikają niejako z potrzeby oddolnej, a nie są warunkowane konwenansami.

W kontekście pamiątek rodzinnych, badani zostali dopytani o ich formę. Takie pytanie również znalazło się wcześniej w raporcie CBOS-u, powstałym na podstawie badań przeprowadzonych w kraju⁴⁷¹. Okazuje się, że najczęściej wybieraną odpowiedzią nad Wisłą są stare fotografie, zdjęcia, albumy. Na kategorię tę wskazało 96%

⁴⁷¹ Ibidem.

ankietowanych. Kolejno, tylu samo badanych wybrało pamiątki wojskowe – medale, mundury itp. oraz książki. Była to 28% respondentów. Trzecią co do częstości kategorią były natomiast dokumenty urzędowe, które wybrało 27% ankietowanych. Szczegółowe dane empiryczne zawiera wykres 48.

Wykres 48. Pamiątki rodzinne



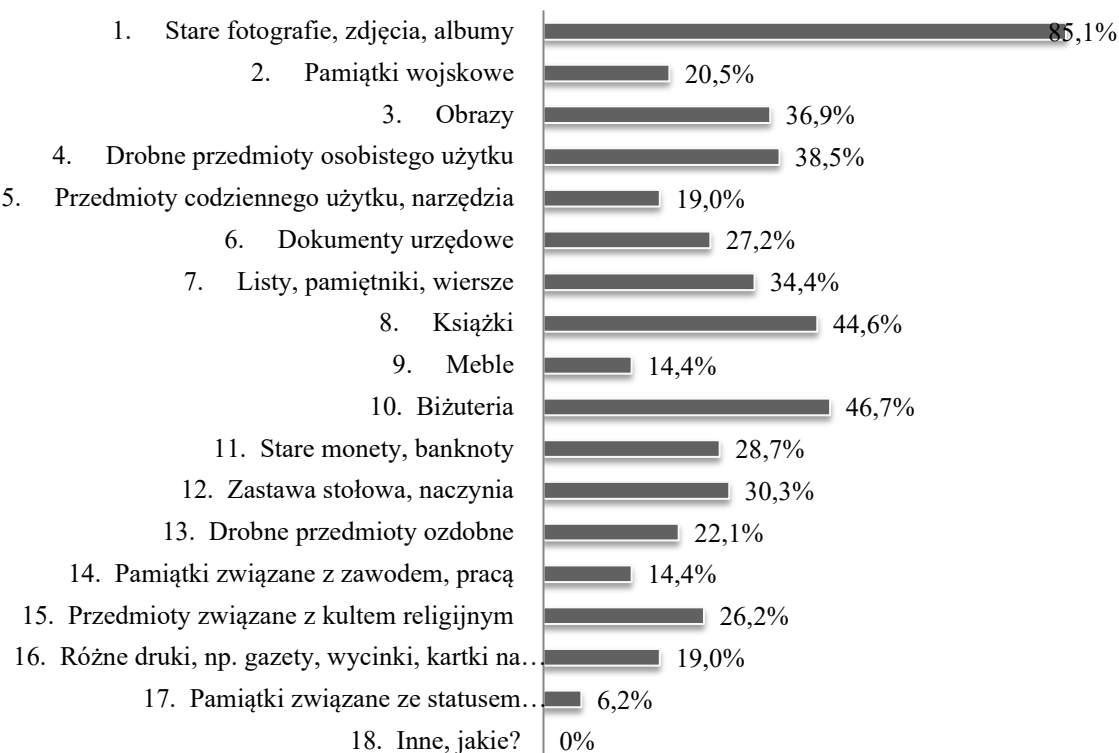
Źródło: B. Roguska, M. Feliksiak, *Historie rodzinne. Komunikat...*, op. cit, s. 11.

To samo pytanie zostało zadane osobom biorącym udział w badaniu w Kanadzie. Spytano je: *Jakiego rodzaju są (były) to pamiątki? Możesz wybrać dowolną liczbę odpowiedzi.* Udostępniono też kafeterię odpowiedzi, która pojawiła się w przywoływanym badaniu CBOS-u.

Podobnie jak w Polsce, również w Kanadzie najczęściej osób przechowuje stare fotografie, zdjęcia i albumy. Stanowią oni 85,1% respondentów. W porównaniu z badaniami w kraju, jest to jednak mniej wskazań. Kolejno, najczęściej pamiątek rodzinnych za Oceanem stanowi biżuteria. Kategorię tę wybrało 46,7% ankietowanych. W porównaniu z analizami CBOS-u, również jest to więcej niż w Polsce. Kolejno, wśród najczęściej przechowywanych pamiątek, znajdują się książki. Odpowiedź tę wybrało

44,6% ankietowanych. Pamiątki te w Polsce cieszą się jednak mniejszą popularnością. Szczegółowe dane empiryczne zawiera wykres 49⁴⁷².

Wykres 49. Pamiątki rodzinne



Źródło: opracowanie własne.

Kobiety częściej niż mężczyźni przechowują lub przechowywały **stare fotografie, zdjęcia, albumy** ($p=0,0001$, V Kramera 0,269). Panie, które tak stwierdziły, stanowią 92,1% ankietowanych, panowie natomiast 72,1%. Sprawia to, że piąta hipoteza badawcza szczegółowa (kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał kulturowy) została częściowo potwierdzona. Pozostałe zmienne niezależne (wersja językowa ankiety, stosunek do przestrzegania norm społecznych oraz współpraca z Fundacją im. Wł. Reymonta nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 48).

⁴⁷² Obserwacje wykluczone (badani nic nie wpisali albo opuścili to pytanie): 1. Stare fotografie, zdjęcia, albumy – 35,9%; 2. Pamiątki wojskowe – 35,9%; 3. Obrazy – 35,9%; 4. Drobne przedmioty osobistego użytku – 35,9%; 5. Przedmioty codziennego użytku, narzędzia – 35,9%; 6. Dokumenty urzędowe – 35,9%; 7. Listy, pamiętniki, wiersze – 35,9%; 8. Książki – 35,9%; 9. Meble – 35,9%; 10. Biżuteria – 35,9%; 11. Stare monety, banknoty – 35,9%; 12. Zastawa stołowa, naczynia – 35,9%; 13. Drobne przedmioty ozdobne – 35,9%; 14. Pamiątki związane z zawodem, pracą – 35,9%; 15. Przedmioty związane z kultem religijnym – 35,9%; 16. Różne druki, np. gazety, wycinki, kartki na żywność – 35,9%; 17. Pamiątki związane ze statusem społecznym, np. herby – 35,9%.

Współpraca z Fundacją im. Wł. Reymonta rzutuje natomiast na **przechowanie pamiątek wojskowych**. Osoby, które nie pobierały stypendium ze wspomnianej organizacji, częściej deklarują przechowywanie w domu pamiątek tego typu ($p=0,005$, V Kramera 0,203). Stanowią one 29,5%. Natomiast ci, którzy otrzymywali takie wsparcie i również zadeklarowali posiadanie wspomnianych pamiątek, to 13,1% ankietowanych. Sprawia to, że ósma hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo sfalsyfikowana. Płeć osób badanych, wybrana przez nich wersja językowa ankiety oraz stosunek do przestrzegania norm społecznych nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 48).

Na odpowiedzi badanych wpływa także wersja językowa kwestionariusza ankiety. Osoby, które skorzystały z narzędzia po angielsku, częściej deklarują przechowywanie **obrazów** jako pamiątek rodzinnych ($p=0,0001$, V Kramera 0,376). Stanowią one 69,6% ankietowanych. Dla porównania, ci, którzy skorzystali z kwestionariusza polskojęzycznego i również deklarują przechowywanie pamiątek w takiej formie, to 26,8%. Obrazy jako pamiątki chętniej przechowują też osoby, które nie otrzymywały stypendium ze strony Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,0001$, V Kramera 0,288). Stanowią oni 52,3% ankietowanych. Tę formę pamiątek wybrało też 24,3% ankietowanych, którzy korzystali ze wsparcia finansowego organizacji. Sprawia to, że ósma hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo sfalsyfikowana. Pozostałe zmienne niezależne (wersja językowa ankiety i stosunek do przestrzegania norm społecznych) nie wpływają na zróżnicowanie otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 48).

Wersja językowa kwestionariusza ankiety nie jest bez znaczenia w kontekście deklaracji osób badanych co do przechowywania **drobnych przedmiotów osobistego użytku** jako pamiątek ($p=0,001$, V Kramera 0,231). Kategorię tę częściej wybierają osoby, które zdecydowały się na narzędzie w wersji anglojęzycznej. Stanowią one 58,7%. Ci, którzy wypełnili badanie z wykorzystaniem kwestionariusza polskojęzycznego i jednocześnie również wskazali na tę formę pamiątek, to 32,2% ankietowanych. Również osoby, którym *trudno powiedzieć* co do stałego przestrzegania norm społecznych, najczęściej deklarują przechowywanie drobnych przedmiotów osobistego użytku i stanowią one 57,1% ankietowanych ($p=0,027$, V Kramera 0,193). Dla porównania, kategorię tę wybrali również respondenci, którzy uważają, że wspomnianych norm należy

zawsze przestrzegać i stanowią oni 41,0%. Natomiast ci, według których *trudno powiedzieć* co do stałego przestrzegania owych norm, to 57,1%. Drobnie przedmioty osobistego użytku częściej przechowują też badani, którzy nie otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,001$, V Kramera 0,236). Ankietowani, którzy tak stwierdzili, to 51,1%. Natomiast ci, którzy również wybrali tę kategorię, ale korzystali ze wsparcia finansowego organizacji, to 28,0%. Sprawia to, że ósma hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo sfalsyfikowana. Płeć jako zmienna niezależna nie różnicuje danych otrzymanych w badaniu w sposób istotny statystycznie (tabela 48).

Dokumenty urzędowe częściej przechowują natomiast respondenci, którzy nie pobierali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,009$, V Kramera 0,187). Stanowią oni 36,4% ankietowanych. Natomiast ci, którzy otrzymywali takie wsparcie i tacy, którzy również wskazują na posiadanie tej formy pamiątek, to 19,6%. Sprawia to, że ósma hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo sfalsyfikowana. Kolejne zmienne niezależne uwzględnione w pracy, tj. płeć, wersja językowa kwestionariusza ankiety i stosunek do przestrzegania norm społecznych, nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 48).

Współpraca z organizacją Reymontowską wpływa także odpowiedzi osób, które przechowują **książki** jako pamiątki rodzinne ($p=0,025$, V Kramera 0,160). Publikacje mają częściej w swoich domach osoby, które nie korzystały ze wsparcia finansowego Fundacji i stanowią one 53,4% badanych. Z kolei respondenci, którzy również wskazali na tę formę pamiątek i otrzymywali stypendium, to 37,4%. Sprawia to, że ósma hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo sfalsyfikowana. Pozostałe zmienne niezależne (płeć respondentów, język ankiety oraz stosunek do przestrzegania norm społecznych) nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 48).

Dane dotyczące przechowywania **biżuterii** jako pamiątek rodzinnych różnicuje istotnie statystycznie język kwestionariusza ankiety ($p=0,0001$; V Kramera 0,303). Osoby, które korzystały z jego wersji anglojęzycznej, częściej deklarują posiadanie kosztowności tego typu jako pamiątek rodzinnych i stanowią one 73,9% ankietowanych. Z kolei ci, którzy wybrali ankietę po polsku i również zadeklarowali posiadanie tej formy pamiątek, to

38,3%. Także współpraca z organizacją różnicuje istotnie statystycznie odpowiedzi dotyczące przechowywania biżuterii jako pamiątek rodzinnych ($p=0,0001$, V Kramera 0,288). Jej posiadanie częściej deklarują osoby, które nie otrzymywały wsparcia finansowego z Fundacji im. Wł. Reymonta i stanowią 62,5% ankietowanych. Sprawia to, że ósma hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo sfalsyfikowana. Z kolei ci, którzy korzystali ze stypendiów i mieli lub mają tę formę pamiątek, to 33,6%. Płeć badanych i ich stosunek do przestrzegania norm społecznych nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 48).

Analizy socjologiczne uwzględniające zmienne niezależne pozwoliły wykazać, że płeć osób badanych różnicuje istotnie statystycznie odpowiedzi respondentów dotyczące przechowywania **zastawy stołowej i naczyń** jako pamiątek rodzinnych ($p=0,013$, V Kramera 0,177). Okazuje się, że posiadanie wspomnianych pamiątek częściej deklarują kobiety niż mężczyźni. Panie stanowią przy tym 36,2% ankietowanych, a panowie 19,1%. Sprawia to, że piąta hipoteza badawcza szczegółowa (kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał kulturowy) została częściowo potwierdzona. Panie być może bardziej przywiązują uwagę do posiadania zastawy stołowej i naczyń, ponieważ prawdopodobne, że korzystają z nich częściej niż panowie. Być może częściej też przekazują je swoim dzieciom. Przeprowadzone analizy statystyczne pokazują również, że najczęściej posiadanie zastawy stołowej i naczyń deklarują także osoby, którym *trudno powiedzieć* co do stałego przestrzegania norm społecznych ($p=0,010$, V Kramera 0,217). Stanowią one 51,4% respondentów. Ci, którzy stwierdzili, że wspomnianych norm zawsze należy przestrzegać i jednocześnie również posiadają lub posiadali takie pamiątki, to 23,1%. Odpowiedź nie zawsze i deklaracje co do zastawy stołowej i naczyń, wybrało 26,4% ankietowanych. Otrzymane w badaniu socjologicznym dane empiryczne nie są ponadto zróżnicowane istotnie statystycznie przez zmienne niezależne, takie jak wersja językowa ankiety oraz otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta (tabela 48).

Wersja językowa kwestionariusza ankiety wpływa natomiast na przechowywanie **drobnych przedmiotów ozdobnych** jako pamiątek rodzinnych ($p=0,017$, V Kramera 0,171). Osoby, które wybrały narzędzie w wersji anglojęzycznej, częściej wybierały wspomniane pamiątki. Stanowią one 34,8% ankietowanych. Natomiast ci, którzy skorzystali z ankiety po polsku i również wskazali posiadanie takich pamiątek, to 18,1%. Pozostałe zmienne niezależne (płeć badanych, ich stosunek do przestrzegania norm

społecznych oraz otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta) nie różnicują otrzymanych danych empirycznych istotnie statystycznie (tabela 48).

Język narzędzia badawczego wpływa także na przechowywanie pamiątek rodzinnych **związanych z kultem religijnym** ($p=0,002$, V Kramera 0,219). Przedmioty tego typu częściej posiadają osoby, które wypełniły badanie po angielsku i stanowią one 43,5% ankietowanych. Natomiast badani, którzy skorzystali z polskojęzycznego kwestionariusza i również deklarują posiadanie wspomnianych pamiątek, to 20,8%. Ponadto osoby, które nie były beneficjentami wsparcia stypendialnego Fundacji im. Wł. Reymonta, częściej przechowują takie pamiątki związane z kultem religijnym, niż te, które je pobierali ($p=0,0001$, V Kramera 0,351). Stanowią one 43,2% ankietowanych. Respondenci wspierani finansowo przez organizację, którzy również zadeklarowali posiadanie wspomnianych pamiątek, to 12,1%. Sprawia to, że ósma hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo sfalsyfikowana. Pozostałe zmienne niezależne, tzn. płeć respondentów i ich stosunek do przestrzegania norm społecznych nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 48).

Wersja językowa badania rzutuje także na przechowywanie **pamiątek związanych ze statusem społecznym, np. herbów** ($p=0,026$, V Kramera 0,159). Posiadanie wspomnianych pamiątek częściej deklarują osoby, które wypełniły ankietę po angielsku i stanowią one 13,0% respondentów. Ci, którzy wybrali narzędzie polskojęzycznej i również przechowują lub przechowywali takie pamiątki, to 4,0%.

Żadna z uwzględnionych w pracy zmiennych niezależnych (płeć respondentów, język kwestionariusza ankiety wybranej przez ankietowanych, stosunek do przestrzegania norm społecznych, ani współpraca z Fundacją im. Wł. Reymonta) nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie w zakresie przechowywania pamiątek takich jak **przedmioty codziennego użytku, narzędzia; listy, pamiętniki, wiersze; meble; stare monety, banknoty; pamiątki związane z zawodem, pracą; różne druki, np. gazety, wycinki, kartki na żywność** (tabela 48).

Przeprowadzone testy statystyczne pozwalają więc stwierdzić, że kobiety częściej niż mężczyźni przechowywały (lub przechowują) stare fotografie, zdjęcia, albumy oraz zastawę stołową, naczynia. Panie większą wagę przywiązują więc do tego typu przedmiotów, które posiadają dla nich zapewne wartość sentymentalną. Ponadto, osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej częściej niż te, które korzystały z narzędzia polskojęzycznego, posiadają (lub posiadały) obrazy, drobne

przedmioty osobistego użytku, biżuterię, drobne przedmioty ozdobne, przedmioty związane z kultem religijnym oraz pamiątki związane ze statusem społecznym, np. herby. Pamiątki częściej przechowują też osoby, którym trudno zająć jednoznaczne stanowisko co do stałego przestrzegania norm. Posiadają one drobne przedmioty osobistego użytku oraz zastawę stołową, naczynia. Również badani, którzy nie otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, częściej niż jego beneficjenci, deklarowali, że mają pamiątki wojskowe, obrazy, drobne przedmioty osobistego użytku, dokumenty urzędowe, książki, biżuterię oraz przedmioty związane z kultem religijnym. Jest to zarazem zmienna niezależna, która najczęściej różnicuje istotnie statystycznie otrzymane dane. Wszystkie wymienione przedmioty stanowią przy tym o kapitale kulturowym osób badanych w formie zobiektywizowanej.

Pytanie dotyczące gromadzenia pamiątek rodzinnych zostało rozszerzone również o kwestię ich gromadzenia w kontekście funkcjonowania Fundacji im. Wł. Reymonta. Jak już wcześniej zauważono, przedmioty niosą ze sobą pewien symboliczny kontekst, w którym się pojawiają. W tym wypadku kontekst ten dotyczył podtrzymywania polskiej kultury. Jak pisze M. Zemło:

„to głównie dzięki znajomości funkcjonujących w przestrzeni społecznej znaczeń wchodzi się w świat kultury. Rozmiary tego świata i jego jakość zależą od repertuaru przyjętych znaczeń. Nie wszystkie bowiem środowiska rodzinne w jednakowy sposób wyposażają swych podopiecznych w zasób takich dóbr”⁴⁷³.

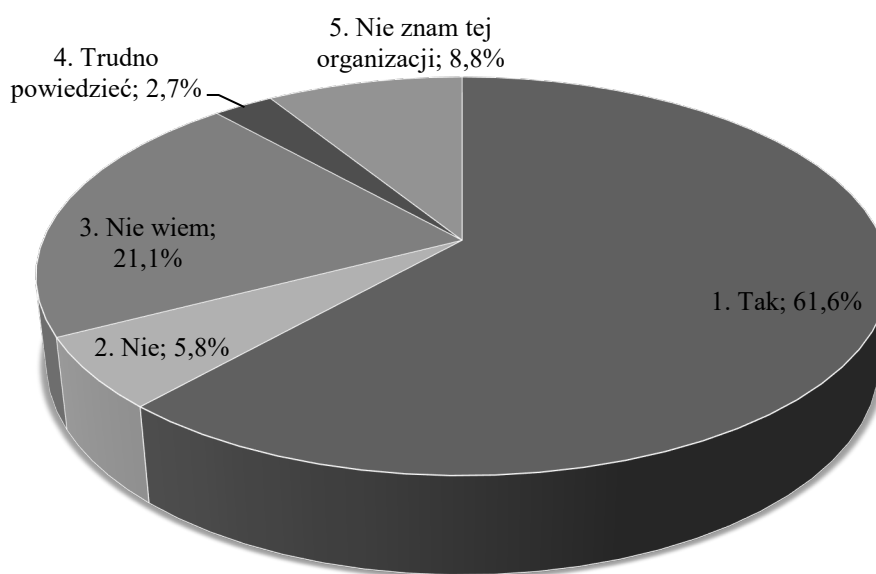
W związku z tym, ważne okazało się pytanie dotyczące związku działalności organizacji społecznej z budowaniem pamięci o Polsce i kształtowaniem tożsamości narodowej. Badana młodzież polonijna funkcjonuje bowiem w środowisku wielokulturowym, w którym nie zawsze rodziny decydują się na posłanie dziecka do polskiej szkoły czy zadbanie o zapoznanie go z rodzimym folklorem. Tę przestrzeń starają się wypełnić różne inne instytucje, a wśród nich właśnie organizacja Reymontowska.

W nawiązaniu do powyższego, badanych poproszono o ustosunkowanie się do pytania: *Czy, według Ciebie, Fundacja im. Wł. Reymonta przyczynia się, czy też nie, do budowania pamięci o Polsce i kształtowania tożsamości narodowej poprzez gromadzenie pamiątek i rzeczy związanych z Polską? Jeśli tak, napisz proszę w jaki sposób to robi.* Zdecydowana większość respondentów ograniczyła się do krótkich, dwuwyrazowych odpowiedzi, które udało się pogrupować w kategorie: 1. *Tak*, 2. *Nie*, 3. *Nie wiem*, 4. *Trudno powiedzieć*, 5. *Nie znam tej organizacji*.

⁴⁷³ M. Zemło, *Między szkołą a domem. Konteksty socjalizacyjne młodzieży szkół ponadpodstawowych*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 55.

Większość badanych uznała, że Fundacja im. Wł. Reymonta przyczynia się do budowania pamięci o Polsce i kształtowania tożsamości narodowej poprzez gromadzenie pamiątek i rzeczy związanych z Polską. Twierdzi tak 61,6% ankietowanych. Osoby, które uznały, że nie ma związku pomiędzy działalnością organizacji i budowaniem tożsamości narodowej, stanowią jedynie 5,8% respondentów. Badani, którzy odpowiedzieli *nie wiem* w tym pytaniu, to 21,1%. Pozostali zadeklarowali, że nie znają Fundacji im. Wł. Reymonta i stanowią oni 8,8% ankietowanych. Szczegółowe dane empiryczne zawiera wykres 50⁴⁷⁴.

Wykres 50. Fundacja im. Wł. Reymonta a budowanie pamięci o Polsce i kształtowanie tożsamości narodowej



Źródło: opracowanie własne.

Osoby, które stwierdziły, że Fundacja im. Wł. Reymonta przyczynia się do budowania pamięci o Polsce i kształtowania tożsamości narodowej poprzez gromadzenie pamiątek i rzeczy związanych z krajem, argumentują to np. w taki sposób⁴⁷⁵: *Tak: zbieranie materiałów związanych z Polską (A27); tak robi to poprzez robienie konkursów recytatorskich oraz poszukiwanie rzeczy dotyczące Polski (A69); Tak, fundacja ma kilka pamiątek i innych przedmiotów, które nauczyły mnie historii Polski i pomogły zbudować połączenie między Polską a Kanadą. (A99); Tak, bo Fundacja Reymonta pomaga zachować polską historię. (A220); ich wsparcie dla polskiego systemu edukacji jest niesamowitym źródłem zachęty i dumy do uczenia się i utrzymywania polskiej wiedzy*

⁴⁷⁴ Obserwacje wykluczone – 3,3%.

⁴⁷⁵ Zachowano oryginalną pisownię.

i kultury przy życiu poza granicami Polski. małe drobiazgi i książki, które widzę, jak są rozdawane na różnych szkolnych imprezach i dyplomach, są często trzymane blisko uczniów. Ja i wielu moich przyjaciół trzymamy się tych pamiątek z radością i dumą z naszych osiągnięć i kultury (A273)⁴⁷⁶.

Ci badani, którzy uznali, że nie ma korelacji pomiędzy działalnością organizacji Reymontowskiej i budowaniem pamięci o Polsce oraz kształtowaniem tożsamości narodowej, swoje zdanie argumentują np. w ten sposób: *według mnie nie przyczynia się* (A55); *Chyba nie zbierają pamiątek w moim regionie* (A258). Pozostałe odpowiedzi pozostawione są w zasadzie bez uzasadnienia.

Znaczenie Fundacji im. Wł. Reymonta w kontekście przyczyniania się do budowania pamięci o Polsce i kształtowania tożsamości narodowej poprzez gromadzenie pamiątek i rzeczy związanych z krajem, częściej dostrzegają osoby, które skorzystały z polskojęzycznego kwestionariusza ankiety ($p=0,0001$, V Kramera $0,473$). Grupa taka stanowi 77,6% ankietowanych. Natomiast ci, którzy wybrali narzędzie po angielsku i również opowiedzieli się za tą korelacją, to 35,1%.

Ponadto, także osoby uważające, że norm społecznych zawsze należy przestrzegać, częściej niż pozostałe sądzą, że Fundacja im. Wł. Reymonta ma znaczenie, jeśli chodzi o budowanie pamięci o Polsce i kształtowanie tożsamości narodowej ($p=0,036$, V Kramera $0,167$). Sądzi tak 70,5% ankietowanych. Badani, którzy wybrali odpowiedź *nie zawsze*, to w tym wypadku 61,4%. Natomiast *trudno powiedzieć* – 53,7%. Sprawia to, że siódma hipoteza badawcza szczegółowa (badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane) została częściowo potwierdzona. Wskazuje to więc na związek pomiędzy kultywowaniem polskości poprzez używanie języka polskiego a przekonaniem o wspomnianym stałym przestrzeganiu norm społecznych.

Przeprowadzone analizy socjologiczne pokazują również, że osoby, które pobierały wsparcie finansowe z Fundacji im. Wł. Reymonta, są jednocześnie bardziej przekonane co do jej wkładu w budowanie pamięci o Polsce i kształtowanie tożsamości narodowej ($p=0,0001$, V Kramera $0,544$). Uważa tak 88,6% ankietowanych. Ci, którzy nie byli beneficjentami organizacji, a również przychylają się do wspomnianej opinii, to 37,0%. Sprawia to, że ósma hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo

⁴⁷⁶ Zachowano oryginalną pisownię.

potwierdzona. Widać tutaj związek pomiędzy znajomością organizacji i dobrą opinią na jej temat. W tym kontekście warto przytoczyć M. Zemło, który analizując kwestie związane z socjalizacją, zauważył, że:

„Siła oddziaływania przestrzeni jest wielka ze względu na fakt, że płynące z niej impulsy nieprzerwalnie wysyłają sygnały do socjalizowanego i że dzieje się to nie w sposób ewidentny, nawet nachalny, z czym spotkać się można w socjalizacji dokonywanej za pomocą słów, natomiast są one subtelne, często niezauważane, a jednak rzeczywiste”⁴⁷⁷.

Zatem poznanie Fundacji im. Wł. Reymonta, jej działań związanych z kultywowaniem polskości, znajomością języka ojczystego oraz oferty programów stypendialnych, które proponuje dzieciom i młodzieży, sprawia, że badani są w większości przekonani o jej wkładzie w budowanie pamięci o Polsce i kształtowanie tożsamości narodowej poprzez gromadzenie pamiątek i rzeczy związanych z krajem. Należy również stwierdzić, że płeć respondentów, jako zmienna niezależna, nie różnicuje otrzymanych danych empirycznych w sposób istotny statystycznie (tabela 49).

Podsumowując, przeprowadzone badania socjologiczne pozwalają zauważyć, że większość ankietowanych stanowią badani, którzy dostrzegają wkład Fundacji im. Wł. Reymonta w budowanie pamięci o Polsce i kształtowanie tożsamości narodowej, poprzez gromadzenie pamiątek i rzeczy związanych z ojczyzną, co wpływa również na powiększanie zasobów kapitału kulturowego w formie zobiektywizowanej. Była to opinia, którą częściej wyrażali respondenci korzystający z polskojęzycznego kwestionariusza ankiety, czyli tacy, którzy prawdopodobnie językiem tym posługują się w stopniu komunikatywnym i są w stanie zidentyfikować i – przynajmniej po części – odczytać znaczenie owych pamiątek. Wśród badanych, którzy to zdanie potwierdzali, byli też ci, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych. Niejako naturalnie więc, organizacja założona przez Polonię powinna gromadzić pamiątki i rzeczy związane z Polską, a tym samym wzmacniać zobiektywizowaną formę kapitału kulturowego polskich migrantów za Oceanem. Również ci, którzy otrzymywali stypendium z organizacji imienia Noblisty, częściej opowiadali się a tym, że wspomniana organizacja ma wkład w budowanie pamięci o kraju i kształtowanie tożsamości narodowej. Jest to zdanie osób, które w mniejszym lub większym zakresie współpracowały z Fundacją, więc znają profil jej działalności. Można zatem przypuszczać, że instytucja ta ma istotny wpływ na budowanie zasobów kapitału kulturowego wśród swoich podopiecznych.

⁴⁷⁷ M. Zemło, *Między szkołą a domem...*, op. cit., s. 60.

Gromadzenie wspomnianych pamiątek i rzeczy związanych z Polską przez Fundację im. Wł. Reymonta oznacza nie tylko posiadanie tych przedmiotów na własność przez osoby należące do jej Zarządu, ale też dzielenie się nimi ze społecznością polonijną zamieszkującą Kanadę. Zasoby organizacji stanowią bowiem dziedzictwo całej Polonii przebywającej w Kraju Klonowego Liścia. Jednak kapitał kulturowy w swojej formie zobiektywizowanej ważny jest również w kontekście indywidualnym. Dlatego też, osobom badanym zadano pytania dotyczące wielkości posiadanych przez nich księgozbiorów, które, jak zauważa Piotr Czakon, świadczą o „[...] inteligenckim habitusie środowiska rodzinnego”⁴⁷⁸. Cytowany autor pisze dalej:

„Poznając bowiem zasobność rodzinnej biblioteczki, pośrednio dowiadujemy się także, jakie miejsce w stylu życia danej rodziny zajmuje książka i jaką wagę przykłada się do czytelnictwa. Jednocześnie zasobność danej rodziny w książki świadczyć może o pełnieniu przez jej członków ról wymagających wysokich kwalifikacji zawodowych”.

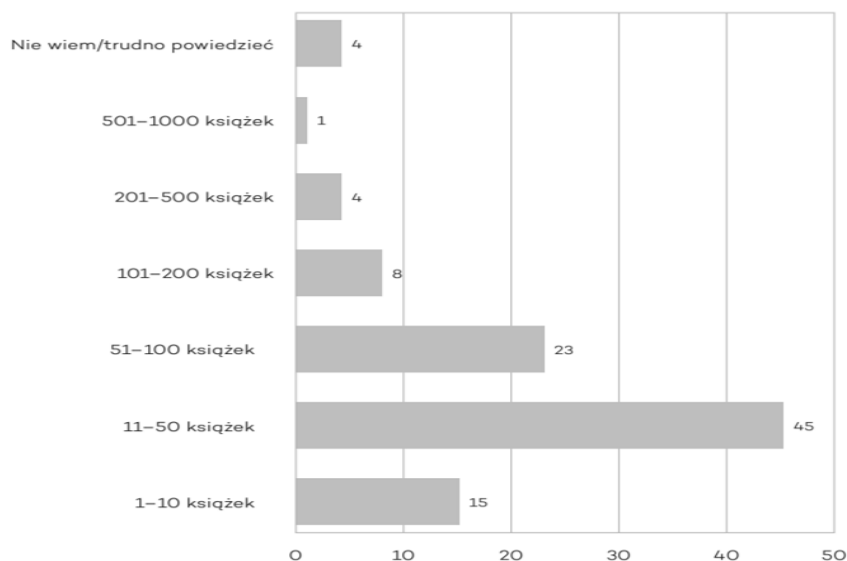
Liczba posiadanych woluminów może więc wpływać na pozostałe komponenty kapitału kulturowego jednostki, jej dyspozycje, nawyki i decyzje, które podejmuje w życiu codziennym.

Dlatego też osoby badane zostały poproszone o określenie liczby posiadanych książek. Wcześniej takie pytanie systematycznie pojawiało się w raporcie *Stan czytelnictwa w Polsce*⁴⁷⁹. W kraju okazało się, że najwięcej respondentów posiada w domu od 11 do 50 książek i stanowili oni 45% badanych. Kolejno, najwięcej badanych wskazało na przedział od 51 do 100 książek. Osoby, które go wybrały, to 23%. Trzeci co do częstości wybierany przedział wynosi od 1 do 10 książek i wskazało na niego 15% badanych. Szczegółowe dane empiryczne zawiera wykres 51.

⁴⁷⁸ P. Czakon, *Kapitał społeczno-kulturowy studentów a szanse funkcjonowania na rynku pracy*, „Górnośląskie Studia Socjologiczne”, 2018, z. 1, s. 221.

⁴⁷⁹ R. Chymkowski, Z. Zasadzka, op. cit.

Wykres 51. Liczba posiadanych książek

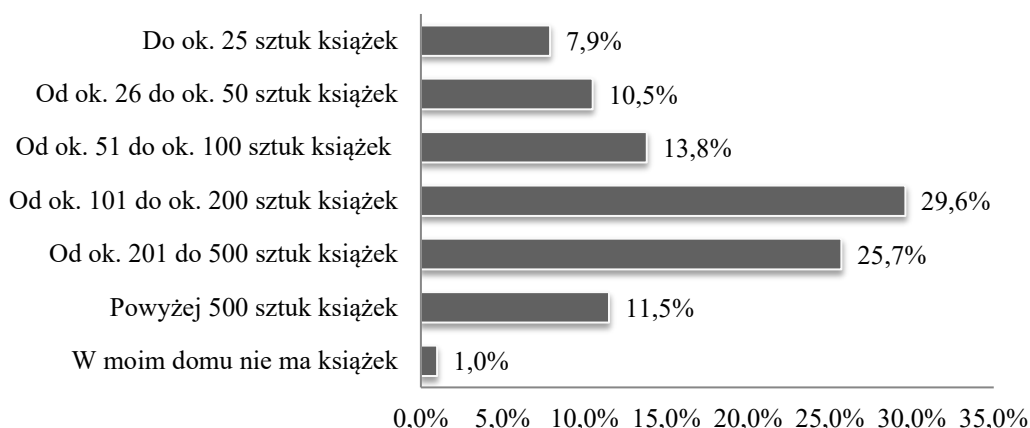


Źródło: R. Chymkowski, Z. Zasadzka, *Stan czytelnictwa...*, op. cit., s. 8.

To samo pytanie zostało zadane respondentom z Kanady: *Ile książek (w wersji elektronicznej i tradycyjnej) znajduje się w Twoim domu? Chodzi o książki, które nie są podręcznikami szkolnymi*. Ankietowani mogli wybrać swoje odpowiedzi spośród dostępnej kafeterii.

Najczęściej wybieranym przedziałem jest ten od 101 do 200 książek. Wskazało na niego 29,6% badanych, czyli więcej niż w Polsce. Ankietowani często wybierali również przedział od 201 do 500. Takie wskazania zadeklarowało 25,7% z nich, co również stanowiło większy odsetek niż nad Wisłą. Trzecim co do częstości wskazań wyborem był ten, od ok. 51 do ok. 100 sztuk książek. Wybrało go 13,8% ankietowanych, czyli – w tym przypadku – mniej niż w Polsce. Szczegółowe dane empiryczne zawiera wykres 52.

Wykres 52. Liczba posiadanych książek



Źródło: opracowanie własne.

Respondenci, którzy podeszli do badania w wersji polskojęzycznej, posiadają bardziej liczne księgozbiory domowe niż ci, którzy wypełnili ankietę po angielsku ($p=0,002$, V Kramera 0,261). Powyżej 101 książek w domu posiada 76,1% ankietowanych. Natomiast osoby, które skorzystały z narzędzia anglojęzycznego i również deklarują posiadanie tytułu samo woluminów, to 51,7% respondentów. Sprawia to, że szósta hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał kulturowy niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana. Liczba posiadanych przez respondentów książek zróżnicowana jest również poprzez uwzględnienie współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta. Osoby, które korzystały ze wsparcia stypendialnego organizacji, posiadają więcej książek w domu niż te, które nie pobierały stypendiów ($p=0,0001$, V Kramera 0,327). Powyżej 101 publikacji ma u siebie 78,9% ankietowanych. Natomiast ci, którzy nie byli beneficjentami stypendiów i posiadają tyle samo książek, stanowią 56,2% badanych. Sprawia to, że ósma hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Pozostałe zmienne niezależne (płeć osób badanych oraz stosunek do przestrzegania norm społecznych nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 50). A zatem, piąta hipoteza badawcza szczegółowa (kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał kulturowy) nie mogła zostać potwierdzona lub sfalsyfikowana.

Testy statystyczne pozwalają też stwierdzić, że bogatsze w woluminy są badani, którzy korzystali z polskojęzycznego kwestionariusza ankiety. Można przypuszczać, że posługują się w takim razie tym językiem w stopniu komunikatywnym i w domach posiadają książki zarówno polskojęzyczne, jak też anglojęzyczne. Stąd też ich księgozbiory są bogatsze. Więcej książek posiadają również badani, którzy otrzymywali stypendia z Fundacji im. Wł. Reymonta. Być może wpływ na ten fakt ma działalność wydawnicza samej organizacji oraz przekazywane przy okazji różnego rodzaju uroczystości przez nią organizowanych publikacje książkowe.

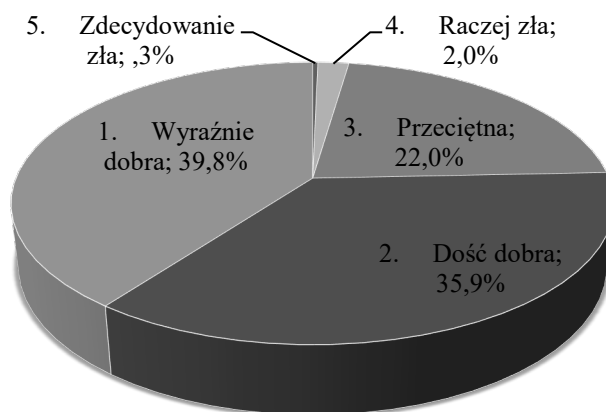
Ważnym uzupełnieniem rozważań na temat zobiektywizowanej formy kapitału kulturowego jest również informacja na temat sytuacji materialnej osób badanych. Ona bowiem decyduje często o możliwościach zakupowych respondentów. Kapitał materialny to „[...] te wszystkie dobra materialne, które wyznaczają siłę nabywczą jednostki (bądź

grupy)”⁴⁸⁰. O ile owa forma kapitału może z łatwością być przekazana kolejnym pokoleniom, o tyle sam kapitał kulturowy, czy nawet jego pełen komponent zobiektywizowany wymaga jednak w tym celu poniesienia większych nakładów, ponieważ „kapitał kulturowy pozwala uzyskać status społeczny, którego nie można osiągnąć w inny sposób”⁴⁸¹. Posiadane dobra ekonomiczne mogą jednak sprzyjać jego nabywaniu i pomnażaniu, chociaż o tym nie przesądzają, ponieważ same w sobie nie wyznaczają charakteru konsumpcji poszczególnych dóbr kultury.

W nawiązaniu do powyższego, osoby badane zostały poproszone o ocenienie sytuacji materialnej swojej rodziny. Zadano im pytanie: ***Jak oceniasz najogólniej sytuację materialną swojej rodziny?*** Ankietowani odpowiedzi mogli wybrać spośród następującej kafeterii: 1. *Wyraźnie dobra*, 2. *Dość dobra*, 3. *Przeciętna*, 4. *Raczej zła*, 5. *Zdecydowanie zła*.

Najwięcej respondentów oceniło sytuację materialną swojej rodziny jako wyraźnie dobrą. Opowiedziało się za tym 39,8% ankietowanych. Kolejną często wybieraną odpowiedzią była dość dobra. Wybrało ją 35,9% badanych. Ci, którzy stwierdzili, że ich sytuacja materialna jest przeciętna, stanowili 22,0%. Natomiast respondenci oceniający ją jako raczej złą – 2,0%. Z kolei zdecydowanie złą sytuację materialną posiada 0,3% ankietowanych. Szczegółowe dane empiryczne zawiera wykres 53.

Wykres 53. Ocena sytuacji materialnej rodziny



Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzone testy statystyczne pokazują, że lepiej sytuację rodzinną oceniają osoby, które skorzystały z polskojęzycznego kwestionariusza ankiety ($p=0,0001$,

⁴⁸⁰ M. Ziółkowski, *Kapitały społeczny, kulturowy i materialny i ich wzajemne konwersje we współczesnym społeczeństwie polskim*, „Studia Edukacyjne” 2012, nr 22, s. 9.

⁴⁸¹ W. Świątkiewicz, *Kapitał kulturowy a...*, op. cit., s. 98.

V Kramera 0,419). Ci spośród badanych, którzy uważają, że sytuacja jest wyraźnie dobra i dobra, to 87,8%. Te same kategorie w wersji anglojęzycznej wybrało natomiast 56,0% ankietowanych. Sprawia to, że szósta hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał kulturowy niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana. Zdecydowanie lepiej sytuację materialną swojej rodziny oceniają również badani, którzy otrzymywali wsparcie stypendialne z Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,0001$, V Kramera 0,427, test Manna-Whitneya 0,0001). Ci spośród nich, którzy stwierdzili, że sytuacja ta jest wyraźnie dobra lub dość dobra, stanowią 93,0% ankietowanych. Natomiast osoby, które nie korzystały ze wsparcia organizacji i również zadeklarowały takie odpowiedzi, to 60,5%.

Podsumowując, osoby badane, które oceniają swoją sytuację jako dobrą, częściej wypełniały kwestionariusz ankiety w języku polskim. Oznacza to, że badani posługujący się tym językiem w stopniu komunikatywnym, czyli zapewne też tacy, którym sprawy polskie nie są obojętne, posiadają wyższą pozycję materialną niż pokolenie osób, które wyjeżdżały do Kanady w pierwszych falach migracyjnych. Mają więc też wyższy kapitał kulturowy zobiektywizowany. Ponadto, posiadanie dobrej sytuacji materialnej deklarują również respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta.

Kapitał kulturowy w formie zobiektywizowanej stanowi więc ważny czynnik w kontekście wyznaczania pozycji ekonomicznej poszczególnych jednostek w społeczeństwie. Przejawia się poprzez posiadanie różnego rodzaju pamiątek rodzinnych, takich jak stare fotografie, zdjęcia, albumy, pamiątki wojskowe, obrazy, drobne przedmioty osobistego użytku, dokumenty urzędowe, książki, biżuterię, zastawę stołową, naczynia, drobne przedmioty ozdobne, przedmioty związane z kultem religijnym oraz pamiątki związane ze statusem społecznym, np. herby. Zasób w szerszym aspekcie widoczny jest również poprzez przekonanie o wkładzie Fundacji im. Wł. Reymonta w budowanie pamięci o Polsce i kształtowanie tożsamości narodowej poprzez gromadzenie pamiątek i rzeczy związanych z Polską. Kapitał kulturowy zobiektywizowany to także wielkość domowego księgozbioru oraz sytuacja materialna osób badanych.

Na podstawie powyższych rozważań, można też jedynie częściowo potwierdzić hipotezę piątą, mówiącą o tym, że kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał kulturowy. Panie częściej gromadzą stare fotografie, zdjęcia i albumy oraz zastawę stołową i naczynia, które to przedmioty mogą stanowić przejaw kapitału kulturowego w

ormie zobiektywizowanej. Zmienna niezależna płeć nie różnicuje natomiast otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie.

Natomiast szósta hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał kulturowy niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej), została częściowo sfalsyfikowana. Osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety korzystając z narzędzia polskojęzycznego, lepiej oceniają sytuację materialną swojej rodziny, niż ci, którzy wybrali ankietę po angielsku. Posiadają też więcej książek w domowych księgozbiorach.

Również siódma hipoteza badawcza (badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane) została częściowo sfalsyfikowana i częściowo potwierdzona. Przechowywanie pamiątek rodzinnych częściej deklarują badani, którzy uważają jednocześnie, że nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych. Natomiast respondenci, którzy uważają, że owych norm zawsze należy przestrzegać, częściej twierdzą jednocześnie, że Fundacja im. Wł. Reymonta przyczynia się do budowania pamięci o Polsce i kształtowania tożsamości narodowej.

Przeprowadzone testy statystyczne pozwalają też częściowo potwierdzić ósmą hipotezę badawczą, mówiącą o tym, że respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia. Beneficjenci programów stypendialnych są częściej przekonani co do tego, że Fundacja im. Wł. Reymonta przyczynia się do budowania pamięci o Polsce i kształtowania tożsamości narodowej. Posiadają też w swoich domach więcej książek i pamiątek rodzinnych. Formę konkretnych pamiątek częściej jednak wybierają ci badani, którzy nie pobierali stypendiów z Fundacji. Wymieniają wśród nich: pamiątki wojskowe, obrazy, drobne przedmioty osobistego użytku, dokumenty urzędowe, książki, biżuterię oraz przedmioty związane z kultem religijnym.

5.3. Kapitał kulturowy w formie zinstytucjonalizowanej – w stronę formalizacji posiadanego zasobu

Zinstytucjonalizowana forma kapitału kulturowego w sposób szczególny kładzie nacisk na osiągnięcia jednostki w zakresie przynależnych jej tytułów i posiadanych osiągnięć edukacyjnych. Jak zauważa M. Adamczyk, „głównie w postaci sformalizowanego

wykształcenia, w szczególności potwierdzonego przez dyplom prestiżowych uczelni”⁴⁸². Ta forma kapitału kulturowego związana jest zatem z osiągnięciami poszczególnych osób, zarówno tymi, dziedziczonymi przez pokolenia, jak też ich sukcesami edukacyjnymi. W tym ostatnim kontekście, szkoła i inne instytucje, które nastawione są na pełnienie funkcji wychowawczej, odpowiadają za przygotowanie ludzi, którzy są z nimi związani, do pełnienia danych ról. Taka koncepcja koresponduje z modelem Blaua Duncana, który to model wyznacza zarazem proces osiągania statusu społecznego⁴⁸³. Według przywoływanego autora, struktura, w której funkcjonuje każdy człowiek w ramach socjalizacji pierwotnej sprawia, że przypisana jest do niego pewna pozycja społeczna. Następnie, na skutek przejścia przez system edukacji, poprzez swoje osiągnięcia szkolne, jednostka trafia na rynek pracy. Tam zyskuje status osiągnięty, który decyduje o jej miejscu w strukturze stratyfikacyjnej społeczeństwa. P. Bourdieu dodałby przy tym, że wspomniane osiągnięcia szkolne zależą jednak od wyjściowej pozycji jednostki, która trafia do owego systemu edukacyjnego⁴⁸⁴. System ten według niego legitymizuje bowiem nierówności, które pojawiają się w społeczeństwie. Zauważa to również W. Świątkiewicz: „System edukacji spełnia więc funkcję subtelnego narzędzia utrwalania struktury społecznej, a struktura klasowa jest odzwierciedlana także w strukturze społecznej studentów szkol wyższych”⁴⁸⁵. Stąd też wspomniana wyżej sprzeczność wynikająca z tych dwóch podejść.

Do podobnych wniosków jak P. Bourdieu dochodzą Henryk Domański, Bogdan Mach i Dariusz Przybysz⁴⁸⁶ w swoich badaniach nad ruchliwością społeczną. Uważają, że „we współczesnym świecie zmniejsza się rola formalnych kryteriów rekrutacji, utrzymuje się natomiast rola kompetencji wynikających z kapitału kulturowego związanego z pochodzeniem społecznym”⁴⁸⁷. Przywoływani autorzy uważają, że na proces ruchliwości społecznej wpływają cztery czynniki: wspomniane pochodzenie społeczne, wykształcenie, relacja pomiędzy pochodzeniem a pozycją społeczną oraz relacja pomiędzy wykształceniem a również pozycją społeczną. Na podstawie przeprowadzonych przez siebie badań, H. Domański, B. Mach i D. Przybysz doszli do wniosku, że obecnie słabnie

⁴⁸² M. Adamczyk, *Kapitał kulturowy jako czynnik reprodukcji nierówności społecznych w teorii Pierre’a Bourdieu*, w: *Przemiany społeczne we współczesnej Polsce i ich konsekwencje. Perspektywa socjologiczna*, red. J. Grotowska-Leder, E. Rokicka, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015, s. 22.

⁴⁸³ P. Graaf, R. Luijkx, *Trends in status attainment in the Netherlands from ascription to achievement*, <https://pure.uvt.nl/ws/portalfiles/portal/1186519/GPMLR5622010.pdf> (data dostępu: 15.09.2022).

⁴⁸⁴ P. Bourdieu, J. C. Passeron, *Reprodukcja. Elementy teorii...*, op. cit.

⁴⁸⁵ W. Świątkiewicz, *Integracja kulturowa i jej społeczne uwarunkowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1987, s. 84.

⁴⁸⁶ H. Domański, B. W. Mach, D. Przybysz, *Otwartość polskiej struktury społecznej: 1982-2016*, „Studia Socjologiczne” 2019, nr 1(232), s. 25–63.

⁴⁸⁷ Ibidem, s. 27.

wpływ wykształcenia na pozycję zawodową jednostki. Oznacza to, że sama edukacja sensu stricto nie stanowi jedynej zmiennej, która decydowałaby o sukcesie zawodowym. Musi być ona osadzona w zdecydowanie szerszym kontekście. Większe znaczenie w tym względzie posiada natomiast pochodzenie społeczne, które jest niejako potwierdzane w ramach nierówności edukacyjnych, które z kolei później przekładają się na dysproporcje pomiędzy poszczególnymi jednostkami znajdującymi się na różnych szczeblach drabiny stratyfikacyjnej.

Dlatego też, forma zinstytucjonalizowana kapitału kulturowego wymaga dopełnienia o pozostałe elementy wpływające na tworzenie i kumulowanie tego zasobu. Oprócz posiadania dyplomów, świadectw prestiżowych szkół i tytułów, a więc obok tego, co dane – trzeba również wziąć pod uwagę to, co przez jednostkę tworzone. Jak zauważa W. Świątkiewicz:

„[...] kapitał kulturowy w istotny sposób powiązany jest z procesami integracji. Jest bowiem czynnikiem, który w zasadniczym stopniu ukierunkowuje procesy społeczne na każdym etapie ich stawania się [...] W perspektywie współczesnych przeobrażeń kulturowych rozpiętych między procesami globalizacji i lokalizacji dokonuje się zasadnicza zmiana formuły życia społecznego, polegająca na przechodzeniu od społeczeństwa losu do społeczeństwa wyboru”⁴⁸⁸.

Niekiedy to, co stanowi efekt owego wyboru (np. edukacyjnego lub jakiegokolwiek innego), jest właśnie zinstytucjonalizowaną formą kapitału kulturowego; kapitału, którego zasoby „[...] mogą być odziedziczone lub zdobyte poprzez własną pracę”⁴⁸⁹. Stąd też w kwestionariuszu ankiety kierowanym do badanej młodzieży polonijnej, pojawiło się pytanie o znajomość języków.

Jak zostało wskazane we wcześniejszych rozdziałach, język stanowi stały nośnik wartości i jest czynnikiem wpływającym na tożsamość poszczególnych jednostek. Jak również zauważa A. Kłoskowska w *Przedmowie* do tekstu *Zróżnicowanie językowe a struktura społeczna*:

„Komunikowanie za pomocą języka przenika wszystkie dziedziny stosunków społecznych. Język stanowi główną formę świadomości. Język

⁴⁸⁸ W. Świątkiewicz, *Kapitał kulturowy a...*, op. cit., s.104.

⁴⁸⁹ M. Adamczyk, *Kapitał kulturowy jako czynnik reprodukcji...*, op. cit., s. 28.

posiada niewątpliwie postać systemu i jest najlepiej i najdokładniej zbadanym systemem kulturalnych działań ludzkich”⁴⁹⁰.

Jego znajomość, zwłaszcza w kontekście języków obcych, nie zawsze związana jest z koniecznością ukończenia prestiżowych uczelni. Czasami wynika z innych niż edukacyjne wyborów podejmowanych przez jednostki. Sposób wykorzystania umiejętności językowych jest już jednak warunkowany kontekstualnie (stąd też konieczność uwzględnienia pozostałych form kapitału kulturowego). Często owy kontekst przyczynia się do powstania zróżnicowania społecznego. Jak zauważają A. Piotrowski i M. Ziółkowski:

„[...] podział klasowy uzupełnia się podziałem zawodowym (typ pracy — od niewykwalifikowanych pracowników fizycznych po „wolne zawody”), podziałem według wysokości zarobków czy według wykształcenia własnego albo rodziców. To ostatnie kryterium wydaje się posiadać szczególną wagę, zwłaszcza gdy badanie dotyczy problematyki języka należącego do zjawisk kultury symbolicznej”⁴⁹¹.

Umiejętność odczytania określonych kulturowych kodów językowych świadczy więc o poziomie posiadanego kapitału kulturowego.

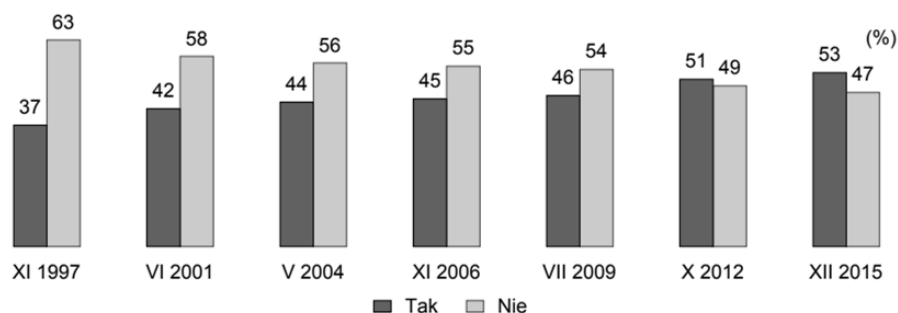
Zauważyć należy, że zwłaszcza współcześnie znajomość języków obcych jest niezwykle ważna, ponieważ gwarantuje dostęp do określonych dóbr kulturowych, a czasami daje też szansę na zdobycie lepszej pracy. Umożliwia także odnalezienie się w określonym kręgu kulturowym, dzięki czemu osoby posługujące się danym kodem językowym, mogą łatwiej odszukać swoje miejsce w różnych sytuacjach. Badania pokazują, że znajomość języków obcych rokrocznie jest coraz wyższa. Raport CBOS-u *O wyjazdach zagranicznych i znajomości języków obcych*⁴⁹² w Polsce pokazuje, że od 1997 r. do 2015 r. wzrosła o 16 punktów procentowych i wynosiła 53%. Szczegółowe dane empiryczne zawiera wykres 54.

⁴⁹⁰ A. Kłosowska, *Przedmowa*, w: *Zróżnicowanie językowe a struktura społeczna*, red. A. Piotrowski, M. Ziółkowski, Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976, s. 8.

⁴⁹¹ A. Piotrowski, M. Ziółkowski, *Zróżnicowanie językowe a struktura społeczna*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976, s. 116.

⁴⁹² R. Boguszewski, *O wyjazdach zagranicznych*, op. cit, s. 12.

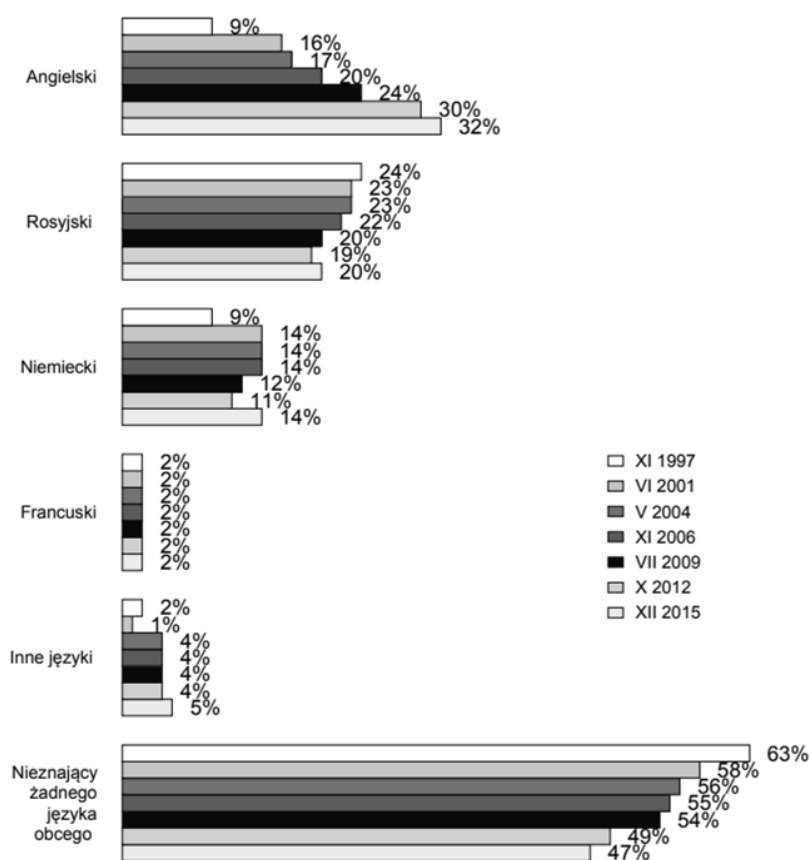
Wykres 54. Komunikatywna znajomość języków obcych



Źródło: R. Boguszewski, *O wyjazdach zagranicznych i znajomości języków obcych. Komunikat z badań CBOS*, Nr 5/2016, Warszawa 2016, s. 12, 13.

Cytowany raport *O wyjazdach zagranicznych i znajomości języków obcych*⁴⁹³ pokazuje również, że najwięcej badanych deklarowało znajomość języka angielskiego – 32%. Kolejno pojawił się język rosyjski – 20% i dalej niemiecki – 14%. Szczegółowe dane empiryczne zawiera wykres 55.

Wykres 55. Języki obce, którymi badani posługują się w stopniu komunikatywnym

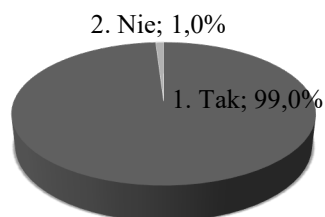


Źródło: R. Boguszewski, *O wyjazdach zagranicznych...*, op. cit, s. 12, 13.

⁴⁹³ R. Boguszewski, *O wyjazdach zagranicznych...*, op. cit.

W badaniach prowadzonych za Oceanem, wyniki te przedstawiają się zupełnie inaczej. Respondentom biorącym w nich udział zadano pytanie: *Czy znasz na tyle jakiś język obcy, aby móc się nim porozumieć? Jeśli tak, napisz jakimi językami obcymi posługujesz się w stopniu komunikatywnym.* Było to pytanie otwarte, a udzielone przez respondentów odpowiedzi, pozwoliły stwierdzić, że aż 99,0% z nich deklaruje znajomość języka obcego. Szczegółowe dane empiryczne zawiera wykres 56.

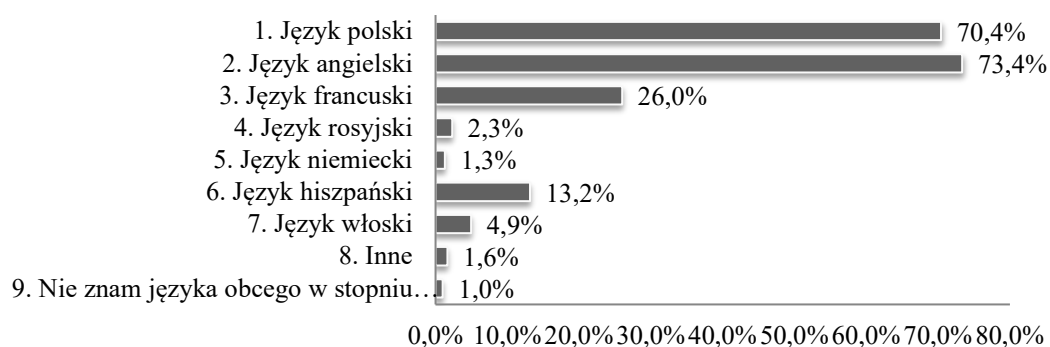
Wykres 56. Komunikatywna znajomość języków obcych



Źródło: opracowanie własne.

Za Oceanem, najwięcej ankietowanych zadeklarowało znajomość języka angielskiego i było to 73,4% badanych. Warto nadmienić, że język angielski jest urzędowym językiem Kanady (tak jak i francuski, który wybrało zdecydowanie mniej osób). Badani jednak w większości potraktowali go jako język obcy. Podobnie podeszli do języka polskiego. Jego znajomość w stopniu komunikatywnym zadeklarowało 73,4% ankietowanych. Należałoby więc zastanowić się jaki język osoby badane (czyli młodzież polskiego pochodzenia mieszkająca w Kanadzie, współpracująca z Fundacją im. Wł. Reymonta lub współpracy takiej niepodjęmująca) traktują jako swój własny a jaki jako obcy. Kwestia ta wymagałaby jednak pogłębienia uzyskanych odpowiedzi w badaniach jakościowych. Szczegółowe dane empiryczne zawierają wykres 57.

Wykres 57. Języki obce, którymi badani posługują się w stopniu komunikatywnym



Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzone testy statystyczne pozwalają stwierdzić, że osoby, które skorzystały z anglojęzycznej wersji badania częściej deklarują, że znają **język polski** jako obcy w stopniu komunikatywnym ($p=0,0001$, V Kramera 0,257). Stanowią one 85,3% ankietowanych. Respondenci, którzy również zadeklarowali tę znajomość, ale wybrali ankietę polskojęzyczną, to 61,2%. Sprawia to, że szósta hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał kulturowy niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo potwierdzona. Pozostałe zmienne niezależne (płeć osób badanych, stosunek do przestrzegania norm społecznych oraz otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta) nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 52).

Kobiety częściej niż mężczyźni deklarują znajomość **języka angielskiego** jako obcego w stopniu komunikatywnym ($p=0,002$, V Kramera 0,174). Stanowią one 79,1% ankietowanych, a mężczyźni, którzy zadeklarowali wspomnianą znajomość języka, to 63,0%. Sprawia to, że piąta hipoteza badawcza szczegółowa (kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał kulturowy) została częściowo potwierdzona. Również osoby, które skorzystały z wersji polskojęzycznej badania, częściej wskazywały, że znają język angielski jako obcy ($p=0,0001$, V Kramera 0,476). Stanowią one 89,9% ankietowanych; podczas gdy ci, którzy również zadeklarowali znajomość tego języka, ale wybrali ankietę po angielsku, to 46,6%. Sprawia to, że szósta hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał kulturowy niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana. Język angielski w stopniu komunikatywnym częściej znają również osoby, które współpracowały z Fundacją im. Wł. Reymonta ($p=0,0001$, V Kramera 0,326). Stanowią one 88,7% badanych. Dla porównania, ci, którzy nie pobierali stypendiów i również znają język angielski jako obcy w stopniu komunikatywnym, to 59,9%. Zmienna niezależna dotycząca stosunku do stałego przestrzegania norm społecznych nie różnicuje otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 52).

Jeśli chodzi o **język francuski**, wskazało na niego więcej badanych, którzy korzystali z anglojęzycznego kwestionariusza ($p=0,008$, V Kramera 0,152). Stanowili oni 34,5%. Natomiast ci, którzy wybrali ankietę w wersji polskojęzycznej, to 20,7% ankietowanych. Sprawia to, że szósta hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał kulturowy niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo potwierdzona. Językiem francuskim częściej posługują się badani, którzy nie otrzymywali wsparcia

finansowego ze strony Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,0001$, V Kramera $0,224$). Stanowią 35,2% ankietowanych, podczas gdy ci, którzy z organizacją współpracowali i również wskazali na znajomość tego języka, to 15,5% respondentów. Otrzymane dane nie są zróżnicowane istotnie statystycznie przez zmienne niezależne: płeć osób badanych oraz stosunek do przestrzegania norm społecznych (tabela 52).

Językiem rosyjskim w stopniu komunikatywnym posługują się najczęściej kobiety ($p=0,047$, V Kramera $0,114$). Tworzą one grupę 3,6% ankietowanych, podczas gdy żaden z ankietowanych panów nie wybrał tej kategorii. Sprawia to zatem, że piąta hipoteza badawcza szczegółowa (kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał kulturowy) została częściowo potwierdzona. Komunikatywna znajomość języka rosyjskiego jako obcego częściej deklarowana jest także przez osoby, które użyły polskojęzycznego kwestionariusza ankiety ($p=0,036$, V Kramera $0,121$). Stanowią one 3,7% badanych. Nie ma natomiast takich respondentów, którzy wybrali narzędzie w wersji anglojęzycznej. Sprawia to, że szósta hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał kulturowy niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana. Stosunek do przestrzegania norm społecznych oraz współpraca z Fundacją im. Wł. Reymonta nie wpływają na zróżnicowanie otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 52).

Także panie częściej niż panowie deklarowały komunikatywną znajomość **języka hiszpańskiego** ($p=0,028$, V Kramera $0,126$). Kobiety tworzą w tym przypadku grupę 16,3% badanych, mężczyźni natomiast 7,4%. Sprawia to, że piąta hipoteza badawcza szczegółowa (kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał kulturowy) została częściowo potwierdzona. Osoby, które posługują się językiem hiszpańskim, również częściej korzystały z polskojęzycznego kwestionariusza ankiety ($p=0,001$, V Kramera $0,186$). Stanowią one 18,1% respondentów. Natomiast te, które wybrały narzędzie w wersji anglojęzycznej, to 5,2%. Sprawia to, że szósta hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał kulturowy niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana. Pozostałe zmienne niezależne, tj. stosunek do przestrzegania norm społecznych oraz otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta nie różnicują otrzymanych danych istotnie statystycznie (tabela 52).

Kategoria **inne**, czyli pozostałe języki obce, była częściej wybierana przez osoby, które nie podejmowały współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta ($p=0,035$, V Kramera

0,121). Stanowią one 3,1%. Brakuje jednak badanych, którzy wybraliby tę kategorię i nie otrzymywali stypendium z organizacji.

Mężczyźni częściej niż kobiety deklarują **brak znajomości języków obcych w stopniu komunikatywnym** ($p=0,019$, V Kramera 0,134). Stanowią oni 2,8% ankietowanych. W badaniu nie wzięły natomiast udziału kobiety, które odpowiedziałyby w ten sposób. Ponieważ otrzymane dane mieszczą się w granicach błędu statystycznego, piąta hipoteza badawcza szczegółowa (kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał kulturowy) nie mogła zostać zweryfikowana. Pozostałe zmienne niezależne (wersja językowa ankiety, stosunek do przestrzegania norm oraz współpraca z Fundacją im. Wł. Reymonta) nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 52).

Żadna z uwzględnionych w pracy zmiennych niezależnych (płeć respondentów, wersja językowa ankiety, którą wybrali, stosunek do przestrzegania norm społecznych oraz współpraca z Fundacją im. Wł. Reymonta) nie różnicuje otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie w przypadku znajomości **języka niemieckiego** oraz **języka włoskiego** (tabela 52).

Badani najczęściej wskazywali więc na znajomość dwóch języków: polskiego i angielskiego, jako języków obcych. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w kontekście młodzieży polonijnej, język polski jest często traktowany jako „[...] narzędzie pozwalające dziecku nawiązywać i podtrzymywać więzi rodzinne z krewnymi w Polsce [...]”⁴⁹⁴. Mimo tego, że został w tym pytaniu uznany jako język obcy, optymizmem powinien napawać fakt, że osoby badane deklarują jego znajomość w stopniu komunikatywnym i część z nich wybrała również ankietę w polskiej wersji językowej. Zmienną niezależną, która w sposób istotny statystycznie często różnicowała otrzymane w tym pytaniu dane, była właśnie owa wersja językowa kwestionariusza ankiety. Okazuje się, że badani, którzy skorzystali z narzędzia anglojęzycznego, częściej deklarowali znajomość języka polskiego i francuskiego w stopniu komunikatywnym. Ci, którzy wybrali ankietę po polsku, częściej komunikatywnie posługują się językiem angielskim, rosyjskim i hiszpańskim. Ważną zmienną niezależną jest również płeć. Kobiety częściej niż mężczyźni deklarują znajomość języka angielskiego, rosyjskiego i hiszpańskiego. Panowie natomiast częściej niż panie deklarowali brak znajomości języka obcego. Także ci respondenci, którzy pobierali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta częściej twierdzą, że znają język polski. Natomiast osoby, które nie były beneficjentami wsparcia poznawanego przez organizację

⁴⁹⁴ T. Adamczyk, *Dom rodzinny w doświadczeniu polskich migrantów w Wielkiej Brytanii*, w: *Małe Miasta. Dom polski w refleksji badawczej*, red. M. Zemło, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok–Dynów–Supraśl 2021, s. 685.

i również taką znajomość deklarują, częściej posługują się językiem francuskim i częściej też wskazywali w tym pytaniu odpowiedź *inne*.

W tym miejscu warto raz jeszcze podkreślić, że Kanada jest krajem dwujęzycznym, a do języków urzędowych zalicza się tam angielski i francuski. Można byłoby przyjmować, że dla młodzieży polskiego pochodzenia, która w większości urodziła i wychowuje się już za Oceanem, języki te nie powinny być językami obcymi. W przypadku migrantów, często bywa tak, że znajomość języka kraju, do którego się wyjechało nie musi być znajomością na poziomie komunikatywnym. Natomiast zazwyczaj dotyczy to jedynie pierwszego pokolenia wyjeżdżających. Otwarte więc pozostaje pytanie, dlaczego respondenci przedstawianych badań socjologicznych jako obcy traktują zarówno język polski, jak też angielski (i po części francuski).

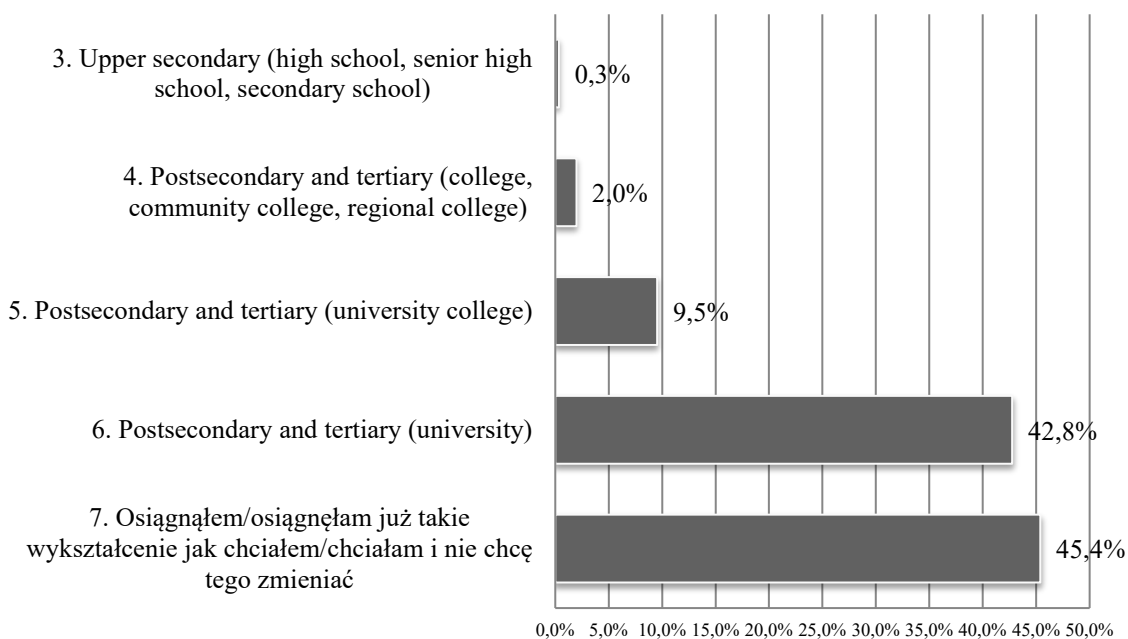
Obok znajomości języków, istotnym elementem kapitału kulturowego w formie zinstytucjonalizowanej, jest wykształcenie. W kontekście badanej młodzieży polonijnej, ze względu na wiek respondentów, mogą to być również ich aspiracje edukacyjne, czyli pewne cele, do osiągnięcia których dążą. Samo wykształcenie oraz aspiracje edukacyjne stanowią jedynie jeden ze wskaźników wpływających na wysokość posiadanego przez badanych kapitału kulturowego w formie zinstytucjonalizowanej.

Dlatego też, osobom ankietowanym za Oceanem zadano pytanie: ***Jakie wykształcenie chciałbyś/chciałabyś osiągnąć?***⁴⁹⁵. Badani mogli wybierać swoje odpowiedzi spośród dostępnej kafeterii.

Najwięcej respondentów zadeklarowało, że osiągnęło już takie wykształcenie jak chciało i jednocześnie nie chce tego zmieniać. Stanowią oni 45,4% badanych. Kolejno, podobny odsetek badanych chciałby osiągnąć wykształcenie na poziomie postsecondary and tertiary (university). Osoby te stanowią 42,8%. Trzecią co do częstości wybierania kategorią było postsecondary and tertiary (university college). Wskazało na nią 9,5% ankietowanych. Szczegółowe dane empiryczne zawieraj wykres 58.

⁴⁹⁵ Pytanie o obecne wykształcenie osób badanych również pojawiło się w kwestionariuszu ankiety. Odpowiedzi na nie zostały przeanalizowane już wcześniej; tutaj jedynie dla przypomnienia: graduated lower secondary (elementary school, secondary school) – 9,5%, undegraduated lower secondary (intermediate school, junior high school, secondary school) – 4,3%, upper secondary (high school, senior high school, secondary school) – 22,7%, postsecondary and tertiary (college, community college, regional college) – 5,6%, postsecondary and tertiary (university college) – 9,5%, postsecondary and tertiary (university) – 48,4%.

Wykres 58. Wykształcenie, które chcieliby osiągnąć badani



Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzone analizy statystyczne pokazują, że mężczyźni biorący udział w ankiecie częściej deklarują, że chcą osiągnąć wyższe wykształcenie, niż kobiety ($p=0,030$, V Kramera $0,188$). Panowie stanowią 46,3% badanych, a panie to 40,8%. Jednak to kobiety częściej zadeklarowały, że osiągnęły już takie wykształcenie, jakie chciały i nie myślą o zmianie tego stanu rzeczy. Odpowiedź tę wybrało 50,0% respondentek, a wśród respondentów 37,0%. Z uwagi na fakt, że większość badanych deklaruje posiadanie wykształcenia postsecondary and tertiary (university), sądzić można, że odsetek kobiet z wyższym wykształceniem również się powiększa.

Przeprowadzone testy statystyczne pozwalają też stwierdzić, że osoby badane, które wypełniły ankietę w wersji anglojęzycznej, posiadają wyższe aspiracje edukacyjne niż te, które korzystały z narzędzia polskojęzycznego ($p=0,0001$, V Kramera $0,321$). Ci spośród nich, którzy chcieliby zakończyć swoją edukację na poziomie postsecondary and tertiary (university) i należą do tej pierwszej kategorii, stanowią 60,3% ankietowanych. Natomiast osoby, które skorzystały z narzędzia polskojęzycznego, to 31,9%. Jednocześnie jednak, to respondenci, którzy wypełnili kwestionariusz ankiety po polsku, częściej deklarowali, że posiadają już takie wykształcenie, jakie chcieli osiągnąć i stanowią 56,9% ankietowanych. Ci, którzy wybrali tę kategorię i skorzystali z narzędzia po angielsku, to 26,7% respondentów. Dla przypomnienia jednak – większość ankietowanych biorących udział w badaniach socjologicznych za Oceanem, posiada wykształcenie wyższe.

Jeśli chodzi o współpracę z Fundacją im. Wł. Reymonta, więcej osób, które nie otrzymywały wsparcia finansowego z tej organizacji, chciałoby osiągnąć wyższe wykształcenie ($p=0,0001$, V Kramera 0,340). Stanowią one 53,1% ankietowanych; ci, którzy stypendium nie otrzymywali, to 31,0%. Jednocześnie zaznaczyć należy, że grupa osób pobierających stypendia z Fundacji im. Wł. Reymonta, która osiągnęła już takie wykształcenie, jakie chciała i nie chce tego zmieniać, stanowi 62,7%. Natomiast ci, którzy też tak uważają, ale ze stypendium korzystali, to 30,2%. Stanowi to o 32,5 punktów procentowych więcej niż w przypadku badanych, którzy nie współpracowali ze wspomnianą organizacją. Jednak biorąc pod uwagę fakt, że niemal połowa respondentów uczestniczących w badaniu, posiada wykształcenie wyższe (48,4%), można byłoby stwierdzić, że to również osoby współpracujące z Fundacją im. Wł. Reymonta mają owe wyższe wykształcenie.

Stosunek do przestrzegania norm społecznych, jako czwarta z uwzględnionych w pracy zmiennych niezależnych, nie różnicuje otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 53).

Przeprowadzone w Kanadzie badania socjologiczne pokazują więc, że osoby ankietowane zazwyczaj posiadają wyższe wykształcenie. W większości są to kobiety, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji polskojęzycznej oraz pobierały stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta. Natomiast do otrzymania wykształcenia wyższego aspirują zazwyczaj badani mężczyźni, którzy skorzystali z ankiety anglojęzycznej i nie pobierali wsparcia finansowego ze strony organizacji Reymontowskiej.

Aby móc umiejscowić kapitał kulturowy w formie zinstytucjonalizowanej w określonym kontekście społecznym, badanym w Kanadzie zadano jeszcze kilka pytań dotyczących ich kontaktów z Fundacją im. Wł. Reymonta, polską kulturą w Kanadzie oraz korzystaniem ze wsparć finansowych. Ankietowani mieli odpowiedzieć na te pytania z wykorzystaniem tabeli.

Okazuje się, że zdecydowana większość respondentów uczęszczała do szkoły polonijnej i osoby takie stanowią 89,9%. Ankietowani to także w większości ci, którzy przynajmniej raz brali udział w Konkursie Recytatorskim organizowanym przez Fundację im. Wł. Reymonta. Tacy badani stanowią 63,8%. Więcej niż jeden raz we wspomnianym Konkursie uczestniczyło 53,9% z nich. Ankietowana młodzież polonijna pobierała także stypendia i odsetek takich osób to 67,8% badanych. Stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta spośród biorących udział w badaniu jednokrotnie otrzymało 46,7% (jest to jedna ze zmiennych niezależnych). Ankietowani deklarują też, że więcej niż jeden raz otrzymało je 14,1%. Z innej niż stypendialna formy wsparcia finansowego z Fundacji

Reymontowskiej (np. zapomogi) skorzystało 19,1%. Szczegółowe dane empiryczne zawiera tabela 25.

Tabela 25. Wybrana aktywność osób badanych

	1. Tak	2. Nie
1. Chodziłeś/chodziłaś do szkoły polonijnej?	89,8%	10,2%
2. Brałeś udział w Konkursie Recytatorskim organizowanym przez Fundację im. Wł. Reymonta jeden raz?	63,8%	36,2%
3. Brałeś udział w Konkursie Recytatorskim organizowanym przez Fundację im. Wł. Reymonta więcej niż jeden raz?	53,9%	46,1%
4. Pobierałeś/pobierałaś jakieś stypendia?	67,8%	32,2%
5. Otrzymałeś/otrzymałaś stypendium Fundacji im. Wł. Reymonta?	46,7%	53,3%
6. Otrzymałeś/otrzymałaś stypendium Fundacji im. Wł. Reymonta więcej niż jeden raz?	14,1%	85,9%
7. Otrzymałeś/otrzymałaś inną niż stypendium formę wsparcia finansowego z Fundacji im. Wł. Reymonta (np. zapomogę)?	19,1%	80,9%

Źródło: opracowanie własne.

Osoby, które korzystały ze wsparcia finansowego organizacji Reymontowskiej, częściej niż te, które takiego wsparcia nie otrzymywały, deklarują **uczęszczanie do szkoły polonijnej** ($p=0,004$, V Kramera 0,163). Stanowią one 95,1% ankietowanych. Ci, którzy z Fundacją nie współpracowali, a mimo to chodzili do szkoły polonijnej, to 85,2% ankietowanych. Sprawia to, że ósma hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Pozostałe zmienne niezależne (płeć, wersja językowa ankiety oraz stosunek do przestrzegania norm społecznych) nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 54).

Kobiety częściej niż mężczyźni **brały jednorazowo udział w Konkursie Recytatorskim organizowanym przez Fundację im. Wł. Reymonta** ($p=0,0001$, V Kramera 0,285). Panie stanowią 74,0% ankietowanych, a panowie, którzy zadeklarowali tę aktywność, to 45,4% badanych. Wynika z tego, że piąta hipoteza badawcza szczegółowa (kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał kulturowy) została częściowo potwierdzona. Wyniki przeprowadzonych analiz statystycznych pozwoliły też stwierdzić, że osoby, które skorzystały z polskojęzycznego kwestionariusza ankiety częściej

jednorazowo uczestniczyły w Konkursie Recytatorskim organizowanym przez Fundację im. Wł. Reymonta ($p=0,0001$, V Kramera $0,465$). Stanowią one 81,4% ankietowanych, a ci, którzy wybrali wersję anglojęzyczną, to 35,3%. Sprawia to, że szósta hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał kulturowy niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana. Jednorazowo we wspomnianym Konkursie zdecydowanie częściej uczestniczyły też osoby, które otrzymywały wsparcie finansowe Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,0001$, V Kramera $0,609$). Stanowią one 95,1% badanych. Ci, którzy stypendiów z organizacji nie pobierali, to 36,4% ankietowanych. Sprawia to, że ósma hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Stosunek do przestrzegania norm społecznych jako zmienna niezależna nie różnicuje otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 54).

Przeprowadzone badania socjologiczne pokazują również, że to kobiety częściej niż mężczyźni **uczestniczyły w Konkursie Recytatorskim częściej niż jeden raz** ($p=0,0001$, V Kramera $0,210$). Panie stanowią tutaj grupę 61,7% ankietowanych, panowie natomiast 39,8%. Sprawia to, że piąta hipoteza badawcza szczegółowa (kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał kulturowy) została częściowo potwierdzona. Również osoby, które uważają, że nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych, często brały udział w Konkursie Recytatorskim organizowanym przez Fundację im. Wł. Reymonta więcej niż jeden raz ($p=0,028$, V Kramera $0,153$). Stanowią one 58,5% ankietowanych. Natomiast badani, którzy uważają, że norm społecznych należy zawsze przestrzegać i jednocześnie zadeklarowały kilkukrotny udział w tej inicjatywie Fundacji, to 57,1%. Ci z kolei, którzy sądzą, że *trudno powiedzieć*, jeśli chodzi o stałe przestrzeganie wspomnianych norm i jednocześnie też brali kilkukrotny udział w Konkursie Recytatorskim, to 40,0% ankietowanych. Przeprowadzone testy statystyczne pozwoliły również stwierdzić, że osoby, które otrzymywały stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta częściej niż jeden raz, brały równocześnie udział w Konkursie Recytatorskim ($p=0,0001$, V Kramera $0,587$). Stanowią one 85,2% badanych. Ci, którzy nie byli beneficjentami programów stypendialnych organizacji i równocześnie zadeklarowały wspomnianą aktywność, to 26,5%. Sprawia to, że ósma hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo

potwierdzona. Zmienna niezależna, która nie różnicuje otrzymanych odpowiedzi w sposób istotny statystycznie, to płeć osób badanych (tabela 54).

Wiadomo również, że kobiety częściej niż mężczyźni **pobierały różnego rodzaju stypendia** ($p=0,001$, V Kramera 0,194). Ankietowane to grupa 74,5%; panowie, którzy je otrzymywali, to natomiast 55,6%. Sprawia to, że piąta hipoteza badawcza szczegółowa (kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał kulturowy) została częściowo potwierdzona. Także badani, którzy wybrali kwestionariusz polskojęzyczny, częściej deklarowali pobieranie różnych stypendiów ($p=0,0001$, V Kramera 0,241). Stanowią oni 76,6% ankietowanych. Ci, którzy korzystali z narzędzia po angielsku, to 53,4%. Sprawia to, że szósta hipoteza badawcza szczegółowa (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał kulturowy niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana. Także respondenci otrzymujący wsparcie finansowe z organizacji, częściej pobierali również inne stypendia ($p=0,0001$, V Kramera 0,646). Deklaruje tak 100% ankietowanych. Ci, którzy takiego wsparcia z organizacji nie otrzymywali, a pobierali inne formy stypendiów, to 39,5% respondentów. Sprawia to, że ósma hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Zmienna niezależna stosunek do przestrzegania norm społecznych nie różnicuje natomiast otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 54).

Ponadto, kobiety częściej niż mężczyźni **jednorazowo otrzymywały wsparcie finansowe z Fundacji im. Wł. Reymonta** ($p=0,003$, V Kramera 0,171). Deklaruje tak 53,1% badanych. Do otrzymania takiego stypendium przyznaje się również 35,2% panów. Sprawia to, że piąta hipoteza badawcza szczegółowa (kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał kulturowy) została częściowo potwierdzona. Również respondenci odpowiadający z wykorzystaniem kwestionariusza polskojęzycznego częściej deklarowali otrzymywanie jednorazowego stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta ($p=0,0001$, V Kramera 0,518). Tworzą oni grupę 67,0%. Ci, którzy również byli beneficjentami takiego wsparcia i skorzystali z ankiety w języku angielskim, to 13,8% badanych. Zmienne niezależne: stosunek do przestrzegania norm społecznych i otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 54).

Mężczyźni częściej niż kobiety zadeklarowali **otrzymywanie stypendium z organizacji Reymontowskiej więcej niż jeden raz** ($p=0,008$, V Kramera 0,152). Panowie stanowią 21,3% ankietowanych. Panie, które również wskazały na pobieranie

tego wsparcia, to 10,2% badanych. Wiadomo również, że osoby korzystające z wersji polskojęzycznej kwestionariusza ankiety częściej korzystały ze stypendium Fundacji im. Wł. Reymonta więcej niż jeden raz ($p=0,012$, V Kramera 0,144). Takich badanych jest 18,1%. Natomiast ci, którzy wybrali ankietę po angielsku i również zadeklarowali otrzymywanie wspomnianego wsparcia, to 7,8%. Statystyki potwierdzają również, że badani, którzy już raz korzystali ze stypendium Fundacji im. Wł. Reymonta, częściej niż pozostali, otrzymywali je ponownie ($p=0,0001$, V Kramera 0,415). Osoby takie stanowią 29,6% ankietowanych. Sprawia to, że ósma hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Zmienna niezależna stosunek do przestrzegania norm społecznych nie różnicuje otrzymanych danych empirycznych w sposób istotny statystycznie (tabela 54).

Jednorazowe otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta również różnicuje odpowiedzi osób badanych, jeśli chodzi o **korzystanie z innych form wsparcia finansowego z organizacji (np. zapomogi)** ($p=0,0001$, V Kramera 0,217). Ich otrzymywanie częściej deklarują osoby, które już przynajmniej raz w życiu pobierały wspomniane stypendium. Stanowią one 28,2% badanych. Ci, którzy takiego wyróżnienia nie dostali, ale skorzystali z innych form wsparcia organizacji, to 11,1%. Sprawia to, że ósma hipoteza badawcza szczegółowa (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została częściowo potwierdzona. Pozostałe zmienne niezależne (płeć respondentów, wersja językowa ankiety, stosunek do przestrzegania norm społecznych) nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 54).

Zmienną niezależną, która najczęściej różnicowała otrzymane dane w sposób istotny statystycznie była ta, związana ze współpracą z Fundacją im. Wł. Reymonta. Okazuje się, że beneficjenci programu stypendialnego tej instytucji, częściej chodzili do szkoły polonijnej, brali udział w Konkursie Recytatorskim organizowanym przez tę Fundację (przynajmniej raz lub częściej), pobierali inne stypendia, w tym także te, administrowane przez organizację Reymontowską oraz otrzymali od niej inną niż stypendium formę wsparcia finansowego. Takie dane wyraźnie wskazują na niezwykle istotną rolę tej instytucji w akumulowaniu zasobów kapitału kulturowego w formie zinstytucjonalizowanej. Zaznaczyć też trzeba, że otrzymane dane istotnie statystycznie różnicuje również płeć badanych. Kobiety częściej niż mężczyźni brały udział

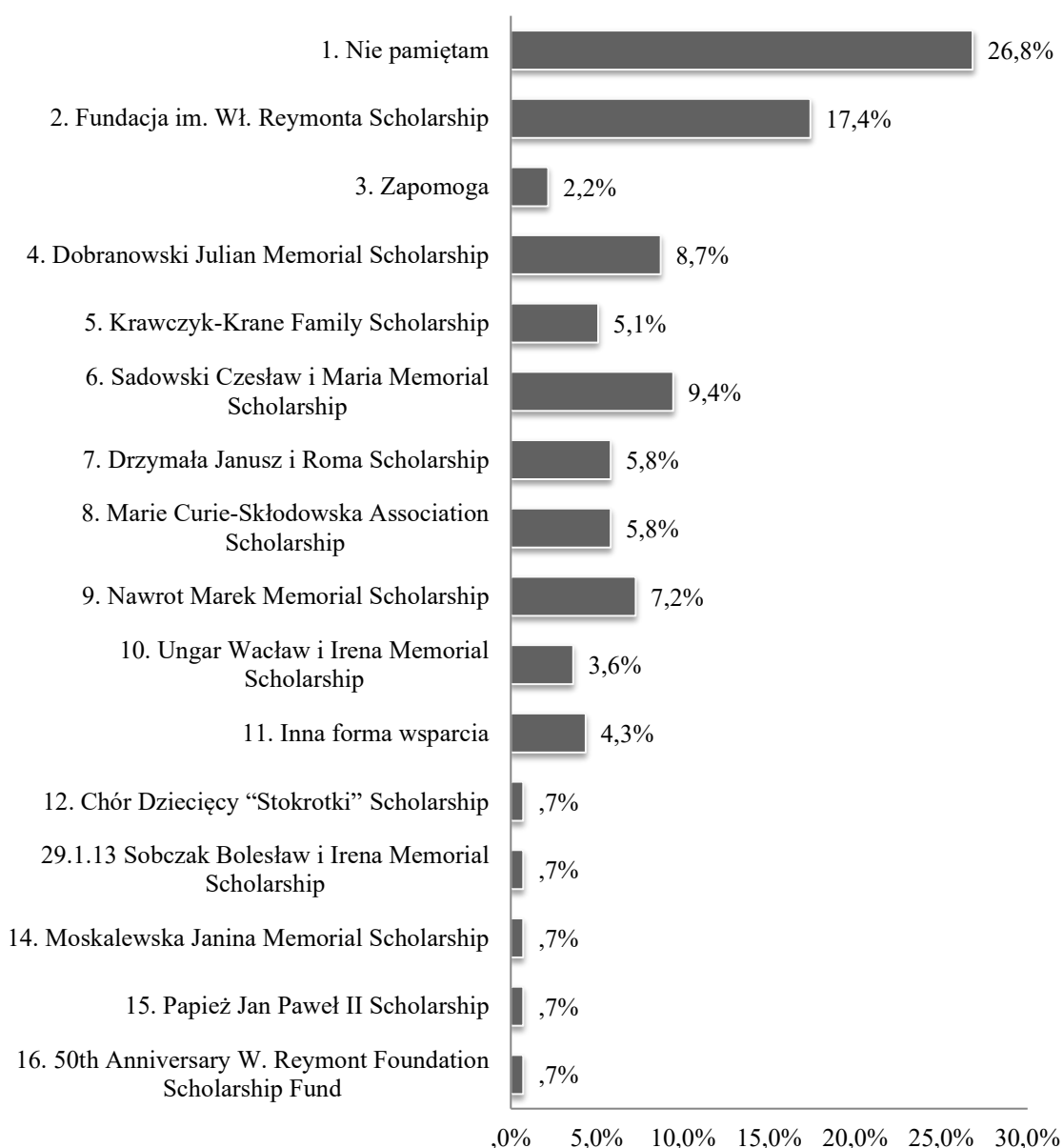
w Konkursie Recytatorskim organizowanym przez organizację im. Wł. Reymonta (przynajmniej raz lub częściej), pobierały inne stypendia, w tym również to, przyznane przez organizację imienia Noblisty. Panowie natomiast częściej niż panie otrzymali stypendium tej organizacji więcej niż jeden raz. Warto też wspomnieć, że osoby korzystające z polskojęzycznej wersji kwestionariusza ankiety, częściej niż te, które wybrały ankietę po angielsku, deklarowały jednorazowy udział w Konkursie Recytatorskim organizowanym przez Fundację oraz pobierały stypendia, w tym również stypendia administrowane przez organizację imienia Noblisty.

Pozostając w kontekście różnych form wsparcia, osoby korzystające z programów stypendialnych Fundacji im. Wł. Reymonta zostały również poproszone o dookreślenie z jakiego konkretnie programu otrzymały pieniądze. Poproszono ich: ***Jeśli otrzymałeś/otrzymałaś stypendium lub inną formę wsparcia ze strony Fundacji im. Wł. Reymonta, napisz proszę, jak nazywał się (nazywały się) fundusz stypendialny (fundusze stypendialne), z których korzystałeś/korzystałaś.*** Było to pytanie otwarte.

Najwięcej badanych nie pamięta z jakiego programu stypendialnego dokładnie korzystało. Stanowią oni 26,8% badanych. Kolejno, najczęściej wskazywanym stypendium było to fundacyjne, im. Wł. Reymonta. Pobierało je 17,4% ankietowanych. Respondenci licznie korzystali też z programu Marii i Czesława Sadowskich. Na ich fundusz wskazało 9,4%. Szczegółowe dane empiryczne zawiera wykres 59⁴⁹⁶.

⁴⁹⁶ Obserwacje wykluczone: 29.1.1 Nie pamiętam – 54,6%; 29.1.2 Fundacja im. Wł. Reymonta Scholarship – 54,6%; 29.1.3 Zapomoga – 54,6%; 29.1.4 Dobranowski Julian Memorial Scholarship – 54,6%; 29.1.5 Krawczyk-Krane Family Scholarship – 54,6%; 29.1.6 Sadowski Czesław i Maria Memorial Scholarship – 54,6%; 29.1.7 Drzymała Janusz i Roma Scholarship – 54,6%; 29.1.8 Marie Curie-Skłodowska Association Scholarship – 54,6%; 29.1.9 Nawrot Marek Memorial Scholarship – 54,6%; 29.1.10 Ungar Wacław i Irena Memorial Scholarship – 54,6%; 29.1.11 Inna forma wsparcia – 54,6%; 29.1.12 Chór Dziecięcy “Stokrotki” Scholarship – 54,6%; 29.1.13 Sobczak Bolesław i Irena Memorial Scholarship – 54,6%; 29.1.14 Moskalewska Janina Memorial Scholarship – 54,6%; 29.1.15 Papież Jan Paweł II Scholarship – 54,6%; 29.1.16 50th Anniversary W. Reymont Foundation Scholarship Fund – 54,6%.

Wykres 59. Formy wsparcia przyznane przez Fundację im. Wł. Reymonta



Źródło: opracowanie własne.

Badani, którzy uważają, że trudno jest im odnieść się do stałego przestrzegania norm społecznych, **nie pamiętają** zazwyczaj z jakiego dokładnie programu stypendialnego korzystali ($p=0,003$, V Kramera 0,287). Grupa ta stanowi 54,2%. Natomiast osoby, które sądzą, że norm zawsze należy przestrzegać, to 16,7%; nie zawsze – 22,2%. Zmienne niezależne: płeć osób badanych, wersja językowa ankiety oraz otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 54).

Również osoby, które uważają, że zawsze należy przestrzegać norm społecznych, częściej niż inne korzystały z **zapomogi** przyznanej przez Fundację im. Wł. Reymonta

($p=0,035$, V Kramera $0,221$). Stanowią one 8,3% badanych. Żaden z respondentów, którzy pobierali zapomogę nie odpowiedział, że nie ma potrzeby, żeby zawsze takich norm przestrzegać. Natomiast ci, według których *trudno powiedzieć* co do stałego ich przestrzegania, to 4,2%. Również osoby, które nie pobierały stypendiów Fundacji im. Wł. Reymonta, częściej były beneficjentami zapomóg przyznawanych przez organizację ($p=0,001$, V Kramera $0,279$). Respondenci tacy stanowią 14,3%. Natomiast ci, którzy takie stypendia pobierali, to 0,8%. Pozostałe zmienne niezależne, tj. płeć osób badanych oraz wersja językowa ankiety nie różnicują danych w sposób istotny statystycznie (tabela 54).

Ankietowani, którzy nie pobierali stypendium z organizacji Reymontowskiej, częściej deklarowali otrzymywanie **innej formy wsparcia** ze strony Fundacji ($p=0,001$, V Kramera $0,281$). Stanowią oni 21,4% badanych. Z kolei ci, którzy otrzymywali stypendium i inną formę wsparcia, to 2,4% respondentów. Płeć osób badanych, wersja językowa ankiety oraz stosunek do przestrzegania norm społecznych to zmienne niezależne, które nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 54).

Ci ankietowani, którzy wybrali badanie w wersji anglojęzycznej, zdecydowanie częściej otrzymywali **Chór Dziecięcy „Stokrotki” Scholarship** i byli zarazem członkami tego chóru ($p=0,003$, V Kramera $0,254$). Stanowią oni 6,7% respondentów. Żadna spośród osób, które korzystały z kwestionariusza polskojęzycznego, nie pobierała wspomnianego stypendium. Z badań empirycznych wynika, że częściej otrzymywały je natomiast osoby, które nie miały jednokrotnego finansowego wsparcia fundacyjnego ($p=0,003$, V Kramera $0,254$). Tacy badani tworzą grupę 7,1% ankietowanych. Ten paradoks wynika prawdopodobnie z faktu, że badani mogli uznać wsparci finansowe Chóru, jakiego wielokrotnie doświadczał ze strony Fundacji im. Wł. Reymonta, jako stypendium. Być może świadczy to też o braku znajomości nazw programów stypendialnych albo braku uwagi badanych podczas wypełniania kwestionariusza ankiety. Natomiast żadna z osób, która stypendium dostała, nie deklaruje jakoby było to właśnie stypendium Chóru. Pozostałe zmienne niezależne (płeć respondentów oraz stosunek do przestrzegania norm społecznych) nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 54).

Ci ankietowani, którzy wybrali badanie w wersji anglojęzycznej, zdecydowanie częściej otrzymywali stypendia: **Sobczak Bolesław i Irena Memorial Scholarship** i **Papież Jan Paweł II Scholarship** (každorazowo $p=0,004$, V Kramera $0,245$). W przypadku jednego i drugiego programu stypendialnego, stanowią oni kolejno 6,7% ankietowanych. Żaden z respondentów, którzy byli beneficjentami tej formy wsparcia, nie wybrał natomiast polskojęzycznej wersji kwestionariusza ankiety. Również współpraca

z Fundacją im. Wł. Reymonta w postaci jednorazowego wsparcia stypendialnego wpływa na otrzymywanie Sobczak Bolesław i Irena Memorial Scholarship oraz Papież Jan Paweł II Scholarship (każdorazowo $p=0,003$, V Kramera 0,254). Ich pobieranie deklarują osoby, które jednocześnie uważają, że nie dostały stypendium ze strony organizacji. Stanowią one 7,1%. Być może wsparcie to zostało przez nich potraktowane jako forma inna niż stypendium. Brakuje odpowiedzi respondentów, którzy jednocześnie wskazaliby a te programy i deklarowali otrzymywanie wsparcia finansowego z organizacji. Zmienne niezależne: płeć osób badanych oraz stosunek do przestrzegania norm społecznych nie różnicują otrzymanych danych (tabela 54).

Osoby, które wybrały kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej, częściej niż te, które korzystały z narzędzia polskojęzycznego, były beneficjentami programów: **Moskalewska Janina Memorial Scholarship oraz 50th Anniversary Wł. Reymont Foundation Scholarship Fund** ($p=0,004$, V Kramera 0,245) . W obu przypadkach stanowią oni 6,7% ankietowanych. Brakuje natomiast respondentów, którzy byliby beneficjentami tych programów i skorzystaliby z kwestionariusza ankiety w wersji polskojęzycznej. Pozostałe zmienne niezależne (płeć badanych, stosunek do przestrzegania norm społecznych oraz otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta) nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 54).

Przeprowadzone testy statystyczne pozwoliły także stwierdzić, że zmienne niezależne uwzględnione w pracy (płeć respondentów, wersja językowa ankiety, stosunek do przestrzegania norm społecznych oraz otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta) nie różnicują istotnie statystycznie otrzymanych danych w zakresie korzystania z programów takich jak: **Fundacja im. Wł. Reymonta Scholarship, Julian Dobranowski Memorial Scholarship, Krawczyk-Krane Family Scholarship, Sadowski Czesław i Maria Memorial Scholarship, Janusz i Roma Drzymła Scholarship, Maria Curie-Skłodowska Association Scholarship, Nawrot Marek Memorial Scholarship, Wacław i Irena Ungar Memorial Scholarship** (tabela 54).

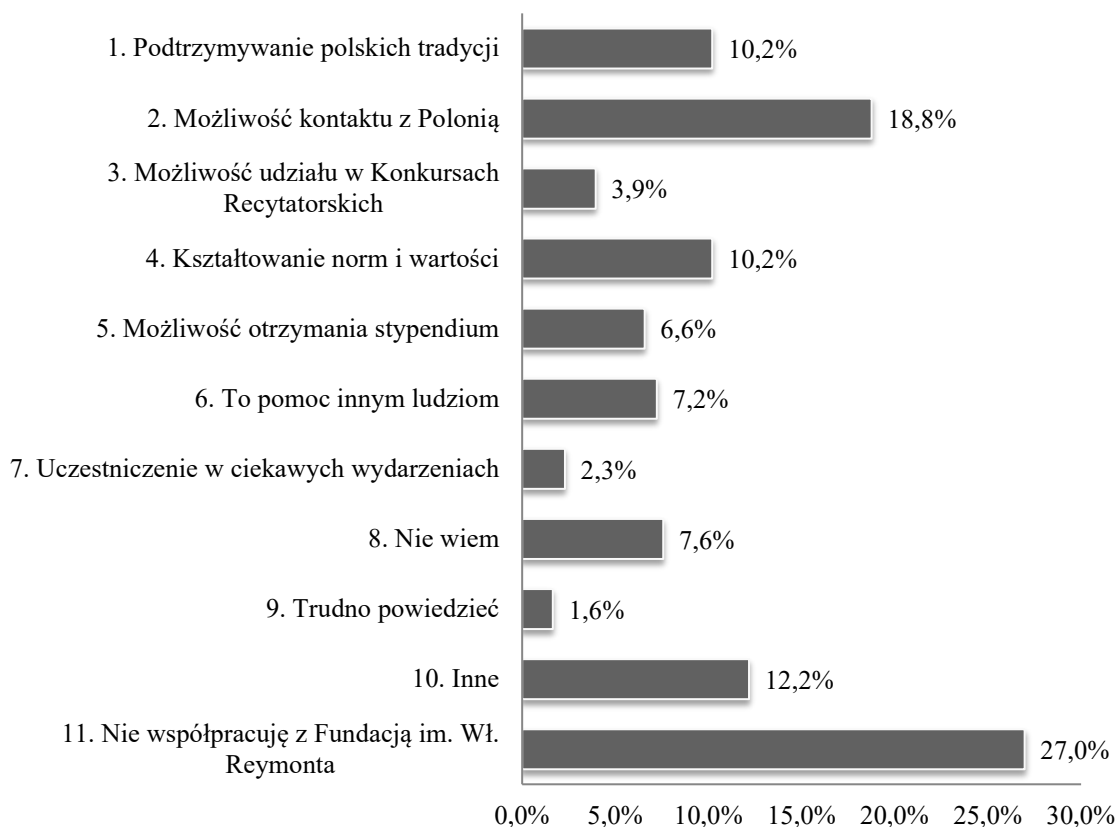
Przeprowadzone testy statystyczne pokazują więc, że zmienne niezależne, które najczęściej różnicują otrzymane w badaniu socjologicznym dane, to wersja językowa ankiety oraz otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta. Ci, którzy wybierali narzędzie anglojęzyczne, częściej też wskazali na: Chór Dziecięcy „Stokrotki” Scholarship, Sobczak Bolesław i Irena Memorial Scholarship, Papież Jan Paweł II Scholarship, Moskalewska Janina Memorial Scholarship oraz 50th Anniversary Wł. Reymont Foundation Scholarship Fund. Natomiast ci, którzy nie pobierali wsparcia

stypendialnego, częściej wskazywali na: zapomogę oraz inną formę wsparcia, którą otrzymali z organizacji.

Aby dookreślić formę relacji osób badanych z Fundacją im. Wł. Reymonta, respondenci zostali również spytani o to czym jest dla nich ta współpraca: ***Czym jest dla Ciebie współpraca z Fundacją im. Wł. Reymonta? Spróbuj krótko scharakteryzować.*** Odpowiedzi udzielone na to pytanie otwarte pozwoliły utworzyć kilka kategorii.

Ankietowani najczęściej odpowiadali, że nie współpracują z Fundacją Reymontowską. Takich deklaracji było 27,0%. Respondenci uważali również, że wspomniana kooperacja oznacza dla nich możliwość kontaktu z Polonią. Deklaracji takich było 18,8%. Często wybierane były również inne kategorie. Zaliczono do nich 12,2% odpowiedzi. Szczegółowe dane empiryczne zawiera wykres 60.

Wykres 60. Formy współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta



Źródło: opracowanie własne.

Respondenci, którzy nie współpracują z Fundacją im. Wł. Reymonta, pisali np. w ten sposób: *Praktycznie żadna.* (A09); *Nie mam doswiadczen wspolpracy z Fundacja* (A110); *Nie jestem częścią organizacji* (A123); *nie współpracowałam i nigdy nie będę* (A131); *Nie ma współpracy. Podejrzewam że fundacja żyje swoim życiem* (A188).

Kolejno, badani deklarowali, że współpraca z organizacją Reymontowską to dla nich możliwość kontaktu z Polonią: *fundacja która pomaga młodzieży polonijnej mieć konekcje z Polonią kanadyjską.* (A06); *To praca z ludźmi, którzy mają podobne cele związane z praktykowaniem polskości* (A21); *Buduje nasza przynależność narodową* (A135); *dzięki współpracy z tą organizacją mogłam poznać wiele osób z podobnymi zainteresowaniami* (A151); *Utrzymywanie relacji z Polonią* (A215).

W kategorii *inne* znalazły się np. poniższe odpowiedzi: *Bardzo pomocna sprawa* (A10); *jest to dla mnie coś niezwykłego* (A70); *Czyms wielkim* (A89); *Organizuje dużo dla emigrantów* (A178); *Mają moje poparcie. Organizacja, na której mogę polegać.* (A239).

Osoby, które uważają, że zawsze należy przestrzegać norm społecznych, jednocześnie najczęściej postrzegają współpracę z Fundacją im. Wł. Reymonta jako **podtrzymywanie polskich tradycji** i stanowią 19,0% badanych ($p=0,026$, V Kramera 0,155). Natomiast ci, którzy też tak uważają i jednocześnie sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być podtrzymywane, to 7,0% ankietowanych. Odpowiedzi *trudno powiedzieć* wśród ankietowanych postrzegających w ten sposób współpracę z Fundacją udzieliło 10,0% respondentów. Pozostałe zmienne niezależne: płeć badanych, wersja językowa ankiety i otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 55).

Kobiety częściej niż mężczyźni postrzegają współpracę z Fundacją im. Wł. Reymonta jako **możliwość kontaktu z Polonią** ($p=0,005$, V Kramera 0,163). Uważa tak 23,5% ankietowanych. Panowie, którzy podzielają to zdanie, to 10,2%. Również badani, którzy wybrali narzędzie w wersji polskojęzycznej, częściej uważają, że współpraca z Fundacją im. Wł. Reymonta związana jest ze wspomnianą możliwością kontaktu z Polonią ($p=0,0001$, V Kramera 0,239). Jest to zdanie 26,1% ankietowanych. Podziela je 6,9% badanych, którzy wybrali anglojęzyczną wersję narzędzia badawczego. Przeprowadzone testy statystyczne pozwalają również stwierdzić, że osoby, które nie były beneficjentami programów stypendialnych Fundacji im. Wł. Reymonta, zazwyczaj współpracę z nią postrzegają jako możliwość kontaktu z Polonią ($p=0,0001$, V Kramera 0,310). Jest to deklaracja 31,7% ankietowanych. Ci, którzy pobierali stypendium i podzielają to zdanie, stanowią 7,4% badanych. Stosunek do przestrzegania norm społecznych, jako kolejna zmienna niezależna, nie różnicuje otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 55).

Także badani, którzy nie pobierali stypendiów z Fundacji im. Wł. Reymonta, częściej deklarują, że współpraca z organizacją to **możliwość udziału w Konkursach Recytatorskich** ($p=0,007$, V Kramera 0,156). Jest to opinia 6,8%. Ci, którzy ją podzielają

i jednocześnie korzystali ze wsparcia stypendialnego organizacji, to 0,7% ankietowanych. Pozostałe zmienne niezależne (płeć respondentów, wersja językowa kwestionariusza ankiety oraz stosunek do przestrzegania norm społecznych nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 55).

Badani, korzystający z kwestionariusza ankiety w wersji polskojęzycznej, częściej uważają, że współpraca z Fundacją Reymontowską związana jest z **kształtowaniem norm i wartości** ($p=0,0001$, V Kramera 0,242). Jest to zdanie 16,0% ankietowanych. Rzadziej opinię tę podzielają również badani, którzy wybrali ankietę w języku angielskim i stanowią oni 0,9%. Również ankietowani, którzy byli beneficjentami finansowego wsparcia Fundacji, częściej niż ci, którzy wsparcia takiego nie otrzymywali, twierdzili, że współpraca z organizacją związana jest z kształtowaniem norm i wartości ($p=0,0001$, V Kramera 0,273). Osoby takie stanowią 19,0% badanych. Podobne postrzeganie współpracy z organizacją Reymontowską pojawia się również wśród tych, którzy nie pobierali stypendium przez nią koordynowanego i którzy stanowią 2,5% ankietowanych. Pozostałe zmienne niezależne (płeć respondentów oraz stosunek do przestrzegania norm społecznych) nie różnicują danych w sposób istotny statystycznie (tabela 55).

Te osoby, które korzystały ze wsparcia finansowego Fundacji, również częściej traktują współpracę z nią jako **możliwość otrzymania stypendium** ($p=0,0001$, V Kramera 0,0204). Jest to opinia 12,0% ankietowanych. Podziela ją również 1,9% badanych, którzy nie byli beneficjentami stypendiów organizacji Reymontowskiej. Natomiast płeć respondentów, język wybranego przez nich kwestionariusza ankiety oraz stosunek do przestrzegania norm społecznych nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 55).

Mężczyźni częściej niż kobiety współpracę z organizacją im. Wł. Reymonta traktują jako **pomoc innym ludziom** ($p=0,004$, V Kramera 0,164). Jest to opinia 13,0% ankietowanych podzielana również przez 4,1% pań. Także osoby, które pobierały stypendia, częściej traktują współpracę z organizacją jako pomoc innym ludziom ($p=0,011$, V Kramera 0,146). Jest to zdanie 11,3% badanych, które podziela także 3,7% respondentów, którzy stypendium z organizacji Reymontowskiej nie otrzymywały.

Badani, którzy wybrali kwestionariusz ankiety po angielsku, częściej wskazywali, że współpraca z Fundacją im. Wł. Reymonta to dla nich także **uczestniczenie w ciekawych wydarzeniach** ($p=0,009$, V Kramera 0,150). Jest to opinia 5,2% ankietowanych, podczas gdy ci, którzy też w ten sposób definiują wspomnianą współpracę i jednocześnie korzystali z kwestionariusza polskojęzycznego, stanowią 0,5% badanych. Pozostałe zmienne niezależne (płeć, stosunek do przestrzegania norm społecznych oraz otrzymywanie

stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta) nie różnicują otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 55).

Odpowiedź **nie wiem** w pytaniu o to czym jest współpraca z Fundacją im. Wł. Reymonta była częściej wybierana przez mężczyzn, niż przez kobiety ($p=0,029$, V Kramera 0,126). Panowie stanowią 12,0%, a panie 5,1% ankietowanych. Częściej też wskazywali na nią badani korzystający z anglojęzycznego kwestionariusza ankiety ($p=0,0001$, V Kramera 0,211). Respondentów takich było 14,7%. Natomiast ci, którzy również wybierali tę kategorię, ale posłużyli się ankietą polskojęzyczną, to 3,2%. Odpowiedź *nie wiem* była też często wskazywana przez osoby, którym jednocześnie *trudno powiedzieć*, jeśli chodzi o stałe przestrzeganie norm społecznych ($p=0,011$, V Kramera 0,173). Badani tacy stanowią 15,7%. Za tą kategorią opowiedzieli się też ankietowani, którzy odpowiedzieli, że zawsze należy przestrzegać wspomnianych norm – 3,2% i nie zawsze należy ich przestrzegać – 5,8%. Przeprowadzone testy statystyczne pokazują też, że osoby, które nie korzystały ze wsparcia stypendialnego Fundacji im. Wł. Reymonta, częściej udzielały odpowiedzi *nie wiem* ($p=0,0001$, V Kramera 0,243). Stanowią one 13,6% ankietowanych. Natomiast ci, którzy korzystali ze stypendium organizacji i również opowiedzieli się za wspomnianą kategorią, to 0,7%.

Panie częściej niż panowie wybrały kategorię **inne** przy określaniu form współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta ($p=0,024$, V Kramera 0,129). Respondentki to 15,3% badanych. Natomiast panowie, którzy podzielają ich zdanie, to 6,5%. Również osoby korzystające z narzędzia polskojęzycznego częściej wskazywały kategorię *inne*, niż ci, którzy wybrali ankietę anglojęzyczną ($p=0,001$, V Kramera 0,189). Ta pierwsza grupa to 17,0% ankietowanych. Z kolei osoby, które wybrały narzędzie po angielsku i również wskazywały na odpowiedź *inne* podczas opisywania współpracy z organizacją Reymontowską, to 4,3% badanych. Kategorię *inne* jako formę współpracy z Fundacją zazwyczaj wybierają też osoby, które otrzymywały już stypendium z tej organizacji ($p=0,0001$, V Kramera 0,216). Stanowią one 19,7% badanych. Natomiast ci, którzy takiego stypendium nie pobierali i również deklarują brak współpracy z instytucją, to 5,6% ankietowanych. Zmienna niezależna dotycząca przestrzegania norm społecznych nie różnicuje otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie (tabela 55).

Mężczyźni częściej niż kobiety **nie podejmują współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta** ($p=0,034$, V Kramera 0,122). Panowie stanowią przy tym 34,3% ankietowanych. Natomiast panie, które deklarują brak takiej współpracy, to 23,0%. Również respondenci, którzy wybrali ankietę w wersji anglojęzycznej, częściej niż pozostali nie współpracują z Fundacją im. Wł. Reymonta ($p=0,0001$, V Kramera 0,347).

Stanowią oni grupę 46,6% badanych. Natomiast ci, którzy skorzystali z ankiety po polsku i również deklarują brak współpracy ze wspomnianą instytucją, to 14,9%. Również badani, którzy nie korzystali z programów stypendialnych Fundacji im. Wł. Reymonta, jednocześnie zazwyczaj nie współpracują z tą organizacją ($p=0,0001$, V Kramera 0,480). Stanowią oni 46,9% ankietowanych, natomiast ci, którzy otrzymywali stypendium i również podzielają tę opinię, to 4,2% respondentów. Stosunek do przestrzegania norm społecznych to zmienna niezależna, która w tym wypadku nie różnicuje otrzymanych danych istotnie statystycznie (tabela 55).

Kategoria **trudno powiedzieć** nie jest różnicowana istotnie statystycznie, jeśli chodzi o uwzględnienie zmiennych niezależnych (płeć osób badanych, wersja językowa ankiety, stosunek do przestrzegania norm społecznych oraz otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta).

Podsumowując, zmienną niezależną, która najczęściej różnicuje odpowiedzi osób badanych w tym pytaniu było otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta. Badani, którzy je pobierali, częściej postrzegają współpracę z tą organizacją jako: możliwość kontaktu z Polonią, kształtowanie norm i wartości, możliwość otrzymania stypendium, pomoc innym ludziom i inne. Ci, którzy takiego wsparcia finansowego z tej instytucji nie pobierali, częściej wskazywali na: możliwość udziału w Konkursach Recytatorskich oraz odpowiedź *nie wiem*. Oni również zazwyczaj nie współpracują z Fundacją im. Wł. Reymonta. Przeprowadzone testy statystyczne pokazują również, że ci, którzy wypełnili ankietę w wersji polskojęzycznej częściej postrzegają współpracę z organizacją imienia Noblisty jako: możliwość kontaktu z Polonią, kształtowanie norm i wartości, i inne. Według tych, którzy skorzystali z narzędzia anglojęzycznego, współpraca taka to częściej uczestniczenie w ciekawych wydarzeniach. Ci respondenci również częściej wybierali odpowiedź *nie wiem* lub wskazywali, że nie współpracują z organizacją Reymontowską. Warto również przypomnieć, że mężczyźni częściej niż kobiety nie podejmują współpracy z Fundacją. Oni również częściej odpowiadali w tym pytaniu *nie wiem*, ale także wskazywali, że jest to pomoc innym ludziom. Kobiety natomiast postrzegają współpracę z organizacją Reymontowską jako możliwość kontaktu z Polonią. One również częściej wybierały kategorię *inne*.

Forma zinstytucjonalizowana kapitału kulturowego to zatem stosunkowo łatwe do zweryfikowania formalnego czynniki, które świadczą o pozycji zajmowanej przez poszczególnych respondentów w systemie społecznym. Należy do nich m.in. komunikatywna znajomość języków obcych oraz posiadanie, bądź dążenie do osiągnięcia wykształcenia wyższego. To także uczęszczanie do szkoły polonijnej, częstszy niż

jednorazowy udział w Konkursie Recytatorskim organizowanym przez Fundację im. Wł. Reymonta, pobieranie stypendiów, w tym również częstsze niż jednorazowe pobieranie stypendium ze wspomnianej organizacji oraz otrzymanie od niej innej formy wsparcia stypendialnego. Forma zinstytucjonalizowana kapitału kulturowego przejawia się również w znajomości programów stypendialnych, z których korzystali badani, a także w różnych sposobach ich współpracy z organizacją.

Przeprowadzone analizy statystyczne pozwoliły też częściowo potwierdzić piątą hipotezę badawczą szczegółową mówiącą o tym, że kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał kulturowy. Aktywniej uczestniczyły w życiu Polonii poprzez: kilkukrotny udział w Konkursie Recytatorskim organizowanym przez Fundację im. Wł. Reymonta, pobieranie stypendiów (w tym również jednorazowe otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Noblisty). Jednak to mężczyźni byli beneficjentami takiego wsparcia więcej niż jeden raz.

Szósta hipoteza badawcza szczegółowa dotycząca kapitału kulturowego (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał kulturowy niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej) została częściowo sfalsyfikowana. Respondenci, którzy wybrali narzędzie po polsku, lepiej znają języki angielski, rosyjski i hiszpański w stopniu komunikatywnym. Natomiast ci, którzy skorzystali z ankiety anglojęzycznej, częściej deklarują komunikatywną znajomość języka polskiego i francuskiego. Również ci, którzy skorzystali z badania po polsku, biorą aktywniejszy udział w życiu polonijnym.

Na podstawie powyższych konstatacji trudno zweryfikować siódmą hipotezę badawczą dotyczącą kapitału kulturowego, która brzmi: badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane. Wynika to z faktu, że żadna ze zmiennych niezależnych nie różnicuje danych przedstawionych w powyższym paragrafie w sposób istotny statystycznie.

Wyniki badań socjologicznych przedstawione w tym paragrafie pozwalają pozytywnie zweryfikować ósmą hipotezę badawczą szczegółową dotyczącą kapitału kulturowego: respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia. Współpracujący z organizacją imienia Noblisty częściej w sposób aktywny uczestniczyli w życiu Polonii: chodzili do szkoły polonijnej, brali udział w Konkursie Recytatorskim więcej niż jeden raz, pobierali stypendia, w tym również kilkukrotnie

stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta i inną formę wsparcia finansowego przez nią przyznaną.

Kapitał kulturowy stanowi zasób, który często trudno jest zaobserwować gołym okiem. Częściej jest on dostrzegany bowiem w kontekście sytuacyjnym. Z jednej strony w pewien sposób narzuca jednostce definicję gustu, dobrych manier i obycia, a z drugiej – właśnie dzięki wspomnianemu narzuceniu - pozwala wyjść poza schematy, w których bez jego udziału mogłaby nadal tkwić. Kapitał kulturowy niejako wyposaża więc człowieka w system znaczeń oraz uczy w jaki sposób znaczenia te odbierać. Dzięki temu, nierzadko tworzy się nowa jakość. Aby uporządkować rozważania nad wspomnianym zasobem, w niniejszym rozdziale dokonano charakterystyki kapitału kulturowego respondentów w trzech jego formach: inkorporowanej, zobiektywizowanej i zinstytucjonalizowanej. Rozważania te pozwoliły odpowiedzieć na szczegółowe pytania badawcze oraz zweryfikować hipotezy badawcze.

Pierwsze ze szczegółowych pytań badawczych dotyczących kapitału kulturowego brzmiało: jaka jest rola inkorporowanej formy kapitału w kapitale kulturowym osób badanych? Przeprowadzone analizy statystyczne pozwoliły wykazać, że znaczenie tej formy kapitału jest istotne, jeśli chodzi o czytelnictwo książek w ciągu ostatniego roku, działalność podejmowaną przez osoby badane w sieci w ciągu ostatniego miesiąca, czas spędzany w Internecie, sposoby spędzania czasu wolnego, istnienie zwyczajów, posiadanie domowych tradycji, które mogłyby wyróżniać ich rodzinę spośród innych, a także opinię na temat tego, czy Fundacja im. Wł. Reymonta kultywuje lub pomaga w kultywowaniu polskich tradycji narodowych. Inkorporowana forma kapitału sprawia zatem, że jednostka zaznajomiona jest z określonym kodem kulturowym, który ułatwia jej funkcjonowanie w społeczeństwie oraz gwarantuje dostęp do cenionych dóbr i akumulację kapitału kulturowego.

Kolejne szczegółowe pytanie badawcze to: jakie jest znaczenie zobiektywizowanej formy kapitału w kontekście kapitału kulturowego badanej młodzieży? Ta forma kapitału jest istotna ze względu na przechowywanie różnych form pamiątek rodzinnych, opinię osób badanych na temat przyczyniania się do budowania pamięci o Polsce i kształtowania tożsamości narodowej poprzez gromadzenie pamiątek i rzeczy związanych z Polską, posiadanie książek w domowych biblioteczkach oraz ocenę sytuacji materialnej rodziny badanych. Zobiektywizowana forma kapitału wspomaga zatem młodzież polonijną

w tworzeniu indywidualnych zasobów kapitału kulturowego w zakresie wyposażania ją w określone dobra materialne.

W pracy postawiono również pytanie badawcze: jaka jest rola zinstytucjonalizowanej formy kapitału respondentów w perspektywie ich kapitału kulturowego? Zasób ten ważny jest w kontekście znajomości języków obcych w stopniu komunikatywnym, aspiracji edukacyjnych oraz posiadanego wykształcenia, zaangażowania w życie polonijne, znajomości nazw funduszy stypendialnych, z których korzystali badani oraz sposobów definiowania ich współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta. Forma zinstytucjonalizowana zatem sprawia, że jednostka posiada formalne lub łatwe do zidentyfikowania zasoby, które wpływają na umiejscowienie jej w określonym miejscu struktury społecznej.

Wśród pytań badawczych znalazło się także poniższe zagadnienie: jaką rolę odgrywa Fundacja im. Wł. Reymonta w kontekście kapitału kulturowego osób badanych? Kwestia ta jest istotna w kontekście czytelnictwa, aktywności w Internecie w ciągu ostatniego miesiąca, czasu spędzanego tygodniowo w sieci, sposobów spędzania czasu wolnego, posiadania domowych tradycji, przechowywania różnych form pamiątek rodzinnych, opinii na temat tego czy organizacja imienia Noblisty przyczynia się do budowania pamięci o Polsce i kształtowania tożsamości narodowej, posiadania książek, oceny sytuacji materialnej swojej rodziny, komunikatywnej znajomości języków obcych, aspiracji edukacyjnych, zaangażowania w życie polonijne, znajomości programów stypendialnych, z których korzystali badani oraz sposobów definiowania współpracy z organizacją imienia Noblisty. Współpraca z Fundacją im. Wł. Reymonta wpływa więc na zapoznanie respondentów z określoną konwencją i sposobami zachowania się, które regulują ich codzienne wybory.

Wyniki przedstawionych w pracy w niniejszym rozdziale analiz pozwoliły też stwierdzić, że założone hipotezy badawcze szczegółowe jedynie częściowo udało się potwierdzić. Kobiety nie zawsze posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał kulturowy. Nie zawsze jest też tak, że zasób ten przynależy jednostkom, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej jest wyższy niż kapitał posiadany przez tych, którzy skorzystali z narzędzia po polsku. Ponadto, badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, nie zawsze posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy sądzą, że owe normy zawsze muszą być przestrzegane. Przeprowadzone testy statystyczne pokazują też, że respondenci, którzy otrzymali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, nie za każdym razem posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia.

Zgromadzony materiał empiryczny pozwala też na częściowe potwierdzenie hipotezy piątej, mówiącej o tym, że kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał kulturowy. To panowie częściej podejmowali różne aktywności w sieci w ostatnim czasie oraz spędzali tam więcej czasu. Natomiast kobiety częściej niż mężczyźni deklarują posiadanie pamiątek rodzinnych. Hipotezy tej nie można jednak zweryfikować, jeśli chodzi o liczbę posiadanych książek (zmienna niezależna płeć nie różnicuje otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie). Wiadomo też, że panie częściej deklarują znajomość języka angielskiego, rosyjskiego i hiszpańskiego w stopniu komunikatywnym. Kobiety również deklarują większe zaangażowanie w życie Polonii: częściej niż panowie brały udział w Konkursie Recytatorskim organizowanym przez Fundację im. Wł. Reymonta więcej niż jeden raz, częściej też pobierały różne stypendia, w tym jednorazowo otrzymywały stypendium z organizacji imienia Noblisty.

Przeprowadzone analizy pokazują również, że częściowo można potwierdzić hipotezę szóstą (osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał kulturowy niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej). Respondenci, którzy skorzystali z narzędzia anglojęzycznego, więcej czasu spędzają w Internecie. Z kolei ci, którzy wybrali ankietę po polsku, posiadają więcej książek oraz lepiej oceniają sytuację materialną swojej rodziny. Również ci, korzystający z narzędzia polskojęzycznego, częściej deklarują znajomość języka polskiego i francuskiego w stopniu komunikatywnym. Badani, którzy wybrali ankietę po polsku, częściej natomiast posługują się językiem angielskim, rosyjskim i hiszpańskim. Uczestnictwo w życiu polonijnym częściej deklarowane jest przez badanych, którzy również wybrali polskojęzyczną wersję kwestionariusza. To oni więcej razy deklarowali jednorazowy udział w Konkursie Recytatorskim organizowanym przez Fundację im. Wł. Reymonta, pobierali stypendia, w tym również więcej niż jeden raz stypendium z Fundacji imienia Noblisty.

Siódma hipoteza badawcza szczegółowa dotycząca kapitału kulturowego, która brzmi: badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane, została po części potwierdzona i częściowo sfalsyfikowana. Wynika to z faktu, że żadna ze zmiennych niezależnych nie różnicuje danych dotyczących czytelnictwa, czasu spędzanego w Internecie oraz wykształcenia i aspiracji edukacyjnych w sposób istotny statystycznie. Tę hipotezę badawczą częściowo falsyfikuje fakt, że osoby, które uważają, że nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych, częściej deklarują jednocześnie, że posiadają pamiątki rodzinne. Można ją natomiast częściowo potwierdzić, ponieważ badani uważający, że zawsze wspomnianych norm trzeba przestrzegać, uważają

też, że Fundacja im. Wł. Reymonta przyczynia się do budowania pamięci o Polsce i kształtowania tożsamości narodowej poprzez gromadzenie pamiątek i rzeczy związanych z Polską.

Ósma hipoteza badawcza (respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia) została w większości pozytywnie zweryfikowana. Badani, którzy pobierali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, częściej przekazywali pamiątki i nadawali określone imiona wśród członków swoich rodzin. Oni również częściej spędzali swój czas wolny na dyskotekach/w klubach oraz chodząc na koncerty. Ci, którzy stypendium nie otrzymywali, częściej uprawiali sport (poza lekcjami wf) oraz wybierali inne sposoby spędzania czasu wolnego. Badani, którzy nie pobierali stypendium z organizacji imienia Noblisty, również częściej niż ci, którzy je otrzymywali, obchodzili święta religijne w konkretny, charakterystyczny sposób, świętowali rocznie, jubileusze, urodziny i imieniny, posiadali zwyczaje kulinarne oraz spędzali czas wolny w gronie najbliższych, np. podczas wspólnych posiłków. Oni również częściej twierdzili, że nie mają takich zwyczajów. Beneficjenci programów stypendialnych są natomiast częściej przekonani co do tego, że Fundacja imienia Noblisty pośredniczy w budowaniu pamięci o Polsce i kształtowaniu tożsamości narodowej. Również oni posiadają bogatsze księgozbiory i więcej pamiątek rodzinnych. Również badani, którzy współpracowali z organizacją imienia Noblisty, częściej chodzili do szkoły polonijnej, częściej niż jednorazowo brali udział w Konkursie Recytatorskim przez nią organizowanym, pobierali różne stypendia, w tym również stypendium Fundacji, a także inne formy wsparcia przez nią oferowane.

ZAKOŃCZENIE

Jedno z łacińskich przysłów mówi, że zmienne są koleje rzeczy (*alternae sunt vices rerum*). Nawet na podstawie pobieżnych obserwacji można stwierdzić, że modyfikacje dostrzegane są w wielu obszarach funkcjonowania człowieka w zasadzie od zarania dziejów. Zauważyć przy tym należy, że chociaż sama zmiana konotowana jest neutralnie, jej skutki mogą być pozytywne - kiedy związane są z postępem, oraz negatywne – gdy powodują regres w jakimś obszarze. Wpływa na to kontekst, w którym pojawia się przeobrażenie. Jednym z czynników, który generuje zmiany w wielu obszarach funkcjonowania człowieka jest migracja, która sprawia, że jednostka niejako na nowo musi odnaleźć swoje miejsce w przestrzeni społecznej, w której się znalazła⁴⁹⁷. Na miejsce to bez wątpienia rzutują zasoby kapitału społecznego i kulturowego, które posiada jednostka lub grupa i do których – na skutek nowych uwarunkowań - zyskuje dostęp. Badania socjologiczne dotyczące tych dwóch czynników stanowią ważne zagadnienia w kontekście kwestii związanych z migracjami, w tym zwłaszcza, jak to kilkakrotnie podkreślano w niniejszej rozprawie – badań młodzieży⁴⁹⁸. O ile w literaturze przedmiotu często pojawiają się analizy empiryczne dotyczące pierwszego pokolenia wyjeżdżających, o tyle brakuje jednak publikacji na temat kolejnych pokoleń, które zostają na emigracji i przenoszą się na stałe do kraju, do którego wyjechały⁴⁹⁹. Taką lukę widać również w kontekście badanej w niniejszej rozprawie młodzieży polonijnej w Kanadzie, której rodzice bądź dziadkowie wyjechali za Ocean. Kolejne pokolenia migrantów często zajmują już inne (wyższe) miejsca w strukturze społecznej, niż ci, którzy stanowili pierwsze pokolenie migrujących.

Namysł nad tą problematyką, podjętą w ramach niniejszego badania empirycznego, został rozpoczęty od rozważań teoretycznych nad kapitałem społecznym i kulturowym. Pierwszy z wymienionych kapitałów, jest bardzo ważny w kontekście nawiązywanych powiązań, opartych na wzajemnym zaufaniu i zbliżonym systemie aksjonormatywnym, który daje jednostkom poczucie przynależności do określonej struktury społecznej. Kapitał społeczny jest nie tylko zasobem indywidualnym, ale też takim, który może przynależeć większemu zespołowi i stanowi nierzadko stymulator oraz gwarant dobrze współpracującej grupy lub całej społeczności. Jego pomnażanie odbywa się poprzez współpracę

⁴⁹⁷ V. T. Paleczny, *Migracje w perspektywie...*, op. cit.

⁴⁹⁸ V. J. Isański, op. cit.; E. Kacperska, M. Kacprzak, D. Kmieć, A. Król, K. Łukasiewicz, *Migracje międzynarodowe w Europie. Trendy – problemy – wyzwania*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2009.

⁴⁹⁹ V. T. Homonick, K. Pujer, I. Wolańska, *Ekonomiczno-społeczne aspekty migracji. Wybrane problemy*, EXANTE, Wrocław 2017; M. Zięba (red.), *Migracja – wyzwanie XXI wieku*, Lubelska Szkoła Biznesu Sp. z o.o., Fundacji Rozwoju KUL, Lublin 2008 i inne.

i nawiązywanie nowych i gęstszych relacji, a także jest uwarunkowane również czynnikami endo i egzogennymi, na które człowiek już ma mniejszy wpływ. Kapitał społeczny buduje ponadto poczucie wspólnotowości pomiędzy jednostkami, ale także kształtuje ich tożsamość i innowacyjność, w tym również zaangażowanie w oddolne inicjatywy obywatelskie. Ma też większą siłę oddziaływania w momencie, gdy stanowi zasób grupowy, nie tylko indywidualny. Píše o tym m.in. M. Adamczyk i J. Działek⁵⁰⁰.

Podobnie jest w przypadku kapitału kulturowego, którego kumulacja także jest procesem niezwykle czasochłonnym i złożonym. Ta forma zasobów stanowi pewien zbiór kompetencji i cech oraz artefaktów nabytych głównie w toku socjalizacji pierwotnej, który sprawia, że jednostka posiada określony ogląd rzeczywistości społecznej, w której się znajduje. Ogląd ten zależy od znajomości konwencji towarzyskiej, posiadanych dóbr kultury i osiągnięć (głównie edukacyjnych). Kapitał kulturowy również może przynależeć zarówno danemu człowiekowi, jak też być cechą większych społeczności. Nierzadko stanowi czynnik dyferencjacji społecznej, ponieważ związany jest z nierównomiernym dostępem do społecznie cenionych dóbr. Teoretycy przedmiotu przywołani w rozprawie zauważają, że kapitał kulturowy ulega też – przynajmniej częściowo – reprodukcji⁵⁰¹. Równocześnie zwracają jednak uwagę, że zwłaszcza współcześnie, w procesie jego nabywania, należy uwzględnić również autonomiczne osiągnięcia człowieka, a nie tylko to, co w pewien sposób jest mu nadane z racji urodzenia czy wychowania w takiej, czy innej kulturze⁵⁰².

Powyższe uwagi teoretyczne pozwoliły stworzyć ramy analityczne dotyczące badanych kapitałów i zaprojektować model badawczy, w którym oba zasoby zostały ujęte w sposób proporcjonalny. Oznacza to, że żadnemu nie przypisano większej wagi, a wszystkie pytania i hipotezy badawcze jak również teza uznają wagę zarówno kapitału społecznego⁵⁰³ jak i kulturowego. Ujęte w modelu założenia badawcze zostały przedstawione w odniesieniu do trzech wymiarów: behawioralnego, regulatywnego i normatywnego. W celu zbadania obydwu typów kapitału, każdemu z nich przypisano

⁵⁰⁰ M. Adamczyk, *Wprowadzenie do teorii...*, op. cit.; J. Działek, op. cit.

⁵⁰¹ V. Bourdieu P., Passeron J. C., *Reprodukcja. Elementy teorii...*, op. cit., Bielecka-Prus J., op. cit. i inni.

⁵⁰² V. W. Świątkiewicz, *Kapitał kulturowy a...*, op. cit.

⁵⁰³ Pytania badawcze szczegółowe dotyczące kapitału społecznego: 1. Jaka jest rola zaufania w kapitale społecznym osób badanych? 2. Jakie jest znaczenie norm społecznych w kontekście kapitału społecznego młodzieży polonijnej? 3. Jaka jest rola powiązań nawiązywanych przez respondentów w perspektywie ich kapitału społecznego? 4. Jaką rolę odgrywa Fundacja im. Wł. Reymonta w kontekście kapitału społecznego osób badanych? Hipotezy badawcze szczegółowe dotyczące kapitału społecznego: 1. Kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał społeczny. 2. Osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej. 3. Badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane. 4. 3. Badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane.

określone wskaźniki odpowiadające poszczególnym wymiarom. To pozwoliło na przeprowadzenia analiz statystycznych w celu stwierdzenia istnienia zależności pomiędzy przyjętymi zmiennymi niezależnymi a wskaźnikami. Podobnie pytania badawcze, jak i założone hipotezy odwołują się do kluczowych z punktu widzenia zmiennych niezależnych takich jak: płeć, wersja językowa kwestionariusza ankiety, stosunek do przestrzegania norm społecznych oraz otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta.

Przyjęte w analizie pytanie ogólne badawcze, pytania badawcze szczegółowe, teza pracy, hipotezy badawcze ogólne oraz hipotezy badawcze szczegółowe, uwzględniają wielokulturowy charakter Kanady, w której mieszkają osoby badane⁵⁰⁴. W prowadzonej analizie starano się również uwzględnić specyficzne uwarunkowania procesu migracji polskiej za Ocean, która nierównomiernie przebiegała w różnych okresach historycznych, po to, aby obecnie stać się jedynie incydentalną. Polacy przybywający do Kanady, w kolejnych falach migracji, przynajmniej po części zrzeszali się w ramach różnych organizacji, w których kultywowali rodzime tradycje. Jedną z nich, powstałą ze Związku Polaków w Kanadzie jest właśnie Fundacja im. Wł. Reymonta, powołana do życia po to, aby służyć Polonii poprzez wspieranie młodzieży. Cel ten realizuje od ponad pięćdziesięciu lat, stąd też warto było w oparciu o jej doświadczenia zbadać kapitał społeczny i kulturowy młodych Polonusów.

Bardzo ważnym czynnikiem przyczyniającym się do budowy kapitału społecznego jest zaufanie. Z analizy danych empirycznych wynika, że młodzież polonijna w Kanadzie zazwyczaj ufa innym ludziom, w tym zwłaszcza bliskiej rodzinie. Jednak w kontekście zaufania do organizacji pozarządowych oczekuje namacalnych dowodów ich funkcjonowania, w postaci widocznych efektów ich działania. Dla ankietowanych wspomniane zaufanie związane jest najczęściej z wiarą komuś/czemuś. Ważnym czynnikiem przyczyniającym się do jego nabywania jest z kolei szczerść, a zmniejsza je lub zupełnie niszczy kłamstwo. Kolejnym ważnym elementem kapitału społecznego są normy, których według młodzieży polonijnej nie zawsze trzeba przestrzegać. Ankietowani

⁵⁰⁴ Pytania badawcze szczegółowe dotyczące kapitału kulturowego: 5. Jaka jest rola inkorporowanej formy kapitału w kapitale kulturowym osób badanych? 6. Jakie jest znaczenie zobiektywizowanej formy kapitału w kontekście kapitału kulturowego badanej młodzieży? 7. Jaka jest rola zinstytucjonalizowanej formy kapitału respondentów w perspektywie ich kapitału kulturowego? 8. Jaką rolę odgrywa Fundacja im. Wł. Reymonta w kontekście kapitału kulturowego osób badanych? Hipotezy badawcze szczegółowe dotyczące kapitału kulturowego: 5. Kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał kulturowy. 6. Osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał kulturowy niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej. 7. Badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane. 8. Respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia.

w większości sądzą również, że przynależność do organizacji społecznych wpływa na przestrzeganie takich właśnie norm. Bardzo negatywną ocenę respondentów wzbudza zdradzanie współmałżonka. Biorący udział w badaniach zazwyczaj sądzą też, że to, czym jest dobro i zło, powinno być przede wszystkim wewnętrzną sprawą każdego człowieka oraz że należy mieć pewne zasady moralne, ale nie w tym nic złego, kiedy się od nich odstępuje w związku z wymaganiami różnych sytuacji życiowych. Respondenci często uważają też, że sama przynależność do organizacji społecznych ma związek z moralnością. Ich kapitał społeczny budowany jest także przez powiązania, wśród których najczęściej znajdują się te z rodzicami. Główną okazją do spotkań są uroczystości rodzinne, jak chrzciny, pierwsza komunia, ślub czy pogrzeb. Respondenci mają też pozytywne opinie na temat organizacji społecznych i uważają, że przynależność do nich ma wpływ na nawiązywanie nowych relacji. Jeśli chodzi o współpracę z Fundacją im. Wł. Reymonta najczęściej uważają, że jej powodem jest chęć bycia potrzebnym i przydatnym.

W kontekście kapitału kulturowego i ogólnego obycia związanego ze znajomością różnego rodzaju konwencji, okazuje się, że młodzież polonijna często czyta oraz aktywnie korzysta z Internetu, wykorzystując go głównie do oglądania telewizji, filmów, seriali i nagrań wideo. Swoją czas wolny spędza też na spotkaniach z kolegami, przyjaciółmi, dziewczyną/chłopakiem czy też rówieśnikami. Ankietowani kultywują również tradycje rodzinne, najczęściej takie jak obchodzenie świąt religijnych. Dostrzegają także rolę Fundacji im. Wł. Reymonta w kontekście podtrzymywania polskich tradycji narodowych. Respondenci posiadają też kapitał kulturowy w formie zróżnicowanych dóbr materialnych, wśród których najczęściej znajdują się stare fotografie, zdjęcia i albumy. W kontekście gromadzenia pamiątek i rzeczy związanych z Polską dostrzegają też szczególne znaczenie Fundacji im. Wł. Reymonta. Młodzież polonijna w Kanadzie posiada również bogate księgozbiory domowe i zazwyczaj dobrze ocenia sytuację materialną swojej rodziny. Posiada także kapitał kulturowy w formie zinstytucjonalizowanej, w postaci znajomości języków obcych, wysokich aspiracji oraz osiągnięć edukacyjnych. Bierze również aktywny udział w życiu polonijnym w Kanadzie. Jednak w większości nie jest świadoma z jakiego konkretnie typu wsparcia stypendialnego z Fundacji im. Reymonta skorzystała. Współpracę z tą organizacją zazwyczaj traktuje jako możliwość kontaktu z Polonią.

Przedstawione w rozprawie dane empiryczne pozwoliły stwierdzić, że młodzież polonijna współpracująca z Fundacją im. Wł. Reymonta posiada wyższy kapitał społeczny i kulturowy, niż młodzież polonijna, która ze wspomnianą Fundacją nie współpracuje. Udowodnienia powyżej tezy było możliwe w oparciu o dane, które pozwoliły na

udzielenie odpowiedzi na pytania badawcze szczegółowe oraz zweryfikowanie hipotez badawczych szczegółowych. Na podstawie powyższych analiz stwierdzono też, że kapitał społeczny osób badanych jest relatywnie wyższy niż ich kapitał kulturowy.

Pierwsze szczegółowe pytanie badawcze brzmiało: jaka jest rola zaufania w kapitale społecznym osób badanych? Jest ono istotne, zwłaszcza w kontekście czynników traktujących o zaufaniu w stosunku do organizacji pozarządowych i wybranych grup społecznych. Istotna jest także sama forma definiowania zaufania oraz dostrzegania elementów, które go współtworzą i tych, które wpływają na jego destrukcję. Na podstawie otrzymanych wyników empirycznych stwierdzić więc można, że wysoki poziom zaufania badanych stanowi kluczowy element decydujący o formie relacji nawiązywanych przez respondentów a nawet warunkuje istnienie takich relacji. Wpływa ono także na powiększanie zasobów posiadanego kapitału społecznego.

W pracy postawiono również szczegółowe pytanie badawcze o to, jakie jest znaczenie norm społecznych w kontekście kapitału społecznego badanej młodzieży. Normy te są ważne, jeśli chodzi o zdanie respondentów dotyczące relacji między współpracą z Fundacją Reymontowską a ich przestrzeganiem, oceną wybranych, kontrowersyjnych zachowań, sposobem rozumienia dobra i zła, opinią badanych dotyczącą postępowania podporządkowanego ogólnym zasadom moralnym oraz opinią na temat przynależności do samych organizacji społecznych i związku tego z moralnością. Ich rola sprowadza się więc do pełnienia swoistego regulatora porządku społecznego, ponieważ ich przestrzeganie powoduje ład i harmonię. Stymuluje to również powiększanie zasobów kapitału społecznego.

Trzecie szczegółowe pytanie badawcze, które pojawiło się w pracy brzmiało: jaka jest rola powiązań nawiązywanych przez respondentów w perspektywie ich kapitału społecznego? Posiadane relacje są istotne z perspektywy częstotliwości spotkań z wybranymi grupami społecznymi oraz okazji do tych spotkań, a także z perspektywy zdania respondentów na temat organizacji społecznych, przynależności do takich instytucji w perspektywie nawiązywania nowych relacji oraz pod kątem współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta. Powiązania nawiązywane przez badanych związane są więc ze zwiększeniem sprawności systemu społecznego, w ramach którego funkcjonują i poprzez to wpływają na zwiększenie posiadanego przez respondentów kapitału społecznego.

W rozdziale metodologicznym pojawiło się również szczegółowe pytanie badawcze o to, jaką rolę odgrywa Fundacja im. Wł. Reymonta w kontekście kapitału społecznego osób badanych. Współpraca z tą instytucją jest ważna w perspektywie czynników mających wpływ na zaufanie do organizacji pozarządowych, a także w kontekście zaufania

do różnych grup społecznych, sposobu definiowania samego zaufania i wskazywania czynników, które je niszczą. Fundacja ta wpływa również na opinię na temat relacji pomiędzy organizacjami społecznymi a przestrzeganiem norm. Nie jest też bez znaczenia w kontekście oceny różnych kontrowersyjnych zachowań, kwestii definiowania dobra i zła, a także opinii osób badanych na temat podporządkowania zachowania ogólnym zasadom moralnym i relacji pomiędzy przynależnością do organizacji a moralnością. Współpraca z tą instytucją wpływa także na częstotliwość spotkań z wybranymi grupami, a także na formę okazji do tych spotkań i opinię na temat organizacji społecznych. Ważną kwestią jest też relacja pomiędzy przynależnością do takich instytucji a wpływem na nawiązywanie nowych kontaktów i powody współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta. Organizacja ta jest więc swoistym transmitterem, przez który dokonuje się powiększanie zasobów posiadanego przez badanych kapitału społecznego.

Piąte pytanie badawcze szczegółowe, a zarazem pierwsze, dotyczące kapitału kulturowego, brzmiało: jaka jest rola inkorporowanej formy kapitału w kapitale kulturowym osób badanych? Okazuje się, że zasób ten jest ważny w kontekście czytelnictwa respondentów, ich działalności w Internecie, a także czasu tam spędzanego, form spędzania czasu wolnego oraz posiadania zwyczajów czy domowych tradycji. Inkorporowany kapitał kulturowy ma też znaczenie, jeśli chodzi o opinię na temat powiązania działania Fundacji im. Wł. Reymonta z kultywowaniem lub pomocą w kultywowaniu polskich tradycji narodowych. Forma inkorporowana sprawia zatem, że jednostka zyskuje świadomość określonych kodów kulturowych, którymi swobodnie może posługiwać się w różnych sytuacjach. W ten sposób zwiększa się jej kapitał kulturowy, ponieważ dociera do społecznie cenionych dóbr.

W dysertacji pojawiło się również kolejne pytanie badawcze szczegółowe: jakie jest znaczenie zobiektywizowanej formy kapitału w kontekście kapitału kulturowego badanej młodzieży? Przeprowadzone testy statystyczne pokazały, że ta forma kapitału jest istotna w kontekście posiadania wybranych rodzajów pamiątek rodzinnych, ze względu na opinię respondentów na temat wkładu Fundacji im. Wł. Reymonta w przyczynianie się do budowania pamięci o Polsce i kształtowanie tożsamości narodowej przez gromadzenie pamiątek i rzeczy związanych z krajem, a także posiadanie bogatych księgozbiorów. Ta forma kapitału jest też ważna w kontekście oceny sytuacji materialnej rodziny respondentów. Rola formy zobiektywizowanej sprowadza się więc do nadawania jednostce danej pozycji materialnej, która rzutuje na jej pozycję stratyfikacyjną. W ten sposób pomnażany jest również cały kapitał kulturowy.

Siódme szczegółowe pytanie badawcze brzmiało: jaka jest rola zinstytucjonalizowanej formy kapitału respondentów w perspektywie ich kapitału kulturowego? Przeprowadzone analizy pokazują, że czynnik ten jest istotny w kontekście komunikatywnej znajomości języków obcych, aspiracji edukacyjnych respondentów, ich wykształcenia, zaangażowania w życie polonijne, a także znajomości nazw programów stypendialnych. Pojawia się również w kontekście form definiowania współpracy respondentów z Fundacją im. Wł. Reymonta. Forma zinstytucjonalizowana oznacza więc wyposażanie jednostki w łatwe do uchwycenia czynniki, które mogą świadczyć o pozycji społecznej przez nią zajmowanej. W ten sposób powiększa też zasoby kapitału kulturowego.

Ostatnie szczegółowe pytanie badawcze to: jaką rolę odgrywa Fundacja im. Wł. Reymonta w kontekście kapitału kulturowego osób badanych? Współpraca z organizacją imienia Noblisty jest ważna w perspektywie poziomu czytelnictwa, działań w sieci i czasu tam spędzanego, form spędzania czasu wolnego, deklarowania posiadania domowych tradycji i różnych pamiątek rodzinnych, a także opinii na temat tego czy Fundacja im. Wł. Reymonta ma wpływ na budowanie pamięci o Polsce i proces kształtowania tożsamości narodowej. Ten rodzaj kapitału widoczny jest również w kontekście posiadania książek, opinii na temat sytuacji materialnej rodziny, znajomości języków obcych, posiadania aspiracji edukacyjnych oraz obecnego poziomu wykształcenia, poziomu zaangażowania w życie polonijne, znajomości funduszy stypendialnych oraz sposobów definiowania współpracy z organizacją Reymontowską. Tutaj również należy stwierdzić, że Fundacja im. Noblisty stanowi czynnik pomnażający zasoby posiadanego przez badanych kapitału kulturowego.

Przeprowadzone analizy pozwoliły odnieść się również do hipotez badawczych szczegółowych. W kontekście kapitału społecznego brzmiały one: 1. Kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał społeczny, 2. Osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej, 3. Badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy sądzą że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane, 4. Respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia.

Przedstawione w dysertacji wyniki testów statystycznych pozwoliły zweryfikować częściowo pozytywnie i częściowo negatywnie pierwszą hipotezę badawczą szczegółową mówiącą, że kobiety posiadają wyższy kapitał społeczny niż mężczyźni. Okazuje się, że

częściowo falsyfikuje ją fakt, że to panowie częściej deklarują zaufanie w stosunku do władz lokalnych, proboszcza z Parafii, policji kanadyjskiej, Parlamentu Kanady, Premiera Kanady, rządu kanadyjskiego oraz mediów. Analizowaną hipotezę badawczą szczegółową częściowo potwierdza natomiast częściej deklarowane zaufanie kobiet w stosunku do organizacji społecznych i nauczycieli w polskich szkołach w Kanadzie. Trzeba też zauważyć, że zmienna niezależna płeć nie różnicuje w sposób istotny statystycznie odpowiedzi osób badanych, jeśli chodzi o opinię na temat tego jak dalece postępowanie człowieka powinno być podporządkowane pewnym ogólnym zasadom moralnym, opinię na temat definiowania dobra i zła oraz opinię na temat związku przynależności do organizacji społecznych w kontekście nawiązywania nowych relacji.

Chociaż język odgrywa ważną rolę w procesie nabywania i kumulowania kapitału społecznego, na podstawie większości analizowanych pytań, częściowo została również sfalsyfikowana hipoteza badawcza druga, zgodnie z którą osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał społeczny niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej. Falsyfikacja ta wynika z faktu, że to respondenci, którzy skorzystali z narzędzia badawczego po polsku, deklarują większe zaufanie w stosunku do: przyjaciół i znajomych z Kanady, przyjaciół i znajomych z Polski, sąsiadów, proboszcza w Parafii, policji kanadyjskiej, Parlamentu Kanady, Premiera Kanady, rządu kanadyjskiego, mediów kanadyjskich, organizacji pozarządowych (np. stowarzyszeń, fundacji), Fundacji im. Wł. Reymonta, opieki medycznej i lekarzy w Kanadzie, nauczycieli w polskich szkołach w Kanadzie oraz nauczycieli w szkołach kanadyjskich. Również badani korzystający z polskojęzycznego kwestionariusza ankiety częściej uważają, że przynależność do organizacji społecznych przyczynia się do przestrzegania norm oraz ma związek z moralnością. Tacy respondenci także częściej nawiązują kontakt z różnymi grupami społecznymi: dziadkami, innymi krewnymi mieszkającymi w Kanadzie, innymi krewnymi mieszkającymi w Polsce, znajomymi i przyjaciółmi mieszkającymi w Kanadzie, znajomymi i przyjaciółmi mieszkającymi w Polsce oraz z osobami z organizacji, stowarzyszeń i klubów, w których działają. Drugą hipotezę badawczą szczegółową częściowo potwierdza fakt zaufania respondentów wypełniających anglojęzyczny kwestionariusz ankiety w stosunku do władz lokalnych Kanady. Trudno natomiast zweryfikować drugą hipotezę badawczą szczegółową, jeśli chodzi o widoczne efekty działania organizacji jako czynniki, które miałyby decydować o zaufaniu do nich, ponieważ zmienna niezależna płeć nie różnicuje otrzymanych danych w tym zakresie.

Przeprowadzone badania socjologiczne pozwoliły wykazać, że również trzecia hipoteza badawcza szczegółowa (badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane) została częściowo potwierdzona oraz częściowo zweryfikowana. Potwierdza ją fakt, że respondenci, którzy sądzą, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, mają jednocześnie wyższy poziom zaufania do: bliższej rodziny, przyjaciół i znajomych z Kanady, policji kanadyjskiej, nauczycieli w polskich szkołach w Kanadzie oraz nauczycieli w szkołach kanadyjskich. Ponadto badani, którzy uważają, że norm społecznych zawsze trzeba przestrzegać, częściej dostrzegają też związek pomiędzy przynależnością do organizacji społecznych i przestrzeganiem tych norm. Trzecią hipotezę badawczą szczegółową można natomiast częściowo sfalsyfikować, ponieważ to badani, którzy uważają, że nie zawsze trzeba przestrzegać norm społecznych, deklarują jednocześnie wyższy poziom zaufania do: sąsiadów, władz lokalnych Kanady, organizacji pozarządowych (np. stowarzyszeń, fundacji). Ponadto, organizacje społeczne pozytywnie częściej postrzegają badani, którzy uważają, że nie zawsze tych norm należy przestrzegać. Według nich, instytucje tego typu rozwiązują ważne problemy społeczne. Uwzględniając zmienną niezależną, jaką jest przestrzeganie norm społecznych, trudno zweryfikować trzecią hipotezę badawczą szczegółową w kontekście zaufania do większości ludzi. Zmienna ta bowiem nie różnicuje w tym aspekcie w sposób istotny statystycznie otrzymanych danych. Nie różnicuje ich również, jeśli chodzi o podporządkowanie zachowania ogólnym zasadom moralnym, a także opinii na temat organizacji społecznych, jakoby dostarczały pomocy skuteczniej niż instytucje państwowe.

Czwarta hipoteza badawcza: respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, mają wyższy kapitał społeczny niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia została w większości potwierdzona przez przeprowadzone na potrzeby dysertacji testy. Osoby współpracujące z organizacją imienia Noblisty częściej deklarują zaufanie do: nieznajomych, z którymi stykają się w różnych sytuacjach, dalszej rodziny, przyjaciół i znajomych z Kanady, przyjaciół i znajomych z Polski, sąsiadów, władz lokalnych Kanady, proboszcza w Parafii, Parlamentu Kanady, Premiera Kanady, rządu kanadyjskiego, mediów kanadyjskich, organizacji pozarządowych (np. stowarzyszeń, fundacji), Fundacji im. Wł. Reymonta, opieki medycznej i lekarzy w Kanadzie, nauczycieli w polskich szkołach w Kanadzie oraz nauczycieli w szkołach kanadyjskich. Ponadto, ankietowani beneficjenci stypendium Fundacji im. Wł. Reymonta częściej negatywnie oceniają zachowania takie jak: przyjmowanie łapówek, wykorzystywanie pracowników przez pracodawców, zdradzanie współmałżonka,

zaniedbywanie swoich obowiązków w pracy, przerywanie ciąży, przekraczanie dozwolonej prędkości na jezdni, świadome kupowanie rzeczy podrabianych (fałszowanych), skracanie życia nieuleczalnie chorego na jego prośbę, kłamanie, płacenie podatków mniejszych niż się powinno oraz ściąganie na egzaminach i brak udziału w ważnych akcjach społecznych. Osoby współpracujące z organizacją Reymontowską częściej też spotykają się z: rodzicami, rodzeństwem, dziadkami, innymi krewnymi mieszkającymi w Kanadzie, innymi krewnymi mieszkającymi w Polsce, znajomymi i przyjaciółmi mieszkającymi w Kanadzie, znajomymi i przyjaciółmi mieszkającymi w Polsce oraz osobami z organizacji, stowarzyszeń i klubów, w których działają. Hipotezę badawczą szczegółową czwartą częściowo falsyfikuje fakt, że osoby niewspółpracujące z organizacją imienia Noblisty, częściej negatywnie oceniają: wręczanie łapówek, bicie dzieci, rozwód, życie w związku bez ślubu, stosowanie środków antykoncepcyjnych, seks przed zawarciem małżeństwa. Trzeba również zauważyć, że zmienna niezależna otrzymywanie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta nie różnicuje otrzymanych danych, jeśli chodzi o zaufanie w stosunku do bliskiej rodziny, a także opinię na temat nieuczestniczenia w wyborach. W tym kontekście niemożliwa jest więc weryfikacja czwartej hipotezy badawczej szczegółowej.

W kontekście kapitału kulturowego w rozdziale metodologicznym postawiono cztery hipotezy badawcze szczegółowe: 5. Kobiety posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał kulturowy, 6. Osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał kulturowy niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej, 7. Badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane, 8. Respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia. Wszystkie hipotezy badawcze szczegółowe zostały jedynie częściowo potwierdzone.

Piątą hipotezę badawczą szczegółową mówiącą, że kobiety zawsze posiadają wyższy niż mężczyźni kapitał kulturowy, częściowo potwierdza fakt, że panie częściej deklarują posiadanie pamiątek rodzinnych, takich jak stare fotografie, zdjęcia, albumy oraz zastawę stołową i naczynia. Wiadomo również, że kobiety lepiej niż mężczyźni znają języki obce: angielski, rosyjski i hiszpański. Testy statystyczne pozwoliły potwierdzić również, że kobiety aktywniej uczestniczyły w życiu Polonii: częściej brały udział w Konkursie Recytatorskim organizowanym przez Fundację im. Wł. Reymonta przynajmniej jednorazowo, częściej też otrzymywały różnego rodzaju stypendia, w tym

również jednorazowe stypendium z Fundacji im. Noblisty. Hipoteza ta została częściowo sfalsyfikowana, ponieważ panie rzadziej niż panowie podejmowały w ciągu ostatniego miesiąca różne aktywności w sieci. Przeprowadzone testy statystyczne pokazują, że w tym okresie mężczyźni częściej niż kobiety oglądali przez Internet telewizję, filmy, seriale i nagrania wideo; częściej oglądali też w Internecie transmisje realizowane i nadawane na żywo przez innych użytkowników; kontaktowali się ze znajomymi przez komunikator, np. Messenger (Facebook), WhatsApp, Skype, Hangouts (Google). Również mężczyźni w ciągu tygodnia spędzają więcej czasu w Internecie niż kobiety. Trzeba też zaznaczyć, że to panowie częściej niż panie otrzymywali też kilkukrotnie stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, które świadczy o ich aktywnym uczestnictwie w życiu Polonii. Z kolei, jeśli chodzi o liczbę posiadanych książek, zmienna niezależna jaką jest płeć, nie różnicuje otrzymanych danych w sposób istotny statystycznie. Na tej podstawie trudno więc zweryfikować pierwszą hipotezę badawczą dotyczącą kapitału kulturowego, która mówi, że kobiety posiadają ten zasób wyższy niż mężczyźni.

Również szósta hipoteza badawcza szczegółowa, mówiąca o tym, że osoby, które wypełniły kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej mają wyższy kapitał kulturowy niż te, które wypełniły ankietę w wersji polskojęzycznej, została tylko częściowo potwierdzona. Świadczy o tym fakt, że w Internecie więcej czasu spędzają respondenci, którzy skorzystali z anglojęzycznego narzędzia badawczego. Przeprowadzone testy statystyczne wykazały także, że badani, którzy wybrali wersję anglojęzyczną, w stopniu komunikatywnym częściej posługują się językiem polskim, rosyjskim i francuskim. Szóstą hipotezę badawczą dotyczącą kapitału kulturowego częściowo falsyfikuje natomiast fakt, że więcej książek w domach posiadają badani, którzy wybrali ankietę po polsku. Wyniki testów statystycznych pokazują również, że sytuację materialną rodziny lepiej oceniają osoby, które skorzystały z kwestionariusza polskojęzycznego. Przeprowadzone badania socjologiczne pokazują również, że osoby korzystające z polskojęzycznej wersji ankiety częściej deklarują posługiwanie się językami: angielskim, rosyjskim i hiszpańskim w stopniu komunikatywnym. Druga hipoteza badawcza została również częściowo sfalsyfikowana, jeśli chodzi o zaangażowanie osób badanych w życie polonijne. Okazuje się, że to respondenci, którzy wybrali ankietę polskojęzyczną, częściej jednorazowo brali udział w Konkursie Recytatorskim im. Wł. Reymonta. Oni również pobierali różnego rodzaju stypendia. Wśród stypendiów tych jednorazowo znalazło się też stypendium z organizacji imienia Noblisty.

Siódma hipoteza badawcza dotycząca kapitału kulturowego mówiąca, że badani, którzy uważają, że należy zawsze przestrzegać norm społecznych, posiadają jednocześnie

wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy sądzą, że owe normy nie zawsze muszą być przestrzegane, również została częściowo potwierdzona. Osoby, które sądzą, że zawsze należy przestrzegać norm społecznych, jednocześnie najczęściej sądzą, że Fundacja im. Wł. Reymonta przyczynia się do budowania pamięci o Polsce i kształtowania tożsamości narodowej. Powyższa hipoteza badawcza szczegółowa ulega częściowej falsyfikacji, ponieważ posiadanie pamiątek rodzinnych częściej deklarują badani, którzy uważają jednocześnie, że nie zawsze należy owych norm przestrzegać. Należy tutaj zauważyć, że kwestie czytelnictwa oraz spędzania czasu w Internecie, a także wykształcenia i aspiracji edukacyjnych osób badanych, nie została zróżnicowana w sposób istotny statystycznie przy uwzględnieniu zmiennej niezależnej, jaką jest przestrzeganie norm społecznych.

Częściowo można zweryfikować również ósmą hipotezę badawczą szczegółową dotyczącą kapitału kulturowego, zgodnie z którą, respondenci, którzy otrzymywali stypendium z Fundacji im. Wł. Reymonta, posiadają jednocześnie wyższy kapitał kulturowy niż ci, którzy nie korzystali z tej formy wsparcia. Potwierdza ją fakt, że beneficjenci stypendiów częściej niż inni przekazywali pamiątki i nadawali określone imiona w swojej rodzinie. Również brak takich zwyczajów był częściej deklarowany przez badanych, którzy nie otrzymywali stypendium z Fundacji imienia Noblisty. Czwartą hipotezę badawczą dotyczącą kapitału kulturowego potwierdza też fakt, że osoby współpracujące z organizacją Reymontowską częściej deklarują spędzanie czasu wolnego na dyskotekach/w klubach ora na chodzeniu na koncerty. O pozytywnej weryfikacji omawianej hipotezy świadczy też fakt, że osoby badane wspierane przez Fundację im. Wł. Reymonta częściej deklarują, że organizacja ta przyczyniała się do budowania pamięci o Polsce i kształtowania tożsamości narodowej poprzez gromadzenie pamiątek i rzeczy związanych z krajem. Analizowana hipoteza potwierdzona jest również, ze względu na fakt, że to respondenci wspierani przez Fundację im. Wł. Reymonta deklarują posiadanie bogatszych księgozbiorów niż ci, którzy takiego wsparcia nie pobierali. Również stypendyści organizacji imienia Noblisty częściej przechowują pamiątki rodzinne. Hipotezę weryfikuje również fakt aktywnego uczestniczenia osób badanych w życiu Polonii. Współpracujący z Fundacją częściej chodzili do szkoły polonijnej. Beneficjenci stypendiów również częściej brali udział w Konkursie Recytatorskim (więcej niż jednorazowo). Pobierali też różne stypendia i jest to deklaracja wszystkich badanych, którzy otrzymali wsparcie finansowe ze strony Fundacji im. Wł. Reymonta. Również ci respondenci, którzy współpracowali z Fundacją jednorazowo, częściej otrzymywali stypendium więcej niż jedno raz lub byli nagradzani inną formą wsparcia finansowego. Hipotezę tę można częściowo sfalsyfikować, ponieważ to badani, którzy nie pobierali

stypendiów fundacyjnych, częściej deklarowali obchodzenie świąt religijnych w konkretny, charakterystyczny sposób. Osoby, które nie były beneficjentami programów stypendialnych, częściej wskazywali też świętowanie rocznic, jubileuszy, urodzin i imienin. Ci, którzy nie współpracowali z Fundacją im. Wł. Reymonta, częściej deklarowali także posiadanie zwyczajów kulinarnych. Również spędzanie czasu wolnego w gronie najbliższych, np. wspólne posiłki było częściej deklarowane przez osoby, które stypendium nie otrzymywały. Czwartą hipotezę badawczą również można częściowo sfalsyfikować, jeśli uzna się, że uprawienie sportu w czasie wolnym to forma, która oznacza spędzanie tego czasu z innymi ludźmi. Była ona częściej wybierana przez badanych, którzy nie pobierali stypendiów z Fundacji im. Wł. Reymonta. Powyższe rozważania raz jeszcze pozwalają potwierdzić tezę pracy, która mówi, że młodzież polonijna współpracująca z Fundacją im. Wł. Reymonta posiada wyższy kapitał społeczny i kulturowy, niż młodzież polonijna, która ze wspomnianą Fundacją nie współpracuje. Oznacza to, że organizacja imienia Noblisty wyposaża osoby, które są w nią związane w zasoby, których zdobycie bez jej udziału nie jest możliwe lub jest bardzo ograniczone. Jest to zwłaszcza zaufanie innym grupom społecznym, wrażliwość i niezgoda na wybrane kontrowersyjne zachowania. Współpraca ta sprawia też, że badani mają częstsze relacje z innymi. Ponadto spędzają swój czas wolny w towarzystwie, dostrzegają, że organizacja im. Wł. Reymonta sprzyja budowaniu pamięci o Polsce i kształtowaniu tożsamości narodowej, a także posiadają na własność różne dobra kultury i aktywnie uczestniczą w życiu Polonii.

Podsumowując, raz jeszcze uznać należy, że młodzież polonijna współpracująca z Fundacją im. Wł. Reymonta posiada wyższy kapitał społeczny i kulturowy, niż młodzież polonijna, która ze wspomnianą Fundacją nie współpracuje. Na kapitał społeczny osób badanych najczęściej wpływa regulatywny wymiar tego zasobu, a dokładnie: czynniki, które według badanych budują zaufanie i te, które go niszczą, opinia na temat przynależności do organizacji społecznych, związek moralności z przynależnością do wspomnianych organizacji, ocena wybranych zachowań, opinia na temat dobra i zła, opinia na temat podporządkowania swojego zachowania ogólnym zasadom moralnym, powody spotkań z rodziną opinia na temat organizacji społecznych i przynależności do nich oraz powody współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta. W kontekście kapitału kulturowego, najważniejszy jest wymiar behawioralny, który wpływa na: czytelnictwo, podejmowanie określonych aktywności w sieci w ciągu ostatniego miesiąca, czas spędzany w Internecie, sposoby spędzania czasu wolnego, posiadanie zwyczajów i domowych tradycji oraz książek oraz udział w różnych aktywnościach.

Powyższe konstatacje nie zamykają oczywiście rozważań dotyczących kapitałów społecznego i kulturowego w kontekście młodzieży polonijnej w Kanadzie. Dają jednak pewien obraz rzeczywistości społecznej zróżnicowanego środowiska migranckiego. Są one ważne również z perspektywy samej Fundacji im. Wł. Reymonta, która w ten sposób uzyskała informację zwrotną na temat podejmowanych przez siebie inicjatyw, które przekładają się na wzmocnienie zasobów kapitału społecznego i kulturowego osób badanych. Przeprowadzone badania socjologiczne zainspirowały również do dalszych poszukiwań poznawczych dotyczących chociażby kwestii tożsamościowych młodzieży polonijnej nie tylko w Kanadzie, ale także na całym świecie, w tym również znaczenia znajomości języka ojczystego w tym kontekście, a także reprodukcji kapitałów z pokolenia rodziców na pokolenie dzieci. Kwestie te wymagają jednak pogłębionych badań i analiz. Podsumowując niniejsze rozważania, raz jeszcze podkreślić należy, że instytucje takie jak wspomniana Fundacja im. Wł. Reymonta są dzisiaj potrzebne nie tylko ludziom młodym, ponieważ „[...] na ogół wszyscy jesteśmy dzisiaj migrantami. Wszyscy pochodzimy z jakichś zapomnianych wiosek, z jakiejś zagubionej przeszłości”⁵⁰⁵. Potrzebujemy zatem drogowskazów, aby móc odnaleźć siebie.

⁵⁰⁵ Cz. Miłosz, *O utopiach i Apokalipsie*, w: *Rozmowy na koniec wieku*, red. K. Janowska i P. Mucharski, Wydawnictwo Znak, Kraków 1998, s. 12.

BIBLIOGRAFIA

I. Opracowania zwarte

1. Adamczyk M., *Wprowadzenie do teorii kapitału społecznego*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013.
2. Adamczyk M., *Kapitał kulturowy jako czynnik reprodukcji nierówności społecznych w teorii Pierre'a Bourdieu*, w: *Przemiany społeczne we współczesnej Polsce i ich konsekwencje. Perspektywa socjologiczna*, red. J. Grotowska-Leder, E. Rokicka Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015, s. 13–30.
3. Adamczyk M., *Zaufanie grzybnia społeczeństwa obywatelskiego*, w: *Zawirowania wokół zaufania. Wyobrażenia i rzeczywistość*, red. Prüfer P., Mariański J., Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2011, s. 59–74.
4. Adamczyk T., *Dom rodzinny w doświadczeniu polskich migrantów w Wielkiej Brytanii*, w: *Małe Miasta. Dom polski w refleksji badawczej*, red. M. Zemło, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok–Dynów–Supraśl 2021, s. 665–697.
5. Adamski A., *Media w analogowym i cyfrowym świecie*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2012.
6. Apanowicz J., *Metologia ogólna*, Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu, Gdynia 2002.
7. Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, tł. W. Betkiewicz, M. Bucholc, P. Gadomski, J. Haman, A. Jasiewicz-Betkiewicz, A. Kłoskowska-Dudzińska, M. Kowalski, M. Mozga, PWN 2003, Warszawa 2004.
8. Babiński G., *Lokalna społeczność polonijna w Stanach Zjednoczonych Ameryki w procesach przemian*, Ossolineum, Wrocław 1977.
9. Barnaszewski M., *Endogenne i egzogenne czynniki determinujące kształtowanie kapitału społecznego*, w: *Kapitał społeczny. Interpretacje, impresje, opracjonalizacja*, red. M. Klimowicz, W. Bokajło, Wydawnictwo Fachowe CeDeWu, Warszawa 2010, s. 53–71.
10. Bartoszek A., *Kapitał społeczny a polityka lokalna – paradoksy więzi regionalnych i wspólnotowych*, w: *Kapitały: ludzie i instytucje. Studia i szkice socjologiczne*, red.

- M. Szczepański, A. Śliz, Śląskie Wydawnictwa Naukowe: Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych, Tychy–Opole 2006, s. 51–66.
11. Bartoszek A., *Kapitał społeczno-kulturowy młodej inteligencji wobec wymogów rynku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2003, s. 23–24.
 12. Bauman Z., *Consuming Life*, Cambridge, UK – Malden 2007.
 13. Bernstein B., *Class, Codes and Control, Theoretical Studies Towards Sociology of Language*, Routledge & Kegan Paul, t. 1, London 1971.
 14. Bernstein B., *Odtwarzanie kultury*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1990.
 15. Bernstein B., *Socjolingwistyka a społeczne problemy kształcenia*, w: *Język i społeczeństwo*, red. M. Głowiński, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1980, s. 83–119.
 16. Bernstein B., *Socjolingwistyczne ujęcie procesu socjalizacji: Uwagi dotyczące podatności na oddziaływanie szkoły*, w: *Badania nad rozwojem języka dziecka*, red. G. W. Shugar, M. Smoczyńska, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1980, s. 557–596.
 17. Biskup B., *Młodzież na obszarach wiejskich w Polsce na tle młodzieży wybranych krajów Unii Europejskiej – kapitał ludzki, kapitał społeczny – stan obecny*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2011.
 18. Bourdieu P., *Reguły sztuki*, tł. A. Zawadzki, Universitas, Kraków 2007.
 19. Bourdieu P., *The forms of capital*, w: *Handbook of theory and research for the sociology of education*, red. J. G. Richardson, Greenwood Press, New York 1986, s. 248–249.
 20. Bourdieu P., *Zmysł praktyczny*, tł. J. Stryczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
 21. Bourdieu P., Passeron J. C., *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, tł. E. Neyman, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1990.
 22. Bourdieu P., Wacquant L. J. D., *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, tł. A. Sawisz, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001.

23. Bratkowski J., *Kapitał społeczny i jego oddziaływanie na rozwój w ujęciu socjologicznym*, w: *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny*, red. M. Herbst, Scholar, Warszawa 2007, s. 54–97.
24. Braun-Gałkowska M., *Którzy bez wiosny rok by mieć chcieli* w: *Nauki społeczne o młodzieży*, red. T. Ożoga, Wydawnictwo KUL, Lublin 1974, s. 146–159.
25. Broszkiewicz W., *Kapitał kulturowy młodego pokolenia Polski współczesnej. Studium na przykładzie wybranych społeczności Podkarpacia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2010.
26. Bukowska X., Jewdokimow M., Markowska B., Winiarski P., *Kapitał kulturowy w działaniu. Studium światów społecznych Białowieży*, Warszawa 2013.
27. Bullen P., Onyx J., *Measuring Social Capital in Five Communities in NSW – A Practitioners Guide*, Management Alternatives Pty Ltd, Sydney 2005.
28. Burt RF., *Structural Holes. The Structure of Competition*, Harvard University Press, Cambridge 1992.
29. Chymkowski R., Zasadzka Z., *Stan czytelnictwa w Polsce w 2020 r.*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2021.
30. Cialdini R. B., *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, tł. B. Wojciszke, GWP Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2013.
31. Chałasiński J., *Spółeczeństwo i wychowanie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958.
32. Coleman J. S., *Foundations of social theory*, Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge 1994.
33. Coleman J. S., *Social Capital in the Creation of Human Capital*, w: *Education: Culture, Economy and Society*, red. A. H. Halsey, H. Lauder, P. Brown, A. S. Wells, Oxford University Press, Oxford 1997/2001, s. 80–95.
34. Cook K., Hardin R., Levi M., *Cooperation without trust*, Russell Sage Publications, New York 2005.
35. Czakon W., *Sieci w zarządzaniu strategicznym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012.
36. Czapiński J., *Stan społeczeństwa obywatelskiego*, w: *Diagnoza Społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, red. J. Czapiński, T. Panek, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa 2015, s. 332–372.

37. Domański H., *Na progu konwergencji. Stratyfikacja społeczna w krajach Europy Środkowowschodniej*, IFiS PAN – Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1996.
38. Domański H., *Struktura społeczna*, Wydawnictwo naukowe SCHOLAR, Warszawa 2004.
39. Domański H., *Struktura społeczna*, w: *Encyklopedia Socjologii*, t. 4, red. Z. Bokszański, K. Gorlach, T. Krauze, W. Kwaśniewicz, E. Mokrzycki, J. Mucha, A. Piotrowski, T. Sozański, A. Sułek, J. Szmatka, W. Winclawski, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, s. 132–137.
40. Domański H., *Zaufanie między ludźmi*, w: *POLSKA – EUROPA. Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego 2002–2012*, red. P. B. Sztabiński, F. Sztabiński, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2014, s. 8–17.
41. Dyczek B., *Kapitał kulturowy i społeczny młodzieży na Śląsku Cieszyńskim*, Exante, Wrocław 2018.
42. Erickson B. H., *Culture, Class, and Connections*, „American Journal of Sociology” 1996, Vol. 102, No. 1, s. 217–251.
43. Fairchild H. P., *Immigration: A World Movement and its American Significance*, The Macmillan Company, New York 1913.
44. Faist T., *International migration and transnational social spaces: their evolution, significance and future prospects*, Institut für Interkulturelle und Internationale Studien Arbeitspapier, Bremen 1998.
45. Fatyga B., *Młodzież*, w: „*Biała Księga*” młodzieży polskiej, red. B. Fatyga, MENiS, Warszawa 2004, s. 105–126.
46. Flap H. D., *No Man is an Island: The Research Programme of Social Capital Theory*, w: *Conventions and Structures*, red. E. Lazega, O. Favereau, Oxford University Press, Oxford 2002, s. 29–59.
47. Fukuyama F., *Kapitał społeczny*, w: *Kultura ma znaczenie*, red. L. E. Harrison, S. P. Huntington, tł. S. Dymczyk, Wydawnictwo Zysk i S-k, Poznań 2003, s. 169–187.
48. Fukuyama F., *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Wrocław 199.

49. Gajda J., *Antropologia kulturowa. Wprowadzenie do wiedzy o kulturze*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2008.
50. Gajowiak M., *Kapitał społeczny. Przypadek Polski*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2012.
51. Gajowiak M., *Kapitał społeczny w świetle literatury*, w: *Kapitał społeczny w rozwoju regionu*, red. E. Skawińska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 13–40.
52. Giaro T., *Petrażycki jako prekursor law & economics*, w: *Leon Petrażycki i jego dzieło*, red. T. Giaro, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2018, s. 135–154.
53. Giddens A., *Europa w epoce globalnej*, tł. M. Habura, M. Klimowicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
54. Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tł. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
55. Golka M., *Socjologia kultury*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007.
56. Górny A., Kaczmarczyk P., *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*, Ośrodek Badań nad Migracjami Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 2003.
57. Grabowska M., Gwiazda M. (red.), *Młodzież 2018*, Fundacja CBOS, Warszawa 2020.
58. Griswold W., *Socjologia kultury. Kultury i społeczeństwa w zmieniającym się świecie*, tł. P. Tomanek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
59. Growiec K., *Kapitał społeczny. Geneza i społeczne konsekwencje*, Wydawnictwo Academica SWPS, Warszawa 2011.
60. Gumkowska M., Charycka B., *Jak Polki i Polacy widzą organizacje społeczne?*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2020.
61. Gurak D. T., Cases F., *Migration Networks and the Shaping of Migration Systems*, w: *International Migration Systems*, red. M. M. Kritz, L. L. Lim, H. Zlotnik, Clarendon Press, Oxford 1992, s. 150–176.
62. Hałas E., *Jakie nowe zasady metody socjologicznej? O wielości socjologii interpretacyjnych*, w: *W kręgu socjologii interpretatywnej – zastosowanie metod*

- jakościowych*, red. J. Leoński, A. Kołodziej – Durnaś, *Economicus*, Szczecin 2005, s. 7–25.
63. Hałas E., *Znaczenie i wartości społeczne. O socjologii Floriana Znanieckiego*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1991.
64. Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*, t. 2, PWN, Warszawa 2000.
65. Homoncik T., Pujer K., Wolańska I., *Ekonomiczno-społeczne aspekty migracji. Wybrane problemy*, EXANTE, Wrocław 2017.
66. Isański J., *Migracje i transfery kapitału społecznego*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2015.
67. Jacobs J., *The Death and Life of Great American Cities: The Failure of Town Planning*. Random House, Random House, New York 1961.
68. Janusz G., *Prawa mniejszości narodowych. Standardy europejskie*, Warszawa 1995.
69. Kacperska E., Kacprzak M., Kmiec D., Król A., Łukasiewicz Ł., *Migracje międzynarodowe w Europie. Trendy –problemy-wyzwania*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2009.
70. Kant I., *Krytyka praktycznego rozumu*, tł. J. Gałęcki, PWN, Warszawa 1984.
71. Kaźmierczak T., *Kapitał społeczny a rozwój społeczno-ekonomiczny – przegląd podejść*, w: *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, red. T. Kaźmierczak, M. Rymsza, Wydawnictwo ISP, Warszawa 2007, s. 41–64.
72. Klimczuk A., *Kapitał społeczny ludzi starych na przykładzie mieszkańców miasta Białystok*, Wiedza i Edukacja, Lublin 2012.
73. Klimowicz M., *Kapitał społeczny. Zagadnienia metodologiczne*, w: *Kapitał społeczny. Interpretacje, impresje, opracjonalizacja*, red. M. Klimowicz, W. Bokajło, CeDeWu Wydawnictwa Fachowe, Warszawa 2010, s. 43–52.
74. Kłoskowska A. (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*, Wiedza o Kulturze, Wrocław 1991.
75. Kłoskowska A., *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1980.

76. Kłoskowska A., *Przedmowa*, w: *Zróźnicowanie językowe a struktura społeczna*, red. A. Piotrowski, M. Ziółkowski, Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976, s. 5–9.
77. Kłoskowska A., *Socjologia kultury*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1981.
78. Kłoskowska A., *Teoria socjologiczna Pierre’a Bourdieu, Wstęp*, w: P. Bourdieu, J. C. Passeron, *Reprodukcja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 11–52.
79. Kola A. M., *Kapitał społeczny w elitarnej szkole – zasób czy brak?*, w: *Spółeczeństwo obywatelskie w teorii i praktyce*, red. R. Boguszewski, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2018, s. 123–138.
80. Kotarski H., *Aktywni – bierni? Endogenne zasoby aktywności społeczności lokalnej na przykładzie wybranych powiatów woj. podkarpackiego*, w: *Spółeczeństwo obywatelskie w teorii i praktyce*, red. R. Boguszewski, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2018, s. 221–236.
81. Kozyr-Kowalski S., *Max Weber a Karol Marks. Socjologia Maxa Webera jako „pozytywna krytyka materializmu historycznego”*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1967.
82. Krajewski M., *W stronę socjologii przedmiotów*, w: *W cywilizacji konsumpcyjnej*, red. M. Golka, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2004, s. 43–64.
83. Krygier, *Tradycja*, tł. K. Gorlach, w: *Encyklopedia Socjologii*, red. H. Domańskiego, A. Kojdera, K. Koseły i innych, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999, t. 4, s. 225–259.
84. Krywult-Albańska M., *Imigranci polscy w Kanadzie. Socjologiczna analiza procesów adaptacji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2015.
85. Kubiak H., Slany K., *Migracje*, w: *Encyklopedia Socjologii Suplement*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2005, t. 2.
86. Kucharski W., Tomkowski Z., *Wokół podstawowych pojęć i definicji*, w: *Polacy w świecie. Polonia jako zjawisko społeczno-polityczne*, t. 1, Lublin 1986, s. 19–39.
87. Kujawa A., *Polacy w Kanadzie. Ewolucja struktur organizacyjnych i działalność Polonii kanadyjskiej*, Oficyna Wydawnicza ASPAR-JR, Warszawa 2008.
88. Kunze J., *Taki był Julian*, Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza, Bochnia 2001.

89. *Kulturalizm*, w: *Słownik socjologiczny*, red. K. Olechnicki, P. Załęcki Graffiti BC, Toruń 1997.
90. Leibenstein H., *Poza schematem homo oeconomicus. Nowe podstawy mikroekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1988.
91. Lewicki R. J., Bunker B. B., *Developing and maintaining trust in work relationships*, w: *Trust in organizations: Frontiers of theory and research*, red. R. Kramer, T. R. Tyler, Sage Publications, Londyn 1996, s. 114–139.
92. Lin N., *Building a network theory of social capital*, w: *Social Capital. Theory and Research*, red. N. Lin, K. Cook, R. S. Burt, Aldine Transaction, New Brunswick 2001, s. 3–29.
93. Lin N., *Social Capital. A Theory of Social Structure and Action*, Cambridge University Press, Cambridge 2001/2002.
94. Luhmann N., *Trust and Power*, Polity Press, New York 1979.
95. Maciuszek A., *Latynosczy królowie, nie-żartujący Dominikańczycy i inni transnarodowi bractwicy – społeczne i kulturowe implikacje fenomenu band latynoskich w Hiszpanii*, Ośrodek Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2017.
96. Majewski E., *Nauka o cywilizacji*, t. 1, *Prolegomena i podstawy do filozofii dziejów i socjologii*, Warszawa 1913.
97. Manterys A., Wismulek J., *Praktyki kulturowe a relacje i sieci społeczne*, w: *Ludzie w sieciach. Znaczenie otoczenia społecznego dla funkcjonowania jednostki*, red. B. M. Mach, I. Sadowski, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2018, s. 132–163.
98. Mariański J., *Moralność w kontekście społecznym*, NOMOS, Warszawa 2014.
99. Mariański J., *Norma/Normy*, w: *Moralność w kontekście społecznym*, red. J. Mariański, NOMOS, Kraków 2014, s. 254–255.
100. Mariański J., *Norma moralna*, w: *Leksykon socjologii moralności. Podstawy – teorie – badania – perspektywy*, red. J. Mariański, NOMOS, Kraków 2015, s. 485–488.
101. Mariański J., *Przedmowa*, w: *Problemy współczesnej młodzieży*, red. F. W. Wawro Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, s. 5–11.
102. Mariański J., *Socjologia moralności*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006.

103. Massey D. S., *International migration in comparative perspective*, Commission for the Study of International Migration and Co-operative Economic Development, Washington 1989.
104. Matuchniak-Krasuska A., *Zarys socjologii sztuki Pierre'a Bourdieu*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010.
105. Meighan R., *Socjologia edukacji*, tł. E. Kieszkurno-Koziej, Z. Knusten, P. Kwieciński, Wydawnictwo UMK, Toruń 1993.
106. Mikiewicz P., *Kapitał społeczny i edukacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.
107. Miłosz Cz., *O utopiach i Apokalipsie*, w: *Rozmowy na koniec wieku*, red. K. Janowska, P. Mucharski, Wydawnictwo Znak, Kraków 1998, s. 9–21.
108. Moore R., *Socjologia edukacji*, w: *Pedagogika*, red. B. Śliwierski t. 2, GWP, Gdańsk 2006, s. 415–486.
109. Musiał D., *Kształtowanie tożsamości w adolescencji*, w: *Studia z psychologii w KUL*, red. P. Francuz, W. Otrębski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, s. 73–92.
110. Niedźwiedzki D., *Migracje i tożsamość. Od teorii do analizy przypadku*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2010.
111. Noga H., *Wybrane aspekty edukacji informatycznej dzieci i młodzieży*, w: *Technika, informatyka, Edukacja, Teoretyczne i praktyczne problemy edukacji informatycznej*, red. W. Walat, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2006, s. 111–116.
112. Norwid C. K., *Pielgrzym*, w: *Cyprian Kamil Norwid. Poezja i dobroć. Wybór z utworów*, Państwowy Instytut Wydawniczy, red. M. Piechal, Warszawa 1981, s. 322.
113. OECD, *The Well-Being of Nations: The Role of Human and Social Capital*, OECD, Paris 2001.
114. Pachocka M., Misiuna J., *Migracje międzynarodowe – dylematy definicyjne i poznawcze. Przykłady z Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych*, w: *Współczesny Matrix? Fikcja w życiu gospodarczym, politycznym i społecznym*, red. J. Osiński, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2015, s. 293–312.

115. Paleczny T., *Socjologia tożsamości*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2008.
116. Paluch A., *Inkluzywne i ekskluzywne rozumienie terminu „Polonia”*, w: *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*, red. H. Kubiak, A. Pilch, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976, s. 51–59.
117. Papużyńska J., *Dziecko w świecie emocji literackich*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 1996.
118. Pilch T., Bauman Z., *Zasady badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2001.
119. Plewko J., Szymczak W., Adamczyk T., *Doświadczenie rozwoju u życiu polskich migrantów w Wielkiej Brytanii*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2018.
120. Pogonowska B., *Kapitał społeczny – próba rekonstrukcji kategorii pojęciowej*, w: *Kapitał społeczny – aspekty teoretyczne i praktyczne*, red. H. Januszek, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2004, s. 9–32.
121. *Polonia*, w: *Encyklopedia Polski*, Kraków 1996.
122. Prüfer P., *Metamorfoza społeczeństwa. Zarys teorii maturacjonizmu linearno-cyklicznego*, Oficyna Wydawnicza ASPRA, Warszawa 2020.
123. Prüfer P., *Socjologia z wyobraźnią etyczną jako czynnik socjalizacyjno-wychowawczy w kształtowaniu jednostki i społeczeństwa*, w: *Działania pedagogiczne w instytucjach kulturalno-edukacyjnych*, red. P. Prüfer, D. Tomczyk, Wydawnictwo Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, Gorzów Wielkopolski 2013, s. 41–59.
124. Putnam R., *Budowanie sprawnej demokracji. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, tł. J. Szacki, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 1995.
125. Putnam R., *Demokracja w działaniu*, tł. J. Szacki, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995.
126. Putnam R., *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, tł. P. Sadura, P. Szymański, WAIP – Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.

127. Putnam R., *Spoleczny kapitał a sukces instytucji*, w: *Socjologia. Lektury*, red. P. Sztompka, M. Kucia, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995, s. 388–397.
128. Reczyńska A., *Polonia kanadyjska*, w: J. Kozak, T. Piwowarek, *Polacy w Kanadzie. Słownik biograficzny. Kto jest kim w Polonii kanadyjskiej 2006*, Biogram Publishing, Missisagua 2006, s. 11–40.
129. Reczyńska A., *Przemiany w społeczności polonijnej w Kanadzie pod koniec XX wieku*, w: *Diaspora polska w procesach globalizacji*, red. G. Babiński, H. Chałupczak, Wydawnictwo GRELL, Kraków 2006, s. 161–175.
130. Rybicki P., *Struktura społecznego świata. Studia z teorii społecznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979.
131. Rymsha A., *Klasyczne koncepcje kapitału społecznego*, w: *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, red. T. Kaźmierczak, M. Rymsha, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2007, s. 23–40.
132. Smith A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
133. Smolak M., *Przyjaźń w świetle etyki Arystotelesa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
134. Sozański T., *Sieć społeczna*, w: *Encyklopedia Socjologii*, red. Z. Bokszański, K. Gorlach, T. Krauze, W. Kwaśniewicz, E. Mokrzycki, J. Mucha, A. Piotrowski, T. Sozański, A. Sułek, J. Szmata, W. Winclawski, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, s. 28–36.
135. Stolarczyk S., *Gdy wspominam Kaszuby...*, Nakładem Fundacji im. Władysława Reymonta. Komitet Wydawniczy Fundusz śp. Stanisława Kawczyńskiego, Toronto 2000.
136. Sułek A., *Noma społeczna*, w: *Encyklopedia Socjologii*, red. H. Domańskiego, A. Kojdera, K. Kosęły i innych, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999, s. 336–346.
137. Szablewki A., *Migracja kapitału w globalnej gospodarce*, Difin, Warszawa 2009.
138. Szacka B., *Pamięć społeczna*, w: *Encyklopedia Socjologii*, red. H. Domańskiego, A. Kojdera, K. Kosęły i innych, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999, t. 3, s. 52–55.

139. Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, OFICYNA W-NAUKOWA, Warszawa 2008.
140. Szawiel, *Kody kulturowo-mentalne po 1989 roku – czynniki i kierunki zmian*, w: *Modernizacja Polski. Kody kulturowe i mity*, red. J. Szomburg, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2008, s. 103–108.
141. Szczepański M., *Kapitał społeczno-kulturowy a rozwój lokalny i regionalny*, Śląskie Wydawnictwa Naukowe: Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych, Tychy 2000.
142. Szlachta B. (red.), *Słownik Społeczny*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004.
143. Szomburg J., *W poszukiwaniu inspiracji do budowy wspólnotowości i państwa*, w: *Modernizacja Polski. Kody kulturowe i mity*, red. Idem, *Modernizacja Polski. Kody kulturowe i mity*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2008, s. 5–8.
144. Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2012.
145. Sztompka P., *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2016.
146. Sztompka P., *Kulturowe imponderabilia szybkich zmian społecznych: zaufanie, lojalność, solidarność*, w: *Imponderabilia wielkiej zmiany. Mentalność, wartości, więzi społeczne czasów transformacji*, red. P. Sztompka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa Kraków 1999, s. 265–282.
147. Sztompka P., *Socjologia*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006.
148. Sztompka P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007.
149. Sztumski J., *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2020.
150. Szwed R., *Metody statystyczne w naukach społecznych. Elementy teorii i zadania*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, s. 258–259.
151. Świątkiewicz W., *Integracja kulturowa i jej społeczne uwarunkowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1987.

152. Świątkiewicz W., *Kapitał kulturowy a zagrożenie integracji społecznej*, w: *Ku integracji rozwoju człowieka i społeczeństwa*, red. A. Barska, T. Michalczyk, M. S. Szczepański, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2001, s. 93–106.
153. Świątkiewicz W., *Wokół socjologicznej koncepcji kapitału kulturowego*, w: *Kapitał społeczno-kulturowy a rozwój lokalny i regionalny*, red. M. S. Szczepański, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Tychy 2000, s. 25–36.
154. Świątkiewicz W., *Zróżnicowanie społeczne a uczestnictwo w kulturze*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1984.
155. Theiss M., *Krewni – Znajomi – Obywatele. Kapitał społeczny a lokalna polityka społeczna*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.
156. Tischner J., *Wstęp* w: A. Mirga, L. Mróz, *Cyganie. Odmienność i nietolerancja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 9–11.
157. Trutkowski Cz., Mandes S., *Kapitał społeczny w małych miastach*, Scholar, Warszawa 2005.
158. Turner J. H., *Struktura teorii socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
159. Urry, *Sieci społeczne, podróże i rozmowy*, w: *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Boguni-Borowska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008, s. 259–285.
160. Uslaner E. C., *Zaufanie strategiczne i zaufanie normatywne*, w: *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Boguni-Borowska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008, s. 182–223.
161. Wachowska M., *Migracje międzynarodowe ludności po kryzysie 2008 r.*, w: *Gospodarka światowa po kryzysie 2008 r.*, red. J. Kundera, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2018, s. 123–182.
162. Walumbwa F. O., Christensen A. L., *The importance of social capital in the workplace and how individuals and organizations can support its development*, w: *The fulfilling workplace: The organization's role in achieving individual and organizational health*, red. C. L. Cooper, R. Burke, Gower Publishing, London 2013, s. 105–117.

163. Weber M., *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
164. Wnuk-Lipiński E., *Demokratyczna rekonstrukcja. Z socjologii radykalnej zmiany społecznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.
165. Wojtaszczyk K. A., Jakubowski W. (red.), *Spółeczeństwo i nauka. Podstawy nauk politycznych*, Wydawnictwo Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2007.
166. Wyszynska M., *Źródła i motywy zachowań prospołecznych*, w: *Edukacja bez granic-mimo barier*, red. P. Bury, D. Czajkowska- Ziobrowska, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, Poznań 2008, s. 205–212.
167. Zachorowska A., Kościelniak H. (red.), *Ekonomiczne i pozaekonomiczne determinanty rozwoju*, Wydawnictwo Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej, Częstochowa 2003.
168. Zamojski J. E., *Migracje – dzieje i aktualia. Refleksje*, w: *Migracje: dzieje, typologia, definicje*, red. A. Furdal, W. Wysoczański, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006, s. 94–99.
169. *Zróżnicowanie społeczne*, w: *Socjologia. Przewodnik encyklopedyczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
170. Zemło M., *Między szkołą a domem. Konteksty socjalizacyjne młodzieży szkół ponadpodstawowych*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013.
171. Zemło M., *Nowa socjologia edukacji*, TRANSLUMANA, Białystok 1986.
172. Zemło M., *Socjologia wiedzy w tradycji interakcyjno fenomenologicznej*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2003.
173. Zemło M., *Władza lokalna a wiedza szkolna – studium przypadku*, w: *Wiedza – władza. Studia nad wiedzą*, red. J. Szymczyk, M. Zemło, A. Jabłoński, t. II, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, s. 305–319.
174. Zientara P., *Międzynarodowe migracje o charakterze ekonomicznym: przyczyny, mechanizmy, konsekwencje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012.
175. Zięba M. (red.), *Migracja – wyzwanie XXI wieku*, Lubelska Szkoła Biznesu Sp. z o.o., Fundacji Rozwoju KUL, Lublin 2008.

176. Zins H., *Z dziejów Polonii. Polacy w Kanadzie*, Polonijne Centrum Kulturalno-Oświatowe Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Lublin 1975.
177. Ziółkowski M., *System w: Encyklopedia Socjologii*, t. 4, red. Z. Bokszański, K. Gorlach, T. Krauze, W. Kwaśniewicz, E. Mokrzycki, J. Mucha, A. Piotrowski, T. Sozański, A. Sułek, J. Szmatka, W. Winclawski, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, s. 140–147.
178. Zwarycz M., *Struktura kapitału społeczno-kulturowego młodzieży akademickiej uczelni opolskich: studium socjologiczne. Praca doktorska*, Uniwersytet Śląski, Katowice 2013.

II. Artykuły naukowe

1. Adamczyk, *Kapitał społeczny a ład moralny we współczesnym społeczeństwie*, „ACTA UNIVERSITATIS LODZENSIS FOLIA SOCIOLOGICA” 2012, nr 40, s. 127–142.
2. Adamczyk M., *Kapitał społeczny czynnikiem ładu społeczno-moralnego*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2015, nr 2, t.43, s. 201–219.
3. Adamczyk M., *Kapitał społeczny elementem konstruktywnym bezpieczeństwa publicznego*, „Studia i Analizy Nauk o Polityce” 2021, nr 2, s. 77–90.
4. Adamczyk M., *Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania typów kapitału społecznego w Polsce. Studium empiryczne*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2014, t. 6(42), s. 47–65.
5. Adamczyk T., *Wartości patriotyczne w doświadczeniu polskich migrantów w Wielkiej Brytanii*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2019, nr 4(248), s. 71–90.
6. Ambroziak E., Starosta P., Sztudynger J.J., *Zaufanie, skłonność do pomocy i uczciwość a wzrost gospodarczy w Europie*, „Ekonomista” 2016, nr 5, s. 647–673.
7. Bainbridge W. S., *Cyberspace: Sociology's natural domain*, “Contemporary Sociology” 1999, nr 28(6), s. 664–667.
8. Baker W. E., *Market Networks and Corporate Behavior*, „American Journal of Sociology” 1990, Vol. 96, s. 589–625.

9. Bania, *Transmisja kultury w rodzinach wielopokoleniowych jako czynnik sprzyjający powstawaniu konfliktów*, „Wychowanie w Rodzinie” 2015, t. XI, s. 113–126.
10. Bartoszek A., *Kapitał kulturowy a identyfikacje narodowo-etniczne młodych Ślązaków*, „Studia Socjologiczne” 2009, nr 4(195), s. 111–128.
11. Bielecka-Prus J., *Kulturowa reprodukcja nierówności społecznych w instytucjach edukacyjnych*, „Roczniki WSPA” 2008, s. 116–137.
12. Boggs C., *Social capital and political fantasy: Robert Putnam's Bowling Alone*, „Theory and Society” 2001, nr 30, s. 281–297.
13. Breton R., *Institutional Completeness of Ethnic Communities and the Personal Relations of Immigrants*, „The American Journal of Sociology” 1964, nr 2, s. 193–205.
14. Bukowski A., *Kultura, instytucje, władza: ciągłość i zmiana porządku instytucjonalnego*, „Zarządzanie Publiczne” 2013, nr 2–3(24–25), s. 115–125.
15. Czakon P., *Kapitał społeczno-kulturowy studentów a szanse funkcjonowania na rynku pracy*, „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 2018, z. 1, s. 211–229.
16. Czapiński J., *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a dobrobyt materialny: polski paradoks*, „Zarządzanie Publiczne” 2008, nr 4(2), s. 5–28.
17. Czernik T., *Tożsamość jednostkowa w wielokulturowej przestrzeni w procesie dyfuzji kultur*, „Studia z Nauk Społecznych” 2009, z. 1, s. 157–165.
18. Czubocha, K. Rejman, *Społeczeństwo czasu wolnego i konsumpcji w dobie postmodernizmu: analiza socjologiczna*, „Humanities and Social Sciences” 2015, vol. XX, s. 99–109.
19. DiMaggio P., Mohr J., *Cultural Capital, Educational Attainment, and Marital Selection*, „American Journal of Sociology” 1985, Vol. 90, No. 6, s. 1231–1261.
20. Domański H., Mach B. W., Przybysz D., *Otwartość polskiej struktury społecznej: 1982–2016*, „Studia Socjologiczne” 2019, nr 1(232), s. 25–63.
21. Dobranowski J., *Związek Polaków w Kaonadzie (1907–1983)*, „Studia Polonijne” 1985, t. 9, s. 257–274.
22. Działek J., *Kapitał społeczny – ujęcia teoretyczne i praktyka badawcza*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2011, nr 3(45), s. 100–118.

23. Frykowski, M., Starosta P., *Kapitał społeczny i jego użytkownicy*, „Przegląd Socjologiczny” 2008, t. 57 (1), s. 31–62.
24. Głód S., Miotła P., *Młodzież jako grupa społeczna w ujęciu definicji naukowych*, „Trendy ve vzdělávání” 2004, nr 1, s. 323–327.
25. Granovetter M., *The Strength of Weak Ties*, „American Journal of Sociology” 1973, Vol. 78, s. 1360–1380.
26. Hanifan L. J., *The Rural School Community Center*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science” 1916, Vol. 96, s. 130–138.
27. Hałas E., *Refleksyjny podmiot w świecie społecznym. O paradygmacie i założeniach socjologii interpretacyjnej*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2016, nr 8(44), 4, s. 35–50.
28. Jakobson R., *Poetyka w świetle językoznawstwa*, „Pamiętnik Literacki” 1960, nr 51/2, s. 431–473.
29. Jakubowski R., *Metody pomiaru kapitału społecznego jako podstawowego zasobu społeczeństwa obywatelskiego*, „Rocznik Europeistyczny 1” 2015, s. 93–106.
30. Krzyminiewska G., *Znaczenie zaufania w tworzeniu kapitału społecznego. Ekonomiczny i społeczny wymiar zjawiska*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2003, z. 2, s. 221–222.
31. Lamont L., Lareau A., *Cultural Capital: Allusions, Gaps and Glissandos in Recent Theoretical Developments*, „Sociological Theory” 1988, Vol. 6, s. 153–168.
32. Lee E. S., *Teoria migracji*, „Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej” 1972, (3–4), s. 9–28.
33. Lin N., *Building a network theory of social capital*, „Connections” 1999, nr 22, s. 28–51.
34. Lis A., Szerenos A., *Koncepcja kapitałów Pierre’a Bourdieu w badaniach klastrów przemysłowych*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2009, nr 2(36), s. 28–46.
35. Maggio P. Di., Useem M., *Social Class and Arts Consumption. The Origins and Consequences of Class Differences in Exposure to the Arts in America*, „Theory and Society” 1978, nr 5, s. 141–161.
36. Manohar P., *Social capital*, „The Social Science Journal” 2006, t. 43, s. 211–226.

37. Markiewicz W., *Socjologiczna problematyka wolnego czasu w rejonach uprzemysławianych*, „Przegląd Socjologiczny” 1966, nr 20, s. 52–66.
38. Markowska-Przybyła U., *Nierówności społeczne a kapitał społeczny i rozwój zrównoważony – ujęcie teoretyczne*, „Handel Wewnętrzny” 2013, 6A, s. 171–182.
39. Matuchniak-Krasuska A., *Koncepcja habitusu u Pierre’a Bourdieu*, „Hybris” 2015, nr 31, s. 77–111.
40. Matuchniak-Krasuska A., *"La distinction : critique sociale du jugement", Pierre Bourdieu, [b.m.] 1979: [recenzja]*, „Przegląd Socjologiczny” 1981, nr 33, s. 358–365.
41. Matysiak A., *Kapitał jako proces*, „Zeszyty Naukowe” 2008, nr 6/2008, s. 85–101.
42. Mularska-Kucharek M., *Czy warto ufać innym? Wybrane funkcje zaufania społecznego na przykładzie zbiorowości miejskich*, „Studia Miejskie” 2016, t. 21, s. 101–116.
43. Mularska-Kucharek M., *Zaufanie jako fundament życia społecznego na przykładzie badań w województwie łódzkim*, „Studia regionalne i lokalne” 2011, nr 2(44), s. 76–91.
44. *Od redakcji*, „Przegląd Polsko-Polonijny” 2016, nr 3–4, s. 5–8.
45. Paleczny T., *Migracje w perspektywie socjologicznej ogólna charakterystyka zjawiska*, „Państwo i Społeczeństwo” 2003, nr 1, s. 215–227.
46. Pawliczuk W., *Definicje terminu „młodzież” – przegląd koncepcji*, „Postępy nauk medycznych” 2006, nr 6, s. 311–315.
47. Paxton P., *Is social capital declining in the United States? A multiple indicator assessment*, „The American Journal of Sociology” 1999, t. 105, nr 1, s. 88–127.
48. Petersen W., *A General Typology of Migration*, „American Sociological Review” 1958, Vol. 24, s. 49–68.
49. Putnam R., *Bowling Alone: malejący kapitał Ameryki*, tł. M. Mietrzak-Merta, „Res Publica Nowa” 1996, nr 6, s. 16–22.
50. Reczyńska A., Soroka T., *Polska emigracja do Kanady na przełomie wieków XX i XXI w kontekście kanadyjskiej polityki imigracyjnej*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2013, s. 5–17.

51. Robinson J., Martin S., *IT Use and Declining Social Capital?: More Cold Water from the General Social Survey (GSS) and the American Time-Use Survey (ATUS)*, „Social Science Computer Review” 2010, nr 28, s. 45–63.
52. Rose-Ackerman S., *Trust, Honesty, and Corruption: Reflection on the State Building Process*, „European Journal of Sociology” 2001, vol. 42, s. 27–71.
53. Sierocińska K., *Kapitał społeczny. Definiowanie, pomiary i typy*, „Studia Ekonomiczne” 2011, s. 69–68.
54. Strzyczkowski K., *O (nie)użyteczności pojęcia kapitału kulturowego z perspektywy ustaleń socjologii amerykańskiej*, „Kultura i Społeczeństwo” 2007, nr 3, s. 41–69.
55. Szafraniec K., *Młodość jako wylaniający się problem i nowa polityczna siła*, „Nauka” 2012, nr 1, s. 101–122.
56. Szreter S., Woolcock M., *Health by Association? Social Capital, Social Theory and the Political Economy of Public Health*, „International Epidemiological Association” 2004, vol. 33, nr 4, s. 650–667.
57. Szyfer A., *Tożsamość kulturowa. Implikacje teoretyczne i metodologiczne*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne” 1997, nr 1, s. 159–167.
58. Śliz A., *Gdy zobaczyłem Kanadę... Nadzieje. Oczekiwania. Rozczarowania*, „ARCHIWUM EMIGRACJI Studia – Szkice – Dokumenty” 2009, z. 2(11), s. 44–54.
59. Śliz A., Szczepański M. S., *Polsce i Polakom idea Kongresu Polonii Kanadyjskiej*, „Przegląd Polsko-Polonijny” 2016, nr 3–4, s. 151–206.
60. Śliz A., Szczepański M. S., *Wielokulturowość i jej socjologiczny sens. Festival Caravan czy wielokulturowe street party?*, „Studia Socjologiczne” 2011, nr 4(203), s. 7–25.
61. Taylor J. E., *The new economics of labour migration and the role of remittances in the migration process*, „International Migration” 1999, nr 37(1), s. 63–88.
62. Wacquant L., *Związła genealogia i anatomia habitusu*, „Praktyka teoretyczna” 2016, nr 21(3), s. 163–173.
63. Wallace C., Shmulyar O., Bedzir V., *Investing in Social Capital: The Case of Small-Scale, Cross-Boarder Traders in Post-Communist Central Europe*, „International Journal of Urban and Rural Research” 1999, nr 4, s. 751–770.

64. Wawrzyniec R., *Możliwości wykorzystania nowej ekonomii instytucjonalnej w rozwoju sektora publicznego*, „Zarządzanie Publiczne” 2015, nr 2(30), s. 109–118.
65. Zarycki T., *Kapitał kulturowy – założenia i perspektywy zastosowań teorii Pierre’a Bourdieu*, „Psychologia Społeczna” 2009, t. 4, s. 12–25.
66. Zduniak A., *Socjalizacja w kontekście nowego społeczeństwa*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2013, nr 1(221), s. 45–51.
67. Ziejka F., *„Chłopi” Władysława S. Reymonta w drodze do światowej sławy*, „Niepodległość i Pamięć” 2015, nr 1(49), s. 121–142.
68. Ziemiński Z., *Czesława Znamierowskiego koncepcje grupy społecznej i zbiorowości*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1978, r. XLIX, z.3, s. 1–11.
69. Ziółkowski M., *Kapitały społeczny, kulturowy i materialny i ich wzajemne konwersje we współczesnym społeczeństwie polskim*, „Studia Edukacyjne” 2012, nr 22, s. 7–27.

III. Raporty/komunikaty z badań

1. Adamiak P., *Wizerunek organizacji pozarządowych. Raport z badania*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2015.
2. Adamiak P., *Zaangażowanie społeczne polek i polaków. Wolontariat, filantropia, 1% i wizerunek organizacji pozarządowych. Raport z badania 2013*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2014.
3. Bieńkuńska A., Ciecieląg P., Góralczyk A., Haponiuk N., Wieczorkowski R., *Jakość życia i kapitał społeczny w Polsce. Wyniki badania spójności społecznej 2018*, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 2020.
4. Boguszewski R., *Moralność Polaków po dwudziestu latach przemian. Komunikat z badań CBOS*, Nr BS/40/2009, Warszawa 2009.
5. Boguszewski, *O wyjazdach zagranicznych i znajomości języków obcych. Komunikat z badań CBOS*, Nr 5/2016, Warszawa 2016.
6. Boguszewski R., *Religijność a zasady moralne. Komunikat z badań CBOS*, Nr 15/2014, Warszawa 2014.

7. Boguszewski R., *Stosunek Polaków do wybranych zjawisk i zachowań kontrowersyjnych moralnie. Komunikat z badań CBOS*, Nr 165/2021, Warszawa 2021.
8. Cybulska A., Pankowski K., *O nieufności zaufaniu. Komunikat z badań CBOS*, nr 25/2018, Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2018.
9. Feliksiak M., *Aktywność w organizacjach społecznych. Raport z badań CBOS*, Nr 41/2022, Warszawa 2022.
10. Feliksiak M., *Historia rodzinna, pamięć, tradycja. Komunikat z badań CBOS*, BS/58/2007, Warszawa 2007.
11. Feliksiak M., *Korzystanie z Internetu. Komunikat z badań CBOS*, Nr 49/2017, Warszawa 2017.
12. Feliksiak M., *Wizerunek nauczycieli. Komunikat z badań CBOS*, Nr 173/2012, Warszawa 2012.
13. Feliksiak M., *Więzi rodzinne. Komunikat z badań CBOS*, nr 61/2019, Warszawa 2019.
14. *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2011*, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 2011.
15. Omyła-Rudzka M., *Które zawody uważamy? Komunikat z badań CBOS*, Nr 157/2019, Warszawa 2019.
16. Omyła-Rudzka M., *Opinie o błędach medycznych i zaufaniu do lekarzy. Komunikat z badań CBOS*, Nr 165/2014, Warszawa 2014.
17. Omyła-Rudzka M., *Zaufanie społeczne. Komunikat z badań*, Nr 43/2020, Fundacja CBOS, Warszawa 2020.
18. Roguska B., Feliksiak M., *Historie rodzinne. Komunikat z badań CBOS*, Nr 114/2018, Warszawa 2018.
19. Wciórka B., *Między młodością a starością. Komunikat z dwusetnego badania aktualnych problemów kraju*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2007.

IV. Dokumenty

1. Protokół z zebrania Komitetu Oświatowego przy Fundacji Wł. Reymonta z dnia 28 stycznia 1972 r.

V. Strony internetowe

1. *Aktualne dane z sondaży politycznych IBRiS*, ibris.pl/sondaz/ (data dostępu: 4.03.2022).
2. Alwast A., *60 lat Fundacji im. A. Mickiewicza w Kanadzie*, www.goniec24.com/goniec-zycie-polonijne/item/7454-60-lat-fundacji-im-adama-mickiewicza-w-kanadzie (data dostępu: 12.01.2021).
3. *Baza organizacji i instytucji polskich i polonijnych za granicą*, www.stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/polonia-i-polacy-w-swiecie/baza-organizacji-i-instytucji-polskich-i-polonijnych-za-granica,2,1.html (data dostępu: 13.01.2021).
4. Białek, K., *Migracje na świecie*, https://globalna.ceo.org.pl/sites/globalna.ceo.org.pl/files/m3_migracje_na_swiecie_0.pdf (data dostępu: 13.09.2021).
5. Graaf P., Luijkx R., *Trends in status attainment in the Netherlands from ascription to achievement*, <https://pure.uvt.nl/ws/portalfiles/portal/1186519/GPMLR5622010.pdf> (data dostępu: 15.09.2022)
6. GUS, *Baza organizacji oraz instytucji polskich i polonijnych za granicą*, www.stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/polonia-i-polacy-w-swiecie/baza-organizacji-i-instytucji-polskich-i-polonijnych-za-granica,2,3.html (data dostępu: 11.01.2021).
7. *Historia*, www.gov.pl/web/polonia/historia (data dostępu: 13.09.2021).
8. Koperek A., *Wpływ kultury na wychowanie społeczne w procesie socjalizacji*, dostępny online: www.pedkat.pl/images/czasopisma/pk7/art09.pdf (data dostępu: 12.08.2020).
9. Liliental W., *Polonia kanadyjska jest tak samo głęboko podzielona politycznie jak mieszkańcy Polski*, dostępny online: www.wyborcza.pl/7,162657,26792832,polonia-kanadyjska-jest-tak-samo-gleboko-podzielona-politycznie.html?disableRedirects=true (data dostępu: 12.10.2021).
10. *Migration*, www.iom.int/about-migration (data dostępu: 06.10.2021).

11. Morawska E., *Migracje*, www.stat.gov.pl/metainformacje/slownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/845,pojecie.html (data dostępu: 15.09.2021).
12. *Niagara Falls Wodospad*, pl.freepik.com/darmowe-zdjecie-wektory/niagara-falls-wodospad (dostęp: 09.10.2021);
13. *Fundacja Władysława Reymonta*, <https://reymont.ca/pl/about-w-reymont-foundation/> (data dostępu: 20.07.2021).
14. *Official languages, Aboriginal languages and immigrant languages*, dostępny w Internecie: <https://www12.statcan.gc.ca/census-recensement/2016/dp-pd/dv-vd/lang/index-eng.cfm> (data dostępu: 15.07.2019).
15. *Organizacje i instytucje polonijne*, www.gov.pl/web/kanada/organizacje-polonijne (data dostępu: 11.01.2021).
16. Perovic B., *Defining Youth in Contemporary National Legal and Policy Frameworks Across Europe*, dostępny online: <https://pjp-eu.coe.int/documents/42128013/47261653/Analytical+paper+Youth+Age+Bojana+Perovic+4.4.16.pdf/eb59c5e2-45d8-4e70-b672-f8de0a5ca08c> (data dostępu: 23.11.2021).
17. Pieslak M., *Polonia w liczbach*, www.web.archive.org/web/20120326104317/http://archiwum.wspolnotapolska.org.pl/?id=pwko00 (data dostępu: 13.09.2021).
18. *Statistics Canada, 2016 Census of Population, Statistics Canada Catalogue no. 98-400-X2016187*, dostępny w Internecie: www12.statcan.gc.ca/census-recensement/2016/dp-pd/dt-td/Rp-eng.cfm?TABID=2&Lang=E&APATH=3&DETAIL=0&DIM=0&FL=A&FREE=0&GC=0&GID=1341679&GK=0&GRP=1&PID=110528&PRID=10&PTYPE=109445&S=0&SHOWALL=0&SUB=0&Temporal=2017&THEME=120&VID=0&VNAMEE=&VNAMEF=&D1=0&D2=0&D3=0&D4=0&D5=0&D6=0 (data dostępu: 15.07.2019).
19. *Statut Federacji Polek w Kanadzie*, www.federacjapolek.ca/regulaminy/2015_statut_fpk.pdf (data dostępu: 12.01.2021).
20. *Terytoria i prowincje Kanady*, dostępny w Internecie: pl.wikipedia.org/wiki/Podzia%C5%82_administracyjny_Kanady#/media/Plik:Cana

- da_administrative_map_PL.png, data dostępu: 10.10.2021; Statistics Canada, 2016 Census of Population, Statistics Canada Catalogue no. 98-400-X2016187, dostępny w Internecie: www12.statcan.gc.ca/census-recensement/2016/dp-pd/dt-td/Rp-eng.cfm?TABID=2&Lang=E&APATH=3&DETAIL=0&DIM=0&FL=A&FREE=0&GC=0&GID=1341679&GK=0&GRP=1&PID=110528&PRID=10&PTYPE=109445&S=0&SHOWALL=0&SUB=0&Temporal=2017&THEME=120&VID=0&VNAMEE=&VNAMEF=&D1=0&D2=0&D3=0&D4=0&D5=0&D6=0 (data dostępu: 15.07.2019).
21. *Testy dokładne*, <https://www.ibm.com/docs/pl/spss-statistics/SaaS?topic=testing-exact-tests> (data dostępu: 9.08.2022).
 22. *Test U Manna-Whitneya*, <https://www.ibm.com/docs/pl/spss-statistics/beta?topic=tests-mann-whitney-u-test> (data dostępu: 9.08.2022).
 23. UNICEF, *Child migration*, www.data.unicef.org/topic/child-migration-and-displacement/migration/ (data dostępu: 13.09.2021).
 24. The World Bank, *What is Social Capital?*, https://web.worldbank.org/archive/website01360/WEB/0__CO-10.HTM (data dostępu: 2.08.2022).
 25. United Nations, Department of Economic and Social Affairs, *Population Division, Recommendations on Statistics of International Migration*, Statistical Papers Series M, no. 58, Rev. 1, New York 1998, unstats.un.org/unsd/publication/SeriesM/SeriesM_58rev1e.pdf (data dostępu: 10.07.2021).
 26. *World Values Survey Wave 6: 2010–2014*, www.worldvaluessurvey.org/WVSONline.jsp (data dostępu: 16.07.2020).
 27. www.canadianpolishinstitute.org/history/index-pl.html (data dostępu: 12.01.2021).
 28. www.halecki.org/cele-i-warunki-przyjecia/ (data dostępu: 12.01.2021).
 29. www.polishalliance.ca/polish-organizations (data dostępu: 15.01.2021).

SPIS RYSUNKÓW

Rysunek 1. Romb kulturowy	73
Rysunek 2. Kapitał kulturowy – schemat operacjonalizacji W. Broszkiewicza	113
Rysunek 3. Terytoria i prowincje Kanady wraz z rozmieszczeniem ludności polskiej narodowości	135

SPIS ZDJĘĆ

Zdjęcie 1. Most nad Niagarą zaprojektowany przez K. Gzowskiego.....	130
Zdjęcie 2. Katedra pod sosnami w „polskich Kaszubach”	131
Zdjęcie 3. Podpisanie listu intencyjnego powołującego do życia Fundację im. Wł. Reymonta. Od lewej siedzą: A. Kozłowska, T. Glista, D. Warszawska. W drugim rzędzie od lewej stoją: J. Sarnecki i mecenas C. Smith	151
Zdjęcie 4. Godło Fundacji im. Wł. Reymonta.....	156
Zdjęcie 5. Logotyp Fundacji im. Wł. Reymonta	156
Zdjęcie 6. Emilia Krakowska i Kazimierz Chrapka z laureatkami XLV Konkursu Recytatorskiego (2015 r.)	158

SPIS WYKRESÓW

Wykres 1. Liczba migrantów na świecie	121
Wykres 2. Struktura wiekowa Polonii w Kanadzie a pochodzenie etniczne	137
Wykres 3. Struktura organizacji polonijnych w Kanadzie	140
Wykres 4. Płeć osób badanych	189
Wykres 5. Język kwestionariusza ankiety, który wybrali badani	190
Wykres 6. Odpowiedzi respondentów na temat tego czy zawsze należy przestrzegać norm społecznych.....	190
Wykres 7. Beneficjenci stypendium w Fundacji im. Wł. Reymonta.....	191
Wykres 8. Sytuacja zawodowa osób badanych	191
Wykres 9. Wiek osób badanych.....	192
Wykres 10. Wykształcenie osób badanych.....	192
Wykres 11. Wykształcenie rodziców osób badanych.....	193
Wykres 12. Stosunek do wiary osób badanych.....	194
Wykres 13. Stosunek osób badanych do praktyk religijnych	194
Wykres 14. Miejsce religii w życiu osób badanych.....	195
Wykres 15. Stosunek osób badanych do życia	195
Wykres 16. Opinie badanych na temat ich domu rodzinnego	196
Wykres 17. Wielkość miejscowości zamieszkania osób badanych.....	197
Wykres 18. Narodowość rodziców osób badanych	197
Wykres 19. Używanie języka polskiego w domach osób badanych.....	198
Wykres 20. Opinie dotyczące życia społecznego w Polsce (dane w %)	209
Wykres 21. Opinie dotyczące życia społecznego w Kanadzie	210
Wykres 22. Czynniki decydujące o wsparciu organizacji pozarządowej	212
Wykres 23. Czynniki decydujące o zaufaniu organizacjom pozarządowym.....	213
Wykres 24. Definicja zaufania według osób badanych	241
Wykres 25. Czynniki budujące zaufanie.....	246
Wykres 26. Czynniki niszczące zaufanie.....	246
Wykres 27. Częstotliwość przestrzegania norm społecznych	258
Wykres 28. Przestrzeganie norm społecznych a przynależność do organizacji społecznych (np. Fundacji im. Wł. Reymonta)	260
Wykres 29. Opinia na temat pochodzenia dobra i zła.....	290
Wykres 30. Opinia na temat pochodzenia dobra i zła.....	291
Wykres 31. Poglądy na temat zasad moralnych	294

Wykres 32. Poglądy na temat zasad moralnych	295
Wykres 33. Przynależność do organizacji społecznych a moralność	298
Wykres 34. Okazje do spotkań z rodziną (CBOS)	314
Wykres 35. Przyczyny kontaktów osób badanych z rodziną.....	315
Wykres 26. Opinie na temat organizacji pozarządowych.....	322
Wykres 37. Przynależność do organizacji społecznych a nawiązywanie nowych relacji ..	326
Wykres 38. Czynniki motywujące do aktywności społecznej.....	329
Wykres 39. Powody współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta	330
Wykres 40. Czas spędzany w internecie w skali tygodnia	352
Wykres 41. Czas spędzany w Internecie w skali tygodnia	353
Wykres 42. Sposoby spędzania czasu wolnego.....	356
Wykres 33. Sposoby spędzania czasu wolnego.....	357
Wykres 44. Zwyczaje i domowe tradycje.....	363
Wykres 45. Działalność Fundacji im. Władysława Reymonta a kultywowanie lub pomaganie w kultywowaniu polskich tradycji narodowych.....	368
Wykres 46. Przechowywanie pamiątek rodzinnych	375
Wykres 47. Przechowywanie pamiątek rodzinnych	376
Wykres 48. Pamiątki rodzinne.....	378
Wykres 49. Pamiątki rodzinne.....	379
Wykres 50. Fundacja im. Wł. Reymonta a budowanie pamięci o Polsce i kształtowanie tożsamości narodowej.....	385
Wykres 51. Liczba posiadanych książek	389
Wykres 52. Liczba posiadanych książek	389
Wykres 53. Ocena sytuacji materialnej rodziny	391
Wykres 54. Komunikatywna znajomość języków obcych	397
Wykres 55. Języki obce, którymi badani posługują się w stopniu komunikatywnym	397
Wykres 56. Komunikatywna znajomość języków obcych	398
Wykres 57. Języki obce, którymi badani posługują się w stopniu komunikatywnym	398
Wykres 59. Formy wsparcia przyznane przez Fundację im. Wł. Reymonta.....	410
Wykres 60. Formy współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta.....	413

SPIS TABEL

Tabela 1. Kapitał społeczny – wybrane ujęcia definicyjne.....	22
Tabela 2. Korzyści z kapitału społecznego kolektywnego	29
Tabela 3. Klasyczne koncepcje kapitału społecznego	57
Tabela 4. Social Capital Index (R. Putnam).....	65
Tabela 5. Wybrane typy kultury	77
Tabela 6. Rodzaje kapitału kulturowego w ujęciu P. Bourdieu.....	88
Tabela 7. Kapitał kulturowy – wybrane ujęcia definicyjne	89
Tabela 8. Składowe kapitału kulturowego	92
Tabela 9. Fundacja im. Wł. Reymonta – struktura organizacji w 2020 r.	153
Tabela 10. Wykaz programów stypendialnych w Fundacji im. Wł. Reymonta wraz z ich Fundatorami	159
Tabela 11. Kapitał społeczny	172
Tabela 12. Kapitał kulturowy.....	176
Tabela 13. Poziom zaufania do poszczególnych grup	220
Tabela 14. Poziom zaufania do poszczególnych grup	222
Tabela 15. Ocena poszczególnych zachowań (CBOS).....	265
Tabela 16. Ocena poszczególnych zachowań	267
Tabela 17. Częstotliwość kontaktów z wybranymi grupami (CBOS).....	306
Tabela 18. Częstotliwość kontaktów osób badanych z różnymi grupami	307
Tabela 19. Opinie na temat organizacji społecznych.....	323
Tabela 20. Poziom czytelnictwa w Polsce	343
Tabela 21. Poziom czytelnictwa w Kanadzie	344
Tabela 22. Korzystanie z Internetu	346
Tabela 23. Korzystanie z Internetu	348
Tabela 24. Zwyczaje i domowe tradycje	362
Tabela 25. Wybrana aktywność osób badanych	405
Tabela 26. Opinie dotyczące życia społecznego w Kanadzie według zmiennych niezależnych.....	496
Tabela 27. Czynniki decydujące o zaufaniu do organizacji pozarządowych (np. Fundacji im. Wł. Reymonta) według zmiennych niezależnych.....	497
Tabela 28. Zaufanie do wybranych grup społecznych według zmiennych niezależnych ..	509
Tabela 29. Sposób definiowania zaufania według zmiennych niezależnych	527

Tabela 30. Czynniki budujące oraz czynniki niszczące zaufanie według zmiennych niezależnych.....	535
Tabela 31. Stosunek do przestrzegania norm społecznych według zmiennych niezależnych	555
Tabela 32. Przynależność do organizacji społecznych w kontekście przestrzegania norm społecznych według zmiennych niezależnych	556
Tabela 9. Ocena wybranych zachowań według zmiennych niezależnych	557
Tabela 34. Opinie na temat dobra i zła według zmiennych niezależnych.....	576
Tabela 35. Opinie respondentów na temat podporządkowania życia zasadom moralnym według zmiennych niezależnych	577
Tabela 36. Przynależność do organizacji społecznych a związek z moralnością według zmiennych niezależnych.....	578
Tabela 37. Częstotliwość kontaktów według zmiennych niezależnych	579
Tabela 38. Okazje do spotkań z rodziną według zmiennych niezależnych.....	587
Tabela 39. Opinie na temat organizacji społecznych według zmiennych niezależnych ...	601
Tabela 40. Przynależność do organizacji społecznych a wpływ na nawiązywanie nowych relacji według zmiennych niezależnych	605
Tabela 41. Powody współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta według zmiennych niezależnych.....	606
Tabela 42. Liczba przeczytanych książek w ciągu ostatnich 12 miesięcy według zmiennych niezależnych.....	619
Tabela 43. Wybrane aktywności w ciągu ostatniego miesiąca według zmiennych niezależnych.....	620
Tabela 44. Czas tygodniowo spędzany w Internecie według zmiennych niezależnych....	635
Tabela 45. Sposoby spędzania czasu wolnego według zmiennych niezależnych	636
Tabela 46. Zwyczaje, domowe tradycje, które wyróżniają rodzinę respondentów i które kultywuje się od dawna według zmiennych niezależnych	650
Tabela 47. Fundacja im. Wł. Reymonta a kultywowanie polskich tradycji narodowych według zmiennych niezależnych	664
Tabela 48. Przechowywanie pamiątek rodzinnych według zmiennych niezależnych	665
Tabela 49. Wkład Fundacji im. Wł. Reymonta w budowanie pamięci o Polsce i kształtowanie tożsamości narodowej poprzez gromadzenie pamiątek i rzeczy związanych z krajem według zmiennych niezależnych	683
Tabela 50. Liczba posiadanych książek według zmiennych niezależnych.....	684
Tabela 51. Ocena sytuacji materialnej rodziny według zmiennych niezależnych	685

Tabela 52. Znajomość języków obcych według zmiennych niezależnych.....	686
Tabela 53. Wykształcenie, które chcieliby osiągnąć badani według zmiennych niezależnych.....	695
Tabela 54. Wybrane aktywności według zmiennych niezależnych.....	696
Tabela 55. Sposób definiowania współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta według zmiennych niezależnych	719
Tabela 56. Sytuacja zawodowa respondentów według zmiennych niezależnych	730
Tabela 57. Wiek respondentów według zmiennych niezależnych	741
Tabela 58. Płeć respondentów według zmiennych niezależnych	742
Tabela 59. Wykształcenie respondentów według zmiennych niezależnych.....	743
Tabela 60. Wykształcenie matki respondentów według zmiennych niezależnych	744
Tabela 61. Wykształcenie ojca respondentów według zmiennych niezależnych.....	745
Tabela 62. Stosunek do wiary respondentów według zmiennych niezależnych	746
Tabela 63. Stosunek respondentów do praktyk religijnych według zmiennych niezależnych	747
Tabela 64. Miejsce respondentów w życiu badanych według zmiennych niezależnych...	748
Tabela 65. Stosunek do życia osób badanych według zmiennych niezależnych.....	749
Tabela 66. Opinia na temat domu rodzinnego respondentów według zmiennych niezależnych.....	750
Tabela 67. Liczba mieszkańców miejscowoci, w której obecnie mieszkają respondenci według zmiennych niezależnych	751
Tabela 68. Narodowość matki respondentów według zmiennych niezależnych.....	752
Tabela 69. Narodowość ojców respondentów według zmiennych niezależnych	753
Tabela 70. Sytuacje, w których używa się języka polskiego w domach respondentów według zmiennych niezależnych	754
Tabela 71. Wersja językowa ankiety według zmiennych niezależnych	759

ANEKS

Droga Respondentko,

Drogi Respondencie,

poniżej znajdziesz pytania dotyczące Twoich opinii, zachowań oraz poglądów. Pamiętaj, że nie jest to test egzaminacyjny i nie ma tu dobrych ani złych odpowiedzi. Chcemy tylko poznać Twój punkt widzenia, który jest dla nas bardzo ważny.

Ankieta jest anonimowa. Wszystkie udzielone przez Ciebie odpowiedzi zostaną wykorzystane wyłącznie w zbiorczym zestawieniu stworzonym na potrzeby badań naukowych. Udział w badaniu zajmuje ok. 20 minut. Pamiętaj, że nie ma tutaj odpowiedzi dobrych lub złych, gdyż odzwierciedlają one tylko Twoje poglądy, dotyczące opisywanych zagadnień.

Dziękujemy Ci za czas poświęcony na wypełnienie tej ankiety i za Twoje szczere odpowiedzi.

Zespół badawczy

Instytut Nauk Socjologicznych

Al. Racławickie 14

20-950 Lublin

KAPITAŁ SPOŁECZNY

I ZAUFANIE

1. Która z opinii dotyczących życia społecznego w Kanadzie jest bliższa Twoim poglądom?

1. Ogólnie rzecz biorąc, większości ludzi można ufać
2. W stosunkach z innymi trzeba być bardzo ostrożnym
3. Trudno powiedzieć
4. Nie wiem

2. Co, według Ciebie, decyduje o tym, że ufamy organizacjom pozarządowym (np. Fundacji im. Wł. Reymonta)? Co buduje ich wiarygodność? Możesz wybrać maksymalnie trzy odpowiedzi.

1. Widoczne efekty działania organizacji
2. Cele działania organizacji, które są mi bliskie
3. Osobista znajomość ludzi z organizacji
4. Konkretny, ściśle określony plan działania organizacji
5. Duża, ogólnokrajowa skala działania takiej organizacji
6. Konkretna, ściśle określona grupa, dla której działa organizacja
7. Poparcie znanych osób dla takiej organizacji

8. Obecność organizacji w mediach
9. Długi staż działania, doświadczenie organizacji
10. Współpraca organizacji z godnymi zaufania instytucjami
11. Żadne z powyższych
12. Inne, jakie?.....

3. Jak ocenilibyś/ocenilabyś swoje zaufanie do grup wymienionych w poniższej tabeli? Wybierz jedną odpowiedź w każdym wierszu.

	1. Zdecydowani e mam zaufanie	2. Raczej mam zaufanie	3. Raczej nie mam zaufania	4. Zdecydowani e nie mam zaufania	5. Trudno powiedzieć	6. Nie dotyczy
1. Nieznajomi, z którymi stykasz się w różnych sytuacjach						
2. Rodzina bliższa						
3. Rodzina dalsza						
4. Przyjaciele i znajomi z Kanady						
5. Przyjaciele i znajomi z Polski						
6. Sąsiedzi						
7. Władze lokalne Kanady						
8. Proboszcz w Twojej Parafii						
9. Policja kanadyjska						
10. Parlament Kanady						
11. Premier Kanady						
12. Rząd kanadyjski						
13. Media kanadyjskie						
14. Organizacje pozarządowe (np. stowarzyszenia, fundacje)						
15. Fundacja im. Wł. Reymonta						
16. Opieka medyczna i lekarze w Kanadzie						
17. Nauczyciele w polskich szkołach w Kanadzie						
18. Nauczyciele w szkołach kanadyjskich						

4. Czym, według Ciebie, jest zaufanie? Co to znaczy „mieć do kogoś/czegoś zaufanie”?

5. Co, według Ciebie, buduje zaufanie a co je niszczy?

II NORMY

6. Jak sądzisz, zawsze, czy nie zawsze należy przestrzegać norm społecznych, czyli nakazów i zakazów określających, jak należy postępować, co należy robić, a czego nie wolno?

1. Zawsze
2. Nie zawsze
3. Trudno powiedzieć
4. Nie wiem

7. Czy według Ciebie przynależność do organizacji społecznych (np. Fundacji im. Wł. Reymonta) w jakiś sposób przyczynia się do przestrzegania norm społecznych czy też nie?

8. Jak oceniasz niżej wymienione zachowania? Zaznacz swoją opinię za pomocą cyfr, gdzie 1 oznacza „jest to zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione”, a 7 „nie ma w tym nic złego i zawsze może być usprawiedliwione”.

	1 (jest to zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione)	2	3	4	5	6	7 (nie ma w tym nic złego i zawsze może być usprawiedliwione)	Trudno powiedzieć
1. Przyjmowanie łapówek								
2. Wykorzystywanie pracowników przez pracodawców								
3. Wręczanie łapówek								
4. Bicie dzieci								
5. Zdradzanie współmałżonka								
6. Zaniedbywanie swoich obowiązków w pracy								
7. Przerywanie ciąży								
8. Przekraczanie dozwolonej prędkości na jezdni								
9. Świadome kupowanie rzeczy podrabianych (fałszowanych)								
10. Ściąganie na egzaminach								
11. Skracanie życia nieuleczalnie chorego na jego prośbę								
12. Nieuczestniczenie w wyborach								
13. Rozwód								
14. Życie w związku bez ślubu								
15. Stosowanie środków antykoncepcyjnych								
16. Uprawianie seksu przed zawarciem małżeństwa								
17. Kłamanie								
18. Płacenie podatków mniejszych niż się powinno								
19. Brak udziału w ważnych akcjach społecznych								

9. Które z poniższych stwierdzeń jest najbliższe Twojej opinii?

1. O tym, czym jest dobro i zło, powinno decydować przede wszystkim społeczeństwo
2. To, czym jest dobro i zło, powinno być przede wszystkim wewnętrzną sprawą każdego człowieka
3. O tym, czym jest dobro i zło, powinny decydować przede wszystkim prawa Boże
4. Trudno powiedzieć

10. Ludzie różnią się między sobą w poglądach na to, jak dalece ich postępowanie powinno być podporządkowane pewnym ogólnym zasadom moralnym. Który z podanych poglądów zbliżony jest do Twojego zdania na ten temat?

1. Należy mieć wyraźne zasady moralne i nigdy od nich nie odstępować
2. Należy mieć wyraźne zasady moralne, ale w pewnych sytuacjach można od nich odstąpić, byleby to były sytuacje wyjątkowe
3. Należy mieć pewne zasady moralne, ale nie ma w tym nic złego, kiedy się od nich odstępuje w związku z wymaganiami różnych sytuacji życiowych
4. Nie należy wiązać swojego postępowania określonymi z góry zasadami moralnymi, ale powinno się w zależności od sytuacji znajdować właściwe sposoby postępowania i zachowania
5. Trudno powiedzieć

11. Jak sądzisz, czy przynależność do organizacji społecznych (np. Fundacji im. Wł. Reymonta) ma związek z moralnością, czy też nie ma takiego związku?

III POWIĄZANIA

12. Jak często widzisz się z wymienionymi w tabelce osobami? Chodzi o kontakty dobrowolne i nieprzypadkowe.

	1. Co najmniej raz w tygodniu	2. Co najmniej raz w miesiącu	3. Kilka razy w roku	4. Raz w roku	5. Raz na kilka lat	6. Nie widział(a)m ich co najmniej pięć lat	7. Nie dotyczy
1. Rodzice							
2. Rodzeństwo							
3. Dziadkowie							
4. Inni Twoi krewni mieszkający w Kanadzie							
5. Inni Twoi krewni mieszkający w Polsce							
6. Znajomi i przyjaciele mieszkający w Kanadzie							
7. Znajomi i przyjaciele mieszkający w Polsce							
8. Osoby z organizacji, stowarzyszeń i klubów, w których działam							

13. Z jakiej okazji zazwyczaj spotykasz się z rodziną? Możesz wybrać dowolną liczbę odpowiedzi.

1. Uroczystości rodzinne, jak chrzciny, pierwsza komunia, ślub, pogrzeb
2. Święta Bożego Narodzenia
3. Święta Wielkanocne
4. Wigilia Bożego Narodzenia
5. Wszystkich Świętych, Zaduszki
6. Uroczystości rodzinne, jak imieniny, urodziny
7. Spotkania bez specjalnej okazji, w zwykły dzień
8. Soboty lub niedziele
9. Długie weekendy, wakacje, urlopy
10. Nowy Rok
11. Sylwester
12. Święta narodowe, np. Święto Niepodległości, Konstytucji 3 maja
13. Nie spotykam się z rodziną
14. Inne, jakie?

Organizacje społeczne na ogół...	1. Zdecydowanie się zgadzam	2. Raczej się zgadzam	3. Raczej się nie zgadzam	4. Zdecydowanie się nie zgadzam	5. Trudno powiedzieć
1. rozwiązują ważne problemy społeczne					
2. dostarczają pomocy skuteczniej niż instytucje państwowe					
3. ...mają niewielki wpływ na to, co się dzieje					
4. dochodzi w nich do nadużyć i prywaty					

14. W jakim stopniu zgadzasz się z poniższymi stwierdzeniami?

15. Jak sądzisz, czy przynależność do organizacji społecznych (np. Fundacji im. Wł. Reymonta) wpływa, czy też nie wpływa na nawiązywanie nowych relacji?

16. Z jakiego powodu współpracujesz z Fundacją im. Wł. Reymonta? Możesz wybrać dowolną liczbę odpowiedzi.

1. Chcę być potrzebny/potrzebna i przydatny/przydatna
2. Sprawia mi to przyjemność
3. Dzięki temu mogę rozwijać swoje zainteresowania
4. Dzięki temu mogę zyskać doświadczenie zawodowe
5. Wierzę, że jeśli ja teraz pomagam, to gdy w przyszłości będę w tarapatach, to i mnie ktoś pomoże
6. Dzięki pracy w organizacji zyskuję szacunek innych ludzi
7. W organizacji jest dużo ciekawych i wartościowych ludzi, z którymi lubię spędzać czas
8. Nie mogę przyglądać się bezradnie cierpieniu innych ludzi
9. Uważam, że w życiu trzeba być pożytecznym i naszym obowiązkiem jest pomagać innym w potrzebie
10. Wierzę, że w życiu trzeba mierzyć wysoko i dążyć do wyższego celu, jakim jest dobro wszystkich ludzi
11. Chcę otrzymywać wsparcie materialne, jakim jest stypendium lub zapomoga
12. Trudno powiedzieć
13. Inne. Jakie?

KAPITAŁ KULTUROWY

I FORMA INKORPOROWANA

17. Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy czytałeś/czytałaś, w całości lub fragmencie, albo przeglądałeś/przeglądałaś jakieś książki (nie podręczniki szkolne)?

Chodzi również o książki w formie online.

1. Tak, 1-2 książki
2. Tak, 3-6 książek
3. Tak, 7-11 książek
4. Tak, 12-23 książki
5. Tak, 24 i więcej
6. Nie
7. Trudno podać liczbę

18. Czy w ciągu ostatniego miesiąca:

	1. Tak	2. Nie	3. Nie dotyczy
13. Ściągałeś/ściągałaś darmowe programy, muzykę, filmy?			
14. Korzystałeś/korzystałaś z treści dostępnych w sieci internetowej za opłatą, takich jak gazety, zdjęcia, materiały wideo, płatne członkostwo w serwisach, grach?			
15. Czytałeś/czytałaś internetowe wersje gazet, czasopism lub internetowe portale informacyjne?			
16. Słuchałeś/słuchałaś przez Internet radia?			
17. Oglądałeś/oglądałaś przez Internet telewizję, filmy, seriale, nagrania wideo?			
18. Oglądałeś/oglądałaś w Internecie transmisje realizowane i nadawane na żywo przez innych użytkowników?			
19. Oglądałeś/oglądałaś vlogi (wideoblogi)?			
20. Zamieszczałeś/zamieszczałaś w Internecie zrobione przez siebie zdjęcia, filmy?			
21. Czytałeś/czytałaś blogi?			
22. Kontaktowałeś/kontaktowałaś się ze znajomymi przez komunikator, np. Messenger (Facebook), WhatsApp, Skype, Hangouts (Google)?			
23. Prowadziłeś/prowadziłaś przez internet rozmowy telefoniczne (np. przez Skype)?			
24. Dokonywałeś/dokonywałaś wpisów na forach, grupach dyskusyjnych, stronach serwisów społecznościowych?			
25. Grałeś/gralaś w coś w sieci z innymi ludźmi?			
26. Poznałeś/poznałaś kogoś przez Internet?			
27. Spotkałeś/spotkałaś się z osobą poznaną przez Internet osobiście?			

19. Ile mniej więcej godzin tygodniowo zazwyczaj spędzasz w Internecie?

1. Do 2 godzin
2. Od 3 do 7 godzin
3. Od 8 do 14 godzin
4. Od 15 do 21 godzin
5. Od 22 do 35 godzin
6. 36 godzin i więcej
7. Trudno powiedzieć

20. W jaki sposób najbardziej lubisz spędzać czas wolny? Możesz wybrać maksymalnie trzy odpowiedzi.

1. Na spotkaniach z kolegami, przyjaciółmi, dziewczyną/chłopakiem, rówieśnikami
2. Na uprawianiu sportu (poza lekcjami wf)
3. Na graniu w gry komputerowe
4. Na surfowaniu w Internecie
5. Na dyskotekach/ w klubach
6. Na czytaniu książek
7. Na oglądaniu telewizji
8. Na aktywności artystycznej: grze na instrumencie, tworzeniu prac plastycznych/ grafiki komputerowej itp.
9. Na udzielaniu się na portalach społecznościowych (Facebook, grupy dyskusyjne itd.)
10. Na chodzeniu na koncerty
11. Na „nicnierobieniu”, np. odpoczywaniu, leżeniu, spaniu
12. Na pracy w organizacjach społecznych, klubach młodzieżowych etc.
13. W inny sposób, jaki?.....
14. Nie mam czasu wolnego

21. Powiedz proszę, czy istnieją (istniały) jakieś zwyczaje, domowe tradycje wyróżniające Twoją rodzinę, które kultywuje się od dawna? Możesz wybrać dowolną liczbę odpowiedzi.

1. Obchodzenie świąt religijnych
2. Obchodzenie świąt religijnych w konkretny, charakterystyczny sposób
3. Świątowanie rocznic, jubileuszy, urodzin, imienin
4. Zwyczaje kulinarne
5. Spotkania rodzinne, zjazdy rodzinne, biesiady niezwiązane z żadną konkretną okazją
6. Spędzanie czasu wolnego w gronie najbliższych, np. wspólne posiłki
7. Zwyczaje o charakterze artystycznym
8. Przekazywanie pamiątek, nadawanie określonych imion
9. Obchodzenie świąt państwowych i innych świąt o charakterze świeckim
10. Rodzinne kultywowanie zwyczajów regionu, społeczności lokalnej

11. Zwyczaje związane z życiem codziennym, kultywowanie określonych norm, wartości
12. Trudno powiedzieć
13. Nie ma takich zwyczajów
14. Inne, jakie?

22. Czy, według Ciebie, Fundacja im. Wł. Reymonta, kultywuje lub pomaga w kultywowaniu jakiś polskich tradycji narodowych? Jeśli tak, napisz jakie są to tradycje.

II FORMA ZOBIEKTYWIZOWANA

23. Czy w Twojej rodzinie były lub są przechowywane jakieś pamiątki rodzinne?

1. Tak, są do dzisiaj
2. Tak, kiedyś były
3. Nie, nie ma takich pamiątek
4. Trudno powiedzieć
5. Nie wiem

FILTR

Jakiego rodzaju są (były) to pamiątki? Możesz wybrać dowolną liczbę odpowiedzi.

1. Stare fotografie, zdjęcia, albumy
2. Pamiątki wojskowe
3. Obrazy
4. Drobne przedmioty osobistego użytku
5. Przedmioty codziennego użytku, narzędzia
6. Dokumenty urzędowe
7. Listy, pamiętniki, wiersze
8. Książki
9. Meble
10. Biżuteria
11. Stare monety, banknoty
12. Zastawa stołowa, naczynia
13. Drobne przedmioty ozdobne
14. Pamiątki związane z zawodem, pracą
15. Przedmioty związane z kultem religijnym
16. Różne druki, np. gazety, wycinki, kartki na żywność
17. Pamiątki związane ze statusem społecznym, np. herby
18. Inne, jakie?

24. Czy, według Ciebie, Fundacja im. Wł. Reymonta przyczynia się, czy też nie, do budowania pamięci o Polsce i kształtowania tożsamości narodowej poprzez gromadzenie pamiątek i rzeczy związanych z Polską? Jeśli tak, napisz proszę w jaki sposób to robi.

25. Ile książek (w wersji elektronicznej i tradycyjnej) znajduje się w Twoim domu? Chodzi o książki, które nie są podręcznikami szkolnymi.

1. Do ok. 25 sztuk książek
2. Od ok. 26 do ok. 50 sztuk książek
3. Od ok. 51 do ok. 100 sztuk książek
4. Od ok. 101 do ok. 200 sztuk książek
5. Od ok. 201 do 500 sztuk książek
6. Powyżej 500 sztuk książek
7. W moim domu nie ma książek

26. Jak oceniasz najogólniej sytuację materialną swojej rodziny?

1. Wyraźnie dobra
2. Dość dobra
3. Przeciętna
4. Raczej zła
5. Zdecydowanie zła

III FORMA ZINSTYTUCJONALIZOWANA

27. Czy znasz na tyle jakiś język obcy aby móc się nim porozumieć? Jeśli tak, napisz jakimi językami obcymi posługujesz się w stopniu komunikatywnym.

28. Jakie wykształcenie chciałbyś/chciałabyś osiągnąć?

1. Graduated lower secondary (elementary school, secondary school)
2. Undegraduated lower secondary (intermediate school, junior high school, secondary school)
3. Upper secondary (high school, senior high school, secondary school)
4. Postsecondary and tertiary (college, community college, regional college)
5. Postsecondary and tertiary (university college)
6. Postsecondary and tertiary (university)
7. Osiągnąłem/osiągnęłam już takie wykształcenie jak chciałem/chciałam i nie chcę tego zmieniać

29. Czy kiedykolwiek:

	1. Tak	2. Nie
1. Chodziłeś/chodziłaś do szkoły polonijnej?		
2. Brałeś udział w Konkursie Recytatorskim organizowanym przez Fundację im. Wł. Reymonta jeden raz?		
3. Brałeś udział w Konkursie Recytatorskim organizowanym przez Fundację im. Wł. Reymonta więcej niż jeden raz?		
4. Pobierałeś/pobierałaś jakieś stypendia?		
5. Otrzymałeś/otrzymałaś stypendium Fundacji im. Wł. Reymonta?		
6. Otrzymałeś/otrzymałaś stypendium Fundacji im. Wł. Reymonta więcej niż jeden raz?		
7. Otrzymałeś/otrzymałaś inną niż stypendium formę wsparcia finansowego z Fundacji im. Wł. Reymonta (np. zapomogę)?		

FILTR

29a. Jeśli otrzymałeś/otrzymałaś stypendium lub inną formę wsparcia ze strony Fundacji im. Wł. Reymonta, napisz proszę jak nazywał się (nazywały się) fundusz stypendialny (fundusze stypendialne), z których korzystałeś/korzystałaś.

30. Czym jest dla Ciebie współpraca z Fundacją im. Wł. Reymonta? Spróbuj krótko scharakteryzować.

METRYCZKA

31. Jaka jest Twoja obecna sytuacja zawodowa? Proszę wybrać dowolną, zgodną z prawdą liczbę odpowiedzi.

1. Jestem uczniem/uczennicą, studentem/studentką
2. Posiadam stałą pracę
3. Prowadzę własną działalność gospodarczą
4. Pracuję dorywczo
5. Prowadzę rolniczą działalność gospodarczą
6. Utrzymuję się z niezarobkowych źródeł (np. zasiłki, alimenty itp.)
7. Nie pracuję zawodowo – zajmuję się domem
8. Jestem bezrobotny/bezrobotna i zarejestrowany/zarejestrowana w urzędzie pracy
9. Jestem bezrobotny/bezrobotna i niezarejestrowany/niezarejestrowana w urzędzie pracy
10. Pracuję w wolnym zawodzie
11. Inna, jaka?.....

32. Jaki jest Twój rok urodzenia?

33. Płeć:

1. Kobieta
2. Mężczyzna

34. Jakie jest Twoje obecne wykształcenie?

1. Graduated lower secondary (elementary school, secondary school)
2. Undegraduated lower secondary (intermediate school, junior high school, secondary school)
3. Upper secondary (high school, senior high school, secondary school)
4. Postsecondary and tertiary (college, community college, regional college)
5. Postsecondary and tertiary (university college)
6. Postsecondary and tertiary (university)

35. Jakie wykształcenie posiada Twoja mama?

1. Graduated lower secondary (elementary school, secondary school)
2. Undegraduated lower secondary (intermediate school, junior high school, secondary school)
3. Upper secondary (high school, senior high school, secondary school)
4. Postsecondary and tertiary (college, community college, regional college)
5. Postsecondary and tertiary (university college)
6. Postsecondary and tertiary (university)

36. Jakie wykształcenie posiada Twój tato?

1. Graduated lower secondary (elementary school, secondary school)
2. Undegraduated lower secondary (intermediate school, junior high school, secondary school)
3. Upper secondary (high school, senior high school, secondary school)
4. Postsecondary and tertiary (college, community college, regional college)
5. Postsecondary and tertiary (university college)
6. Postsecondary and tertiary (university)

37. Jaki jest Twój stosunek do wiary? Czy jesteś osobą:

1. Głęboko wierzącą
2. Wierzącą
3. Niezdecydowaną, ale przywiązaną do tradycji kościelnych
4. Obojętną
5. Niewierzącą

38. Jaki jest Twój stosunek do praktyk religijnych?

1. Praktykuję w każdą niedzielę i czasami w dni powszednie
2. Praktykuję tylko w każdą niedzielę
3. Praktykuję dwa, trzy razy w miesiącu
4. Praktykuję raz w miesiącu
5. Praktykuję kilka razy w roku
6. W ogóle nie praktykuję

39. Jak ważne miejsce zajmuje religia w Twoim życiu?

1. Bardzo ważne
2. Raczej ważne
3. Mało ważne
4. W ogóle nieważne
5. Trudno powiedzieć

40. Ludzie różnie oceniają swoje życie. Jedni uważają je za sensowne i dające zadowolenie, inni za bezsensowne. Jaki jest Twój stosunek do życia? Wybierz jedną z poniższych odpowiedzi.

1. Życie jest bezsensowne i można w nie zwątpić
2. Nie dostrzegam w życiu zbyt wiele sensu, ale życie daje mi zadowolenia
3. Życie jest sensowne, ale zadowolenia mi nie daje
4. Życie jest sensowne i daje mi zadowolenie

41. Czy swój dom rodzinny uważasz za miejsce:

1. Gdzie Cię kochają i rozumieją
2. Gdzie Cię kochają, ale nie rozumieją
3. Gdzie Cię nie kochają i nie rozumieją

42. Ilu mieszkańców liczy miejscowość, w której obecnie mieszkasz?

1. Od 1 000 do 2 499 mieszkańców
2. Od 2 500 do 4 999 mieszkańców
3. Od 5 000 do 9 999 mieszkańców
4. Od 10 000 do 49 000 mieszkańców
5. Od 50 000 do 99 999 mieszkańców
6. Od 100 000 do 499 999 mieszkańców
7. Od 500 000 do 999 999 mieszkańców
8. Milion i powyżej miliona mieszkańców

43. Jakiej narodowości jest Twoja mama?

44. Jakiej narodowości jest Twój tato?

45. W jakich sytuacjach w Twoim domu używa się języka polskiego?

46. Twoje uwagi o ankiecie:

Dziękuję za udział w badaniu!

Dear Respondent,

below you will find questions about your opinions, behaviours and views. Please note that this is not an exam and there are no right or wrong answers. We just want to know your point of view, which is very important to us.

The survey is anonymous. Any answers you provide will only be used in the summary sheet created for research purposes. Participation in the study takes about 20 minutes. Remember that there are no right or wrong answers here, as they only reflect your views on the issues described.

Thank you for taking the time to complete this survey and for your honest responses.

Research Team

Institute of Sociological Sciences

Al. Raławickie 14

20-950 Lublin

SOCIAL CAPITAL

I TRUST

1. Which of the opinions concerning social life in Canada is closest to your views?

1. Generally speaking, most people can be trusted
2. You have to be very careful when dealing with others
3. It is hard to say
4. I do not know

2. What, in your opinion, determines trust in non-governmental organizations (eg. The W. Reymont Foundation)? What builds their credibility? You can choose up to three answers.

1. Visible effects of the organization's operation
2. The goals of the organizations that are close to me
3. Personal acquaintance with people from the organization
4. A specific, well-defined plan of the organization's activities
5. Large, nationwide scale of operation of such an organization
6. A specific, well-defined group for which the organization operates
7. Support of famous people for such an organization
8. Presence of the organization in the media
9. Long service history, organizational experience
10. Cooperation of the organization with trustworthy institutions
11. None of the above
12. Others, what kind?

3. How would you rate your trust in the groups listed in the table below? Choose one answer per line.

	1. Trustworthy	2. Generally trustworthy	3. Some what trustworthy	4. Not trustworthy	5. Hard to say	6. N/A
1. Strangers you come into contact with in various situations						
2. Close family members						
3. Extended family						
4. Friends and acquaintances from Canada						
5. Friends and acquaintances from Poland						
6. Neighbours						
7. Local Canadian government						
8. The Pastor of your Parish						
9. Canadian Police						
10. The Canadian Parliament						
11. Prime Minister of Canada						
12. Canadian government						
13. Canadian media						
14. Non-governmental organizations (e.g. associations, foundations)						
15. The W. Reymont Foundation						
16. Medical healthcare professionals in Canada						
17. Teachers in Polish schools in Canada						
18. Teachers in Canadian schools						

4. What do you think is trust? What does it mean to "trust someone / something"?

5. What do you think builds trust and what destroys it?

II NORMS

6. How do you think social norms should always or not always be respected? We understand social norms as orders and prohibitions determining how to act, what should be done and what should not be done.

1. Always
2. Not always
3. It is hard to say
4. I do not know

7. In your opinion, does membership of social organizations (eg. The W. Reymont Foundation) in any way contribute to the observance of social norms or not?

8. How do you rate the behaviors listed below? Mark your opinion with numbers, where 1 means "it is always wrong and can never be excused" and 7 "there is nothing wrong with that and can always be excused".

	1 (it is always wrong and can never be excused)	2	3	4	5	6	7 (there is nothing wrong with that and can always be excused)	It is hard to say
20. Accepting bribes								
21. Employers' use of employees								
22. Payment of bribes								
23. Child abuse								
24. Cheating on your spouse								
25. Neglecting your duties at work								
26. Termination of pregnancy								
27. Speeding								
28. Conscious buying of counterfeit items								
29. Cheating on exams								
30. Shortening the life of the terminally ill at his request								
31. Non-participation in elections								
32. Divorce								
33. Life in a relationship without marriage								

34. Use of contraceptives								
35. Having sex before marriage								
36. Lying								
37. Paying taxes less than you should								
38. Lack of participation in important social actions								

9. Which of the following statements is closest to your opinion?

1. What is good and bad should be primarily decided by society
2. What is good and bad should first of all be an internal matter of every human being
3. What is good and bad should be primarily determined by God's commandments
4. It is hard to say

10. People differ in their views on how far their behavior should be subordinated to certain general moral principles. Which of the following views is similar to your opinion on this subject?

1. You should have clear moral principles and never deviate from them
2. You should have clear moral rules, but in some situations you can deviate from them, as long as they were exceptional situations
3. You should have certain moral principles, but there is nothing wrong with it when you deviate from them due to the requirements of various life situations
4. One should not bind one's conduct by predetermined moral principles, but one should find appropriate methods of conduct and behavior depending on the situation
5. It is hard to say

11. What do you think, is membership in social organizations (eg. The W. Reymont Foundation) related to morality or not?

III RELATIONSHIPS

12. How often do you see the people listed in the table? It is about voluntary and not accidental contacts.

	1. At least once a week	2. At least once a month	3. Several times a year	4. Once a year	5. Every few years	6. I have not seen them for at least five years	7. N/A
1. Parents							
2. Siblings							
3. Grandparents							
4. Other relatives of yours who live in Canada							
5. Your other relatives living in Poland							
6. Friends and acquaintances living in Canada							
7. Friends and acquaintances living in Poland							
8. People from organizations, associations and clubs in which I cooperate							

13. What occasion do you usually see with your family? You can choose as many answers as you want.

1. Family celebrations, such as baptism, first communion, wedding, funeral
2. Christmas
3. Easter
4. Christmas Eve
5. All Saints, All Souls' Day
6. Family celebrations, such as name days, birthdays
7. Meetings without a special occasion, on an ordinary day
8. Saturdays or Sundays
9. Long weekends, holidays, holidays
10. New Year
11. New Year's Eve
12. National holidays, eg Independence Day, the Constitution of May 3
13. I do not see my family
14. Other??

14. To what extent do you agree with the following statements?

Social organizations generally ...	1. I strongly agree	2. I tend to agree	3. I tend to disagree	4. I strongly disagree	5. It is hard to say
1. solve important problems in society					
2. deliver help more effectively than government institutions					
3. ... have little influence on what is happening					
4. are abused and privatized					

15. Do you think that membership in social organizations (eg. The W. Reymont Foundation) influences or does not influence establishing new relationships?

16. Why do you cooperate with The W. Reymont Foundation? You can choose as many answers as you want.

1. I want to be needed and useful
2. I enjoy it
3. I can develop my interests
4. I can gain professional experience
5. I believe that if I am helping now, then when I am in trouble in the future, someone will also help me
6. Thanks to working in an organization, I gain the respect of other people
7. There are many interesting and valuable people in the organization with whom I like to spend time
8. I cannot watch other people helplessly suffer
9. I believe that life must be useful and it is our duty to help others in need
10. I believe that in life one must aim high and pursue a higher goal, which is the good of all people
11. I want to receive material support, such as a scholarship or a grant
12. It is hard to say
13. Others. What?

CULTURAL CAPITAL

I INCORPORATED FORM

17. In the last 12 months, have you read, in whole or in part, or viewed/looked at any books (not school textbooks)? This includes online books.

1. Yes, 1–2 books
2. Yes, 3–6 books
3. Yes, 7–11 books
4. Yes, books 12–23
5. Yes, 24 and more
6. No
7. It is difficult to give a number

18. During the last month, have you...:

	1. Yes	3. No	2. N/A
1. ... downloaded free programs, music, movies?			
2. ... used the content available on the Internet for a fee, such as newspapers, photos, videos, paid membership in websites, games?			
3. ... read internet versions of newspapers, magazines or internet news portals?			
4. ... listened to the radio on the Internet?			
5. ... watched TV, movies, series, videos via the Internet?			
6. ... watched broadcasts carried out and live broadcast by other users on the Internet?			
7. ... watched vlogs (video blogs)?			
8. ... posted photos or videos you took on the Internet?			
9. ... read blogs?			
10. ... contacted your friends via messenger, eg Messenger (Facebook), WhatsApp, Skype, Hangouts (Google)?			
11. ... made/did you make phone calls via the Internet (eg. via Skype)?			
12. ... made entries on forums, discussion groups, pages of social networking sites?			
13. ... played online with other people?			
14. ... met someone on the Internet?			
15. ... met face to face with a person you met through the Internet?			

19. How many hours a week do you usually spend on the Internet?

1. Up to 2 hours
2. From 3 to 7 hours
3. From 8 to 14 hours
4. From 15 to 21 hours
5. From 22 to 35 hours

6. 36 hours and more
7. It is hard to say

20. What is your favorite way of spending your free time? You can choose up to three answers.

1. At meetings with colleagues, friends, girlfriend / boyfriend, peers
2. Playing sports (except PE)
3. Playing computer games
4. Browsing the Internet
5. At parties/clubs/bars
6. Reading books
7. Watching TV
8. Artistic activity: playing an instrument, creating artworks / computer graphics, etc.
9. Contributing to social networks (Facebook, discussion groups, etc.)
10. Going to concerts
11. "Doing nothing", such as resting, lying down, sleeping
12. Working in social organizations, youth clubs, etc.
13. Another way
14. I have no free time
15. Others, what kind?

21. Please tell me, are there any customs, home traditions that distinguish your family that have been tradition for a long time? You can choose as many answers as you want.

1. Celebrating religious holidays
2. Celebrating religious holidays in a specific, characteristic way
3. Celebrating anniversaries, birthdays, name days
4. Culinary habits
5. Family meetings, family reunions, feasts not related to any specific occasion
6. Spending free time with your loved ones, eg eating together
7. Customs of an artistic nature
8. Handing over souvenirs, giving specific names
9. Celebrating public holidays and other secular holidays
10. Family traditions of the customs of the region and local community
11. Habits related to everyday life, cultivating certain norms and values
12. It is hard to say
13. There are no such habits
14. Others, what kind?

22. Do you think that The W. Reymont Foundation, cultivates or helps to cultivate some Polish national traditions? If so, write what those traditions are.

II OBJECTIVE FORM

23. Have there been or are any family heirlooms in your family?

1. Yes, there are still today
2. Yes, there used to be
3. No, there are no such heirlooms
4. It is hard to say
5. I do not know

FILTER

What kind of souvenirs are (were) these? You can choose as many answers as you want.

1. Old photos, photos, albums
2. Military memorabilia
3. Pictures
4. Small personal items
5. Everyday objects, tools
6. Official documents
7. Letters, diaries, poems
8. Books
9. Furniture
10. Jewelry
11. Old coins, banknotes
12. Tableware, dishes
13. Small decorative items
14. Souvenirs related to profession and work
15. Items related to religious worship
16. Miscellaneous printed matter, eg newspapers, clippings, food stamps
17. Souvenirs related to social status, eg coats of arms
18. Others, what kind?

24. Do you think that The W. Reymont Foundation contributes or not to building the memory of Poland and shaping the national identity by collecting souvenirs and things related to Poland? If so, please include details.

25. How many books (electronic and traditional) are in your home? They are books that are not school textbooks and instructions.

1. Up to approx. 25 books
2. From about 26 to about 50 books

3. From about 51 to about 100 books
4. From about 101 to about 200 books
5. From about 201 to 500 books
6. Over 500 books
7. There are no books in my house

26. How would you generally evaluate the financial situation of your family?

1. Clearly good
2. Pretty good
3. Average
4. Rather bad
5. Definitely bad

III INSTITUTIONALIZED FORM

27. Do you know a foreign language enough to be able to communicate using it? If so, write what foreign languages you can use communicatively.

28. What kind of education would you like to achieve?

1. Graduated lower secondary (elementary school, secondary school)
2. Undegraduated lower secondary (intermediate school, junior high school, secondary school)
3. Upper secondary (high school, senior high school, secondary school)
4. Postsecondary and tertiary (college, community college, regional college)
5. Postsecondary and tertiary (university college)
6. Postsecondary and tertiary (university)
7. I have already achieved the education I wanted and I do not want to change it

29. Please answer the following questions:

	1. Yes, I have	2. No, I have not
1. Have you ever attended a Polish school?		
2. Have you ever taken part in a Recitation Competition organized by The W. Reymont Foundation at least once?		
3. Have you ever participated in a Recitation Competition organized by The W. Reymont		

	Foundation more than once?		
4.	Have you ever received any scholarships?		
5.	Have you ever received a scholarship from The W. Reymont Foundation?		
6.	Have you ever received a scholarship from The W. Reymont Foundation more than once?		
7.	Have you ever received any form of financial support other than a scholarship from The W. Reymont Foundation (eg. a bursary)?		

FILTR

29a. If you have received a scholarship or other form of support from The W. Reymont Foundation, please write what was the name of the scholarship fund (scholarship funds) you used.

FILTR

29a. If you have received a scholarship or other form of support from The W. Reymont Foundation, please write what was the name of the scholarship fund (scholarship funds) you used.

30. What is cooperation with The W. Reymont Foundation for you? Briefly explain.

OTHER DATA

31. What is your current job situation? Please choose any number of correct answers.

1. I am a student
2. I have a permanent job
3. I run my own business
4. I work part-time
5. I run an agricultural business
6. I live on unearned sources (e.g. benefits, alimony, etc.)
7. I don't work professionally - I look after the house
8. I am unemployed and registered with the employment office
9. I am unemployed and not registered in the employment office
10. I work in a freelance profession
11. Other, what kind?

32. What is your birth year?

33. Your sex:

1. Female
2. Male

34. What is your current education?

1. Graduated lower secondary (intermediate school, junior high school, secondary school)
2. Undegraduated lower secondary (intermediate school, junior high school, secondary school)
3. Upper secondary (high school)
4. Upper secondary (senior high school)
5. Upper secondary (secondary school)
6. Postsecondary and tertiary (college, community college, regional college)
7. Postsecondary and tertiary (university college)
8. Postsecondary and tertiary (university)

35. What is your mother's education?

1. Graduated lower secondary (elementary school, secondary school)
2. Undegraduated lower secondary (intermediate school, junior high school, secondary school)
3. Upper secondary (high school, senior high school, secondary school)
4. Postsecondary and tertiary (college, community college, regional college)
5. Postsecondary and tertiary (university college)
6. Postsecondary and tertiary (university)

36. What is your father's education?

1. Graduated lower secondary (elementary school, secondary school)
2. Undegraduated lower secondary (intermediate school, junior high school, secondary school)
3. Upper secondary (high school, senior high school, secondary school)
4. Postsecondary and tertiary (college, community college, regional college)
5. Postsecondary and tertiary (university college)
6. Postsecondary and tertiary (university)

37. What is your relationship to faith? Are you:

1. A deeply believer
2. A believer
3. Undecided, but attached to church traditions
4. Indifferent
5. A non-believe

38. What is your attitude towards religious practice?

1. I practice every Sunday and sometimes on weekdays
2. I only practice every Sunday
3. I practice two or three times a monthI practice once a month
4. I practice several times a year
5. I dot not practice at all

39. How important is religion in your life?

1. Very important
2. Rather important
3. Not important
4. Never mind at all
5. It is hard to say

40. People evaluate their lives differently. Some people find them meaningful and rewarding, others find it pointless. What is your attitude towards life? Choose one of the answers below.

1. Life is meaningless and you can doubt it
2. I do not see much sense in life, but life gives me satisfaction
3. Life makes sense, but it gives me no satisfaction
4. Life makes sense and gives me satisfaction

41. Do you consider your family home a place:

1. Where they love and understand you
2. Where they love you but do not understand you
3. Where they don't love you and do not understand you

42. What is the population of in the town where you currently live?

1. From 1,000 to 2,499
2. From 2,500 to 4,999
3. From 5,000 to 9,999

4. From 10,000 to 49,000
5. From 50,000 to 99,999
6. From 100,000 to 499,999
7. From 500,000 to 999,999
8. A million and more than a million

43. What nationality is your mother?

44. What nationality is your dad?

45. In what situations is the Polish language spoken in your home?

46. Your comments about the survey:

Tabela 26. Opinie dotyczące życia społecznego w Kanadzie według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
1	46,6%	54,6%	49,5%	49,1%	52,4%	49,7%	45,7%	48,6%	50,0%	150	49,3%
2	38,8%	32,4%	38,8%	32,8%	39,7%	36,8%	32,9%	42,3%	31,5%	111	36,5%
3	13,8%	12,0%	10,6%	17,2%	6,3%	13,5%	18,6%	8,5%	17,3%	40	13,2%
4	1,0%	0,9%	1,1%	0,9%	1,6%	-	2,9%	0,7%	1,2%	3	1,0%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=1,889$ df=3 p=0,596 V Kramera=0,079		$\chi^2=3,132$ df=3 p=0,372 V Kramera=0,012		$\chi^2=8,933$ df=6 p=0,177 V Kramera=0,121			$\chi^2=7,138$ df=3 p=0,068 V Kramera=0,153			

Adnotacja: 1 – ogólnie rzecz biorąc, większości ludzi można ufać, 2 – w stosunkach z innymi trzeba być bardzo ostrożnym, 3 – trudno powiedzieć, 4 – nie wiem.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 27. Czynniki decydujące o zaufaniu do organizacji pozarządowych (np. Fundacji im. Wł. Reymonta) według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
2.1. Widoczne efekty działania organizacji											
1	75,5%	75,9%	76,6%	72,4%	79,4%	77,2%	65,7%	81,0%	19,0%	228	75,0%
2	25,5%	24,1%	23,4%	27,6%	20,6%	22,8%	34,3%	69,8%	30,2%	76	25,0%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100%
	$\chi^2=0,077$ df=1 p=0,782 V Kramera=0,016		$\chi^2=0,669$ df=1 p=0,413 V Kramera=0,047		$\chi^2=4,298$ df=2 p=0,117 V Kramera=0,119			$\chi^2=5,092$ df=1 p=0,024 V Kramera=0,129			

Adnotacja: 1 - tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 27 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
2.2.Cele działania organizacji, które są mi bliskie											
1	25,5%	26,9%	23,9%	29,3%	25,4%	22,2%	35,7%	21,8%	29,6%	79	26,0%
2	74,5%	73,1%	76,1%	70,7%	74,6%	77,8%	64,3%	78,2%	70,4%	225	74,0%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100%
	$\chi^2=0,065$ df=1 p=0,799 V Kramera=0,015		$\chi^2=1,077$ df=1 p=0,299 V Kramera=0,060		$\chi^2=4,715$ df=2 p=0,095 V Kramera=0,125			$\chi^2=2,393$ df=1 p=0,122 V Kramera=0,089			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 27 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
2.3.Osobista znajomość ludzi z organizacji											
1	41,3%	25,9%	42,6%	25,0%	31,7%	39,2%	31,4%	52,1%	21,6%	109	35,9%
2	58,7%	74,1%	57,4%	75,0%	68,3%	60,8%	68,6%	47,9%	78,4%	195	64,1%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100%
	$\chi^2=7,181$ df=1 p=0,007 V Kramera=0,154		$\chi^2=9,610$ df=1 p=0,002 V Kramera=0,178		$\chi^2=1,881$ df=2 p=0,390 V Kramera=0,079			$\chi^2=30,622$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,317			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 27– ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
2.4.Konkretny, ściśle określony plan działania organizacji											
1	26,5%	33,3%	15,4%	50,9%	25,4%	28,7%	32,9%	14,8%	41,4%	88	28,9%
2	73,5%	66,7%	84,6%	49,1%	74,6%	71,3%	67,1%	85,2%	58,6%	216	71,1%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100%
	$\chi^2=1,567$ df=1 p=0,211 V Kramera=0,072		$\chi^2=43,798$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,380		$\chi^2=0,913$ df=2 p=0,633 V Kramera=0,055			$\chi^2=25,972$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,292			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 27– ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
2.5.Duża, ogólnokrajowa skala działania takiej organizacji											
1	6,1%	12,0%	10,6%	4,3%	15,9%	7,0%	4,3%	9,2%	7,4%	25	8,2%
2	93,9%	88,0%	89,4%	95,7%	84,1%	93,0%	95,7%	90,8%	92,6%	279	91,8%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100%
	$\chi^2=3,227$ df=1 p=0,072 V Kramera=0,103		$\chi^2=3,806$ df=1 p=0,051 V Kramera=0,112		$\chi^2=6,652$ df=2 p=0,036 V Kramera=0,148			$\chi^2=0,306$ df=1 p=0,580 V Kramera=0,032			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 27 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
2.6.Konkretna, ściśle określona grupa, dla której działa organizacja											
1	6,6%	8,3%	3,7%	12,9%	7,9%	6,4%	8,6%	3,5%	10,5%	22	7,2%
2	93,4%	91,7%	96,3%	87,1%	92,1%	93,6%	91,4%	96,5%	89,5%	282	92,8%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100%
	$\chi^2=0,300$ df=1 p=0,584 V Kramera=0,031		$\chi^2=9,060$ df=1 p=0,003 V Kramera=0,173		$\chi^2=0,396$ df=2 p=0,820 V Kramera=0,036			$\chi^2=5,480$ df=1 p=0,019 V Kramera=0,134			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 27– ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
2.7. Poparcie znanych osób dla takiej organizacji											
1	7,7%	2,8%	9,0%	0,9%	7,9%	5,3%	5,7%	7,7%	4,3%	18	5,9%
2	92,3%	97,2%	91,0%	99,1%	92,1%	94,7%	94,3%	92,3%	95,7%	286	94,1%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100%
	$\chi^2=2,971$ df=1 p=0,085 V Kramera=0,099		$\chi^2=8,618$ df=1 p=0,003 V Kramera=0,168		$\chi^2=0,598$ df=2 p=0,742 V Kramera=0,044			$\chi^2=1,594$ df=1 p=0,207 V Kramera=0,072			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 27– ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
2.8. Obecność organizacji w mediach											
1	6,6%	5,6%	7,4%	4,3%	11,1%	2,9%	10,0%	7,0%	5,6%	19	6,3%
2	93,4%	94,4%	92,6%	95,7%	88,9%	97,1%	90,0%	93,0%	94,4%	285	93,8%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100%
	$\chi^2=0,138$ df=1 p=0,710 V Kramera=0,021		$\chi^2=1,204$ df=1 p=0,272 V Kramera=0,063		$\chi^2=7,449$ df=2 p=0,024 V Kramera=0,157			$\chi^2=0,285$ df=1 p=0,593 V Kramera=0,031			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 27 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
2.9. Długi staż działania, doświadczenie organizacji											
1	31,6%	34,3%	27,1%	41,4%	36,5%	31,0%	32,9%	28,2%	36,4%	99	32,6%
2	68,4%	65,7%	72,9%	58,6%	63,5%	69,0%	67,1%	71,8%	63,6%	205	67,4%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100%
	$\chi^2=0,219$ df=1 p=0,640 V Kramera=0,027		$\chi^2=6,635$ df=1 p=0,010 V Kramera=0,148		$\chi^2=0,641$ df=2 p=0,726 V Kramera=0,046			$\chi^2=2,346$ df=1 p=0,126 V Kramera=0,088			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 27 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
2.10. Współpraca organizacji z godnymi zaufania instytucjami											
1	44,9%	33,3%	47,9%	29,3%	38,1%	43,9%	35,7%	48,6%	34,0%	124	40,8%
2	55,1%	66,7%	52,1%	70,7%	61,9%	56,1%	64,3%	51,4%	66,0%	180	59,2%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100%
	$\chi^2=3,856$ df=1 p=0,050 V Kramera=0,113		$\chi^2=10,234$ df=1 p=0,001 V Kramera=0,183		$\chi^2=1,603$ df=2 p=0,449 V Kramera=0,073			$\chi^2=6,716$ df=1 p=0,010 V Kramera=0,149			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 27 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
2.11. Żadne z powyższych											
1	1,5%	1,9%	1,6%	1,7%	0,00%	1,8%	2,9%	0,7%	2,5%	5	1,6%
2	98,5%	98,1%	98,4%	98,3%	100,0%	98,2%	97,1%	99,3%	97,5%	299	98,4%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100%
	$\chi^2=0,044$ df=1 p=0,833 V Kramera=0,012		$\chi^2=0,007$ df=1 p=0,932 V Kramera=0,005		$\chi^2=1,702$ df=2 p=0,427 V Kramera=0,075			$\chi^2=1,457$ df=1 p=0,227 V Kramera=0,069			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 27 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
2.12. Inne											
1	2,6%	1,9%	1,6%	3,4%	-	3,5%	1,4%	0,7%	3,7%	7	2,3%
2	97,4%	98,1%	98,4%	96,6%	100,0%	96,5%	98,6%	99,3%	96,3%	297	97,7%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100%
	$\chi^2=0,151$ df=1 p=0,697 V Kramera=0,022		$\chi^2=1,094$ df=1 p=0,296 V Kramera=0,060		$\chi^2=2,828$ df=2 p=0,243 V Kramera=0,096			$\chi^2=3,026$ df=1 p=0,082 V Kramera=0,100			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 28. Zaufanie do wybranych grup społecznych według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=195	N=108	N=187	N=116	N=62	N=171	N=70	N=142	N=161	N=303	100,0%
3.1. Nieznajomi, z którymi stykasz się w różnych sytuacjach											
1	2,1%	4,6%	3,2%	2,6%	4,8%	1,8%	4,3%	4,9%	1,2%	9	3,0%
2	28,7%	21,3%	28,9%	21,6%	27,4%	27,5%	32,9%	28,9%	23,6%	79	26,1%
3	42,6%	39,8%	43,9%	37,9%	6,3%	27,5%	21,4%	50,7%	33,5%	126	41,6%
4	17,9%	19,4%	14,4%	25,0%	21%	12,9%	30%	9,9%	26,1%	56	18,5%
5	8,7%	14,8%	9,6%	12,9%	9,7%	10,5%	12,9%	5,6%	15,5%	33	10,9%
0										1	0,3%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	303	100,0%
	$\chi^2=5,607$ df=4 p=0,231 V Kramera=0,136		$\chi^2=7,209$ df=4 p=0,125 V Kramera=0,154		$\chi^2=14,657$ df=8 p=0,066 V Kramera=0,156			$\chi^2=27,136$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,299			

Adnotacja: 1 – zdecydowanie mam zaufanie, 2 – raczej mam zaufanie, 3 – raczej nie mam zaufania, 4 – zdecydowanie nie mam zaufania, 5 – trudno powiedzieć, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 28 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
3.2. Rodzina bliższa											
1	74,0%	76,9%	76,6%	72,4%	66,7%	79,5%	71,4%	76,8%	73,5%	228	75,0%
2	23,5%	21,3%	22,9%	22,4%	33,3%	19,3%	21,4%	21,8%	23,5%	69	22,7%
3	1,5%	0,9%	0,0%	3,4%	0,0%	1,2%	2,9%	0,7%	1,9%	-	-
4	-	-	-	-	-	-	-	-	-	4	1,3%
5	1,0%	0,9%	0,5%	1,7%	-	-	4,3%	0,7%	1,2%	3	1,0%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,421$ df=3 p=0,936 V Kramera=0,037		$\chi^2=7,690$ df=3 p=0,053 V Kramera=0,159		$\chi^2=17,380$ df=6 p=0,008 V Kramera=0,169			$\chi^2=1,171$ df=3 p=0,760 V Kramera=0,062			

Adnotacja: 1 – zdecydowanie mam zaufanie, 2 – raczej mam zaufanie, 3 – raczej nie mam zaufania, 4 – zdecydowanie nie mam zaufania, 5 – trudno powiedzieć, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 28 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=195	N=108	N=187	N=116	N=63	N=170	N=70	N=142	N=161	N=303	100,0%
3.3. Rodzina dalsza											
1	32,8%	31,6%	38,5%	26,7%	28,6%	36,5%	32,9%	49,3%	20,5%	103	34,0%
2	54,4%	52,8%	52,9%	55,2%	58,7%	51,8%	54,3%	44,4%	62,1%	163	53,8%
3	10,3%	8,3%	6,4%	14,7%	9,5%	10,6%	7,1%	4,9%	13,7%	29	9,6%
4	1,0%	0,9%	0,5%	1,7%	3,2%	0,6%	-	-	1,9%	3	1,0%
5	1,5%	1,9%	1,6%	1,7%	-	0,6%	5,7%	1,4%	1,9%	5	1,7%
0										1	0,3%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	303	100,0%
	$\chi^2=0,571$ df=4 p=0,966 V Kramera=0,043		$\chi^2=9,093$ df=4 p=0,059 V Kramera=0,173		$\chi^2=15,127$ df=8 p=0,057 V Kramera=0,158			$\chi^2=31,581$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,323			

Adnotacja: 1 – zdecydowanie mam zaufanie, 2 – raczej mam zaufanie, 3 – raczej nie mam zaufania, 4 – zdecydowanie nie mam zaufania, 5 – trudno powiedzieć, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 28 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
3.4. Przyjaciele i znajomi z Kanady											
1	40,8%	46,3%	53,7%	25,0%	34,9%	49,1%	34,3%	62,0%	25,9%	130	42,8%
2	50,0%	42,6%	42,0%	56,0%	60,3%	40,9%	51,4%	35,9%	57,4%	144	47,4%
3	7,7%	10,2%	3,7%	16,4%	4,8%	9,4%	10,0%	1,4%	14,8%	26	8,6%
4	1,0%	-	0,5%	0,9%	-	0,6%	1,4%	0,7%	0,6%	2	0,7%
5	0,5%	0,9%	-	1,7%	-	-	2,9%	-	1,2	2	0,7%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=3,103$ df=4 p=0,541 V Kramera=0,101		$\chi^2=33,609$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,333		$\chi^2=16,773$ df=8 p=0,033 V Kramera=0,166			$\chi^2=48,034$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,398			

Adnotacja: 1 – zdecydowanie mam zaufanie, 2 – raczej mam zaufanie, 3 – raczej nie mam zaufania, 4 – zdecydowanie nie mam zaufania, 5 – trudno powiedzieć, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 28 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=187	N=97	N=183	N=101	N=60	N=159	N=65	N=137	N=147	N=284	100,0%
3.5. Przyjaciele i znajomi z Polski											
1	34,2%	29,9%	41,5%	16,8%	23,3%	38,4%	27,7%	46,7%	19,7%	93	32,7%
2	52,9%	46,4%	49,7%	52,5%	63,3%	47,2%	47,7%	48,2%	53,1%	144	50,7%
3	10,2%	20,6%	7,1%	25,7%	10,0%	13,2%	18,5%	3,6%	23,1%	39	13,7%
4	1,1%	1,0%	0,5%	2,0%	1,7%	0,6%	1,5%	0,7%	1,4%	3	1,1%
5	1,6%	2,1%	1,1%	3,0%	1,7%	0,6%	4,6%	0,7%	2,7%	5	1,8%
0										20	6,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	284	100,0%
	$\chi^2=6,069$ df=4 p=0,194 V Kramera=0,146		$\chi^2=31,254$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,332		$\chi^2=12,556$ df=8 p=0,128 V Kramera=0,149			$\chi^2=37,564$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,364			

Adnotacja: 1 – zdecydowanie mam zaufanie, 2 – raczej mam zaufanie, 3 – raczej nie mam zaufania, 4 – zdecydowanie nie mam zaufania, 5 – trudno powiedzieć, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 28 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=107	N=188	N=115	N=63	N=171	N=69	N=142	N=161	N=303	100,0%
3.6. Sąsiedzi											
1	8,7%	18,7%	14,9%	7,8%	12,7%	12,3%	11,6%	16,2%	8,7%	37	12,2%
2	62,2%	50,5%	64,9%	47,0%	54,0%	64,3%	46,4%	68,3%	49,1%	176	58,1%
3	23,0%	25,2%	16,5%	35,7%	30,2%	20,5%	26,1%	12,7%	33,5%	72	23,8%
4	1,5%	1,9%	1,1%	2,6%	-	1,8%	2,9%	0,7%	2,5%	5	1,7%
5	4,6%	3,7%	2,7%	7,0%	3,2%	1,2%	13,0%	2,1%	6,2%	13	4,3%
0										1	0,3%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	303	100,0%
	$\chi^2=7,658$ df=4 p=0,105 V Kramera=0,159		$\chi^2=22,000$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,269		$\chi^2=23,105$ df=8 p=0,003 V Kramera=0,195			$\chi^2=26,512$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,296			

Adnotacja: 1 – zdecydowanie mam zaufanie, 2 – raczej mam zaufanie, 3 – raczej nie mam zaufania, 4 – zdecydowanie nie mam zaufania, 5 – trudno powiedzieć, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 28 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=192	N=106	N=184	N=114	N=61	N=169	N=68	N=139	N=159	N=298	100,0%
3.7. Władze lokalne Kanady											
1	2,6%	14,2%	7,6%	5,3%	6,6%	5,9%	8,8%	10,8%	3,1%	20	6,7%
2	39,1%	28,3%	44,0%	21,1%	39,3%	40,8%	17,6%	47,5%	24,5%	105	35,2%
3	28,6%	31,1%	27,7%	32,5%	34,4%	27,8%	29,4%	22,3%	35,8%	88	29,5%
4	15,1%	23,6%	6,5%	36,8%	13,1%	17,2%	25,0%	4,3%	30,2%	54	18,1%
5	14,6%	2,8%	14,1%	4,4%	6,6%	8,3%	19,1%	15,1%	6,3%	31	10,4%
0										6	2,0%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	298	100,0%
	$\chi^2=27,734$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,305		$\chi^2=53,788$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,425		$\chi^2=18,307$ df=8 p=0,019 V Kramera=0,175			$\chi^2=55,100$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,430			

Adnotacja: 1 – zdecydowanie mam zaufanie, 2 – raczej mam zaufanie, 3 – raczej nie mam zaufania, 4 – zdecydowanie nie mam zaufania, 5 – trudno powiedzieć, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 28 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=190	N=100	N=179	N=111	N=60	N=165	N=65	N=139	N=151	N=290	100,0%
3.8. Proboszcz w Twojej Parafii											
1	15,3%	31,0%	17,9%	25,2%	20,0%	17,0%	30,8%	14,4%	26,5%	60	20,7%
2	61,1%	47,0%	65,4%	41,4%	51,7%	63,0%	43,1%	69,1%	44,4%	163	56,2%
3	13,7%	15,0%	8,9%	22,5%	16,7%	12,1%	16,9%	10,1%	17,9%	41	14,1%
4	6,8%	5,0%	3,9%	9,9%	10,0%	5,5%	4,6%	1,4%	10,6%	18	6,2%
5	3,2%	2,0%	3,9%	0,9%	1,7%	2,4%	4,6%	5,0%	0,7%	8	2,8%
0										14	4,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	290	100,0%
	$\chi^2=10,901$ df=4 p=0,028 V Kramera=0,194		$\chi^2=23,928$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,287		$\chi^2=11,937$ df=8 p=0,154 V Kramera=0,143			$\chi^2=30,893$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,326			

Adnotacja: 1 – zdecydowanie mam zaufanie, 2 – raczej mam zaufanie, 3 – raczej nie mam zaufania, 4 – zdecydowanie nie mam zaufania, 5 – trudno powiedzieć, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 28 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=193	N=106	N=185	N=114	N=62	N=169	N=68	N=139	N=160	N=299	100,0%
3.9. Policja kanadyjska											
1	7,8%	21,7%	13,0%	12,3%	12,9%	10,1%	19,1%	10,8%	14,4%	38	12,7%
2	51,3%	50,0%	53,5%	46,5%	56,5%	57,4%	29,4%	51,8%	50,0%	152	50,8%
3	21,2%	14,2%	15,7%	23,7%	21,0%	16,0%	23,5%	19,4%	18,1%	56	18,7%
4	6,2%	8,5%	4,3%	11,4%	6,5%	5,3%	11,8%	2,9%	10,6%	21	7,0%
5	13,5%	5,7%	13,5%	6,1%	3,2%	11,2%	16,2%	15,1%	6,9%	32	10,7%
0										5	1,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	299	100,0%
	$\chi^2=16,705$ df=4 p=0,002 V Kramera=0,236		$\chi^2=11,742$ df=4 p=0,019 V Kramera=0,198		$\chi^2=20,862$ df=8 p=0,008 V Kramera=0,187			$\chi^2=11,933$ df=4 p=0,018 V Kramera=0,200			

Adnotacja: 1 – zdecydowanie mam zaufanie, 2 – raczej mam zaufanie, 3 – raczej nie mam zaufania, 4 – zdecydowanie nie mam zaufania, 5 – trudno powiedzieć, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 28 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=191	N=106	N=183	N=114	N=62	N=170	N=65	N=138	N=159	N=297	100,0%
3.10. Parlament Kanady											
1	1,0%	8,5%	4,4%	2,6%	3,2%	3,5%	4,6%	6,5%	1,3%	11	3,7%
2	25,7%	29,2%	28,4%	24,6%	29%	26,5%	26,2%	28,3%	25,8%	80	26,9%
3	35,6%	27,4%	35,0%	28,9%	38,7%	31,2%	30,8%	34,1%	31,4%	97	32,7%
4	16,2%	25,5%	10,4%	34,2%	14,5%	21,2%	20,0%	7,2%	30,2%	58	19,5%
5	21,5%	9,4%	21,9%	9,6%	14,5%	17,6%	18,5%	23,9%	11,3%	51	17,2%
0										7	2,3%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	297	100,0%
	$\chi^2=20,670$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,264		$\chi^2=28,262$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,308		$\chi^2=2,590$ df=8 p=0,957 V Kramera=0,066			$\chi^2=732,584$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,331			

Adnotacja: 1 – zdecydowanie mam zaufanie, 2 – raczej mam zaufanie, 3 – raczej nie mam zaufania, 4 – zdecydowanie nie mam zaufania, 5 – trudno powiedzieć, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 28 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=189	N=106	N=183	N=112	N=62	N=168	N=65	N=138	N=157	N=295	100,0%
3.11. Premier Kanady											
1	1,1%	8,5%	4,9%	1,8%	3,2%	3,6%	4,6%	6,5%	1,3%	11	3,7%
2	25,9%	24,5%	30,1%	17,9%	25,8%	27,4%	20,0%	34,1%	17,8%	75	25,4%
3	27,5%	23,6%	30,6%	18,8%	30,6%	23,8%	27,7%	29,7%	22,9%	77	26,1%
4	24,3%	29,2%	13,7%	46,4%	24,8%	25,0%	29,2%	5,8%	43,9%	77	26,1%
5	21,2%	14,2%	20,8%	15,2%	14,5%	20,2%	18,5%	23,9%	14,0%	55	18,6%
0										9	3,0%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	295	100,0%
	$\chi^2=12,932$ df=4 p=0,012 V Kramera=0,209		$\chi^2=39,375$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,365		$\chi^2=3,211$ df=8 p=0,920 V Kramera=0,074			$\chi^2=59,139$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,448			

Adnotacja: 1 – zdecydowanie mam zaufanie, 2 – raczej mam zaufanie, 3 – raczej nie mam zaufania, 4 – zdecydowanie nie mam zaufania, 5 – trudno powiedzieć, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 28 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=191	N=107	N=183	N=115	N=62	N=170	N=66	N=137	N=161	N=298	100,0%
3.12. Rząd kanadyjski											
1	1,0%	8,4%	4,9%	1,7%	1,6%	3,5%	6,1%	6,6%	1,2%	11	3,7%
2	25,7%	29,0%	30,6%	20,9%	32,3%	29,4%	15,2%	32,8%	21,7%	80	26,8%
3	26,7%	24,3%	26,8%	24,3%	27,4%	22,9%	31,8%	27,7%	24,2%	77	25,8%
4	22,5%	29,9%	14,8%	41,7%	22,6%	25,3%	27,3%	7,3%	40,4%	75	25,2%
5	24,1%	8,4%	23,0%	11,3%	16,1%	18,8%	19,7%	25,5%	12,4%	55	18,5%
0										6	2,0%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	298	100,0%
	$\chi^2=21,126$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,266		$\chi^2=30,209$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,318		$\chi^2=8,254$ df=1 p=0,409 V Kramera=0,118			$\chi^2=48,524$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,404			

Adnotacja: 1 – zdecydowanie mam zaufanie, 2 – raczej mam zaufanie, 3 – raczej nie mam zaufania, 4 – zdecydowanie nie mam zaufania, 5 – trudno powiedzieć, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 28 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=194	N=105	N=185	N=114	N=62	N=168	N=69	N=140	N=159	N=299	100,0%
3.13. Media kanadyjskie											
1	1,0%	10,5%	4,3%	4,4%	6,5%	4,2%	2,9%	7,1%	1,9%	13	4,3%
2	17,4%	21,0%	21,1%	14,9%	21,0%	19,6%	14,5%	20,0%	17,6%	56	18,7%
3	35,6%	21,9%	36,2%	21,9%	22,6%	34,5%	29,0%	40,0%	22,6%	92	30,8%
4	28,4%	36,2%	21,6%	46,5%	33,9%	29,2%	33,3%	16,4%	44,0%	93	31,1%
5	17,5%	10,5%	16,8%	12,3%	16,1%	12,5%	20,3%	16,4%	13,8%	45	15,1%
0										5	1,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	299	100,0%
	$\chi^2=22,135$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,272		$\chi^2=21,077$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,266		$\chi^2=6,569$ df=8 p=0,584 V Kramera=0,105			$\chi^2=30,809$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,321			

Adnotacja: 1 – zdecydowanie mam zaufanie, 2 – raczej mam zaufanie, 3 – raczej nie mam zaufania, 4 – zdecydowanie nie mam zaufania, 5 – trudno powiedzieć, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 28 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=194	N=102	N=182	N=114	N=62	N=167	N=67	N=140	N=156	N=296	100,0%
3.14. Organizacje pozarządowe (np. stowarzyszenia, fundacje)											
1	4,6%	11,8%	8,8%	4,4%	6,5%	7,2%	7,5%	10,0%	4,5%	21	7,1%
2	53,6%	39,2%	58,2%	33,3%	51,6%	59,3%	19,4%	62,1%	36,5%	144	48,6%
3	23,7%	31,4%	17,6%	40,4%	24,2%	21,0%	41,8%	15,0%	36,5%	78	26,4%
4	5,7%	8,8%	5,5%	8,8%	8,1%	6,0%	7,5%	5,0%	8,3%	20	6,7%
5	12,4%	8,8%	9,9%	13,2%	9,7%	6,6%	23,9%	7,9%	14,1%	33	11,1%
0										8	2,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	296	100,0%
	$\chi^2=10,858$ df=4 p=0,028 V Kramera=0,192		$\chi^2=26,432$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,299		$\chi^2=37,169$ df=8 p=0,0001 V Kramera=0,251			$\chi^2=29,888$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,318			

Adnotacja: 1 – zdecydowanie mam zaufanie, 2 – raczej mam zaufanie, 3 – raczej nie mam zaufania, 4 – zdecydowanie nie mam zaufania, 5 – trudno powiedzieć, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 28 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=174	N=73	N=172	N=75	N=55	N=135	N=57	N=139	N=108	N=247	100,0%
3.15. Fundacja im. Wł. Reymonta											
1	20,7%	26,0%	25,6%	14,7%	27,3%	25,9%	8,8%	29,5%	13,0%	55	22,3%
2	51,7%	42,5%	51,7%	42,7%	47,3%	54,1%	38,6%	53,2%	43,5%	121	49,0%
3	12,1%	19,2%	9,3%	25,3%	9,1%	9,6%	29,8%	9,4%	20,4%	35	14,2%
4	4,0%	6,8%	4,7%	5,3%	9,1%	4,4%	1,8%	1,4%	9,3%	12	4,9%
5	11,5%	5,5%	8,7%	12,0%	7,3%	5,9%	21,1%	6,5%	13,9%	25	9,7%
0										57	18,8%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	247	100,0%
	$\chi^2=6,152$ df=4 p=0,188 V Kramera=0,158		$\chi^2=13,773$ df=4 p=0,008 V Kramera=0,236		$\chi^2=33,997$ df=8 p=0,0001 V Kramera=0,262			$\chi^2=24,929$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,318			

Adnotacja: 1 – zdecydowanie mam zaufanie, 2 – raczej mam zaufanie, 3 – raczej nie mam zaufania, 4 – zdecydowanie nie mam zaufania, 5 – trudno powiedzieć, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 28 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=195	N=106	N=187	N=114	N=62	N=171	N=68	N=141	N=160	N=301	100,0%
3.16. Opieka medyczna i lekarze w Kanadzie											
1	12,8%	21,7%	10,7%	24,6%	12,9%	14,6%	22,1%	14,9%	16,9%	48	15,9%
2	62,6%	49,1%	69,5%	38,6%	64,5%	61,4%	42,6%	73,8%	43,8%	174	57,8%
3	12,8%	18,9%	10,2%	22,8%	12,9%	13,5%	20,6%	5,7%	23,1%	45	15,0%
4	5,1%	5,7%	4,3%	7,0%	3,2%	7,0%	2,9%	3,5%	6,9%	16	5,3%
5	6,7%	4,7%	5,3%	7,0%	6,5%	3,5%	11,8%	2,1%	9,4%	18	6,0%
0										3	1,0%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	301	100,0%
	$\chi^2=7,714$ df=4 p=0,103 V Kramera=0,160		$\chi^2=29,161$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,311		$\chi^2=15,325$ df=8 p=0,053 V Kramera=0,160			$\chi^2=35,274$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,342			

Adnotacja: 1 – zdecydowanie mam zaufanie, 2 – raczej mam zaufanie, 3 – raczej nie mam zaufania, 4 – zdecydowanie nie mam zaufania, 5 – trudno powiedzieć, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 28 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=188	N=101	N=179	N=110	N=59	N=164	N=66	N=139	N=150	N=289	100,0%
3.17. Nauczyciele w polskich szkołach w Kanadzie											
1	13,8%	30,7%	16,2%	25,5%	18,6%	15,9%	30,3%	12,9%	26,0%	58	19,7%
2	70,2%	47,5%	72,6%	45,5%	67,8%	68,9%	40,9%	77,7%	48,0%	180	62,3%
3	11,2%	12,9%	5,6%	21,8%	10,2%	9,1%	19,7%	5,8%	17,3%	34	11,8%
4	1,6%	5,0%	3,4%	1,8%	3,4%	3,7%	-	1,4%	4,0%	8	2,8%
5	3,2%	4,0%	2,2%	5,5%	-	2,4%	9,1%	2,2%	4,7%	10	3,5%
0										15	4,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	289	100,0%
	$\chi^2=17,848$ df=4 p=0,001 V Kramera=0,249		$\chi^2=28,912$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,316		$\chi^2=26,884$ df=8 p=0,001 V Kramera=0,216			$\chi^2=27,688$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,310			

Adnotacja: 1 – zdecydowanie mam zaufanie, 2 – raczej mam zaufanie, 3 – raczej nie mam zaufania, 4 – zdecydowanie nie mam zaufania, 5 – trudno powiedzieć, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 28 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=193	N=107	N=184	N=116	N=62	N=169	N=69	N=141	N=159	N=300	100,0%
3.18. Nauczyciele w szkołach kanadyjskich											
1	10,9%	20,6%	12,5%	17,2%	12,9%	11,2%	23,2%	12,1%	16,4%	43	14,3%
2	66,3%	53,3%	69,6%	49,1%	66,1%	67,5%	43,5%	73,8%	50,9%	185	61,7%
3	17,1%	16,8%	11,4%	25,9%	12,9%	16,0%	23,2%	11,3%	22,0%	51	17,0%
4	3,1%	5,6%	3,3%	5,2%	1,6%	4,7%	4,3%	2,1%	5,7%	12	4,0%
5	2,6%	3,7%	3,3%	2,6%	6,5%	0,6%	5,8%	0,7%	5,0%	9	3,0%
0										4	1,3%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	300	100,0%
	$\chi^2=7,781$ df=4 p=0,100 V Kramera=0,161		$\chi^2=15,425$ df=4 p=0,004 V Kramera=0,227		$\chi^2=20,741$ df=8 p=0,008 V Kramera=0,186			$\chi^2=19,255$ df=4 p=0,001 V Kramera=0,253			

Adnotacja: 1 – zdecydowanie mam zaufanie, 2 – raczej mam zaufanie, 3 – raczej nie mam zaufania, 4 – zdecydowanie nie mam zaufania, 5 – trudno powiedzieć, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 29. Sposób definiowania zaufania według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
4.1. Wiara komuś/czemuś											
1	48,5%	36,1%	43,1%	45,7%	47,6%	39,8%	51,4%	50,7%	38,3%	134	44,1%
2	51,5%	63,9%	56,9%	54,3%	52,4%	60,2%	48,6%	49,3%	61,7%	170	55,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100%
	$\chi^2=4,314$ df=1 p=0,038 V Kramera=0,119		$\chi^2=0,197$ df=1 p=0,657 V Kramera=0,025		$\chi^2=3,145$ df=2 p=0,208 V Kramera=0,102			$\chi^2=4,745$ df=1 p=0,029 V Kramera=0,125			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 29 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
4.2. Przekonanie, że ktoś nie zrobi mi krzywdy											
1	15,8%	16,7%	12,8%	21,6%	14,3%	17,5%	14,3%	10,6%	21,0%	49	16,1%
2	84,2%	83,3%	87,2%	78,4%	85,7%	82,5%	85,7%	89,4%	79,0%	255	83,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100%
	$\chi^2=0,037$ df=1 p=0,847 V Kramera=0,011		$\chi^2=4,096$ df=1 p=0,043 V Kramera=0,116		$\chi^2=0,587$ df=2 p=0,746 V Kramera=0,044			$\chi^2=6,082$ df=1 p=0,014 V Kramera=0,141			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 29 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
4.3. Prawdopodobieństwo/uczciwość											
1	18,4%	16,7%	17,6%	18,1%	20,6%	17,5%	15,7%	13,4%	21,6%	54	17,8%
2	81,6%	83,3%	82,4%	81,9%	79,4%	82,5%	84,3%	86,6%	78,4%	250	82,2%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100%
	$\chi^2=0,138$ df=1 p=0,710 V Kramera=0,021		$\chi^2=0,015$ df=1 p=0,903 V Kramera=0,007		$\chi^2=0,562$ df=2 p=0,755 V Kramera=0,043			$\chi^2=3,504$ df=1 p=0,061 V Kramera=0,107			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 29 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
4.4. Możliwość polegania na kimś											
1	17,3%	26,9%	16,0%	28,4%	23,8%	18,7%	22,9%	9,2%	30,9%	63	20,7%
2	82,7%	73,1%	84,0%	71,6%	76,2%	81,3%	77,1%	90,8%	69,1%	241	79,3%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100%
	$\chi^2=3,829$ df=1 p=0,050 V Kramera=0,112		$\chi^2=6,813$ df=1 p=0,009 V Kramera=0,150		$\chi^2=0,980$ df=2 p=0,613 V Kramera=0,057			$\chi^2=21,707$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,267			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 29 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
4.5. Poczucie wspólnotowości											
1	16,8%	8,3%	18,6%	6,0%	6,3%	19,9%	5,7%	22,5%	6,2%	42	13,8%
2	83,2%	91,7%	81,4%	94,0%	93,7%	80,1%	94,3%	77,5%	93,8%	262	86,2%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100%
	$\chi^2=4,229$ df=1 p=0,040 V Kramera=0,118		$\chi^2=9,538$ df=1 p=0,002 V Kramera=0,177		$\chi^2=12,095$ df=2 p=0,002 V Kramera=0,199			$\chi^2=17,014$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,237			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 29 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
4.6. Inne											
1	7,7%	10,2%	9,6%	6,9%	7,9%	9,4%	7,1%	10,6%	6,8%	26	8,6%
2	92,3%	89,8%	90,4%	93,1%	92,1%	90,6%	92,9%	89,4%	93,2%	278	91,4%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100%
	$\chi^2=0,571$ df=1 p=0,450 V Kramera=0,043		$\chi^2=0,658$ df=1 p=0,417 V Kramera=0,047		$\chi^2=0,350$ df=2 p=0,840 V Kramera=0,034			$\chi^2=1,377$ df=1 p=0,241 V Kramera=0,067			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 29 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
4.7. Nie wiem											
1	0,5%	3,7%	2,7%	-	1,6%	2,3%	-	3,5%	-	5	1,6%
2	99,5%	96,3%	97,3%	100,0%	98,4%	97,7%	100,0%	96,5%	100,0%	299	98,4%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100%
	$\chi^2=4,390$ df=1 p=0,036 V Kramera=0,120		$\chi^2=3,137$ df=1 p=0,077 V Kramera=0,102		$\chi^2=1,682$ df=2 p=0,431 V Kramera=0,074			$\chi^2=5,800$ df=1 p=0,016 V Kramera=0,138			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 29 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
4.8. Trudno powiedzieć											
1	1,0%	0,9 %	1,6%	-	3,2%	0,6%	-	1,4%	0,6%	3	1,0%
2	99,0%	99,1%	98,4%	100,0%	96,8%	99,4%	100,0%	98,6%	99,4%	301	99,0%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100%
	$\chi^2=0,006$ df=1 p=0,936 V Kramera=0,005		$\chi^2=1,870$ df=1 p=0,172 V Kramera=0,078		$\chi^2=4,067$ df=2 p=0,131 V Kramera=0,116			$\chi^2=0,485$ df=1 p=0,486 V Kramera=0,040			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 30. Czynniki budujące oraz czynniki niszczące zaufanie według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
5.1.1. Szczerłość											
1	51,0%	28,7%	52,1%	28,4%	44,4%	45,6%	35,7%	60,6%	27,8%	131	43,1%
2	49,0%	71,3%	47,9%	71,6%	55,6%	54,4%	64,3%	39,4%	72,2%	173	56,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=14,142$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,216		$\chi^2=16,403$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,232		$\chi^2=2,044$ df=2 p=0,360 V Kramera=0,082			$\chi^2=33,169$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,330			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 30 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
5.1.2. Czas											
1	7,7%	9,3%	8,0%	8,6%	9,5%	7,0%	10,0%	5,6%	10,5%	25	8,2%
2	92,3%	90,7%	92,0%	91,4%	90,5%	93,0%	90,0%	94,4%	89,5%	279	91,8%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,238$ df=1 p=0,626 V Kramera=0,028		$\chi^2=0,039$ df=1 p=0,843 V Kramera=0,011		$\chi^2=0,763$ df=2 p=0,683 V Kramera=0,050			$\chi^2=2,368$ df=1 p=0,124 V Kramera=0,088			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 30 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
5.1.3. Widoczne efekty działania, transparentność											
1	14,3%	13,0%	6,4%	25,9%	11,1%	12,3%	20,0%	11,3%	16,0%	42	13,8%
2	85,7%	87,0%	93,6%	74,1%	88,9%	87,7%	80,0%	88,7%	84,0%	262	86,2%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,102$ df=1 p=0,749 V Kramera=0,018		$\chi^2=22,860$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,274		$\chi^2=2,974$ df=2 p=0,226 V Kramera=0,099			$\chi^2=1,453$ df=1 p=0,228 V Kramera=0,069			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 30 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
5.1.4. Wsparcie (pomoc w potrzebie)											
1	8,2%	5,6%	5,3%	10,3%	7,9%	7,6%	5,7%	3,5%	10,5%	22	7,2%
2	91,8%	94,4%	94,7%	89,7%	92,1%	92,4%	94,3%	96,5%	89,5%	282	92,8%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,705$ df=1 p=0,401 V Kramera=0,048		$\chi^2=2,699$ df=1 p=0,100 V Kramera=0,094		$\chi^2=0,322$ df=2 p=0,851 V Kramera=0,033			$\chi^2=5,480$ df=1 p=0,019 V Kramera=0,134			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 30 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
5.1.5. Lojalność											
1	8,2%	5,6%	5,3%	10,3%	7,9%	7,6%	5,7%	3,5%	10,5%	22	7,2%
2	91,8%	94,4%	94,7%	89,7%	92,1%	92,4%	94,3%	96,5%	89,5%	282	92,8%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,705$ df=1 p=0,401 V Kramera=0,048		$\chi^2=2,699$ df=1 p=0,100 V Kramera=0,094		$\chi^2=0,322$ df=2 p=0,851 V Kramera=0,033			$\chi^2=5,480$ df=1 p=0,019 V Kramera=0,134			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 30 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
5.1.6. Współpraca, pozytywne relacje z innymi											
1	17,9%	23,1%	15,4%	26,7%	23,8%	14,6%	28,6%	14,8%	24,1%	60	19,7%
2	82,1%	76,9%	84,6%	73,3%	76,2%	85,4%	71,4%	85,2%	75,9%	244	80,3%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=1,231$ df=1 p=0,267 V Kramera=0,064		$\chi^2=5,781$ df=1 p=0,016 V Kramera=0,138		$\chi^2=6,935$ df=2 p=0,031 V Kramera=0,151			$\chi^2=4,118$ df=1 p=0,042 V Kramera=0,116			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 30 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
5.1.7. Życzliwość											
1	15,3%	14,8%	15,4%	14,7%	12,7%	16,4%	14,3%	16,2%	14,2%	46	15,1%
2	84,7%	85,2%	84,6%	85,3%	87,3%	83,6%	85,7%	83,8%	85,8%	258	84,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,013$ df=1 p=0,909 V Kramera=0,007		$\chi^2=0,033$ df=1 p=0,856 V Kramera=0,010		$\chi^2=0,535$ df=2 p=0,765 V Kramera=0,042			$\chi^2=0,236$ df=1 p=0,627 V Kramera=0,028			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 30 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
5.1.8. Inne											
1	7,1%	7,4%	3,7%	12,9%	6,3%	5,8%	11,4%	2,1%	11,7%	22	7,2%
2	92,9%	92,6%	96,3%	87,1%	93,7%	94,2%	88,6%	97,9%	88,3%	282	92,8%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,007$ df=1 p=0,932 V Kramera=0,005		$\chi^2=9,060$ df=1 p=0,003 V Kramera=0,173		$\chi^2=2,397$ df=2 p=0,302 V Kramera=0,089			$\chi^2=10,422$ df=1 p=0,001 V Kramera=0,185			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 30 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
5.1.9. Nie wiem											
1	0,5%	3,7%	2,7%	-	1,6%	2,3%	-	3,5%	-	5	1,6%
2	99,5%	96,3%	97,3%	100,0%	98,4%	97,7%	100,0%	96,5%	100,0%	299	98,4%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=4,390$ df=1 p=0,036 V Kramera=0,120		$\chi^2=3,137$ df=1 p=0,077 V Kramera=0,102		$\chi^2=1,682$ df=2 p=0,431 V Kramera=0,074			$\chi^2=5,800$ df=1 p=0,016 V Kramera=0,138			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 30 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
5.1.10. Trudno powiedzieć											
1	1,5%	0,9%	2,1%	-	3,2%	1,2%	-	2,8%	-	4	1,3%
2	98,5%	99,1%	97,9%	100,0%	96,8%	98,9%	100,0%	97,2%	100,0%	300	98,7%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,196$ df=1 p=0,658 V Kramera=0,025		$\chi^2=2,501$ df=1 p=0,114 V Kramera=0,091		$\chi^2=2,638$ df=2 p=0,267 V Kramera=0,093			$\chi^2=4,624$ df=1 p=0,032 V Kramera=0,123			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 30 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
5.2.1. Kłamstwo											
1	64,8%	50,0%	64,4%	51,7%	54,0%	64,3%	52,9%	66,9%	53,1%	181	59,5%
2	35,2%	50,0%	35,6%	48,3%	46,0%	35,7%	47,1%	33,1%	46,9%	123	40,5%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=6,328$ df=1 p=0,012 V Kramera=0,144		$\chi^2=4,756$ df=1 p=0,029 V Kramera=0,029		$\chi^2=3,737$ df=2 p=0,154 V Kramera=0,111			$\chi^2=5,995$ df=1 p=0,014 V Kramera=0,140			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 30 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
5.2.2. Łamanie słowa											
1	13,3%	13,0%	12,8%	13,8%	19,0%	11,7%	11,4%	16,2%	10,5%	40	13,2%
2	86,7%	87,0%	87,2%	86,2%	81,0%	88,3%	88,6%	83,8%	89,5%	264	86,8%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,005$ df=1 p=0,941 V Kramera=0,004		$\chi^2=0,066$ df=1 p=0,797 V Kramera=0,015		$\chi^2=2,416$ df=2 p=0,299 V Kramera=0,089			$\chi^2=2,154$ df=1 p=0,142 V Kramera=0,084			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 30 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
5.2.3. Szkodzenie drugiej osobie, bierność											
1	11,2%	3,7%	5,9%	12,9%	11,1%	6,4%	11,4%	5,6%	11,1%	26	8,6%
2	88,8%	96,3%	94,1%	87,1%	88,9%	93,6%	88,6%	94,4%	88,9%	278	91,4%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=5,036$ df=1 p=0,025 V Kramera=0,304		$\chi^2=4,598$ df=1 p=0,032 V Kramera=0,123		$\chi^2=2,250$ df=2 p=0,325 V Kramera=0,086			$\chi^2=2,903$ df=1 p=0,088 V Kramera=0,098			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 30 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
5.2.4. Brak transparentności											
1	3,1%	5,6%	1,6%	7,8%	3,2%	3,5%	5,7%	2,1%	5,6%	12	3,9%
2	96,9%	94,4%	98,4%	92,2%	96,8%	96,5%	94,3%	97,9%	94,4%	292	96,1%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=1,143$ df=1 p=0,285 V Kramera=0,061		$\chi^2=7,186$ df=1 p=0,007 V Kramera=0,154		$\chi^2=0,762$ df=2 p=0,683 V Kramera=0,050			$\chi^2=2,366$ df=1 p=0,124 V Kramera=0,088			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 30– ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
5.2.5. Pieniądze											
1	3,6%	4,6%	2,1%	6,9%	4,8%	2,9%	5,7%	3,5%	4,3%	12	3,9%
2	96,4%	95,4%	97,9%	93,1%	95,2%	97,1%	94,3%	96,5%	95,7%	292	96,1%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,206$ df=1 p=0,650 V Kramera=0,026		$\chi^2=4,303$ df=1 p=0,038 V Kramera=0,119		$\chi^2=1,159$ df=2 p=0,560 V Kramera=0,062			$\chi^2=0,128$ df=1 p=0,721 V Kramera=0,020			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 30 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
5.2.6. Wrogość, kłótnie											
1	3,1%	7,4%	2,1%	8,6%	3,2%	5,3%	4,3%	2,8%	6,2%	14	4,6%
2	96,9%	92,6%	97,9%	91,4%	96,8%	94,7%	95,7%	97,2%	93,8%	290	95,4%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=2,994$ df=1 p=0,084 V Kramera=0,099		$\chi^2=6,884$ df=1 p=0,009 V Kramera=0,150		$\chi^2=0,478$ df=2 p=0,787 V Kramera=0,040			$\chi^2=1,940$ df=1 p=0,164 V Kramera=0,080			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 30 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
5.2.7. Ignorancja											
1	5,6%	7,4%	6,9%	5,2%	3,2%	7,6%	5,7%	6,3%	6,2%	19	6,3%
2	94,4%	92,6%	93,1%	94,8%	96,8%	92,4%	94,3%	93,7%	93,8%	285	93,8%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,383$ df=1 p=0,536 V Kramera=0,035		$\chi^2=0,372$ df=1 p=0,542 V Kramera=0,035		$\chi^2=1,585$ df=2 p=0,453 V Kramera=0,072			$\chi^2=0,004$ df=1 p=0,953 V Kramera=0,003			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 30 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
5.2.8. Inne											
1	6,1%	10,2%	9,6%	4,3%	7,9%	8,8%	4,3%	7,0%	8,0%	23	7,6%
2	93,9%	89,8%	90,4%	95,7%	92,1%	91,2%	95,7%	93,0%	92,0%	281	92,4%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=1,643$ df=1 p=0,200 V Kramera=0,074		$\chi^2=1,843$ df=1 p=0,092 V Kramera=0,097		$\chi^2=1,445$ df=2 p=0,486 V Kramera=0,069			$\chi^2=0,104$ df=1 p=0,747 V Kramera=0,019			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 30 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
5.2.9. Nie wiem											
1	0,5%	3,7%	2,7%	-	1,6%	2,3%	-	3,5%	-	5	1,6%
2	99,5%	96,3%	97,3%	100,0%	98,4%	97,7%	100,0%	96,5%	100,0%	299	98,4%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=4,390$ df=1 p=0,036 V Kramera=0,120		$\chi^2=3,137$ df=1 p=0,077 V Kramera=0,102		$\chi^2=1,682$ df=2 p=0,431 V Kramera=0,074			$\chi^2=5,800$ df=1 p=0,016 V Kramera=0,138			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 30 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
5.2.10. Trudno powiedzieć											
1	1,5%	0,9%	2,1%	-	3,2%	1,2%	-	2,8%	-	4	1,3%
2	98,5%	99,1%	97,9%	100,0%	96,8%	98,8%	100,0%	97,2%	100,0%	300	98,7%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,196$ df=1 p=0,658 V Kramera=0,025		$\chi^2=2,501$ df=1 p=0,114 V Kramera=0,091		$\chi^2=2,638$ df=2 p=0,267 V Kramera=0,093			$\chi^2=4,624$ df=1 p=0,032 V Kramera=0,123			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 31. Stosunek do przestrzegania norm społecznych według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
1	24,0%	14,8%	21,8%	19,0%				17,6%	23,5%	63	20,7%
2	51,5%	64,8%	62,8%	45,7%				63,4%	50,0%	171	56,3%
3	24,5%	20,4%	15,4%	35,3%				19,0%	26,5%	70	23,0%
4	-	-	-	-				-	-	-	-
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=5,520$ df=2 p=0,063 V Kramera=0,135		$\chi^2=16,360$ df=2 p=0,0001 V Kramera=0,232					$\chi^2=5,521$ df=2 p=0,063 V Kramera=0,135			

Adnotacja: 1 – zawsze, 2 – nie zawsze, 3 – trudno powiedzieć, 4 – nie wiem.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 32. Przynależność do organizacji społecznych w kontekście przestrzegania norm społecznych według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=189	N=97	N=184	N=102	N=58	N=163	N=65	N=140	N=146	N=286	100,0%
1	69,3%	63,9%	73,4%	56,9%	75,9%	69,9%	53,8%	80,0%	55,5%	63	20,7%
2	19,6%	22,7%	18,5%	24,5%	8,6%	19,6%	33,8%	14,3%	26,7%	171	56,3%
3	7,4%	10,3%	6,5%	11,8%	12,1%	6,7%	9,2%	5,0%	11,6%	70	23,0%
4	3,7%	3,1%	1,6%	6,9%	3,4%	3,7%	3,1%	0,7%	6,2%		
0										18	5,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=1,287$ df=3 p=0,732 V Kramera=0,067		$\chi^2=11,095$ df=3 p=0,011 V Kramera=0,197		$\chi^2=13,740$ df=6 p=0,033 V Kramera=0,155			$\chi^2=21,548$ df=3 p=0,0001 V Kramera=0,274			

Adnotacja: 1 – tak, 2 - nie, 3 – nie wiem, 4 – ani tak ani nie/trudno powiedzieć, 0 – brak danych (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 9. Ocena wybranych zachowań według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=191	N=101	N=178	N=114	N=60	N=166	N=66	N=132	N=160	N=292	100,0%
8.1. Przyjmowanie łapówek											
1	64,9%	58,4%	73,0%	46,5%	68,3%	62,0%	59,1%	69,7%	56,9%	183	62,7%
2	21,5%	23,8%	15,2%	33,3%	15,0%	24,1%	24,2%	18,2%	25,6%	65	22,3%
3	6,3%	8,9%	3,9%	12,3%	6,7%	6,6%	9,1%	5,3 %	8,8%	21	7,2%
4	4,2%	5,0%	3,9%	5,3%	6,7%	4,2%	3,0%	2,3%	6,3%	13	4,5%
5	1,0%	-	1,1%	-	1,7%	-	1,5%	1,5%	-	2	0,7%
6	1,0%	-	1,1%	-	1,7%	-	1,5%	-	1,3%	2	0,7%
7	1,0%	4,0%	1,7%	2,6%	-	3,0%	1,5%	3,0%	1,3%	6	2,1%
0										12	3,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	292	100,0%
	$\chi^2=6,167$ df=6 p=0,405 V Kramera=0,145		$\chi^2=27,988$ df=6 p=0,0001 V Kramera=0,310		$\chi^2=11,007$ df=12 p=0,528 V Kramera=0,137			$\chi^2=12,652$ df=6 p=0,049 V Kramera=0,208			

Adnotacja: 1 – jest zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione, 2, 3, 4, 5, 6, 7 – nie ma w nim nic złego i zawsze może być usprawiedliwione, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 33 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=190	N=97	N=186	N=101	N=61	N=162	N=64	N=136	N=151	N=287	100,0%
8.2. Wykorzystywanie pracowników przez pracodawców											
1	66,3%	51,5%	80,1%	26,7%	73,8%	61,1%	50,0%	75,7%	48,3%	176	61,3%
2	18,9%	11,3%	15,6%	17,8%	4,9%	20,4%	17,2%	15,4%	17,2%	47	16,4%
3	6,8%	12,4%	2,7%	19,8%	11,5%	6,2%	12,5%	3,7%	13,2%	25	8,7%
4	3,7%	8,2%	0,5%	13,9%	3,3%	4,3%	9,4%	2,2%	7,9%	15	5,2%
5	3,2%	8,2%	0,5%	12,9%	6,6%	4,3%	4,7%	2,2%	7,3%	14	4,9%
6	0,5%	4,1%	-	5,0%	-	2,5%	1,6%	0,7%	2,6%	5	1,7%
7	0,5%	4,1%	0,5%	4,0%	-	1,2	4,7%	-	3,3%	5	1,7%
0										17	5,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	287	100,0%
	$\chi^2=22,316$ df=6 p=0,001 V Kramera=0,279		$\chi^2=108,870$ df=6 p=0,0001 V Kramera=0,616		$\chi^2=21,483$ df=12 p=0,044 V Kramera=0,193			$\chi^2=30,717$ df=6 p=0,0001 V Kramera=0,327			

Adnotacja: 1 – jest zawsze źle i nigdy nie może być usprawiedliwione, 2, 3, 4, 5, 6, 7 – nie ma w nim nic złego i zawsze może być usprawiedliwione, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 33 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=189	N=100	N=179	N=110	N=60	N=165	N=64	N=133	N=156	N=289	100,0%
8.3. Wręczanie łapówek											
1	48,1%	48,0%	46,9%	50,0%	55,0%	40,0%	62,5%	39,8%	55,1%	139	48,1%
2	33,9%	28,0%	34,1%	28,2%	21,7%	39,4%	21,9%	42,9%	22,4%	92	31,8%
3	9,0%	15,0%	9,5%	13,6%	8,3%	12,1%	10,9%	7,5%	14,1%	32	11,1%
4	4,8%	4,0%	4,5%	4,5%	6,7%	4,2%	3,1%	6,0%	3,2%	13	4,5%
5	2,6%	1,0%	2,2%	1,8%	8,3%	0,6%	-	0,8%	3,2%	6	2,1%
6	0,5%	1,0%	1,1%	-	-	0,6%	1,6%	-	1,3%	2	0,7%
7	1,1%	3,0%	1,7%	1,8%	-	3,0%	-	3,0%	0,6%	5	1,7%
0										15	4,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	289	100,0%
	$\chi^2=5,408$ df=6 p=0,493 V Kramera=0,137		$\chi^2=3,227$ df=6 p=0,780 V Kramera=0,106		$\chi^2=33,252$ df=12 p=0,001 V Kramera=0,240			$\chi^2=23,070$ df=6 p=0,001 V Kramera=0,283			

Adnotacja: 1 – jest zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione, 2, 3, 4, 5, 6, 7 – nie ma w nim nic złego i zawsze może być usprawiedliwione, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 33 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
8.4. Bicie dzieci											
1	85,2%	81,5%	77,7%	94,0%	84,1%	82,5%	87,1%	78,2%	88,9%	255	83,9%
2	11,2%	8,3%	14,4%	3,4%	11,1%	11,7%	5,7%	16,2%	4,9%	31	10,2%
3	1,5%	3,7%	2,7%	1,7%	1,6%	1,8%	4,3%	0,7%	3,7%	7	2,3%
4	-	0,9%	0,5%	-	-	0,6%	-	-	0,6%	1	0,3%
5	0,5%	-	-	0,9%	-	0,6%	-	-	0,6%	1	0,3%
6	1,0%	5,6%	4,3%	-	3,2%	2,9%	1,4%	4,9%	0,6%	8	2,6%
7	0,5%	-	0,5%	-	-	-	1,4%	-	0,6%	1	0,3%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=10,473$ df=6 p=0,106 V Kramera=0,186		$\chi^2=18,716$ df=6 p=0,005 V Kramera=0,248		$\chi^2=8,907$ df=12 p=0,711 V Kramera=0,121			$\chi^2=21,377$ df=6 p=0,002 V Kramera=0,265			

Adnotacja: 1 – jest zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione, 2, 3, 4, 5, 6, 7 – nie ma w nim nic złego i zawsze może być usprawiedliwione, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 33 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=106	N=187	N=115	N=63	N=170	N=69	N=142	N=160	N=302	100,0%
8.5. Zdradzanie współmałżonka											
1	54,6%	75,5%	52,9%	76,5%	66,7%	55,3%	73,9%	41,5%	80,0%	187	61,9%
2	39,3%	17,0%	41,7%	14,8%	28,6%	37,6%	18,8%	51,4%	13,8%	95	31,5%
3	3,6%	6,6%	3,7%	6,1%	3,2%	5,9%	2,9%	5,6%	3,8%	14	4,6%
4	1,5%	0,9%	1,1%	1,7%	1,6%	1,2%	1,4%	1,4%	1,3%	4	1,3%
5	0,5%	-	-	0,9%	-	-	1,4%	-	0,6%	1	0,3%
6	0,5%	-	0,5%	-	-	-	1,4%	-	0,6%	1	0,3%
7	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
0										2	0,7%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	302	100,0%
	$\chi^2=18,349$ df=5 p=0,003 V Kramera=0,246		$\chi^2=26,135$ df=5 p=0,0001 V Kramera=0,294		$\chi^2=16,898$ df=10 p=0,077 V Kramera=0,167			$\chi^2=54,244$ df=5 p=0,0001 V Kramera=0,424			

Adnotacja: 1 – jest zawsze źle i nigdy nie może być usprawiedliwione, 2, 3, 4, 5, 6, 7 – nie ma w nim nic złego i zawsze może być usprawiedliwione, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 33 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=193	N=105	N=184	N=114	N=61	N=171	N=66	N=139	N=159	N=298	100,0%
8.6. Zaniedbywanie swoich obowiązków w pracy											
1	22,8%	30,5%	26,1%	24,6%	37,7%	19,3%	30,3%	21,6%	28,9%	76	25,5%
2	47,2%	32,4%	52,2%	25,4%	34,4%	48,0%	33,3%	58,3%	27,7%	125	41,9%
3	14,0%	23,8%	10,9%	28,1%	19,7%	17,5%	15,2%	12,9%	21,4%	52	17,4%
4	10,4%	8,6%	5,4%	16,7%	6,6%	8,2%	16,7%	3,6%	15,1%	29	9,7%
5	2,1%	1,0%	1,1%	2,6%	-	1,8%	3,0%	1,4%	1,9%	5	1,7%
6	2,1%	3,8%	3,3%	1,8%	1,6%	3,5%	1,5%	0,7%	4,4%	8	2,7%
7	1,6%	-	1,1%	0,9%	-	1,8%	-	1,4%	0,6%	3	1,0%
0										6	2,0%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	298	100,0%
	$\chi^2=11,996$ df=6 p=0,062 V Kramera=0,201		$\chi^2=34,745$ df=6 p=0,0001 V Kramera=0,341		$\chi^2=19,879$ df=12 p=0,069 V Kramera=0,183			$\chi^2=35,543$ df=6 p=0,0001 V Kramera=0,345			

Adnotacja: 1 – jest zawsze źle i nigdy nie może być usprawiedliwione, 2, 3, 4, 5, 6, 7 – nie ma w nim nic złego i zawsze może być usprawiedliwione, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 33 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=185	N=97	N=180	N=102	N=60	N=159	N=63	N=138	N=144	N=282	100,0%
8.7. Przerywanie ciąży											
1	38,9%	50,5%	42,2%	44,1%	45,0%	37,7%	54,0%	34,8%	50,7%	121	42,9%
2	14,6%	17,5%	16,1%	14,7%	16,7%	17,0%	11,1%	15,9%	15,3%	44	15,6%
3	27,6%	11,3%	27,2%	12,7%	23,3%	27,0%	7,9%	32,6%	11,8%	62	22,0%
4	5,9%	10,3%	8,3%	5,9%	3,3%	8,2%	9,5%	8,0%	6,9%	21	7,4%
5	2,2%	2,1%	1,7%	2,9%	5,0%	1,9%	-	1,4%	2,8%	6	2,1%
6	4,9%	5,2%	2,8%	8,8%	3,3%	5,0%	6,3%	4,3%	5,6%	14	5,0%
7	5,9%	3,1%	1,7%	10,8%	3,3%	3,1%	11,1%	2,9%	6,9%	14	5,0%
0										22	7,2%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	282	100,0%
	$\chi^2=12,651$ df=6 p=0,049 V Kramera=0,212		$\chi^2=23,061$ df=6 p=0,001 V Kramera=0,286		$\chi^2=23,751$ df=12 p=0,022 V Kramera=0,205			$\chi^2=21,264$ df=6 p=0,002 V Kramera=0,275			

Adnotacja: 1 – jest zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione, 2, 3, 4, 5, 6, 7 – nie ma w nim nic złego i zawsze może być usprawiedliwione, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 33 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=190	N=102	N=178	N=114	N=59	N=168	N=65	N=134	N=158	N=292	100,0%
8.8. Przekraczanie dozwolonej prędkości na jezdni											
1	25,8%	11,8%	30,3%	6,1%	18,6%	24,4%	13,8%	29,1%	13,9%	61	20,9%
2	31,6%	20,6%	33,7%	18,4%	30,5%	25,0%	32,3%	36,6%	20,3%	81	27,7%
3	16,8%	20,6%	13,5%	25,4%	22,0%	16,1%	20,0%	13,4%	22,2%	53	18,2%
4	10,5%	17,6%	6,2%	23,7%	15,3%	11,3%	15,4%	7,5%	17,7%	38	13,0%
5	7,9%	11,8%	5,6%	14,9%	8,5%	7,7%	13,8%	2,2%	15,2%	27	9,2%
6	4,2%	4,9%	2,2%	7,9%	-	6,0%	4,6%	0,7%	7,6%	13	4,5%
7	3,2%	12,7%	8,4%	3,5%	5,1%	9,5%	-	10,4%	3,2%	19	6,5%
0										12	3,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	292	100,0%
	$\chi^2=22,760$ df=6 p=0,001 V Kramera=0,279		$\chi^2=61,219$ df=6 p=0,0001 V Kramera=0,458		$\chi^2=17,864$ df=12 p=0,120 V Kramera=0,175			$\chi^2=50,558$ df=6 p=0,0001 V Kramera=0,416			

Adnotacja: 1 – jest zawsze źle i nigdy nie może być usprawiedliwione, 2, 3, 4, 5, 6, 7 – nie ma w nim nic złego i zawsze może być usprawiedliwione, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 33 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=184	N=100	N=174	N=110	N=60	N=162	N=62	N=127	N=157	N=284	100,0%
8.9. Świadome kupowanie rzeczy podrabianych (fałszowanych)											
1	26,6%	23,0%	25,3%	25,5%	23,3%	26,5%	24,2%	23,6%	26,8%	72	25,4%
2	29,3%	19,0%	32,8%	14,5%	38,3%	25,9%	12,9%	36,2%	17,2%	73	25,7%
3	14,1%	17,0%	10,9%	21,8%	11,7%	14,8%	19,4%	11,8%	17,8%	43	15,1%
4	8,7%	10,0%	6,9%	12,7%	8,3%	7,4%	14,5%	4,7%	12,7%	26	9,2%
5	6,5%	7,0%	4,0%	10,9%	3,3%	6,8%	9,7%	3,1%	9,6%	19	6,7%
6	7,1%	8,0%	4,6%	11,8%	6,7%	7,4%	8,1%	6,3%	8,3%	21	7,4%
7	7,6%	16,0%	15,5%	2,7%	8,3%	11,1%	11,3%	14,2%	7,6%	30	10,6%
0										20	6,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	284	100,0%
	$\chi^2=7,926$ df=6 p=0,244 V Kramera=0,167		$\chi^2=36,453$ df=6 p=0,0001 V Kramera=0,358		$\chi^2=13,927$ df=12 p=0,305 V Kramera=0,157			$\chi^2=24,275$ df=6 p=0,0001 V Kramera=0,292			

Adnotacja: 1 – jest zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione, 2, 3, 4, 5, 6, 7 – nie ma w nim nic złego i zawsze może być usprawiedliwione, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 33 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=191	N=101	N=177	N=115	N=60	N=166	N=66	N=132	N=160	N=292	100,0%
8.10. Ściąganie na egzaminach											
1	27,2%	27,7%	24,3%	32,2%	28,3%	24,1%	34,8%	21,2%	32,5%	80	27,4%
2	33,0%	23,8%	33,3%	24,3%	33,3%	28,3%	30,3%	31,8%	28,1%	87	29,8%
3	20,4%	18,8%	17,5%	23,5%	20,0%	20,5%	18,2%	25,0%	15,6%	58	19,9%
4	8,9%	12,9%	9,0%	12,2%	5,0%	14,5%	4,5%	6,8%	13,1%	30	10,3%
5	4,2%	4,0%	4,0%	4,3%	3,3%	2,4%	9,1%	1,5%	6,3%	12	4,1%
6	2,6%	3,0%	2,8%	2,6%	5,0%	1,8%	3,0%	1,5%	3,8%	8	2,7%
7	3,7%	9,9%	9,0%	0,9%	5,0%	8,4%	-	12,1%	0,6%	17	5,8%
0										12	3,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	292	100,0%
	$\chi^2=76,443$ df=6 p=0,282 V Kramera=0,160		$\chi^2=13,414$ df=6 p=0,037 V Kramera=0,214		$\chi^2=21,848$ df=12 p=0,039 V Kramera=0,193			$\chi^2=31,379$ df=6 p=0,0001 V Kramera=0,328			

Adnotacja: 1 – jest zawsze źle i nigdy nie może być usprawiedliwione, 2, 3, 4, 5, 6, 7 – nie ma w nim nic złego i zawsze może być usprawiedliwione, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 33 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=182	N=100	N=178	N=104	N=58	N=162	N=62	N=134	N=148	N=282	100,0%
8.11. Skracanie życia nieuleczalnie chorego na jego prośbę											
1	25,3%	37,0%	25,8%	35,6%	25,9%	25,9%	41,9%	19,4%	38,5%	83	29,4%
2	20,9%	9,0%	18,5%	13,5%	20,7%	16,0%	14,5%	16,4%	16,9%	47	16,7%
3	25,8%	13,0%	29,8%	6,7%	22,4%	25,9%	8,1%	36,6%	7,4%	60	21,3%
4	6,6%	9,0%	9,0%	4,8%	5,2%	8,0%	8,1%	9,0%	6,1%	21	7,4%
5	5,5%	5,0%	2,2%	10,6%	10,3%	4,3%	3,2%	2,2%	8,1%	15	5,3%
6	6,6%	10,0%	5,6%	11,5%	5,2%	7,4%	11,3%	6,0%	9,5%	22	7,8%
7	9,3%	17,0%	9,0%	17,3%	10,3%	12,3%	12,9%	10,4%	13,5%	34	12,1%
0										22	7,2%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	282	100,0%
	$\chi^2=18,100$ df=6 p=0,006 V Kramera=0,253		$\chi^2=36,335$ df=6 p=0,0001 V Kramera=0,359		$\chi^2=17,539$ df=12 p=0,130 V Kramera=0,176			$\chi^2=43,773$ df=6 p=0,0001 V Kramera=0,394			

Adnotacja: 1 – jest zawsze źle i nigdy nie może być usprawiedliwione, 2, 3, 4, 5, 6, 7 – nie ma w nim nic złego i zawsze może być usprawiedliwione, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 33 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=188	N=99	N=178	N=109	N=58	N=166	N=63	N=134	N=153	N=287	100,0%
8.12. Nieuczestniczenie w wyborach											
1	8,5%	10,1%	8,4%	10,1%	10,3%	7,2%	12,7%	6,0%	11,8%	26	9,1%
2	29,3%	20,2%	33,7%	13,8%	24,1%	27,7%	23,8%	31,3%	21,6%	75	26,1%
3	19,7%	15,2%	18,0%	18,3%	22,4%	18,1%	14,3%	18,7%	17,6%	52	18,1%
4	16,5%	17,2%	15,7%	18,3%	8,6%	16,9%	23,8%	17,9%	15,7%	48	16,7%
5	10,6%	11,1%	9,0%	13,8%	15,5%	9,6%	9,5%	10,4%	11,1%	31	10,8%
6	4,3%	3,0%	2,8%	5,5%	5,2%	3,0%	4,8%	1,5%	5,9%	11	3,8%
7	11,2%	23,2%	12,4%	20,2%	13,8%	17,5%	11,1%	14,2%	16,3%	44	15,3%
0										17	5,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	287	100,0%
	$\chi^2=9,389$ df=6 p=0,153 V Kramera=0,181		$\chi^2=16,188$ df=6 p=0,013 V Kramera=0,237		$\chi^2=10,808$ df=12 p=0,545 V Kramera=0,137			$\chi^2=9,349$ df=6 p=0,155 V Kramera=0,180			

Adnotacja: 1 – jest zawsze źle i nigdy nie może być usprawiedliwione, 2, 3, 4, 5, 6, 7 – nie ma w nim nic złego i zawsze może być usprawiedliwione, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 33 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=182	N=96	N=170	N=108	N=58	N=161	N=59	N=128	N=150	N=278	100,0%
8.13. Rozwód											
1	7,7%	17,7%	6,5%	18,5%	10,3%	9,9%	15,3%	1,6%	19,3%	31	11,2%
2	13,7%	19,8%	13,5%	19,4%	24,1%	12,4%	16,9%	7,0%	23,3%	44	15,8%
3	19,2%	13,5%	21,2%	11,1%	12,1%	18,6%	18,6%	24,2%	11,3%	48	17,3%
4	23,6%	10,4%	22,4%	13,9%	10,3%	23,0%	16,9%	26,6%	12,7%	53	19,1%
5	14,8%	13,5%	17,6%	9,3%	17,2%	13,7%	13,6%	18,8%	10,7%	40	14,4%
6	6,6%	6,3%	5,9%	7,4%	8,6%	6,8%	3,4%	6,3%	6,7%	18	6,5%
7	14,3%	18,8%	12,9%	20,4%	17,2%	15,5%	15,3%	15,6%	16,0%	44	15,8%
0										26	8,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	278	100,0%
	$\chi^2=14,917$ df=6 p=0,021 V Kramera=0,232		$\chi^2=22,183$ df=6 p=0,001 V Kramera=0,282		$\chi^2=11,609$ df=12 p=0,478 V Kramera=0,144			$\chi^2=47,954$ df=6 p=0,0001 V Kramera=0,415			

Adnotacja: 1 – jest zawsze źle i nigdy nie może być usprawiedliwione, 2, 3, 4, 5, 6, 7 – nie ma w nim nic złego i zawsze może być usprawiedliwione, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 33 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=184	N=100	N=177	N=107	N=59	N=163	N=62	N=133	N=151	N=284	100,0%
8.14. Życie w związku bez ślubu											
1	6,5%	15,0%	8,5%	11,2%	8,5%	7,4%	16,1%	4,5%	13,9%	27	9,5%
2	12,0%	11,0%	9,6%	15,0%	18,6%	10,4%	8,1%	3,0%	19,2%	33	11,6%
3	6,5%	11,0%	7,9%	8,4%	10,2%	5,5%	12,9%	4,5%	11,3%	23	8,1%
4	29,3%	14,0%	30,5%	13,1%	16,9%	29,4%	16,1%	39,8%	9,9%	68	23,9%
5	15,2%	13,0%	18,1%	8,4%	10,2%	14,1%	19,4%	21,1%	8,6%	41	14,4%
6	7,1%	9,0%	7,9%	7,5%	11,9%	8,0%	3,2%	7,5%	7,9%	22	7,7%
7	23,4%	27,0%	17,5%	36,4%	23,7%	25,2%	24,2%	19,5%	29,1%	70	24,6%
0										20	6,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	284	100,0%
	$\chi^2=13,808$ df=6 p=0,032 V Kramera=0,220		$\chi^2=24,679$ df=6 p=0,0001 V Kramera=0,295		$\chi^2=20,135$ df=12 p=0,065 V Kramera=0,188			$\chi^2=63,180$ df=6 p=0,0001 V Kramera=0,472			

Adnotacja: 1 – jest zawsze źle i nigdy nie może być usprawiedliwione, 2, 3, 4, 5, 6, 7 – nie ma w nim nic złego i zawsze może być usprawiedliwione, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 33 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=178	N=102	N=175	N=105	N=60	N=160	N=60	N=134	N=146	N=280	100,0%
8.15. Stosowanie środków antykoncepcyjnych											
1	13,5%	20,6%	17,1%	14,3%	16,7%	16,3%	15,0%	18,7%	13,7%	45	16,1%
2	12,4%	15,7%	13,1%	14,3%	20,0%	10,6%	15,0%	5,2%	21,2%	38	13,6%
3	5,6%	7,8%	6,3%	6,7%	8,3%	4,4%	10,0%	3,7%	8,9%	18	6,4%
4	28,7%	11,8%	30,9%	8,6%	11,7%	28,8%	16,7%	38,1%	8,2%	63	22,5%
5	15,2%	8,8%	16,6%	6,7%	13,3%	13,8%	10,0%	18,7%	7,5%	36	12,9%
6	7,9%	7,8%	7,4%	8,6%	10,0%	7,5%	6,7%	5,2%	10,3%	22	7,9%
7	16,9%	27,5%	8,6%	41,0%	20,0%	18,8%	26,7%	10,4%	30,1%	58	20,7%
0										24	7,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	280	100,0%
	$\chi^2=16,829$ df=6 p=0,010 V Kramera=0,245		$\chi^2=53,232$ df=6 p=0,0001 V Kramera=0,436		$\chi^2=14,708$ df=12 p=0,258 V Kramera=0,162			$\chi^2=66,891$ df=6 p=0,0001 V Kramera=0,489			

Adnotacja: 1 – jest zawsze źle i nigdy nie może być usprawiedliwione, 2, 3, 4, 5, 6, 7 – nie ma w nim nic złego i zawsze może być usprawiedliwione, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 33 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=181	N=104	N=175	N=110	N=59	N=163	N=63	N=135	N=150	N=285	100,0%
8.16. Uprawianie seksu przed zawarciem małżeństwa											
1	11,0%	15,4%	10,9%	15,5%	13,6%	11,0%	15,9%	8,1%	16,7%	36	12,6%
2	12,2%	15,4%	12,0%	15,5%	20,3%	10,4%	14,3%	4,4%	21,3%	38	13,3%
3	5,5%	5,8%	5,1%	6,4%	6,8%	4,3%	7,9%	5,2%	6,0%	16	5,6%
4	29,3%	12,5%	32,6%	8,2%	13,6%	29,4%	15,9%	40,0%	8,0%	66	23,2%
5	15,5%	13,5%	17,1%	10,9%	15,3%	14,7%	14,3%	17,0%	12,7%	42	14,7%
6	7,2%	10,6%	7,4%	10,0%	13,6%	8,0%	4,8%	6,7%	10,0%	24	8,4%
7	19,3%	26,9%	14,9%	33,6%	16,9%	22,1%	27,0%	18,5%	25,3%	63	22,1%
0										19	6,3%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	285	100,0%
	$\chi^2=12,343$ df=6 p=0,055 V Kramera=0,208		$\chi^2=32,351$ df=6 p=0,0001 V Kramera=0,337		$\chi^2=16,262$ df=12 p=0,180 V Kramera=0,169			$\chi^2=54,135$ df=6 p=0,0001 V Kramera=0,436			

Adnotacja: 1 – jest zawsze źle i nigdy nie może być usprawiedliwione, 2, 3, 4, 5, 6, 7 – nie ma w nim nic złego i zawsze może być usprawiedliwione, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 33 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=192	N=98	N=177	N=113	N=60	N=163	N=67	N=133	N=157	N=290	100,0%
8.17. Kłamanie											
1	15,1%	10,2%	15,3%	10,6%	23,3%	7,4%	19,4%	8,3%	17,8%	39	13,4%
2	39,1%	29,6%	47,5%	17,7%	26,7%	42,3%	28,4%	51,1%	22,9%	104	35,9%
3	17,7%	28,6%	15,3%	31,0%	21,7%	22,1%	19,4%	15,0%	26,8%	62	21,4%
4	9,4%	11,2%	4,5%	18,6%	6,7%	9,2%	14,9%	7,5%	12,1%	29	10,0%
5	9,4%	6,1%	5,6%	12,4%	10,0%	7,4%	9,0%	4,5%	11,5%	24	8,3%
6	4,2%	4,1%	3,4%	5,3%	6,7%	3,1%	4,5%	2,3%	5,7%	12	4,1%
7	5,2%	10,2%	8,5%	4,4%	5,0%	8,6%	4,5%	11,3%	3,2%	20	6,9%
0										14	4,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	290	100,0%
	$\chi^2=9,763$ df=6 p=0,135 V Kramera=0,183		$\chi^2=45,786$ df=6 p=0,0001 V Kramera=0,397		$\chi^2=20,916$ df=12 p=0,052 V Kramera=0,190			$\chi^2=40,145$ df=6 p=0,0001 V Kramera=0,372			

Adnotacja: 1 – jest zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione, 2, 3, 4, 5, 6, 7 – nie ma w nim nic złego i zawsze może być usprawiedliwione, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 33 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=188	N=105	N=181	N=112	N=62	N=166	N=65	N=137	N=156	N=293	100,0%
8.18. Płacenie podatków mniejszych niż się powinno											
1	30,3%	35,2%	32,6%	31,3%	35,5%	31,3%	30,8%	34,3%	30,1%	94	32,1%
2	30,9%	25,7%	37,0%	16,1%	25,8%	36,7%	12,3%	37,2%	21,8%	85	29,0%
3	17,0%	16,2%	11,0%	25,9%	22,6%	12,7%	21,5%	9,5%	23,1%	49	16,7%
4	9,6%	6,7%	8,3%	8,9%	4,8%	7,2%	15,4%	10,9%	6,4%	25	8,5%
5	5,3%	8,6%	5,5%	8,0%	4,8%	6,6%	7,7%	5,1%	7,7%	19	6,5%
6	3,2%	2,9%	2,2%	4,5%	3,2%	1,8%	6,2%	2,2%	3,8%	9	3,1%
7	3,7%	4,8%	3,3%	5,4%	3,2%	3,6%	6,2%	0,7%	7,1%	12	4,1%
0										14	4,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	293	100,0%
	$\chi^2=3,117$ df=6 p=0,794 V Kramera=0,103		$\chi^2=22,172$ df=6 p=0,001 V Kramera=0,275		$\chi^2=23,072$ df=12 p=0,027 V Kramera=0,198			$\chi^2=24,717$ df=6 p=0,0001 V Kramera=0,290			

Adnotacja: 1 – jest zawsze źle i nigdy nie może być usprawiedliwione, 2, 3, 4, 5, 6, 7 – nie ma w nim nic złego i zawsze może być usprawiedliwione, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 33 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=182	N=96	N=169	N=109	N=56	N=158	N=64	N=131	N=147	N=278	100,0%
8.19. Brak udziału w ważnych akcjach społecznych											
1	3,3%	6,3%	3,0%	6,4%	-	4,4%	7,8%	0,8%	7,5%	12	4,3%
2	40,1%	18,8%	43,2%	16,5%	44,6%	36,1%	14,1%	45,8%	21,1%	91	32,7%
3	18,1%	17,7%	16,6%	20,2%	21,4%	15,8%	20,3%	15,3%	20,4%	50	18,0%
4	13,2%	21,9%	13,6%	20,2%	14,3%	12,0%	28,1%	16,8%	15,6%	45	16,2%
5	7,7%	11,5%	5,9%	13,8%	5,4%	8,2%	14,1%	6,1%	11,6%	25	9,0%
6	6,0%	5,2%	3,6%	9,2%	3,6%	7,0%	4,7%	0,8%	10,2%	16	5,8%
7	11,5%	18,8%	14,2%	13,8%	10,7%	16,5%	10,9%	14,5%	13,6%	39	14,0%
0										26	8,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	278	100,0%
	$\chi^2=16,364$ df=6 p=0,012 V Kramera=0,243		$\chi^2=26,688$ df=6 p=0,0001 V Kramera=0,310		$\chi^2=27,722$ df=12 p=0,006 V Kramera=0,223			$\chi^2=34,306$ df=6 p=0,0001 V Kramera=0,351			

Adnotacja: 1 – jest zawsze źle i nigdy nie może być usprawiedliwione, 2, 3, 4, 5, 6, 7 – nie ma w nim nic złego i zawsze może być usprawiedliwione, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 34. Opinie na temat dobra i zła według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
1	5,1%	9,3%	5,9%	7,8%	6,3%	5,3%	10,0%	3,5%	9,3%	20	6,6%
2	55,1%	48,1%	58,5%	43,1%	54,0%	59,6%	34,3%	63,4%	43,2%	160	52,6%
3	31,6%	29,6%	28,7%	34,5%	38,1%	26,9%	34,3%	23,9%	37,0%	94	30,9%
4	8,2%	13,0%	6,9%	14,7%	1,6%	8,2%	21,4%	9,2%	10,5%	30	9,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=4,185$ df=3 p=0,242 V Kramera=0,117		$\chi^2=8,757$ df=3 p=0,033 V Kramera=0,170		$\chi^2=24,344$ df=6 p=0,0001 V Kramera=0,200			$\chi^2=13,969$ df=3 p=0,003 V Kramera=0,214			

Adnotacja: 1 – o tym, czym jest dobro i zło, powinno decydować przede wszystkim społeczeństwo, 2 – to, czym jest dobro i zło, powinno być przede wszystkim wewnętrzną sprawą każdego człowieka, 3 – o tym, czym jest dobro i zło, powinny decydować przede wszystkim prawa Boże, 4 – trudno powiedzieć.

Źródło: opracowanie własne

Tabela 35. Opinie respondentów na temat podporządkowania życia zasadom moralnym według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
1	11,2%	16,7%	13,3%	12,9%	19,0%	10,5%	14,3%	9,2%	16,7%	40	13,2%
2	30,6%	38,9%	28,2%	42,2%	34,9%	32,2%	35,7%	23,2%	42,6%	102	33,6%
3	41,3%	29,6%	40,4%	31,9%	38,1%	42,1%	24,3%	48,6%	27,2%	113	37,2%
4	14,8%	11,1%	17,0%	7,8%	6,3%	12,9%	21,4%	18,3%	9,3%	41	13,5%
5	2,0%	3,7%	1,1%	5,2%	1,6%	2,3%	4,3%	0,7%	4,3%	8	2,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=6,985$ df=4 p=0,137 V Kramera=0,152		$\chi^2=14,797$ df=4 p=0,005 V Kramera=0,221		$\chi^2=13,867$ df=8 p=0,085 V Kramera=0,151			$\chi^2=29,400$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,311			

Adnotacja: 1 – należy mieć wyraźne zasady moralne i nigdy od nich nie odstępować, 2 – należy mieć wyraźne zasady moralne, ale w pewnych sytuacjach można od nich odstąpić, byleby to były sytuacje wyjątkowe, 3 – należy mieć pewne zasady moralne, ale nie ma w tym nic złego, kiedy się od nich odstępuje w związku z wymaganiami różnych sytuacji życiowych, 4 – nie należy wiązać swojego postępowania określonymi z góry zasadami moralnymi, ale powinno się w zależności od sytuacji znajdować właściwe sposoby postępowania i zachowania, 5 – trudno powiedzieć.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 36. Przynależność do organizacji społecznych a związek z moralnością według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=190	N=100	N=184	N=106	N=59	N=163	N=68	N=141	N=149	N=290	100,0%
1	62,6%	55,0%	71,7%	39,6%	74,6%	65,6%	33,8%	77,3%	43,6%	174	60,0%
2	27,4%	24,0%	21,2%	34,9%	15,3%	24,5%	39,7%	19,1%	32,9%	76	26,2%
3	6,8%	11,0%	3,8%	16,0%	8,5%	4,9%	16,2%	2,1%	14,1%	24	8,3%
4	3,2%	10,0%	3,3%	9,4%	1,7%	4,9%	10,3%	1,4%	9,4%	16	5,5%
5										14	4,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	290	100,0%
	$\chi^2=7,847$ df=3 p=0,049 V Kramera=0,164		$\chi^2=33,193$ df=3 p=0,0001 V Kramera=0,338		$\chi^2=30,172$ df=6 p=0,0001 V Kramera=0,228			$\chi^2=39,804$ df=3 p=0,0001 V Kramera=0,370			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 3 – nie wiem, 4 – ani tak ani nie/trudno powiedzieć, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 37. Częstotliwość kontaktów według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=190	N=100	N=180	N=113	N=56	N=169	N=68	N=142	N=151	N=293	100,0%
12.1. Rodzice											
1	80,5%	89,3%	82,2%	85,8%	83,9%	88,2%	72,1%	85,9%	81,5%	245	83,6%
2	10,5%	2,9%	10,0%	4,4%	5,4%	5,3%	16,2%	10,6%	5,3%	23	7,8%
3	4,7%	3,9%	4,4%	4,4%	3,6%	3,6%	7,4%	2,8%	6,0%	13	4,4%
4	2,6%	-	0,6%	3,5%	3,6%	1,2%	1,5%	0,7%	2,6%	5	1,7%
5	1,1%	2,9%	1,7%	1,8%	3,6%	0,6%	2,9%	-	3,3%	5	1,7%
6	0,5%	1,0%	1,1%	-	-	1,2%	-	-	1,3%	2	0,7%
0										11	3,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	293	100,0%
	$\chi^2=9,918$ df=5 p=0,078 V Kramera=0,184		$\chi^2=7,740$ df=5 p=0,171 V Kramera=0,163		$\chi^2=16,905$ df=10 p=0,076 V Kramera=0,170			$\chi^2=12,593$ df=5 p=0,028 V Kramera=0,207			

Adnotacja: 1 – co najmniej raz w tygodniu, 2 – co najmniej raz w miesiącu, 3 – kilka razy w roku, 4 – raz w roku, 5 – raz na kilka lat, 6 – nie widziały(a)m ich co najmniej pięć lat, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 37 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=176	N=93	N=173	N=96	N=55	N=154	N=60	N=133	N=136	N=269	100,0%
12.2. Rodzeństwo											
1	65,3%	68,8%	67,6%	64,6%	72,7%	70,1%	51,7%	70,7%	62,5%	179	66,5%
2	21,0%	11,8%	19,7%	14,6%	12,7%	16,2%	26,7%	23,3%	12,5%	48	17,8%
3	6,3%	9,7%	5,2%	11,5%	5,5%	6,5%	11,7%	4,5%	10,3%	20	7,4%
4	5,1%	3,2%	2,9%	7,3%	5,5%	3,2%	6,7%	1,5%	7,4%	12	4,5%
5	1,7%	5,4%	3,5%	2,1%	3,6%	2,6%	3,3%	-	5,9%	8	3,0%
6	0,6%	1,1%	1,2%	-	-	1,3%	-	-	1,5%	2	0,7%
0										35	11,5%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	269	100,0%
	$\chi^2=7,410$ df=5 p=0,192 V Kramera=0,166		$\chi^2=8,415$ df=5 p=0,135 V Kramera=0,177		$\chi^2=11,135$ df=10 p=0,347 V Kramera=0,144			$\chi^2=23,039$ df=5 p=0,0001 V Kramera=0,293			

Adnotacja: 1 – co najmniej raz w tygodniu, 2 – co najmniej raz w miesiącu, 3 – kilka razy w roku, 4 – raz w roku, 5 – raz na kilka lat, 6 – nie widziały(a)m ich co najmniej pięć lat, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 37 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=174	N=92	N=166	N=100	N=48	N=156	N=62	N=134	N=132	N=266	100,0%
12.3. Dziadkowie											
1	15,5%	31,5%	22,3%	19,0%	29,2%	23,1%	9,7%	23,9%	18,2%	56	21,1%
2	14,4%	12,0%	11,4%	17,0%	16,7%	8,3%	24,2%	8,2%	18,9%	36	13,5%
3	19,5%	19,6%	22,9%	14,0%	18,8%	18,6%	22,6%	26,9%	12,1%	52	19,5%
4	26,4%	9,8%	28,9%	7,0%	14,6%	26,3%	11,3%	31,3%	9,8%	55	20,7%
5	16,7%	22,8%	11,4%	31,0%	14,6%	17,9%	24,2%	6,0%	31,8%	50	18,8%
6	7,5%	4,3%	3,0%	12,0%	6,3%	5,8%	8,1%	3,7%	9,1%	17	6,4%
0										38	12,5%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	266	100,0%
	$\chi^2=17,787$ df=5 p=0,003 V Kramera=0,259		$\chi^2=39,346$ df=5 p=0,0001 V Kramera=0,385		$\chi^2=22,383$ df=10 p=0,013 V Kramera=0,205			$\chi^2=55,561$ df=5 p=0,0001 V Kramera=0,457			

Adnotacja: 1 – co najmniej raz w tygodniu, 2 – co najmniej raz w miesiącu, 3 – kilka razy w roku, 4 – raz w roku, 5 – raz na kilka lat, 6 – nie widziało(a)m ich co najmniej pięć lat, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 37 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=166	N=91	N=163	N=94	N=54	N=149	N=54	N=132	N=125	N=257	100,0%
12.4. Inni Twoi krewni mieszkający w Kanadzie											
1	7,8%	14,3%	11,7%	7,4%	14,8%	10,1%	5,6%	11,4%	8,8%	26	10,1%
2	21,1%	15,4%	19,6%	18,1%	25,9%	13,4%	27,8%	18,9%	19,2%	49	19,1%
3	57,2%	48,4%	60,7%	42,6%	44,4%	60,4%	46,3%	62,1%	45,6%	139	54,1%
4	4,8%	6,6%	4,9%	6,4%	7,4%	4,4%	7,4%	3,8%	7,2%	14	5,4%
5	7,2%	13,2%	1,8%	22,3%	7,4%	8,7%	13,0%	2,3%	16,8%	24	9,3%
6	1,8%	2,2%	1,2%	3,2%	-	3,4%	-	1,5%	2,4%	5	1,9%
0										47	15,5%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	257	100,0%
	$\chi^2=6,898$ df=5 p=0,228 V Kramera=0,164		$\chi^2=33,014$ df=5 p=0,0001 V Kramera=0,358		$\chi^2=16,866$ df=10 p=0,077 V Kramera=0,181			$\chi^2=19,799$ df=5 p=0,001 V Kramera=0,278			

Adnotacja: 1 – co najmniej raz w tygodniu, 2 – co najmniej raz w miesiącu, 3 – kilka razy w roku, 4 – raz w roku, 5 – raz na kilka lat, 6 – nie widziało(a)m ich co najmniej pięć lat, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 37 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=192	N=101	N=186	N=107	N=59	N=168	N=66	N=141	N=152	N=293	100,0%
12.5. Inni Twoi krewni mieszkający w Polsce											
1	-	3,0%	0,5%	1,9%	-	1,2%	1,5%	0,7%	1,3%	3	1,0%
2	1,0%	4,0%	2,2%	1,9%	5,1%	1,2%	1,5%	0,7%	3,3%	6	2,0%
3	19,8%	21,8%	28,0%	7,5%	22,0%	22,6%	13,6%	32,6%	9,2%	60	20,5%
4	34,9%	6,9%	33,9%	10,3%	23,7%	28,0%	19,7%	39,7%	11,8%	74	25,3%
5	32,8%	46,5%	29,6%	51,4%	39,0%	35,1%	42,4%	17,7%	55,9%	101	37,5%
6	11,5%	17,8%	5,9%	27,1%	10,2%	11,9%	21,2%	8,5%	18,4%	40	13,7%
0										11	3,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	293	100,0%
	$\chi^2=34,361$ df=5 p=0,0001 V Kramera=0,342		$\chi^2=61,045$ df=5 p=0,0001 V Kramera=0,456		$\chi^2=11,843$ df=10 p=0,296 V Kramera=0,142			$\chi^2=78,405$ df=5 p=0,0001 V Kramera=0,517			

Adnotacja: 1 – co najmniej raz w tygodniu, 2 – co najmniej raz w miesiącu, 3 – kilka razy w roku, 4 – raz w roku, 5 – raz na kilka lat, 6 – nie widziało(a)m ich co najmniej pięć lat, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 37 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=195	N=107	N=188	N=114	N=62	N=171	N=69	N=142	N=160	N=302	100,0%
12.6. Znajomi i przyjaciele mieszkający w Kanadzie											
1	27,2%	42,1%	28,7%	38,6%	30,6%	33,3%	31,9%	24,6%	39,4%	98	32,5%
2	52,3%	37,4%	57,4%	29,8%	48,4%	47,4%	44,9%	62,0%	33,8%	142	47,0%
3	18,5%	16,8%	12,2%	27,2%	17,7%	17,5%	18,8%	12,0%	23,1%	54	17,9%
4	1,5%	1,9%	1,1%	2,6%	1,6%	1,8%	1,4%	0,7%	2,5%	5	1,7%
5	0,5%	1,9%	0,5%	1,8%	1,6%	-	2,9%	0,7%	1,3%	3	1,0%
6	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
0										2	0,7%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	302	100,0%
	$\chi^2=9,414$ df=4 p=0,052 V Kramera=0,177		$\chi^2=24,650$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,286		$\chi^2=4,738$ df=8 p=0,785 V Kramera=0,089			$\chi^2=24,696$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,286			

Adnotacja: 1 – co najmniej raz w tygodniu, 2 – co najmniej raz w miesiącu, 3 – kilka razy w roku, 4 – raz w roku, 5 – raz na kilka lat, 6 – nie widziało(a)m ich co najmniej pięć lat, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 37 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=181	N=86	N=179	N=88	N=59	N=151	N=57	N=137	N=130	N=267	100,0%
12.7. Znajomi i przyjaciele mieszkający w Polsce											
1	0,6%	1,2%	-	2,3%	-	0,7%	1,8%	-	1,5%	2	0,7%
2	1,1%	1,2%	1,7%	-	1,7%	1,3%	-	0,7%	1,5%	3	1,1%
3	19,3%	26,7%	26,8%	11,4%	23,7%	22,5%	17,5%	29,9%	13,1%	58	21,7%
4	31,5%	16,3%	33,0%	13,6%	25,4%	29,1%	21,1%	36,5%	16,2%	71	26,6%
5	32,0%	38,4%	28,5%	45,5%	32,2%	29,1%	49,1%	21,2%	47,7%	91	34,1%
6	15,5%	16,3%	10,1%	27,3%	16,9%	17,2%	10,5%	11,7	20,0%	42	15,7%
0										37	12,2%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	267	100,0%
	$\chi^2=7,547$ df=5 p=0,183 V Kramera=0,168		$\chi^2=36,411$ df=5 p=0,0001 V Kramera=0,369		$\chi^2=9,937$ df=10 p=0,446 V Kramera=0,136			$\chi^2=38,300$ df=5 p=0,0001 V Kramera=0,379			

Adnotacja: 1 – co najmniej raz w tygodniu, 2 – co najmniej raz w miesiącu, 3 – kilka razy w roku, 4 – raz w roku, 5 – raz na kilka lat, 6 – nie widziało(a)m ich co najmniej pięć lat, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 37 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=176	N=86	N=166	N=96	N=55	N=150	N=57	N=134	N=128	N=262	100,0%
12.8. Osoby z organizacji, stowarzyszeń i klubów, w których działam											
1	14,8%	31,4%	16,3%	27,1%	10,9%	23,3%	21,1%	10,4%	30,5%	53	20,2%
2	59,7%	50,0%	69,3%	34,4%	56,3%	58,0%	52,6%	75,4%	36,7%	148	56,5%
3	18,2%	16,3%	11,4%	28,1%	20,0%	15,3%	21,1%	10,4%	25,0%	46	17,6%
4	4,5%	-	1,2%	6,3%	9,1%	0,7%	3,5%	2,2%	3,9%	8	3,1%
5	1,7%	1,2%	0,6%	3,1%	1,8%	1,3%	1,8%	0,7%	2,3%	4	1,5%
6	1,1%	1,2%	1,2%	1,0%	1,8%	1,3%	-	0,7%	1,6%	3	1,1%
0										42	13,8%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	262	100,0%
	$\chi^2=12,985$ df=5 p=0,024 V Kramera=0,223		$\chi^2=33,893$ df=5 p=0,0001 V Kramera=0,360		$\chi^2=14,719$ df=10 p=0,143 V Kramera=0,168			$\chi^2=40,256$ df=5 p=0,0001 V Kramera=0,392			

Adnotacja: 1 – co najmniej raz w tygodniu, 2 – co najmniej raz w miesiącu, 3 – kilka razy w roku, 4 – raz w roku, 5 – raz na kilka lat, 6 – nie widziały(a)m ich co najmniej pięć lat, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 38. Okazje do spotkań z rodziną według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
13.1. Uroczystości rodzinne, jak chrzciny, pierwsza komunია, ślub, pogrzeb											
1	84,2%	81,5%	76,1%	94,8%	88,9%	76,0%	95,7%	76,8%	88,9%	253	83,2%
2	15,8%	18,5%	23,9%	5,2%	11,1%	24,0%	4,3%	23,2%	11,1%	51	16,8%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,363$ df=1 p=0,546 V Kramera=0,035		$\chi^2=18,090$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,244		$\chi^2=15,620$ df=2 p=0,0001 V Kramera=0,227			$\chi^2=7,972$ df=1 p=0,005 V Kramera=0,162			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 38 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
13.2. Święta Bożego Narodzenia											
1	68,4%	81,5%	60,1%	94,0%	76,2%	70,2%	77,1%	66,2%	79,0%	222	73,0%
2	31,6%	18,5%	39,9%	6,0%	23,8%	29,8%	22,9%	33,8%	21,0%	82	27,0%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=6,079$ df=1 p=0,014 V Kramera=0,141		$\chi^2=41,752$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,371		$\chi^2=1,628$ df=2 p=0,443 V Kramera=0,073			$\chi^2=6,309$ df=1 p=0,012 V Kramera=0,144			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 38 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
13.3. Święta Wielkanocne											
1	55,1%	70,4%	39,9%	94,0%	61,9%	56,7%	31,4%	46,5%	72,8%	184	60,5%
2	44,9%	29,6%	60,1%	6,0%	38,1%	43,3%	68,6%	53,5%	27,2%	120	39,5%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=6,794$ df=1 p=0,009 V Kramera=0,149		$\chi^2=87,788$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,537		$\chi^2=2,981$ df=2 p=0,225 V Kramera=0,099			$\chi^2=22,008$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,269			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 38 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
13.4. Wigilia Bożego Narodzenia											
1	62,8%	70,4%	48,4%	93,1%	73,0%	62,0%	67,1%	53,5%	75,9%	199	65,5%
2	37,2%	29,6%	51,6%	6,9%	27,0%	38,0%	32,9%	46,5%	24,1%	105	34,5%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=1,786$ df=1 p=0,181 V Kramera=0,077		$\chi^2=63,394$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,457		$\chi^2=2,590$ df=2 p=0,274 V Kramera=0,092			$\chi^2=16,800$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,235			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 38 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
13.5. Wszystkich Świętych, Zaduszki											
1	19,4%	25,9%	10,1%	40,5%	19,0%	16,4%	37,1%	10,6%	31,5%	66	21,7%
2	80,6%	74,1%	89,9%	59,5%	81,0%	83,6%	62,9%	89,4%	68,5%	238	78,3%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=1,751$ df=1 p=0,186 V Kramera=0,076		$\chi^2=39,032$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,358		$\chi^2=12,936$ df=2 p=0,002 V Kramera=0,206			$\chi^2=19,481$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,253			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 38 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
13.6. Uroczystości rodzinne, jak imieniny, urodziny											
1	50,5%	58,3%	33,0%	86,2%	54,0%	43,9%	75,7%	32,4%	71,6%	162	53,3%
2	49,5%	41,7%	67,0%	13,8%	46,0%	56,1%	24,3%	67,6%	28,4%	142	46,7%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=1,712$ df=1 p=0,191 V Kramera=0,075		$\chi^2=81,652$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,518		$\chi^2=20,262$ df=2 p=0,0001 V Kramera=0,258			$\chi^2=46,739$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,392			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 38 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
13.7. Spotkania bez specjalnej okazji, w zwykły dzień											
1	19,9%	16,7%	29,8%	0,9%	22,2%	15,2%	24,3%	24,6%	13,6%	57	18,8%
2	80,1%	83,3%	70,2%	99,1%	77,8%	84,8%	75,7%	75,4%	86,4%	247	81,3%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,477$ df=1 p=0,490 V Kramera=0,040		$\chi^2=39,398$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,360		$\chi^2=3,317$ df=2 p=0,190 V Kramera=0,104			$\chi^2=6,084$ df=1 p=0,014 V Kramera=0,141			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 38 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
13.8. Soboty lub niedziele											
1	35,2%	39,8%	18,1%	67,2%	39,7%	30,4%	50,0%	20,4%	51,2%	112	36,8%
2	64,8%	60,2%	81,9%	32,8%	60,3%	69,6%	50,0%	79,6%	48,8%	192	63,2%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,0001$ df=1 p=0,425 V Kramera=0,046		$\chi^2=74,495$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,495		$\chi^2=8,468$ df=2 p=0,014 V Kramera=0,167			$\chi^2=30,874$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,319			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 38 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
13.9. Długie weekendy, wakacje, urlopy											
1	61,2%	61,1%	49,5%	80,2%	39,7%	30,4%	50,0%	55,6%	66,0%	186	61,2%
2	38,8%	38,9%	50,5%	19,8%	60,3%	69,6%	50,0%	44,4%	34,0%	118	38,8%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,0001$ df=1 p=0,985 V Kramera=0,001		$\chi^2=28,477$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,306		$\chi^2=8,468$ df=2 p=0,014 V Kramera=0,167			$\chi^2=3,457$ df=1 p=0,063 V Kramera=0,107			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 38 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
13.10. Nowy Rok											
1	35,2%	49,1%	22,9%	68,1%	34,9%	39,2%	47,1%	28,9%	50,0%	122	40,1%
2	64,8%	50,9%	77,1%	31,9%	65,1%	60,8%	52,9%	71,1%	50,0%	182	59,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=5,575$ df=1 p=0,018 V Kramera=0,135		$\chi^2=61,085$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,448		$\chi^2=2,209$ df=2 p=0,331 V Kramera=0,085			$\chi^2=14,058$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,215			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 38 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
13.11. Sylwester											
1	35,7%	44,4%	21,8%	66,4%	34,9%	35,1%	51,4%	26,8%	49,4%	118	38,8%
2	64,3%	55,6%	78,2%	33,6%	65,1%	64,9%	48,6%	73,2%	50,6%	186	61,2%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=2,235$ df=1 p=0,135 V Kramera=0,086		$\chi^2=60,006$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,444		$\chi^2=6,092$ df=2 p=0,048 V Kramera=0,142			$\chi^2=16,306$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,232			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 38 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
13.12. Święta narodowe, np. Święto Niepodległości, Konstytucji 3 maja											
1	14,8%	25,0%	5,3%	39,7%	15,9%	14,6%	30,0%	9,2%	26,5%	56	18,4%
2	85,2%	75,0%	94,7%	60,3%	84,1%	85,4%	70,0%	90,8%	73,5%	248	81,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=4,825$ df=1 p=0,028 V Kramera=0,126		$\chi^2=56,279$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,430		$\chi^2=8,161$ df=2 p=0,017 V Kramera=0,164			$\chi^2=15,225$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,224			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 38 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
13.13. Nie spotykam się z rodziną											
1	-	0,9%	0,5%	-	-	-	1,4%	100,0%	0,6%	1	0,3%
2	100,0%	99,1%	99,5%	100,0%	100,0%	100,0%	98,6%	-	99,4%	303	99,7%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=1,821$ df=1 p=0,177 V Kramera=0,077		$\chi^2=0,619$ df=1 p=0,431 V Kramera=0,045		$\chi^2=3,354$ df=2 p=0,187 V Kramera=0,105			$\chi^2=0,879$ df=1 p=0,348 V Kramera=0,054			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 38 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
13.14. Inne											
1	87,8%	88,9%	80,9%	100,0%	93,7%	81,9%	98,6%	79,6%	95,7%	268	88,2%
2	12,2%	11,1%	19,1%	-	6,3%	18,1%	1,4%	20,4%	4,3%	36	11,8%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,086$ df=1 p=0,770 V Kramera=0,017		$\chi^2=25,197$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,288		$\chi^2=15,565$ df=2 p=0,0001 V Kramera=0,226			$\chi^2=18,792$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,249			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 39. Opinie na temat organizacji społecznych według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
14.1. Organizacje społeczne na ogół rozwiązują ważne problemy społeczne											
1	24,0%	15,7%	27,1%	11,2%	23,8%	25,7%	7,1%	30,3%	13,0%	64	21,1%
2	48,0%	52,8%	47,3%	53,4%	44,4%	50,9%	51,4%	45,8%	53,1%	151	49,7%
3	15,8%	15,7%	14,9%	17,2%	19,0%	12,9%	20,0%	16,2%	15,4%	48	15,8%
4	5,6%	3,7%	5,3%	4,3%	4,8%	4,7%	5,7%	3,5%	6,2%	15	14,9%
5	6,6%	12,0%	5,3%	13,8%	7,9%	5,8%	15,7%	4,2%	12,3%	26	8,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=5,463$ df=4 p=0,243 V Kramera=0,134		$\chi^2=15,597$ df=4 p=0,004 V Kramera=0,227		$\chi^2=16,815$ df=8 p=0,032 V Kramera=0,235			$\chi^2=18,536$ df=4 p=0,001 V Kramera=0,247			

Adnotacja: 1 – zdecydowanie się zgadzam, 2 – raczej się zgadzam, 3 – raczej się nie zgadzam, 4 – zdecydowanie się nie zgadzam, 5 – trudno powiedzieć.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 39 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
14.2. Organizacje społeczne na ogół dostarczają pomocy skuteczniej niż instytucje państwowe											
1	10,2%	16,7%	27,1%	11,2%	14,3%	12,9%	10,0%	10,6%	14,2%	38	12,5%
2	63,8%	61,1%	47,3%	53,4%	65,1%	66,7%	51,4%	69,0%	57,4%	191	62,8%
3	11,7%	8,3%	14,9%	17,2%	12,7%	8,8%	12,9%	9,9%	11,1%	32	10,5%
4	5,1%	5,6%	5,3%	4,3%	3,2%	4,1%	10,0%	6,3%	4,3%	16	5,3%
5	9,2%	8,3%	5,3%	13,8%	4,8%	7,6%	15,7%	4,2%	13,0%	27	8,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=3,254$ df=4 p=0,516 V Kramera=0,103		$\chi^2=15,597$ df=4 p=0,004 V Kramera=0,227		$\chi^2=12,722$ df=8 p=0,122 V Kramera=0,205			$\chi^2=9,624$ df=4 p=0,047 V Kramera=0,178			

Adnotacja: 1 – zdecydowanie się zgadzam, 2 – raczej się zgadzam, 3 – raczej się nie zgadzam, 4 – zdecydowanie się nie zgadzam, 5 – trudno powiedzieć.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 39 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
14.3. Organizacje społeczne na ogół mają niewielki wpływ na to, co się dzieje											
1	11,2%	9,3%	13,3%	6,0%	3,2%	8,2%	22,9%	15,5%	6,2%	32	10,5%
2	26,5%	39,8%	28,2%	36,2%	33,3%	29,2%	34,3%	26,1%	35,8%	95	31,3%
3	45,9%	31,5%	41,5%	39,7%	41,3%	48,0%	22,9%	46,5%	35,8%	124	40,8%
4	9,7%	10,2%	9,6%	10,3%	14,3%	8,8%	8,6%	9,2%	10,5%	30	9,9%
5	6,6%	9,3%	7,4%	7,8%	7,9%	5,8%	11,4%	2,8%	11,7%	23	7,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=8,398$ df=4 p=0,078 V Kramera=0,166		$\chi^2=5,182$ df=4 p=0,269 V Kramera=0,131		$\chi^2=26,056$ df=8 p=0,001 V Kramera=0,293			$\chi^2=18,739$ df=4 p=0,001 V Kramera=0,248			

Adnotacja: 1 – zdecydowanie się zgadzam, 2 – raczej się zgadzam, 3 – raczej się nie zgadzam, 4 – zdecydowanie się nie zgadzam, 5 – trudno powiedzieć.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 39 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
14.4. W organizacjach społecznych na ogół dochodzi do nadużyć i prywaty											
1	12,2%	5,6%	11,7%	6,9%	7,9%	5,8%	21,4%	12,7%	7,4%	30	9,9%
2	16,8%	26,9%	17,6%	25,0%	20,6%	19,9%	21,4%	14,1%	25,9%	62	20,4%
3	32,1%	38,0%	35,1%	32,8%	38,1%	37,4%	22,9%	42,3%	27,2%	104	34,2%
4	24,0%	13,9%	22,9%	16,4%	22,2%	22,8%	12,9%	27,5%	14,2%	62	20,4%
5	14,8%	15,7%	12,8%	19,0%	11,1%	14,0%	21,4%	3,5%	25,3%	46	15,1%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=10,789$ df=4 p=0,029 V Kramera=0,188		$\chi^2=7,050$ df=4 p=0,133 V Kramera=0,152		$\chi^2=21,196$ df=8 p=0,007 V Kramera=0,264			$\chi^2=42,640$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,375			

Adnotacja: 1 – zdecydowanie się zgadzam, 2 – raczej się zgadzam, 3 – raczej się nie zgadzam, 4 – zdecydowanie się nie zgadzam, 5 – trudno powiedzieć.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 40. Przynależność do organizacji społecznych a wpływ na nawiązywanie nowych relacji według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=190	N=102	N=186	N=106	N=60	N=167	N=65	N=141	N=151	N=292	100,0%
1	90,5%	83,3%	90,9%	83,0%	86,7%	91,0%	81,5%	92,2%	84,1%	257	88,0%
2	7,4%	8,8%	8,1%	7,5%	10,0%	6,0%	10,8%	7,8%	7,9%	23	7,9%
3	2,1%	7,8%	1,1%	9,4%	3,3%	3,0%	7,7%	-	7,9%	12	4,1%
0										12	3,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	292	100,0%
	$\chi^2=5,886$ df=2 p=0,053 V Kramera=0,142		$\chi^2=11,974$ df=2 p=0,003 V Kramera=0,203		$\chi^2=4,907$ df=4 p=0,297 V Kramera=0,092			$\chi^2=11,750$ df=2 p=0,003 V Kramera=0,201			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 3 – nie wiem, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 41. Powody współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
16.1. Chcę być potrzebny/potrzebna i przydatny/przydatna											
1	38,3%	25,9%	45,2%	15,5%	34,9%	39,2%	20,0%	58,5%	12,3%	103	33,9%
2	61,7%	74,1%	54,8%	84,5%	65,1%	60,8%	80,0%	41,5%	87,7%	201	66,1%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=4,733$ df=1 p=0,030 V Kramera=0,125		$\chi^2=28,238$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,305		$\chi^2=8,196$ df=2 p=0,017 V Kramera=0,164			$\chi^2=71,803$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,486			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 41 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
16.2. Sprawia mi to przyjemność											
1	20,4%	20,4%	22,9	16,4%	27,0%	16,4%	24,3%	28,9%	13,0%	62	20,4%
2	79,6%	79,6%	77,1%	83,6%	73,0%	83,6%	75,7%	71,1%	87,0%	242	79,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,0001$ df=1 p=0,994 V Kramera=0,0001		$\chi^2=1,863$ df=1 p=0,172 V Kramera=0,078		$\chi^2=4,040$ df=3 p=0,177 V Kramera=0,115			$\chi^2=11,798$ df=1 p=0,001 V Kramera=0,197			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 41 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
16.3. Dzięki temu mogę rozwijać swoje zainteresowania											
1	31,6%	19,4%	37,2%	11,2%	28,6%	33,3%	11,4%	45,1%	11,7%	83	27,3%
2	68,4%	80,6%	62,8%	88,8%	71,4%	66,7%	88,6%	54,9%	88,3%	221	72,7%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=5,212$ df=1 p=0,022 V Kramera=0,131		$\chi^2=24,483$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,284		$\chi^2=12,071$ df=2 p=0,002 V Kramera=0,199			$\chi^2=42,383$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,373			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 41 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
16.4. Dzięki temu mogę zyskać doświadczenie zawodowe											
1	31,6%	19,4%	37,2%	11,2%	19,0%	11,1	30,0%	19,7%	14,8%	52	17,1%
2	68,4%	80,6%	62,8%	88,8%	81,0%	88,9%	70,0%	80,3%	85,2%	252	82,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=1,222$ df=1 p=0,269 V Kramera=0,063		$\chi^2=0,334$ df=1 p=0,564 V Kramera=0,033		$\chi^2=12,709$ df=2 p=0,002 V Kramera=0,204			$\chi^2=1,283$ df=1 p=0,257 V Kramera=0,065			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 41 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
16.5. Wierzę, że jeśli ja teraz pomagam, to gdy w przyszłości będę w tarapatach, to i mnie ktoś pomoże											
1	1,0%	0,9%	1,6%	-	3,2%	0,6%	-	-	1,9%	3	1,0%
2	99,0%	99,1%	98,4%	100,0%	96,8%	99,4%	100,0%	100,0%	98,1%	301	99,0%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,006$ df=1 p=0,936 V Kramera=0,005		$\chi^2=1,870$ df=1 p=0,172 V Kramera=0,078		$\chi^2=4,067$ df=2 p=0,131 V Kramera=0,116			$\chi^2=2,656$ df=1 p=0,103 V Kramera=0,093			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 41 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
16.6. Dzięki pracy w organizacji zyskuję szacunek innych ludzi											
1	10,2%	14,8%	11,7%	12,1%	19,0%	9,9%	10,0%	12,0%	11,7%	36	11,8%
2	89,8%	85,2%	88,3%	87,9%	81,0%	90,1%	90,0%	88,0%	88,3%	268	88,2%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=1,418$ df=1 p=0,234 V Kramera=0,068		$\chi^2=0,009$ df=1 p=0,923 V Kramera=0,006		$\chi^2=3,952$ df=2 p=0,139 V Kramera=0,114			$\chi^2=0,004$ df=1 p=0,948 V Kramera=0,004			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 41 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
16.7. W organizacji jest dużo ciekawych i wartościowych ludzi, z którymi lubię spędzać czas											
1	14,3%	13,0%	11,2%	18,1%	23,8%	11,7%	10,0%	12,0%	15,4%	42	13,8%
2	85,7%	87,0%	88,8%	81,9%	76,2%	88,3%	90,0%	88,0%	84,6%	262	86,2%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,102$ df=1 p=0,749 V Kramera=0,018		$\chi^2=2,896$ df=1 p=0,089 V Kramera=0,098		$\chi^2=6,786$ df=2 p=0,034 V Kramera=0,149			$\chi^2=0,761$ df=1 p=0,383 V Kramera=0,050			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 41 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
16.8. Nie mogę przyglądać się bezradnie cierpieniu innych ludzi											
1	2,6%	6,5%	2,7%	6,0%	7,9%	3,5%	1,4%	2,8%	4,9%	12	3,9%
2	97,4%	93,5%	97,3%	94,0 %	92,1%	96,5%	98,6%	97,2%	95,1%	292	96,1%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=2,837$ df=1 p=0,092 V Kramera=0,097		$\chi^2=2,155$ df=1 p=0,142 V Kramera=0,084		$\chi^2=3,902$ df=2 p=0,142 V Kramera=0,113			$\chi^2=0,898$ df=1 p=0,343 V Kramera=0,054			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 41 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
16.9. Uważam, że w życiu trzeba być pożytecznym i naszym obowiązkiem jest pomagać innym w potrzebie											
1	15,3%	18,5%	19,1%	12,1%	23,8%	16,4%	10,0%	19,0%	14,2%	50	16,4%
2	84,7%	81,5%	80,9%	87,9%	76,2%	83,6%	90,0%	81,0%	85,8%	254	83,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,523$ df=1 p=0,470 V Kramera=0,041		$\chi^2=2,617$ df=1 p=0,106 V Kramera=0,093		$\chi^2=4,603$ df=2 p=0,100 V Kramera=0,123			$\chi^2=1,277$ df=1 p=0,258 V Kramera=0,065			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 41 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
16.10. Wierzę, że w życiu trzeba mierzyć wysoko i dążyć do wyższego celu, jakim jest dobro wszystkich ludzi											
1	11,2%	14,8%	11,7%	13,8%	19,0%	10,5%	11,4%	12,0%	13,0%	38	12,5%
2	88,8%	85,2%	88,3%	86,2%	81,0%	89,5%	88,6%	88,0%	87,0%	266	87,5%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,821$ df=1 p=0,365 V Kramera=0,052		$\chi^2=0,287$ df=1 p=0,592 V Kramera=0,031		$\chi^2=3,152$ df=2 p=0,207 V Kramera=0,102			$\chi^2=0,068$ df=1 p=0,794 V Kramera=0,015			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 41 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
16.11. Chcę otrzymywać wsparcie materialne, jakim jest stypendium lub zapomoga											
1	11,2%	14,8%	11,7%	13,8%	19,0%	10,5%	11,4%	12,0%	13,0%	38	12,5%
2	88,8%	85,2%	88,3%	86,2%	81,0%	89,5%	88,6%	88,0%	87,0%	266	87,5%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,821$ df=1 p=0,365 V Kramera=0,052		$\chi^2=0,287$ df=1 p=0,592 V Kramera=0,031		$\chi^2=3,152$ df=2 p=0,207 V Kramera=0,102			$\chi^2=0,068$ df=1 p=0,794 V Kramera=0,153			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 41 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
16.12. Trudno powiedzieć											
1	10,7%	24,1%	6,9%	29,3%	17,5%	14,6%	15,7%	2,1%	27,2%	47	15,5%
2	89,3%	75,9%	93,1%	70,7%	82,5%	85,4%	84,3%	97,9%	72,8%	257	84,5%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=9,509$ df=1 p=0,002 V Kramera=0,177		$\chi^2=27,528$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,301		$\chi^2=0,289$ df=2 p=0,866 V Kramera=0,031			$\chi^2=36,323$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,346			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 41 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
16.13. Inne											
1	4,1%	4,6%	2,1%	7,8%	4,8%	4,1%	4,3%	2,1%	6,2%	13	4,3%
2	95,9%	95,4%	97,9%	92,2%	95,2%	95,9%	95,7%	97,9%	93,8%	291	95,7%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,051$ df=1 p=0,821 V Kramera=0,013		$\chi^2=5,557$ df=1 p=0,018 V Kramera=0,135		$\chi^2=0,050$ df=2 p=0,975 V Kramera=0,013			$\chi^2=3,047$ df=1 p=0,081 V Kramera=0,100			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 42. Liczba przeczytanych książek w ciągu ostatnich 12 miesięcy według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
1	15,3%	20,4%	7,4%	32,8%	19,0%	15,8%	18,6%	6,3%	26,5%	52	17,1%
2	19,9%	21,3%	16,0%	27,6%	25,4%	18,1%	21,4%	10,6%	29,0%	62	20,4%
3	15,8%	17,6%	18,1%	13,8%	17,5%	15,8%	17,1%	18,3%	14,8%	50	16,4%
4	27,0%	17,6%	33,0%	8,6%	6,3%	31,0%	21,4%	39,4%	9,9%	72	23,7%
5	17,9%	12,0%	20,7%	7,8%	25,4%	12,9%	14,3%	21,8%	10,5%	48	15,8%
6	2,6%	7,4%	2,7%	6,9%	4,8%	4,7%	2,9%	0,7%	7,4%	13	4,3%
7	1,5%	3,7%	2,1%	2,6%	1,6%	1,8%	4,3%	2,8%	1,9%	7	2,3%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=10,631$ df=6 p=0,100 V Kramera=0,187		$\chi^2=61,139$ df=6 p=0,0001 V Kramera=0,448		$\chi^2=20,444$ df=12 p=0,059 V Kramera=0,259			$\chi^2=73,586$ df=6 p=0,0001 V Kramera=0,492			

Adnotacja: 1 – tak, 1-2 książki, 2 – tak, 3–6 książek, 3 – tak, 7–11 książek, 4 – tak, 12–23 książki, 5 – tak, 24 i więcej, 6 – nie, 7 – trudno podać liczbę.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 43. Wybrane aktywności w ciągu ostatniego miesiąca według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=194	N=106	N=186	N=114	N=61	N=169	N=70	N=142	N=158	N=300	100,0%
18.1. Ściąganie darmowych programów, muzyki, filmów											
1	68,0%	73,6%	66,7%	75,4%	65,6%	71,0%	71,4%	76,1%	64,6%	210	70,0%
2	32,0%	26,4%	33,3%	24,6%	34,4%	29,0%	28,6%	23,9%	35,4%	90	30,0%
0										4	1,3%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	300	100,0%
	$\chi^2=1,003$ df=1 p=0,317 V Kramera=0,058		$\chi^2=2,590$ df=1 p=0,108 V Kramera=0,093		$\chi^2=0,719$ df=2 p=0,698 V Kramera=0,049			$\chi^2=4,709$ df=1 p=0,030 V Kramera=0,125			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 43 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=192	N=108	N=184	N=116	N=61	N=171	N=68	N=140	N=160	N=300	100,0%
18.2. Korzystanie z treści dostępnych w sieci internetowej za opłatą, takich jak gazety, zdjęcia, materiały wideo, płatne członkostwo w serwisach, grach											
1	60,4%	63,0%	54,9%	71,6%	62,3%	62,0%	58,8%	60,7%	61,9%	184	61,3%
2	39,6%	37,0%	45,1%	28,4%	37,7%	38,0%	41,2%	39,3%	38,1%	116	38,7%
0										4	1,3%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	300	100,0%
	$\chi^2=0,189$ df=1 p=0,664 V Kramera=0,025		$\chi^2=8,327$ df=1 p=0,004 V Kramera=0,167		$\chi^2=0,235$ df=2 p=0,889 V Kramera=0,028			$\chi^2=0,042$ df=1 p=0,837 V Kramera=0,012			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 43 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=106	N=188	N=114	N=63	N=169	N=70	N=141	N=161	N=302	100,0%
18.3. Czytanie internetowych wersji gazet, czasopism lub internetowych portali informacyjnych											
1	71,4%	78,3%	67,6%	84,2%	77,8%	73,4%	71,4%	62,4%	83,9%	223	73,8%
2	28,6%	21,7%	32,4%	15,8%	22,2%	26,6%	28,6%	37,6%	16,1%	79	26,2%
0										2	0,7%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	302	100,0%
	$\chi^2=1,683$ df=1 p=0,195 V Kramera=0,075		$\chi^2=10,194$ df=1 p=0,001 V Kramera=0,184		$\chi^2=0,736$ df=2 p=0,692 V Kramera=0,049			$\chi^2=17,888$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,243			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 43 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=169	N=132	N=169	N=132	N=63	N=170	N=68	N=140	N=161	N=301	100,0%
18.4. Słuchanie przez Internet radia											
1	58,2%	52,3%	59,7%	50,4%	68,3%	54,1%	50,0%	59,3%	53,4%	169	56,1%
2	41,8%	47,7%	40,3%	49,6%	31,7%	45,9%	50,0%	40,7%	46,6%	132	43,9%
0										3	1,0%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	301	100,0%
	$\chi^2=0,979$ df=1 p=0,323 V Kramera=0,057		$\chi^2=2,466$ df=1 p=0,116 V Kramera=0,091		$\chi^2=5,078$ df=2 p=0,079 V Kramera=0,130			$\chi^2=1,048$ df=1 p=0,306 V Kramera=0,059			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 43 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=194	N=107	N=187	N=114	N=63	N=169	N=69	N=141	N=160	N=301	100,0%
18.5. Oglądanie przez Internet telewizji, filmów, seriali, nagrań wideo											
1	85,6%	97,2%	86,6%	94,7%	92,1%	88,2%	91,3%	82,3%	96,3%	270	89,7%
2	14,4%	2,8%	13,4%	5,3%	7,9%	11,8%	8,7%	17,7%	3,8%	31	10,3%
0										3	1,0%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	301	100,0%
	$\chi^2=10,096$ df=1 p=0,001 V Kramera=0,183		$\chi^2=5,037$ df=1 p=0,025 V Kramera=0,129		$\chi^2=1,004$ df=2 p=0,605 V Kramera=0,058			$\chi^2=15,857$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,230			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 43 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=194	N=106	N=186	N=114	N=62	N=170	N=68	N=141	N=159	N=300	100,0%
18.6. Oglądanie w Internecie transmisji realizowanych i nadawanych na żywo przez innych użytkowników											
1	60,3%	73,6%	63,4%	67,5%	71,0%	63,5%	63,2%	61,7%	67,9%	195	65,0%
2	39,7%	26,4%	36,6%	32,5%	29,0%	36,5%	36,8%	38,3%	32,1%	105	35,0%
0										4	1,3%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	300	100,0%
	$\chi^2=5,310$ df=1 p=0,021 V Kramera=0,133		$\chi^2=0,523$ df=1 p=0,470 V Kramera=0,042		$\chi^2=1,225$ df=2 p=0,542 V Kramera=0,064			$\chi^2=1,272$ df=1 p=0,259 V Kramera=0,065			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 43 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=194	N=104	N=187	N=111	N=62	N=168	N=68	N=141	N=157	N=298	100,0%
18.7. Oglądanie vlogów (wideoblogów)											
1	57,7%	56,7%	52,4%	65,8%	66,1%	54,2%	57,4%	53,9%	60,5%	171	57,4%
2	42,3%	43,3%	47,6%	34,2%	33,9%	45,8%	42,6%	46,1%	39,5%	127	42,6%
0										6	2,0%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	298	100,0%
	$\chi^2=0,028$ df=1 p=0,868 V Kramera=0,010		$\chi^2=5,083$ df=1 p=0,024 V Kramera=0,131		$\chi^2=2,650$ df=2 p=0,266 V Kramera=0,094			$\chi^2=1,327$ df=1 p=0,249 V Kramera=0,067			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 43 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=194	N=106	N=187	N=113	N=62	N=168	N=70	N=141	N=159	N=300	100,0%
18.8. Zamieszczanie w Internecie zrobionych przez siebie zdjęć, filmów											
1	55,7%	54,7%	54,5%	56,6%	62,9%	50,0%	61,4%	57,4%	53,5%	166	55,3%
2	44,3%	45,3%	45,5%	43,4%	37,1%	50,0%	38,6%	42,6%	46,5%	134	44,7%
0										4	1,3%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	300	100,0%
	$\chi^2=0,025$ df=1 p=0,874 V Kramera=0,009		$\chi^2=0,125$ df=1 p=0,724 V Kramera=0,020		$\chi^2=4,423$ df=2 p=0,110 V Kramera=0,121			$\chi^2=0,481$ df=1 p=0,488 V Kramera=0,040			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 43 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=191	N=105	N=185	N=111	N=61	N=168	N=67	N=139	N=157	N=296	100,0%
18.9. Czytanie blogów											
1	49,2%	53,3%	54,5%	56,6%	55,7%	53,6%	38,8%	51,8%	49,7%	150	50,7%
2	50,8%	46,7%	45,5%	43,4%	44,3%	46,4%	61,2%	48,2%	50,3%	146	49,3%
0										8	2,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	296	100,0%
	$\chi^2=0,460$ df=1 p=0,498 V Kramera=0,039		$\chi^2=0,125$ df=1 p=0,724 V Kramera=0,020		$\chi^2=4,965$ df=2 p=0,084 V Kramera=0,130			$\chi^2=0,132$ df=1 p=0,716 V Kramera=0,021			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 43 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=195	N=107	N=187	N=115	N=62	N=170	N=70	N=142	N=160	N=302	100,0%
18.10. Kontaktowanie się ze znajomymi przez komunikator, np. Messenger (Facebook), WhatsApp, Skype, Hangouts (Google)											
1	91,3%	99,1%	91,4%	98,3%	95,2%	92,4%	97,1%	89,4%	98,1%	284	94,0%
2	8,7%	0,9%	8,6%	1,7%	4,8%	7,6%	2,9%	10,6%	1,9%	18	6,0%
0										2	0,7%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	302	100,0%
	$\chi^2=7,467$ df=1 p=0,006 V Kramera=0,157		$\chi^2=5,904$ df=1 p=0,015 V Kramera=0,140		$\chi^2=2,205$ df=2 p=0,332 V Kramera=0,085			$\chi^2=10,132$ df=1 p=0,001 V Kramera=0,183			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 43 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=192	N=107	N=185	N=114	N=62	N=169	N=68	N=140	N=159	N=299	100,0%
18.11. Prowadzenie przez Internet rozmów telefonicznych (np. przez Skype)											
1	83,3%	83,2%	80,5%	87,7%	72,6%	87,6%	82,4%	80,7%	85,5%	249	83,3%
2	16,7%	16,8%	19,5%	12,3%	27,4%	12,4%	17,6%	19,3%	14,5%	50	16,7%
0										5	1,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	299	100,0%
	$\chi^2=0,001$ df=1 p=0,972 V Kramera=0,002		$\chi^2=2,610$ df=1 p=0,106 V Kramera=0,093		$\chi^2=7,376$ df=2 p=0,025 V Kramera=0,157			$\chi^2=1,242$ df=1 p=0,265 V Kramera=0,064			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 43 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=192	N=106	N=186	N=112	N=60	N=168	N=70	N=140	N=158	N=298	100,0%
18.12. Dokonywanie wpisów na forach, grupach dyskusyjnych, stronach serwisów społecznościowych											
1	47,4%	52,8%	51,1%	46,4%	48,3%	48,2%	52,9%	51,4%	47,5%	147	49,3%
2	52,6%	47,2%	48,9%	53,6%	51,7%	51,8%	47,1%	48,6%	52,5%	151	50,7%
0										6	2,0%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	298	100,0%
	$\chi^2=0,807$ df=1 p=0,369 V Kramera=0,052		$\chi^2=0,604$ df=1 p=0,437 V Kramera=0,045		$\chi^2=0,456$ df=2 p=0,796 V Kramera=0,039			$\chi^2=0,466$ df=1 p=0,495 V Kramera=0,040			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 43 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=192	N=105	N=186	N=111	N=61	N=168	N=68	N=141	N=156	N=297	100,0%
18.13. Granie w coś w sieci z innymi ludźmi											
1	46,4%	60,0%	52,7%	48,6%	47,5%	53,0%	50,0%	58,2%	44,9%	152	51,2%
2	53,6%	40,0%	47,3%	51,4%	52,5%	47,0%	50,0%	41,8%	55,1%	145	48,8%
0										7	2,3%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	297	100,0%
	$\chi^2=5,059$ df=1 p=0,025 V Kramera=0,131		$\chi^2=0,454$ df=1 p=0,500 V Kramera=0,039		$\chi^2=0,578$ df=2 p=0,749 V Kramera=0,044			$\chi^2=5,231$ df=1 p=0,022 V Kramera=0,133			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 43 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=193	N=106	N=186	N=113	N=61	N=168	N=70	N=142	N=157	N=299	100,0%
18.14. Poznanie kogoś przez Internet											
1	40,4%	36,8%	43,5%	31,9%	31,1%	41,1%	41,4%	51,4%	28,0%	117	39,1%
2	59,6%	63,2%	56,5%	68,1%	68,9%	58,9%	58,6%	48,6%	72,0%	182	60,9%
0										5	1,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	299	100,0%
	$\chi^2=0,377$ df=1 p=0,539 V Kramera=0,036		$\chi^2=4,033$ df=1 p=0,045 V Kramera=0,116		$\chi^2=2,053$ df=2 p=0,358 V Kramera=0,083			$\chi^2=17,116$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,239			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 43 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=192	N=104	N=184	N=112	N=60	N=168	N=68	N=140	N=156	N=296	100,0%
18.15. Spotkanie się osobiście z osobą poznaną przez Internet											
1	22,4%	19,2%	21,7%	20,5%	13,3%	22,0%	26,5%	24,3%	18,6%	63	21,3%
2	77,6%	80,8%	78,3%	79,5%	86,7%	78,0%	73,5%	75,7%	81,4%	233	78,7%
0										8	2,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	296	100,0%
	$\chi^2=0,403$ df=1 p=0,525 V Kramera=0,037		$\chi^2=0,060$ df=1 p=0,806 V Kramera=0,014		$\chi^2=3,411$ df=2 p=0,182 V Kramera=0,107			$\chi^2=1,429$ df=1 p=0,232 V Kramera=0,069			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – nie dotyczy (obserwacje wykluczone).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 44. Czas tygodniowo spędzany w Internecie według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=185	N=104	N=185	N=104	N=62	N=162	N=65	N=140	N=149	N=289	100,0%
1	1,1%	2,9%	2,2%	1,0%	3,2%	1,2%	1,5%	0,7%	2,7%	5	1,7%
2	8,6%	14,4%	13,0%	6,7%	17,7%	10,5%	4,6%	3,6%	17,4%	31	10,7%
3	21,6%	12,5%	18,9%	17,3%	11,3%	17,3%	27,7%	20,0%	16,8%	53	18,3%
4	28,6%	18,3%	27,6%	20,2%	32,3%	24,1%	20,0%	32,9%	17,4%	72	24,9%
5	28,6%	26,9%	29,2%	26,0%	17,7%	32,7%	26,2%	30,0%	26,2%	81	28,0%
6	11,4%	25,0%	9,2%	28,8%	17,7%	14,2%	20,0%	12,9%	19,5%	47	16,3%
7										15	4,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	289	100,0%
	$\chi^2=16,917$ df=5 p=0,005 V Kramera=0,242		$\chi^2=20,586$ df=5 p=0,001 V Kramera=0,267		$\chi^2=17,817$ df=10 p=0,058 V Kramera=0,248			$\chi^2=24,180$ df=5 p=0,0001 V Kramera=0,289			

Adnotacja: 1 – do 2 godzin, 2 – od 3 do 7 godzin, 3 – od 8 do 14 godzin, 4 – od 15 do 21 godzin, 5 – od 22 do 35 godzin, 6 – 36 godzin i więcej, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 45. Sposoby spędzania czasu wolnego według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
20.1. Na spotkaniach z kolegami, przyjaciółmi, dziewczyną/chłopakiem, rówieśnikami											
1	36,7%	53,7%	45,2%	38,8%	39,7%	46,2%	37,1%	45,8%	40,1%	174	57,2%
2	63,3%	46,3%	54,8%	61,2%	60,3%	53,8%	62,9%	54,2%	59,9%	130	42,8%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=8,192$ df=1 p=0,004 V Kramera=0,164		$\chi^2=1,208$ df=1 p=0,272 V Kramera=0,063		$\chi^2=1,972$ df=2 p=0,373 V Kramera=0,081			$\chi^2=0,987$ df=1 p=0,320 V Kramera=0,057			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 45 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
20.2. Na uprawianiu sportu (poza lekcjami wf)											
1	78,6%	65,7%	77,1%	69,0 %	76,2%	74,9%	70,0%	80,3%	68,5%	79	26,0%
2	21,4%	34,3%	22,9%	31,0%	23,8%	25,1%	30,0%	19,7%	31,5%	225	74,0%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=5,960$ df=1 p=0,015 V Kramera=0,140		$\chi^2=2,485$ df=1 p=0,115 V Kramera=0,090		$\chi^2=0,804$ df=2 p=0,669 V Kramera=0,051			$\chi^2=5,444$ df=1 p=0,020 V Kramera=0,134			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 45 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
20.3. Na graniu w gry komputerowe											
1	79,6%	62,0%	76,1%	69,0%	77,8%	71,9%	72,9%	72,5%	74,1%	81	26,6%
2	20,4%	38,0%	23,9%	31,0%	22,2%	28,1%	27,1%	27,5%	25,9%	223	73,4%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=10,979$ df=1 p=0,001 V Kramera=0,190		$\chi^2=1,849$ df=1 p=0,174 V Kramera=0,078		$\chi^2=0,817$ df=2 p=0,665 V Kramera=0,052			$\chi^2=0,092$ df=1 p=0,762 V Kramera=0,017			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 45 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
20.4. Na surfowaniu w Internecie											
1	29,1%	34,3%	29,3%	33,6%	36,5%	29,2%	30,0%	35,9%	26,5%	34	30,9%
2	70,9%	65,7%	70,7%	66,4%	63,5%	70,8%	70,0%	64,1%	73,5%	210	69,1%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,874$ df=1 p=0,350 V Kramera=0,054		$\chi^2=0,640$ df=1 p=0,424 V Kramera=0,046		$\chi^2=1,175$ df=2 p=0,556 V Kramera=0,062			$\chi^2=3,112$ df=1 p=0,078 V Kramera=0,101			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 45 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
20.5. Na dyskotekach/w klubach											
1	10,7%	13,0%	13,8%	7,8%	12,7%	13,5%	5,7%	18,3%	5,6%	35	11,5%
2	89,3%	87,0%	86,2%	92,2%	87,3%	86,5%	94,3%	81,7%	94,4%	269	88,5%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,346$ df=1 p=0,557 V Kramera=0,034		$\chi^2=2,595$ df=1 p=0,107 V Kramera=0,092		$\chi^2=3,027$ df=2 p=0,220 V Kramera=0,100			$\chi^2=12,083$ df=1 p=0,001 V Kramera=0,199			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 45 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
20.6. Na czytaniu książek											
1	30,1%	27,8%	34,0%	21,6%	19,0%	29,8%	37,1%	33,8%	25,3%	89	29,3%
2	69,9%	72,2%	66,0%	78,4%	81,0%	70,2%	62,9%	66,2%	74,7%	215	70,7%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,182$ df=1 p=0,670 V Kramera=0,024		$\chi^2=5,406$ df=1 p=0,020 V Kramera=0,133		$\chi^2=5,300$ df=2 p=0,071 V Kramera=0,132			$\chi^2=2,637$ df=1 p=0,104 V Kramera=0,093			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 45 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
20.7. Na oglądaniu telewizji											
1	24,5%	20,4%	20,2%	27,6%	25,4%	22,2%	22,9%	23,9%	22,2%	70	23,0%
2	75,5%	79,6%	79,8%	72,4%	74,6%	77,8%	77,1%	76,1%	77,8%	234	77,0%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,667$ df=1 p=0,414 V Kramera=0,047		$\chi^2=2,200$ df=1 p=0,138 V Kramera=0,085		$\chi^2=0,263$ df=2 p=0,877 V Kramera=0,029			$\chi^2=0,127$ df=1 p=0,722 V Kramera=0,020			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 45 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
20.8. Na aktywności artystycznej: grze na instrumencie, tworzeniu prac plastycznych/ grafiki komputerowej itp.											
1	24,5%	20,4%	20,2%	27,6%	25,4%	22,2%	22,9%	23,9%	22,2%	70	23,0%
2	75,5%	79,6%	79,8%	72,4%	74,6%	77,8%	77,1%	76,1%	77,8%	234	77,0%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,667$ df=1 p=0,414 V Kramera=0,047		$\chi^2=2,200$ df=1 p=0,138 V Kramera=0,085		$\chi^2=0,263$ df=2 p=0,877 V Kramera=0,029			$\chi^2=0,127$ df=1 p=0,722 V Kramera=0,020			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 45 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
20.9. Na udzielaniu się na portalach społecznościowych (Facebook, grupy dyskusyjne itd.)											
1	11,2%	9,3%	12,8%	6,9%	7,9%	12,9%	7,1%	11,3%	9,9%	32	10,5%
2	88,8%	90,7%	87,2%	93,1%	92,1%	87,1%	92,9%	88,7%	90,1%	271	89,5%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,286$ df=1 p=0,593 V Kramera=0,031		$\chi^2=2,624$ df=1 p=0,105 V Kramera=0,093		$\chi^2=2,293$ df=2 p=0,318 V Kramera=0,087			$\chi^2=0,155$ df=1 p=0,693 V Kramera=0,023			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 45 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
20.10. Na chodzeniu na koncerty											
1	9,2%	7,4%	11,7%	3,4%	6,3%	11,1%	4,3%	14,1%	3,7%	26	8,6%
2	90,8%	92,6%	88,3%	96,6%	93,7%	88,9%	95,7%	85,9%	96,3%	278	91,4%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,281$ df=1 p=0,596 V Kramera=0,030		$\chi^2=6,249$ df=1 p=0,012 V Kramera=0,143		$\chi^2=3,452$ df=2 p=0,178 V Kramera=0,107			$\chi^2=10,426$ df=1 p=0,001 V Kramera=0,185			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 45 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
20.11. Na „nicnierobieniu”, np. odpoczywaniu, leżeniu, spaniu											
1	19,9%	11,1%	18,1%	14,7%	27,0%	14,0%	14,3%	16,9%	16,7%	51	16,8%
2	80,1%	88,9%	81,9%	85,3%	73,0%	86,0%	85,7%	83,1%	83,3%	253	83,2%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=3,851$ df=1 p=0,050 V Kramera=0,113		$\chi^2=0,604$ df=1 p=0,437 V Kramera=0,045		$\chi^2=5,933$ df=2 p=0,051 V Kramera=0,140			$\chi^2=0,003$ df=1 p=0,956 V Kramera=0,003			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 45 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
20.12. Na pracy w organizacjach społecznych, klubach młodzieżowych etc.											
1	13,3%	6,5%	10,1%	12,1%	3,2%	14,6%	8,6%	10,6%	11,1%	33	10,9%
2	86,7%	93,5%	89,9%	87,9%	96,8%	85,4%	91,4%	89,4%	88,9%	271	89,1%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=3,311$ df=1 p=0,069 V Kramera=0,104		$\chi^2=0,286$ df=1 p=0,593 V Kramera=0,031		$\chi^2=6,722$ df=2 p=0,035 V Kramera=0,149			$\chi^2=0,023$ df=1 p=0,878 V Kramera=0,009			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 45 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
20.13. W inny sposób, jaki?											
1	7,7%	12,0%	6,4%	13,8%	12,7%	8,2%	8,6%	5,6%	12,3%	28	9,2%
2	92,3%	88,0%	93,6%	86,2%	87,3%	91,8%	91,4%	94,4%	87,7%	276	90,8%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=1,600$ df=1 p=0,206 V Kramera=0,073		$\chi^2=4,711$ df=1 p=0,030 V Kramera=0,124		$\chi^2=1,165$ df=2 p=0,559 V Kramera=0,062			$\chi^2=4,077$ df=1 p=0,043 V Kramera=0,116			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 45 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
20.14. Nie mam czasu wolnego											
1	2,0%	2,8%	1,6%	3,4%	1,6%	2,3%	2,9 %	0,7%	3,7%	7	2,3%
2	98,0%	97,2%	98,4%	96,6%	98,4%	97,7%	97,1%	99,3%	96,3%	297	97,7%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,168$ df=1 p=0,682 V Kramera=0,024		$\chi^2 = 1,094$ df=1 p=0,296 V Kramera=0,060		$\chi^2=0,240$ df=2 p=0,887 V Kramera=0,028			$\chi^2=3,026$ df=1 p=0,082 V Kramera=0,100			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 46. Zwyczaje, domowe tradycje, które wyróżniają rodzinę respondentów i które kultywuje się od dawna według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
21.1. Obchodzenie świąt religijnych											
1	87,8%	80,6%	84,6%	86,2%	82,5%	86,0%	85,7%	88,7%	82,1%	259	85,2%
2	12,2%	19,4%	15,4%	13,8%	17,5%	14,0%	14,3%	11,3%	17,9%	45	14,8%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=2,862$ df=1 p=0,091 V Kramera=0,097		$\chi^2=0,152$ df=1 p=0,697 V Kramera=0,022		$\chi^2=0,448$ df=2 p=0,799 V Kramera=0,038			$\chi^2=2,640$ df=1 p=0,104 V Kramera=0,093			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 46 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
21.2. Obchodzenie świąt religijnych w konkretny, charakterystyczny sposób											
1	46,9%	39,8%	62,2%	55,2%	36,5%	43,3%	54,3%	35,9%	51,9%	135	44,4%
2	53,1%	60,2%	37,8%	44,8%	63,5%	56,7%	45,7%	64,1%	48,1%	169	55,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=1,431$ df=1 p=0,232 V Kramera=0,069		$\chi^2=8,804$ df=1 p=0,003 V Kramera=0,170		$\chi^2=4,448$ df=2 p=0,108 V Kramera=0,121			$\chi^2=7,785$ df=1 p=0,005 V Kramera=0,160			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 46 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
21.3. Świątowanie rocznic, jubileuszy, urodzin, imienin											
1	55,1%	57,4%	51,1%	63,8%	54,0%	55,6%	58,6%	47,9%	63,0%	170	55,9%
2	44,9%	42,6%	48,9%	36,2%	46,0%	44,4%	41,4%	52,1%	37,0%	134	44,1%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,150$ df=1 p=0,698 V Kramera=0,022		$\chi^2=4,716$ df=1 p=0,030 V Kramera=0,125		$\chi^2=0,306$ df=2 p=0,858 V Kramera=0,032			$\chi^2=6,977$ df=1 p=0,008 V Kramera=0,151			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 46 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
21.4. Zwyczaje kulinarne											
1	35,7%	29,6%	25,0%	47,4%	27,0%	33,9%	38,6%	25,4%	40,7%	102	33,6%
2	64,3%	70,4%	75,0%	52,6%	73,0%	66,1%	61,4%	74,6%	59,3%	202	66,4%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=1,156$ df=1 p=0,282 V Kramera=0,062		$\chi^2=16,165$ df=1 p=0,001 V Kramera=0,231		$\chi^2=2,020$ df=2 p=0,364 V Kramera=0,082			$\chi^2=8,038$ df=1 p=0,005 V Kramera=0,163			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 46 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
21.5. Spotkania rodzinne, zjazdy rodzinne, biesiady niezwiązane z żadną konkretną okazją											
1	38,3%	28,7%	33,0%	37,9%	30,2%	33,3%	42,9%	37,3%	32,7%	106	34,9%
2	61,7%	71,3%	67,0%	62,1%	69,8%	66,7%	57,1%	62,7%	67,3%	198	65,1%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=2,803$ df=1 p=0,094 V Kramera=0,096		$\chi^2=0,775$ df=1 p=0,379 V Kramera=0,050		$\chi^2=2,760$ df=2 p=0,252 V Kramera=0,095			$\chi^2=0,707$ df=1 p=0,400 V Kramera=0,048			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 46 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
21.6. Spędzanie czasu wolnego w gronie najbliższych, np. wspólne posiłki											
1	45,4%	42,6%	36,7%	56,9%	50,8%	39,2%	51,4%	35,2%	52,5%	135	44,4%
2	54,6%	57,4%	63,3%	43,1%	49,2%	60,8%	48,6%	64,8%	47,5%	169	55,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,224$ df=1 p=0,636 V Kramera=0,027		$\chi^2=11,850$ df=1 p=0,001 V Kramera=0,197		$\chi^2=4,330$ df=2 p=0,115 V Kramera=0,119			$\chi^2=9,129$ df=1 p=0,003 V Kramera=0,173			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 46 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
21.7. Zwyczaje o charakterze artystycznym											
1	16,8%	11,1%	16,0%	12,9%	17,5%	14,0%	14,3%	19,0%	11,1%	45	14,8%
2	83,2%	88,9%	84,0%	87,1%	82,5%	86,0%	85,7%	81,0%	88,9%	259	85,2%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=1,810$ df=1 p=0,179 V Kramera=0,077		$\chi^2=0,521$ df=1 p=0,470 V Kramera=0,041		$\chi^2=0,448$ df=2 p=0,799 V Kramera=0,038			$\chi^2=3,748$ df=1 p=0,053 V Kramera=0,111			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 46 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
21.8. Przekazywanie pamiątek, nadawanie określonych imion											
1	19,9%	18,5%	21,3%	16,4%	12,7%	21,6%	20,0%	26,1%	13,6%	59	19,4%
2	80,1%	81,5%	78,7%	83,6%	87,3%	78,4%	80,0%	73,9%	86,4%	245	80,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,085$ df=1 p=0,771 V Kramera=0,017		$\chi^2=1,100$ df=1 p=0,294 V Kramera=0,060		$\chi^2=2,372$ df=2 p=0,305 V Kramera=0,088			$\chi^2=7,530$ df=1 p=0,006 V Kramera=0,157			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 46 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
21.9. Obchodzenie świąt państwowych i innych świąt o charakterze świeckim											
1	28,1%	26,9%	27,1%	28,4%	27,0%	31,6%	18,6%	31,7%	24,1%	84	27,6%
2	71,9%	73,1%	72,9%	71,6%	73,0%	68,4%	81,4%	68,3%	75,9%	220	72,4%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,051$ df=1 p=0,821 V Kramera=0,013		$\chi^2=0,063$ df=1 p=0,802 V Kramera=0,014		$\chi^2=4,219$ df=2 p=0,121 V Kramera=0,118			$\chi^2=2,195$ df=1 p=0,138 V Kramera=0,085			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 46 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
21.10. Rodzinne kultywowanie zwyczajów regionu, społeczności lokalnej											
1	23,5%	17,6%	19,7%	24,1%	25,4%	18,7%	24,3%	22,5%	20,4%	65	21,4%
2	76,5%	82,4%	80,3%	75,9%	74,6%	81,3%	75,7%	77,5%	79,6%	239	78,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=1,431$ df=1 p=0,232 V Kramera=0,069		$\chi^2=0,848$ df=1 p=0,357 V Kramera=0,053		$\chi^2=1,680$ df=2 p=0,432 V Kramera=0,074			$\chi^2=0,211$ df=1 p=0,646 V Kramera=0,026			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 46 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
21.11. Zwyczaje związane z życiem codziennym, kultywowanie określonych norm, wartości											
1	38,3%	26,9%	30,3%	40,5%	31,7%	34,5%	35,7%	32,4%	35,8%	104	34,2%
2	61,7%	73,1%	69,7%	59,5%	68,3%	65,5%	64,3%	67,6%	64,2%	200	65,8%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=4,030$ df=1 p=0,045 V Kramera=0,115		$\chi^2=3,315$ df=1 p=0,069 V Kramera=0,104		$\chi^2=0,247$ df=2 p=0,884 V Kramera=0,028			$\chi^2=0,391$ df=1 p=0,532 V Kramera=0,036			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 46 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
21.12. Trudno powiedzieć											
1	1,0%	5,6%	2,7%	2,6%	3,2%	2,9%	1,4%	2,8%	2,5%	8	2,6%
2	99,0%	94,4%	97,3%	97,4%	96,8%	97,1%	98,6%	97,2%	97,5%	296	97,4%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=5,589$ df=1 p=0,018 V Kramera=0,136		$\chi^2=0,002$ df=1 p=0,969 V Kramera=0,002		$\chi^2=0,525$ df=2 p=0,769 V Kramera=0,042			$\chi^2=0,036$ df=1 p=0,850 V Kramera=0,011			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 46 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
21.13. Nie ma takich zwyczajów											
1	1,0%	5,6%	2,1%	3,4%	4,8%	1,8%	2,9%	0,7%	4,3%	8	2,6%
2	99,0%	94,4%	97,9%	96,6%	95,2%	98,2%	97,1%	99,3%	95,7%	296	97,4%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=5,589$ df=1 p=0,018 V Kramera=0,136		$\chi^2=0,488$ df=1 p=0,485 V Kramera=0,040		$\chi^2=1,643$ df=2 p=0,440 V Kramera=0,074			$\chi^2=3,863$ df=1 p=0,049 V Kramera=0,113			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 46 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
21.14. Inne											
1	-	0,9%	-	0,9%	-	-	1,4%	-	0,6%	1	0,3%
2	100,0%	99,1%	100,0%	99,1%	100,0%	100,0%	98,6%	100,0%	99,4%	303	99,7%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=1,821$ df=1 p=0,177 V Kramera=0,077		$\chi^2=1,626$ df=1 p=0,202 V Kramera=0,073		$\chi^2=3,354$ df=2 p=0,187 V Kramera=0,105			$\chi^2=0,879$ df=1 p=0,348 V Kramera=0,054			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 47. Fundacja im. Wł. Reymonta a kultywowanie polskich tradycji narodowych według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=188	N=101	N=186	N=103	N=60	N=163	N=66	N=141	N=148	N=289	100,0%
1	71,8%	60,4%	80,1%	45,6%	73,3%	73,0%	50,0%	90,8%	45,9%	196	67,8%
2	7,4%	9,9%	5,4%	13,6%	10,0%	6,1%	12,1%	5,0%	11,5%	24	8,3%
3	13,3%	18,8%	8,6%	27,2%	10,0%	11,0%	30,3%	2,1%	27,7%	44	15,2%
4	2,7%	1,0%	2,2%	1,9%	1,7%	2,5%	1,5%	0,7%	3,4%	6	2,1%
5	4,8%	9,9%	3,8%	11,7%	5,0%	7,4%	6,1%	1,4%	11,5%	19	6,6%
0										15	4,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	289	100,0%
	$\chi^2=6,546$ df=4 p=0,162 V Kramera=0,150		$\chi^2=38,327$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,364		$\chi^2=19,766$ df=8 p=0,011 V Kramera=0,262			$\chi^2=69,732$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,491			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 3 – nie wiem, 4 – trudno powiedzieć, 5 – nie znam tej organizacji, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 48. Przechowywanie pamiątek rodzinnych według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
1	55,1%	54,6%	65,4%	37,9%	55,6%	59,1%	44,3%	59,9%	50,6%	167	54,9%
2	9,7%	8,3%	13,8%	1,7%	6,3%	11,7%	5,7%	15,5%	3,7%	28	9,2%
3	19,4%	15,7%	13,3%	25,9%	20,6%	17,5%	17,1%	16,2%	19,8%	55	18,1%
4	3,1%	4,6%	3,2%	4,3%	1,6%	4,1%	4,3%	2,1%	4,9%	11	3,6%
5	12,8%	16,7%	4,3%	30,2%	15,9%	7,6%	28,6%	6,3%	21,0%	43	14,1%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=1,881$ df=4 p=0,758 V Kramera=0,079		$\chi^2=61,859$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,451		$\chi^2=21,423$ df=8 p=0,006 V Kramera=0,188			$\chi^2=26,275$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,294			

Adnotacja: 1 – tak, są do dzisiaj 2 – tak, kiedyś były, 3 – nie, nie ma takich pamiątek, 4 – trudno powiedzieć, 5 – nie wiem.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 48 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=127	N=68	N=149	N=46	N=39	N=121	N=35	N=107	N=88	N=195	100,0%
23.1. Stare fotografie, zdjęcia, albumy											
1	7,9%	27,9%	14,1%	17,4%	15,4%	15,7%	11,4%	18,7%	10,2%	166	85,1%
2	92,1%	72,1%	85,9%	82,6%	84,6%	84,3%	88,6%	81,3%	89,8%	29	14,9%
0										109	35,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	195	100,0%
	$\chi^2=14,087$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,269		$\chi^2=0,302$ df=1 p=0,583 V Kramera=0,039		$\chi^2=0,402$ df=2 p=0,818 V Kramera=0,045			$\chi^2=2,733$ df=1 p=0,098 V Kramera=0,118			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 48 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=127	N=68	N=149	N=46	N=39	N=121	N=35	N=107	N=88	N=195	100,0%
23.2. Pamiętki wojskowe											
1	79,5%	79,4%	82,6%	69,6%	82,1%	81,8%	68,6%	86,9%	70,5%	40	20,5%
2	20,5%	20,6%	17,4%	30,4%	17,9%	18,2%	31,4%	13,1%	29,5%	155	79,5%
0										109	35,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	195	100,0%
	$\chi^2=0,0001$ df=1 p=0,985 V Kramera=0,001		$\chi^2=3,635$ df=1 p=0,057 V Kramera=0,137		$\chi^2=3,118$ df=2 p=0,210 V Kramera=0,126			$\chi^2=8,025$ df=1 p=0,005 V Kramera=0,203			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 48 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=127	N=68	N=149	N=46	N=39	N=121	N=35	N=107	N=88	N=195	100,0%
23.3. Obrazy											
1	65,4%	58,8%	73,2%	30,4%	64,1%	66,1%	51,4%	75,7%	47,7%	72	36,9%
2	34,6%	41,2%	26,8%	69,6%	35,9%	33,9%	48,6%	24,3%	52,3%	123	63,1%
0										109	35,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	195	100,0%
	$\chi^2=0,811$ df=1 p=0,368 V Kramera=0,064		$\chi^2=27,542$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,376		$\chi^2=2,536$ df=2 p=0,281 V Kramera=0,114			$\chi^2=16,224$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,288			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 48 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=127	N=68	N=149	N=46	N=39	N=121	N=35	N=107	N=88	N=195	100,0%
23.4. Drobne przedmioty osobistego użytku											
1	65,4%	54,4%	67,8%	41,3%	59,0%	67,8%	42,9%	72,0%	48,9%	75	38,5%
2	34,6%	45,6%	32,2%	58,7%	41,0%	32,2%	57,1%	28,0%	51,1%	120	61,5%
0										109	35,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	195	100,0%
	$\chi^2=2,240$ df=1 p=0,134 V Kramera=0,107		$\chi^2=10,414$ df=1 p=0,001 V Kramera=0,231		$\chi^2=7,253$ df=2 p=0,027 V Kramera=0,193			$\chi^2=10,885$ df=1 p=0,001 V Kramera=0,236			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 48 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=127	N=68	N=149	N=46	N=39	N=121	N=35	N=107	N=88	N=195	100,0%
23.5. Przedmioty codziennego użytku, narzędzia											
1	78,0%	86,8%	81,2%	80,4%	76,9%	85,1%	71,4%	82,2%	79,5%	37	19,0%
2	22,0%	13,2%	18,8%	19,6%	23,1%	14,9%	28,6%	17,8%	20,5%	158	81,0%
0										109	35,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	195	100,0%
	$\chi^2=2,237$ df=1 p=0,135 V Kramera=0,107		$\chi^2=0,014$ df=1 p=0,907 V Kramera=0,008		$\chi^2=3,846$ df=2 p=0,146 V Kramera=0,140			$\chi^2=0,229$ df=1 p=0,633 V Kramera=0,034			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 48 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=127	N=68	N=149	N=46	N=39	N=121	N=35	N=107	N=88	N=195	100,0%
23.6. Dokumenty urzędowe											
1	75,6%	67,6%	74,5%	67,4%	71,8%	71,9%	77,1%	80,4%	63,6%	53	27,2%
2	24,4%	32,4%	25,5%	32,6%	28,2%	28,1%	22,9%	19,6%	36,4%	142	72,8%
0										109	35,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	195	100,0%
	$\chi^2=1,412$ df=1 p=0,235 V Kramera=0,085		$\chi^2=0,897$ df=1 p=0,344 V Kramera=0,068		$\chi^2=0,403$ df=2 p=0,818 V Kramera=0,045			$\chi^2=6,835$ df=1 p=0,009 V Kramera=0,187			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 48 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=127	N=68	N=149	N=46	N=39	N=121	N=35	N=107	N=88	N=195	100,0%
23.7. Listy, pamiętniki, wiersze											
1	65,4%	66,2%	65,1%	67,4%	66,7%	66,1%	62,9%	68,2%	62,5%	67	34,4%
2	34,6%	33,8%	34,9%	32,6%	33,3%	33,9%	37,1%	31,8%	37,5%	128	65,6%
0										109	35,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	195	100,0%
	$\chi^2=0,013$ df=1 p=0,908 V Kramera=0,008		$\chi^2=0,082$ df=1 p=0,775 V Kramera=0,020		$\chi^2=0,151$ df=2 p=0,927 V Kramera=0,028			$\chi^2=0,702$ df=1 p=0,402 V Kramera=0,060			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 48 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=127	N=68	N=149	N=46	N=39	N=121	N=35	N=107	N=88	N=195	100,0%
23.8. Książki											
1	41,7%	50,0%	43,0%	50,0%	46,2%	41,3%	54,3%	37,4%	53,4%	87	44,6%
2	58,3%	50,0%	57,0%	50,0%	53,8%	58,7%	45,7%	62,6%	46,6%	108	55,4%
0										109	35,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	195	100,0%
	$\chi^2=1,225$ df=1 p=0,268 V Kramera=0,079		$\chi^2=0,706$ df=1 p=0,401 V Kramera=0,060		$\chi^2=1,893$ df=2 p=0,388 V Kramera=0,099			$\chi^2=5,019$ df=1 p=0,025 V Kramera=0,160			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 48 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=127	N=68	N=149	N=46	N=39	N=121	N=35	N=107	N=88	N=195	100,0%
23.9. Meble											
1	13,4%	16,2%	13,4%	17,4%	15,4%	13,2%	17,1%	13,1%	15,9%	28	14,4%
2	86,6%	83,8%	86,6%	82,6%	84,6%	86,8%	82,9%	86,9%	84,1%	167	85,6%
0										109	35,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	195	100,0%
	$\chi^2=0,280$ df=1 p=0,596 V Kramera=0,038		$\chi^2=0,450$ df=1 p=0,502 V Kramera=0,048		$\chi^2=0,381$ df=2 p=0,827 V Kramera=0,044			$\chi^2=0,313$ df=1 p=0,576 V Kramera=0,040			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 48 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=127	N=68	N=149	N=46	N=39	N=121	N=35	N=107	N=88	N=195	100,0%
23.10. Bizuteria											
1	45,7%	48,5%	38,3%	73,9%	35,9%	45,5%	62,9%	33,6%	62,5%	91	46,7%
2	54,3%	51,5%	61,7%	26,1%	64,1%	54,5%	37,1%	66,4%	37,5%	104	53,3%
0										109	35,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	195	100,0%
	$\chi^2=0,146$ df=1 p=0,703 V Kramera=0,027		$\chi^2=17,956$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,303		$\chi^2=5,575$ df=2 p=0,062 V Kramera=0,169			$\chi^2=16,154$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,288			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 48 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=127	N=68	N=149	N=46	N=39	N=121	N=35	N=107	N=88	N=195	100,0%
23.11. Stare monety, banknoty											
1	30,7%	25,0%	26,8%	34,8%	28,2%	26,4%	37,1%	25,2%	33,0%	56	28,7%
2	69,3%	75,0%	73,2%	65,2%	71,8%	73,6%	62,9%	74,8%	67,0%	139	71,3%
0										109	35,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	195	100,0%
	$\chi^2=0,705$ df=1 p=0,401 V Kramera=0,060		$\chi^2=1,082$ df=1 p=0,298 V Kramera=0,074		$\chi^2=1,524$ df=2 p=0,467 V Kramera=0,088			$\chi^2=1,406$ df=1 p=0,236 V Kramera=0,085			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 48 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=127	N=68	N=149	N=46	N=39	N=121	N=35	N=107	N=88	N=195	100,0%
23.12. Zastawa stołowa, naczynia											
1	36,2%	19,1%	28,2%	37,0%	23,1%	26,4%	51,4%	30,8%	29,5%	59	30,3%
2	63,8%	80,9%	71,8%	63,0%	76,9%	73,6%	48,6%	69,2%	70,5%	136	60,7%
0										109	35,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	195	100,0%
	$\chi^2=6,139$ df=1 p=0,013 V Kramera=0,177		$\chi^2=1,281$ df=1 p=0,258 V Kramera=0,081		$\chi^2=9,220$ df=2 p=0,010 V Kramera=0,217			$\chi^2=0,038$ df=1 p=0,845 V Kramera=0,014			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 48 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=127	N=68	N=149	N=46	N=39	N=121	N=35	N=107	N=88	N=195	100,0%
23.13. Drobne przedmioty ozdobne											
1	20,5%	25,0%	18,1%	34,8%	23,1%	21,5%	22,9%	18,7%	26,1%	43	22,1%
2	79,5%	75,0%	81,9%	65,2%	76,9%	78,5%	77,1%	81,3%	73,9%	152	77,9%
0										109	35,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	195	100,0%
	$\chi^2=0,528$ df=1 p=0,467 V Kramera=0,052		$\chi^2=5,677$ df=1 p=0,017 V Kramera=0,171		$\chi^2=0,059$ df=2 p=0,971 V Kramera=0,017			$\chi^2=1,557$ df=1 p=0,212 V Kramera=0,089			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 48 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=127	N=68	N=149	N=46	N=39	N=121	N=35	N=107	N=88	N=195	100,0%
23.14. Pamiątki związane z zawodem, pracą											
1	15,0%	13,2%	16,8%	6,5%	23,1%	12,4%	11,4%	16,8%	11,4%	28	14,4%
2	85,0%	86,8%	83,2%	93,5%	76,9%	87,6%	88,6%	83,2%	88,6%	167	85,6%
0										109	35,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	195	100,0%
	$\chi^2=0,107$ df=1 p=0,743 V Kramera=0,023		$\chi^2=3,007$ df=1 p=0,083 V Kramera=0,124		$\chi^2=3,034$ df=2 p=0,219 V Kramera=0,125			$\chi^2=1,170$ df=1 p=0,279 V Kramera=0,077			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 48 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=127	N=68	N=149	N=46	N=39	N=121	N=35	N=107	N=88	N=195	100,0%
23.15. Przedmioty związane z kultem religijnym											
1	26,0%	26,5%	20,8%	43,5%	33,3%	25,6%	20,0%	12,1%	43,2%	51	26,2%
2	74,0%	73,5%	79,2%	56,5%	66,7%	74,4%	80,0%	87,9%	56,8%	144	73,8%
0										109	35,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	195	100,0%
	$\chi^2=0,005$ df=1 p=0,941 V Kramera=0,005		$\chi^2=9,355$ df=1 p=0,002 V Kramera=0,219		$\chi^2=1,745$ df=2 p=0,418 V Kramera=0,095			$\chi^2=24,077$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,351			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 48 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=127	N=68	N=149	N=46	N=39	N=121	N=35	N=107	N=88	N=195	100,0%
23.16. Różne druki, np. gazety, wycinki, kartki na żywność											
1	20,5%	16,2%	18,8%	19,6%	20,5%	14,9%	31,4%	17,8%	20,5%	37	19,0%
2	79,5%	83,8%	81,2%	80,4%	79,5%	85,1%	68,6%	82,2%	79,5%	158	81,0%
0										109	35,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	195	100,0%
	$\chi^2=0,532$ df=1 p=0,466 V Kramera=0,052		$\chi^2=0,014$ df=1 p=0,907 V Kramera=0,008		$\chi^2=4,913$ df=2 p=0,086 V Kramera=0,159			$\chi^2=0,229$ df=1 p=0,633 V Kramera=0,034			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 48 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=127	N=68	N=149	N=46	N=39	N=121	N=35	N=107	N=88	N=195	100,0%
23.17. Pamiątki związane ze statusem społecznym, np. herby											
1	5,5%	7,4%	4,0%	13,0%	2,6%	6,6%	8,6%	3,7%	9,1%	12	6,2%
2	94,5%	92,6%	96,0%	87,0%	97,4%	93,4%	91,4%	96,3%	90,9%	183	93,8%
0										109	35,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	195	100,0%
	$\chi^2=0,260$ df=1 p=0,610 V Kramera=0,037		$\chi^2=4,948$ df=1 p=0,026 V Kramera=0,159		$\chi^2=1,268$ df=2 p=0,530 V Kramera=0,081			$\chi^2=2,396$ df=1 p=0,122 V Kramera=0,111			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 49. Wkład Fundacji im. Wł. Reymonta w budowanie pamięci o Polsce i kształtowanie tożsamości narodowej poprzez gromadzenie pamiątek i rzeczy związanych z krajem według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=193	N=101	N=183	N=111	N=61	N=166	N=67	N=140	N=154	N=294	100,0%
1	65,8%	53,5%	77,6%	35,1%	70,5%	61,4%	53,7%	88,6%	37,0%	181	61,6%
2	6,7%	4,0%	6,0%	5,4%	6,6%	6,0%	4,5%	2,1%	9,1%	17	5,8%
3	16,6%	29,7%	11,5%	36,9%	13,1%	18,1%	35,8%	4,3%	36,4%	62	21,1%
4	2,1%	4,0%	2,7%	2,7%	-	4,2%	1,5%	2,9%	2,6%	8	2,7%
5	8,8%	8,9%	2,2%	19,8%	9,8%	10,2%	4,5%	2,1%	14,9%	26	8,8%
0										10	3,3%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	294	100,0%
	$\chi^2=8,806$ df=4 p=0,066 V Kramera=0,173		$\chi^2=65,811$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,473		$\chi^2=16,461$ df=8 p=0,036 V Kramera=0,167			$\chi^2=87,157$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,544			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 3 – nie wiem, 4 – trudno powiedzieć, 5 – nie znam tej organizacji, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 50. Liczba posiadanych książek według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
1	7,7%	8,3%	5,3%	12,1%	6,3%	8,8%	7,1%	2,8%	12,3%	24	7,9%
2	9,2%	13,0%	7,4%	15,5%	15,9%	8,8%	10,0%	4,9%	15,4%	32	10,5%
3	14,8%	12,0%	10,6%	19,0%	15,9%	10,5%	20,0%	13,4%	14,2%	42	13,8%
4	31,1%	26,9%	35,1%	20,7%	22,2%	31,6%	31,4%	38,0%	22,2%	90	29,6%
5	26,0%	25,0%	29,3%	19,8%	20,6%	31,0%	17,1%	32,4%	19,8%	78	25,7%
6	10,7%	13,0%	11,7%	11,2%	15,9%	8,8%	14,3%	8,5%	14,2%	35	11,5%
7	0,5%	1,9%	0,5%	1,7%	3,2%	0,6%	-	-	1,9%	3	1,0%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=3,402$ df=6 p=0,757 V Kramera=0,106		$\chi^2=20,749$ df=6 p=0,002 V Kramera=0,261		$\chi^2=18,716$ df=12 p=0,096 V Kramera=0,248			$\chi^2=32,568$ df=6 p=0,0001 V Kramera=0,327			

Adnotacja: 1 – do ok. 25 sztuk, 2 – od ok. 25 do 50 sztuk, 3 – od ok. 51 do 100 sztuk, 4 – od ok. 101 do 200 sztuk, 5 – od ok. 201 sztuk do 500 sztuk, 6 – powyżej 500 sztuk, 7 - w moim domu nie ma książek, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 51. Ocena sytuacji materialnej rodziny według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
1	0,5%	-	-	0,9%	-	0,6%	-	-	0,6%	121	39,8%
2	2,0%	1,9%	-	5,2%	1,6%	1,2%	4,3%	1,4%	2,5%	109	35,9%
3	20,9%	24,1%	12,2%	37,9%	19,0%	21,6%	25,7%	5,6%	36,4%	67	22,0%
4	32,1%	42,6%	35,1%	37,1%	46,0%	34,5%	30,0%	35,2%	36,4%	6	2,0%
5	44,4%	31,5%	52,7%	19,0%	33,3%	42,1%	40,0%	57,7%	24,1%	1	0,3%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=5,913$ df=4 p=0,206 V Kramera=0,139		$\chi^2=53,377$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,419		$\chi^2=7,446$ df=8 p=0,489 V Kramera=0,157			$\chi^2=55,436$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,427			

Adnotacja: 1 – wyraźnie dobra, 2 – dość dobra, 3 – przeciętna, 4 – raczej zła, 5 – zdecydowanie zła.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 52. Znajomość języków obcych według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
27.1. Język polski											
1	69,4%	72,2%	61,2%	85,3%	68,3%	69,0%	75,7%	69,7%	71,0%	214	70,4%
2	30,6%	27,8%	38,8%	14,7%	31,7%	31,0%	24,3%	30,3%	29,0%	90	29,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,268$ df=1 p=0,604 V Kramera=0,030		$\chi^2=20,116$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,257		$\chi^2=1,247$ df=2 p=0,536 V Kramera=0,064			$\chi^2=0,059$ df=1 p=0,809 V Kramera=0,014			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 52– ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
27.2. Język angielski											
1	79,1%	63,0%	89,9%	46,6%	81,0%	74,9%	62,9%	88,7%	59,9%	223	73,4%
2	20,9%	37,0%	10,1%	53,4%	19,0%	25,1%	37,1%	11,3%	40,1%	81	26,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=9,256$ df=1 p=0,002 V Kramera=0,174		$\chi^2=68,947$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,476		$\chi^2=6,004$ df=2 p=0,050 V Kramera=0,141			$\chi^2=32,237$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,326			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 52 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
27.3. Język francuski											
1	26,5%	25,0%	20,7%	34,5%	30,2%	22,2%	31,4%	15,5%	35,2%	225	74,0%
2	73,5%	75,0%	79,3%	65,5%	69,8%	77,8%	68,6%	84,5%	64,8%	79	26,0%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,085$ df=1 p=0,771 V Kramera=0,017		$\chi^2=7,039$ df=1 p=0,008 V Kramera=0,152		$\chi^2=2,908$ df=2 p=0,234 V Kramera=0,098			$\chi^2=15,257$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,224			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 52 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
27.4. Język rosyjski											
1	3,6%	-	3,7%	-	1,6%	2,9%	1,4%	3,5%	1,2%	7	2,3%
2	96,4%	100,0%	96,3%	100,0%	98,4%	97,1%	98,6%	96,5%	98,8%	297	97,7%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=3,948$ df=1 p=0,047 V Kramera=0,114		$\chi^2=4,421$ df=1 p=0,036 V Kramera=0,121		$\chi^2=0,674$ df=2 p=0,714 V Kramera=0,047			$\chi^2=1,759$ df=1 p=0,185 V Kramera=0,076			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 52 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
27.5. Język niemiecki											
1	2,0%	-	1,6%	0,9%	1,6%	1,2%	1,4%	0,7%	1,9%	4	1,3%
2	98,0%	100,0%	98,4%	99,1%	98,4%	98,8%	98,6%	99,3%	98,1%	300	98,7%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=2,233$ df=1 p=0,135 V Kramera=0,086		$\chi^2=0,297$ df=1 p=0,586 V Kramera=0,031		$\chi^2=0,071$ df=2 p=0,965 V Kramera=0,015			$\chi^2=0,768$ df=1 p=0,381 V Kramera=0,050			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 52 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
27.6. Język hiszpański											
1	16,3%	7,4%	18,1%	5,2%	14,3%	9,9%	20,0%	15,5%	11,1%	40	13,2%
2	83,7%	92,6%	81,9%	94,8%	85,7%	90,1%	80,0%	84,5%	88,9%	264	86,8%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=4,848$ df=1 p=0,028 V Kramera=0,126		$\chi^2=10,468$ df=1 p=0,001 V Kramera=0,186		$\chi^2=4,486$ df=2 p=0,106 V Kramera=0,121			$\chi^2=1,272$ df=1 p=0,259 V Kramera=0,065			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 52 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
27.7. Język włoski											
1	6,6%	1,9%	5,3%	4,3%	4,8%	3,5%	8,6%	7,0%	3,1%	15	4,9%
2	93,4%	98,1%	94,7%	95,7%	95,2%	96,5%	91,4%	93,0%	96,9%	289	95,1%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=3,393$ df=1 p=0,065 V Kramera=0,106		$\chi^2=0,156$ df=1 p=0,693 V Kramera=0,023		$\chi^2=2,719$ df=2 p=0,257 V Kramera=0,095			$\chi^2=2,524$ df=1 p=0,112 V Kramera=0,091			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 52 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
27.8. Inne											
1	2,0%	0,9%	1,6%	1,7%	-	2,3%	1,4%	-	3,1%	5	1,6%
2	98,0%	99,1%	98,4%	98,3%	100,0%	97,7%	98,6%	100,0%	96,9%	299	98,4%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,535$ df=1 p=0,465 V Kramera=0,042		$\chi^2=0,007$ df=1 p=0,932 V Kramera=0,005		$\chi^2=1,584$ df=2 p=0,453 V Kramera=0,072			$\chi^2=4,456$ df=1 p=0,035 V Kramera=0,121			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 52 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
27.9. Nie znam żadnego											
1	-	2,8%	0,5%	1,7%	1,6%	1,2%	-	1,4%	0,6%	3	1,0%
2	100,0%	97,2%	99,5%	98,3%	98,4%	98,8%	100,0%	98,6%	99,4%	301	99,0%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=5,499$ df=1 p=0,019 V Kramera=0,134		$\chi^2=1,044$ df=1 p=0,307 V Kramera=0,059		$\chi^2=0,989$ df=2 p=0,610 V Kramera=0,057			$\chi^2=0,485$ df=1 p=0,486 V Kramera=0,040			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 53. Wykształcenie, które chcieliby osiągnąć badani według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
3	-	0,9%	-	0,9%	-	-	1,4%	-	0,6%	1	0,3%
4	2,6%	0,9%	2,7%	0,9%	4,8%	1,8%	-	-	3,7%	6	2,0%
5	6,6%	14,8%	8,5%	11,2%	4,8%	11,7%	8,6%	6,3%	12,3%	29	9,5%
6	40,8%	46,3 %	31,9%	60,3%	50,8%	38,0%	47,1%	31,0%	53,1%	130	42,8%
7	50,0%	37,0%	56,9%	26,7%	39,7%	48,5%	42,9%	62,7%	30,2%	138	45,4%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=10,700$ df=4 p=0,030 V Kramera=0,188		$\chi^2=31,305$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,321		$\chi^2=12,749$ df=8 p=0,121 V Kramera=0,205			$\chi^2=35,172$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,340			

Adnotacja: 1 – graduated lower secondary (elementary school, secondary school), 2 – undegraduated lower secondary (intermediate school, junior high school, secondary school), 3 – upper secondary (high school, senior high school, secondary school), 4 – postsecondary and tertiary (college, community college, regional college), 5 – postsecondary and tertiary (university college), 6 – postsecondary and tertiary (university), 7 – osiągnąłem/osiągnęłam już takie wykształcenie jak chciałem/chciałam i nie chcę tego zmieniać.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 54. Wybrane aktywności według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
29.1. Chodzenie do szkoły polonijnej											
1	90,3%	88,9%	89,9%	89,7%	92,1%	91,8%	82,9%	95,1%	85,2%	273	89,8%
2	9,7%	11,1%	10,1%	10,3%	7,9%	8,2%	17,1%	4,9%	14,8%	31	10,2%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,153$ df=1 p=0,696 V Kramera=0,022		$\chi^2=0,004$ df=1 p=0,947 V Kramera=0,004		$\chi^2=4,794$ df=2 p=0,091 V Kramera=0,126			$\chi^2=8,075$ df=1 p=0,004 V Kramera=0,163			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 54 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
29.2. Udział w Konkursie Recytatorskim organizowanym przez Fundację im. Wł. Reymonta jeden raz											
1	74,0%	54,6%	81,4%	35,3%	69,8%	64,3%	57,1%	95,1%	36,4%	194	63,8%
2	26,0%	45,4%	18,6%	64,7%	30,2%	35,7%	42,9%	4,9%	63,6%	110	36,2%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=24,681$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,285		$\chi^2=65,846$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,465		$\chi^2=2,360$ df=2 p=0,307 V Kramera=0,088			$\chi^2=112,727$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,609			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 54 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
29.3. Udział w Konkursie Recytatorskim organizowanym przez Fundację im. Wł. Reymonta więcej niż jeden raz											
1	61,7%	39,8%	71,8%	25,0%	57,1%	58,5%	40,0%	85,2%	26,5%	164	53,9%
2	38,3%	60,2%	28,2%	75,0%	42,9%	41,5%	60,0%	14,8%	73,5%	140	46,1%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=13,467$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,210		$\chi^2=63,266$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,456		$\chi^2=7,154$ df=2 p=0,28 V Kramera=0,153			$\chi^2=104,836$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,587			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 54 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
29.4. Pobieranie stypendiów											
1	74,5%	25,5%	76,6%	53,4%	66,7%	71,9%	58,6%	100,0%	39,5%	206	67,8%
2	55,6%	44,4%	23,4%	46,6%	33,3%	28,1%	41,4%	-	60,5%	98	32,2%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=11,428$ df=1 p=0,001 V Kramera=0,194		$\chi^2=17,596$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,241		$\chi^2=4,101$ df=2 p=0,129 V Kramera=0,116			$\chi^2=126,767$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,646			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 54 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
29.5. Otrzymywanie stypendium Fundacji im. Wł. Reymonta											
1	53,1%	35,2%	67,0%	13,8%	39,7%	52,6%	38,6%			142	46,7%
2	46,9%	64,8%	33,0%	86,2%	60,3%	47,4%	61,4%			162	53,3%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=8,939$ df=1 p=0,003 V Kramera=0,171		$\chi^2=81,652$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,518		$\chi^2=5,521$ df=2 p=0,063 V Kramera=0,135						

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 54 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
29.6. Otrzymywanie stypendium Fundacji im. Wł. Reymonta więcej niż jeden raz											
1	10,2%	21,3%	18,1%	7,8%	15,9%	15,2%	10,0%	29,6%	0,6%	43	14,1%
2	89,8%	78,7%	81,9%	92,2%	84,1%	84,8%	90,0%	70,4%	99,4%	261	85,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=7,055$ df=1 p=0,008 V Kramera=0,152		$\chi^2=6,299$ df=1 p=0,012 V Kramera=0,144		$\chi^2=1,303$ df=2 p=0,521 V Kramera=0,065			$\chi^2=52,260$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,415			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 54 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
29.7. Otrzymywanie innej niż stypendium formy wsparcia finansowego z Fundacji im. Wł. Reymonta (np. zapomogi)											
1	17,3%	22,2%	21,3%	15,5%	27,0%	18,1%	14,3%	28,2%	11,1%	58	19,1%
2	82,7%	77,8%	78,7%	84,5%	73,0%	81,9%	85,7%	71,8%	88,9%	246	80,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=1,072$ df=1 p=0,300 V Kramera=0,059		$\chi^2=1,541$ df=1 p=0,214 V Kramera=0,071		$\chi^2=3,692$ df=2 p=0,158 V Kramera=0,110			$\chi^2=14,261$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,217			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 54 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=104	N=34	N=123	N=15	N=24	N=90	N=24	N=124	N=14	N=138	100,0%
29.1. 1. Nie pamiętam											
1	26,9%	26,5%	26,0%	33,3%	16,7%	22,2%	54,2%	25,8%	35,7%	37	26,8%
2	73,1%	73,5%	74,0%	66,7%	83,3%	77,8%	45,8%	74,2%	64,3%	101	73,2%
0										166	54,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	138	100,0%
	$\chi^2=0,003$ df=1 p=0,959 V Kramera=0,0004		$\chi^2=0,365$ df=1 p=0,546 V Kramera=0,051		$\chi^2=11,377$ df=2 p=0,003 V Kramera=0,287			$\chi^2=0,629$ df=1 p=0,428 V Kramera=0,068			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 54 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=104	N=34	N=123	N=15	N=24	N=90	N=24	N=124	N=14	N=138	100,0%
29.1. 2. Fundacja im. Wł. Reymonta Scholarship											
1	16,3%	20,6%	17,1%	20,0%	25,0%	16,7%	12,5%	18,5%	7,1%	24	17,4%
2	83,7%	79,4%	82,9%	80,0%	75,0%	83,3%	87,5%	81,5%	92,9%	114	82,6%
0										166	54,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	138	100,0%
	$\chi^2=0,321$ df=1 p=0,571 V Kramera=0,048		$\chi^2=0,080$ df=1 p=0,778 V Kramera=0,024		$\chi^2=1,400$ df=2 p=0,497 V Kramera=0,101			$\chi^2=1,139$ df=1 p=0,286 V Kramera=0,091			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 54 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=104	N=34	N=123	N=15	N=24	N=90	N=24	N=124	N=14	N=138	100,0%
29.1. 3. Zapomoga											
1	1,9%	2,9%	2,4%	-	8,3%	-	4,2%	0,8%	14,3%	3	2,2%
2	98,1%	97,1%	97,6%	100,0%	91,3%	100,0%	95,8%	99,2%	85,7%	135	97,8%
0										166	54,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	138	100,0%
	$\chi^2=0,125$ df=1 p=0,724 V Kramera=0,030		$\chi^2=0,374$ df=1 p=0,541 V Kramera=0,052		$\chi^2=6,730$ df=2 p=0,035 V Kramera=0,221			$\chi^2=10,747$ df=1 p=0,001 V Kramera=0,279			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 54 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=104	N=34	N=123	N=15	N=24	N=90	N=24	N=124	N=14	N=138	100,0%
29.1. 4. Dobranowski Julian Memorial Scholarship											
1	8,7%	8,8%	9,8%	-	8,3%	10,0%	4,2%	9,7%	-	12	8,7%
2	91,3%	91,2%	90,2%	100,0%	91,7%	90,0%	95,8%	90,3%	100,0%	126	91,3%
0										166	54,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	138	100,0%
	$\chi^2=0,001$ df=1 p=0,976 V Kramera=0,003		$\chi^2=1,603$ df=1 p=0,206 V Kramera=0,108		$\chi^2=0,817$ df=2 p=0,665 V Kramera=0,077			$\chi^2=1,484$ df=1 p=0,223 V Kramera=0,104			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 54 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=104	N=34	N=123	N=15	N=24	N=90	N=24	N=124	N=14	N=138	100,0%
29.1. 5. Krawczyk-Krane Family Scholarship											
1	4,8%	5,9%	5,7%	-	12,5%	3,3%	4,2%	5,6%	-	7	5,1%
2	95,2%	94,1%	94,3%	100,0%	87,5%	96,7%	95,8%	94,4%	100,0%	131	94,9%
0										166	54,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	138	100,0%
	$\chi^2=0,061$ df=1 p=0,804 V Kramera=0,021		$\chi^2=0,899$ df=1 p=0,343 V Kramera=0,081		$\chi^2=3,356$ df=2 p=0,187 V Kramera=0,156			$\chi^2=0,833$ df=1 p=0,362 V Kramera=0,078			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 54 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=104	N=34	N=123	N=15	N=24	N=90	N=24	N=124	N=14	N=138	100,0%
29.1. 6. Sadowski Czesław i Maria Memorial Scholarship											
1	11,5%	2,9%	10,6%	-	12,5%	11,1%	-	10,5%	-	13	9,4%
2	88,5%	97,1%	89,4%	100,0%	87,5%	88,9%	100,0%	89,5%	100,0%	125	90,6%
0										166	54,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	138	100,0%
	$\chi^2=2,220$ df=1 p=0,136 V Kramera=0,127		$\chi^2=1,750$ df=1 p=0,186 V Kramera=0,113		$\chi^2=3,064$ df=2 p=0,216 V Kramera=0,149			$\chi^2=1,620$ df=1 p=0,203 V Kramera=0,108			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 54 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=104	N=34	N=123	N=15	N=24	N=90	N=24	N=124	N=14	N=138	100,0%
29.1. 7. Drzymała Janusz i Roma Scholarship											
1	7,7%	-	6,5%	-	-	7,8%	4,2%	6,5%	-	8	5,8%
2	92,3%	100,0%	93,5%	100,0%	100,0%	92,2%	95,8%	93,5%	100,0%	130	94,2%
0										166	54,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	138	100,0%
	$\chi^2=2,776$ df=1 p=0,096 V Kramera=0,142		$\chi^2=1,036$ df=1 p=0,309 V Kramera=0,087		$\chi^2=2,240$ df=2 p=0,326 V Kramera=0,127			$\chi^2=0,959$ df=1 p=0,327 V Kramera=0,083			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 54 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=104	N=34	N=123	N=15	N=24	N=90	N=24	N=124	N=14	N=138	100,0%
29.1. 8. Marie Curie-Skłodowska Association Scholarship											
1	4,8%	8,8%	6,5%	-	8,3%	4,4%	8,3%	6,5%	-	8	5,8%
2	95,2%	91,2%	93,5%	100,0%	91,7%	95,6%	91,7%	93,5%	100,0%	130	94,2%
0										166	54,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	138	100,0%
	$\chi^2=0,757$ df=1 p=0,384 V Kramera=0,074		$\chi^2=1,036$ df=1 p=0,309 V Kramera=0,087		$\chi^2=0,867$ df=2 p=0,648 V Kramera=0,079			$\chi^2=0,959$ df=1 p=0,327 V Kramera=0,083			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 54 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=104	N=34	N=123	N=15	N=24	N=90	N=24	N=124	N=14	N=138	100,0%
29.1. 9. Nawrot Marek Memorial Scholarship											
1	7,7%	5,9%	8,1%	-	4,2%	10,0%	-	8,1%	-	10	7,2%
2	92,3%	94,1%	91,9%	100,0%	95,8%	90,0%	100,0%	91,9%	100,0%	128	92,8%
0										166	54,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	138	100,0%
	$\chi^2=0,125$ df=1 p=0,724 V Kramera=0,030		$\chi^2=1,315$ df=1 p=0,252 V Kramera=0,098		$\chi^2=3,229$ df=2 p=0,199 V Kramera=0,153			$\chi^2=1,217$ df=1 p=0,270 V Kramera=0,094			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 54 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=104	N=34	N=123	N=15	N=24	N=90	N=24	N=124	N=14	N=138	100,0%
29.1. 10. Ungar Wacław i Irena Memorial Scholarship											
1	3,8%	2,9%	4,1%	-	-	5,6%	-	4,0%	-	5	3,6%
2	96,2%	97,1%	95,9%	100,0%	100,0%	94,4%	100,0%	96,0%	100,0%	133	96,4%
0										166	54,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	138	100,0%
	$\chi^2=0,060$ df=1 p=0,806 V Kramera=0,021		$\chi^2=0,633$ df=1 p=0,426 V Kramera=0,068		$\chi^2=2,767$ df=2 p=0,251 V Kramera=0,142			$\chi^2=0,586$ df=1 p=0,444 V Kramera=0,065			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 54 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=104	N=34	N=123	N=15	N=24	N=90	N=24	N=124	N=14	N=138	100,0%
29.1. 11. Inna forma wsparcia											
1	2,9%	8,8%	3,3%	13,3%	-	4,4%	8,3%	2,4%	21,4%	6	4,3%
2	97,1%	91,2%	96,7%	86,7%	100,0%	95,6%	91,7%	97,6%	78,6%	132	95,7%
0										166	54,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	138	100,0%
	$\chi^2=2,173$ df=1 p=0,140 V Kramera=0,125		$\chi^2=3,267$ df=1 p=0,071 V Kramera=0,154		$\chi^2=2,010$ df=2 p=0,366 V Kramera=0,121			$\chi^2=10,930$ df=1 p=0,001 V Kramera=0,281			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 54 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=104	N=34	N=123	N=15	N=24	N=90	N=24	N=124	N=14	N=138	100,0%
29.1. 12. Chór Dziecięcy “Stokrotki” Scholarship											
1	1,0%	-	-	6,7%	-	1,1%	-	-	7,1%	1	0,7%
2	99,0%	100,0%	100,0%	93,3%	100,0%	98,9%	100,0%	100,0%	92,9%	137	99,3%
0										166	54,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	138	100,0%
	$\chi^2=0,329$ df=1 p=0,566 V Kramera=0,049		$\chi^2=8,260$ df=1 p=0,004 V Kramera=0,245		$\chi^2=0,537$ df=2 p=0,764 V Kramera=0,062			$\chi^2=8,922$ df=1 p=0,003 V Kramera=0,254			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 54 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=104	N=34	N=123	N=15	N=24	N=90	N=24	N=124	N=14	N=138	100,0%
29.1. 13. Sobczak Bolesław i Irena Memorial Scholarship											
1	1,0%	-	-	6,7%	4,2%	-	-	-	7,1%	1	0,7%
2	99,0%	100,0%	100,0%	93,3%	95,8%	100,0%	100,0%	100,0%	92,9%	137	99,3%
0										166	54,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	138	100,0%
	$\chi^2=0,329$ df=1 p=0,566 V Kramera=0,049		$\chi^2=8,260$ df=1 p=0,004 V Kramera=0,245		$\chi^2=4,785$ df=2 p=0,091 V Kramera=0,186			$\chi^2=8,922$ df=1 p=0,003 V Kramera=0,254			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 54 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=104	N=34	N=123	N=15	N=24	N=90	N=24	N=124	N=14	N=138	100,0%
29.1. 14. Moskalewska Janina Memorial Scholarship											
1	-	2,9%	-	6,7%	-	1,1%	-	0,8%	-	1	0,7%
2	100,0%	97,1%	100,0%	93,3%	100,0%	98,9%	100,0%	99,2%	100,0%	137	99,3%
0										166	54,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	138	100,0%
	$\chi^2=3,081$ df=1 p=0,079 V Kramera=0,149		$\chi^2=8,260$ df=1 p=0,004 V Kramera=0,245		$\chi^2=0,537$ df=2 p=0,764 V Kramera=0,062			$\chi^2=0,114$ df=1 p=0,736 V Kramera=0,029			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 54 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=104	N=34	N=123	N=15	N=24	N=90	N=24	N=124	N=14	N=138	100,0%
29.1.15. Papież Jan Paweł II Scholarship											
1	1,0%	-	-	6,7%	-	1,1%	-	-	7,1%	1	0,7%
2	99,0%	100,0%	100,0%	93,3%	100,0%	98,9%	100,0%	100,0%	92,9%	137	99,3%
0										166	54,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	138	100,0%
	$\chi^2=0,329$ df=1 p=0,566 V Kramera=0,049		$\chi^2=8,260$ df=1 p=0,004 V Kramera=0,245		$\chi^2=0,537$ df=2 p=0,764 V Kramera=0,062			$\chi^2=8,922$ df=1 p=0,003 V Kramera=0,254			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 54 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=104	N=34	N=123	N=15	N=24	N=90	N=24	N=124	N=14	N=138	100,0%
29.1.16. Anniversary W. Reymont Foundation Scholarship Fund											
1	-	2,9%	-	6,7%	-	1,1%	-	0,8%	-	1	0,7%
2	100,0%	97,1%	100,0%	93,3%	100,0%	98,9%	100,0%	99,2%	100,0%	137	99,3%
0										166	54,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	138	100,0%
	$\chi^2=3,081$ df=1 p=0,079 V Kramera=0,149		$\chi^2=8,260$ df=1 p=0,004 V Kramera=0,245		$\chi^2=0,537$ df=2 p=0,764 V Kramera=0,062			$\chi^2=0,114$ df=1 p=0,736 V Kramera=0,029			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 55. Sposób definiowania współpracy z Fundacją im. Wł. Reymonta według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
30.1. Podtrzymywanie polskich tradycji											
1	11,7%	7,4%	8,5%	12,9%	19,0%	7,0%	10,0%	7,0%	13,0%	31	10,2%
2	88,3%	92,6%	91,5%	87,1%	81,0%	93,0%	90,0%	93,0%	87,0%	273	89,8%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=1,424$ df=1 p=0,233 V Kramera=0,068		$\chi^2=1,531$ df=1 p=0,216 V Kramera=0,071		$\chi^2=7,280$ df=2 p=0,026 V Kramera=0,155			$\chi^2=2,897$ df=1 p=0,089 V Kramera=0,098			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 55 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
30.2. Możliwość kontaktu z Polonią											
1	23,5%	10,2%	26,1%	6,9%	20,6%	20,5%	12,9%	31,7%	7,4%	57	18,8%
2	76,5%	89,8%	73,9%	93,1%	79,4%	79,5%	87,1%	68,3%	92,6%	247	81,3%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=8,066$ df=1 p=0,005 V Kramera=0,163		$\chi^2=17,300$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,239		$\chi^2=2,074$ df=2 p=0,355 V Kramera=0,083			$\chi^2=29,289$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,310			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 55 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
30.3. Możliwość udziału w Konkursach Recytatorskich											
1	5,1%	1,9%	5,3%	1,7%	7,9%	4,1%	-	0,7%	6,8%	12	3,9%
2	94,9%	98,1%	94,7%	98,3%	92,1%	95,9%	100,0%	99,3%	93,2%	292	96,1%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=1,940$ df=1 p=0,164 V Kramera=0,080		$\chi^2=2,445$ df=1 p=0,118 V Kramera=0,090		$\chi^2=5,530$ df=2 p=0,063 V Kramera=0,135			$\chi^2=7,392$ df=1 p=0,007 V Kramera=0,156			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 55 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
30.4. Kształtowanie norm i wartości											
1	10,2%	10,2%	16,0%	0,9%	12,7%	12,3%	2,9%	19,0%	2,5%	31	10,2%
2	89,8%	89,8%	84,0%	99,1%	87,3%	87,7%	97,1%	81,0%	97,5%	273	89,8%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,0001$ df=1 p=0,996 V Kramera=0,0001		$\chi^2=17,851$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,242		$\chi^2=5,359$ df=2 p=0,069 V Kramera=0,133			$\chi^2=22,620$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,273			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 55 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
30.5. Możliwość otrzymania stypendium											
1	8,2%	3,7%	7,4%	5,2%	4,8%	4,7%	12,9%	12,0%	1,9%	20	6,6%
2	91,8%	96,3%	92,6%	94,8%	95,2%	95,3%	87,1%	88,0%	98,1%	284	93,4%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=2,253$ df=1 p=0,133 V Kramera=0,086		$\chi^2=0,604$ df=1 p=0,437 V Kramera=0,045		$\chi^2=5,833$ df=2 p=0,054 V Kramera=0,139			$\chi^2=12,609$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,204			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 55 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
30.6. Nie współpracuję z Fundacją im. Wł. Reymonta											
1	23,0%	34,3%	14,9%	46,6%	30,2%	26,9%	24,3%	4,2%	46,9%	82	27,0%
2	77,0%	65,7%	85,1%	53,4%	69,8%	73,1%	75,7%	95,8%	53,1%	222	73,0%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=4,514$ df=1 p=0,034 V Kramera=0,122		$\chi^2=36,500$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,347		$\chi^2=0,582$ df=2 p=0,748 V Kramera=0,044			$\chi^2=70,005$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,480			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 55 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
30.7. Inne											
1	15,3%	6,5%	17,0%	4,3%	12,7%	11,1%	14,3%	19,7%	5,6%	37	12,2%
2	84,7%	93,5%	83,0%	95,7%	87,3%	88,9%	85,7%	80,3%	94,4%	267	87,8%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=5,073$ df=1 p=0,024 V Kramera=0,129		$\chi^2=10,843$ df=1 p=0,001 V Kramera=0,189		$\chi^2=0,489$ df=2 p=0,783 V Kramera=0,040			$\chi^2=14,199$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,216			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 55 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
30.8. Trudno powiedzieć											
1	1,0%	2,8%	2,7%	-	3,2%	1,8%	-	0,7%	2,5%	5	1,6%
2	99,0%	97,2%	97,3%	100,0%	96,8%	98,2%	100,0%	99,3%	97,5%	299	98,4%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=1,329$ df=1 p=0,249 V Kramera=0,066		$\chi^2=3,137$ df=1 p=0,077 V Kramera=0,102		$\chi^2=2,095$ df=2 p=0,351 V Kramera=0,083			$\chi^2=1,457$ df=1 p=0,227 V Kramera=0,069			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 55 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
30.9. Uczestniczenie w ciekawych wydarzeniach											
1	98,0%	22,2%	0,5%	5,2%	-	2,9%	2,9%	2,1%	2,5%	7	2,3%
2	2,0%	77,8%	99,5%	94,8%	100,0%	97,1%	97,1%	97,9%	97,5%	297	97,7%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,168$ df=1 p=0,682 V Kramera=0,024		$\chi^2=6,867$ df=1 p=0,009 V Kramera=0,150		$\chi^2=1,874$ df=2 p=0,392 V Kramera=0,079			$\chi^2=0,043$ df=1 p=0,836 V Kramera=0,012			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 55 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
30.10. To pomoc innym ludziom											
1	4,1%	13,0%	7,4%	6,9%	1,6%	8,8%	91,4%	11,3%	3,7%	22	7,2%
2	95,9%	87,0%	92,6%	93,1%	98,4%	91,2%	8,6%	88,7%	96,3%	282	92,8%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=8,182$ df=1 p=0,004 V Kramera=0,164		$\chi^2=0,032$ df=1 p=0,857 V Kramera=0,010		$\chi^2=3,781$ df=2 p=0,151 V Kramera=0,112			$\chi^2=6,449$ df=1 p=0,011 V Kramera=0,146			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 55 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
30.11. Nie wiem											
1	5,1%	12,0%	3,2%	14,7%	3,2%	5,8%	15,7%	0,7%	13,6%	23	7,6%
2	94,9%	88,0%	96,8%	85,3%	96,8%	94,2%	84,3%	99,3%	86,4%	281	92,4%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=4,789$ df=1 p=0,029 V Kramera=0,126		$\chi^2=13,480$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,211		$\chi^2=9,105$ df=2 p=0,011 V Kramera=0,173			$\chi^2=17,939$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,243			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 56. Sytuacja zawodowa respondentów według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
31.1. Jestem uczniem/uczennicą, studentem/studentką											
1	42,3%	56,5%	40,4%	58,6%	54,0%	56,1%	50,0%	34,5%	58,6%	144	47,4%
2	57,7%	43,5%	59,6%	41,4%	46,0%	43,9%	50,0%	65,5%	41,4%	160	52,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=5,580$ df=1 p=0,018 V Kramera=0,135		$\chi^2=9,526$ df=1 p=0,002 V Kramera=0,177		$\chi^2=2,140$ df=2 p=0,343 V Kramera=0,084			$\chi^2=17,680$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,241			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 56 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
31.2. Posiadam stałą pracę											
1	49,0%	27,8%	48,4%	30,2%	31,7%	45,6%	40,0%	51,4%	32,7%	126	41,4%
2	51,0%	72,2%	51,6%	69,8%	68,3%	54,4%	60,0%	48,6%	67,3%	178	58,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=12,898$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,206		$\chi^2=9,826$ df=1 p=0,002 V Kramera=0,180		$\chi^2=3,727$ df=2 p=0,155 V Kramera=0,111			$\chi^2=10,895$ df=1 p=0,001 V Kramera=0,189			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 56 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
31.3. Prowadzę własną działalność gospodarczą											
1	4,1%	3,7%	4,3%	3,4%	7,9%	2,3%	4,3%	4,9%	3,1%	12	3,9%
2	95,9%	96,3%	95,7%	96,6%	92,1%	97,7%	95,7%	95,1%	96,9%	292	96,1%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,026$ df=1 p=0,871 V Kramera=0,009		$\chi^2=0,123$ df=1 p=0,726 V Kramera=0,020		$\chi^2=3,832$ df=2 p=0,147 V Kramera=0,112			$\chi^2=0,678$ df=1 p=0,410 V Kramera=0,047			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 56 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
31.4. Pracuję dorywczo											
1	23,0%	19,4%	17,0%	29,3%	23,8%	17,0%	31,4%	21,1%	22,2%	66	21,7%
2	77,0%	80,6%	83,0%	70,7%	76,2%	83,0%	68,6%	78,9%	77,8%	238	78,3%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,506$ df=1 p=0,477 V Kramera=0,041		$\chi^2=6,374$ df=1 p=0,012 V Kramera=0,145		$\chi^2=6,324$ df=2 p=0,042 V Kramera=0,144			$\chi^2=0,053$ df=1 p=0,817 V Kramera=0,013			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 56 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
31.5. Prowadzę rolniczą działalność gospodarczą											
1	1,5%	2,8%	3,2%	-	1,6%	2,9%	-	4,2%	-	6	2,0%
2	98,5%	97,2%	96,8%	100,0%	98,4%	97,1%	100,0%	95,8%	100,0%	298	98,0%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,560$ df=1 p=0,454 V Kramera=0,043		$\chi^2=3,777$ df=1 p=0,052 V Kramera=0,111		$\chi^2=2,256$ df=2 p=0,324 V Kramera=0,086			$\chi^2=6,983$ df=1 p=0,008 V Kramera=0,152			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 56 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
31.6. Utrzymuję się z niezarobkowych źródeł (np. zasiłki, alimenty itp.)											
1	-	0,9%	0,5%	-	-	0,6%	-	0,7%	-	1	0,3%
2	100,0%	99,1%	99,5%	100,0%	100,0%	99,4%	100,0%	99,3%	100,0%	303	99,7%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=1,821$ df=1 p=0,177 V Kramera=0,077		$\chi^2=0,619$ df=1 p=0,431 V Kramera=0,045		$\chi^2=0,780$ df=2 p=0,677 V Kramera=0,051			$\chi^2=1,145$ df=1 p=0,285 V Kramera=0,061			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 56 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
31.7. Nie pracuję zawodowo – zajmuję się domem											
1	0,5%	-	0,5%	-	-	0,6%	-	-	0,6%	1	0,3%
2	99,5%	100,0%	99,5%	100,0%	100,0%	99,4%	100,0%	100,0%	99,4%	303	99,7%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,553$ df=1 p=0,457 V Kramera=0,043		$\chi^2=0,619$ df=1 p=0,431 V Kramera=0,045		$\chi^2=0,780$ df=2 p=0,677 V Kramera=0,051			$\chi^2=0,879$ df=1 p=0,348 V Kramera=0,054			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 56 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
31.8. Jestem bezrobotny/bezrobotna i zarejestrowany/zarejestrowana w urzędzie pracy											
1	0,5%	0,9%	0,5%	0,9%	-	1,2%	-	0,7%	0,6%	2	0,7%
2	99,5%	99,1%	99,5%	99,1%	100,0%	98,8%	100,0%	99,3%	99,4%	302	99,3%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,184$ df=1 p=0,668 V Kramera=0,025		$\chi^2=0,120$ df=1 p=0,729 V Kramera=0,020		$\chi^2=1,566$ df=2 p=0,457 V Kramera=0,072			$\chi^2=0,009$ df=1 p=0,925 V Kramera=0,005			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 56 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
31.9. Jestem bezrobotny/bezrobotna i niezarejestrowany/niezarejestrowana w urzędzie pracy											
1	1,0%	0,9%	0,5%	1,7%	1,6%	1,2%	-	0,7%	1,2%	3	1,0%
2	99,0%	99,1%	99,5%	98,3%	98,4%	98,8%	100,0%	99,3%	98,8%	301	99,0%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 56 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
31.10. Pracuję w wolnym zawodzie											
1	13,8%	11,1%	17,6%	5,2%	6,3%	17,0%	8,6%	21,8%	4,9%	39	12,8%
2	86,2%	88,9%	82,4%	94,8%	93,7%	83,0%	91,4%	78,2%	95,1%	265	87,2%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=0,442$ df=1 p=0,506 V Kramera=0,038		$\chi^2=9,833$ df=1 p=0,002 V Kramera=0,180		$\chi^2=6,108$ df=2 p=0,047 V Kramera=0,142			$\chi^2=19,309$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,252			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 56 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
31.11. Inne											
1	1,0%	-	-	1,7%	-	0,6%	1,4%	0,7%	0,6%	2	0,7%
2	99,0%	100,0%	100,0%	98,3%	100,0%	99,4%	98,6%	99,3%	99,4%	302	99,3%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=1,109$ df=1 p=0,292 V Kramera=0,060		$\chi^2=3,263$ df=1 p=0,071 V Kramera=0,104		$\chi^2=1,067$ df=2 p=0,586 V Kramera=0,059			$\chi^2=0,009$ df=1 p=0,925 V Kramera=0,005			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 57. Wiek respondentów według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=195	N=101	N=184	N=112	N=61	N=166	N=69	N=141	N=155	N=296	100,0%
1	28,2%	38,6%	32,1%	31,3%	39,3%	30,1%	29,0%	24,8%	38,1%	94	31,8%
2	16,4%	20,8%	12,5%	26,8%	18,0%	16,9%	20,3%	10,6%	24,5%	53	17,9%
3	37,9%	29,7%	41,3%	25,0%	26,2%	38,6%	34,8%	50,4%	21,3%	104	35,1%
4	17,4%	10,9%	14,1%	17,0%	16,4%	14,5%	15,9%	14,2%	16,1%	45	15,2%
0										8	2,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	296	100,0%
	$\chi^2=6,146$ df=3 p=0,105 V Kramera=0,144		$\chi^2=13,585$ df=3 p=0,004 V Kramera=0,214		$\chi^2=3,806$ df=6 p=0,703 V Kramera=0,113			$\chi^2=29,954$ df=3 p=0,0001 V Kramera=0,318			

Adnotacja: 1 – do 18 lat, 2 – 19-25 lat, 3 – 26-30 lat, 4 – 31–36 lat, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 58. Płeć respondentów według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
1			70,2%	55,2%	74,6%	59,1%	68,6%	73,2%	56,8%	196	64,5%
2			29,8%	44,8%	25,4%	40,9%	31,4%	26,8%	43,2%	108	35,5%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
			$\chi^2=7,085$ df=1 p=0,008 V Kramera=0,153		$\chi^2=5,520$ df=2 p=0,063 V Kramera=0,135			$\chi^2=8,939$ df=1 p=0,003 V Kramera=0,171			

Adnotacja: 1 – kobieta, 2 – mężczyzna.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 59. Wykształcenie respondentów według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
1	5,1%	17,6%	8,0%	12,1%	9,5%	9,4%	10,0%	-	17,9%	29	9,5%
2	4,1%	4,6%	4,3%	4,3%	6,3%	3,5%	4,3%	3,5%	4,9%	13	4,3%
3	23,0%	22,2%	19,7%	27,6%	27,0%	21,1%	22,9%	21,1%	24,1%	69	22,7%
4	5,1%	6,5%	5,9%	5,2%	4,8%	5,8%	5,7%	2,8%	8,0%	17	5,6%
5	12,2%	4,6%	11,7%	6,0%	9,5%	5,8%	18,6%	11,3%	8,0%	29	9,5%
6	50,5%	44,4%	50,5%	44,8%	42,9%	54,4%	38,6%	61,3%	37,0%	147	48,4%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=16,453$ df=5 p=0,006 V Kramera=0,233		$\chi^2=6,191$ df=5 p=0,288 V Kramera=0,143		$\chi^2=13,199$ df=10 p=0,213 V Kramera=0,147			$\chi^2=39,757$ df=5 p=0,0001 V Kramera=0,362			

Adnotacja: 1 – graduated lower secondary (elementary school, secondary school), 2 – undegraduated lower secondary (intermediate school, junior high school, secondary school), 3 – upper secondary (high school, senior high school, secondary school), 4 – postsecondary and tertiary (college, community college, regional college), 5 – postsecondary and tertiary (university college), 6 – postsecondary and tertiary (university).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 60. Wykształcenie matki respondentów według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
1	2,0%	0,9%	0,5%	3,4%	1,6%	1,2%	2,9%	-	3,1%	5	1,6%
2	0,5%	0,9%	-	1,7%	-	0,6%	1,4%	-	1,2%	2	0,7%
3	11,2%	6,5%	5,3%	16,4%	12,7%	7,6%	11,4%	4,2%	14,2%	29	9,5%
4	14,3%	17,6%	9,6%	25,0%	12,7%	13,5%	22,9%	6,3%	23,5%	47	15,5%
5	27,0%	18,5%	31,4%	12,1	27,0%	22,8%	24,3%	31,7%	17,3%	73	24,0%
6	44,9%	55,6%	53,2%	41,4%	46,0%	54,4%	37,1%	57,7%	40,7%	148	48,7%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=6,574$ df=5 p=0,254 V Kramera=0,147		$\chi^2=40,391$ df=5 p=0,0001 V Kramera=0,365		$\chi^2=10,236$ df=10 p=0,420 V Kramera=0,183			$\chi^2=39,403$ df=5 p=0,0001 V Kramera=0,360			

Adnotacja: 1 – graduated lower secondary (elementary school, secondary school), 2 – undegraduated lower secondary (intermediate school, junior high school, secondary school), 3 – upper secondary (high school, senior high school, secondary school), 4 – postsecondary and tertiary (college, community college, regional college), 5 – postsecondary and tertiary (university college), 6 – postsecondary and tertiary (university).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 61. Wykształcenie ojca respondentów według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
1	2,0%	0,9%	1,1%	2,6%	3,2%	1,2%	1,4%	-	3,1%	5	1,6%
2	1,5%	0,9%	1,1%	1,7%	1,6%	0,6%	2,9%	-	2,5%	4	1,3%
3	9,7%	11,1%	5,3%	18,1%	14,3%	9,4%	8,6%	4,9%	14,8%	31	10,2%
4	17,9%	26,9%	17,0%	27,6%	20,6%	17,5%	30,0%	13,4%	27,8%	64	21,1%
5	26,5%	26,9%	30,9%	19,8%	22,2%	26,3%	31,4%	31,0%	22,8%	81	26,6%
6	42,3%	33,3%	44,7%	30,2%	38,1%	45,0%	25,7%	50,7%	29,0%	119	39,1%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=4,981$ df=5 p=0,128 V Kramera=0,128		$\chi^2=23,679$ df=5 p=0,0001 V Kramera=0,279		$\chi^2=13,971$ df=10 p=0,174 V Kramera=0,152			$\chi^2=33,572$ df=5 p=0,0001 V Kramera=0,332			

Adnotacja: 1 – graduated lower secondary (elementary school, secondary school), 2 – undegraduated lower secondary (intermediate school, junior high school, secondary school), 3 – upper secondary (high school, senior high school, secondary school), 4 – postsecondary and tertiary (college, community college, regional college), 5 – postsecondary and tertiary (university college), 6 – postsecondary and tertiary (university).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 62. Stosunek do wiary respondentów według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
1	29,1%	20,4%	24,5%	28,4%	31,7%	26,3%	20,0%	26,8%	25,3%	79	26,0%
2	58,2%	57,4%	63,8%	48,3%	58,7%	55,0%	64,3%	64,8%	51,9%	176	57,9%
3	7,1%	9,3%	6,4%	10,3%	3,2%	10,5%	5,7%	4,9%	10,5%	24	7,9%
4	3,6%	7,4%	3,7%	6,9%	1,6%	5,8%	5,7%	2,1%	7,4%	15	4,9%
5	2,0%	5,6%	1,6%	6,0%	4,8%	2,3%	4,3%	1,4%	4,9%	10	3,3%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=7,127$ df=4 p=0,129 V Kramera=0,153		$\chi^2=10,622$ df=4 p=0,031 V Kramera=0,187		$\chi^2=9,132$ df=8 p=0,331 V Kramera=0,123			$\chi^2=12,382$ df=4 p=0,015 V Kramera=0,202			

Adnotacja: 1 – głęboko wierząca, 2 – wierząca, 3 – niezdecydowaną, ale przywiązaną do tradycji kościelnych, 4 – obojętną, 5 – niewierzącą.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 63. Stosunek respondentów do praktyk religijnych według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
1	29,1%	38,9%	23,4%	47,4%	36,5%	28,7%	38,6%	20,4%	43,2%	99	32,6%
2	29,1%	27,8%	34,0%	19,8%	27,0%	34,5%	15,7%	37,3%	21,0%	87	28,6%
3	26,5%	10,2%	28,2%	8,6%	19,0%	19,9%	24,3%	33,8%	9,3%	63	20,7%
4	3,6%	3,7%	4,3%	2,6%	6,3%	2,9%	2,9%	2,8%	4,3%	11	3,6%
5	7,7%	6,5%	4,8%	11,2%	1,6%	7,6%	11,4%	2,1%	11,7%	22	7,2%
6	4,1%	13,0%	5,3%	10,3 %	9,5%	6,4%	7,1%	3,5%	10,5%	22	7,2%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=18,800$ df=5 p=0,002 V Kramera=0,249		$\chi^2=38,163$ df=5 p=0,0001 V Kramera=0,354		$\chi^2=15,409$ df=10 p=0,118 V Kramera=0,159			$\chi^2=56,343$ df=5 p=0,0001 V Kramera=0,431			

Adnotacja: 1 – praktykuję w każdą niedzielę i czasami w dni powszednie, 2 – praktykuję tylko w każdą niedzielę, 3 – praktykuję dwa, trzy razy w miesiącu, 4 – praktykuję raz w miesiącu, 5 – praktykuję kilka razy w roku, 6 – w ogóle nie praktykuję.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 64. Miejsce respondentów w życiu badanych według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
1	40,3%	33,3%	36,2%	40,5%	44,4%	33,9%	41,4%	32,4%	42,6%	115	37,8%
2	46,9%	48,1%	53,7%	37,1%	47,6%	49,7%	41,4%	60,6%	35,8%	144	47,4%
3	4,6%	7,4%	2,7%	10,3%	4,8%	6,4%	4,3%	2,1%	8,6%	16	5,3%
4	2,0%	7,4%	3,7%	4,3%	1,6%	4,7%	4,3%	1,4%	6,2%	17	5,6%
5	6,1%	3,7%	3,7%	7,8%	1,6%	5,3%	8,6%	3,5%	6,8%	12	3,9%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=7,758$ df=4 p=0,101 V Kramera=0,160		$\chi^2=14,418$ df=4 p=0,006 V Kramera=0,218		$\chi^2=7,101$ df=8 p=0,526 V Kramera=0,108			$\chi^2=23,531$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,278			

Adnotacja: 1 – bardzo ważne, 2 – raczej ważne, 3 – mało ważne, 4 – w ogóle nieważne, 5 – trudno powiedzieć.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 65. Stosunek do życia osób badanych według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
1	1,0%	3,7%	1,1%	3,4%	3,2%	1,8%	1,4%	1,4%	2,5%	6	2,0%
2	6,6%	9,3%	4,3%	12,9%	4,8%	6,4%	12,9%	5,6%	9,3%	23	7,6%
3	22,4%	6,5%	21,8%	8,6%	11,1%	21,6%	10,0%	23,2%	11,1%	51	16,8%
4	69,9%	80,6%	72,9%	75,0%	81,0%	70,2%	75,7%	69,7%	77,2%	224	73,7%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=14,831$ df=3 p=0,002 V Kramera=0,221		$\chi^2=16,684$ df=3 p=0,001 V Kramera=0,234		$\chi^2=10,449$ df=6 p=0,107 V Kramera=0,131			$\chi^2=8,950$ df=3 p=0,030 V Kramera=0,172			

Adnotacja: 1 – życie jest bezsensowne i można w nie zwątpić, 2 – nie dostrzegam w życiu zbyt wiele sensu, ale życie daje mi zadowolenia. 3 – życie jest sensowne, ale zadowolenia mi nie daje, 4 – życie jest sensowne i daje mi zadowolenie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 66. Opinia na temat domu rodzinnego respondentów według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
1	56,6%	66,7%	51,1%	75,0%	65,1%	50,9%	78,6%	39,4%	78,4%	183	60,2%
2	19,4%	21,3%	17,0%	25,0%	14,3%	21,6%	21,4%	18,3%	21,6%	61	20,1%
3	24,0%	12,0%	31,9%	-	20,6%	27,5%	-	42,3%	-	60	19,7%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=6,323$ df=2 p=0,042 V Kramera=0,144		$\chi^2=46,125$ df=2 p=0,0001 V Kramera=0,390		$\chi^2=27,010$ df=4 p=0,0001 V Kramera=0,298			$\chi^2=87,939$ df=2 p=0,0001 V Kramera=0,538			

Adnotacja: 1 – dom rodzinny jako miejsce, gdzie Cię kochają i rozumieją, 2 – dom rodzinny jako miejsce, gdzie Cię kochają, ale nie rozumieją, 3 – dom rodzinny jako miejsce, gdzie Cię nie kochają i nie rozumieją.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 67. Liczba mieszkańców miejscowoci, w której obecnie mieszkają respondenci według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
1	0,5%	1,9%	1,6%	-	3,2%	0,6%	-	2,1%	-	3	1,0%
2	3,1%	-	3,2%	-	4,8%	1,8%	-	4,2%	-	6	2,0%
3	9,2%	3,7%	10,6%	1,7%	4,8%	4,7%	15,7%	14,1%	1,2%	22	7,2%
4	8,7%	6,5%	11,2%	2,6%	11,1%	6,4%	8,6%	10,6%	5,6%	24	7,9%
5	15,8%	10,2%	14,4%	12,9%	15,9%	15,2%	8,6%	12,7%	14,8%	42	13,8%
6	17,3%	19,4%	19,1%	16,4%	14,3%	21,1%	14,3%	22,5%	14,2%	55	18,1%
7	24,5%	25,0%	22,9%	27,6%	22,2%	26,3%	22,9%	23,9%	25,3%	75	24,7%
8	20,9%	33,3%	17,0%	38,8%	23,8%	24,0%	30,0%	9,9%	38,9%	77	25,3%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=13,901$ df=7 p=0,053 V Kramera=0,214		$\chi^2=34,607$ df=7 p=0,0001 V Kramera=0,337		$\chi^2=23,228$ df=14 p=0,057 V Kramera=0,195			$\chi^2=58,329$ df=7 p=0,0001 V Kramera=0,438			

Adnotacja: 1 – od 1 000 do 2 499 mieszkańców, 2 – od 2 500 do 4 999 mieszkańców, 3 – od 5 000 do 9 999 mieszkańców, 4 – od 10 000 do 49 000 mieszkańców, 5 – od 50 000 do 99 999 mieszkańców, 6 – od 100 000 do 499 999 mieszkańców, 7 – od 500 000 do 999 999 mieszkańców, 8 – milion i powyżej miliona mieszkańców.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 68. Narodowość matki respondentów według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=195	N=107	N=187	N=115	N=62	N=170	N=70	N=142	N=160	N=302	100,0%
1	91,3%	12,1%	89,8%	90,4%	88,7%	91,2%	88,6%	89,4%	90,6%	272	90,1%
2	8,7%	87,9%	10,2%	9,6%	11,3%	8,8%	11,4%	10,6%	10,4%	30	9,9%
0										2	0,7%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	302	100,0%
	$\chi^2=0,909$ df=1 p=0,340 V Kramera=0,055		$\chi^2=0,028$ df=1 p=0,867 V Kramera=0,010		$\chi^2=0,537$ df=2 p=0,765 V Kramera=0,042			$\chi^2=0,119$ df=1 p=0,730 V Kramera=0,020			

Adnotacja: 1 – Polka, 2 – inna narodowość, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 69. Narodowość ojców respondentów według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=107	N=187	N=116	N=62	N=171	N=70	N=142	N=161	N=303	100,0%
1	87,2%	85,0%	84,5%	89,7%	93,5%	86,0%	81,4%	83,1%	89,4%	262	86,5%
2	12,8%	15,0%	15,5%	10,3%	6,5%	14,0%	18,6%	16,9%	10,6%	41	13,5%
0										1	0,3%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	303	100,0%
	$\chi^2=0,286$ df=1 p=0,593 V Kramera=0,031		$\chi^2=1,631$ df=1 p=0,202 V Kramera=0,073		$\chi^2=4,213$ df=2 p=0,122 V Kramera=0,118			$\chi^2=2,594$ df=1 p=0,107 V Kramera=0,093			

Adnotacja: 1 – Polak, 2 – inna narodowość, 0 – obserwacje wykluczone.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 70. Sytuacje, w których używa się języka polskiego w domach respondentów według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
45.1. Podczas codziennych rozmów											
1	43,4%	49,1%	30,3%	69,8%	47,6%	39,8%	57,1%	15,5%	71,6%	138	45,4%
2	56,6%	50,9%	67,7%	30,2%	52,4%	60,2%	42,9%	84,5%	28,4%	166	54,6%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100%
	$\chi^2=0,915$ df=1 p=0,339 V Kramera=0,055		$\chi^2=45,173$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,385		$\chi^2=6,209$ df=2 p=0,045 V Kramera=0,143			$\chi^2=96,117$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,562			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 70 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
45.2. Podczas rozmów ze starszymi ludźmi, rodzicami i rodziną											
1	19,9%	25,0%	24,5%	17,2%	28,6%	18,1%	24,3%	30,3%	14,2%	66	21,7%
2	80,1%	75,0%	75,5%	82,8%	71,4%	81,9%	75,7%	69,7%	85,8%	238	78,3%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100%
	$\chi^2=1,066$ df=1 p=0,302 V Kramera=0,059		$\chi^2=2,204$ df=1 p=0,138 V Kramera=0,085		$\chi^2=3,309$ df=2 p=0,191 V Kramera=0,104			$\chi^2=11,517$ df=1 p=0,001 V Kramera=0,195			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 70 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
45.3. Podczas rozmów z rodziną i ze znajomymi z Polski											
1	33,7%	12,0%	40,4%	2,6%	15,9%	33,9%	15,7%	54,2%	1,2%	79	26,0%
2	66,3%	88,0%	59,6%	97,4%	84,1%	66,1%	84,3%	45,8%	98,8%	225	74,0%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100%
	$\chi^2=16,948$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,236		$\chi^2=53,403$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,419		$\chi^2=12,784$ df=2 p=0,002 V Kramera=0,205			$\chi^2=110,476$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,603			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 70 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
45.4. W moim domu wcale nie używa się języka polskiego											
1	0,5%	1,9%	-	2,6%	1,6%	0,6%	1,4%	-	1,9%	3	1,0%
2	99,5%	98,1%	100,0%	97,4%	98,4%	99,4%	98,6%	100,0%	98,1%	301	99,0%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100%
	$\chi^2=1,283$ df=1 p=0,257 V Kramera=0,065		$\chi^2=4,911$ df=1 p=0,027 V Kramera=0,127		$\chi^2=0,655$ df=2 p=0,721 V Kramera=0,046			$\chi^2=2,656$ df=1 p=0,103 V Kramera=0,093			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 70 – ciąg dalszy

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
45.5. Inne											
1	5,1%	10,2%	7,4%	6,0%	3,2%	7,6%	8,6%	6,3%	7,4%	21	6,9%
2	94,9%	89,8%	92,6%	94,0%	96,8%	92,4%	91,4%	93,7%	92,6%	283	93,1%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100%
	$\chi^2=2,798$ df=1 p=0,094 V Kramera=0,096		$\chi^2=0,223$ df=1 p=0,637 V Kramera=0,027		$\chi^2=1,795$ df=2 p=0,408 V Kramera=0,077			$\chi^2=0,135$ df=1 p=0,714 V Kramera=0,021			

Adnotacja: 1 – tak, 2 – nie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 71. Wersja językowa ankiety według zmiennych niezależnych

Kat. odp.	Płeć		Wersja językowa ankiety		Przestrzeganie norm społecznych			Otrzymywanie stypendium		Ogółem	
	K	M	PL	ANG	Zawsze	Nie zawsze	Trudno powiedzieć	Tak	Nie	L	%
	N=196	N=108	N=188	N=116	N=63	N=171	N=70	N=142	N=162	N=304	100,0%
1	67,3%	51,9%			65,1%	69,0%	41,4%	88,7%	11,3%	188	61,8%
2	32,7%	48,1%			34,9%	31,0%	58,6%	38,3%	61,7%	116	38,2%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	304	100,0%
	$\chi^2=7,085$ df=1 p=0,008 V Kramera=0,153				$\chi^2=16,360$ df=2 p=0,0001 V Kramera=0,232			$\chi^2=81,652$ df=1 p=0,0001 V Kramera=0,518			

Adnotacja: 1 – PL, 2 – ANG.

Źródło: opracowanie własne.

STRESZCZENIE

Streszczenie pracy doktorskiej „**Kapitał społeczny i kulturowy młodzieży polonijnej na przykładzie Fundacji im. Wł. Reymonta w Kanadzie**”

Głównym celem podjętego w rozprawie projektu badawczego było uzyskanie odpowiedzi na pytanie o to, jaki jest kapitał społeczny i kulturowy młodzieży polonijnej w Kanadzie, w porównaniu kapitałem społecznym i kulturowym, który posiada młodzież współpracująca z Fundacją im. Wł. Reymonta, a także empiryczna weryfikacja tezy zakładającej, że wspomniana młodzież polonijna współpracująca z organizacją imienia Noblisty posiada wyższy kapitał społeczny i kulturowy, niż młodzież polonijna, która z nią nie współpracuje. Aby zrealizować to założenie, przeprowadzono socjologiczne badania ilościowe na próbie 304 osób polskiego pochodzenia w wieku od 11 do 35 lat, które zamieszkują w Kanadzie. Wykorzystano przy tym internetowy kwestionariusz ankiety umieszczony w sieci za pomocą narzędzia Formularze Google. Trzeba podkreślić, że dotarcie do wskazanej grupy badawczej było niezwykle skomplikowane, ale udało się dzięki wsparciu instytucji zrzeszających Polaków w Kanadzie oraz wielu indywidualnym ludziom dobrej woli, którzy przy wykorzystaniu metody kuli śniegowej, znajdowali nowych respondentów.

Kapitał społeczny osób badanych przeanalizowano, uwzględniając trzy czynniki, pochodzące z koncepcji tego zasobu autorstwa Roberta Putnama: zaufanie, normy i wzajemne powiązania. Zgromadzony materiał badawczy oraz przeprowadzone testy statystyczne pozwoliły stwierdzić, że zaufanie decyduje o charakterze relacji nawiązywanych przez respondentów, normy społeczne pełnią natomiast funkcję regulatora ładu i harmonii, które z kolei przekładają się na istniejący porządek społeczny, a nawiązywane przez badanych relacje nie są bez znaczenia w kontekście zwiększania sprawności systemu społecznego, w którym funkcjonują ankietowani. Czynniki te, wspólnie ze współpracą osób badanych z Fundacją im. Wł. Reymonta, jako swoistego podmiotu ułatwiającego dostęp do cenionych zasobów, przyczyniają się do wzrostu zasobów kapitału społecznego osób badanych.

Natomiast kapitał kulturowy został w rozprawie opisany poprzez jego trzy formy zaczerpnięte z teorii Pierre'a Bourdieu i wzbogacone jednocześnie uwagami Wojciecha Świątkiewicza: kapitał w formie inkorporowanej, zobiektywizowanej i zinstytucjonalizowanej. Wcielona forma tego kapitału sprawia, że jednostka zyskuje świadomość kodów kulturowych, dzięki którym posiada ogólne obycie w różnych

sytuacjach społecznych, forma uprzedmiotowiona związana jest z nadaniem określonych zasobów ekonomicznych, natomiast forma zinstytucjonalizowana to posiadanie kompetencji, poświadczonych zazwyczaj różnego rodzaju zaświadczeniami, które sprawiają, że osoby badane są sytuowane na wyższym szczeblu drabiny stratyfikacyjnej. Ważną rolę w tych kontekstach odgrywa również współpraca z Fundacją im. Wł. Reymonta, która, podobnie jak trzy wspomniane formy, ułatwia dostęp do zasobów kapitału kulturowego i sprawia, że jest on powiększany.

Poczynione w rozprawie konstatacje pozwoliły także zweryfikować hipotezy badawcze szczegółowe dotyczące obu kapitałów. Na podstawie analizowanych pytań z wykorzystanego w pracy kwestionariusza ankiety, stwierdzić można, że kobiety nie zawsze posiadają wyższy kapitał społeczny lub kulturowy niż mężczyźni. Chociaż język jest ważnym elementem obu badanych kapitałów, nie zawsze jest też tak, że respondenci, którzy wypełnili kwestionariusz ankiety w wersji anglojęzycznej, mają wyższy kapitał społeczny lub kulturowy, niż ci, którzy skorzystali z narzędzia badawczego w wersji polskojęzycznej. Również opinia jakoby zawsze należało przestrzegać norm społecznych, nie warunkuje jednocześnie każdorazowo wyższego kapitału społecznego lub kulturowego. Przeprowadzona analiza statystyczna zebranego materiału empirycznego, pozwoliła również wykazać, że respondenci, którzy byli beneficjentami stypendium Fundacji im. Wł. Reymonta, częściej posiadają wyższy kapitał społeczny i kulturowy.

Tym samym, potwierdzono też, że młodzież polonijna współpracująca z organizacją imienia Noblisty w Kanadzie posiada wyższy kapitał społeczny i kulturowy, niż młodzież polonijna, która ze wspomnianą instytucją nie współpracuje. Badania socjologiczne pokazały również, że kapitał społeczny osób badanych jest relatywnie wyższy niż ich kapitał kulturowy. Zainspirowały także do postawienia nowych pytań i poszukiwania na nie odpowiedzi w ramach kolejnych analiz socjologicznych i nie tylko.

SUMMARY

Summary of the PhD thesis “**Social and Cultural Capital of Polonia’s Youth on the Basis of the Władysław Reymont Foundation**”

The main purpose of the research undertaken in the PhD thesis was to obtain an answer to the question of what the social and cultural capital of Polonia’s youth in Canada are in comparison with the social and cultural capital of Polonia’s youth in Canada who cooperate with the Wł. Reymont Foundation. The main goal of the dissertation was also empirical verification of the thesis assuming that the aforementioned Polish youth cooperating with the Nobel laureate organization has higher social and cultural capital than Polish youth who do not cooperate with it. To achieve this purpose, quantitative sociological research was conducted on a sample of 304 people of Polish origin, aged 11 to 35, who live in Canada. An online survey questionnaire posted on the web using Google Forms tool was used. It should be emphasized that reaching the indicated research group was extremely complicated, but it was possible thanks to the support of institutions associating Poles in Canada and many individual people of good will who, using the snowball method, found new respondents.

The social capital of the respondents was analyzed taking into account three factors derived from the concept of this resource by Robert Putnam: trust, norms and mutual connections. The collected research material and the conducted statistical tests allowed to state that trust determines the nature of relations established by respondents, social norms play the role of regulators of order and harmony, which in turn translate into the existing social order, and the relationships established by the respondents are not insignificant in the context of increasing the efficiency of the social system in which the respondents operate. These factors, together with the cooperation of the respondents with the W. Reymont Foundation, as a kind of entity facilitating access to valued resources, contribute to the growth of social capital resources of the respondents.

Moreover, cultural capital was described in the dissertation through its three forms taken from Pierre Bourdieu's theory and enriched with comments from Wojciech Świątkiewicz: capital in an incorporated, objectified and institutionalized form. The incarnated form of this capital makes the individual aware of cultural codes thanks to which he has a general familiarity in various social situations, the objectified form is associated with the granting of specific economic resources, while the institutionalized form is the possession of competences, usually confirmed by various types of certificates, which make respondents are placed at a higher rung of the stratification ladder. An

important role in these contexts is also played by the cooperation with the Wł. Reymont Foundation, which, like the three aforementioned forms, facilitates access to the resources of cultural capital and increases it.

The conclusions made in the dissertation also allowed to verify the detailed research hypotheses concerning both capitals. Based on the analyzed questions from the questionnaire used in the study, it can be concluded that women do not always have a higher social or cultural capital than men. Although language is an important element of both surveyed capitals, it is not always the case that the respondents who completed the English-language questionnaire have a higher social or cultural capital than those who used the Polish-language research tool. Also, the opinion that social norms should always be obeyed does not condition the higher social or cultural capital each time. The statistical analysis of the collected empirical material also allowed to show that the respondents who were beneficiaries of the scholarship of the Wł. Reymont Foundation more often have higher social and cultural capital.

Thus, it was also confirmed that Polish youth cooperating with the Nobel laureate organization in Canada has a higher social and cultural capital than Polish youth who do not cooperate with the above-mentioned institution. Sociological research has also shown that the social capital of the respondents is relatively higher than their cultural capital. They also inspired posing new questions and seeking answers to them as part of subsequent sociological analyzes and more.